ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE
SPRAWOM ARCHIWALNYM

ORGAN NACZELNEJ DYREKCJI
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

XLVI

WARSZAWA 1967

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący

Leon Chajn

Redaktor

Piotr Bańkowski

Członkowie Komitetu

Henryk Altman, Maria Bielińska, Ireneusz Ihnatowicz, Jadwiga Jankowska, Zygmunt Kolankowski, Wanda Maciejewska, Czesław Madajczyk, Michał Wąsowicz

Sekretarz redakcji

Eugenia Brańska

InW 8995

12764

Adres redakcji

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Warszawa, ul. Miodowa 10
tel. 26-70-21, wewn. 595

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

Nakład 650 + 90 egz. Ark. wyd. 26,75; ark. druk. 20⁷/₈ + wkl. kred. Papier druk. sat. kl. V, 65 g, 70×100. Oddano do składania 24 X 1966. Podpisano do druku w kwietniu 1967. Druk ukończono w maju 1967. Zam. 306/66 — Wrocławska Drukarnia Naukowa — D-2 — Cena zł 54.—

SPIS RZECZY

Problemy archiwistyki

Str.

Irena Radtke — Przemiany administracyjno-ustrojowe b. Rejencji w Pile i powikłania zespołowe jej spuścizny aktowej 7
Zofia Krupska — Niektóre problemy brakowania akt najnowszych w świetle doświadczeń Archiwum Akt Nowych w Warszawie 29
Maria Tarakanowska — Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918-1965 43
Stanisław Nawrocki — Zagadnienie formułowania tytułów obcojęzycznych zespołów akt 57

Archiwoznawstwo

Józef Kazimierski — Zarys historii Archiwum Miejskiego Warszawy (1643-1951) 65
Hieronim Rybicki — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie . 83
Maria Stankowa — Sebastian Klonowic, pisarz i rajca miasta Lublina, 1573-1602 (Karta z dziejów ksiąg miejskich lubelskich) 93
Czesława Sadkowska — Zbiór materiałów rękopiśmiennych przekazanych z Muzeum Narodowego do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 111
Marceli Kosman — Archiwum Wielkiego Księcia Witolda 129

Ustrój władz i organizacja kancelarii

Wojciech Zyśko — Struktura władz policyjnych województwa lubelskiego w latach 1918-1939 i ich pozostałość aktowa w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie 139
Bolesław Pełka — Organizacja i historia Łódzkiej Giełdy Pieniężnej i jej akta (1899-1939) 155

Archiwa za granicą

Mścisław Wróblewski — Londyński zbiór fotografii — „Radio Times Hulton Picture Library" 171

Kronika archiwalna

Plan pracy państwowej służby archiwalnej na lata 1966-1970 (W. Lipińska, s. 183);
Posiedzenie Rady Archiwalnej w I półroczu 1966 r. (W. Lipińska, s. 187);
Działalność zespołów roboczych przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (M. Bielińska, s. 188);
„Biuletyn Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych" (M. Bielińska, s. 189);
W sprawie kompendium archiwistyki polskiej (M. Bielińska, s. 190);
Wokół dyskusji historyków na temat gromadzenia i wykorzystywania materiałów źródłowych (M. Bielińska, s. 191);
Prokurator Wojewódzki pomaga Archiwum Państwowemu w Poznaniu (C. Skopowski, s. 192);
Konferencja Archiwum Olsztyńskiego z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i z Olsztyńskim Oddziałem Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa (T. Grygier, s. 193);
Udział Archiwum Akt Nowych w międzynarodowym seminarium badań socjologicznych (B. Dobrowolska, s. 194);
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie w nowej siedzibie (F. Cieślak, s. 196);
Wystawa „Lubelszczyzna w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie w XIX i XX w." (W. Zyśko, s. 200);
Wystawy z udziałem archiwów w rocznicę Konstytucji 3 Maja (J. Jankowska, s. 203 i E. Wirska, s. 204);
Z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (C. Z., s. 208);
Nadzwyczajny kongres Conseil International des Archives przy UNESCO, Waszyngton 9-13 maja 1966 (I. Koberdowa, s. 209);
XIII Sesja polsko-niemieckiej Komisji Historycznej (M. Bielińska, s. 211);
Porządkowanie archiwum byłej Ligi Narodów (S. K. Kuczyński, s. 212);
Wykaz pracowników naukowo-badawczych w archiwach państwowych powołanych w roku 1966 (s. 213).

Recenzje, sprawozdania z książek, notaty bibliograficzne

Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej, tom II, red. S. Konarski, Buenos Aires-Paryż 1964 (S. K. Kuczyński, s. 217); W. Heltman — J. N. Janowski, Demokracja polska na Emigracji, Warszawa 1965 (A. Kucner, s. 219); Protokoły posiedzeń Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, tom I cz. 1 i 2, tom II cz. 1, Toruń 1960-1965, wyd. B. Pawłowski i T. Mencel (W. Rostocki, s. 221); Tromonin's Watermark Album. A facsimile of the Moscow 1844 edition Hilversum 1965 (J. Jensz, s. 222); Sumskij Obłasnyj Derżawnyj Archiw ta joho filiały u miastach Konotopi i Romnach — putiwnyk, Kijów 1965 (D. Wójcik-Góralska, s. 224); Archivní Příručka, Praga 1965 (St. Pańków, s. 225); Terezjánský katastr český. Svazek 1. Rustikál (kraje A — Ch), Praga 1964 (J. Domański, s. 231); I. Borsa, Külföldi levéltári anyagról készült mikrofilmek az Országos Levétár filmtárában, Budapest 1965 (J. Pasławska, s. 234); W. Kohl i H. Richtering, Behörden der Übergangszeit 1802-1816. Das Staatsarchiv Münster und seine Bestände, Münster 1964 (K. Konarski, s. 235); Catalogue des inventaires, répertoires, guides de recherche et autres instruments de travail des archives ..., Paryż 1962 (A. Rynkowska, s. 237).

„Sowietskije archiwy", Moskwa 1966, nry 1-2 (L. Kosiński, s. 239); „Archiwy Ukrajiny", Kijów 1965, nry 5-6 (M. Wąsowicz, s. 242); „Archivní Časopis", Praga 1966, z. 1 (J. Serczyk, s. 245); „Sbornik archívnich prací", Praga 1965, nr 2 (J. Serczyk, s. 248); „Izwiestija na drżawnite archivi", Sofia 1965, nr 10 (L. Kosiński, s. 252); „Revista Archivelor", Bukareszt 1965, nr 2 (A. Dereń, s. 254); „Mitteilungen des österreichischen Staatsarchivs", t. 15, Wiedeń 1962, t. 16 Wiedeń 1963 (F. Cieślak, s. 256); „Der Archivar", Düsseldorf 1966, z. 1-2 (T. Grygier, s. 259); „Archives et Bibliothèques de Belgique, Bruksela 1965, t. XXXVI nr 1 (S. Pańków, s. 264); „Nordisk Arkivnyt", Kopenhaga 1966, nr 1 (S. Nawrocki, s. 265); „Archives", Londyn 1966, nr 35 (S. Nawrocki, s. 266); „Journal of the Society of Archivists", Londyn 1966, nr 3 (S. K. Kuczyński, s. 268); „The American Archivist", Waszyngton 1966, nry 1-2 (S. K. Kuczyński, s. 269 i M. Wróblewski, s. 270).

Przekłady streszczeń na jęz. rosyjski 273

Przekłady streszczeń na jęz. angielski 277

Wydawnictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 281

Wkładka:

R. Piechota — Spis treści w „Archeionie" od nru XXXI (1959) do nru XLII(1965).

IRENA RADTKE
Archiwum Państwowe m. Poznania i Woj. Poznańskiego

PRZEMIANY ADMINISTRACYJNO-USTROJOWE B. REJENCJI W PILE I POWIKŁANIA ZESPOŁOWE JEJ SPUŚCIZNY AKTOWEJ

WSTĘP

Wśród zespołów przechowywanych w polskich archiwach znaczny procent stanowią zespoły o powikłanej budowie, określane w polskiej literaturze archiwalnej jako złożone. Pod pojęciem tym należy rozumieć zespoły o budowie powikłanej: a) przez zmiany organizacyjne i wywołane tym sukcesje i odstąpienia akt lub b) przez istnienie w obrębie danego urzędu kilku równorzędnych samodzielnych kancelarii [1].

Bezpośrednią przyczyną powstawania zespołów złożonych wymienionych w punkcie „a" jest dziedziczenie akt. Sukcesja czynna i martwa materiałów aktowych jest najczęściej skutkiem zmian w zakresie organizacji władz i urzędów [2]. Reorganizacje administracyjno-ustrojowe władz i urzędów, liczne już w w. XIX, wzrastają w w. XX [3]. Z tych przyczyn większość zespołów złożonych przechowywanych w naszych archiwach stanowią zespoły, w skład których wchodzą materiały aktowe różnej proweniencji. Znaczny procent tych zespołów wykazuje jeszcze dalsze powikłania powstałe wskutek istnienia w obrębie danego urzędu kilku równorzędnych kancelarii. Te same powikłania będą miały zespoły otwarte i narastające obecnie w naszych zakładach pracy [4].

---

[1] A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, *Polski słownik archiwalny*, Warszawa 1952, s. 31.

[2] Zagadnienie dziedziczenia akt jest przedmiotem artykułu T. Manteuffla, *Dziedziczenie registratur*, „Archeion" I (1927), s. 135-139.

[3] I. Radtke, *Zagadnienie zespołów złożonych i sukcesji akt w aktach administracji XIX i XX w.*, „Archeion" XXXIII (1960), s. 8-9; por. G. Enders, *Archivverwaltungslehre*, Berlin 1962, s. 93-100.

[4] I. Radtke, *Problematyka zespołów otwartych na przykładzie akt Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu*, „Archeion" XLI (1964), s. 181-182 oraz W. Zyśko, *Zagadnienie opracowywania zespołów otwartych — założenia do instrukcji*, tamże, s. 198-200.

Porządkowanie zespołów złożonych w archiwach sprawia niemało kłopotu i nasuwa różne wątpliwości. Archiwista bowiem, przed nadaniem aktom wewnętrznego porządku w zespole, musi zadecydować, czy sukcesja martwa wraz z aktami własnymi sukcesobiorcy stanowić będzie zespół złożony, czy też zgodnie z obowiązującymi zasadami proweniencji zespołowej należy sukcesję martwą wyłączyć z zespołu.

Pomocą w rozstrzygnięciu tych problemów będą niewątpliwie artykuły polskich teoretyków archiwalnych, K. Konarskiego i A. Stebelskiego [5]. Konarski wypowiada się, w pewnych przypadkach, za nierozbijaniem zespołów złożonych [6]. Artykuły te jednak, o charakterze podręcznikowym, nie mogą usunąć wszelkich wątpliwości, jakie stoją zwłaszcza przed początkującym archiwistą. I dlatego pomocy należałoby szukać w literaturze archiwalnej, omawiającej metody porządkowania akt innych zespołów złożonych o podobnych powikłaniach. Niestety, archiwiści unikają omawiania tych problemów. Przykładu tego dostarczają m. in. artykuły: H. Kisielówny *Akta Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu* [7] i T. Grygiera *Akta Rejencji Olsztyńskiej* [8]. W skład pierwszego zespołu wchodzi aż 12 różnych zespołów i grup aktowych. Podobnie skomplikowaną strukturę ma zespół akt rejencji w Olsztynie. Autorzy wspomnianych artykułów, sygnalizując złożoność omawianych przez nich zespołów, nie podali jednakże motywów, które ich skłoniły do pozostawienia w zespołach akt różnej proweniencji.

Celem niniejszego artykułu jest zasygnalizowanie na przykładzie zespołu akt b. rejencji w Pile tych wszystkich zagadnień, jakie musi rozwiązać archiwista przed rekonstrukcją zespołu złożonego. Wybór tego zespołu nie jest przypadkowy. Przemiany administracyjno-ustrojowe, jakim podlegał urząd rejencji w Pile w trakcie swej 25-letniej działalności, oraz stosowane przez administrację pruską zasady postępowania z aktami, w przypadkach zmian w zakresie organizacji administracji, spowodowały istnienie w zespole znacznej liczby akt różnej przynależności

[5] A. Stebelski w artykule pt. *Porządkowanie akt* („Archeion" XIX-XX (1951), s. 121-123) stwierdza, że problemu porządkowania akt zespołów złożonych nie można rozstrzygnąć generalnie, lecz zasady postępowania należy wypracować dla każdego zespołu z osobna, biorąc pod uwagę budowę zespołu.

[6] W artykule *Podstawowe zasady archiwistyki* („Archeion" XIX-XX (1951), s. 66-67) pisze: „Czy wykonalne i czy już nawet nie wskazane, ale wręcz dopuszczalne jest wyrywanie z dwóch lub więcej dziedziczących zespołów ich części składowych, aby tym kosztem zrekonstruować zespół rozdarty w swoim czasie przez sukcesję".

[7] H. Kisielówna, *Akta Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu*, „Archeion" XXXVI (1962), s. 87-101.

[8] T. Grygier, *Akta Rejencji Olsztyńskiej (Regierung Allenstein) w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie*, „Archeion" XXXVIII (1963), s. 130-139.

kancelaryjnej. Budowę zespołu komplikują jeszcze różne załączniki oraz istnienie w urzędzie kilku równorzędnych samodzielnych kancelarii. Problem więc sprowadza się do ustalenia przynależności zespołowej akt wchodzących w skład zarchiwalizowanego zespołu. Zostanie on przedstawiony na tle dziejów ustrojowych urzędu, dziejów narastania zespołu akt w registraturach urzędu oraz dziejów zespołu. Natomiast w niniejszym artykule nie zostaną omówione metody, jakie zastosowano przy nadaniu aktom wewnętrznego porządku w zespole. Wymaga to odrębnego potraktowania.

DZIEJE USTROJOWE URZĘDU

Myśl utworzenia odrębnej jednostki organizacyjnej dla reszty ziem byłej prowincji poznańskiej i Prus Zachodnich, które pozostały w granicach Niemiec, powstała już w marcu 1919 r. w Gdańsku, na konferencji naczelnych prezesów prowincji i rejencji w Gdańsku, Królewcu, Olsztynie, Bydgoszczy i Kwidzynie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych. W nazwie tej jednostki postanowiono zatrzymać pojęcie Poznania i Prus Zachodnich [9]. Rząd pruski początkowo przeciwny był temu projektowi, zamierzając resztki tych ziem wcielić do przyległych rejencji i prowincji. Pod naciskiem jednakże opinii publicznej, zwłaszcza zaś prezesa rejencji w Bydgoszczy v. Bülowa i wyższych urzędników tej rejencji, którzy musieli opuścić Bydgoszcz po przejęciu władzy przez Polaków, zgodzono się w lipcu 1919 r. na utworzenie Rejencji Grenzmark Posen-Westpreussen [10]. W listopadzie 1919 r. prezes rejencji w Bydgoszczy v. Bülow urzędował już w Pile [11]. Dopiero jednak w r. 1922 sejm pruski zatwierdził ustawę o organizacji ustroju samorządowego i administracji w Marchii Wschodniej [12]. Paragraf 4 tej ustawy postanawiał, że z powiatów: człuchowskiego (Schlochau), złotowskiego (Flatow), wałeckiego (Dt. Krone), noteckiego (Schönlanke), m. Piły (Schneidemühl), skwierzyńskiego (Schwerin), międzyrzeckiego (Meseritz), babimojskiego (Bomst) i wschowskiego (Fraustadt) tworzy się prowincję pod nazwą Grenzmark Posen-Westpreussen. Naczelny Prezes tej prowincji, w skład której wchodziła tylko rejencja w Pile (Regierung Schneidemühl) pełnić miał i pełnił faktycznie również obowiązki prezesa rejencji.

Trzy pierwsze z wymienionych powiatów, które wchodziły w skład rejencji w Pile, należały przed r. 1919 do rejencji w Kwidzynie (pro-

[9] J. Wąsicki, *Prowincja Grenzmark Posen-Westpreussen, geneza i zadania*, „Roczniki Historyczne" XXXI (1965), s. 62-63.

[10] Tamże, s. 67.

[11] Świadczą o tym pieczątki wpływu na aktach.

[12] Preussische Gesetzsammlung, 1922, s. 171 i inne.

wincja Westpreussen). Pozostałe zaś powiaty należały do końca pierwszej wojny światowej do prowincji poznańskiej. Powiat notecki oraz m. Piła wchodziły w skład rejencji w Bydgoszczy, pozostałe należały do rejencji w Poznaniu.

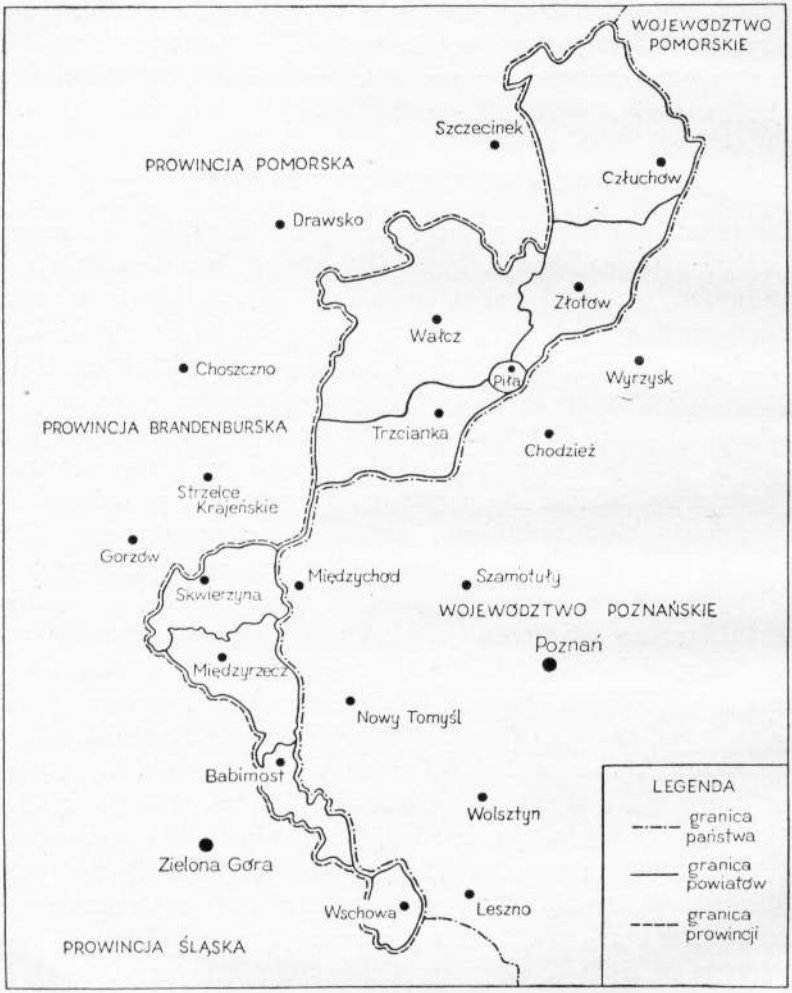

Grenzmark Posen-Westpreussen (1922-1938)

Fakt utworzenia miniaturowej prowincji o szowinistycznej nazwie, nawiązującej do dawnych tradycji, świadczył, że pobite w pierwszej wojnie światowej Niemcy nie wyrzekły się polityki dawnych feudałów i junkrów pruskich i że hasło „Drang nach Osten" i dążenia odwetowe stały się również dewizą II i III Rzeszy Niemieckiej.

Wydłużony i postrzępiony nadmiernie, biegnący wzdłuż granicy polsko-niemieckiej na przestrzeni ponad 300 km obszar rejencji w Pile nie był dostatecznie zagospodarowany ani nie posiadał prężnych ośrodków kulturalnych. Ponadto zachodziły znaczne trudności komunikacyjne. Przewidziany od samego początku jako twór przejściowy, nie miał szans dłuższego bytu. Znalazło to wyraz w ustawie z dnia 21 marca 1938 r. o uporządkowaniu wschodnich terenów Rzeszy Niemieckiej [13]. Na mocy tej ustawy prowincja nadgraniczna przestała istnieć, rejencję zaś w Pile o zmienionych granicach, lecz o tej samej prowokacyjnej nazwie, zamierzano początkowo wcielić do prowincji brandenburskiej z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą. Kilka miesięcy później, zgodnie z ustawą z dnia 2 września 1938 r., została ona przyłączona do prowincji pomorskiej z siedzibą w Szczecinie [14].

Z powiatów, które wchodziły w skład rejencji w latach 1919-1938, pozostały w jej składzie jedynie następujące powiaty: człuchowski, złotowski, wałecki, m. Piła i powiat notecki z siedzibą w Trzciance. Z rejencji w Koszalinie (prowincja pomorska) przyłączono do rejencji w Pile powiaty: drawski (Dramburg) i szczecinecki (Neustettin), z rejencji zaś we Frankfurcie (prowincja śląska) powiat choszczeński (Arnswalde) i strzelecki (Friedeberg). Zamierzone początkowo wcielenie do rejencji w Pile również powiatu myśliborskiego (Soldin) nie doszło do skutku.

W zamian za przyłączone powiaty odstąpiono rejencji we Frankfurcie powiaty skwierzyński (Schwerin) i międzyrzecki (Meseritz). Do rejencji zaś w Legnicy (prowincja śląska) przyłączono powiaty babimojski oraz wschowski [15].

Reorganizacja w r. 1938 nie objęła urzędu Landforstmeister der Regierung Schneidemühl. Odstąpił on wprawdzie na rzecz rejencji we Frankfurcie i Legnicy urzędy leśne leżące na terenach powiatów: skwierzyńskiego, międzyrzeckiego, wschowskiego i babimojskiego, lecz do r. 1945 nie zdołano załatwić przynależności administracyjnej urzędów leśnych z terenów powiatów drawskiego, szczecineckiego, strzeleckiego i choszczeńskiego, należących przed r. 1938 do rejencji w Koszalinie i Frankfurcie. Landforstmeister administrował więc w latach 1938-1945 tylko powiatami: noteckim, wałeckim, człuchowskim i złotowskim.

Do kompetencji rejencji należały sprawy wchodzące w zakres działania różnych ministerstw, m. in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Handlu, Finansów, Wyznań i Oświaty, Policji, Rolnictwa oraz Domen i Lasów Państwowych. Sprawozdania kierowane do odpowiednich mi-

[13] Tamże, 1938, s. 23 i inne.

[14] Tamże, 1938, s. 89 i inne.

[15] Powiat babimojski został zlikwidowany. Część gmin przyłączono do powiatu zielonogórskiego, pozostałe do powiatu sulechowsko-świebodzińskiego (patrz przyp. 13).

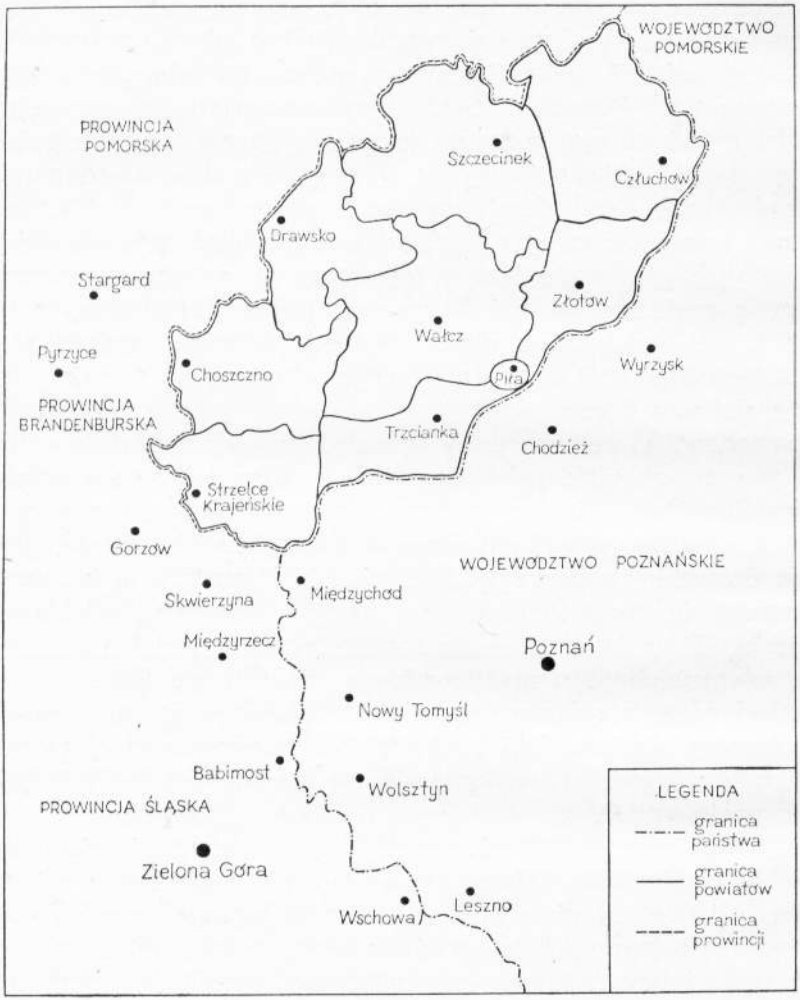

Grenzmark Posen — Westpreussen (1938-1945)

nisterstw przechodziły przez ręce naczelnego prezesa, który nadzorował działalność rejencji. Natomiast na obszarze rejencji podlegały jej kierownictwu następujące urzędy terenowe: landratury, burmistrzowie, inspektorzy szkolni, urzędy katastralne, inspekcje przemysłowe, kasy podatkowe, domeny i nadleśnictwa.

Organizacja wewnętrzna urzędu oraz zakres działania jego wydziałów nie odbiegał od reguły i odpowiadał organizacji innych rejencji leżących na terenie państwa pruskiego [16].

[16] Por. R. Knaack, *Ordnungsarbeiten am Bestand der Regierung Potsdam*, „Archivmitteilungen" 1(1962), s. 7-8.

W skład rejencji wchodziły przez cały czas jej istnienia 3 wydziały: prezydialny — Präsidial-Abteilung, od r. 1933 nazywany Allgemeine Abteilung (wydział ogólny), Abteilung für Kirchen und Schulwesen oraz Abteilung für Domänen und Forsten. Podczas gdy liczba wydziałów, na które dzielił się urząd, była stała, to zakres działania poszczególnych wydziałów w omawianym okresie istnienia rejencji, ulegał zmianom. Po zasadniczej reorganizacji urzędu przeprowadzonej w r. 1933 wiele spraw, które dotąd załatwiał Wydział I, a mianowicie opiekę nad młodzieżą oraz szkolnictwo rolnicze i zawodowe, przekazano do Wydziału II. Natomiast sprawy rolnictwa i spółek wodno-melioracyjnych, załatwiane dotąd również przez Wydział I, przekazano do nowo powstałego Wydziału Rolnictwa (Landwirtschaftliche Abteilung). Sprawy leśne wyłączono z dotychczasowego Wydziału III. Dołączono do nich nadzór nad lasami prywatnymi i podobnie jak w innych rejencjach utworzono samodzielną komórkę pod kierunkiem Landforstmeistra (Landforstmeister der Regierung Schneidemühl).

W zakres kompetencji Wydziału I wchodziły m. in. sprawy polityczne i policyjne, kasowe, obywatelstwa i obcokrajowców, komunikacyjne, komunalne, socjalne, zdrowia, katastru, budownictwa naziemnego i podziemnego.

Wydział II do spraw szkolnych i kościelnych (oznaczony od r. 1933 symbolem U) załatwiał sprawy kościołów katolickich i ewangelickich, wynikające z praw patronackich państwa, oraz sprawował nadzór nad szkolnictwem podstawowym i zawodowym. Ponadto zakresem działania obejmował opiekę nad młodzieżą.

Sprawy wynikające z ogólnego nadzoru państwa nad produkcją rolną wchodziły w zakres kompetencji Wydziału Rolnictwa, który także administrował domenami państwowymi. W ostatnich latach swego istnienia załatwiał również sprawy weterynaryjne.

Landforstmeister der Regierung Schneidemühl administrował lasami państwowymi oraz sprawował nadzór nad lasami prywatnymi.

Do r. 1933 sprawy Wydziału I i II załatwiane były kolegialnie, od r. 1934 na czele wszystkich wydziałów stali dyrektorzy.

Na podstawie cytowanej wyżej ustawy o organizowaniu zarządzania w Marchii Wschodniej z r. 1922 prezes rejencji był zarazem w latach 1920-1933 naczelnym prezesem prowincji o tej samej nazwie. Wprawdzie prowincja istniała jeszcze do r. 1938, lecz od r. 1933 była połączona unią personalną z prowincją brandenburską [17]. Zakres czynności naczelnego prezesa, jak wynika z zachowanych podziałów czynności (Geschäftsverzeichnisse), obejmował wszelkie najważniejsze sprawy z zakresu

[17] J. Wąsicki, *Grenzmark* ..., s. 115; znajduje to potwierdzenie w materiale aktowym naczelnego prezesa.

działania 3 wydziałów rejencji. Szczególnie dużo spraw załatwionych przez Wydział I wymagało jego aprobaty.

W r. 1933 po zlikwidowaniu Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Pile (Provinzial-Schulkollegium Schneidemühl) do kompetencji naczelnego prezesa przeszły sprawy szkolnictwa średniego (gimnazjów i seminariów nauczycielskich). Załatwiał je w ramach rejencji specjalnie utworzony wydział (Abteilung für höheres Schulwesen). Istniał on w Pile mimo unii personalnej naczelnego prezesa z prowincją brandenburską [18]. Po zlikwidowaniu w r. 1938 prowincji w Pile funkcje te przejął Naczelny Prezes Prowincji Pomorskiej z siedzibą w Szczecinie.

W skład rejencji w Pile wchodziły jeszcze inne komórki organizacyjne, o odrębnym zakresie działania, podporządkowane jednakże prezesowi rejencji. Były to: Bezirksausschuss Schneidemühl i Oberversicherungsamt Schneidemühl.

Bezirksausschuss Schneidemühl utworzony został również na podstawie wspomnianej już ustawy o administracji państwowej i samorządowej w Marchii Wschodniej. Zakres jego kompetencji jako organu samorządu terytorialnego i sądu administracyjnego ustaliły ustawy z lat 1875, 1880, 1883, i 1922 [19]. Na mocy ustawy z r. 1933 zmienił się nieco zakres jego kompetencji, co pociągnęło za sobą również zmianę nazwy, na Bezirksverwaltungsgericht [20]. Urząd ten rozstrzygał spory wynikłe pomiędzy gminami oraz skargi obywateli przeciwko postanowieniom władz administracyjnych. Sprawy załatwiano kolegialnie. W skład kolegium wchodził prezes rejencji, który był jego przewodniczącym, ponadto 6 członków częściowo wybieranych, częściowo mianowanych. Obsługa kancelaryjna tego kolegium należała do decernatu oznaczonego literą B w ramach wydziału ogólnego rejencji.

W podobnych związkach organizacyjnych z rejencją był Oberversicherungsamt Schneidemühl. Urzędy ubezpieczeń socjalnych powołano do życia na podstawie ustawy z r. 1911 [21]. Oberversicherungsamt w Pile powstał w listopadzie r. 1919 po przeniesieniu się tego urzędu z Bydgoszczy do Piły razem z urzędem prezesa rejencji. Działał kolegialnie. Funkcję przewodniczącego pełnił prezes rejencji. Faktycznym jednakże kierownikiem urzędu był dyrektor. W skład kolegium wchodzili poza dyrektorem jeszcze mianowani członkowie i ich zastępcy (rekrutujący się spośród wyższych urzędników rejencji) oraz ławnicy. Ci ostatni byli

[18] Patrz akta zespołu Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Pile. Na pismach znajduje się pieczątka Ober-Präsidium Schneidemühl.

[19] Preussische Gesetzsammlung nr 29 z r. 1875, nr 29 z r. 1880, nr 25 z r. 1883 i nr 30 z r. 1922.

[20] Tamże nr 79 z r. 1933 (Gesetz über die Anpassung der Landesverwaltung an die Grundsätze des nationalsozialistischen Staates vom 15 XII 1933).

[21] Reichsgesetzblatt 1911, nr 42, s. 509-860.

wybierani spośród pracodawców i pracobiorców. Do zakresu obowiązków omawianego urzędu należało wykonywanie nadzoru nad wypełnianiem postanowień ustawy o ubezpieczeniach socjalnych. W urzędzie tym działał ponadto sąd ubezpieczeniowy, przyznający renty chorobowe, inwalidzkie, wypadkowe, wdowie i sieroce.

Sprawy biurowe i kancelaryjne Oberversicherungsamtu w Pile załatwiał decernat oznaczony literą Z, wchodzący w skład Wydziału I. Natomiast sprawy kasowe załatwiała kasa główna rejencji. Za czynności te otrzymywali urzędnicy rejencji w zależności od wkładu pracy, całość lub część swych poborów z budżetu Oberversicherungsamtu. Budżet Oberversicherungsamtu był bowiem wyodrębniony w ogólnym budżecie rejencji. Wydatki na cele administracyjne pokrywał skarb państwa.

Prezes rejencji pełnił również obowiązki komisarza (Reich- und Staats-Kommissar für die Überleitung an Polen). Urząd ten powołano po pierwszej wojnie światowej na podstawie polsko-niemieckiej umowy z 25 listopada 1919 r., dotyczącej wycofania wojska i przejęcia administracji przez władze polskie na terenach przyznanych Polsce [22]. Do zadań urzędu należało przekazywanie urzędów administracji państwowej oraz majątku państwowego władzom polskim. Ponadto załatwiał on sprawy związane z opuszczaniem przez urzędników niemieckich terenów polskich i przechodzeniem ich do urzędów administracji pruskiej oraz sprawy obywateli niemieckich zamieszkałych w Polsce. Reichs- und Staatskommissar für die Überleitung an Polen działał w Pile do drugiej wojny światowej. Najbardziej intensywną działalność wykazywał on w latach 1919-1922.

Obsługa biurowa i kancelaryjna omawianego urzędu należała również do zakresu czynności personelu biurowego i kancelaryjnego rejencji [23].

DZIEJE NARASTANIA ZESPOŁU AKT W REGISTRATURACH URZĘDU

Produktem działalności omówionych wyżej urzędów jest zespół akt rejencji w Pile. Skomplikowana budowa tego zespołu ma swe źródło w narastaniu akt w żywym funkcjonującym urzędzie oraz w stosowanej praktyce kancelaryjnej w przypadkach zmian w zakresie administracji państwowej.

Po przeniesieniu się w listopadzie 1919 r. prezesa rejencji w Bydgoszczy v. Bülowa do Piły przyjęto do nowo powstałej rejencji w Pile wraz z personelem biurowym znaczne ilości akt ogólnych i szczegóło-

[22] Archiwum Państwowe w Poznaniu: Reichs- und Staatskommissar für die Überleitung an Polen in Schneidemühl, nr 1.

[23] Bliższe szczegóły na temat organizacji tego urzędu nie są znane.

wych byłej rejencji w Bydgoszczy. Akta szczegółowe dotyczyły miejscowości leżących na terenie b. rejencji w Bydgoszczy, które znalazły się po pierwszej wojnie światowej po stronie Niemiec. Z rejencji zaś w Kwidzynie przejęto akta szczegółowe dotyczące powiatów: wałeckiego, złotowskiego i człuchowskiego. W okresie późniejszym drogą ekstradycji na podstawie układu polsko-niemieckiego z 22 grudnia 1926 r.[24] zostały przejęte akta dotyczące powiatów: międzyrzeckiego, babimojskiego, wschowskiego i skwierzyńskiego.

Tak więc od samego początku istnienia urzędu w skład narastającego zespołu akt rejencji wchodziły znaczne ilości akt odziedziczonych.

Znaczną część przejętych materiałów, i to zarówno akt ogólnych jak i szczegółowych (dotyczących miejscowości leżących na terenie rejencji), włączono do bieżącej registratury urzędu niezależnie od tego, czy stanowiły one sukcesję żywą, czy martwą. Sporą liczbę tych materiałów kontynuowano w registraturach rejencji.

W związku ze zmianami terytorialnymi w r. 1938 nastąpiły dalsze sukcesje akt i ekstradycje. Do rejencji we Frankfurcie przekazano akta dotyczące powiatów skwierzyńskiego i międzyrzeckiego. W skład tych materiałów wchodziły akta odziedziczone po b. rejencji poznańskiej i akta będące wynikiem działalności rejencji w Pile w latach 1919-1939. Podobnie do rejencji w Legnicy przesłano akta dotyczące powiatu wschowskiego i babimojskiego z XIX w., odziedziczone po rejencji poznańskiej i własne z lat 1919-1938.

W miejsce przekazanych akt przejęto wraz z terytorium z rejencji koszalińskiej akta dotyczące powiatów drawskiego i szczecineckiego, z rejencji zaś we Frankfurcie akta powiatów strzeleckiego i choszczeńskiego. W obu przypadkach w skład materiałów będących przedmiotem sukcesji wchodziły akta sięgające końca XVIII w.

Ponadto w związku z likwidacją prowincji w Pile w r. 1938 i przejęciem jej kompetencji przez Naczelnego Prezesa Prowincji Pomorskiej, do Szczecina przekazano część akt Naczelnego Prezesa w Pile oraz akta Provinzial-Schulkollegium w Pile, zlikwidowanego w r. 1933.

Tak więc dopiero w r. 1938 ukształtował się ostatecznie zespół akt rejencji w Pile. Bez żadnych już dalszych sukcesji i ekstradycji narastał on w registraturach urzędu do stycznia 1945 r.

Przez cały okres istnienia rejencji w Pile akta narastały w registraturach według systemu kancelaryjnego dziennikowego. Dziennik podawczy nie miał jednakże wpływu na łączenie akt w registraturach urzędu. Dla obsługi kancelaryjnej poszczególnych wydziałów rejencji lub w ramach wydziałów dla poszczególnych decernatów czynnych było kilka kancelarii z registraturami, które prowadziły teczki akt. Po za-

[24] Dz. U. RP. 1927, nr 96, poz. 850.

ACTA

Q 2 13854 des

~~Königlich~~ Preussischen

Regierungs-Präsidenten

in Schneidemühl,

~~Marienwerder.~~

/ Verwaltung der Forsten /

betreffend

Uferfluss-Anlagensachen

Louis Flatow

No. 118. Litt. H.

II 15

Angefangen 1.1.1908

Geschlossen am 30.4.1942

Vol. 13. 1908-1942 D. Fach Nr. 17.

329

Okładka zespołu akt Rejencji w Pile

Akten

der Präsidialabteilung

der

Regierung Schneidemühl.

Akten

betreffend Paßkontrolle, Überwachung des Grenzverkehrs

Band I

R. Pila nr 224

Angefangen am: 8. Dezember 1921

Geschlossen am:

Aktenverzeichnis:

Abschnitt P.

Aktenstück Nr. **Fach** P 5 a

Okładka zespołu akt Rejencji w Pile

łatwieniu merytorycznym sprawy wpływ razem z brulionem odpowiedzi wracał do registratury, gdzie zostawał dołączony do właściwej, przewidzianej planem akt, teczki. Tam również na bieżąco szyto akta. Stosowane wykazy akt, zwane planami (Aktenpläne), oparte były w głównym zarysie na strukturze organizacyjnej urzędu. I tak np. akta ogólne II Wydziału rejencji (Abteilung für Kirchen und Schluwesen) objęte były jednym wykazem. Osobnym planem akt objęte były materiały będące produktem tych decernatów Wydziału III rejencji, które prowadziły administrację domen państwowych. W osobnym wreszcie planie zgrupowano akta administracji leśnej. W obrębie Wydziału Ogólnego używano kilku wykazów akt: spraw policyjnych, rolnictwa, rzemiosła i handlu, katastru, spraw wodnych, zdrowia itd. W ramach wymienionych planów układano akta według pokrewieństwa treści bez uwzględnienia dalszych podgrup odpowiadających poszczególnym komórkom organizacyjnym, na jakie dzielił się dany wydział. Jak więc z powyższego wynika, wykazy te w dalszej swej budowie były jednolite. W ramach wykazów mniejsze grupy rzeczowe związane pokrewieństwem treści, oznaczano używając tradycyjnych „fachów", sygnowanych w obrębie każdego wykazu od 1. Na aktach umieszczano jedynie numer fachu. Nie podawano przy tym żadnych bliższych określeń sygnalizujących plan akt. Numer fachu podawano również przy symbolu „ad acta" na pismach po ich załatwieniu.

Niezależnie od tych symboli registraturalnych umieszczano na wierzchniej okładce symbol komórki organizacyjnej, która załatwiała merytorycznie daną sprawę. Symbol ten znajdował się również na pismach wewnątrz teczek. Była to z reguły duża litera alfabetu łacińskiego. Pozwalała ona ustalić, kto był merytorycznym twórcą aktu i, co za tym idzie, do jakiej registratury należy skierować dane pismo. Symbolem rozpoznawczym teczki był numer fachu.

Powstające w registraturach urzędu akta własne układano zgodnie z planami lub wykazami akt. Również akta odziedziczone, tworzące sukcesję żywą, a nawet martwą — jak już wyżej wspomniano — w znacznym procencie włączono do registratur urzędu. Otrzymały one numer fachu według właściwego wykazu akt znak komórki organizacyjnej sukcesobiorcy. Nie włączono do registratury jedynie tej części akt spraw zamkniętych, które były niepotrzebne na bieżąco.

Zasadnicze zmiany registraturalne zamierzano wprowadzić i częściowo wprowadzono w życie w związku z rozporządzeniem Ministra Finansów z 22 sierpnia 1931 r., traktującym o jednolitym planie akt w dziale administracji ogólnej. Dotąd prowadzone akta miały być zamknięte i od stycznia 1932 r. należało założyć w myśl obowiązujących

przepisów nowe teczki akt zgodnie z planem. Miały one być zaopatrywane jedynie znakiem akt według tego planu bez podania symboli decernatów. Istotne dla registratury było zalecenie wciągania do teczek jedynie akt ważnej treści. Pisma mniej ważne miały być odkładane osobno i po upływie określonego czasu oddawane na makulaturę. W związku z zarządzeniem wprowadzenia jednolitych planów akt zalecano dziesiętny system znakowania. Ten ostatni postulat stosowano jedynie w decernatach załatwiających sprawy zdrowia (Medicinalia).

Równocześnie prezes rejencji zarządził, aby używano jednakowego koloru grzbietów teczek akt dla poszczególnych registratur. Kolor ten miał wzrokowo odróżnić je od innych grup rzeczowych. Akta decernatu politycznego, oznaczone symbolem A, miały mieć grzbiet teczek i wypustki koloru jasnoszarego, domeny — koloru ciemnożółtego, lasy — zielonego, sprawy komunalne — czerwonego, policyjne — ciemnoniebieskiego itp. Zarządzenie to wprowadzono w życie.

Narastające w registraturach teczki akt zawierały obwoluty z nadrukiem nazwy urzędu i wydziału, poniżej tytuł teczki i określenia rodzaju akt (General-Akten lub Special-Akten, Neben-Akten lub tzw. Hand--Akten) i daty skrajne teczki — znak akt (numer fachu). Symbole komórki organizacyjnej umieszczano z reguły w górnej części poszytu.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że spora ilość poszytów nie ma symboli registraturalnych. Niekiedy natomiast jest ich większa ilość. Podobnie jest ze znakami komórek organizacyjnych urzędu [25].

Wśród akt będących produktem kancelarii i registratur właściwej rejencji w Pile wyróżniają się akta Naczelnego Prezesa, Bezirksverwaltungsgerichtu, Oberversicherungsamtu Reichs- und Staatskommissara i Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Pile. Poza aktami Naczelnego Prezesa akta wymienionych urzędów tworzyły odrębne registratury. Wyróżniają się one spośród akt rejencji głównie tym, że prowadzone były w teczkach, na których był nadruk nazwy urzędu lub pieczątka z nazwą urzędu. Również na pismach wpływających do urzędu i wysyłanych znajduje się z reguły nazwa właściwego twórcy zespołu.

Układ akt wewnątrz registratur wymienionych urzędów dostosowany był do własnych specyficznych potrzeb [26]. Również akta Naczelnego Prezesa prowadzono w osobnych teczkach z nadrukiem „Oberpräsidium Schneidemühl". Nie tworzyły one jednakże odrębnej registratury.

---

[25] Tłumaczy się to częstymi zmianami w zakresie czynności poszczególnych wydziałów rejencji, które nieuchronnie pociągały za sobą zmiany w planach akt tych wydziałów lub decernatów.

[26] I tak np. w registraturze Bezirksverwaltungsgericht akta otrzymywały kolejny numer w obrębie roku w miarę ich narastania.

DZIEJE ZESPOŁU

Dziejów zespołu akt rejencji w Pile nie można ograniczyć do przedstawienia losów zespołu po jego zarchiwalizowaniu się w r. 1945. Znaczna bowiem część materiałów będących produktem działalności tego urzędu z pierwszych lat jego istnienia i odziedziczonych znalazła się już przed r. 1945 w archiwach pruskich. Dzieje tych archiwaliów przedstawił szczegółowo J. Stojanowski w artykule pt. *Los Archiwum b. prowincji pruskiej Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen* [27]. Z pracy tej dowiadujemy się, że część najstarszych materiałów przekazano już przed r. 1929 w stanie nie uporządkowanym do Tajnego Pruskiego Archiwum w Berlinie. Tamże w r. 1929 zorganizowano odrębne archiwum dla prowincji Grenzmark. Istniało ono do r. 1938, tj. do zlikwidowania prowincji i włączenia rejencji w Pile o zmienionych granicach do prowincji pomorskiej z siedzibą w Szczecinie. Odtąd właściwym terytorialnie archiwum dla rejencji w Pile było archiwum w Szczecinie. Do tego archiwum w r. 1939 przekazano z Berlina akta dotyczące prowincji Grenzmark [28].

W archiwum w Szczecinie znalazły się przed r. 1945 również akta zlikwidowanego w r. 1933 Kolegium Szkolnego w Pile oraz część akt będących produktem Oberpräsidium w Pile. Materiały te w r. 1956 Archiwum Państwowe w Szczecinie razem z aktami przejętymi w r. 1939 z Berlina przekazało do Archiwum Państwowego w Poznaniu [29], gdzie przejęto w latach 1946/1947 akta rejencji w Pile i Oberpräsidium. Z Archiwum Państwowego w Szczecinie i częściowo z Gdańska przejęto ponadto materiały pochodzące z XIX w., dotyczące uwłaszczenia i regulacji gruntów chłopskich z terenu powiatów: wałeckiego, człuchowskiego i złotowskiego, które, jak wynika z symboli na okładkach, wchodziły również w skład archiwum dla prowincji Grenzmark w Berlinie.

Tak więc dopiero w Archiwum Państwowym w Poznaniu scalony został ostatecznie zespół akt rejencji w Pile i Naczelnego Prezesa Prowincji Grenzmark. Trzeba tu jednak podkreślić, że w zespole tym są znaczne luki materiałowe. Ustępująca administracja hitlerowska prawdopodobnie zniszczyła, ewentualnie wywiozła z sobą w głąb Niemiec,

---

[27] J. Stojanowski, *Los Archiwum b. prowincji pruskiej Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen*, „Archeion" XXVII (1957), s. 95-118.

[28] Tamże — dalsze szczegóły. Należy jeszcze podkreślić znaczenie cytowanego artykułu dla ustalenia losów archiwaliów władz lokalnych z terenu prowincji pilskiej i akt dziedziczonych po byłych rejencjach w Bydgoszczy, Poznaniu, Kwidzyniu i Gdańsku.

[29] Porównując dane liczbowe odnośnie do ilości akt przekazanych w r. 1926 do Berlina ze stanem zachowania akt rejencji w Pile, które ostatecznie scalono w Poznaniu, można przypuszczać, że nie wszystkie materiały przekazane do Berlina wróciły do zespołu akt rejencji i Naczelnego Prezesa w Pile.

część akt treści politycznej, których brak w zespole odczuwa się namacalnie. Chodzi głównie o materiały określone w bieżącej registraturze urzędu jako tajne.

Część materiałów dotyczących zwłaszcza polskiej mniejszości narodowej przeszła w nielegalny sposób w ręce prywatnych osób przed przejęciem zespołu z gmachu b. rejencji w Pile do Archiwum Państwowego w Poznaniu. Inne materiały, zwłaszcza Wydziału III, do których pracownicy Archiwum nie dotarli, miejscowe władze przekazały w r. 1952 na makulaturę. Na skutek interwencji władz archiwalnych część tych akt z sortowni makulatury w Rawiczu wróciła do Archiwum Państwowego w Poznaniu, gdzie po ostatecznym scaleniu zespół został uporządkowany i udostępniony dla badań naukowych.

USTALENIE PRZYNALEŻNOŚCI ZESPOŁOWEJ AKT REJENCJI W PILE

Przed przystąpieniem do prac nad rekonstrukcją zespołu akt rejencji w Pile należy rozstrzygnąć, czy przyjęte do archiwum akta stanowią jeden zespół, czy więcej. Jak potraktować wytwór działalności Oberpräsidium w Pile, Bezirksverwaltungsgericht, Oberversicherungsamt i innych komórek organizacyjnych wchodzących w skład rejencji w Pile? Jak wreszcie ustosunkować się do całej masy akt odziedziczonych, a przewyższających ilościowo akta własne rejencji?

Już w świetle wiadomości o dziejach ustrojowych urzędu należy stwierdzić, że przyjęte do archiwum akta stanowią zespół złożony, tj. zespół o powikłanej budowie wskutek zmian organizacyjnych i wywołanych tym sukcesji akt oraz wskutek istnienia w obrębie urzędu kilku równorzędnych kancelarii, których produktem są poszczególne części zespołu. Produktem kancelarii i registratur rejencji w Pile są również akta naczelnego prezesa, Oberversicherungsamtu, Bezirksverwaltungsgerichtu oraz komisarza państwowego (Reichs- und Staatskommissar). Czy jednak z tego faktu należy wysunąć wniosek, że akta tych urzędów należy uznać za części składowe zespołu akt rejencji w Pile?

Przejęte materiały powstałe w kancelariach i registraturach rejencji w Pile są produktem działalności nie jednego, lecz kilku rzędów, powołanych wprawdzie do życia na podstawie tego samego aktu prawnego (ustawa o organizacji administracji państwowej i samorządowej w Marchii Wschodniej) i podporządkowanych wspólnemu kierownictwu, ale mających odrębny zakres działania, ustalony oddzielnymi ustawami.

Fakt działania w obrębie jednego urzędu kilku innych urzędów podporządkowanych wspólnemu kierownictwu nie jest obcy pruskiej administracji okresu zaborów i niemieckiej w okresie okupacji.

Można by tu przytoczyć wiele zespołów będących tego przykładem. I tak np. Landeshauptmanowi prowincji poznańskiej podporządkowanych

było wiele instytucji samorządowych, np. Provinzial-Hilfskasse für die Provinz Posen, kasa zasiłkowa dla wdów i sierot po urzędnikach komunalnych i inne [30]. Wchodziły one w skład urzędu Landeshauptverwaltung der Provinz Posen. Podobnie w okresie międzywojennym starosta krajowy stał na czele szeregu instytucji wchodzących w skład urzędu Starostwa Krajowego [31]. Również w okresie okupacji Reichsstatthalterowi w Poznaniu podporządkowanych było szereg samodzielnych urzędów o odrębnym zakresie działania. Wynikało to z dążeń centralistycznych państwa zmierzającego do podporządkowania całej administracji państwowej na danym terenie jednemu kierownictwu, aby tym sprawniej realizować ogólną politykę państwową.

Wydaje się więc, że podporządkowanie kierownictwu Prezesa Rejencji w Pile urzędów Bezirksverwaltungsgerichtu i Oberversicherungsamtu nie uzasadnia uznania akt, będących produktem działalności tych urzędów, za części składowe zespołu rejencji w Pile, zwłaszcza że akta tych urzędów tworzyły, w oddzielnych komórkach organizacyjnych, odrębne registratury [32]. Pozostawałoby to również w sprzeczności z definicją zespołu jako organiczną całością, na którą się składają akta powstałe w wyniku działalności jednego urzędu [33].

W omawianym zaś przypadku w skład zespołu wchodziłyby zarchiwalizowane akta będące produktem działalności nie jednego, lecz kilku urzędów.

Celem prac porządkowych archiwisty jest wierne odtwarzanie minionej rzeczywistości. Umieszczenie akt wspomnianych urzędów w zespole akt rejencji w Pile zaciemniłoby niewątpliwie obraz administracji na terenie prowincji pilskiej w omawianym okresie.

Względy ustrojowe i historyczne, jak również fakt, że akta tych urzędów w ramach rejencji tworzyły odrębne registratury — upoważnia do uznania ich za odrębne zespoły proste.

Nieco bardziej skomplikowany problem przedstawiają akta Naczelnego Prezesa w Pile, chociażby tylko z tych przyczyn, że akta będące wynikiem jego działalności nie tworzyły odrębnych registratur. Poszczególne teczki akt, zależnie od treści, wchodziły w skład registratur

---

[30] Zob. wstęp do zespołu akt Landeshauptverwaltung der Provinz Posen w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

[31] Tamże, wstęp do zespołu akt Starostwa Krajowego w Poznaniu.

[32] Por. T. Grygier, *Akta Rejencji Olsztyńskiej* ..., s. 137-139. Autor włącza akta Bezirksausschussu i Bezirksverwaltungsgerichtu do zespołu akt rejencji w Olsztynie. Warto tu podkreślić, że zespoły te na szczeblu powiatowym w Archiwum Państwowym w Poznaniu tworzą odrębne jednostki.

[33] A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, *Polski słownik archiwalny* ..., s. 30. Por. G. Enders, *Archiwistyka.* [w:] *Przekłady z obcej literatury archiwalnej*, nr 3, Warszawa 1957, s. 27.

poszczególnych wydziałów rejencji, głównie jednak Wydziału Prezydialnego. Niemniej wydzielają się one z masy akt prezesa rejencji, prowadzone były bowiem w teczkach z odrębnym nadrukiem.

W związku z powyższym wydaje się, że również one powinny tworzyć odrębną grupę rzeczową. Można by co najwyżej w zespole akt rejencji umieścić je na początku zespołu. Jednakże ustrojowe względy skłaniają do uznania tych materiałów za odrębny zespół prosty.

Przed podobnie skomplikowanym problemem staje archiwista przy porządkowaniu akt Provinzial-Schulkollegium w Pile. Urząd ten istniał samodzielnie do 1933 r. Od kwietnia tego roku sprawy szkolnictwa średniego należały do zakresu kompetencji naczelnego prezesa.

Według zasad teoretycznych należałoby akta wytworzone przed r. 1933 potraktować jako odrębny zespół prosty, akta zaś z lat 1933-1938 jako organiczną część zespołu Naczelnego Prezesa Prowincji w Pile. Sprawę jednakże komplikuje fakt likwidacji w r. 1938 prowincji w Pile i przejęcie jej funkcji przez Naczelnego Prezesa Prowincji Pomorskiej w Szczecinie. W związku z powyższym przekazano do Szczecina całość materiałów wytworzonych przez Provinzial-Schulkollegium w Pile i Naczelnego Prezesa. W skład akt Provinzial-Schulkollegium, będących produktem tego urzędu od chwili jego powstania w r. 1923 [34] do r. 1933, wchodzi również sukcesja żywa i martwa akt kolegiów prowincjonalnych dla spraw szkolnictwa średniego w Poznaniu i Gdańsku z okresu zaborów [35]. Mamy więc tu do czynienia z aktami nie jednego, lecz kilku urzędów. Rozbicie tych materiałów na zespoły proste utrudnia sukcesja czynna akt we wszystkich okresach działalności urzędu. I tak Provinzialschulkollegium w Pile kontynuowało akta szczegółowe wspomnianych kolegiów szkolnych w Poznaniu i Gdańsku. Naczelny Prezes Prowincji Pilskiej kontynuował zaś akta kolegium szkolnego w Pile i z kolei część akt będących produktem działalności Naczelnego Prezesa w Pile kontynuowano w biurach Oberpräsidium w Szczecinie.

Sukcesja czynna staje się niejednokrotnie decydującą przeszkodą w rozbijaniu zespołów złożonych na zespoły proste. Tak jest również w omówionym przypadku. Po rozbiciu akt Kolegium Szkolnego w Pile przynajmniej na grupę akt właściwego kolegium do 1933 r. i na akta kontynuowane przez Naczelnego Prezesa, w zespole akt kolegium pozostałaby tylko część materiałów. Dalsza zaś część akt przeszłaby do zespołu Naczelnego Prezesa, który kontynuował je w Pile, jak wynika z analizy materiału aktowego, znajdującego się w Archiwum Państwowym

[34] J. Wąsicki, *Grenzmark...*, s. 80.

[35] W okresie do r. 1923 szkolnictwo średnie na terenie rejencji podlegało kolegiom szkolnym w Berlinie i Wrocławiu oraz Szczecinie (J. Wąsicki, *Grenzmark...*, s. 80).

w Poznaniu, tylko przez 2-3 lata [36]. Ponadto materiały dotyczące tych samych lat znalazłyby się w 2 zespołach.

Z tych przyczyn jedynie słuszne wydaje się potraktowanie omawianej grupy akt jako jednej całości. Wydaje się również, że akta te powinny stanowić odrębny zespół archiwalny pod nazwą Provinzial-Schulkollegium w Pile. Znajduje to uzasadnienie w stosunkowo krótkim kontynuowaniu tych materiałów przez sukcesobiorcę. Nie zaciemni to obrazu organizacji urzędów państwowych na terenie prowincji w omawianym okresie. Dalszych argumentów dostarczą pozostałe akta omawianego urzędu. Archiwalia te już na pierwszy rzut oka kancelaryjnie odróżniają się od akt właściwej rejencji w Pile i Oberpräsidium w Pile. Warto tu jeszcze przypomnieć, że praktyka archiwalna zna podobne przykłady cofania akt kontynuowanych przez krótki czas przez sukcesobiorcę do zespołu sukcesodawcy.

Podobnie należy uznać za odrębny zespół akta będące produktem działalności Reichs- und Staatskommissar w Pile. Powierzenie bowiem prezesowi rejencji kierownictwa tego urzędu nie uzasadnia traktowania go jako części składowej właściwej rejencji, tym bardziej, że akta te wyraźnie odbiegają od praktyki kancelaryjnej stosowanej w rejencji. Prowadzono je w odrębnych teczkach, na których wyciskano pieczątką nazwę urzędu.

W świetle omówionych przykładów wydaje się uzasadnione twierdzenie, że o odrębności zespołu akt jakiegoś urzędu decydują przede wszystkim względy ustrojowe — akt prawny powołujący dany urząd do życia i określający zakres jego kompetencji. Podporządkowanie kilku urzędów o odrębnym zakresie działania wspólnemu kierownictwu nie przekreśla ich odrębności. Aby jednak akta będące produktem działalności tych urzędów mogły tworzyć odrębne zespoły, muszą one tworzyć odrębne kancelaryjne grupy aktowe.

Więcej kłopotów i wątpliwości nasuwają akta odziedziczone. Jak wynika z dziejów narastania zespołu akt rejencji w Pile, w r. 1919/1920 przejęto z rejencji w Bydgoszczy i Kwidzynie, a później w r. 1938 z rejencji we Frankfurcie i Koszalinie, znaczne ilości akt. Część tych akt kontynuowano. Znaczny jednakże procent stanowił sukcesję martwą. W skład tych materiałów wchodziły akta szczegółowe, dotyczące poszczególnych powiatów i miejscowości znajdujących się na ich terenie, oraz akta ogólne. Te ostatnie pochodziły z rejencji w Bydgoszczy.

Zgodnie z przyjętymi w archiwistyce zasadami akta kontynuowane przez sukcesobiorcę, szczegółowe i ogólne, powinny być włączone do

[36] Założone w Pile w latach 1933-1938 przez Wydział dla Spraw Szkolnictwa Średniego nowe teczki akt stanowiły prawdopodobnie sukcesję czynną po przekazaniu ich do Szczecina.

zespołu akt sukcesobiorcy. Natomiast sukcesję martwą należałoby wyłączyć z zespołu sukcesobiorcy i scalić ją z aktami sukcesodawców zgodnie z ich przynależnością kancelaryjną. W zespole akt rejencji w Pile sprawa jest stosunkowo prosta odnośnie do akt ogólnych, będących, jak wiadomo, produktem rejencji w Bydgoszczy, działającej do 1919 r. Akta te zostały wyłączone z zespołu akt rejencji w Pile i scalone w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy z zespołem akt rejencji bydgoskiej. Przejęcie ich do Piły przez administrację pruską nie było niczym uzasadnione. Również administracja pruska, aczkolwiek przyzwyczajona była do przejmowania i przekazywania akt w związku z reorganizacją urzędów, w podobny sposób z reguły nie postępowała. Przejęcie do Piły w r. 1919 znacznej liczby akt ogólnych z byłej rejencji w Bydgoszczy, stanowiących sukcesję martwą i zamkniętych od dłuższego czasu, zostało podyktowane jedynie względami politycznymi. Ustępująca z terenów polskich administracja pruska starała się te ziemie ogołocić z dóbr kulturalnych, jakie stanowiły materiały archiwalne, zwłaszcza że materiały te odsłaniały bezkompromisową walkę władz pruskich z narodem polskim.

Natomiast zupełnie odrębny problem stanowi sukcesja czynna i martwa akt szczegółowych dotyczących określonego terytorium. W omawianym zespole są to akta będące produktem działalności rejencji w Bydgoszczy, w Kwidzynie, we Frankfurcie i w Koszalinie. Jest to widoczne w poniższym zestawieniu. I tak w skład materiałów dotyczących powiatów wałeckiego, człuchowskiego i złotowskiego wchodzą: a) akta szczegółowe z lat 1919-1945 będące produktem rejencji w Pile oraz b) akta z XIX w. do 1918 odziedziczone po b. rejencji w Kwidzynie.

Podobnie materiały dotyczące powiatu nadnoteckiego i miasta Piły obejmują: a) akta szczegółowe z lat 1919-1945, wytworzone w rejencji pilskiej, b) akta odziedziczone z XIX w. do r. 1918 przejęte z byłej rejencji w Bydgoszczy.

Natomiast materiały dotyczące powiatów szczecineckiego i drawskiego zawierają: a) akta szczegółowe z lat 1938-1945, produkt działalności rejencji w Pile oraz b) akta rejencji w Koszalinie od końca XVIII w. do 1938 r.

Podobny jest skład materiałów powiatów strzeleckiego i choszczeńskiego. Są to: a) akta szczegółowe będące produktem rejencji w Pile z lat 1938-1945, b) akta odziedziczone po byłej rejencji we Frankfurcie z końca XVIII w. do 1938 r.

Trzeba tu jeszcze podkreślić, że w skład omawianych materiałów odziedziczonych przez rejencję w Pile z r. 1919 i 1938 wchodzą nie tylko akta wspomnianych wyżej rejencji, lecz także materiały przez te rejencje odziedziczone, i to zwłaszcza przez Wydział Domen i Lasów Pań-

stwowych. Podobnie jak w powyższych przypadkach stanowią one w części sukcesję żywą, w części martwą.

Zgodnie z teoretycznymi zasadami archiwalnymi należałoby z zespołu wydzielić również sukcesję martwą akt szczegółowych i włączyć je do właściwych zespołów. I tak należałoby usunąć z zespołu akta szczegółowe z byłej rejencji w Kwidzynie dotyczące powiatów: wałeckiego, złotowskiego i człuchowskiego, przejęte w r. 1920, oraz akta byłej rejencji w Bydgoszczy dotyczące powiatu noteckiego i m. Piły, odziedziczone w tym samym okresie.

Bardziej skomplikowaną sprawę przedstawiają akta byłych rejencji we Frankfurcie i Koszalinie, a dotyczące powiatów: strzeleckiego, choszczeńskiego, szczecineckiego i drawskiego. Akta te pochodzą bowiem z końca XVIII w. — 1938 r. Po wydzieleniu ich z rejencji w Pile w skład zespołu wchodziłaby jedynie bardzo nikła ilość poszytów rozpoczętych w Pile w latach 1938-1945 i niewiele większa liczba akt kontynuowanych.

Gdybyśmy jednakże chcieli w ten sposób postąpić, to do zespołu rejencji w Pile, w myśl tej samej zasady, powinny wrócić akta dotyczące powiatów: międzyrzeckiego, wschowskiego, babimojskiego i skwierzyńskiego powstałe w rejencji w Pile w latach 1919-1938, a przekazane w r. 1938 do rejencji we Frankfurcie i Legnicy.

Jest to niemożliwe, chociażby ze względu na fakt znacznych zniszczeń wojennych w materiałach tych rejencji oraz podział pomiędzy archiwa polskie i NRD.

Należy się jednakże zastanowić, czy postulat ten byłby słuszny nawet w przypadku, gdyby to było możliwe. Trzeba tu bowiem przypomnieć, że pruska administracja państwowa prowadziła poszczególne teczki akt dotyczące tych samych lub pokrewnych spraw nierzadko przez okres kilkudziesięciu lat. Gdybyśmy więc chcieli sukcesję żywą oddzielić od martwej, to np. w zespole „x" (w zespole sukcesodawcy) znajdowałby się jeden tom dotyczący np. miejscowości „z", drugi tom z tego samego okresu, obejmujący sprawy pokrewne tej samej miejscowości „z" kontynuowany przez sukcesobiorcę, znalazłby się w zespole „y" (w zespole akt sukcesobiorcy). Nie byłoby to zbyt uciążliwe dla badacza, gdyby zespół sukcesodawcy i sukcesobiorcy przechowywano w jednym archiwum. W omawianym jednakże przypadku zespoły akt wymienionych wyżej rejencji przechowywane są w różnych archiwach [37].

---

[37] Fragment zespołu rejencji w Legnicy przechowywany jest w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Zespół akt rejencji w Bydgoszczy znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, a zespół akt rejencji w Kwidzynie — w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku.

Z tych przyczyn, jak się wydaje, jedynie słuszne jest pozostawienie tych materiałów w zespole akt rejencji w Pile, zwłaszcza że wniosek ten uzasadniają jeszcze dalsze argumenty.

Zespół akt rejencji w Pile nie jest sztucznym, powstałym w archiwum tworem. Stworzyła go praktyka administracji pruskiej, nieobca również naszej administracji. Pozostawienie tych materiałów w zespole jest podyktowane zasadą przynależności terytorialnej [38]. Dotyczą one bowiem terytorium, które w latach 1938-1945 obejmował zasięgiem swej działalności prezes rejencji. Zasada przynależności terytorialnej pozostaje tu w sprzeczności z zasadą przynależności kancelaryjnej. Zrezygnowanie z tej ostatniej zasady w stosunku do części materiałów wchodzących w skład omawianego zespołu wydaje się w świetle powyższych wywodów uzasadnione.

Podobnie należy potraktować materiały odziedziczone, wchodzące w skład materiałów będących przedmiotem sukcesji. Są to fragmenty akt rentamtów, zarządów dóbr książęcych i klasztornych, teczki akt powstałe w Komisji Generalnej i komisjach specjalnych oraz akta sądowe (będące wytworem działów hipotecznych). Dotyczą one poszczególnych domen, nadleśnictw lub wsi. Część tych akt tworzy sukcesję żywą, znaczna jednak liczba omawianych archiwaliów nie była kontynuowana. Wydzielenie tych materiałów z zespołu rejencji w Pile wydaje się również niewskazane. Rozbicie omawianych fragmentów akt różnej proweniencji miałoby sens tylko wtedy, gdyby akta te można było scalić z materiałami właściwych zespołów. W omawianym przypadku są to w większości fragmenty nie istniejących już zespołów. Częściowo zaś, np. recesy, będące produktem Komisji Generalnej i komisji specjalnych, podobnie jak i księgi gruntowe powstałe w sądach zostały sporządzone w kancelariach wspomnianych instytucji na użytek rejencji i jako załączniki włączone do właściwych registratur. Z tego typu materiałami spotykamy się często w różnych zespołach archiwalnych. Wydzielenie tych ostatnich akt z zespołu byłoby wprost błędem metodycznym [39].

Jak więc z powyższego wynika, w zespole akt rejencji w Pile pozostawiono tylko te materiały, które były wynikiem działalności właściwej rejencji w Pile (jej poszczególnych wydziałów i innych komórek na prawach wydziałów). Wydzielone zaś archiwalia będące produktem innych

[38] K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki* ..., s. 57-58. Por. G. Enders, *Archivverwaltungslehre* ..., s. 91-92.

[39] W ten sposób postępują również archiwiści radzieccy, patrz: K. G. Mitiajew, *Teoria i praktyka pracy archiwalnej*, Warszawa 1954, s. 95.

urzędów, kierowanych wprawdzie przez prezesa rejencji i powiązanych organizacyjnie z urzędem rejencji, lecz posiadających inny zakres działania, ustalony odrębnymi ustawami i zarządzeniami.

Stosując zasadę przynależności terytorialnej akt, pozostawiono w zespole materiały dziedziczone różnej proweniencji, dotyczące jednakże terenów administrowanych przez prezesa rejencji w Pile w latach 1938-1945. Akta ogólne byłej rejencji w Bydgoszczy, nie kontynuowane w Pile, wyłączono z zespołu.

Rzecz jasna, że omówiony zespół akt rejencji w Pile przez swe powikłania sprawił dużo trudności w jego porządkowaniu.

ZOFIA KRUPSKA
Archiwum Akt Nowych w Warszawie

NIEKTÓRE PROBLEMY BRAKOWANIA AKT NAJNOWSZYCH W ŚWIETLE DOŚWIADCZEŃ ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE [1]

Na skomplikowany problem brakowania akt najnowszych w okresie międzywojennym, zwrócił już uwagę Bronisław Pawłowski w roku 1928, podkreślając m. in., że niewłaściwa czy nieumiejętna selekcja może spowodować skutki nie do naprawienia [2].

W naszych czasach problem ten stał się jeszcze bardziej palący, przede wszystkim wskutek bardziej skomplikowanych warunków współczesnego życia i rozbudowy aparatu administracyjno-gospodarczego.

Polskie władze archiwalne wykazały wiele zrozumienia i włożyły *dużo pracy w uregulowanie i właściwe potraktowanie selekcji akt w rozbudowanych* w naszych czasach urzędach i instytucjach. Nie możemy jednak zadowolić się dotychczasowymi osiągnięciami, ponieważ jest jeszcze wiele zagadnień wymagających rozstrzygnięcia. Celem niniejszego artykułu jest właśnie omówienie niektórych problemów brakowania akt współczesnych, problemów wymagających, naszym zdaniem, szybkiego załatwienia.

Proponowane tu rozwiązania mają charakter dyskusyjny. Wypływają one jednak z doświadczeń nie tylko autorki artykułu, ale wszystkich pracowników Oddziału IV Akt Polski Ludowej w Archiwum Akt Nowych. Zagadnienia te powinny być rozpatrywane z uwzględnieniem różnych aspektów, które postaramy się naświetlić.

1. KRYTERIA OCENY AKT URZĘDÓW ZLIKWIDOWANYCH (ZESPOŁÓW ZAMKNIĘTYCH), NIE POSIADAJĄCYCH KLASYFIKACJI AKT NA KATEGORIE ARCHIWALNE

Problem ten jest szczególnie trudny do rozwiązania nie tylko dla archiwistów zakładowych, ale także dla pracowników archiwów państwowych. Dotyczy on zarówno zespołów akt urzędów zlikwidowanych, jak

[1] Artykuł powyższy został opracowany przy współudziale Marii Tarakanowskiej.
[2] B. Pawłowski, *Nieco o brakowaniu akt*, „Archeion" III (1928), s. 23-29.

i tych, które działają po dzień dzisiejszy (zespołów otwartych). Przykładowy wykaz akt typowych, wprowadzony zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z 9 kwietnia 1963 r. [3], może tylko w niewielkim stopniu służyć pomocą przy ocenie akt urzędów zlikwidowanych, bowiem zakres i charakter działania tych urzędów jest w wielu przypadkach niepowtarzalny, związany przede wszystkim ze specyfiką okresu historycznego, w którym urzędy te istniały (np. Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Ministerstwo Informacji i Propagandy, Ministerstwo Administracji Publicznej, Grupy Operacyjne, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu itp.). Dla niektórych zespołów zamkniętych (np. Ministerstwo Kontroli Państwowej, Centralny Urząd Planowania) pomocą w klasyfikacji akt na kategorie mogą być dzisiejsze resortowe wykazy akt, zastosowane w obecnie działających urzędach, mających zbliżony charakter do swoich poprzedników (dla Centralnego Urzędu Planowania — wykaz akt Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, dla Ministerstwa Kontroli Państwowej — wykaz akt Najwyższej Izby Kontroli).

Największą jednak trudność sprawia ocena akt tych urzędów zlikwidowanych, które nie mają choćby przybliżonych odpowiedników wśród obecnie działających instytucji. W aktach takich zespołów archiwa zakładowe powinny dokonywać tylko brakowania oczywistej makulatury, jaką stanowią materiały obce, dublety, dowody finansowe, natomiast szczegółowa ocena akt, powinna mieć miejsce dopiero w archiwum państwowym. W ten sposób chronimy się przed zbyt pochopnym brakowaniem akt w urzędach, i to najczęściej nie posiadających personelu odpowiednio przeszkolonego. Ocena tych akt w AAN, w trakcie archiwalnego opracowywania zespołu, stwarza archiwistom też dużo trudności. Próbujemy je rozwiązywać w różny sposób. Najczęściej na drodze wzajemnych koleżeńskich dyskusji, na zebraniach Komisji Metodycznej, jeżeli problem nasuwa szczególnie dużo wątpliwości, lub za pośrednictwem konsultacji z pracownikami naukowymi (ekonomistami, historykami). Naszym zdaniem, ten sposób postępowania daje maksimum gwarancji zachowania akt o wartości historycznej. Wspomniano już o tym, że podobne trudności przy ocenie swych akt napotykają archiwiści zakładowi w zespołach działających urzędów. Dotyczy to materiałów aktowych powstałych w tym wcześniejszym okresie działania urzędu, kiedy brak było właściwych przepisów kancelaryjnych.

Urzędy te posiadają już obecnie wykazy akt, zatwierdzone przez NDAP, ale wykazy te nie rozwiązują problemu brakowania całego zasobu aktowego. Częste bowiem reorganizacje urzędu spowodowały, że zakres zadań tej samej instytucji ulegał w ciągu lat różnym zmianom (np.

[3] Mon. Pol. Nr 37, poz. 184.

likwidowanie niektórych komórek lub powstawanie nowych). W wyniku tego wiele materałów wytworzonych w tym okresie miało nieco inny charakter lub dotyczyło zagadnień nie występujących obecnie w działalności instytucji.

W tych przypadkach zalecamy pracownikom archiwów zakładowych, przy ocenie akt wytworzonych w okresie poprzedzającym ukazanie się przepisów kancelaryjnych, posługiwanie się wykazem akt, ale z obowiązkiem traktowania go tylko jako pewnego rodzaju pomocy pośredniej.

2. BRAKOWANIE AKT NADSYŁANYCH DO CENTRALNYCH URZĘDÓW PRZEZ JEDNOSTKI PODLEGŁE JAKO MATERIAŁ ROBOCZY DO ZBIORCZYCH PLANÓW, ANALIZ, SPRAWOZDAŃ, BILANSÓW ITP. [4]

I to zagadnienie jest bardzo ważne i skomplikowane. Tu z kolei inne stanowisko zajmujemy w stosunku do akt urzędów i instytucji centralnych działających w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej, inne zaś dla okresu późniejszego, gdy od r. 1957 sprawy biurowości zaczęły się normalizować, a ściślejsza kontrola ze strony archiwów państwowych przeciwdziałała samowolnemu niszczeniu akt w nadzorowanych przez nie urzędach i instytucjach. Trzeba jednak podkreślić, że przepisy opracowane przez NDAP, jak i przepisy resortowe niejednolicie to zagadnienie ujmują. W ramowym wykazie akt, wprowadzonym w życie wspomnianym wyżej zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z r. 1963, materiały nadesłane przez podległe jednostki kwalifikuje się do kat. BE (np. plany perspektywiczne do kat. B_{E10}, wieloletnie i roczne do B_{E5}). Podobną zasadę stosuje m. in. Najwyższa Izba Kontroli i Ministerstwo Rolnictwa, kwalifikując te materiały w swoich wykazach akt do kat. B. W wykazie akt Komisji Planowania zaliczono do kat. A plany jednostek centralnych i analizy z realizacji tych planów.

Wytyczne NDAP z r. 1960 w sprawie oceny materiałów archiwalnych w zjednoczeniach przemysłu [5] zaliczają do kat. A m. in. plany techniczno-produkcyjno-finansowe podległych przedsiębiorstw oraz bilanse tych przedsiębiorstw wraz z materiałami pomocniczymi, jak np. roczne

---

[4] Zagadnieniem tym zajmował się m. in. J. Jaros w artykule pt. *Brakowanie akt najnowszych*, „Archeion" XXV (1956), s. 24-46 i I. Ihnatowicz w artykule pt. *Akta o wartości trwałej w przedsiębiorstwach przemysłowych*, „Archeion" XXIX (1958), s. 177-186.

[5] Zarządzenie nr 12 NDAP z 15 VII 1960 r. w sprawie oceny akt o wartości trwałej w uspołecznionych przedsiębiorstwach przemysłowych i w zjednoczeniach przemysłu; *Zbiór przepisów i informacji o kwalifikacji i terminach przechowywania akt oraz o prowadzeniu składnic akt (archiwów zakładowych)*, oprac. J. Jaros i K. Weyman, Warszawa 1962, s. 20-28.

arkusze rozliczeniowe, materiały dotyczące zatwierdzania i kontroli bilansów itp.

Zarządzenie nr 3 NDAP z dnia 16 kwietnia 1962 r. w sprawie oceny akt bankowych zalicza w centralach banków do kat. A m. in. sprawozdania ekonomiczne oddziałów banków, plany techniczno-produkcyjno-finansowe instytucji kredytowanych przez bank, bilanse roczne, a w braku rocznych — kwartalne plany i sprawozdania z funduszu płac tych jednostek.

To stanowisko Naczelnej Dyrekcji znalazło wyraz w wewnętrznych wytycznych (nie opublikowanych) Ministerstwa Finansów z dnia 23 maja 1963 r. w sprawie klasyfikacji i terminów przechowywania akt własnych tego Ministerstwa. Do kat. A zaliczono m. in. bilanse instytucji finansowych i ich zatwierdzenia oraz bilanse i sprawozdania z działalności statutowej i gospodarczej organizacji społecznych.

Zarówno w Ministerstwie Finansów, jak w bankach i w innych resortach materiały tego typu służą tylko jako materiał roboczy do zbiorczych analiz, do sprawozdań, względnie do opracowania wytycznych dla przyszłej polityki (m. in. finansowej) urzędów centralnych. Przy porządkowaniu w AAN akt urzędów centralnych działających w latach 1944-1951 nie brakowano materiałów sprawozdawczych nadsyłanych do wiadomości z terenowych jednostek, podległych tym resortom bezpośrednio lub pośrednio. Kierowano się przy podjęciu tej decyzji, tj. pozostawienia kompletu tych materiałów w zespołach, wieloma względami, m. in. niekompletnością akt centrali, specyfiką urzędów, np. Ministerstwa Ziem Odzyskanych i charakterem okresu, w którym te urzędy działały. Nie brakowano również dalszych egzemplarzy materiałów nadesłanych, gdyż bardzo często służyły one jako uzupełnienia do akt w terenie, z reguły mocno tam zdekompletowanych. Te same kryteria stosowaliśmy i stosujemy w stosunku do akt z pierwszych lat istnienia Polski Ludowej, a znajdujących się jeszcze w archiwach zakładowych. W ogóle akta urzędów z lat 1945-1950 należy traktować indywidualnie, mając na uwadze stan zachowania akt w archiwach zakładowych.

W chwili obecnej, gdy większość resortów ma zorganizowane archiwa zakładowe oraz posiada opracowane i wprowadzone w życie wykazy akt, nie ma już potrzeby zachowywania takiej ostrożności. Można zatem i należy brakować materiały nadsyłane do wiadomości, np. różnego typu sprawozdania podległych jednostek, mając pewność, że są one zachowane w jednostkach macierzystych. Naszym zdaniem nie ma racji stanowisko, by w jednostkach takich, jak centrale banków, tworzyć na bieżąco zbiór bilansów czy sprawozdań instytucji kredytowanych [6].

[6] Z. Landau i J. Tomaszewski (*Centralne gospodarcze instytucje koordynacyjne i ich akta o wartości trwałej*, „Archeion" XXIX, 1958, s. 148-158) wy-

3. BRAKOWANIE MATERIAŁÓW POWSTAŁYCH W WYNIKU INSPEKCJI

Z kolei ważnym problemem jest sprawa uregulowania kwalifikacji materiałów pokontrolnych i ewentualnego pozostawienia ich w kat. A w jednostce kontrolowanej czy kontrolującej, względnie w jednej i drugiej [7]. Przepisy jednoznacznie kwalifikują do kat. A kontrole zewnętrzne własnej jednostki, kontrole wewnętrzne własnej jednostki i materiały z kontroli w podległych lub nadzorowanych jednostkach. Stoimy tu zatem przed poważnym zagadnieniem powtarzalności identycznych materiałów w instytucjach na różnych szczeblach administracji.

Kłopotliwe jest tutaj to, że w przykładowym wykazie akt z r. 1963 zakwalifikowano do kat. A nie tylko protokoły i sprawozdania z kontroli, zarządzenia pokontrolne i sprawozdania z ich wykonania, ale i materiały obrazujące istotną działalność jednostek kontrolowanych, m. in. schematy organizacyjne, statuty i inne. Materiały te, stanowiące kat. A w jednostce kontrolowanej, potrzebne są instytucji kontrolującej tylko jako pomoc doraźna i uzupełnienie wiadomości o tej jednostce. Należałoby więc wprowadzić poprawkę do przykładowego wykazu akt. Poprawka ta przewidywałaby, że w jednostce kontrolującej należy pozostawić materiały z kontroli problemowych w jednostkach podległych, dotyczące całokształtu działalności jednostki kontrolowanej i jednocześnie obrazujące politykę rewizyjną jednostki kontrolującej.

Materiały z kontroli wycinkowych, doraźnych itp. powinny być w jednostce kontrolującej wybrakowane.

W przypadku gdy mamy do czynienia z materiałami pokontrolnymi z przeprowadzonych wizytacji przez resorty w jednostkach podległych typu centralnego (np. Centralnych Zarządach) można przyjąć inny tok postępowania. Należy tu przypuszczać, że z chwilą przyjęcia do AAN np. akt Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i podległego mu Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Spożywczymi, materiały z kontroli Centralnego Zarządu, znajdujące się w obydwu instytucjach, zostaną zachowane jedynie w jednostce kontrolowanej, czyli w Centralnym Zarządzie. W inwentarzu akt Ministerstwa sporządzi się jedynie odsyłacze do tych materiałów. Inne stanowisko zajmowaliśmy i zajmujemy w stosunku do materiałów pokontrolnych pochodzących z pierwszych lat istnienia Polski Ludowej. W porządkowanych w AAN aktach zespołów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Informacji i Propagandy, Ministerstwa Administracji Publicz-

powiadają się za tworzeniem takiego zbioru, pozwalającego na prowadzenie badań nad gospodarką Polski w jednym archiwum.

[7] Wyjątek stanowią jedynie materiały z kontroli dokonywanych w resortach przez Najwyższą Izbę Kontroli i Państwową Inspekcję Handlową, których jedynym i podstawowym zadaniem jest dokonywanie kontroli całej gospodarki narodowej.

nej i Ministerstwa Przemysłu i Handlu zachowywano w kat. A nie tylko sprawozdania z kontroli w podległych tym ministerstwom jednostkach, ale i sprawozdania z kontroli przeprowadzonych przez podległe jednostki, np. centralne zarządy w przedsiębiorstwach czy urzędy wojewódzkie w starostwach powiatowych. Materiały te często były nadsyłane do wiadomości do resortowego ministerstwa.

W archiwach nie brakowano tych materiałów, licząc się z tym, że mogły zostać wybrakowane w jednostkach macierzystych [8].

4. BRAKOWANIE WŁASNEJ SPRAWOZDAWCZOŚCI OKRESOWEJ (MIESIĘCZNEJ, KWARTALNEJ i PÓŁROCZNEJ) URZĘDU

Nie ulega wątpliwości, że plany roczne urzędu i sprawozdania z ich wykonania, zarówno statystyczne jak opisowe, stanowią kat. A. Natomiast sprawa brakowania sprawozdawczości krótszych okresów czasu jest rzeczą dyskusyjną i bardziej złożoną. Przepisy opracowane przez NDAP, jak i resortowe, różnią się między sobą. Ramowy wykaz akt, wprowadzony w życie zarządzeniem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, plany kwartalne i sprawozdania z ich wykonania (własne jednostki) kwalifikuje do kat. B_{E5}. Ostateczna decyzja pozostawiana jest archiwum państwowemu.

Przepisy resortowe zatwierdzone przez NDAP różnie to zagadnienie ujmują. Tak np. w wykazie akt Najwyższej Izby Kontroli z dnia 11 stycznia 1963 r. zarówno sprawozdania roczne, jak i kwartalne z działalności własnej zaliczono do kat. A. W wykazie akt Ministerstwa Handlu Wewnętrznego do kat. B_5 zaliczono własną sprawozdawczość kwartalną i z krótszych okresów, a w wykazie Ministerstwa Rolnictwa z dnia 15 stycznia 1963 r. własną sprawozdawczość kwartalną zaliczono do kat. B_5, a miesięczną do kat. B_2.

Należy zaznaczyć, że przy brakowaniu statystycznej sprawozdawczości okresowej przeważnie nie ma problemów, gdyż te same zagadnienia zawierają sprawozdania z okresów krótszych, co i roczne. Wyjątek niekiedy stanowi sprawozdawczość statystyczna z pierwszych lat po wojnie, niejednolita pod względem zakresu informacji. Np. sprawozdawczość statystyczna miesięczna w Ministerstwie Ziem Odzyskanych zawierała więcej rubryk i dodatkowych informacji. Inaczej jest ze sprawozdawczością

[8] Wiele akt wyłączonych przy porządkowaniu zespołów Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Administracji Publicznej czy Ministerstwa Informacji i Propagandy służyło do uzupełnienia mocno zdekompletowanych zespołów (urzędów wojewódzkich, wojewódzkich urzędów informacji i propagandy), przechowywanych np. w wojewódzkich archiwach państwowych w Katowicach i we Wrocławiu. W sprawie symboli kat. akt zob. K. Radczuk, *Dokumentacja w zakładzie pracy* (1967), gdzie stosowane są symbole BE_5, B_2 itd.

opisową. W tym przypadku sprawozdawczość miesięczna, kwartalna czy półroczna jest bardziej szczegółowa niż roczna i zawiera pełniejszy materiał, którego często brak w sprawozdaniu rocznym. Dobrze jest, jeśli instytucja zdaje sobie sprawę z tego i zaliczy w wykazie akt sprawozdawczość roczną i okresowo krótszą do kat. A. W przeciwnym wypadku archiwum państwowe w czasie przeprowadzonej w urzędzie ekspertyzy akt powinno ponownie ocenić ten materiał i ewentualnie dokonać rekwalifikacji. Jest to wprawdzie zadanie trudne, przekraczające nieraz rozmiary normalnej ekspertyzy, ale wydaje się konieczne, zwłaszcza gdy w grę wchodzi sprawozdawczość większej wagi.

5. BRAKOWANIE PROJEKTÓW NORMATYWÓW I PLANÓW

Praktyka stosowana w AAN przy porządkowaniu zespołów z pierwszych lat istnienia Polski Ludowej potwierdziła celowość zostawiania w kat. A projektów normatywów dotyczących spraw dużej wagi, np. projektów dekretów, uchwał, rozporządzeń. W porządkowanym w latach 1961-1962 zespole akt Ministerstwa Ziem Odzyskanych pozostawiono m. in. różne wersje projektów dekretu „O ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych". Pozostawiono również uwagi dotyczące wspomnianego projektu dekretu zgłoszone przez pracowników Ministerstwa Ziem Odzyskanych, jak i opinie innych urzędów i instytucji. Jest to materiał niezwykle cenny dla badacza, pozwalający ustalić historię powstania danego normatywu i poznać atmosferę, w jakiej następowało uzgodnienie nieraz bardzo zróżnicowanych zdań. Można natomiast brakować projekty normatywów o małym zasięgu znaczeniowym, np. zarządzenia wewnętrzne urzędu.

Podobnie należy postępować z projektami planów poszczególnych urzędów i instytucji. Powinno się zostawić w kat. A projekty planów perspektywicznych i wieloletnich, ewentualnie plany roczne, jeśli wprowadzają zmiany nie przewidziane w planie wieloletnim. Natomiast projekty planów okresowych (miesięcznych, kwartalnych, półrocznych), będących częścią składową planów rocznych czy wieloletnich, mogą być brakowane.

Taką praktykę staramy się stosować w archiwach zakładowych urzędów i instytucji podległych naszemu nadzorowi. W czasie przeprowadzanych ekspertyz spotykamy się tam często z tendencjami brakowania wszelkich projektów normatywów czy planów.

6. BRAKOWANIE TZW. KORESPONDENCJI URZĘDU

Ten dział pracy archiwalnej przysparza również wiele trudności, i to nie tylko na terenie naszego archiwum, ale głównie na terenie archiwów zakładowych.

Porządkowane w AAN zespoły akt z okresu Polski Ludowej zawierały całe serie korespondencji urzędowej w układzie dziennikowym. W czasie porządkowania przeprowadzono szczegółową klasyfikację poszczególnych dokumentów i jednocześnie segregację ich na grupy rzeczowe. Praca ta wymagała dużo czasu, gdyż opierała się na szczegółowej analizie treści poszczególnych pism, była jednak konieczna.

Największe trudności występują przy porządkowaniu, a więc i brakowaniu akt z okresu przed wprowadzeniem wykazów akt w archiwach zakładowych urzędów i instytucji pozostających pod opieką AAN. Akta z tego okresu, nawet gdy prowadzone były systemem rzeczowym, posiadają serię tzw. „korespondencji" w układzie numerycznym, z jedynym podziałem na korespondencję wychodzącą i przychodzącą. Z reguły spotykamy się z tendencją wybrakowania tego typu materiałów przez archiwa zakładowe. W czasie przeprowadzania szczegółowych ekspertyz brakowanych akt okazywało się najczęściej, że w serii akt zatytułowanych „korespondencja różna", obok oczywistej makulatury, takiej jak zawiadomienia, ponaglenia czy pisma przewodnie, znajdowała się korespondencja o pierwszorzędnym znaczeniu, dotycząca podstawowej działalności urzędu.

Jeśli to było możliwe, wizytator wyłączał materiał ważny historycznie z poszczególnych teczek czy wiązek. Często jednak brak czasu zmuszał go jedynie do włączenia do akt kat. A całych teczek zawierających zarówno akta kat. A, jak i kat. B. Co się tyczy osób prowadzących archiwa zakładowe, to albo nie mają one odpowiednich kwalifikacji, by przeprowadzić szczegółowe brakowanie poszczególnych pism wewnątrz teczek, albo (i to najczęściej) nie mają na to czasu.

Sytuacja powyższa jeszcze raz potwierdza słuszność stosowanej praktyki w AAN, polegającej na przyjmowaniu wszystkich akt urzędów zlikwidowanych, akt oczyszczonych jedynie z bezspornej makulatury w archiwach zakładowych. Przy brakowaniu korespondencji w urzędach nie objętych wykazem akt i znajdującej się w archiwach zakładowych należy zalecać daleko idącą ostrożność. Duża odpowiedzialność ciąży w tych przypadkach na wizytatorach archiwów państwowych, którzy powinni przeprowadzić dodatkową, szczegółową ekspertyzę na miejscu.

7. BRAKOWANIE DUBLETÓW

Dotychczasowe przepisy ogólnoramowe, jak i resortowe nie regulują sprawy brakowania dubletów w archiwach zakładowych. W przepisach tych nie określa się, które z kolei egzemplarze mogą być brakowane [9].

[9] Jedynie instrukcja Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 16 VII 1956 r. mówi o brakowaniu drugich i następnych egzemplarzy powielanych. Zob.

W archiwach zakładowych z reguły wszystkie dublety materiałów seryjnych są brakowane, jak np. plany, sprawozdania, protokoły itp. Wyjątek stanowią przepisy własne instytucji, które ze względów praktycznych przechowuje się w kilku egzemplarzach, tworząc nietknięty zbiór centralny.

W AAN brakuje się dopiero czwarte, piąte i dalsze egzemplarze, drugie i trzecie przeznacza się do zbioru wtórników. Słuszne byłoby pozostawienie w archiwach zakładowych 2 egzemplarzy nie tylko normatywów własnych, ale i innych cennych akt kat. A, które często wykorzystywane w samym urzędzie, są narażone na zniszczenie.

8. BRAKOWANIE MATERIAŁÓW WYSTĘPUJĄCYCH MASOWO

Problem ten występuje nie tylko w urzędach i jednostkach gospodarczych najniższego szczebla, jak np. w gminnych radach narodowych, zakładach przemysłu terenowego, handlu itp., ale także w urzędach centralnych, oczywiście w mniejszych rozmiarach i w nieco odmiennym charakterze.

Dla przykładu wymieńmy takie materiały, jak skargi i zażalenia, napływające do ministerstw, Najwyższej Izby Kontroli, Kancelarii Rady Państwa, Komitetu do Spraw Radia i Telewizji (Biuro Listów), dalej ankiety w Ośrodku Badania Opinii Publicznej, wszelkiego rodzaju podania dotyczące np. przydzielania mienia opuszczonego i pozostawionego (Ministerstwo Ziem Odzyskanych, Główny Urząd Likwidacyjny) oraz sprawy podatkowe lub kalkulacje cen na artykuły wytwarzane przez przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Naszym zdaniem nie należy zostawiać wszystkich tych materiałów w kat. A, ponieważ wymagałoby to rezerwowania dużej ilości miejsca tak w archiwach zakładowych, jak i państwowych. Dla badacza wystarczy kilka egzemplarzy przykładowych, wybranych trafnie przez archiwistę. Nie można jednak zastosować jednego schematu przy wybieraniu materiału przykładowego. W przypadku skarg i zażaleń, ankiet lub podań należy wybrać po kilka teczek z danego roku, dotyczących różnych problemów. Będziemy mieli pewność, że dokonany przez archiwistę dobór akt, masowo występujących w zespole, jest w miarę możliwości wyczerpujący. Nie jest wykluczone, że treść i rodzaj materiału narzuci również inny sposób dokonywania selekcji. Np. w przypadku skarg i zażaleń trzeba również wziąć pod uwagę ważność poruszanych spraw, znaczenie i pozycję społeczną zainteresowanych. Niewątpliwie należy wybrać te, których treść będzie dotyczyła ważnych, konfliktowych spraw w społe-

Zbiór przepisów archiwalnych, oprac. M. Bielińska i A. Ptaśnikowa, Warszawa 1962, s. 193-197.

czeństwie lub grupie ludzkiej i osób zajmujących wybitne stanowiska w życiu publicznym. Do akt A zaliczamy także skargi obywateli odzwierciedlające wadliwe działanie wielu instytucji w naszym kraju (np. spółdzielczość produkcyjna, państwowe gospodarstwa rolne) czy sytuację ekonomiczną klasy robotniczej. W pewnej mierze muszą być również reprezentowane materiały mniej ważne, należy zatem pozostawić część z nich dla przykładu.

W obecnie działających urzędach i instytucjach brakowanie tego typu materiałów musi odbywać się pod ścisłą kontrolą pracowników archiwów państwowych.

9. MATERIAŁY ZASTĘPCZE

Tu należy przypomnieć, że już przepisy z okresu międzywojennego zwracały uwagę na konieczność zostawiania materiałów zastępczych nie posiadających wartości historycznej, w przypadku gdy brak jest w danym zespole akt podstawowych. Jest to zasada słuszna, a praktykowanie jej przy porządkowaniu zdekompletowanych zespołów, zwłaszcza pochodzących z pierwszych lat istnienia Polski Ludowej, okazało się w AAN koniecznością. Problemem jest tylko kwestia, które akta kat. B mogą być brane pod uwagę jako materiał zastępczy, a które nie. Czy pozostawianie wielkiej ilości bezwartościowych i nic nie mówiących akt da coś przyszłemu badaczowi, czy nie stanie się niepotrzebnym balastem utrudniającym późniejsze poszukiwania badawczo-naukowe.

Niekiedy budzi sprzeciw praktyka stosowana w naszym archiwum, polegająca na pozostawieniu niemal wszystkich akt stanowiących oczywistą makulaturę w mocno zdekompletowanych zespołach. Np. w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego pozostawiono m. in. pokwitowania indywidualne pobranych sum, sporządzone w r. 1950. W Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów pozostawiono wszystkie akta w układzie dziennikowym jako przykład archaicznej kancelarii. Natomiast w grupach operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu pozostawiono, naszym zdaniem zupełnie niepotrzebnie, w dużych ilościach akta typu manipulacyjnego, jak zawiadomienia o wysłaniu jednego egzemplarza Dziennika Ustaw czy pisma przesyłkowe bez załączników, nie informujące o niczym itp. Można i należy zastąpić np. sprawozdanie statystyczne roczne, półroczne, kwartalne i miesięczne — sprawozdaniem dekadowym czy nawet dziennym lub materiały podstawowe — aktami mniejszego znaczenia. Natomiast pozostawianie dowodów rachunkowych w braku podstawowych materiałów finansowych (preliminarzy, budżetów, bilansów, sprawozdań finansowych) wydaje się niecelowe.

Równocześnie należy mieć na uwadze to, że często brakujące ma-

teriały aktowe w jednych zespołach znajdują swoje odbicie w innych. Coraz powszechniej, zarówno w AAN, jak i wojewódzkich archiwach państwowych, stosuje się zasadę włączenia do zdekompletowanego zespołu podstawowych materiałów (normatywy, sprawozdania, plany, protokoły itp.), a wybrakowanych jako obce w innych zespołach [10]. Jest to w wielu przypadkach jedyny, skuteczny i chyba rozsądny sposób kompletowania akt zespołu [11]. Wojewódzkie archiwa państwowe (np. w Warszawie, Wrocławiu, Lublinie) zwracają się do AAN z prośbą o przesyłanie akt wybrakowanych z zespołów urzędów centralnych, uporządkowanych w AAN, motywując tę prośbę znacznym zdekompletowaniem własnych zespołów po urzędach administracji państwowej I i II instancji.

10. ZAKŁADOWE KOMISJE BRAKOWANIA AKT

Na zakończenie jeszcze kilka uwag o zakładowych komisjach brakowania akt. Przepisy określają, że w skład zakładowej komisji brakowania akt wchodzi: kierownik komórki organizacyjnej, której podlega archiwum zakładowe (niejednokrotnie jest nim dyrektor czy kierownik urzędu), kierownik archiwum zakładowego i przedstawiciel (kierownik) tej komórki organizacyjnej, z której dane akta pochodzą.

Trzeba stwierdzać, że w wielu instytucjach pozostających pod nadzorem AAN komisje takie nie spełniają należycie swej roli. Niejednokrotnie jest to wynikiem niedoceniania wagi spraw archiwalnych i braku znajomości przepisów dotyczących kwalifikacji akt we własnym urzędzie lub zwracania uwagi jedynie na ewentualną przydatność brakowanych akt dla bieżących potrzeb urzędu.

Bywa i tak, że wyznaczony do komisji brakowania przedstawiciel komórki organizacyjnej, której akta są brakowane, dopełnia jedynie ostatniej formalności, czyli składa podpis na protokole brakowania akt. Nie ma nawet wtedy mowy o przeglądaniu poszczególnych pozycji spisu, nie mówiąc już o przeglądaniu samych akt.

Duże trudności z doborem składu komisji mają instytucje przy brakowaniu akt zlikwidowanych urzędów czy akt zlikwidowanych komórek organizacyjnych. W niewielu instytucjach można sobie pozwolić na udział w takiej komisji byłych pracowników tych jednostek. Najczęściej cały ciężar pracy i odpowiedzialności za brakowanie akt spada na kierownika archiwum zakładowego. Ma on zwłaszcza duże trudności z bra-

[10] Oczywiście, dotyczy to jedynie akt nadesłanych do wiadomości i ewentualnego wykorzystania, występujących w zespole przeważnie w postaci seryjnej i nie wiążącej się bezpośrednio z działalnością urzędu, do którego zostały przesłane.

[11] Bliżej o tym problemie patrz: M. Lewandowska, B. Szydłowska, M. Tarakanowska, *Metody porządkowania zespołów aktowych z okresu 1944-1950 w AAN*, „Archeion" XLIII (1966), s. 15-29.

kowaniem akt wytworzonych w okresie przed opracowaniem wykazu akt. Posługiwanie się wykazem akt jako pomocą przy brakowaniu akt wcześniejszych nie zawsze jest możliwe. Łatwiej zresztą ocenić takie akta może ich bezpośredni twórca.

Mimo jednak tych mankamentów możemy stwierdzić, że wnioski w sprawie akt przeznaczonych na makulaturę przez urzędy nam podległe są robione coraz lepiej. Świadczy o tym wielka liczba ekspertyz załatwianych przez AAN tylko na podstawie analizy spisów, ewentualnie wyjaśnień telefonicznych z pracownikiem danego archiwum zakładowego, bez konieczności przeglądania samych akt.

11. WNIOSKI I PROPOZYCJE NA PRZYSZŁOŚĆ

W celu stworzenia maksymalnych gwarancji zachowania akt o wartości trwałej, przy jednoczesnym wyeliminowaniu materiałów bezwartościowych, należy naszym zdaniem wypełnić następujące warunki:

1. Znowelizować przepisy Naczelnej Dyrekcji, a mianowicie:

a) anulować te sformułowania w dotychczasowych przepisach, które nie są zgodne z kwalifikacją akt zawartą w przykładowym wykazie akt załączonym do zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego;

b) usunąć niezgodność między zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 13 sierpnia 1958 r. w sprawie przekazywania akt do archiwów państwowych, a „Wskazówkami praktycznymi dla zakładów pracy dotyczącymi brakowania akt" (dodatek do zarządzenia nr 14 Naczelnego Dyrektora z dnia 11 sierpnia 1959). Niezgodności polegają na brakowaniu akt wewnątrz teczek w archiwach zakładowych;

c) opracować i ogłosić w Monitorze Polskim zarządzenie o składzie i działalności zakładowych komisji brakowania akt z załączoną do niego szczegółową instrukcją o czynnościach komisji związanych z brakowaniem akt w archiwum zakładowym;

d) opublikować w Monitorze Polskim, jako obowiązujące dla urzędów, zarządzenie nr 14 Naczelnego Dyrektora z dnia 11 sierpnia 1959 r. w sprawie akt kat. C. Wyraźnie sformułować zakaz brakowania akt kat. C w instytucjach nie posiadających wykazów akt lub zorganizowanego archiwum zakładowego. Archiwa państwowe powinny przedstawić Naczelnej Dyrekcji wykaz tych urzędów i instytucji, które mogą same brakować akta kat. C;

e) opracować szczegółowe wytyczne, zawierające wyliczenie akt kat. A, dla poszczególnych resortów (podobnie jak uczyniono to dla zjednoczeń i przedsiębiorstw uspołecznionych);

2. Przesyłać projekty przepisów wydanych przez NDAP do opinii zainteresowanym archiwom państwowym.

3. Wprowadzić w innych archiwach stosowane w AAN konsultowanie się przy ocenie akt z kompetentnymi pracownikami nauki.

4. Zalecić urzędom i instytucjom centralnym prowadzenie lub wzmocnienie kontroli nad archiwami zakładowymi jednostek podległych, m. in. również w zakresie brakowania akt. Archiwa zakładowe jednostek podległych powinny przesyłać spisy brakowanych akt jednostkom nadrzędnym do zaopiniowania, tak jak sugerowały to przepisy z okresu międzywojennego. Praktyka taka dałaby urzędom centralnym możliwość poznania stanu zasobu aktowego w archiwach zakładowych jednostek podległych, wzmocniłaby kontrolę i ułatwiłaby ocenę własnych akt.

MARIA TARAKANOWSKA
Archiwum Akt Nowych w Warszawie

PROBLEM BRAKOWANIA AKT W POLSCE W ŚWIETLE PRZEPISÓW I LITERATURY ARCHIWALNEJ W LATACH 1918-1965

Artykuł niniejszy nie rości sobie pretensji do wyczerpania całości zagadnienia określonego w tytule, ponieważ był zamierzony jako część wstępna omówienia problemu zasadniczego, oceny akt w praktycznej działalności pracowników Archiwum Akt Nowych [1]. Należy go więc potraktować jako próbę ogólnego podsumowania dotychczasowych osiągnięć teoretycznych w ujęciu historycznym. Sprawa brakowania akt w Polsce została naświetlona pod trojakim kątem widzenia: 1) zarządzeń naczelnych władz państwowych i archiwalnych, 2) przepisów wewnętrznych stosowanych w urzędach i instytucjach centralnych i 3) fachowej literatury archiwalnej.

1. ZARZĄDZENIE NACZELNYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH I ARCHIWALNYCH

a) 1918-1939

Reskrypt Rady Regencyjnej o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 31 lipca 1918 r. [2] oraz dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami [3] nie mówiły nic na temat brakowania akt. Dopiero artykuł 9 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 października 1920 r. w sprawie biurowości ministerstw [4] zawierał ogólnikowe stwierdzenie, że „żadne akta nie mogą być niszczone bez upoważnienia zarządu archiwów państwowych" (punkt 9). Rozporządzenie to nie zawsze było respektowane, o czym świadczy okólnik nr 6 Ministerstwa WRiOP z 7 grudnia 1923 r., przypominający o obowiązku stosowania z całą dokładnością artykułu 9 wyżej wymienionego rozporządzenia i polecający, aby wszel-

[1] Ów problem zasadniczy został omówiony w artykule mgr Z. Krupskiej pt. *Niektóre problemy brakowania akt najnowszych w świetle doświadczeń Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, zamieszczonym w niniejszym numerze „Archeionu" s. 29-41, przy której współudziale powstał i niniejszy szkic.

[2] Dz. Urz. Min. WRiOP nr 6, poz. 1.

[3] Jak wyżej nr 2, poz. 9.

[4] Mon. Pol. nr 251, punkt 9.

kie zmiany, sprzedaż, skartowania lub niszczenia akt władz polskich, jak i zaborczych lub okupacyjnych były zgłaszane uprzednio w Wydziale Archiwów Państwowych Ministerstwa WRiOP [5].

Z kolei w r. 1928 Rada Archiwalna zalecała komisji, powołanej do opracowania przepisów registraturalnych, uwzględnienie dwóch zasad: 1) każdy urząd powinien sobie zastrzec przy brakowaniu, czego nie można niszczyć ze względu na potrzeby urzędowania, nie może jednak decydować, co powinno się niszczyć, 2) nie mogą być niszczone akta, które zawierają wiadomości nie powtarzające się w drukach ani w innych aktach.

Ta sama Rada Archiwalna zapowiadała dalej, że dla każdej „dekasterii" będzie powołana komisja złożona z przedstawicieli urzędu, służby archiwalnej i tej gałęzi nauki, dla której akta tego urzędu stanowią podstawowy materiał badawczy [6]. W późniejszym projekcie Komisji Registraturalnej z r. 1929 następna Rada Archiwalna określiła, jakie czynności obejmuje brakowanie, a mianowicie: 1) ocenę akt, polegającą na zaliczeniu akt do kategorii pierwszej lub drugiej, z oznaczeniem czasu przechowywania, 2) wydzielenie akt o znaczeniu czasowym w terminach ustalonych oceną [7].

Zagadnienie brakowania akt zostało ujęte w jednolite zasady dopiero uchwałą Rady Ministrów z 21 grudnia 1931 r., w przepisach o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej [8]. Paragraf 1 tej uchwały mówił o podziale akt na kat. A (o znaczeniu trwałym) i kat. B (o znaczeniu czasowym) z terminem przechowywania od 2 do 35 lat. Paragraf 2 określał ogólnikowo akta kat. A i kat. B. Władze naczelne, uwzględniając charakter i znaczenie akt poszczególnych instancji, miały z czasem określić, w porozumieniu z Ministerstwem WRiOP, jakie akta urzędów podległych mają być traktowane jako kat. A. Określenie podane w ramowych przepisach, że „do kat. A należą akta posiadające trwałe znaczenie dla interesu i historii Państwa jako też administracji publicznej, dla praw obywateli oraz dla badań naukowych", zostało powtórzone dosłownie niemal we wszystkich ukazujących się co pewien czas przepisach resortowych. Ogólne przepisy ramowe na ostatnim miejscu postawiły interes nauki. Dalej w paragrafie 7 uchwały była mowa, że wydzielanie akt (brakowanie i przekazywanie) przeprowadza urzędnik prowadzący składnicę akt w porozumieniu z przedstawicielem tego działu pracy, którego akta wydziela się, ale „sposób i okresy wydzielania

[5] Dz. Urz. Min. WRiOP nr 1.

[6] *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych za 1928 r.*, „Archeion" V (1929), s. 27-65.

[7] *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych za 1929 r. i I kw. 1930 r.*, „Archeion" VIII (1930), s. 18-26.

[8] Mon. Pol. 1932, nr 2.

akt w urzędach ustalają właściwe władze, w zasadzie naczelne". Następnie paragraf 8 mówił, że wnioski powzięte przy wydzielaniu akt rozpatruje kierownik urzędu, a zgodę na brakowanie akt daje archiwum państwowe. Na decyzję archiwum państwowego urząd obowiązany jest czekać dwa miesiące. Bardzo celowe i godne podkreślenie było zastrzeżenie, że „instancja przełożona może sobie zastrzec przedstawienie jej do zatwierdzenia wniosków urzędu dotyczących akt wydzielanych".

b) 1945-1963

W pierwszych latach istnienia Polski Ludowej posiadały moc obowiązującą dawne przepisy archiwalne okresu 20-lecia międzywojennego, a przede wszystkim omówiona wyżej uchwała Rady Ministrów z 21 grudnia 1931 r. o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej. Dopiero w r. 1948 Prezes Rady Ministrów wydał okólnik nr 4 w sprawie uporządkowania i ujednolicenia systemu kancelaryjnego w ministerstwach i urzędach centralnych [9]. Do okólnika tego został załączony projekt ramowej instrukcji kancelaryjnej wraz z potrzebnymi wzorami. Były to m. in.: wykaz akt Biura Inspekcji Ministerstwa Administracji Publicznej i wyciąg z wykazu akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie podawały one jednak kwalifikacji akt na kategorie. Wspomniany okólnik zalecał poszczególnym ministerstwom opracowanie własnych instrukcji kancelaryjnych z zastrzeżeniem nienaruszania żadnego z postanowień kancelaryjnych przepisów ramowych z r. 1931, które to przepisy załączone były do okólnika. W załączonym do okólnika powyższym projekcie instrukcji była mowa, że zaliczanie akt do kat. A i kat. B jest jedną z czynności tzw. wydzielania akt, mającego się odbywać w składnicy akt corocznie w stosunku do akt sprzed lat dziesięciu. Akta kat. B mogą być wydzielane i niszczone już po dwóch latach. Wydzielanie akt odbywa się w porozumieniu z przedstawicielami tych działów pracy, których akta się wydziela. Bez zgody archiwum państwowego akta nie mogą być ani przekazane do archiwum, ani zniszczone. Kwalifikacja akt na kategorie następuje dopiero w składnicy akt.

Po ogłoszeniu okólnika nr 4 wiele ministerstw i urzędów centralnych opracowało lub udoskonaliło swoje wykazy akt, nie uwzględniały one jednak kwalifikacji na kategorie. Wprawdzie w szeregu instytucji komórki organizacyjne próbowały dokonywać kwalifikacji akt, ale archiwa zakładowe nie mogły na niej polegać, ponieważ kwalifikacja ta była niejednolita i przypadkowa.

Po kilku latach (w r. 1951) w wyniku obrad I Ogólnopolskiej Konferencji Metodycznej Archiwistów w Rogowie opracowano dalsze, nowe wytyczne dla urzędów i instytucji w sprawie trybu postępowania przy

[9] Okólnik nr 4 Prezesa Rady Ministrów z 5 II 1948 r. — URO-II-b-7/2/48.

brakowaniu akt. Na podstawie rocznego doświadczenia przy stosowaniu tych wytycznych przez urzędy został opracowany w r. 1952 referat *Pozaarchiwalne brakowanie akt w świetle wytycznych NDAP z 1 lutego 1951 r.*, który był przedyskutowany na II Konferencji Metodycznej Archiwistów w Warszawie w r. 1952.

Dekret z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych był pierwszym oficjalnym rozporządzeniem archiwalnym ogłoszonym w Polsce Ludowej [10]. Punkt 3 art. 4 tego dekretu zawiera postanowienie, że: „bez zezwolenia właściwej władzy archiwalnej nie wolno materiałów archiwalnych brakować ani niszczyć".

Szczegółowe przepisy wykonawcze do dekretu zostały zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego [11] ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem Rady Ministrów z 30 grudnia 1958 r. [12]. Punkt 1 paragrafu 8 rozporządzenia z 19 lutego 1957 r. podaje, że „właściwi ministrowie (kierownicy urzędów centralnych) w porozumieniu z Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych określą... terminy i sposób przechowywania materiałów archiwalnych..., jak również brakowania materiałów nie podlegających przekazaniu". Innymi słowy, zobowiązuje on do przeprowadzenia oceny akt danego resortu i dokonania kwalifikacji na kat. A i B z ustaleniem okresu przechowywania akt kat. B. Brak wyraźnych sprecyzowań w powyższym rozporządzeniu, mówiących, że ocena akt powinna być określona w wykazach akt urzędów, i brak zaleceń zobowiązujących kierowników tych urzędów do unormowania swoich przepisów kancelaryjnych stał się przyczyną wielu występujących utrudnień, jakie napotyka np. AAN i dziś w egzekwowaniu zaleceń w tym zakresie. Wreszcie paragraf 12, punkty 1 i 2 tegoż rozporządzenia, mówi, że „zezwolenie na zniszczenie wszelkich materiałów archiwalnych tajnych, poufnych, jawnych, dokumentacji technicznej i innych wydaje Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych oraz centralne i wojewódzkie archiwa państwowe".

Ze swej strony NDAP wydała następnie wiele zarządzeń i wytycznych dotyczących zagadnień brakowania akt [13], omawiających techniczną stronę brakowania akt oraz ocenę akt. Są to m. in.: zarządzenie Naczelnego Dyrektora z 8 czerwca 1954 r. w sprawie organizacji i trybu po-

[10] Dz. U. nr 19, poz. 149.

[11] Dz. U. nr 12, poz. 66.

[12] Dz. U. z 1959 r., nr 2, poz. 12.

[13] Opublikowane są one w następujących wydawnictwach: *Zbiór przepisów i informacji o kwalifikacji i terminach przechowywania akt oraz o prowadzeniu składnic akt (archiwów zakładowych)*, oprac. J. Jaros i K. Weyman, Warszawa 1962; *Zbiór przepisów archiwalnych, stan na dzień 30 czerwca 1961 r.*, oprac. M. Bielińska i A. Ptaśnikowa, Warszawa 1962.

stępowania Komisji Brakowania Materiałów Archiwalnych [14] oraz zarządzenie nr 16 Naczelnego Dyrektora z 16 lipca 1956 r., wprowadzające w życie instrukcję w sprawie brakowania akt najnowszych, normującą postępowanie Komisji Brakowania Akt w AAN oraz w archiwach wojewódzkich [15]. Instrukcja ta zaleca ostrożność przy brakowaniu materiałów archiwalnych z lat 1944-1946 i akt zdekompletowanych oraz zastrzega, by nie brakować akt nieuporządkowanych. Zaleca ponadto brakowanie drugich i następnych egzemplarzy materiałów powielanych, pamiętając o zachowaniu jednego pełnego ich kompletu. Instrukcja ta zawiera niewątpliwie szereg słusznych zaleceń w sprawie brakowania akt najnowszych, ale trzeba zaznaczyć, że zakres jej działania ogranicza się do archiwów państwowych. Natomiast wytyczną postępowania dla archiwów zakładowych jest dodatek do zarządzenia nr 14 Naczelnego Dyrektora z 11 sierpnia 1959 r. w sprawie akt kat. C, *„Wskazówki praktyczne dla zakładów pracy dotyczące brakowania akt* [16], które streszczają się do dwóch następujących zaleceń: 1) konieczność przekwalifikowania akt kat. B do kat. A w przypadku, gdy akta tej drugiej kategorii nie zachowały się (materiał zastępczy), 2) teczkę zawierająca akta kat. A i B należy w całości zaliczyć do kat. A. Tu wypada zaznaczyć, że powyższy drugi punkt jest do pewnego stopnia sprzeczny z zarządzeniem nr 18 Naczelnego Dyrektora z 13 sierpnia 1958 r. w sprawie zasad przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych [17], mówiącym o przekazywaniu do archiwów państwowych wyłącznie akt kat. A uporządkowanych wewnątrz teczek (zszytych i ponumerowanych). W dotychczasowej praktyce AAN przejmowało akta zawierające wewnątrz teczek również akta kat. B.

Cytowane wyżej zarządzenie nr 14 z 11 sierpnia 1959 r., wprowadzające do oceny akt pojęcie kat. C (obecnie Bc), jest dużym udogodnieniem dla urzędów i instytucji. Akta kat. C, posiadające znaczenie praktyczne najwyżej w ciągu dwóch lat, mogą być brakowane w poszczególnych registraturach za zgodą kierownika archiwum zakładowego. Dotyczy to oczywiście tylko tych urzędów i instytucji, które stosują w praktyce wykazy akt zawierające kwalifikację archiwalną, uzgodnioną z NDAP (w zarządzeniu podane są jeszcze inne warunki). Obserwacje jednak potwierdzają niestety fakt, że szereg instytucji nie posiadających wykazów akt brakuje także akta kat. C. Czynią to dlatego, że nie ma oficjalnego (publikowanego) zarządzenia zakazującego tej praktyki.

[14] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 15-17.
[15] *Tamże*, s. 193-197.
[16] *Zbiór przepisów i informacji...*, s. 15-17.
[17] Mon. Pol. nr 73, poz. 432; zob. *Zbiór przepisów i informacji...*, s. 6-8.

Naczelna Dyrekcja opracowała w r. 1962 szczegółowe wytyczne również w sprawie klasyfikacji materiałów archiwalnych w uspołecznionych przedsiębiorstwach przemysłowych, w zjednoczeniach przemysłu [18] i bankach [19]. Wytyczne te mają niewątpliwie dużą zaletę i są pomocne zarówno przy opracowywaniu kwalifikacji akt w wykazach, jak i przy porządkowaniu samych zespołów akt.

Nawiasem należy dodać, że Zakład Organizacji i Techniki Pracy Biurowej przy Ministerstwie Finansów opracował w r. 1956 przy współudziale Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych na użytek urzędów i instytucji przykładowy, jednolity wykaz akt typowych o układzie dziesiętnym [20].

Szeroka popularyzacja tego typu wykazu akt przez Biuro Prac Naukowych NDAP i odpowiednie zalecenia archiwów państwowych spowodowały duży postęp prac w dziedzinie biurowości w szeregu urzędów i instytucji. W wielu resortach opracowano przepisy biurowe oparte na nowych zasadach, uwzględniających prawidłową klasyfikację akt na kategorie, która bierze początek u samego źródła powstawania akt, a więc w komórce organizacyjnej.

Należy też wspomnieć, że w r. 1963 Minister Szkolnictwa Wyższego wydał zarządzenie w sprawie podziału materiałów archiwalnych na kategorie i ustalenia terminów ich przechowywania [21], do którego załączony został przykładowy wykaz akt typu dziesiętnego. Poza nielicznymi wyjątkami nie odbiega on od przykładowego wykazu akt, opublikowanego w r. 1956 przez Ministerstwo Finansów.

2. PRZEPISY WEWNĘTRZNE STOSOWANE W INSTYTUCJACH I URZĘDACH CENTRALNYCH

a) 1935-1939 [22]

Na przedwojennych przepisach ramowych wzorowały się następnie ówczesne przepisy wykonawcze w resortach:

W Ministerstwie Opieki Społecznej oraz w urzędach i zakładach mu

[18] Zarządzenie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych nr 12 z 15 VII 1960 r., znak PNM-20-58, załącznik nr 1 i nr 2; zob. *Zbiór przepisów i informacji...*, s. 20-28.

[19] Zarządzenie nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 16 IV 1962 r. w sprawie oceny akt bankowych.

[20] *Organizacja obiegu dokumentów*. Praca zbiorowa pod redakcją Litwiniuka, Warszawa 1958, Zakł. Org. Techn. Pracy Biurowej, oraz *Zbiór przepisów i informacji...*, s. 29-45.

[21] Mon. Pol. nr 37, poz. 184 (zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z 9 IV 1963 r.).

[22] Od r. 1935 zaczęto opracowywać przepisy resortowe dotyczące m. in. klasyfikacji akt.

podległych przepisy o przechowywaniu akt z 22 maja 1935 r. [23] określały akta kat. B jako akta niepotrzebne już urzędowi i zainteresowanym stronom oraz nie przedstawiające żadnej wartości ani dla przyszłych prac urzędu, ani dla badań naukowych. Spisy akt proponowanych na zniszczenie zatweirdzać powinno właściwe archiwum państwowe i instancja nadrzędna. Brak odpowiedzi ze strony archiwum w terminie dwumiesięcznym uważało się za zezwolenie na wybrakowanie akt. Odpowiedź instancji przełożonej miała być przedłożona na piśmie.

Sprawę powyższego terminu traktowano różnie: W Ministerstwie Skarbu przepisy o przechowywaniu akt we władzach i urzędach skarbowych [24] przedłużały termin oczekiwania na odpowiedź właściwego archiwum do trzech miesięcy. Przepisy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [25] i Ministerstwa Sprawiedliwości [26] zalecały czekać bezterminowo na opinię Wydziału Archiwów Państwowych lub danego archiwum państwowego. Ponadto przepisy Ministerstwa Sprawiedliwości o przechowywaniu akt dawały szerokie uprawnienia archiwum państwowym. Archiwum mogło przenieść do kat. B akta zaliczone przez sąd do kat. A. W przepisach tych nieco inaczej zostały określone akta kat. A. Zaliczono tu akta, pisma i dokumenty posiadające znaczenie naukowe (historyczne, kulturalne, obyczajowe, społeczne, regionalne itp.), ponadto z każdego pięciolecia zachowywano po jednej sprawie typowej z każdego kodeksu karnego i ustaw szczególnych, z każdego rodzaju roszczeń i uprawnień cywilnych.

Przepisy Ministerstwa Spraw Zagranicznych o postępowaniu z aktami w urzędach R.P. za granicą [27] do kat. B zaliczyły obok dubletów m. in. te akta szczegółowe, które znalazły odbicie w odpowiednich aktach ogólnych (np. korespondencję szczegółową, jeżeli stała się ona materiałem do syntetycznego raportu ogólnego).

Osobnego omówienia wymagają międzywojenne przepisy Ministerstwa Spraw Wojskowych [28]. W przepisach tych powiedziano, „że akta kat. A mają treścią lub sposobem załatwiania charakteryzować daną epokę, stosunki panujące w wojsku lub nawet w danej jednostce". Nie

[23] Dz. Urz. Min. Op. Społ. nr 9, s. 281-282.

[24] Dz. Urz. Min. Skarbu nr 21, poz. 651 (z 5 VIII 1936 r.).

[25] Dz. Urz. MSW nr 6, poz. 26 (z 27 II 1936 r.).

[26] Dz. U. R. P. nr 42, poz. 335 (z 29 VI 1937 r.).

[27] Instrukcja z 1 I 1937 r.; zespół akt MSZ w AAN (w opracowaniu).

[28] Instrukcja o przechowywaniu, wydzielaniu i niszczeniu akt, Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z 1 I 1939 r. Projekt instrukcji o brakowaniu akt wojskowych opracował już w r. 1928 mjr Hniłko, dzieląc akta na dwie odrębne kategorie: a) z okresu wojen (w przeważającej większości kwalifikujące się do przechowania) i b) akta doby pokojowej (w minimalnym stopniu zasługujące na trwałe zachowanie). Jego zdaniem kwalifikacją akt na kategorie zajmować się powinien referent (B. Pawłowski, *Nieco o brakowaniu akt*, „Archeion" III, 1928, s. 23-29).

należy przeznaczać do trwałego przechowywania akt, które byłyby tylko balastem w archiwum i dla przyszłego badacza nie przedstawiałyby żadnej wartości. Jedynie w przypadku stwierdzenia przy wydzielaniu akt, że pewne zespoły akt historycznych zostały zdekompletowane, można traktować jako kat. A akta o drugorzędnej wartości (materiały zastępcze). W myśl instrukcji „oznaczenie kategorii aktu, zarówno jak i oznaczenie okresu przechowywania akt kat. B. należy do obowiązków referenta w chwili załatwiania danej sprawy". Oznaczenie to jednak nie jest ostateczne i przy wydzielaniu akt może być zmienione. O zaliczeniu akt do kat. A lub B decyduje wyłącznie treść danego aktu. Każdy akt należy oceniać oddzielnie. Niezwykle słuszna jest uwaga, że brakować akta powinni wykwalifikowani pracownicy, znający dokładnie organizację i zakres działania jednostki administracyjnej oraz wszystkie przepisy biurowe i archiwalne. Podobnie jak w innych przepisach resortowych spis akt wydzielonych na makulaturę zatwierdzać powinien dowódca jednostki (szef biura) oraz kierownik Archiwum Wojskowego. Zgodnie z intencją wszystkich przepisów archiwa państwowe (w przypadku akt wojskowych — Archiwum Wojskowe) były, podobnie jak obecnie, władzą nadrzędną dla wszystkich składnic akt.

b) 1956-1965 [29]

Na wstępie należy zaznaczyć, że urzędy i instytucje centralne podległe nadzorowi AAN od dłuższego czasu prowadzą akta, niemal wszędzie, systemem rzeczowym. Stosowane jeszcze obecnie dzienniki korespondencyjne służą tylko do rejestracji korespondencji i jako środek kontroli nad jej obiegiem w urzędzie. Należy jednak podkreślić, że gromadzenie akt w teczkach według kolejnego numeru dziennika zdarza się już raczej sporadycznie. Można się z tym spotkać jeszcze w niektórych związkach zawodowych i innych stowarzyszeniach. Systemem dziennikowym prowadzona jest w tych instytucjach przeważnie korespondencja, natomiast pozostałe akta, jak np. sprawozdania, protokoły, normatywy przechowywane są w teczkach rzeczowych.

Co się tyczy urzędów i instytucji, które już opracowały lub opracowują dla siebie wykazy akt, to wzorowały się one na wspomnianym wyżej przykładowym wykazie akt typowych, opracowanym w r. 1956 przez Zakład Techniki i Organizacji Pracy Biurowej, a ogłoszonym w Monitorze Polskim z r. 1963. Biuro Prac Naukowych NDAP a także AAN w swych zaleceniach nakłania instytucje do opracowywania takich

[29] W latach wcześniejszych były stosowane także wykazy akt w niektórych instytucjach, bądź jednolite (CUP), bądź strukturalno-rzeczowe, ale z reguły nie posiadały one kwalifikacji akt na kategorie.

właśnie jednolitych wykazów akt w układzie dziesiętnym jako najdoskonalszych i najbardziej przejrzystych, a uwzględniających prawidłową klasyfikację akt na kategorie. Zdając sobie jednak sprawę, że jednolite wykazy akt nie zawsze nadają się do zastosowania (np. w małych instytucjach, w których przyrost akt wynosi rocznie 1 mb), AAN zaleca wprowadzanie strukturalnych wykazów akt [30].

Z biegiem czasu wiele instytucji będących pod nadzorem AAN zastosowało się do naszych zaleceń i opracowało przepisy kancelaryjne. Dla zilustrowania warto podać, że na 211 urzędów i instytucji podległych bezpośredniej pieczy ANN 42 (ministerstwa, centralne urzędy i instytucje) posiadają jednolite wykazy akt typu dziesiętnego. Warto jednak jednocześnie podkreślić, że kilkanaście ministerstw i centralnych urzędów nie posiada do tej pory w ogóle wykazów akt [31]. Co się tyczy pozostałych instytucji (głównie zrzeszeń, stowarzyszeń, związków itp.), to mają one jedynie wykazy akt strukturalno-rzeczowe, w których — trzeba podkreślić — najczęściej brak jest kwalifikacji akt na kategorie lub jest ona nieprawidłowa. Bywa i tak, że nie posiadają one żadnych wykazów, a więc i podstaw do kwalifikacji akt. Instytucje nie posiadające właściwych przepisów kancelaryjnych mają z zasady instrukcje o prowadzeniu archiwum zakładowego, w których podana jest na ogół tymczasowa, ale bardzo ogólna kwalifikacja akt na kategorie [32]. W tych przypadkach właściwe zabezpieczenie akt o wartości trwałej zależy jedynie od sumienności i kwalifikacji personelu archiwum zakładowego oraz od czujnej kontroli ze strony AAN.

Wprowadzenie w wielu urzędach i instytucjach centralnych nowych przepisów kancelaryjnych, wraz z kwalifikacją akt na kategorie, spowodowało ogromne odciążenie archiwów zakładowych od nadmiernych obowiązków w zakresie brakowania. W zasadzie obowiązujące obecnie wykazy akt zdają egzamin. Są jednak przypadki świadczące o pewnych niedomaganiach. Przyczyny ich są następujące: 1) brak w niektórych instytucjach [33] wykwalifikowanego personelu kancelaryjnego, odpowiednio przygotowanego do stosowania nowych przepisów; 2) brak nadzoru

[30] Zgodnie z pismem okólnym nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 18 I 1960 r. w sprawie zasad opracowywania wykazów akt; *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 220-221.

[31] Spośród nich warto może wymienić ministerstwa: Sprawiedliwości, Finansów, Gospodarki Komunalnej, Żeglugi, Przemysłu Chemicznego, Łączności.

[32] Dane powyższe zostały opracowane na podstawie kartoteki archiwów zakładowych objętych pieczą AAN.

[33] Jaskrawym przykładem jest Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, w którym poza jednym chyba wydziałem organizacyjnym, wykazu akt się nie stosuje.

(tzw. inspektora do spraw organizacji biurowości), w poszczególnych komórkach lub w całej instytucji, nad właściwym posługiwaniem się nowymi przepisami; 3) szereg wykazów akt wymaga korekty, bez której nie można stosować właściwej, jednolitej oceny tych samych materiałów.

3. FACHOWA LITERATURA ARCHIWALNA

a) 1918-1939

W polskiej literaturze archiwalnej tego okresu ukazało się niewiele pozycji zajmujących się zagadnieniem brakowania akt, zwłaszcza akt współczesnych. Odnosi się wrażenie, że często przepisy praktyczne wyprzedzały opracowania teoretyczne na ten temat, formułując słusznie wiele istotnych zagadnień, do dziś aktualnych w archiwistyce, a których omówienia brak było w ówczesnej polskiej literaturze archiwalnej. Z ciekawszych pozycji należy wymienić przede wszystkim artykuł Bronisława Pawłowskiego pt. *Nieco o brakowaniu akt* [34], omawiający przepisy i projekty przepisów dotyczących brakowania. W r. 1929 ukazało się kompendium archiwistyki wydane przez K. Konarskiego pt. *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*. Interesujący nas tu problem został w niej omówiony raczej ogólnie, zgodnie z podręcznikowym charakterem tego dzieła [35]. Prawie po upływie 10 lat ukazał się artykuł A. Moraczewskiego pt. *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących przepisów* [36]. Szkic ten również dotyczył polskich przepisów ramowych i resortowych.

Najcenniejszą ówczesną pozycją była praca G. Kaleńskiego *Brakowanie akt*, wydana dwukrotnie w Warszawie w 1934 r., a której trzecie wydanie wznowił w r. 1948 Wydział Archiwów Państwowych (również w Warszawie). Uzupełnień w nim dokonał dr Aleksy Bachulski. W pracy tej, obok historii brakowania akt na ziemiach polskich, omówione zostały podstawy oceny akt pod względem ich wartości historycznej oraz samo brakowanie akt, m. in. problem materiałów zastępczych dla akt ogólnych („generaliów") i szczegółowych itp.

Nieco materiału na temat brakowania, a zwłaszcza spraw związanych z opiniowaniem przez Wydział Archiwów Państwowych projektów normatywów resortowych, zawierają ówczesne sprawozdania z działalności Wydziału, umieszczone w poszczególnych numerach „Archeionu".

[34] „Archeion" III (1928), s. 23-29.

[35] Dodatek do „Archeionu" V i VI, Warszawa 1929. O doniosłej wartości tego wydawnictwa świadczy nowe jego wydanie w r. 1951 pod zmienionym tytułem *Podstawowe zasady archiwistyki*, zamieszczone w „Archeionie" XIX-XX (1951), s. 19-104. Zagadnienie brakowania akt znalazło swe odbicie na jednej z ostatnich stron *Zasad*.

[36] „Archeion" XV (1937-1938), s. 35-48.

Z tego pobieżnego przeglądu wynika, że większość wspomnianych pozycji nosiła charakter opracowań podręcznikowych lub informacyjnych. Brak było natomiast opracowań archiwalnych o charakterze dyskusyjnym, poruszających zagadnienia sporne odnośnie do brakowania akt, które niewątpliwie musiały nurtować wielu ówczesnych archiwistów polskich.

b) lata powojenne

W latach 1951-1965 na łamach „Archeionu" opublikowano szereg artykułów na temat brakowania akt. Poza tym sprawy te miały swoje odzwierciedlenie w oddzielnych wydawnictwach, mianowicie w broszurkach: R. Kaczmarka *Składnica akt. Wskazówki praktyczne dla pracowników składnic* (Warszawa 1954), *Kurs zaoczny naukowej organizacji pracy biurowej*, zeszyt 5 (wydany przez Towarzystwo Naukowej Organizacji i Kierownictwa, Warszawa 1961), oraz w publikacji S. Nawrockiego pt. *Brakowanie akt w archiwach zakładowych* (składnicach akt) (Poznań 1964). Ta ostatnia została wydana przez Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Większość artykułów „Archeionu" oraz wszystkie wymienione wyżej opracowania mają charakter informacyjno-instruktażowy, ograniczający się w zasadzie do interpretacji wydanych przepisów o brakowaniu akt i o sposobie ich stosowania przez archiwa zakładowe i archiwa państwowe. Zawierają one także wyliczenie podstawowych materiałów typowych, kwalifikujących się do różnych kategorii archiwalnych.

Nie analizując wszystkich powyższych pozycji, zatrzymamy się nieco dłużej na omówieniu tylko ważniejszych artykułów problemowych. Autorów jest tu niewielu. Pierwszy tego typu artykuł o brakowaniu akt napisany po wojnie przez A. Bachulskiego [37] był obok wznowionej w r. 1948 pracy Kaleńskiego podstawową pomocą dla archiwistów w tym okresie. Bachulski poruszył trudny problem oceny akt w związku z brakiem naówczas jednolitych norm postępowania. Dlatego też, zdaniem jego, ustalenie ich powinno być jednym z głównych zadań powojennej służby archiwalnej. Omawiając następnie doświadczenia archiwistyki zachodnioeuropejskiej i radzieckiej, Bachulski sugerował potrzebę wykorzystania ich do opracowania własnych, polskich przepisów.

Najaktywniejszą autorką w zakresie brakowania okazała się M. Bielińska, która ogłosiła drukiem w „Archeionie" aż cztery artykuły na ten temat [38]. Poruszają one sprawy przepisów kancelaryjnych w urzędach

[37] A. Bachulski, *Brakowanie akt*, „Archeion" XIX-XX (1951), s. 241-253.

[38] M. Bielińska: *Akt jako obiekt archiwalny w kancelarii urzędu i składnicy akt*, „Archeion" XXI (1952), s. 145-167; *Pozaarchiwalne brakowanie akt w świetle obowiązujących przepisów*, tamże XXII (1954), s. 48-58; *Z problematyki*

(sposób opracowania i wprowadzania w życie), trybu postępowania przy brakowaniu akt na makulaturę w archiwum zakładowym i w archiwum państwowym oraz niektóre aspekty zagadnień kwalifikacji akt (materiały zastępcze, różnorodność materiałów powojennych). Należy zaznaczyć, że zasadnicze postulaty wysunięte w artykułach autorki zostały po kilku latach zrealizowane przez NDAP, jak np. opracowanie ogólnopaństwowego przykładowego wykazu akt typowych, przygotowanie szeregu resortowych wykazów akt oraz zredagowanie instrukcji w sprawie brakowania akt najnowszych.

Inny autor, J. Jaros, porusza dość istotne zagadnienia, a mianowicie kwestię stosunku akt danego zakładu pracy do materiałów dubletowych znajdujących się w jednostkach nadrzędnych oraz omawia sprawę związku ocenianych akt z całością materiału aktowego danego zakładu pracy, jak i z innymi materiałami w ogóle, dotyczącymi danego zagadnienia (np. zbiorczymi czy drukowanymi). Autor podkreśla również konieczność zapoznania się archiwum państwowego nie tylko z materiałami wydzielonymi na makulaturę, ale także z zachowanymi aktami kat. A [39].

Zagadnieniem oceny wartości akt gospodarczych zajął się I. Ihnatowicz, omawiając akta o wartości trwałej w przedsiębiorstwach przemysłowych, oraz Z. Landau i J. Tomaszewski — w centralnych jednostkach gospodarczych [40]. I. Ihnatowicz zwrócił uwagę, i chyba słusznie, że po r. 1956 zmniejszyła się waga akt centralnych w związku z decentralizacją zarządzania przemysłem. Wzrosło natomiast znaczenie akt poszczególnych przedsiębiorstw. Z. Landau i J. Tomaszewski postulują pozostawienie w zespołach akt central gospodarczych materiałów nadsyłanych do tych instytucji z zewnątrz do wiadomości i wykorzystania (np. w Centralnym Urzędzie Planowania i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego). Materiały te umożliwią wypełnienie luk, jakie mogły powstać przez zniszczenie akt w wielu instytucjach oraz ułatwią prowadzenie badań nad gospodarką Polski w jednym archiwum [41].

---

zabezpieczenia akt najnowszych, tamże XXVI (1956), s. 122-131; *Zasady oceny akt najnowszych*, tamże XXIX (1958), s. 99-113.

[39] J. Jaros, *Brakowanie akt najnowszych*, „Archeion" XXV (1956), s. 24-46.

[40] J. Ihnatowicz, *Akta o wartości trwałej w przedsiębiorstwach przemysłowych*, „Archeion" XXIX (1958), s. 177-186; Z. Landau i J. Tomaszewski, *Centralne gospodarcze instytucje koordynacyjne i ich akta o wartości trwałej*, tamże, s. 147-158.

[41] Takie samo stanowisko wyrażali autorzy w r. 1965 na posiedzeniu Komisji Metodycznej AAN (uczestniczyli w roli konsultantów) w odniesieniu do budżetów związków samorządowych nadesłanych w latach 1946-1950 do Ministerstwa Administracji Publicznej.

Podobne stanowisko zajął w tej sprawie wspomniany już J. Jaros w omawianym wyżej artykule, mówiąc o materiałach nadesłanych do centrali z jednostek im podległych. Proponował on zbiory tych materiałów jako akta kat. A przesyłać do archiwum państwowego w krótkich terminach [42].

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o dwu najnowszych artykałuch: S. Nawrockiego oraz C. Biernata [43].

Biernat postuluje, aby przedmiotem wizytacji archiwów państwowych były akta kat. A. Natomiast archiwa powinny ingerować w akta kat. B jedynie wówczas, gdy instytucja sobie tego życzy. Zdaniem jego dotychczasowy system brakowania akt w zakładach nie zabezpiecza akt kat. A przed zniszczeniem. Dlatego zamiast spisów akt kat. B archiwa powinny żądać i analizować spisy akt kat. A. Propozycja ta nie jest pozbawiona słuszności, ale w większości przypadków jest niemożliwa do zrealizowania, ponieważ tylko nieliczne instytucje prowadzą oddzielnie spisy akt kat. A i B. Wprowadzenie proponowanej zasady archiwa mogą zalecić jedynie tym instytucjom, w których prowadzone są wykazy akt. W odniesieniu do akt dawniejszych można by zastosować tę zasadę jedynie wtedy, gdy wiadomo, że akta archiwum zakładowego porządkowane są przez wykwalifikowanego pracownika. Autor zastanawia się również nad problemem, kiedy akta danej sprawy zaliczyć do kategorii archiwalnej; czy bezpośrednio po zakończeniu sprawy, czy po upływie dłuższego czasu. Rozwiązania ostatecznego jednak nie daje.

S. Nawrocki zajmuje się głównie trudnościami wynikającymi przy brakowaniu akt w urzędach nie posiadających wykazów akt, i omawia brak wykwalifikowanego personelu (pomijanie oceny akt wymagających zastanowienia i wniknięcia w ich treść). W związku z tym proponuje on słusznie opracowanie nowego, uzupełnionego wydania broszury Romana Kaczmarka pt. *Składnica akt*, tak potrzebne dla zakładów nie posiadających wykazów akt. Następnie stwierdza brak instrukcji regulującej sposób wydzielania akt na makulaturę i zwraca uwagę, że w zarządzeniu NDAP z 13 sierpnia 1958 [44] nic nie mówi się o brakowaniu akt wewnątrz teczek.

[42] Zob. przyp. 39.

[43] S. Nawrocki, *Praktyka brakowania akt w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach*, „Archeion" XI (1964), s. 95-104; C. Biernat, *Nowe metody nadzoru i opieki nad archiwami urzędów, przedsiębiorstw i instytucji*, tamże, s. 81-94.

[44] *Zbiór przepisów i informacji...*, s. 71.

STANISŁAW NAWROCKI
Archiwum Państwowe m. Poznania i Woj. Poznańskiego

ZAGADNIENIE FORMUŁOWANIA TYTUŁÓW OBCOJĘZYCZNYCH ZESPOŁÓW AKT

W wyniku specyfiki dziejów naszego kraju polskie archiwa posiadają w swoich magazynach liczne zespoły akt, które noszą nazwy obcojęzyczne. W dotychczasowej praktyce archiwalnej sprawa ujednolicenia zasad formułowania tytułów tego rodzaju zespołów akt nie była uregulowana. Z tego powodu poszczególne archiwa różnie sprawę tę rozstrzygały. Prowadziło to niejednokrotnie do nieporozumień, a przede wszystkim utrudniało poprawne prowadzenie centralnej ewidencji zasobu archiwalnego.

Obecnie głównie ze względu na przygotowywanie przez szereg archiwów przewodników po zasobie archiwalnym sprawa ta została ostatecznie uregulowana. Dojrzała ona również do załatwienia w związku ze zdobyciem doświadczeń w tym zakresie. Ustalenie zasad formułowania tytułów akt obcojęzycznych zespołów przyczyni się również do poprawnego prowadzenia ewidencji zasobów poszczególnych archiwów, głównie kartoteki i spisu zespołów. Chodzi zwłaszcza o jednolitość w tym zakresie.

Ujednolicenie formułowania tytułów nie ogranicza się tylko do zespołów akt z okresu zaborów i okupacji hitlerowskiej, ale obejmuje także wszelkie inne zespoły, które noszą nazwy obcojęzyczne. W archiwach państwowych przechowuje się bowiem również akta obcych (np. niemieckich) majątków wielkiej własności ziemskiej, rodzin i działaczy lub twórców, stowarzyszeń i organizacji, m. in. z okresu międzywojennego. Także i te przypadki budziły wątpliwości i wymagały uwzględnienia.

Istniało kilka możliwości rozwiązania powyższego problemu. Wszystkie one były w pierwszej połowie 1966 r. przedmiotem rozważań i dyskusji Centralnej Komisji Metodycznej. Sprawozdanie z dyskusji znajdzie czytelnik w następnym numerze „Archeionu". Tu można tylko zaznaczyć, że większość dyskutantów wypowiedziała się za rozwiązaniem kompromisowych, według którego orygnalną nazwę obcojęzycz-

ną należy w tytule zespołu akt umieszczać na pierwszym miejscu, a po niej w nawiasie tłumaczenie polskie. Niemniej jednak w toku rozważań obszernie przedyskutowano dwie inne możliwości rozwiązania tego problemu. Każda z nich oparta jest na mniej lub bardziej ugruntowanym uzasadnieniu.

Według pierwszej, stosowanej w praktyce przez niektóre archiwa, obcojęzyczne tytuły należy zachować bez tłumaczenia i uzupełnień. W związku z tym można się było spotkać ze stwierdzeniem, że podobnie jak podstawową zasadą archiwalną jest poszanowanie zespołu archiwalnego, powinno być nią również uszanowanie jego oryginalnej nazwy, nawet jeśli jest ona obcojęzyczna. Nazwę danemu zespołowi akt daje jego twórca, czyli urząd, instytucja, przedsiębiorstwo itp. zakład pracy, który dany zespół akt wytworzył. Nazwą zespołu w takim przypadku jest oryginalna nazwa twórcy zespołu. W tym zakresie zdarzają się jednak przypadki, które wymagają odrębnego, specjalnego potraktowania. Niektóre urzędy, instytucje itp., zwłaszcza istniejące przez dziesiątki, a nawet setki lat, podlegały częstym reorganizacjom w zakresie działania, prowadzenia kancelarii lub registratury, a poza tym zmieniały swoje nazwy. Dla tego rodzaju zespołów akt konieczne jest przyjęcie nazwy umownej w języku polskim, gdyż nie ma w takich przypadkach innego, zadowalającego wszystkich rozwiązania. Idzie tu np. o nazwy zespołów akt miejskich, gminnych , cechowych, klasztornych itp. Podobnie w sposób umowny można określić nazwę zespołów pozostałych po twórcach lub działaczach, rodzinach czy też majątkach wielkiej własności ziemskiej. Ustalenie umownej nazwy wymaga jednak konsultacji z innymi archiwami i zgody Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w celu zapewnienia ładu i jednolitości postępowania.

Drugim możliwym rozwiązaniem, stosowanym niejednokrotnie w praktyce, było tłumaczenie obcojęzycznych nazw zespołów na język polski w celu prowadzenia ewidencji zasobu archiwalnego, używając tylko nazw spolszczonych. Tego rodzaju postępowanie może jednak budzić sprzeciwy, gdyż przemawia przeciw niemu wiele argumentów. Przede wszystkim w rachubę wchodzi tu argument ahistoryczności. Zespoły akt związane są z konkretnymi okresami dziejów i tę ich największą i najważniejszą właściwość należy uszanować. Na terenie zaboru pruskiego w każdym powiecie od r. 1889 działał urząd noszący nazwę „Kreisausschuss". Jego polski odpowiednik nazywany był „Wydziałem Powiatowym". Przez to określenie rozumiemy jednak polski urząd działający w latach 1918-1939. Zastosowanie tej nazwy do Kreisausschussu jest niewątpliwie anachronizmem i wprowadza czytelnika w błąd. Nie ma również rze-

czowego, uzasadnionego powodu, ażeby spolszczyć nazwy zespołów akt. Odwrotnie, praktyka taka prowadziłaby niezawodnie do zaciemniania obrazu zasobów archiwalnych przechowywanych w danym archiwum. Nie ma również powodu zacierania w ten sposób rzeczywistego stanu zasobów archiwalnych. Nie my powinniśmy ukrywać, że posiadamy w naszych archiwach zespoły akt pozostałe np. po urzędach i władzach hitlerowskich, ale twórcy tych zespołów akt powinni ponieść konsekwencje, że akta te są dowodem ich antypolskiej i ludobójczej działalności. Prowadzone „na siłę" polszczenie nazw obcojęzycznych może też być uważane za przejaw nacjonalizmu. Czy przez spolszczenie nazw zespołów akt przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie lub Zielonej Górze cofnąć można fakt, że ziemie będące terenem działania tych archiwów przez kilka wieków znajdowały się pod wpływem lub pod panowaniem niemieckim? Fakt ten jest bowiem powszechnie znany. Nasze prawa do tych ziem są wystarczająco udokumentowane, a historia wydała już swój sprawiedliwy wyrok w tej sprawie.

Tłumaczenie nazw zespołów może wszakże ułatwić poszukiwania osobom korzystającym z akt. Ten argument jest jednak wątpliwy. Akta danego zespołu i tak pisane są w obcym języku i każdy korzystający język ten musi znać, gdyż inaczej korzystanie z nich jest wykluczone.

Tłumaczenie i polszczenie obcojęzycznych nazw zespołów nie da się przeprowadzić konsekwentnie. Jeśli brak oficjalnej, współcześnie używanej nazwy polskiej, to istnieją różne możliwości tłumaczenia tej samej nazwy i właściwie wszystkie te możliwości można przyjąć, gdyż oddają istotę zespołu akt. Jako przykład można wymienić następujące nazwy: „Kriegs- und Domänenkammer" i jej polskie tłumaczenia na „Kamera Wojenno-Skarbowa" lub „Kamera Wojenna i Domen"; „Generalkommission zur Regulierung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse" i jej tłumaczenie na „Generalna Komisja do regulacji stosunków włościańsko-dworskich" i „Generalna Komisja do spraw regulacji stosunków wiejskich" czy też „Łodzinskaja Uczebnaja Direkcja", której nazwę przetłumaczyć można na „Łódzka Dyrekcja Szkolna" i „Dyrekcja Szkolna w Łodzi" lub „Archivamt" — „Urząd Archiwalny" albo „Urząd do Spraw Archiwalnych".

Ważnym momentem przemawiającym również przeciw polszczeniu obcojęzycznych nazw zespołów akt jest fakt, że wiele z tych nazw nie można przetłumaczyć inaczej, jak tylko w sposób opisowy, ze względu na specyficzne właściwości danego języka. Zebrane przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych materiały i opinie w tej sprawie są żywym tego dowodem. Jako najbardziej wymowną pod tym względem można przytoczyć nazwę władzy policyjnej z okresu okupacji hitlerowskiej, brzmiącą: „Einzeldienstkommando der Schutzpolizei". W opiniach róż-

nych archiwów nazwę tę można przetłumaczyć „Komenda Szczególna Policji Ochronnej", „Komenda Poszczególnych Akcji Policji Ochronnej" lub „Komenda Służby Specjalnej Policji Ochronnej". Tymczasem bez wyjaśnienia, czym właściwie był „Einzeldienst"' w służbie policyjnej, poprawnie nazwy tej przetłumaczyć nie można. Policja hitlerowska sprawowała bowiem służbę albo w tzw. geschlossene Verbände, czyli w zwartych oddziałach, skoszarowanych i stojących do dyspozycji dowódcy policji w danym okręgu administracyjnym, albo jako tzw. Einzeldienst, czyli przez pełnienie służby w poszczególnych posterunkach rozmieszczonych w terenie. Bez opisania tej funkcji nie można jednak znaleźć dla tych stosunków służbowych bezpośredniego odpowiednika polskiego. Podobnie wygląda sprawa z taką nazwą, jak „Ortskommandantur", specyficzną dla warunków wojennych, dla której również nie ma polskiego odpowiednika, jak tylko przez opisanie jej znaczenia, „Goralischer Heimatdienst" czy „Institut für Deutsche Ostarbeit". Z powyższych przykładów wynika, że w zakresie tłumaczenia tego rodzaju nazw zespołów istnieje duża dowolność, prowadząca do nieporozumień, i bez przyjęcia umownej nazwy sprawa nie da się zadowalająco rozwiązać.

Należy przyjąć także wspomnianą już zasadę, że osoby korzystające z danych zespołów akt powinny znać ich język. Bez tego trudno bowiem wyobrazić sobie pracę tych osób. Osoby takie muszą również posiadać choćby ogólną orientację w ustroju administracyjnym w danym czasie. Jest to przecież również warunek, bez spełnienia którego korzystający będzie błądził i nie trafi do właściwych akt. Informacje tego rodzaju uzyskuje m. in. od archiwisty, gdy zgłasza zamiar korzystania z akt. Dla osób, które nie znają danego języka, a chciałyby zorientować się w zasobie archiwalnym obcojęzycznym, można ewentualnie opracować jako pomoc archiwalną spis zespołów obcojęzycznych z tłumaczeniem ich nazwy na język polski. Może to być nawet wykaz ogólnokrajowy, gdyż analogiczne zespoły akt występują w różnych archiwach. Dla opracowania tego rodzaju wykazu muszą być jednak przyjęte jednolite dla całego kraju zasady. Wydaje się, że należy przyjąć polską nazwę oficjalną, jeśli taka używana była w okresie działania twórcy zespołu, a nie szukać w takim przypadku nazwy nowej. Tłumaczenie powinno być uzgodnione między zainteresowanymi archiwami, ażeby przyjąć nazwę najbardziej odpowiadającą istocie danego zespołu akt. Jak o tym świadczą wymienione już uprzednio przykłady, w niektórych przypadkach trzeba będzie przyjąć nazwę umowną, gdyż nie będzie możliwości dosłownego i adekwatnego przetłumaczenia danej nazwy obcojęzycznej. Wydaje się, że tak opracowany wykaz zespołów obcojęzycznych wraz z tłumaczeniem ich nazwy może spełnić z powodzeniem swoją rolę, uchroni natomiast archiwa przed dążeniem do dowolnego tłumaczenia obcych nazw zespołów

w oficjalnej ewidencji (kartoteka i spis zespołów akt przechowywanych w danym archiwum).

Istnieje jeszcze jedna możliwość (stosowana również w praktyce) w zakresie formułowania tytułów dla zespołów akt obcojęzycznych. Jest to wyjście kompromisowe. Uznaje się według niego, że właściwą nazwą zespołu jest oryginalna nazwa jego twórcy. Dajemy ją zatem w tytule zespołu na pierwszym miejscu. Natomiast dla ułatwienia orientacji w zespołach osobom nie znającym danego języka jako drugi człon tytułu dodajemy tłumaczenie oryginalnej nazwy na język polski. Dla zaznaczenia jej drugorzędnego charakteru nazwę tę należy podawać w nawiasie.

Nasuwa się tu uwaga, że można by postąpić odwrotnie i w tytule zespołu na pierwszym miejscu umieszczać polskie tłumaczenie obcej nazwy, a na drugim miejscu nazwę oryginalną. To rozwiązanie ma jednak ten mankament, że nie uznaje faktu, iż akta są wytworem urzędu lub instytucji działającej w konkretnym okresie historycznym i że ten moment powinien znajdować swoje odbicie również w tytule czy nazwie zespołu.

Przy formułowaniu obcojęzycznych tytułów zespołów akt należy też respektować powszechnie stosowaną zasadę modernizacji pisowni. Nie zmienia to bowiem właściwego brzmienia i sensu danej nazwy. Nic się nie zmieni, jeśli — żeby znów zaczerpnąć przykład z języka niemieckiego — „Landrathsamt" według dawnej pisowni zmodernizujemy na „Landratsamt". Należy jednak w tym zakresie stosować modernizację obowiązującą dla danego języka.

Trzeba również zwrócić uwagę na poprawne podawanie nazwy w danym języku, z zachowaniem wszystkich jego właściwości. Chodzi przede wszystkim o to, ażeby kartoteka i spisy zespołów były pod tym względem prowadzone poprawnie. W archiwach spotyka się w tym zakresie liczne niedociągnięcia. Jeśli idzie o język niemiecki, dotyczy to w dużym stopniu łącznego lub rozdzielnego pisania poszczególnych słów, stawiania myślnika na właściwym miejscu itp.

Jakkolwiek są to sprawy znane archiwistom, dla pełnego obrazu należy przypomnieć, w jaki sposób można ustalić nazwę danego zespołu akt. Wydaje się, że przede wszystkim powinno to nastąpić w oparciu o dokument urzędowy, czyli o akt prawny powołujący dany urząd, instytucję itp. do życia. Jeśli tego rodzaju aktu prawnego brak, należy ustalić nazwę w oparciu o inne przesłanki. Przede wszystkim powinna to być w takim razie nazwa występująca na pieczątce urzędowej, używanej oficjalnie na nadrukach, na blankietach listowych, występująca jako nadruk na teczkach akt danego urzędu, wymieniana w korespondencji i dokumentach czy publikacjach urzędowych, ewentualnie umieszczona na szyldzie danego urzędu.

Oprócz nazwy zespołu akt omówienia wymaga również sprawa tłumaczenia nazw jego części. Podczas inwentaryzacji zespołu nadaje się nazwy poszczególnym działom i poddziałom lub seriom akt, odpowiadającym często komórkom organizacyjnym danego zakładu pracy. Również w tłumaczeniu nazw komórek organizacyjnych brak jest w archiwach konsekwencji, gdyż i tutaj daną nazwę przetłumaczyć można w różny sposób (np. „Abteilung Gesundheitswesen" jako „Wydział Spraw Zdrowotnych" lub „Wydział Zdrowia", „Abteilung Raumordnung" jako „Wydział Reform Terytorialnych" lub „Wydział Zagospodarowania Przestrzennego"). Należy zwrócić uwagę na fakt, że na podstawie samej nazwy (bez objaśnienia) nie zawsze wiadomo, czy chodzi o urząd samodzielny, czy też jedynie o komórkę organizacyjną jakiegoś urzędu. Jako przykład można podać następujące nazwy niemieckie: „Amt für Innere Verwaltung", „Amt für Wirtschaft" i „Schulamt", które są wydziałami urzędu Kreishauptmannschaft, w odróżnieniu od „Amt für Bodenforschung" i „Amt des Distrikts Warschau", które są odrębnymi urzędami. Jest to zagadnienie analogiczne do występującego obecnie w prezydiach wojewódzkich rad narodowych, w których „Urząd Spraw Wewnętrznych" i „Kuratorium Okręgu Szkolnego, nie są samodzielnymi urzędami, jakby to sugerowała ich nazwa, lecz komórkami organizacyjnymi wymienionych prezydiów. Przykłady te potwierdzają wniosek, że na podstawie samej nazwy trudno jest często ustalić, czy mamy do czynienia z odrębnym urzędem, czy też tylko z komórką organizacyjną urzędu.

Tłumaczenie nazw komórek organizacyjnych w pracy archiwisty może być konieczne zwłaszcza podczas inwentaryzacji danego zespołu akt. Wydaje się, że prawidłowe postępowanie w tym zakresie zależeć powinno od pomocy archiwalnych, jakimi w takim przypadku dysponuje archiwista. Jeśli porządkowanie i inwentaryzację obcojęzycznego zespołu akt przeprowadza się w oparciu o zachowany w zespole wykaz akt lub plan registratury, wtedy nazwy poszczególnych komórek organizacyjnych (serii akt w zespole) należy podać w danym obcym języku. Tak samo powinno się postąpić, jeśli wykaz akt (lub plan registratury) obejmuje większość akt w zespole.

W razie zachowania wymienionych pomocy archiwalnych tylko dla drobnej części zespołu oraz w przypadku całkowitego braku tychże nazwy poszczególnych komórek organizacyjnych lub serii akt należy podać w inwentarzu w języku polskim .

Ustalenie wytycznych w tym zakresie przyczyni się do ujednolicenia inwentarzy zespołów akt, jeśli chodzi o ich opracowanie. Dotychczas w zakresie tym panuje duża różnorodność. W poszczególnych inwentarzach znaleźć można rozwiązania często nieuzasadnione stanem materiałów w danym zespole akt.

Jak z powyższych wywodów wynika, sprawa ujednolicenia nazewnictwa obcojęzycznych zespołów akt zawiera wiele problemów. Ustalenie przez Komisję Metodyczną i przyjęcie jednolitych wytycznych w tym zakresie przyczyni się do rozwiązania omawianej kwestii w archiwach państwowych. W ten sposób wprowadzony będzie jednolity system i ład w ewidencji zasobów archiwalnych. Ułatwi to również opracowywanie różnych pomocy archiwalnych, jak np. przewodników po archiwach, przewodników po zespołach akt, wydawnictw źródłowych.

A R C H I W O Z N A W S T W O

JÓZEF KAZIMIERSKI
Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i Woj. Warszawskiego

ZARYS HISTORII ARCHIWUM MIEJSKIEGO WARSZAWY
1643—1951

Historia archiwów w Polsce, mimo różnych prac przyczynkarskich, ciągle czeka na właściwe opracowanie. Myślę jednak, iż sprawa ta dopóty nie wyjdzie poza sferę postulatów badawczych, dopóki nie doczekamy się wyczerpujących opracowań [1] dotyczących poszczególnych, najważniejszych archiwów w Polsce. Jak dotychczas, pracy takiej nie ma nawet Archiwum Główne Akt Dawnych — mimo istnienia *Księgi Pamiątkowej*, wydanej z okazji 150-lecia powstania tego Archiwum. Nie ma jej również Archiwum m. st. Warszawy, chociaż i tu literatura przyczynkarska jest dość obfita.

Niniejszy szkic jest jedną z pierwszych, nielicznych prób zarysu dziejów Archiwum Miejskiego Warszawy. Autor zdaje sobie w pełni sprawę z tego, iż wiele zagadnień będzie jeszcze wymagać dalszych opracowań. Dość wymienić choćby np. działalność tak zasłużonych archiwistów miejskich, jak Aleksandra Wejnerta [2], Adama Englerta i Aleksego Bachulskiego.

Opracowanie poniższe obejmuje okres od pierwszej znanej wzmianki o Archiwum Miasta Warszawy z r. 1643 aż do r. 1951, tj. do utworzenia Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego.

W dziejach Archiwum Miasta Warszawy można wyróżnić cztery najważniejsze okresy, a mianowicie:

1 — do 21 kwietnia 1792 r., tj. do powstania Archiwum Generalnego

[1] Przypisy poza drobnymi wyjątkami zastąpiono zestawieniem źródeł i opracowań umieszczonym na końcu artykułu, który jest głównie podsumowaniem dotychczasowego stanu badań.

[2] A. Słomczyński, *Aleksander Wejnert (1809—1879)*, „Rocznik Warszawski" V (1964), s.68-89. J. Rogala, *Bibliografia prac Aleksandra Wejnerta*, tamże, s. 89-100.

Miasta Warszawy. Był to okres istnienia kilku archiwów w Warszawie (Archiwa Starej i Nowej Warszawy oraz jurydyki), archiwów poszczególnych władz miejskich o charakterze przede wszystkim składów akt.

2 — od 21 kwietnia 1792 r. do 4 listopada 1944 r., tj. do dnia wypalenia ocalałych w czasie powstania warszawskiego akt przez specjalne oddziały hitlerowskie. W tym okresie istnieje zorganizowane archiwum, gromadzące wyłącznie lub prawie wyłącznie akta władz miejskich lub tzw. urzędów niezespolonych (szkolnictwo, finanse itp.).

3 — od 17/19 kwietnia 1945 r. do 8 czerwca 1951 r., tj. do powstania Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego. W latach tych po reaktywowaniu Archiwum Miejskiego Warszawy rozpoczyna się gromadzenie archiwaliów i druków warszawskich oraz innych materiałów zastępczych. Jest to okres trudny w dziejach Archiwum. Trzeba było wówczas zaczynać tworzyć warsztat pracy nad dziejami miasta z niczego, nie było bowiem ani akt, ani lokalu. Byli jedynie ludzie, dla których nie wszystko było stracone.

4 — po 8 czerwca 1951 r., okres Archiwum Państwowego m. st. Warszawy, zajmującego się wszystkimi urzędami, instytucjami i przedsiębiorstwami na terenie miasta (z wyjątkiem resortów i urzędów centralnych), produkującymi akta kat. A. Jest to okres ostatecznego ukształtowania się dzisiejszego zasobu Archiwum oraz jego koncepcji.

Ten ostatni okres w dziejach Archiwum Miasta Warszawy jest stosunkowo najlepiej znany. Omówienie najważniejszych kierunków pracy Archiwum w okresie 1945-1960 znajduje się w t. 1 „Rocznika Warszawskiego" [3]. W niniejszym artykule, składającym się z dwu części, omówiono dzieje Archiwum i gromadzenie zawartości oraz prowadzone prace archiwalne.

Wreszcie w tym miejscu poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania prof. drowi Piotrowi Bańkowskiemu za uwagi, a głównie za dostarczenie składu osobowego Archiwum Głównego Magistratu m. st. Warszawy w latach 1841-1904.

Przechodząc do omówienia dziejów Archiwum, należy stwierdzić, iż historia Archiwum Miejskiego Warszawy jest ściśle związana z historią miasta i jego władz miejskich. Wprawdzie nie znamy ani dokładnej daty lokacji miasta Starej Warszawy, ani też daty powstania archiwów miejskich, przyjmujemy jednakże, iż Stara Warszawa prawa miejskie otrzymała około r. 1300 (Nowej Warszawie prawo chełmińskie nadał książe Janusz Starszy Mazowiecki w pierwszych latach XV w.), a Archiwum Starej Warszawy, stanowiące główny trzon późniejszego wspólnego Ar-

[3] J. Kazimierski, *15 lat pracy Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego*, „Rocznik Warszawski" I (1960), s. 344-349.

chiwum Miejskiego, powstało w końcu XVI lub na początku XVII wieku.

Warszawa do końca w. XVIII dzieliła się na Stare i Nowe Miasto, posiadające własną organizację i własne archiwa, mieszczące się w ratuszach — staromiejskim i nowomiejskim. Szereg jurydyk i miasteczek również posiadało własne archiwa. Najstarszy zachowany dokument — obiekt archiwalny — dotyczący miasta Warszawy pochodzi z r. 1376. Najstarsza (nie zachowana) księga z kancelarii wójtowsko-ławniczej Starej Warszawy pochodziła z końca XIV w. Zachowana pochodzi z lat 1427-1453. Najstarsza księga z kancelarii radzieckiej miasta Starej Warszawy sięga r. 1447. Wśród zachowanych materiałów dotyczących miasta Nowej Warszawy — najstarsza księga ławnicza sięga 1416 r., a radziecka — 1477 r. Wreszcie akta jurydyk sięgały 1412 r., a akta cechów — 1545 r. (przywilej Zygmunta I dla piwowarów miasta Starej Warszawy).

Odrębne przechowywanie materiałów archiwalnych Warszawy do końca XVIII w., a mianowicie — Starej i Nowej Warszawy, jurydyk, miasteczek i cechów wiązało się ściśle z ówczesnym ustrojem i organizacją władz miejskich na terenie Warszawy. Najwięcej danych z tego okresu mamy o największym i najbogatszym Archiwum Starej Warszawy. Dane te zawdzięczamy Adamowi Jarzębskiemu, który w swym *Gościńcu albo opisaniu Warszawy* z r. 1643 tak przedstawił archiwum, zwane przez niego „Skarbnicą" miasta Starej Warszawy i mieszczące się w ratuszu na Rynku Staromiejskim:

Z tejże izby sklep potężny,
Drzwi żelazne, w mury mężny,
W którym chowają klejnoty,
Przywileje miejskiej cnoty.
W szafach ilość ksiąg rozmaitych,
I dla skarbów pospolitych
Skrzynie stoją swym porządkiem,
Jedna wedle drugiej rządkiem.

Wydaje się, że informacja ta w pełni upoważnia, by przyjąć, iż Archiwum Starej Warszawy istniało przynajmniej w końcu XVI lub początkach w. XVII. Dokładne ustalenie daty powstania Archiwum wymaga jednakże dalszych badań.

Wiemy natomiast z całą pewnością, iż pierwsze archiwum, obejmujące wszelkie archiwalia miejskie, powstało w r. 1792. Wiązało się to z powstaniem Magistratu miasta Warszawy, który na zasadzie prawa o miastach królewskich z 17 kwietnia 1792 r. obejmuje 21 kwietnia 1792 r. władzę w Warszawie. Nowe jednolite władze dla całego miasta dzielą miasto na cyrkuły i przejmują cały majątek, a w tym i akta po poprzednich władzach Starej i Nowej Warszawy, miasteczek i jurydyk. W ten sposób powstaje Archiwum Generalne Miasta Warszawy, któremu w krótkim czasie udaje się zgromadzić archiwalia miejskie. Napływ

dużej ilości archiwaliów powoduje, iż Archiwum otrzymuje nowe pomieszczenie na zewnątrz ratusza staromiejskiego, które pośpiesznie wyremontowano, zaopatrzono okna w kraty, a drzwi wejściowe i szafy w żelazne okucia i przeprowadzono do niego akta dawnego skarbca znajdującego się na drugim piętrze wymienionego ratusza. W pobliżu nowego lokalu Archiwum w dwóch dawnych sklepach ratuszowych przydzielono również mieszkanie dla pierwszego znanego nam z nazwiska archiwisty generalnego Hipolita Lemańskiego (uposażenie 4 000 zł rocznie).

Archiwum Generalne po szybko przeprowadzonym remoncie nowego lokalu było w stanie przejmować akta już od 1 maja 1792 r. Zarządzenia Magistratu m. Warszawy o przekazaniu akt do Archiwum Generalnego m. Warszawy nie wykonały jedynie jurydyki — Bielino, Aleksandria, grunta szpitala Św. Ducha, Dziekanka, Kapitulna i Solec.

Zwycięstwo konfederacji targowickiej spowodowało również przywrócenie dawnego podziału miasta. I tym razem Archiwum podzieliło losy miasta. Do dnia 9 marca 1793 r. przekazano archiwalia magistratom Starej i Nowej Warszawy oraz miasteczkom i jurydykom; wróciły one pod opiekę pisarzy, a archiwista Hipolit Lemański po wydaniu akt miastom i jurydykom przestał pełnić swe funkcje. Archiwum Generalne zamieniono w Archiwum Miasta Starej Warszawy.

Przerwa ta jednakże nie trwała długo. W r. 1794 powołano do życia jeden wspólny Magistrat m. Warszawy, a ten powołał z miejsca Archiwum Główne Miasta Warszawy. Archiwistą został rejent A. Mędrzecki.

W r. 1810 w związku z ówczesnymi tendencjami centralistycznymi przekazano do Archiwum Ogólnego Krajowego 944 woluminy akt miasta Starej Warszawy, 247 woluminów akt miasta Nowej Warszawy oraz 186 ksiąg z jurydyk.

W r. 1817 przeniesiono Archiwum z ratusza staromiejskiego, który uległ rozbiórce, wraz ze wszystkimi urzędami miejskimi do nowego ratusza przy ul. Senatorskiej 462 (dawny pałac Jabłonowskich). Tu dokonano podziału Archiwum na:

a) Archiwum Aktów Dawnych Warszawy, przechowuje akta do 1810 r.;

b) Archiwum Główne Magistratu, przechowujące akta po r. 1810. Na czele jego stanął Bogumił Gasteli, „archiwista jeneralny". Archiwum to porządkowało i szyło akta nowe.

Dopiero w r. 1871, za prezydentury Kaliksta Witkowskiego, połączono obydwa archiwa decyzją prezydenta miasta w jedną całość, a kierownictwo powierzono Janowi Siekluckiemu, który poprzednio kierował Archiwum Głównym Magistratu. Archiwum po połączeniu otrzymało nazwę Archiwum Główne Magistratu i podlegało w dalszym ciągu naczelnikowi „Służby Ogólnej".

W dniu 18 października 1862 r. w czasie pożaru ratusza spłonęło około 80% akt XIX-wiecznych, a reszta została zalana wodą i osmolona. W latach 1864-1869 Archiwum i biura Magistratu mieściły się w pałacu Namiestnikowskim na Krakowskim Przedmieściu, a po odbudowie ratusza wróciło do niego w znacznie lepsze warunki lokalowe.

W r. 1893 na mocy zezwolenia Starszego Prezesa Izby Sądowej Warszawskiej zostały przekazane do Archiwum Głównego wszelkie akta sprzed r. 1812 wraz z sumariuszami sporządzonymi w pierwszej połowie XIX w. przez konserwatora Jana Hermana i archiwistę Aleksandra Wejnerta. Archiwum jest w tym czasie komórką organizacyjną Sekcji Gospodarczej Wydziału Spraw Ogólnych Magistratu Warszawy.

W r. 1915 w czasie ewakuacji części władz administracyjnych do Rosji wywieziono również część bieżących archiwaliów, z których część wróciła po traktacie ryskim w okresie międzywojennym, a reszta została nam zwrócona w r. 1963 przez Związek Radziecki.

W r. 1938 Archiwum Miejskie Warszawy otrzymało pomieszczenia w specjalnie odrestaurowanym gmachu Arsenału przy ul. Długiej oraz regulamin organizacyjny, który określał m. in. iż:

„Archiwum Miejskie jest instytucją Gminy m. st. Warszawy, powołaną do administrowania miejskim majątkiem archiwalnym, a w szczególności do:

1. Gromadzenia, porządkowania i przechowywania akt i dokumentów, które powstają wskutek urzędowania Gminy, jak również wszelkiego rodzaju zabytków archiwalnych, odnoszących się do dziejów i kultury Warszawy;

2. Udostępniania akt zainteresowanym, załatwiania kwerend archiwalnych i sporządzania dokumentów uwierzytelnionych;

3. Prowadzenia prac naukowych oraz popularyzacyjnych z zakresu badań nad dziejami Warszawy;

4. Nadzorowania pod względem fachowym registratur i składnic akt poszczególnych instytucji miejskich oraz szkolenia w miarę potrzeby pracowników miejskich w zakresie registraturalno-archiwalnym;

5. Opiniowania wniosków, projektów zarządzeń i poczynań organizacyjnych z zakresu biurowości oraz brania udziału w pracach nad organizacją kancelarii instytucji miejskich — pod kątem widzenia potrzeb archiwalnych".

Archiwum Miejskie na wiosnę 1939 r. przeprowadza się do nowego lokalu w Arsenale. W tym czasie zbiory Archiwum liczą około 250 tys. woluminów akt, 3 tys. tomów drukowanych varsavianów w Bibliotece oraz bogaty zbiór planów miasta (m. in. oryginalny plan Warszawy Tirregaille'a z r. 1762), rycin, sztychów, fotografii, plakatów itp. Personel osiąga w 1939 r. liczbę 20 pracowników umysłowych i 6 fizycznych.

Archiwum pełni w tym czasie funkcje referatu historycznego Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, a mianowicie kieruje Komisją Nazw Ulic, zbiera materiały do bibliografii Warszawy. Z jego inicjatywy dr Kazimierz Konarski zapoczątkowuje i prowadzi pracę nad monografią Warszawy (praca została ukończona po r. 1945 i znajduje się w zbiorach Archiwum w maszynopisie). Archiwum dostarcza materiałów do wydawnictw okolicznościowych i przewodników, ściśle współpracuje z Towarzystwem Miłośników Historii w Warszawie.

W okresie okupacji hitlerowskiej Archiwum przejęło akta różnych zlikwidowanych władz i urzędów miejskich, lub z miastem związanych, jak np. akta teatrów miejskich, wodociągów i kanalizacji, tramwajów miejskich, elektrowni, Wydziału Nadzoru Budowlanego, księgi meldunkowe Wydziału Ewidencji Ludności, materiały Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie wraz z jego wydawnictwami, zbiory Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i inne. Nadto Archiwum w formie depozytów zabezpieczyło — spuściznę rękopiśmienną Andrzeja Struga, całość płyt cynkograficznych dzieł Stefana Żeromskiego, skonfiskowane przez okupanta książki z bibliotek szkolnych, wycofane wydawnictwa, rękopisy literackie i naukowe. W Archiwum Miejskim wreszcie, w Arsenale, w okresie okupacji znajdowało się Archiwum Komendy Głównej Armii Krajowej.

W wyniku tych wszystkich prac zabezpieczających w r. 1944 było w Archiwum 467 tys. woluminów akt, 4 tys. tomów druków zwartych i ponad 1000 tomów czasopism warszawskich, parę tysięcy planów warszawskich, zbiory rycin, fotografie, plakaty (prawie wszystkie plakaty okupacyjne z nazwiskami rozstrzelanych w egzekucjach ulicznych), prasa tajna prawie wszystkich ugrupowań politycznych z lat 1939-1944, zdjęcia itp. W tym czasie na skutek redukcji wprowadzonych przez niemiecki zarząd archiwalny (Archivamt) personel archiwum wynosił tylko 8 pracowników, w tym 3 fizycznych.

Po wybuchu powstania warszawskiego w dniu 5 sierpnia 1944 r. siedzibę Archiwum w Arsenale obsadziły oddziały AK i AL, które broniły się do końca sierpnia. W rezultacie walk ocalała tylko część południowa budynku wraz z archiwaliami. Niestety i tego nie udało się uratować. W dniu 4 listopada 1944 r., tj. po upadku powstania warszawskiego i całkowitym zakończeniu walk, specjalne hitlerowskie oddziały niszczycielskie z premedytacją wypaliły resztę ocalałych akt miejskich. Tak więc Archiwum i tym razem podzieliło losy swojego miasta i po wyzwoleniu trzeba było zaczynać od początku. Majątek archiwalny miasta zgromadzony w Archiwum Miejskim w Arsenale został utracony bezpowrotnie.

W dniu 17/19 kwietnia 1945 r. decyzją Prezydenta Miasta zostało reaktywowane Archiwum Miejskie, którego zadania określono w sposób następujący:

„1. Dokładne stwierdzenie i opisanie strat aktowych miasta.

2. Stworzenie pewnego rodzaju materiału zastępczego w postaci wykonania regestów i wyciągów bądź z ocalałych w innych Archiwach akt, bądź też ze źródeł i opracowań drukowanych.

3. Przygotowanie w oparciu o ocalałe dokumenty oraz przy współpracy pozostałych przy życiu pracowników miejskich z okresu okupacji wyczerpującego sprawozdawczego opracowania, obejmującego działalność polskiego Zarządu Miejskiego stanowiącego w latach 1939-1944 niewątpliwie jedyny na ziemiach naszych w tej skali i charakterze organizm polski.

4. Opracowanie szczegółowej opisowej „kartoteki rzeczy warszawskich", która powinna obejmować: ulice, place, gmachy, miejsca historyczne, towarzystwa naukowe, kulturalne i społeczne, teatry, większe firmy przemysłowe i handlowe, rzemiosło itp.

5. Założenie kartoteki biograficznej wybitnych obywateli miasta oraz takiegoż personelu dawniejszych władz miejskich.

6. Utworzenie działu fotograficznego Warszawy jako ilustracji wymienionej kartoteki.

7. Odnowienie biblioteki varsavianów — łącznie ze zbiorami plakatów, grafiki i planów miejskich, rozumianych jako niezbędny instrument do wszelkich studiów nad dziejami Warszawy".

Nie wszystkie z tych zadań, nakreślonych w pierwszej połowie 1945 r., mogły być i zostały zrealizowane. Ogólnie należy stwierdzić, iż Archiwum, stojąc wobec konieczności odbudowania utraconego warsztatu pracy naukowo-badawczej nad dziejami miasta, poszło drogą z jednej strony kompletowania wszelkiego rodzaju drukowanych varsavianów, a z drugiej strony zaczęło interesować się ocalałymi archiwaliami warszawskimi, znajdującymi się w różnych komórkach Zarządu Miejskiego, instytucji, przedsiębiorstw i zakładów na terenie miasta oraz w innych archiwach krajowych i zagranicznych oraz zbiorach rękopiśmiennych bibliotek naukowych. Te ostatnie prace niewiele jednak wykroczyły poza zamierzenia wobec rozproszenia i zdewastowania zbiorów polskich oraz niewprowadzania jeszcze w owym czasie techniki mikrofilmowania zbiorów. Poza tym zdecydowano zajmować się bieżącą produkcją aktową, tak zwanym dziś narastającym zasobem archiwalnym, wytwarzanym przez różne kancelarie na terenie stolicy. Dodatkowych trudności przysparzały kłopoty lokalowe, odbudowa kamieniczek przy ul. Nowomiejskiej 12 i Krzywe Koło 7 i 9, które miały być siedzibą Archiwum, rozpoczęta w r. 1947, a zakończona w r. 1955.

W wyniku tych zabiegów już w r. 1950 biblioteka Archiwum liczyła około 4 tys. tomów. Nadto zgromadzono w Archiwum bardzo cenne zbiory — Korotyńskich, Walerego Przyborowskiego i Stefana Rygla (bibliofila), kolekcje planów i fotografii, grafikę, nie licząc różnych przypadkowo uzyskanych ocalałych archiwaliów, jak np. szczątków akt komisarycznego burmistrza Warszawy z okresu okupacji, materiałów z magazynu firmy przewozowej Wróblewskiego na Pradze itp. Przez dłuższy jednakże czas podstawowy materiał Archiwum stanowiły różnego rodzaju druki, będące zastępczymi materiałami w stosunku do nie istniejących archiwaliów (do 1955 r. w Archiwum było zaledwie około 290 mb akt). Poza tym prowadzono kartotekę „rzeczy warszawskich", obejmującą krótkie monografie ulic, placów, gmachów, miejsc historycznych, towarzystw naukowych, kulturalnych, społecznych, teatrów, większych firm przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, biografie zasłużonych dla miasta osób, wykaz ulic Warszawy według stanu z r. 1939 oraz zaczęto gromadzić materiał pamiętnikarski (rękopiśmienny) dotyczący Warszawy. Dla wykonania tych zadań w Archiwum powołano zaraz po wyzwoleniu działy: Akt Dawnych, Akt Nowych, Sekcję Strat Wojennych, Administracyjną oraz Kancelarię, nie licząc Pracowni Naukowej. Archiwum Miejskie podlegało jednemu z wiceprezydentów miasta.

W dniu 8 czerwca 1951 r. na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów Archiwum Miejskie zostało przekształcone w Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Warszawie, z zakresem działania obejmującym Warszawę i województwo warszawskie i weszło w skład sieci państwowej służby archiwalnej. Z datą tą rozpoczyna się drugi okres w działalności Archiwum i związana z tym konieczność opanowania sytuacji przede wszystkim na terenie województwa warszawskiego poprzez przejęcie istniejących archiwów powiatowych (Płock, Łomża, Mława i Siedlce) oraz zorganizowanie nowych.

Ogólnie należy stwierdzić, iż mimo zmian organizacyjnych wszystkie prace prowadzone przez Archiwum Miejskie są kontynuowane. Jedynie doszły nowe zadania tak ze względu na rozszerzony zakres prac na terenie m. st. Warszawy (objęcie zakresem działania poza Zarządem Miejskim także instytucji, przedsiębiorstw, zakładów przemysłowych, wyższych uczelni itp. związanych swą działalnością z miastem — oczywiście poza resortami, centralnymi zarządami itp.), jak i objęcia opieką całego województwa warszawskiego poprzez podległe archiwa terenowe. Można więc śmiało mówić o pełniejszej kontynuacji zadań byłego Archiwum Miejskiego i ścisłym powiązaniu naszych prac z Warszawą i jej potrzebami w zakresie historycznym i kulturalnym. Dziś Archiwum Państwo-

we m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego jest już poważnym warsztatem prac naukowo-badawczych z zakresu historii Warszawy, Mazowsza i Podlasia.

Pierwsze znane nam informacje o pracach porządkowo-inwentaryzacyjnych Archiwum Miejskiego Warszawy pochodzą z końca XVIII w. Otóż w maju 1795 r. rejent A. Mędrzecki otrzymał polecenie od władz miejskich sporządzenia sumariusza wszystkich zebranych akt Starego i Nowego Miasta oraz jurydyk. Prace podjęto, a brał w nich udział także „pruski" „Archiwarius" Bernard Croisy, nie doprowadzono ich jednak do końca. Wiemy jednakże, iż spisy 944 ksiąg Starej Warszawy oraz 247 ksiąg Nowej Warszawy, przekazanych we wrześniu 1810 r. do Archiwum Ogólnego Krajowego, pokrywały się ze spisami ksiąg tych miast sporządzonymi w Archiwum w końcu XVIII w.

W każdym razie jedno jest pewne, iż w Archiwum Głównym Miasta Warszawy akta były ułożone według miast, jurydyk i cechów, a w tych według serii ksiąg, tj. wójtowsko-ławniczych, radzieckich i ekonomicznych. Odrębne grupy stanowiły dokumenty i materiały cechowe.

Dalsze prace sumaryzacyjne w Archiwum prowadził w latach 1816-1846 konserwator Jan Herman. Sporządzony przez niego sumariusz był i niedokończony, i niedokładny. Zmusiło to jego następcę Aleksandra Wejnerta, wydawcę *Starożytności warszawskich*, do zajęcia się tą sprawą w związku z decyzją władz miejskich uporządkowania archiwum. W dniu 3 września 1862 r. A. Wejnert przedłożył władzom miejskim projekt uporządkowania dawnego archiwum stolicy. W projekcie tym jako główny cel uporządkowania archiwum wysunięte zostało przygotowanie materiałów do sporządzenia inwentarza nieruchomości miejskich. Szczegółowo opracowany projekt wskazywał na zasady, jakimi przy porządkowaniu należałoby się kierować oraz konieczność przygotowania sumariuszów oraz indeksów ogólnych i szczegółowych. A. Wejnert domaga się w nim uposażenia dla siebie w wysokości 900 rubli rocznie, przydzielenia pomocnika (uposażenie 300 rubli rocznie) oraz woźnego.

Dnia 4 lutego 1865 r. wydano szczegółową instrukcję dla Archiwum, podpisaną przez prezydenta miasta Kaliksta Witkowskiego i naczelnika kancelarii Służby Ogólnej — Ksawerego Luceńskiego.

Akta po 1816 r. były podzielone w Archiwum na ogólne i szczegółowe. Szczegółowe zaś dzieliły się na: gruntowe, budowlane i tzw. grupowe. Te ostatnie składały się z 36 grup rzeczowych. Każdy z działów miał własny inwentarz, założony przez następcę Wejnerta, archiwistę Jana Siekluckiego. W Archiwum były więc inwentarze akt ogólnych, rozporządzeń magistratu, akt grupowych, gruntowych i budowlanych. Wszystkie te inwentarze prowadzono do 1870 r. w języku polskim, a póź-

niej w języku rosyjskim. Akta rozporządzeń ogólnych i grupowych miały wspólny, alfabetyczny skorowidz książkowy w języku rosyjskim.

W dniu 1 stycznia 1894 r. wydano nowe przepisy biurowe dla magistratu, wśród których artykuły 30-42 poświęcono sprawie archiwum. Wprowadziły one coroczne zakładanie nowych teczek akt w obrębie wydziałów podzielonych na referaty. Po dwu latach od zakończenia spraw przekazywano akta do Archiwum, które sporządzało skorowidz obejmujący wszystkie referaty.

Nowy regulamin biurowy Magistratu wprowadzono w dniu 13 listopada 1917 r. Archiwum otrzymało wówczas nazwę — Archiwum Główne Magistratu m. st. Warszawy. Zgodnie z tym regulaminem akta w każdym wydziale dzieliły się na specjalne i ogólne. Pierwsze z nich obejmowały „sprawy ważne", a drugie pozostałą korespondencję, ułożoną chronologicznie. Archiwum prowadziło wykazy i skorowidze akt. Wykaz zawierał sygnatury i tytuły teczek, ułożonych chronologicznie według daty rozpoczęcia teczki oraz daty jej zakończenia. Natomiast skorowidz zawierał tytuły w porządku alfabetycznym i sygnatury. Akta szyto w obwolutach zaopatrzonych w nazwę wydziału, tytuł akt, datę założenia i sygnaturę. Akta po dwu latach od zakończenia miały być przekazywane do Archiwum.

Regulamin ten jednakże nie załatwił sprawy, ponieważ w lipcu 1925 r. Magistrat, świadomy z niezadowalającego stanu Archiwum, powołał specjalną komisję pod kierownictwem wiceprezydenta Konrada Ilskiego, której zadaniem było zbadanie stanu Archiwum i zaprojektowanie jego nowej organizacji. W wyniku prac komisji postanowiono zinwentaryzować wszystkie archiwalia oraz opracować projekt reorganizacji Archiwum. Realizację tych zadań powierzono Stefanowi Ehrenkreutzowi, który opracował ogólnikowy projekt reorganizacji, ale nie mógł przystąpić do inwentaryzacji i ograniczył się jedynie do zapoznania się ze stanem Archiwum „w zarysach ogólnych". Prace te w sumie nie dały wiele. Archiwum pozostało w bardzo ciężkich warunkach lokalowych, bez należytych pomocy ewidencyjnych.

Następne kroki zmierzające do naprawy istniejącego stanu rzeczy podjęto w dniu 21 marca 1935 r. Archiwum zostało zlustrowane przez Komisję Rewizyjną m. st. Warszawy w składzie: Artur Śliwiński — przewodniczący, Maurycy Mayzel, Wróblewski — dyrektor Wydziału Spraw Ogólnych Zarządu Miejskiego oraz dr Adam Moraczewski — rzeczoznawca, adiunkt Archiwum Oświecenia Publicznego. Właściwym lustratorem był Adam Moraczewski. Komisja zbadała stan składnic różnych wydziałów i przedsiębiorstw miejskich (Wydział Finansowy, Wydział Spraw Ogólnych, Lombard Miejski, Wydział Ewidencji Ludności, Wydział Oświaty

i Kultury, Biuro Rady Miejskiej, Dyrekcja Teatrów Miejskich, Dyrekcja Tramwajów i Autobusów oraz Inspekcja Budowlana). Ponadto zanalizowano aktualny stan Archiwum Głównego m. st. Warszawy. Okazało się, że akt nie przejmowano systematycznie z komórek Zarządu Miejskiego ze względu na bardzo trudne warunki lokalowe. W Archiwum Głównym przechowywano jedynie większą część ocalałych akt z lat 1816-1893 oraz pewne materiały z okresu późniejszego. Reszta pozostawała w różnych komórkach Zarządu Miejskiego. Groziło jej zniszczenie przede wszystkim ze względu na nieodpowiednie warunki lokalowe — wilgotne piwnice. Wreszcie nie prowadzono żadnych prac inwentaryzacyjnych i w latach 1918-1935 nie sporządzono żadnego inwentarza archiwalnego, posługując się starymi XIX-wiecznymi inwentarzami, tzw. dziennikami archiwalnymi w stosunku do akt prowadzonych systemem rosyjskim (chronologiczno-rzeczowym) oraz nieodpowiednimi spisami zdawczo-odbiorczymi. Nadto akta w magazynach Archiwum były często poukładane niewłaściwie. Nie było ustalonych żadnych zasad brakowania, a w wydziałach i biurach Zarządu Miejskiego nie było żadnego systemu kancelaryjnego. Również i personel Archiwum Głównego m. st. Warszawy, składający się do marca 1935 r. z archiwisty głównego i jego pomocnika, i w dodatku bez odpowiednich kwalifikacji do tego rodzaju pracy, nie był w stanie sprostać zadaniem stojącym przed Archiwum. W tej sytuacji sprawozdanie Komisji Rewizyjnej było alarmujące, a postawione wnioski zmierzały do radykalnej zmiany tego stanu rzeczy. Komisja postanowiła:

„1. Przeznaczyć dla Archiwum Miejskiego odpowiedni lokal, który by pozwolił na zgromadzenie w jednym miejscu wszystkich akt starych, w każdym jednak razie akt sprzed 1916 r. zarówno przechowywanych obecnie w Archiwum Głównym m. st. Warszawy, jak i w poszczególnych wydziałach Zarządu Miasta czy przedsiębiorstwach. Lokal ten powinien być tak duży, aby mógł pomieścić w przyszłości przechowywane stopniowo akta z okresów późniejszych.

2. Przenieść akta znajdujące się w wilgotnych lub pozbawionych światła i powietrza pomieszczeniach do odpowiednich lokali.

3. Utworzyć z Archiwum Głównego jednostkę podległą bezpośrednio jednemu z członków Zarządu Miejskiego (ze względu na znaczenie materiałów archiwalnych posiadających szczególną doniosłość dla historii m. st. Warszawy).

4. Opracować Statut Archiwum Głównego.

5. Przystąpić do sprawdzenia, uporządkowania i odpowiadającego potrzebom nauki zainwentaryzowania archiwaliów miejskich.

6. Przystąpić do przejęcia archiwaliów miejskich znajdujących się w instytucjach państwowych lub prywatnych (po ostatecznym uporządkowaniu posiadanych materiałów).

7. Opracować odpowiednie przepisy, normujące korzystanie z archiwalii przez Zarząd Miejski i osoby zainteresowane, wzorując się na przepisach dla archiwów państwowych.

8. Uporządkować biurowość w wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich przez opracowanie i wprowadzenie w życie:

a) przepisów kancelaryjnych, normujących czynności związane z powstawaniem i obiegiem akt,

b) przepisów o przekazywaniu akt,

c) przepisów o brakowaniu akt.

9. Podporządkować kierownictwo Centralnej składnicy lub poszczególnych składnic Archiwum Głównemu.

Wreszcie Komisja Rewizyjna uważa za wskazane powołanie do życia stałego organu (komisji archiwalnej) z udziałem przedstawicieli państwowej służby archiwalnej".

Sprawozdanie i wymienione wnioski Komisja Rewizyjna przedłożyła ówczesnemu Prezydentowi miasta Stefanowi Starzyńskiemu, który w specjalnym liście z dnia 7 czerwca 1935 r., adresowanym do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, zobowiązał się do zaprowadzenia porządku również i w zakresie spraw archiwalnych miasta. Zobowiązanie zrealizował. Nie powołano jedynie do września 1939 r. komisji archiwalnej przy Archiwum Miejskim Warszawy.

W wyniku wprowadzenia w życie wymienionych wniosków rozpoczęto i intensywnie prowadzono prace inwentaryzacyjne w Archiwum w latach 1936-1938 pod kierunkiem kustosza Ryszarda Przelaskowskiego, który opracował obszerne założenia metodyczne całej tej trudnej i skomplikowanej sprawy. Sporządzono nowy schemat organizacyjny Archiwum, tworząc: sekcję administracyjną, 2 działy — akt starych i nowych, oraz centralną składnicę akt. Wreszcie opracowano i w dniu 19 października 1938 r. uzyskano zatwierdzenie nowego statutu archiwalnego jako regulaminu organizacyjnego Zarządu Miejskiego (Dz. Zarz. m. st. Warszawy, nr 62 z 1938 r.) oraz uroczyście otwarto w dniu 29 listopada 1938 r. nową siedzibę Archiwum w adaptowanym do tego celu przy ul. Długiej Arsenale. Prace porządkowo-inwentaryzacyjne połączone z brakowaniem kontynuowano w czasie okupacji. Niestety, wszystkie pomoce ewidencyjne podzieliły los archiwaliów Archiwum Miejskiego. Zachował się jedynie maszynopis pracy Ryszarda Przelaskowskiego, opracowany w r. 1938, a zawierający program prac porządkowo-inwentaryzacyjnych Archiwum Miejskiego, oraz wydany drukiem inwentarz

akt dotyczących powstania listopadowego, przechowywanych w archiwum miejskim. Inwentarz opracował i wydał drukiem Adam Moraczewski.

Na zakończenie trzeba dodać, iż istnieje pilna potrzeba prowadzenia dalszych badań nad dziejami Archiwum i historią archiwaliów miejskich od XV do XX w. Badania te utrudnia przechowywanie pewnych archiwaliów warszawskich poza Archiwum Państwowym m. st. Warszawy, w paru ośrodkach warszawskich, krajowych i zagranicznych. Paląca staje się jednak potrzeba przynajmniej ich rejestracji, mikrofilmowania i sporządzania fotokopii lub odbitek kserograficznych. Konieczne jest dalsze, planowe gromadzenie zbiorów ocalałych od zagłady w czasie ostatniej wojny, a jednocześnie rozproszonych. Należałoby też rozważyć sprawę daty obchodów 350-lecia Archiwum Warszawy oraz przygotowań i prac, jakie powinny poprzedzać tak niecodzienną uroczystość. Wydaje się, iż wspomnianą uroczystość należałoby zorganizować najpóźniej około r. 1970 i przyjść na nią z opracowanym przewodnikiem po Archiwum oraz ze specjalną księgą pamiątkową, poświęconą dziejom Archiwum, archiwaliom warszawskim oraz ludziom je opracowującym, takim, jak wymieniani już: Aleksander Wejnert, Adam Englert, Aleksy Bachulski i inni.

Szkic ten trzeba zamknąć informację, iż obecnie Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego zgromadziło już w swych magazynach, mimo trudnych warunków lokalowych, ponad 1000 zespołów archiwalnych, około 300 tys. jednostek archiwalnych oraz ponad 20 tys. woluminów druków zwartych i ciągłych „Varsavianów" (największy zbiór druków warszawskich w kraju). Ponadto załatwia ono rocznie około 3,5 tysiąca kwerend dla obywateli i urzędów w kraju i za granicą, udostępnia rocznie około 4 tys. jednostek archiwalnych badaczom dziejów Warszawy, współuczestniczy w pracach Komisji Badania Dziejów Zakładów Przemysłowych i Klasy Robotniczej Warszawy oraz wydaje, z zasiłku Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy „Rocznik Warszawski", czasopismo naukowe poświęcone dziejom miasta.

W tej sytuacji śmiało można powiedzieć, iż Warszawa ma dziś swoje Archiwum, otaczające troską w równej mierze archiwalia dawne, jak i najnowsze, pozostające w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach. Archiwum to jest poważnym warsztatem pracy w badaniach nad dziejami miasta w XIX i XX w. I to jest jego najważniejsze osiągnięcie w roku wielkiego Jubileuszu Warszawy, w 20-leciu jej wyzwolenia i w 20-leciu reaktywowania jej Archiwum.

Załącznik nr 1

ROZWÓJ ARCHIWUM MIEJSKIEGO WARSZAWY

Lata	Zmiany organizacji i nazwy archiwum
do 21 IV 1792	Archiwum Starej Warszawy; Archiwum Nowej Warszawy; Archiwa Jurydyk
21 IV 1792 — 9 III 1793	Archiwum Generalne Miasta Warszawy
9 III 1793—1794	Archiwum Starej Warszawy; Archiwum Nowej Warszawy; Archiwum Jurydyk
1794—1817	Archiwum Główne Miasta Warszawy
1817—1871	Archiwum Aktów Dawnych Warszawy (zwane również Starożytnym Archiwum Miasta Warszawy); Archiwum Główne Magistratu (przechowuje akta po 1810 r.)
1871—1925	Archiwum Główne Magistratu m. st. Warszawy
1925—1938	Archiwum Główne m. st. Warszawy
1938—1951	Archiwum Miejskie Warszawy

Załącznik nr 2

KIEROWNICY I DYREKTORZY ARCHIWUM

Walenty Lalewicz, rejent kancelarii magistratury (1791?—12 V 1792)
Hipolit Lemański, archiwista generalny (12 V 1792—9 III 1793)
A. Mędrzecki, rejent Archiwum Głównego m. Warszawy (1794—?)
Czechowski (1810?—1816?)
Bogumił Gasteli, archiwista jeneralny Archiwum Głównego Magistratu (1817—1841)
Jan Herman, konserwator Archiwum Aktów Dawnych Warszawy (1816—1846)
Jan Henryk Kühn, archiwista Archiwum Głównego Magistratu (1841—1862?)
Aleksander Wejnert, konserwator Archiwum Aktów Dawnych Warszawy (1846—1871)
Jan Sieklucki, archiwista Archiwum Głównego Magistratu a od 4 I 1872 również Archiwum Aktów Dawnych Warszawy włączonego do Archiwum Głównego Magistratu m. st. Warszawy (1862?—1864?)
Józef Pisulewski, archiwista Archiwum Głównego Magistratu m. st. Warszawy (1896?—1904?)
Wacław Kopijowski, archiwista Archiwum Głównego Magistratu m. st. Warszawy (1904?—1928)
Henryk Kiciński (1928—1934)
Eugeniusz Szwankowski (1934—1935)
Adam Englert (1935—1940)
Aleksy Bachulski (1940—1951)
Eugeniusz Szwankowski (1951—1952)
Władysław Kaniewski (1952—1953)
Jerzy Senkowski (1953—1954)
Józef Boroda (1954—1957)
Józef Kazimierski (od 1957)

Załącznik nr 3

SKŁAD OSOBOWY ARCHIWUM GŁÓWNEGO MAGISTRATU M. ST. WARSZAWY W LATACH 1841—1904

1841 „Sekr. Arch. Jlny" — Jan Henryk Kühn
Regestrator — Adam Maciejowski
Adiunkt — Henryk Gasteli
1852 Archiwista — Jan Henryk Kühn
Regestrator — Jan K. Sieklucki
Adiunkt — Wacław Dahlen
1853 Archiwista — Jan Henryk Kühn
Regestrator — Jan K. Sieklucki
Adiunkt — Wacław Dahlen
1854 Archiwista — Jan Henryk Kühn
Regestrator — Jan K. Sieklucki
Adiunkt — Wacław Dahlen
1855 Archiwista — Jan Henryk Kühn
Regestrator — Jan K. Sieklucki
Adiunkt — Wacław Dahlen

1862 Archiwista — Jan K. Sieklucki
Regestrator — Julian Kałudzki
Pomocnik archiwisty — Wacław Dahlen
1863 Archiwista — Jan K. Sieklucki
Regestrator — Julian Kałudzki
Pomocnik archiwisty — Wacław Dahlen
1864 Archiwista — Jan Sieklucki
Regestrator — Lucjan Szaniawski
Pomocnik archiwisty — Wacław Dahlen
1865 Archiwista — Jan Sieklucki
Regestrator — Lucjan Szaniawski
Pomocnik archiwisty — Wacław Dahlen
1866 Archiwista — Jan Sieklucki
Regestrator — Franciszek Ruskiewicz
Pomocnik archiwisty — Wacław Dahlen
1869 Archiwista — Jan Sieklucki
Regestrator — Franciszek Butkiewicz
1871 Archiwista — Jan Sieklucki
1899 Archiwista — Józef Pisulewski
Regestrator — Aleksiej Tryfonow
Pomocnik archiwisty — Jan Dąbrowski
1900 Archiwista — Józef Pisulewski
Regestrator — Jan Dąbrowski
Pomocnik archiwisty — Aleksiej Tryfonow
1904 Archiwista — Wacław Kopijowski
Regestrator — Bolesław Fronczek
Pomocnik archiwisty — Jan Dąbrowski

Bibliografia

Źródła

1. A. Jarzębski *Gościniec albo opisanie Warszawy* — 1643 r., wyd. Korotyński, Warszawa 1909.
2. „Kronika Warszawy", 1922—1939 (liczne wzmianki).
3. „Kronika Archiwum" — zbiór wycinków prasowych (APW).
4. *Księgi ławnicze miasta starej Warszawy z XV w.* (1427—1453), t. 1, wyd. S. Ehrenkreutz, Warszawa 1916.
5. *Księga radziecka miasta Starej Warszawy (1447—1527)*, t. 1, wyd. A. Wolff, Warszawa 1963.
6. *Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy (1416—1485)*, t. 1, wyd .A. Wolff, Wrocław 1960.
7. W. Maciejewska, *Archiwum Miasta Warszawy (1376—1796)*. W: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach.* [T.] 1. *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1958, s. 138—144.
8. *Monumenta Iuris*, t. 1, Warszawa 1902, s. III i 247—329.
9. *Sprawozdania Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy z lat 1915—1936*, Warszawa (APW).
10. *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej m. st. Warszawy o stanie Archiwum Głównego*, Warszawa 1936.

11. E. Szwankowski, *Archiwum Miejskie w Warszawie. Dzieje.* W: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, Warszawa 1956, t. 2, s. 357—414.
12. R. Przelaskowski, *Prace Archiwum Miejskiego* (maszynopis), 1938 (APAW).
13. A. Przybyłowiczowa, *Wspomnienia o pracy w Archiwum Miejskim — do 1940 r.* (maszynopis), 1959 (APW).
14. *Regulamin biurowy m. st. Warszawy z dn. 13 XI 1917 r.*, Dziennik Zarządu m. st. Warszawy, nr 148.
15. *Regulamin Organizacyjny Archiwum Miejskiego w m. st. Warszawie z dnia 13 VII 1938 r.*, Dziennik Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie, nr 62.
16. *Teki Przyborowskiego*, t. 5, s. 183 i 243; t. 13, s. 19 (APW).

Opracowania

1. *Archiwalny biuletyn informacyjny. Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego oraz jego Oddział Terenowy w Płocku i archiwa powiatowe*, Warszawa 1957. Na prawach rękopisu.
2. *Bibliofil Archiwum m. st. Warszawy*, Ziarno 1900, nr 14.
3. A. Bachulski, *Archiwum Miasta Warszawy (1945—1949)*, Kwartalnik Historyczny, R. 57: 1949, s. 395.
4. K. Buczek, *Archiwa polskie*, Nauka Polska, R. 7:1927, s. 84—85.
5. E. Chwalewski, *Zbiory Polskie*, Warszawa 1927, t. 2, s. 282.
6. S. Ehrenkreutz, *Z dziejów organizacji miejskiej Starej Warszawy*, Warszawa 1913.
7. S. Ehrenkreutz, *Archiwum Miejskie Warszawy*, Kronika Warszawy, 1925, s. 12.
8. A. Englert, *Archiwum Miejskie Warszawy w Arsenale warszawskim*, Warszawa 1938.
9. M. Flis, L. Kosiński, *10 lat WAP w Warszawie (1945—1954)*, Warszawa 1954, maszynopis (APW).
10. L. Gołębiowska, M. Flis, *5 lat Archiwum Miejskiego*, Stolica, R. 5:1950, nr 27.
11. J. Kazimierski, *Piętnaście lat pracy Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego*, Rocznik Warszawski, [T.] 1 : 1960, s. 344—349.
12. A. Moraczewski, *Inwentarz akt dotyczących powstania listopadowego przechowywanych w archiwum miejskim w Warszawie*, Warszawa 1930, Kronika Warszawy, nr 3.
13. A. Moraczewski, *Akta z czasów powstania listopadowego przechowywane w Archiwum Miejskim w Warszawie*, Archeion [T.] 6—7 : 1930, s. 57—63.
14. „Pracownik Stolicy", 1946—1947, artykuły i wzmianki.
15. A. Słomczyński, *O dawnym i odnowionym Archiwum m. st. Warszawy*, Warszawa 1945, maszynopis powielony.
16. F. Sobieszczański, *Dawne archiwa Warszawy*, Tyg. Ilustrowany, 1878, nr 131.
17. T. Żebrowski, *Powstanie i upadek Archiwum Generalnego M. Warszawy w związku z ustrojem 3 Maja*, Archeion, [T.] 5 : 1929, s. 37—44.

HIERONIM RYBICKI
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie

WOJEWÓDZKIE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KOSZALINIE

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie jest najmłodszym archiwum wojewódzkim w kraju. Powstało pięć lat temu, w lutym 1961 r. Pięcioletnia działalność nie upoważnia, rzecz jasna, do wspomnień jubileuszowych. Ze względu jednak na specyfikę powstawania i działalności tego archiwum warto utrwalić w druku jego krótką historię.

Sieć archiwalna. Powstawaniu archiwów państwowych na terenie województwa koszalińskiego towarzyszyły duże trudności, znacznie większe niż w województwach sąsiednich. Wynikały one z braku w okresach poprzednich na tym terenie archiwów państwowych, a więc braku lokalu, rozproszeniu zasobu archiwalnego oraz stosunkowo późnym, bo dopiero w r. 1950, utworzeniu samodzielnego województwa. Tworzenie państwowej służby archiwalnej nastąpiło dopiero po r. 1950, a więc w tym czasie, gdy w innych województwach była ona już przynajmniej częściowo zorganizowana.

Do r. 1950 opiekę archiwalną w powiatach dzisiejszego woj. koszalińskiego sprawowało Archiwum Państwowe w Szczecinie, bowiem teren ten należał do województwa szczecińskiego. Polskie archiwum szczecińskie powstało wkrótce po wojnie w lokalu, który uprzednio zajmowało niemieckie archiwum państwowe (Staatsarchiv), obejmujące zasięgiem całą prowincję zachodniopomorską. Jego zasób archiwalny składał się z poniemieckich akt, już uprzednio zgrupowanych w tym lokalu. Znajdowało się tam sporo archiwaliów z byłej rejencji koszalińskiej: akta miast, sądowe, kościelne i akta samej rejencji [1].

W latach 1950-1954 nadzór nad terenem województwa koszalińskiego sprawowało Archiwum Państwowe w Gdańsku, by w r. 1954 przekazać go ponownie do Szczecina. W r. 1952 powstały na omawianym terenie pierwsze dwa powiatowe archiwa: w Słupsku i Szczecinku. Archiwum

[1] *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik.* Wstęp, Warszawa 1964, s. 9—22.

w Słupsku zostało w r. 1957 przemianowane na Oddział Terenowy WAP w Szczecinie. Wobec przeciągania się sprawy faktycznego utworzenia WAP w Koszalinie powstała potrzeba zorganizowania jeszcze jednego PAP. Powstało ono w Białogardzie w r. 1955.

Duże trudności napotykano przy organizowaniu samego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Koszalinie. Formalnie zostało ono powołane zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 lutego 1953 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich archiwów państwowych w Koszalinie, Opolu, Zielonej Górze (Mon. Pol. Nr A-13, poz. 177). W rzeczywistości jednak rozpoczęło działalność dopiero z dniem 1 lutego 1961 r. Podstawową trudnością był brak odpowiedniego lokalu na terenie miasta Koszalina. Starania, by zlokalizować archiwum wojewódzkie w jednym z powiatowych miast, też nie dały rezultatu. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych nosiła się nawet z zamiarem przystąpienia do budowy nowego gmachu, z braku jednak kredytów plan ten nie został zrealizowany. Dopiero w r. 1959 kilkuletnie starania uwieńczone zostały sukcesem. Na potrzeby archiwum władze wojewódzkie przekazały zabytkowy budynek z XVII w. tzw. „plebanię". Po odbudowie z funduszów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Architektonicznych i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zlokalizowane zostało tam archiwum wojewódzkie. Lokal ten nie zaspokaja jednak w pełni potrzeb magazynowych. Posiada on bowiem małą powierzchnię (ogólna powierzchnia wynosi 405 m², zaś powierzchnia dwóch magazynów — 135 m², resztę zajmują: biblioteka, pracownia naukowa, pomieszczenia do pracy personelu naukowego i administracyjnego oraz mieszkanie służbowe).

Działalność WAP w Koszalinie oparta została na statucie nadanym zarządzeniem nr 6 NDAP z dnia 15 marca 1961 r.[2], obowiązującym do dnia dzisiejszego. Statut ten przewiduje, że WAP w Koszalinie „wykonuje zadania określone w art. 4 dekretu o archiwach państwowych w stosunku do materiałów archiwalnych wytwarzanych po 1945 r. na terenie objętym jego właściwością".

Ten właśnie paragraf czynił statut już od pierwszej chwili nieaktualnym. Bowiem archiwum przechowuje (trudno sobie wyobrazić, by było inaczej) również akta poniemieckie, wytworzone — nieraz bardzo dawno — przed 1945 rokiem.

W archiwum wojewódzkim zostały utworzone dwa oddziały archiwalne: I. Oddział akt władz i urzędów administracji ogólnej, instytucji i stowarzyszeń; II. Oddział akt przedsiębiorstw i instytucji gospodar-

[2] Pierwszy statut został wydany zarządzeniem nr 7 NDAP z dnia 28 VI 1954 r. Statut ten przewidywał, że czasowo nadzór finansowy i metodyczny nad WAP w Koszalinie miało sprawować WAP w Szczecinie, zaś siedzibą archiwum było m. Szczecinek. Statut ten nie został nigdy wprowadzony w życie.

czych. Podział ten też również nie w pełni odzwierciedla aktualny stan zasobu aktowego. Pomijając fakt, że w tej strukturze łączy się akta poniemieckie z polskimi w jedne oddziały, zabrakło w nim miejsca na akta instytucji wymiaru sprawiedliwości, które w WAP w Koszalinie zajmują pokaźne miejsce.

Po powstaniu WAP w Koszalinie i równoczesnej likwidacji PAP w Białogardzie ukształtowała się następująca, aktualna do dziś sieć archiwów państwowych na terenie województwa koszalińskiego.

1. WAP w Koszalinie z jednoczesnym wykonywaniem zadań archiwum powiatowego dla m. Koszalina i powiatów: koszalińskiego, białogardzkiego, kołobrzeskiego i świdwińskiego.

2. OT w Słupsku z rejonem działania: miasto i powiat słupski oraz powiaty: bytowski, miastecki i sławieński.

3. PAP w Szczecinku z rejonem działania w powiatach: człuchowskim, drawskim, szczecineckim, wałeckim i złotowskim.

Jak łatwo się zorientować, rejony działania poszczególnych placówek są bardzo rozległe, obejmują one po pięć powiatów. Szczególne trudności, wynikające z rozległości terenu i układu komunikacyjnego, posiada PAP w Szczecinku. Dlatego w najbliższej przyszłości na terenie jednego z powiatów południowo-wschodnich przewidziane jest utworzenie nowego archiwum powiatowego.

Stan zatrudnienia na dzień 1 lutego 1966 r. (we wszystkich archiwach państwowych wyżej wymienionych) wynosił: pracowników działalności podstawowej — 10 (w tym 3 pracowników naukowych oraz 4 manipulantów), pracowników administracji — 2 i obsługi — 3. Razem 15 osób.

Zasób archiwalny. Powstanie samodzielnego województwa koszalińskiego dopiero pięć lat po zakończeniu wojny, a zwłaszcza jeszcze późniejsze utworzenie archiwum wojewódzkiego musiały mieć ujemny wpływ na kształtowanie zasobu archiwalnego. W międzyczasie opiekę archiwalną sprawowały tutaj inne archiwa, które też w ramach prac poszukiwawczych i zabezpieczających przejęły wiele zespołów aktowych wytworzonych w przeszłości na omawianym terenie. Dzięki tej działalności zostało niewątpliwie uratowanych wiele cennych akt, ale też wywiezione zostały one z terenu, gdzie zgodnie z zasadą pertynencji powinny pozostać. Jeśli dodamy do tego fakt, że wiele cennych zespołów jeszcze przed drugą wojną światową zostało przekazanych do innych archiwów, znajdujących się poza terenem obecnego województwa koszalińskiego, to dopiero uzmysłowić można sobie trudności kształtowania zasobu aktowego.

Wysiłki archiwum wojewódzkiego w pierwszym okresie działalności szły przede wszystkim w kierunku przejęcia zespołów przechowywanych w innych archiwach.

Ze zlikwidowanego PAP w Białogardzie przejęto akta w liczbie 45 zespołów lub ich części. Były to przeważnie akta starostw powiatowych, powiatowych rad narodowych, zarządów miejskich i miejskich rad narodowych z lat 1945-1950 z powiatów Koszalin, Białogard i Kołobrzeg oraz akta gmin wiejskich z lat 1945-1954 z tych samych powiatów. Z Oddziału Terenowego w Słupsku przejęto dwa zespoły uprzednio przekazane tam przez WAP w Szczecinie, a mianowicie: Magistrat Köslin (Koszalin), 1601-1945 i Oberversicherungsamt Köslin, 1910-1941.

WAP w Bydgoszczy przekazało 4 zespoły, w tym Kreisausschuss Flatow (Złotów) (drugą część tego zespołu przekazało WAP w Szczecinie), Landratsamt Flatow oraz Landratsam Schlochau (Człuchów). Archiwum w Poznaniu przekazało kilkanaście poszytów akt będących fragmentami innych zespołów. Z WAP w Gdańsku przyjęto m. in. zespół Fürstlich Hohenzollernsche Rentmat Köslin, 1667-1945. Kilka zespołów zostało przejętych z Archiwum Szczecińskiego, a m. in. Magistrat Flatow i Magistrat Neustettin (Szczecinek). Wreszcie różne instytucje i osoby prywatne przekazały przechowywane u siebie akta poniemieckie, jak również akta wytworzone w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Nadal poza archiwami koszalińskimi znajduje się jeszcze duża ilość akt z terenu województwa koszalińskiego. Niektóre z nich posiadają szczególną wartość historyczną i ze względu na lepsze warunki lokalowe są przechowywane jeszcze w WAP w Szczecinie. Należą do nich: Regierung Köslin (zespół liczący przeszło 15 tys. j. inw.), akta miast — m. in. Kołobrzegu, 1518-1941 (3247 j. a.); Białogardu, [1299] 1424-1821 (83 j. inw.); Wałcza ,1886-1941 (1050 j. inw.), akta sądowe, kościelne, urzędów dominialnych [3].

Trzeba pamiętać też i o tym, że wiele urzędów było wspólnych dla całego Pomorza Zachodniego, m. in. w latach 1945-1950 urzędy administracji ogólnej i samorząd na szczeblu wojewódzkim. Zespoły aktowe wytworzone przez nie nie mogą więc ulec rozbiciu i znajdują się one w WAP w Szczecinie.

Ostatnio podjęto też akcję scalenia zespołów rozbitych między archiwa szczecińskie i koszalińskie. Będzie ona dokończona w roku bieżącym. W taki sposób gromadzony zasób archiwalny posiada duże luki w stosunku do tego, co powinien zawierać, gdyby kształtował się w warunkach normalnych. Trzeba podkreślić, że jest on też pozbawiony najstarszych i najcenniejszych akt.

Ogółem w magazynach WAP w Koszalinie przechowuje się 90 zespołów lub zbiorów zawierających 27 240 j. inw., z tego akt poniemieckich 32 zespoły (20 066 j. inw.) i polskich 58 zespołów (7174 j. inw.). Zinwen-

[3] Zob. *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik...*

taryzowanych jest 37 zespołów o łącznej objętości 13 443 j. inw. (67%). Inwentarzy kartkowych 6, książkowych 31.

Przechodząc do bliższego scharakteryzowania zasobu WAP, stwierdzić należy, że prawie 3/4 zasobu to dokumentacja poniemiecka. Do najcenniejszych zespołów tej grupy należą:

1. Magistrat der Stadt Köslin (Magistrat miasta Koszalina), 1601-1945 (924 j. inw.)[4]. Akta tego zespołu dotyczą administracji ogólnej (organizacja urzędu, personel, nominacje nauczycieli), własności miejskiej, spraw finansowo-podatkowych, wojska, administracji wewnętrznej (spisy ludności, stowarzyszeń i cechów, rzemiosła i manufaktur, kościołów, szkolnictwo) i nadzoru policyjnego.

2. Magistrat der Stadt Neustettin (Magistrat miasta Szczecinka), 1648-1945 (674 j. inw.)[5]. Zespół zawiera protokoły i sprawozdania magistratu i rady miejskiej, akta dotyczące sporów i procesów mieszkańców z władzami miasta, nadzoru policyjnego, zarządu majątkiem i finansami, oświaty, kościoła, opieki społecznej, sprawy sądowe i akta ewidencji ludności. Zachowały się też akta cechów i bractw, spraw wojskowych i gospodarki komunalnej.

3. Magistrat der Stadt Flatow (Magistrat miasta Złotowa), 1773-1942 (270 j. inw.). W zespole tym znajdują się akta odzwierciedlające najważniejsze czynności magistratu i życia miejskiego. Na szczególną uwagę zasługują: materiały statystyczne ludności (m. in. wykazy mieszkańców z podziałem według języka ojczystego), protokoły Rady Miejskiej, akta policyjne (sprawy partii politycznych, paszportowe i inne). Zespół ten posiada duże znaczenie dla badania zmagań ludności miejscowej z naporem germanizacyjnym .

4. Kreisausschuss — Flatow (Wydział Powiatowy w Złotowie), 1841-1941 (284 j. inw.). Zawiera m. in. sprawy rzemiosła, budowy dróg, podatkowe, własności ziemskiej, rad robotniczych i inne.

5. Landratsamt Bütow (Landratura w Bytowie), 1922-1944 (34 j. inw.). Zespół ten jest niewielki, ale zawiera akta bardzo dużej wartości. Są tu bowiem dokumenty policyjne dotyczące polskiej mniejszości narodowej, akta spraw ruchu granicznego i inne.

6. Finanzamt Flatow (Urząd Finansowy — Złotów), 1920-1944 (118 j. inw.). Zespół posiada dużą wartość dla badania położenia ludności polskiej w powiecie złotowskim.

Z akt poniemieckich w zasobie WAP w Koszalinie znajdują się jeszcze akta organów wymiaru sprawiedliwości (około 1200 j. inw.), sądowe i notarialne. W większości są to akta i księgi gruntowe.

[4] A. Muszyński, *Wśród starych akt i cennych dokumentów*, „Zapiski Koszalińskie", 1962, nr 3, s. 46—47.

[5] *Tamże*, s. 47.

Do grupy cennych zespołów należy także część akt polskich, wytworzonych przez instytucje, urzędy, organizacje i przedsiębiorstwa działające w okresie Polski Ludowej. Na uwagę zasługują tutaj przede wszystkim akta administracji państwowej i samorządu terenowego z lat 1945-1950 oraz akta Prezydium WRN w Koszalinie z lat 1950-1955. Niestety, jeśli chodzi o administrację państwową, to akta te zachowały się z dużymi lukami. Niektóre zespoły, jak np. Starostwo Powiatowe i PRN w Koszalinie, zaginęły całkowicie. Zachowały się akta: starostw powiatowych Białogardu (21 j. inw.) i Kołobrzegu (44 j. inw.), wydziałów powiatowych i powiatowych rad narodowych: Białogardu (30 j. inw.) i Kołobrzegu (34 j. inw.), zarządów miejskich i miejskich rad narodowych miast: Białogardu, Karlina, Kołobrzegu, Koszalina, Połczyna-Zdroju, Sianowa i Świdwina oraz akta gmin wiejskich powiatów: koszalińskiego, białogardzkiego i kołobrzeskiego.

Akta powyższe zawierają protokoły z posiedzeń ciał kolegialnych, sprawozdania wysyłane do władz wyższych instancji, dane statystyczne, budżety i sprawozdania z ich realizacji, materiały dotyczące podziału terytorialnego i inne.

Obok wymienionych najcenniejszych zespołów w magazynach archiwum wojewódzkiego przechowywane są jeszcze akta sądów — Apelacyjnego, Okręgowego i Grodzkiego z lat 1945-1950 (około 250 j. inw.), Banku Rolnego i Banku Narodowego — oddziały w Koszalinie, inspektoratów szkolnych, organizacji społecznych, spółdzielni. W ostatnim czasie przyjęto także akta Prezydium WRN z lat 1950-1955 (1337 j. inw.) i Delegatury NIK w Koszalinie z lat 1949-1957 (685 j. inw.).

Stosunkowo bogaty zasób archiwalny posiada Oddział Terenowy WAP w Słupsku. Do niewątpliwie interesujących należą tu następujące zespoły lub grupy zespołów:

1. Magistrat der Stadt Stolp (Magistrat miasta Słupska), 1525-1945 (7288 j. inw.), stanowiący cenne źródło do badań historycznych nad przeszłością m. Słupska. Główne grupy spraw to: ogólnoadministracyjne, finansowe i gospodarki komunalnej, wojskowe, kościelne, szkolne wydziału miejskiego, opieki społecznej, nadzoru policyjnego i urzędu stanu cywilnego.

2. Marienkirche in Stolp (Kościół ewangelicki pod wezwaniem NMP w Słupsku), 1510-1889 (53 j. inw.). Zawartość zespołu: odpisy statutów cechowych, odpisy przywilejów z XIII-XV w., wykazy proboszczów, legaty i zarządzenia kościelne, akta szkół słupskich, księgi metrykalne.

3. Akta polskiej administracji państwowej i samorządu terytorialnego z lat 1945-1950. Są to akta — starostw powiatowych: Bytowa (406 j. inw.), Miastka (235 j. inw.), Sławna (633 j. inw.) i Słupska (276 j. inw.); wydziałów powiatowych i powiatowych rad narodowych z powiatów: By-

tów (164 j. inw.), Miastko (159 j. inw.), Sławno (174 j. inw.), Słupsk (267 j. inw.); zarządów miejskich i miejskich rad narodowych: Bytów (133 j. inw.), Sławno (47 j. inw.), Słupsk (432 j. inw.) Miastko (35 j. inw.), Ustka (222 j. inw.), Biały Bór (120 j. inw.), Darłowo (60 j. inw.), gmin wiejskich z lat 1945-1954 powiatów: Sławno (839 j. inw.), Miastko (221 j. inw.); Zarząd Małych Portów w Słupsku, 1948-1953 (640 j. inw.), inspektorat szkolny w Sławnie (65 j. inw.).

Ogółem w OT w Słupsku przechowuje się 61 zespołów akt, liczących 22 864 j. inw. Z tego opracowanych jest 51 zespołów o łącznej objętości 18 798 j. inw. Inwentarzy kartkowych — 32, książkowych — 19. Inwentarze książkowe posiadają wstępy, będące cenną pomocą dla korzystających z akt.

Powiatowe Archiwum Państwowe w Szczecinku posiada nieco mniejszy zasób. Składa się on głównie z akt polskich. Do wartościowszych zespołów należą akta administracji państwowej i samorządu terytorialnego z lat 1945-1950, a mianowicie — akta starostw powiatowych: Drawsko (76 j. inw.), Człuchów (100 j. inw.), Szczecinek (198 j. inw.), Wałcz (250 j. inw.), Złotów (200 j. inw.); wydziałów powiatowych i powiatowych rad narodowych z tych samych powiatów; akta zarządów gminnych z lat 1945-1954 i akta miast z lat 1945-1950 z miast: Barwice, Czaplinek, Człuchów, Jastrowie, Lędyczek, Krajenka, Okonek, Szczecinek, Tuczno i Złotów.

Ogółem w PAP w Szczecinku znajduje się 77 zespołów akt o łącznej objętości 14 665 j. inw. Opracowanych jest 28 zespołów zawierających 3 894 j. inw.

Opieka nad narastającym zasobem archiwalnym zajmowała jedno z czołowych miejsc w pięcioletniej działalności WAP w Koszalinie. Zaniedbania na tym odcinku były szczególnie duże. Większość instytucji nie przejawiała dostatecznej troski o zabezpieczenie swej produkcji aktowej; nie dokonywano właściwej selekcji i brakowania akt. Były przypadki niszczenia całych zespołów aktowych, szczególnie instytucji zlikwidowanych lub zreorganizowanych. Sytuacja taka stwarzała poważne niebezpieczeństwo dla całości nowo wytworzonego zasobu archiwalnego.

Wysiłki archiwum wojewódzkiego w kwestii nadzoru nad narastającym zasobem, zmierzające do uporządkowania tego tak ważnego odcinka pracy archiwów, nie odbiegały od ogólnej tendencji krajowej służby archiwalnej [6]. Jeden z kierunków działania — to dokonanie selekcji insty-

[6] Zob. C. Biernat, *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, „Archeion" XLI (1964), s. 93—113.

tucji wytwarzających państwowy zasób archiwalny. W latach 1961-1963 dokonano wyboru kilkudziesięciu zakładów pracy, które, zdaniem kierownictwa Archiwum, wytwarzały najbardziej wartościowe akta. Według stanu na dzień 31 grudnia 1963 r. było ich w całym województwie 155 oraz 5 archiwów (składnic) dokumentacji technicznej. Nie uwzględniono jednak w tym wyborze wielu instytucji, głównie szczebla powiatowego i gromadzkiego, których akta mogły mieć również duże znaczenie źródłowe dla badań regionalnych (monografii miast i powiatów, opracowań historycznych zakładów pracy itp.). Wzięto to pod uwagę w dalszych pracach, jakie podejmowano na przełomie 1964 i 1965 r. w związku z zarządzeniem nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 28 grudnia 1964 r. w sprawie ustalenia wykazów urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, których akta będą przejmowane na wieczyste przechowywanie przez archiwa państwowe. W ustalonych na początek 1965 r. wykazach zakładów typowych, w których powstają akta o wartości historycznej, ujęto na terenie podległym bezpośrednio WAP w Koszalinie — 155 zakładów, OT-Słupsk — 102 zakłady, PAP Szczecinek — 120 zakładów. Z tego większość to zakłady reprezentujące: terenową administrację publiczną — 235, instytucje wymiaru sprawiedliwości — 37, instytucje finansowo-ubezpieczeniowe — 32 oraz zarządy wojewódzkie i okręgowe organizacji społecznych, stowarzyszeń i związków — 26.

Nadto z każdej gałęzi gospodarki narodowej, które posiadają swoje zakłady na terenie województwa, wybrano po jednym zakładzie typowym. W sumie zakładów tych wytypowano 28. Ogółem więc wszystkie placówki archiwalne województwa posiadają — 385 zakładów pracy pod specjalnym nadzorem państwowej służby archiwalnej. Są to wyłącznie zakłady małe, co wynika zresztą ze specyfiki województwa. Oprócz kilku archiwów zakładowych zatrudniających etatowych archiwistów pozostałe są obsługiwane przez pracowników wykonujących, jako podstawowe, inne czynności. Stwarza to oczywiście niekorzystną sytuację dla całokształtu opieki nad aktami.

W okresie istnienia WAP w Koszalinie większość zakładów pracy systematycznie dokonywała brakowania akt w oparciu o zezwolenia uzyskane od państwowej służby archiwalnej.

W czasie ostatnich pięciu lat pracownicy archiwum wojewódzkiego i placówek terenowych przeprowadzili 848 wizytacji archiwów zakładowych. Każda wizytacja, oprócz lustracji akt, wykorzystywana jest jako szczegółowy instruktaż dla kierownika archiwum zakładowego. W ostatnim czasie wykorzystywano także inne formy udzielania pomocy w archiwizowaniu akt. Pracownicy archiwów państwowych brali udział w naradach szkoleniowych i odprawach służbowych, organizowanych przez

instytucje. Udzielano na nich wyjaśnień w kwestiach dotyczących prowadzenia kancelarii i archiwów zakładowych.

Ilość wydanych zezwoleń i objętość wybrakowanych akt przedstawia poniższa tabela:

Rok	Liczba zezwoleń	Objętość w m^3
1961	143	434
1962	338	1046
1963	223	775,5
1964	317	662,2
1965	313	636,3
Razem	1434	3554,0

U d o s t ę p n i a n i e a k t. Z materiałów archiwalnych mogli korzystać zainteresowani albo w czynnych przy wszystkich placówkach archiwalnych pracowniach naukowych, albo w drodze kwerend.

Ruch w pracowniach w latach 1961-1965 obrazuje poniższa tabela:

Archiwum	Liczba czytelników	Liczba odwiedzin	Liczba udostępnionych akt w j. inw.
WAP w Koszalinie	82	360	1212
OT w Słupsku	73	408	1371
PAP w Szczecinku	31	116	1291
Razem	186	884	3874

Jak widać z tabeli, liczba osób odwiedzających pracownie nie była zbyt duża. Wynika to głównie z faktu, że na terenie województwa brak jest wyższych uczelni i instytutów naukowych. Korzystający z pracowni to przeważnie uczestnicy studiów zaocznych, doktoranci i w nielicznych przypadkach — badacze zamiejscowi.

W rozbiciu na poszczególne lata ruch w pracowniach wyglądał następująco:

	1961	1962	1963	1964	1865	Razem
Liczba czytelników	15	26	23	52	70	186
Liczba odwiedzin	68	174	123	233	283	884
Liczba udostępnionych akt	995	607	236	467	1569	3874

Większość udostępnionych akt w pracowniach naukowych stanowi dokumentacja powstała już w okresie Polski Ludowej. Bowiem z tematyki najnowszej najczęściej podejmowane są prace dyplomowe, magister-

skie, a także w dużej mierze doktorskie. Charakterystycznym zjawiskiem jest stały wzrost wypożyczeń akt z innych archiwów, głównie z WAP w Szczecinie, które przechowuje najwięcej akt tematycznie związanych z terenem naszego województwa. W r. 1963 WAP w Koszalinie sprowadziło 43 woluminy, w r. 1964 — 135, a w r. 1965 — 355. Były to prawie wyłącznie akta byłego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie z lat 1945-1950.

Kwerendy dotyczyły w większości zaświadczeń dla celów rentowych, uwzględniających okres zatrudnienia i wysokość zarobków w instytucjach zlikwidowanych. Niewielka część — to kwerendy naukowe. Ogółem w ostatnich pięciu latach archiwa koszalińskie załatwiły ich 292.

Rola WAP w rozwoju prac regionalnych. Brak uczelni oraz instytutów naukowych na terenie województwa nakładał na pracowników naukowych WAP w Koszalinie szczególnie odpowiedzialne zadania w rozwoju regionalnych badań naukowych. Oprócz stworzenia warsztatu dla miejscowych historyków pracownicy archiwum wojewódzkiego podejmowali różnorodne inicjatywy. Działali oni w towarzystwach naukowych i regionalnych, uczestniczyli w obchodach rocznicowych, redagowali i wydawali prace historyczne. Dla przykładu można podać, że pracownicy WAP w Koszalinie byli współorganizatorami „Roku Pomorza Zachodniego" w r. 1965 (udział w sesji naukowej, organizacja konkursu pt. Pomorze Zachodnie — twoja ziemia ojczysta), są we władzach lokalnych Polskiego Towarzystwa Historycznego, działają w Ośrodku Badań Naukowych, istniejącym przy Koszalińskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym, redagowali monografię województwa koszalińskiego pt. *Koszalińskie w XX leciu*. Jak obliczono, w ciągu tych pięciu lat pracownicy naukowi Archiwum napisali 17 artykułów i rozpraw (z tego 3 z zakresu archiwistyki), 11 recenzji książek i wygłosili 7 referatów naukowych [7].

Ogólnie należy podkreślić, że powstanie i dotychczasowa działalność WAP w Koszalinie odegrały dużą rolę w ożywieniu regionalnych badań naukowych i ruchu popularyzacyjnym. Stworzona została odpowiednia baza źródłowa, niezbędna dla prac historycznych. Pracownicy WAP zasilili kadry miejscowego, szczupłego grona historyków, wnosząc znaczny wkład w rozwój regionalistyki.

[7] Szerzej pisze o tym K. Muszyńska w artykule pt. *Archiwa i badania naukowe*, Zapiski Koszalińskie, 1966, nr 3, s. 75-81.

MARIA STANKOWA
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie

SEBASTIAN KLONOWIC (KLONOWICZ) PISARZ I RAJCA MIASTA LUBLINA, 1573-1602 (KARTA Z DZIEJÓW KSIĄG MIEJSKICH LUBELSKICH)

Twórczość Sebastiana Klonowica, znanego poety z doby polskiego odrodzenia, wzbudzała i stale wzbudza zainteresowanie wśród historyków literatury. Poeta ten doczekał się wielu wydań swoich utworów, poświęcono mu wiele opracowań krytycznych, jest też bohaterem kilku powieści. Głównym źródłem, na którym opierają się historycy literatury i pisarze, są utwory Klonowica i współczesna mu literatura. Jak jednak świadectwa te nie są wystarczające i wyczerpujące, świadczą wciąż utrzymujące się w jego życiorysie niejasności, niedokładności, a nawet luki. Jednakże ustalone w literaturze daty dotyczące jego życia osobistego i działalności publicznej nie były, jak dotąd, przez nikogo krytycznie omówione, są powtarzane w coraz to nowych wersjach. Tymczasem ta ważna „okoliczność", że Klonowic przez długie lata był urzędnikiem miejskim w Lublinie, że pełnił kolejno funkcje pisarza, ławnika, wójta, rajcy i burmistrza traktowana jest raczej marginesowo i uchodzi powszechnej uwagi [1].

Trzeba aż było, żeby zabrał głos archiwista. Był nim funkcjonariusz archiwalny Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, który mając dostęp do ksiąg miasta Lublina z XVI w., opublikował w r. 1882 zebrane przez siebie wiadomości [2]. W poszukiwaniach swych Detmerski oparł się na

[1] Byli nawet tacy biografowie, którzy podawali w wątpliwość fakt piastowania przez Klonowica niektórych urzędów miejskich, a to z tej przyczyny, że poeta nie wspomina o tym w swoich utworach. *Encyklopedia powszechna* wyd. S. Orgelbranda, t. 14, Warszawa 1863, s. 840 — Życiorys S. Klonowica napisany przez F. M. Sobieszczańskiego.

[2] J. Detmerski, *Nowe szczegóły do życiorysu Klonowica*, „Ateneum" I (1882), s. 473—518. Detmerski posługiwał się sygnaturami nadanymi księgom miejskim lubelskim około 1840 r. przez ówczesnego archiwistę m. Lublina, Józefa Cękalskiego. Zob. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL): Magistrat m. Lublina (Mag. m. L.) 1143, s. 140—147.

zapiskach z siedemnastu lubelskich ksiąg rady miejskiej i wójtowskich z lat 1574-1602 i wydobył z nich liczne dokumenty dotyczące publicznej działalności Klonowica w Lublinie oraz jego spraw osobistych i majątkowych. Detmerski położył jednak większy nacisk na sprawy osobiste i majątkowe poety, pomijając szczegóły dotyczące jego działalności publicznej, najbardziej zaś po macoszemu potraktował zagadnienie sprawowania przez Klonowica funkcji pisarza, co jako archiwistę powinno go było przede wszystkim zainteresować. Detmerski w artykule swym wykazał brak znajomości ustroju miasta Lublina i z tego powodu nie potrafił np. wyjaśnić funkcji i znaczenia niektórych urzędów miejskich, między innymi różnicy między zajmowanymi przez Klonowica stanowiskami rajcy i burmistrza. W konsekwencji biografowie Klonowica, opierając się na pracy Detmerskiego, mylnie informują o urzędniczej karierze poety w Lublinie, nie wiedząc np., że pracował tu jako pisarz miejski i pozostawił liczne interesujące zapiski w księgach sądów i urzędów miejskich. Detmerski wspomniał tylko, że w r. 1574 „Klonowic występuje wyraźnie na arenę życia publicznego jako pisarz urzędu radzieckiego otrzymanego po zmarłym takimże pisarzu Wogisławskim..., zaznaczając początek swej działalności urzędowej..." [3]. Pracy jego kancelaryjnej jednak nie omówił. Zainteresowały go przede wszystkim wiersze poety, bo wszystkie je przedrukował i przetłumaczył prozą, podkreślając, iż Klonowic umieszczał wiersze pod protokołami elekcyjnymi na rajców lub w księgach miejskich z okazji rozpoczynającego się roku kalendarzowego [4].

Szkic niniejszy jest próbą archiwalnego uzupełnienia i skorygowania pracy Detmerskiego. Przede wszystkim zwróćmy uwagę na podaną przez Detmerskiego datę roczną zainstalowania się Klonowica na stanowisku pisarza r a d z i e c k i e g o w Lublinie. Data ta odpowiada tylko częściowo stanowi faktycznemu. Jednocześnie informacja dotycząca pracy poety jako pisarza w ó j t o w s k i e g o nie zawiera pełnych danych i nic nie mówi o jej początku ani zakończenia [5]. Dodać należy, że brak szczegółowych dat i brak wyjaśnienia różnicy zachodzącej między stanowiskiem pisarza wójtowskiego i radzieckiego spowodowały błędne o tym informacje w różnych życiorysach Klonowica [6]. Podane przez Detmerskiego daty rozpoczęcia przez niego pracy na stanowisku ławni-

[3] J. D e t m e r s k i, *Nowe szczegóły...*, s. 475—476.

[4] *Tamże*, s. 476—478.

[5] Jak wyżej, s. 476.

[6] G. K o r b u t (*Literatura Polska od początków do wojny światowej, t. I od wieku X do końca XVII*, Warszawa 1929, s. 376) podaje, że „...w latach 1574—1580 był pisarzem urzędu radzieckiego w Lublinie". *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut". Piśmiennictwo Staropolskie*, Warszawa 1964, t. 2, s. 321 — „Od 1574 do końca 1582 był pisarzem sądu rady miejskiej Lublina".

ka (1583), wójta (1592) i burmistrza (1594) są wprawdzie zgodne ze stanem faktycznym, jednakże, jak już wspomniano, Detmerski, nie znając ustroju miast, nie wiedział, że urząd rajcy był dożywotni, że co roku spośród istniejących rajców (czasem dobierając nowych) wybierano czterech rajców urzędujących, tzw. burmistrzów, z których każdy w ciągu kwartału pełnił tę najwyższą godność w Lublinie, skupiając w swych rękach władzę wykonawczą, sądowniczą i częściowo ustawodawczą [7].

Natomiast zasługą Detmerskiego jest skorygowanie i ustalenie daty urodzenia Klonowica na rok 1545 [8], a śmierci na dzień 29 sierpnia 1602 [9]. Poprzednio sądzono, że Klonowic zmarł w r. 1608, taką bowiem datę podał S. Starowolski [10]. Błędne daty urodzenia i śmierci poety (1551-1608) znalazły się nawet na pomniku postawionym ku jego czci w Sulmierzycach w roku 1862.

W kilka lat po opublikowaniu przez Detmerskiego artykułu o Klonowicu Archiwum Akt Dawnych w Lublinie przestało istnieć, a jego zasób złożony z kilku tysięcy ksiąg grodzkich, ziemskich i miejskich z terenu województwa lubelskiego przewieziony został w r. 1887 do Centralnego Archiwum w Wilnie. W czasie pierwszej wojny światowej najstarsze księgi (do połowy XVII w.) zostały wywiezione w głąb Rosji, skąd wskutek rewindykacji ze Związku Radzieckiego powróciły w r. 1961. Dało to możność ponownego zajęcia się postacią poety w świetle uzyskanych wiadomości z ksiąg sądowych. Rezultatem badań było skorygowanie

---

[7] Skutkiem tej niewiedzy były następujące słowa Detmerskiego: „Długo on wszakże burmistrzem nie był (jak wszyscy inni burmistrze), bo oto zaraz pod rokiem następnym 1595 napotykamy go znowu jako radnego... i pozostawał nim aż do śmierci..." — zob. J. Detmerski, *Nowe szczegóły...*, s. 480. W ślad za informacjami Detmerskiego Korbut w swej *Literaturze Polskiej* (t. 1, s. 376) pisze: „W r. 1583 został ławnikiem w Lublinie..., z początkiem r. 1592 został wójtem Lublina, a w r. 1594 burmistrzem. Od r. 1595 wybierany rajcą aż do śmierci". *„Nowy Korbut"* podaje (s. 321): „W 1583 wybrany został ławnikiem... Z początkiem 1592 został wójtem Lublina, w dwa lata później burmistrzem, a po upływie rocznej kadencji burmistrzowskiej, w 1595, wybrany dożywotnio rajcą".

[8] J. Detmerski, *Nowe szczegóły...*, s. 509.

[9] *Tamże*, s. 507. Ustalenie daty śmierci poety Detmerski zawdzięcza jednak nie aktom, lecz J. Przyborowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Krakowskiego, który odnalazł ją w bibliotece tegoż uniwersytetu w zapiskach kalendarzowych Mikołaja Zórawskiego, matematyka i astrologa Uniwersytetu Krakowskiego z XVII w., i opublikował w r. 1878 w „Ateneum" (numer z lutego). Mikołaj Żórawski był synem Mikołaja Żórawskiego bakałarza i magistra filologii, pisarza wójtowskiego w Lublinie w latach 1589—1602, a więc musiał mieć dokładne wiadomości o śmierci poety.

[10] S. Starowolski, *Scriptorum Polonicorum Hecatontas seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae*, Frankfurt 1625.

i uzupełnienie tego, co podał Detmerski, głównie z dziedziny życia publicznego, tj. piastowania przez Acernusa urzędów miejskich.

Wiadomości o Klonowicu znajdują się w księgach lubelskich wójtowskich i radzieckich z lat 1573-1606 [11] oraz w zamojskiej księdze radzieckiej z lat 1591-1592. Interesujących danych dotyczących spowinowaconej z nim przez żonę Agnieszkę rodziny Wiślickich, należy szukać w księgach, począwszy od r. 1545. Wtedy to Stanisław Wiślicki, zwany kramarzem, kupił od Jana Łabędzia kamienicę narożną, znajdującą się na rynku lubelskim [12].

Kwestia nazwiska poety, tak często występująca w aktach miejskich, była już wielokrotnie wyjaśniana. Ojciec jego nosił nazwisko Klon. Sebastian nie używał go nigdy w wersji polskiej, lecz, jak widzimy w aktach, w łacińskiej A c e r n u s, często według zwyczaju ówczesnego dodając przymiotnik S u l m i r c e n s i s. Ulubionymi przez niego i często używanymi w aktach inicjałami były litery S S A (Sebastianus Sulmircensis Acernus). Patronimiczna wersja polska K l o n o w i c była używana przez otoczenie poety i spotyka się ją też często w aktach ówczesnych i późniejszych obok — K l o n o w i c z.

W Lublinie przeżył Klonowic najważniejszy okres swego życia. Tu prawdopodobnie, gdy zajmował różne stanowiska miejskie, powstały wszystkie jego utwory literackie, które drukował w Krakowie i w Rakowie [13].

Pierwsze ślady mówiące o jego pobycie w Lublinie odnoszą się do r.1573, jakkolwiek dotychczas uważanoo rok 1574 za datę rozpoczynającą pobyt poety w tym mieście [14]. Znalazł tu widocznie dogodne dla

---

[11] WAPL: Inwentarz ksiąg m. Lublina, 1465—1810, sporządzony w r. 1964. W niniejszym artykule używana jest sygnatura zgodnie z wyżej wymienionym inwentarzem. J. Detmerski podawał sygnaturę nadaną księgom miejskim lubelskim w XIX w.

[12] WAPL: Advocatialia Lublinensia (AL) 129, k. 74.

[13] Publikacje swych utworów rozpoczął Klonowic w r. 1582, wydając w Krakowie *Philtrona*. Był wówczas pisarzem wójtowskim. Jeszcze jako pisarz wydał w r. 1584 w Krakowie *Roxolanię*. Gdy był ławnikiem — zmarł Jan Kochanowski, i to znalazło wyraz w napisanych przez niego *Żalach nagrobnych*... (Kraków 1585). W okresie, gdy nie piastował żadnych urzędów w Lublinie, może przebywał częściowo w Zamościu, napisał i wydał między latami 1587—1592 *Gorais* (Stosunki z Adamem Gorajskim?), *Victoria Deorum* (około 1587 w Rakowie), *Pamiętnik książąt i królów polskich* (około 1590). Jako rajca i burmistrz m. Lublina wydał w Rakowie w 1595 r. *Flisa, Pożar*, oraz w Krakowie w r. 1597 *Regułę... ojca Benedykta św., Worek Judaszów* (Raków 1600) i *Panegiryk ku czci Jana Solikowskiego* (Kraków 1602).

[14] Poinformował o tym D e t m e r s k i (*Nowe szczegóły...*, s. 475), sądząc jednocześnie, że to jest tylko data rozpoczęcia pracy.

siebie warunki, bo tu osiadł na stałe, ożenił się, przyjął prawo miejskie [15], co dało mu możność piastowania urzędów i posiadania nieruchomości w Lublinie. Aby zyskać prawo miejskie, przedstawił Klonowic radzie miasta Lublina dowód swej tożsamości i prawego urodzenia. Był to tak zwany — zachowany w aktach — list dobrego urodzaju, littera genealogiae [16], dokument wystawiony przez burmistrza i rajców miasta Sulmierzyce w r. 1576. List ten opublikowany w całości przez Detmerskiego [17] jest jedynym źródłem wiadomości o pochodzeniu Klonowica. Na jego podstawie wiadomo, że był synem Jana Klona i Anny Pietrzałkówny. Rodzice jego posiadali w Sulmierzycach (w Wielkopolsce) folwark i młyn.

Jak głosił list dobrego urodzaju, Klonowic już od wczesnej młodości był znany w Sulmierzycach jako poeta.

W aktach brak jest wiadomości o charakterze i stopniu wykształcenia poety. Tytułowany jest wprawdzie w księgach miejskich czasem spectabilis lub ingenuus, lecz to może na skutek talentu, wspaniałej znajomości klasycznej łaciny, drukowania książek, a nie z racji posiadania tytułu naukowego, bo gdyby miał takowy, tytułowano by go tak, jak tytułowano wielu mieszczan z uniwersyteckim wykształceniem, tj. excellens. Gdzie ukończył szkoły, gdzie gruntownie przyswoił sobie mowę Cycerona, z ksiąg lubelskich dowiedzieć się nie można. Można tylko przypuścić, że kształcił się za granicą. Przemawiać za tym może wzmianka w liście genealogicznym o wyjeździe młodego Klonowica z Sulmierzyc za granicę, na co zwrócił już uwagę J. Detmerski [18].

Otwarta jest też kwestia, co sprowadziło Klonowica do Lublina. Nie wiadomo też, kiedy tu przyjechał. Pierwsza wiadomość urzędowa o jego pracy w kancelarii miejskiej pochodzi z 23 lipca 1574 r. Rok ten podaje też J. Detmerski [19], lecz wątpi, czy jest to istotnie data przybycia Klonowica do Lublina. Jednakże głębsza analiza rąk piszących akta w księgach radzieckich w Lublinie, naprowadza na ślad pracy Klonowica w kancelarii miejskiej daleko wstecz poza rok 1574. Dukt jego ręki widoczny jest w aktach już w r. 1568.

---

[15] J. Detmerski (*Nowe szczegóły...*, s. 478) powołując się na księgę radziecką nr 19 k. 317v informuje, że w r. 1582 Klonowic został przyjęty do prawa miejskiego w Lublinie. Akt przyjęcia został napisany po polsku. Księga ta nie wróciła w 1961 r. ze Związku Radzieckiego.

[16] Klonowic oblatował list dobrego urodzaju w księgach miejskich dopiero w roku 1594 — A. L. 18, k. 269.

[17] J. Detmerski, *Nowe szczegóły...*, s. 512-513.

[18] *Tamże*, s. 475.

[19] Jak wyżej, s. 474. Za Detmerskim taką datę podał G. Korbut, *Literatura polska...*, s. 376 i *Nowy Korbut...*, s. 321.

Ze śladów, jakie pozostawił po swej pracy, trudno dociec, jakie wówczas zajmował stanowisko. Mógł być jednym z wielu podpisków, praktykujących w kancelarii, którą kierował ówczesny pisarz miasta Lublina Jan Piotrkowszczyk baccalaureus artium [20], a następnie Adam Wojsławski [21]. Klonowic, jak zobaczymy później, nazwał tego ostatniego w lipcu 1574 r. swoim przyjacielem [22]. Dobra ich znajomość, a może nawet zażyłość i przyjaźń mogły się rozwinąć i kwitnąć w czasie praktyki, jaką Klonowic odbywał u Wojsławskiego.

Ślady, o których była mowa, znajdują się w dwóch księgach radzieckich z lat 1568-1574 (nry 149 i 150) oraz w księdze rachunkowej z lat 1570-1574. Są to jego ręką wpisywane tytuły zapisek, początkowe wyrazy poszczególnych aktów, sentencje, a w księdze rachunkowej tytuły poszczególnych pozycji w wydatkach miejskich. Jedynie od 21 kwietnia do 15 maja 1571 r. w księdze nr 149, na kartach 406-410v widnieją jego ręką wpisane zapiski, natomiast w r. 1572 na k. 665 tej samej księgi, wpisał wstęp do oblatowanego inwentarza skarbca kościoła parafialnego w Lublinie oraz wstęp do notatki o zarazie morowej w czasie bezkrólewia we wrześniu roku 1572 (k. 667), a także zapiski o rozpoczęciu pracy pisarza radzieckiego Adama Wojsławskiego w dniu 12 maja 1572 roku (k. 574), po śmierci Jana Piotrkowszczyka. W księdze nr 150 są ślady jego pracy w zapiskach z lat 1573 i 1574.

Ostatni z tych śladów pochodzi z 19 lipca, tj. na kilka dni przed oficjalnym objęciem pracy w kancelarii, już po śmierci Jana Wojsławskiego.

Na podstawie powyższych danych można postawić hipotezę, że Klonowic pracował w kancelarii miejskiej w Lublinie od r. 1568, nabywając urzędniczej praktyki pod okiem Jana Piotrkowszczyka i Adama Wojsławskiego. Żadnych dowodów nie ma, iż był podpiskiem. Otwarta też jest kwestia, czy praktyka, jaką odbywał u Piotrkowszczyka i Wojsławskiego, pozwalała na objęcie samodzielnego stanowiska pisarza, czy też przyjechał do Lublina już jako znawca zagadnień związanych z prowadzeniem kancelarii miejskiej i stosowaniem w praktyce prawodawstwa miejskiego [23]. Doskonała znajomość aktowej łaciny i terminów prawnych, redagowania aktów ze wszystkimi przyjętymi powszechnie formuł-

[20] Jan Petricovius, czyli Piotrkowszczyk, pisarz miasta Lublina w latach 1568-1572.

[21] Adam Wojsławski, pisarz miasta Lublina w latach 1572—1574.

[22] Na takie określenie stosunku do Wojsławskiego zwrócił uwagę Detmerski i na tym oparł swoje powątpiewanie, czy istotnie rok 1574 jest rokiem przybycia Klonowica do Lublina, bo gdzie jest czas na zawarcie przyjaźni z Wojsławskim.

[23] Jeżeli przyjechał do Lublina w r. 1568 (gdyby przyjąć rok 1545 za rok jego urodzenia), to miałby wówczas lat 23.

kami świadczy o znajomości zawodu urzędniczego i o jego wykształceniu prawniczym, nie tylko teoretycznym, lecz i praktycznym.

Brak wiadomości o pisarzu Janie Piotrkowszczyku uniemożliwia wysuwanie jakichkolwiek wniosków o jego wpływie na przyjazd Klonowica do Lublina.

Urzędowo Klonowic rozpoczyna pracę w kancelarii rady miejskiej dnia 23 lipca 1574 r., mając zlecone uporządkowanie registratury pozostawionej po zmarłym pisarzu radzieckim Adamie Wojsławskim. Fakt ten uwiecznia następującą zapiską: „Sebastianus Sulmircensis Acernus, in nomine Domini, exorditur officium notariatus sui ex hoc loco, dum recollectis fragmentis actionum Municipii Lublinensis post obitum ingenui olim Adami Vogislaviensis amici sui desideratissimi sparsim scriptis et relictis in hoc corpus redigit [24].

Praca ta była traktowana przez radę miejską, jako zlecona, za którą otrzymał — jak wynika z akt — wynagrodzenie w wysokości 10 złotych polskich, gdy „wwodził w akta protokół nieboszczyka pisarza". W czasie choroby Adama Wojsławskiego, a może i po jego śmierci, zastępował go na stanowisku pisarza miasta Lublina ówczesny pisarz wójtowski, Adam Przytycki, i pobierał za to wynagrodzenie z kasy miejskiej.

Klonowic jako pisarz miejski, notarius civitatis lublinensis, występuje dopiero w marcu 1575 r. Fakt ten uwiecznił on następującą własnoręczną notatką: „Incipiunt actiones sub notariatu Sebastiani Sulmircensis Acerni coram iudicio consulari agitatae et ultro citroque controversae et ventilatae, sperantem in domino misericordia circumdabit" [25]. Brak jest jednak w księgach protokołu elekcji na to eksponowane stanowisko człowieka nowego w mieście.

Wyjaśnić tu należy, że w Lublinie, po wykupie wójtowstwa dziedzicznego przez miasto w r. 1504, rada miejska stała się faktycznym panem miasta. Władzę wykonawczą sprawowali zmieniający się co kwartał rajcy, zwani burmistrzami, pochodzący z wyboru. Wybory odbywały się co roku i obejmowały kandydatów przedstawianych przez starostę lubelskiego (na pierwszy kwartał), przez wojewodę (na drugi kwartał) i przez pospólstwo (na trzeci i czwarty kwartał). Burmistrzowie i rada posługiwali się własną pieczęcią jako pieczęcią miasta i mieli własną kancelarię, która była kancelarią główną miasta Lublina. Kierownikiem jej był pisarz miejski wynagradzany z funduszów miejskich. Należało do niego prowadzenie ksiąg urzędu i sądu radzieckiego, ksiąg rachunkowych

[24] WAPL: Consularia Lublinensia (CL) 150, k. 137. Po śmierci Jana Piotrkowszczyka (1572) uporządkował jego protokoły Adam Wojsławski.

[25] WAPL: CL 150, k. 214v.

oraz załatwianie spraw miejskich poza urzędem miejskim, w grodzie lub w ziemstwie, a nawet i poza Lublinem. Oprócz kancelarii głównej działała kancelaria wójta sądowego. Wójt od r. 1504 był tylko sędzią z określonymi przez prawo magdeburskie kompetencjami, kancelaria jego była kierowana przez pisarza wójtowskiego. Zarówno wójt, jak i jego pisarz pochodzili z wyboru dokonywanego przez radę przy współudziale pospólstwa. Pisarz wójtowski nie pobierał wynagrodzenia z kasy miejskiej.

W czasie pełnienia przez Klonowica funkcji pisarza miejskiego władzę w mieście pełnili następujący burmistrzowie, jego bezpośredni zwierzchnicy: w r. 1574 — Aleksy Stannifusor, Tomasz Wieczorek, Gabriel Zaborowski, Maciej Kasprowicz, a w r. 1579 — Erazm Lubomelski, Adam Przytycki i Tomasz Wieczorek.

Zapiski własnoręcznie wciągane w tym czasie (tj. w r. 1575) do akt przez Klonowica znajdują się w księdze radzieckiej z lat 1573-1576 (indukta), noszącej obecnie sygnaturę 150. Nie wszystkie jednak notatki z tego roku wyszły spod pióra Acerna. Dukt ręki poety pojawia się raczej wyjątkowo, częściej natomiast posługiwał się Klonowic pracą pomocników. Do cennych zapisek Klonowica należy zaliczyć opis pożaru Lublina, który miał miejsce w nocy z 7 na 8 maja 1575 r.[26]. Dodajmy nawiasem, że walory tego opisu są duże, bowiem oprócz wykwintnej klasycznej łaciny zawiera dane dotyczące architektury Lublina przed pożarem. Ogólnie można powiedzieć, że we wszystkich zbadanych przez nas zapiskach, które wyszły spod pióra poety, cechą charakterystyczną jest piękny styl, pełen rozbudowanych zdań, który go odróżnia od stylu urzędowego innych pisarzy miejskich, posługujących się łaciną li tylko aktową.

W księdze nr 150 od Klonowica pochodzą zapiski następujące: rok 1573 k. 1-8; rok 1574 k. 129v-140; rok 1575 k. 214v, k. 253-254v (opis pożaru Lublina), k. 259v-273, k. 277v-278v, k. 305.

Ze względu na to, że rada miejska obejmowała swym zasięgiem wszystkie dziedziny życia miasta Lublina, Klonowic jako pisarz miejski

---

[26] J. Detmerski, *Nowe szczegóły...*, s. 511. Detmerski opublikował w całości opis pożaru, nie podał jednak roku, tylko datę dzienną „sabbatho Dominicae Rogationum Intercidens", a że uważał, iż mowa tu o pożarze, który jakoby miał miejsce w r. 1574, zmienił podaną datę na dzień 15 maja. W ten sposób stał się źródłem mylnej informacji co do daty wielkiego pożaru Lublina. Powtórzył ją po Detmerskim H. Łopaciński, publikując przetłumaczony przez siebie na język polski opis pożaru („Gazeta Lubelska" nr 279 z dnia 24 grudnia 1890 r., s. 1-2). Ks. A. Wadowski (*Kościoły Lubelskie*, Kraków 1907, s. 173), omawiając dzieje kościoła św. Michała w Lublinie, podał datę 15 maja 1574 r.: „Według zapiski poety Klonowicza", którą uważał za pewną i tym samym odrzucił inną wersję, tj. rok 1575 przed świętem Filipa i Jakuba podaną w „Memoriale" Komorowskiego [W:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, s. 393.

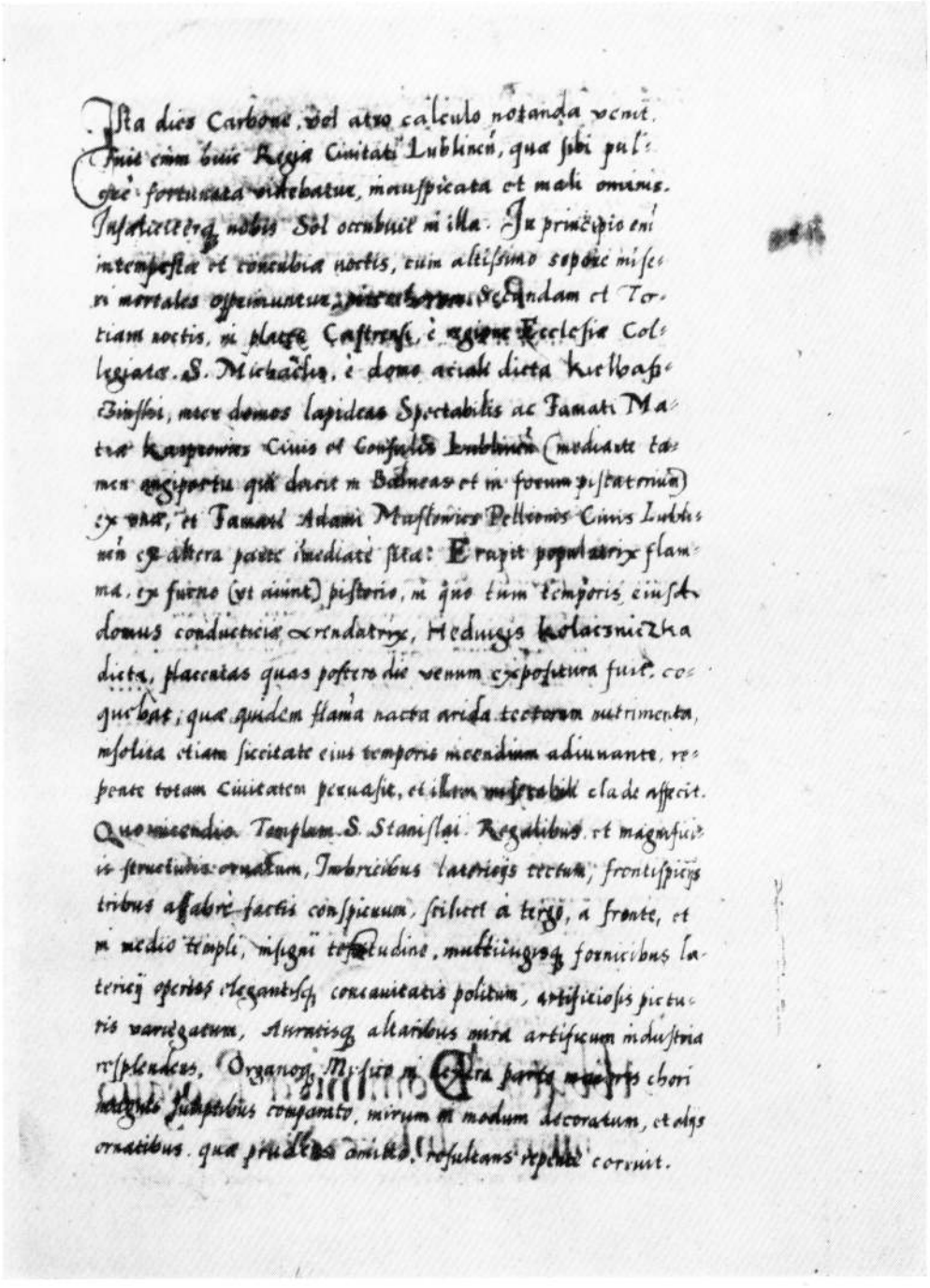

Opis pożaru Lublina w r. 1575, sporządzony przez Sebastiana Klonowicza (Księga m. Lublina, 150, k. 253v)

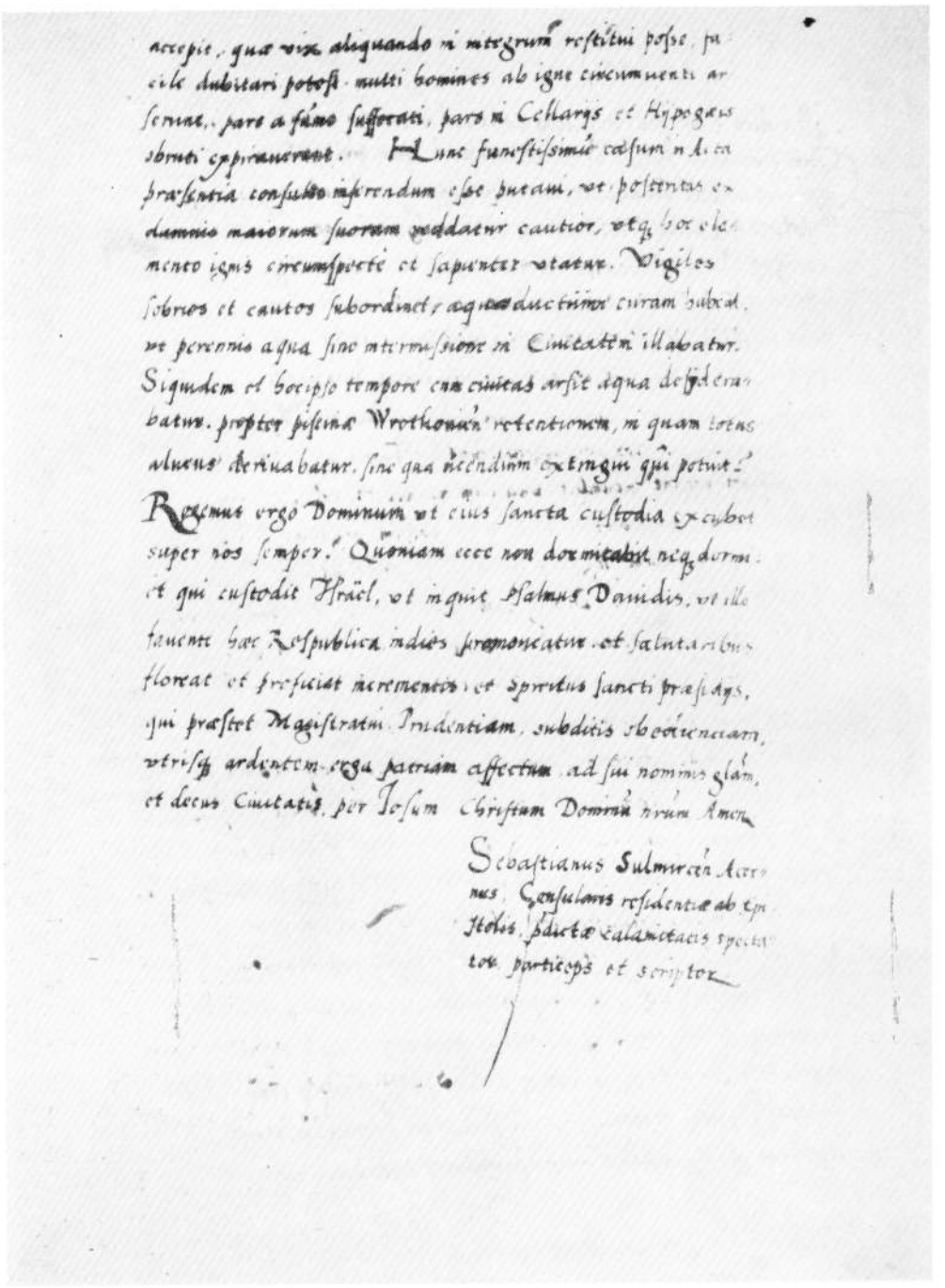

Opis pożaru Lublina w r. 1575, sporządzony przez Sebastiana Klonowicza (Księga m. Lublina, 150, k. 253v.)

był obowiązany do prowadzenia m. in. i ksiąg rachunkowych, bowiem w kancelarii, obok serii ksiąg sądu i urzędu radzieckiego, powstawała seria ksiąg obrazujących gospodarkę finansową miasta. Jak widać z nich, Klonowic i tu wywiązywał się ze swego zadania znakomicie. Rejestr wydatków miejskich z r. 1575 prowadzony był bardzo starannie, bez żadnych luk. Rejestr ten znajduje się w księdze nr 242 z lat 1570-1580 (dawny numer w inwentarzu J. Riabinina, to 181a).

Jak łatwo stwierdzić na podstawie analizy pisma, Klonowic wiele pozycji rachunkowych wypełniał sam. Należy podkreślić, że jego notatki są niezmiernie ciekawe z uwagi na polszczyznę pisarza, gdyż w księgach rachunkowych używany był język polski.

Gdy mowa o księgach rachunkowych, należy nadmienić, że dość zagadkowo przedstawia się dukt ręki poety we wpisach wydatków na funkcjonariuszy miejskich w r. 1579. Jednakże wpisy te można wytłumaczyć tym, że Acernus jako pisarz wójtowski mógł chwilowo wtedy zastępować pisarza radzieckiego i poczynił niektóre wpisy w księdze rachunkowej, a także napisał sentencję taką, jak w r. 1576.

Klonowic jako pisarz miejski pobierał — jak widzimy z akt — wynagrodzenie z funduszów miejskich. Składała się na to kwartalna pensja w wysokości 8 zł [27], oprócz tego na komorne roczne — 10 zł, a przed każdymi świętami na łaźnię i struclę około 10 gr. Pokrywało też miasto wydatki na potrzeby kancelaryjne (papier, wosk, atrament) oraz wynagradzało zajęcia nie objęte normalnym tokiem urzędowania, jak dodatkowe wpisy, doglądanie spraw miejskich w kancelarii grodzkiej i inne. Przypuścić można, że jako pisarz Klonowic otrzymywał też datki od stron.

Jak wynika z dalszych akt, Klonowic z nieznanych powodów opuścił w styczniu 1576 r. stanowisko pisarza miasta Lublina. Stało się to prawdopodobnie nagle. Dowodem na to jest fakt, że Klonowic poczynił już przygotowania do prowadzenia księgi wydatków miejskich w r. 1576, a mianowicie wypisał pięknym, ozdobnym pismem przewidziany zwyczajem tytuł dla rocznego rejestru miejskich prowentów wraz z nazwiskami szafarzy wybranych na rok 1576 [28]. Pod tytułem znalazła się sentencja jego pióra: „Luge serve bone et fidelis, quia super pauca fuisti fidelis, super multa te constituam", a pod nią narysowany atramentem liść klonu z inicjałami: S S A [29]. W dalszym ciągu księgi Klonowic wpisał tytuły pozycji dotyczących wydatków na funkcjonariuszy miejskich,

[27] W tym czasie bakałarz pobierał 12 zł, a organista 8 zł kwartalnie.

[28] Elekcja odbyła się w r. 1576 na początku stycznia co jest dowodem, że jeszcze w styczniu 1576 r. Klonowic był pisarzem miejskim.

[29] Księga rachunkowa nr 242, k. 257.

jednak już ich sam nie wypełnił. Poczynił też przygotowania kancelaryjno-pisarskie w omówionej już księdze sądowej, mianowicie wpisał 3 stycznia 1576 r. zapiskę o rozpoczęciu nowego roku i dwa tytuły spraw [30]. Co było powodem opuszczenia stanowiska pisarza miejskiego przez Klonowica — w aktach brak wiadomości. Musiało stać się coś ważnego, skoro poeta zgodził się na objęcie hierarchicznie niższego stanowiska, bowiem natychmiast w styczniu 1576 r. rozpoczął pracę jako pisarz wójtowski. Mówi o tym krótka zapiska w księdze powstałej w kancelarii wójtowskiej: „Notariatus Sebastiani Acerni Sulmircensis, feria quarta dominicae secundae post Epiphaniae (18 styczeń)" [31]. Po tej zapisce następują zwykłe wpisy spraw sądowych. Klonowic i tu jednak sam pisze rzadko, w kancelarii wójtowskiej pracowali bowiem jego pomocnicy. Charakter pisma poety wyraźnie się odróżnia od duktu rąk innych osób, łatwo więc można stwierdzić, że Klonowic jako pisarz miejski, a potem wójtowski nie ślęczał nad pisaniem urzędowych akt, lecz wyręczał się pomocnikami.

W r. 1576 pracowało w kancelarii wójtowskiej dwóch podpisków (co stwierdzamy na podstawie analizy pisma). W zapiskach z lat 1582 i 1583 (do września) widoczne są ręce również dwóch podpisków. Natomiast w r. 1584 (od września 1583) Klonowic — jak widać — nie wyręczał się pracą podpisków, lecz wpisywał wszystkie akta własnoręcznie. Można też stwierdzić na podstawie zachowanego brudnopisu z lat 1579-1580 (nr 64), że Klonowic jako pisarz wójtowski bywał obecny na posiedzeniach sądu i urzędu wójtowskiego i najczęściej osobiście sporządzał protokoły. Mają one zazwyczaj postać krótkich zapisek bez urzędowych formuł, stosowanych w czystopisach. W wymienionym tu brudnopisie spotykamy bardzo często ręką Klonowica poprawki redakcyjne oraz skreślenia aktów wpisanych do indukty. Z powyższego można wyciągnąć wniosek, iż Klonowic zatrudniał pomocników głównie przy wciąganiu aktu do indukt. Nazwisk ich nie znamy, z wyjątkiem jednego — był nim Sebastian Kajek, notarius publicus w kancelarii konsystorza generalnego lubelskiego, fundator tablicy pamiątkowej ku czci poety w kościele farnym Św. Michała w Lublinie. Dziś tablica ta znajduje się w katedrze lubelskiej [32].

---

[30] WAPL: CL 150, k. 305v.

[31] WAPL: AL 12, k. 558. Detmerski tej zapiski nie podaje.

[32] Treścią tablicy jest wiersz pióra Acerna. Opublikował go Detmerski (*Nowe szczegóły...*, s. 508), ponadto przedstawił jej dzieje związane ze zburzeniem kościoła św. Michała (s. 509). Również ks. A. Wadowski (*Kościoły lubelskie...*, s. 200 i 205) omówił dzieje tej tablicy, treść zaś pozostawił do opublikowania w tomie II, który drukiem dotychczas się nie ukazał.

Bezpośrednim zwierzchnikiem Klonowica jako pisarza wójtowskiego byli następujący wójtowie: Stanisław Gibel (1576-1580, 1584), Leonard Mrzygłodowic (1581-1582) i Cataneus Mariani (1583). W czasie piastowania przez Klonowica urzędu pisarza wójtowskiego powstały w jego kancelarii następujące księgi [33]:

Indukty

1. Acta causarum inscriptionum et controversiae:
a) Księga nr 12 (dawny Inscr. Adv. 12) z lat 1574-1576, k. 781,
b) Księga nr 13 (dawny Inscr. Adv. 12) z lat 1576-1580, k. 672,
c) Księga nr 14 (dawny Inscr. Adv. 12) z lat 1580-1584, k. 702.

Protocollon

a) Księga nr 64 z lat 1579-1580, k. 180-416.

2. Acta inventariorum et testamentorum:
a) Księga nr 124 z lat 1576-1658
b) Księga nr 125 z lat 1593-1601

3. Libri transactionum perpetuitatum:
a) Księga nr 130 (dawny Inscr. 7) z lat 1561-1576.

W księdze wójtowskiej nr 12 z lat 1574-1576 Klonowic rozpoczął zapiski na karcie 537 i osobiście wpisał je na następujących kartach (odnosi się to tylko do roku 1576): k. 537-564, 600-602, 614-634, 636-641, 642v-651, 653-654, 655v-656, 713-722, 729-731v, 758v-759.

W księdze nr 13 z lat 1576-1580 spotykamy zapiski ręką Klonowica na następujących kartach: 6-17, 22v-24v, 28v-63, 66, 95v-105v, 101v, 118-119, 123-127, 176-183, 184, 186v-204, 205-208, 211-214v, 214, 216-217v, 219-289, 290-304, 320v-327, 447v-450.

W księdze tej (na k. 31v) napis głoszący o rozpoczynającym się roku 1577 zawiera w inicjale literę A i rysunek mężczyzny z zapaloną świecą w ręce. Zapis o początku roku wyszedł spod pióra Acerna. Rysunek więc jest bez wątpienia jego dziełem.

Co do zapisek z księgi nr 13 zasługuje na uwagę, że Klonowic nie wpisał sam notatki o rozpoczęciu roku 1579, co zwykle czynił. Jest dość duża luka w zapiskach przez niego osobiście czynionych na początku tego roku. Możliwe, że był wówczas w Lublinie nieobecny.

W księdze nr 14 z lat 1580-1584 Klonowic wypełnił sam następujące karty: 1-93, 95-97, 271, 440v, 549v-674. Zapiski na kartach 549v-674 pochodzą z lat 1583 (od września) — 1584 (do marca). Są to ostatnie lata pracy Klonowica jako pisarza. Pisał wówczas sam, bez podpisków, często w języku polskim. Dnia 6 marca 1584 r. zanotowano fakt objęcia stano-

[33] WAPL: Inwentarz ksiąg wójtowskich i radzieckich m. Lublina, 1465-1810, sporządzony w r. 1964.

wiska pisarza wójtowskiego przez Jana Lisowskiego (b a c a a l a u r e u s a r t i u m l i b e r o r u m e t p h i l o s o p h i a e)[34].

Księgi wójtowskie nry 13 i 14 mają pewien rys charakterystyczny dla Acerna. Na początku każdego roku wpisywał on inwokacje, sentencje i wiersze, niektóre z nich opatrując własnym imieniem i nazwiskiem lub inicjałami. Jest to jedyny szczegół, w którym Klonowic ujawnia się tu jako poeta, przekazując potomnym, oprócz urzędowej pracy, utwory własnoręcznie wpisane łacińską mową wiązaną. Wiersze te zostały przez J. Detmerskiego opublikowane w r. 1882 i przetłumaczone przez niego prozą na język polski, ale Detmerski nie zajął się sentencjami i inwokacjami, których cechą charakterystyczną jest religijność.

Dla Klonowica jako poety, a także dla nas jako odbiorców jego twórczości, nie wyłączając archiwistów, duże znaczenie ma pełnienie przez niego funkcji pisarza, ponieważ na tym to osobliwym dla poezji stanowisku pozostawił ślady swego talentu. Sprawowanie innych urzędów miejskich, jak ławnika, wójta, burmistrza, nie dawało takich możliwości poetyckiego wypowiedzenia się w aktach, jak właśnie funkcja pisarza. Z tego też powodu stosunkowo mało można powiedzieć o Klonowicu jako indywidualności pisarskiej, zwłaszcza gdy przestał być sekretarzem miejskim, a objął z kolei funkcję ławnika. Ławnikiem został w r. 1583 na mocy elekcji, w czasie której rajcy miasta Lublina dokonali wyboru wójta i pozostałych ławników. Jako ławnik, Klonowic brał przede wszystkim czynny udział w życiu miasta, uczestnicząc w sesjach sądowych, w wizjach lokalnych i w wielu innych czynnościach, przewidzianych przez prawo miejskie dla tego urzędu.

Funkcje ławnika pełnił poeta do r. 1585. W tym czasie mamy następujących wójtów: w latach 1583-1584 — Cataneusa Mariani, a w roku 1585 — Leonarda Mrzygłodowica.

Należy zaznaczyć, że urząd ławnika był w Lublinie wstępem do najwyższych zaszczytów miejskich, bowiem tylko ławnik mógł zostać rajcą[35], a ponieważ grono rajców było ciałem ściśle ekskluzywnym, ławników wybierali rajcy, bacząc, by nikt niepożądany nie dostał się do ich grona. Z tego wniosek, że Klonowic znalazł się wśród elity miejskiej. Przez kilka lat następnych Klonowic nie pełnił żadnego w Lublinie urzędu. Jaka była tego przyczyna — akta milczą. W mieście jednak przebywał. Świadczą o tym zapiski w aktach sądowych, dotyczące jego udziału i jako pozwanego, i jako powoda w rozprawach sądowych w latach 1586-1588. Głównym ich źródłem były niesnaski wypływające ze złych stosunków z teściową, Małgorzatą Bachusową, z powikłań majątkowych

[34] WAPL: AL 14, k. 674.

[35] WAPL: Dokumenty m. Lublina 24 — Przywilej Zygmunta I z r. 1508.

i często z zatargów sąsiedzkich [36]. Ponadto poeta w tych latach brał udział w życiu publicznym miasta, asystując przy zawieraniu kontraktów raz jako plenipotent kupców, głównie gdańskich. Jeżeli wyjeżdżał z Lublina, to nie na długo. O wyjazdach poety do Zamościa lub do Józefowa, wioski wydzierżawionej mu przez ks. Wereszczyńskiego, opata klasztoru sieciechowskiego, wyraźnych wiadomości nie ma.

O znanym skądinąd pobycie Klonowica w Zamościu księgi miejskie lubelskie również milczą. Natomiast księga radziecka zamojska z lat 1591-1593 przedstawia Klonowica w szczególności jako plenipotenta w r. 1591 interesów Emanuela Mazapety, Greka, mieszczanina i rajcy zamojskiego. Odpis rozprawy sądowej, oblatowany we wspomnianej księdze, przedstawia Klonowica jako wytrawnego adwokata.

Wspomniany tu epizod z życia Klonowica w Zamościu nie ma nic wspólnego ze stosunkami, jakie łączyły lubelskiego poetę z hetmanem Janem Zamoyskim. W r. 1589 Klonowic oblatował w księdze dwa listy hetmana, publikowane już przez J. Detmerskiego [37]. List z dnia 14 lutego 1589 r. jest dalszym ciągiem pertraktacji Zamoyskiego z Klonowicem w sprawie objęcia przez tego ostatniego pracy w szkole, którą Zamoyski miał zamiar otworzyć w Zamościu. Hetman przedstawił tu warunki, na jakich chce przyjąć Klonowica (dom, rola, płaca) i zaznaczył, że „dla elementarzów" potrzebni będą dwaj młodzieńcy, których mógłby przedstawić Klonowic lub kto inny. List z dnia 9 czerwca również z r. 1589 jest kontraktem zawartym przez hetmana z poetą, który „obligował i podjął się w szkole JM zamojskiej, który JM zakładać raczy, czytać autory i lekcje" [38].

---

[36] WAPL: AL 15, k. 357 — sprawa w roku 1586 o pobicie Agnieszki Klonowicowej przez matkę; k. 741, 747 w roku 1583 — zatargi między Klonowicem i Bachusową.

[37] J. Detmerski, *Nowe szczegóły...*, s. 478-479.

[38] WAPL: CL 152, k. 257. A. Wadowski (*Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, Warszawa 1899-1900, s. 76), powołując się na pisma Zamoyskiego opublikowane przez J. Detmerskiego w „Ateneum", pisze, iż „Zamoyski nie poprzestał na szkole parafialnej, ale jeszcze w r. 1589 wezwawszy do Zamościa Sebastiana Klonowica — założył szkołę wyższą, w której Klonowic zobowiązał się wykładać »Autorów«, a inni pod jego kierunkiem profesorowie mieli ćwiczyć młodzież w naukach początkowych". Najwyżej rok przewodniczył tej szkole. Jakim był profesorem, nie wiadomo"; J. K. Kochanowski (*Historia Akademii Zamojskiej 1594-1784*, Kraków 1899-90, s. 27) pisze, że Sebastian Klonowic od r. 1589 ćwiczył w szkółce parafialnej w Zamościu „scholarów zamojskich w autorach klasycznych i dozorujący innych, podległych sobie mistrzów, w wykładach nauk początkowych"; St. Łempicki, (*Medyceusz Polski XVI wieku. Rzecz o mecenacie Jana Zamoyskiego*, Zamość 1929, s. 20) wymienia Klonowica między protegowanymi hetmana, informując, że poeta nasz przez kilka lat był kierownikiem szkoły zamojskiej, a od r. 1586 sługą hetmańskim.

Po zawarciu z hetmanem kontraktu „na czytanie autorów" mógł Klonowic przenieść się do Zamościa, lecz jeżeli to uczynił, to na krótko. Jak widać z akt, hetman nie utrzymał długo w Zamościu Klonowica, tak jak utrzymał Szymonowica. Przekonujemy się o tym z odtwarzanego na podstawie akt życiorysu naszego poety. W r. 1592 wraca Klonowic do życia publicznego w Lublinie, obejmując urząd wójta, to jest sędziego. Było to stanowisko poważne, wymagające znajomości prawa miejskiego, głównie ze względu na rolę, jaką wówczas odgrywał Lublin.

Jaka była przyczyna, dla której rada miejska powierzyła Klonowicowi funkcje wójtowskie — akta milczą. O objęciu przez Acerna stanowiska wójta mówi krótko następująca zapiska, umieszczona w księdze wójtowskiej: „Praetura seu advocatia famati Sebastiani Fabiani Acerni" [39]. Był na tym stanowisku do końca r. 1593, a następcą jego został Adam Masło, wybrany na elekcji odbytej „po Trzech Królach" w r. 1594 [40]. Pisarzem w kancelarii wójtowskiej był w latach 1592-1593 Mikołaj Żórawski [41]. Powstały wówczas następujące księgi wójtowskie: indukty zapisów i dekretów nr 17 z lat 1590-1592, nr 18 z lat 1586-1597, brudnopisy nr 65 z lat 1586-1596, nr 66 z lat 1592-1597, księgi testamentów i inwentarzy nry 124 i 125 oraz księga wieczysta nr 130. Jako wójt, a więc przede wszystkim sądzia, ferował Klonowic wyroki i brał czynny udział w publicznym życiu miasta.

Dalszym, a zarazem ostatnim etapem w jego karierze miejskiej, było objęcie w r. 1594 godności rajcy. Stało się to na mocy elekcji przeprowadzonej dnia 9 stycznia [42]. Jako rajca urzędujący został wówczas na mocy ordynacji miejskiej burmistrzem, a że był kandydatem starosty lubelskiego, burmistrzował w pierwszym kwartale. W roku następnym, będąc kandydatem wystawionym przez miasto, sprawował urząd burmistrza w kwartale czwartym [43]. Zastępował go przez pewien czas —

---

[39] WAPL: AL 17, k. 364.

[40] Tamże AL 18, k. 384.

[41] Tamże AL 16, k. 321. Żórawski rozpoczął pracę w r. 1589. Mówi o tym następująca zapiska: „Ego Nicolaus Zcrawski artium optimarum et philosophiae baccalaureus agressus sum munus notariatus a dominis consulibus lublinensibus mihi iniunctum".

[42] WAPL: CL 154, k. 1: „Electio officialium eo die tamquam privilegiato -- in qua per -- dominum Joannem Firlei de Dąbrowica, capitaneum lublinensem etc tanquam bracchium regale circa electionem personaliter in pretorio lublinensi existentem. In priorem proconsulem, in locum famati Bartholomei Niemski consulis lublinensis demortui supplendo denarium numerum senatorum, famatus Sebastianus Fabianus Acernus ex advocato ordinario lublinensi, recens electus, nominatus et approbatus est".

[43] Tamże, k. 3v: „a communitate vero alii duo proconsules, spectabilis Adamus Przytycki et Sebastianus Acernus electi sunt et juramentum praestiterunt".

jak mówią księgi — rajca Adam Przytycki jako jego subdelegatus, prawdopodobnie z powodu choroby poety lub może nieobecności w Lublinie. Mówi o tym zapiska w księdze nr 153 (s. 380).

Po raz ostatni był Acernus burmistrzem w r. 1601 [44]. Zmarł w roku następnym. W księgach miejskich brak jest wzmianki o jego śmierci, poza jedną, z okazji elekcji burmistrzów na początku r. 1603, gdy „in locum spectabilis olim Sebastiani Acerni consulis demortui [45] został wybrany ławnik Jan Kupcowic.

Żoną Klonowica była Agnieszka Wiślicka. Była to córka Jana i Małgorzaty Wiślickich, mieszczan lubelskich.

Kiedy doszło do małżeństwa Sebastiana z Agnieszką, brak jest w aktach wiadomości, jest jednak pewne, że stało się to po śmierci jej ojca Wiślickiego, a więc na przełomie lat 1580-1581. We wrześniu r. 1580 był jeszcze narzeczonym panny i wówczas Jan Wiślicki w swym testamencie (5 września 1580) mianował go opiekunem swych dzieci i administratorem całego majątku [46]. Jak można wywnioskować z akt, Acernus zawładnął majątkiem żony i jej rodziny [47]. Na kartkach ksiąg sądowych lubelskich z lat 1582-1606 wciąż powtarzają się nazwiska Wiślickich i Acerna w aktach dotyczących sporów o kamienicę i ogrody. O tych wszystkich sprawach obszerną relację zdał Detmerski [48].

Acernus występuje w r. 1596 jako właściciel kamienicy, płacąc z niej podatki, pobiera pieniądze od osób przyjeżdżających na jarmark i stawiających budy koło jego kamienicy. Np. w r. 1597 od bibliopoli z Krakowa pobrał 1 grzywnę. Sam też trudnił się handlem. Są w aktach wiadomości, że w rynku miał budę i płacił od niej na rzecz miasta pewne opłaty. Wiadomość o budzie Acernusa pochodzi z lat 1589-1598. Co było przedmiotem handlu — nie wiadomo.

Idąc śladem akt, natrafiamy na wiadomości, że Acernus nie był w przykładnych stosunkach z żoną. W r. 1598, stojąc przez sądem, zastrzegł całość swych dóbr w Lublinie w imieniu swoim i córki swej Zuzanny. Prawdopodobnie złe stosunki z Agnieszką były spowodowane jej dość swobodnym sposobem życia. W r. 1597 na karty księgi sądowej dostaje się sprawa żony Agnieszki oskarżonej o zdradę męża. Rywalem poety był niejaki Melchior Złotniczek. Świadkowie, zeznając o wiaro-

---

[44] Tamże, k. 66: „Ex parte totius communitatis lublinensis in alios duos proconsules spectabiles Sebastianus Konopnica et Sebastianus Acernus electi sunt".

[45] Tamże, k. 80: „In priorem proconsulem in locum spectabilis olim Sebastiani Acerni consulis demortui, famatus Joannes Kupcowic e scabino electus est".

[46] J. Detmerski, *Nowe szczegóły...*, s. 482.

[47] WAPL: AL 14, k. 138.

[48] J. Detmerski, *Nowe szczegóły...*, s. 481-507.

łomstwie Agnieszki, malują dość pikantne sceny, dotyczące zdrady małżeńskiej. Sam Acernus wyciągał np. gacha spod łóżka swej żony.

Po śmierci poety Agnieszka Wiślicka wyszła powtórnie za mąż, za Pawła Grikonen, mieszczanina i kupca gdańskiego [49]. O dalszych jej losach księgi lubelskie milczą. Mało jest również wiadomości o Zuzannie, córce poety. Acernus wspomina o niej mało, lecz zawsze z troską o jej zabezpieczenie materialne, z uwagi na rozrzutność i lekkomyślność żony. Wzmiankę o jej mężu, Szymonie Januszkowicu, złotniku ze Lwowa, zawiera akt sprzedaży przez Klonowica kamienicy Wiślickich dnia 16 marca 1602 roku.

Księgi miejskie nic nie mówią o nędzy, w której jakoby zmarł Klonowic, ani o jego bezdomności. Mówią natomiast, że tuż przed swą śmiercią 6 marca 1602 r. sprzedał połowę kamienicy Wiślickich za 4 tys. złp. Janowi Śladkowskiemu, rotmistrzowi królewskiemu. Transakcja została dokonana przed aktami wójtowskimi krasnostawskimi [50]. Przyczyny sprzedaży nie są w aktach podane, więc nie wiadomo, na co poeta obrócił pieniądze uzyskane ze sprzedaży.

By uzupełnić sylwetkę Klonowica przekazaną nam za jego życia przez księgi miejskie, należy wspomnieć, że na kartach tych ksiąg odbija się dość niespokojny charakter poety. Echa tego dochodzą nas z protokołów spraw sądowych z mieszczaninem lubelskim, Włochem z pochodzenia, Rudgierem de Sacellis, a także z Jakubem Wylągowicem, którego Acernus w bójce ranił. Są wiadomości, że w związku z tego rodzaju wystąpieniami nasz pisarz miejski był nawet osadzony na zamku jako więzień.

O ściśle literackiej działalności Klonowica brak jest jakichkolwiek wzmianek w lubelskich księgach miejskich. Nie wiemy, w jakich okolicznościach pisał i jak wydawał swoje pominięte w tym szkicu utwory. To samo dotyczy jego kontaktów z ówczesną elitą umysłową. Brak jest w aktach wiadomości, czy stykał się z Janem Kochanowskim, który przecież bywał w Lublinie wtedy, gdy Klonowic spełniał w tym mieście różne godności [51]. Pobyt jego w Lublinie przypada przecież na okres bujnego życia umysłowego, głównie w zakresie zagadnień religijnych. Wiadomo jedynie o zetknięciu się w r. 1579 z Wojciechem z Kalisza, który jako student przed wyjazdem do Niemiec zastawił swoją bibliotekę i rzeczy ruchome u Jana Balcerowica, arianina, w sumie 200 złp., a Klo-

[49] WAPL: CL 156, k. 26v-27, 55-56.

[50] WAPL: AL 131, k. 179. Detmerski opublikował akt sprzedaży w całości (*Nowe szczegóły...*, s. 516-517).

[51] Historycy literatury powinni zbadać możliwość służby Klonowica u Kochanowskiego w charakterze sekretarza. Materiału powinno dostarczyć Muzeum Kochanowskiego w Czarnolesie.

nowic, ówczesny pisarz urzędu wójtowskiego, wciągnął do księgi zeznanie o długu i sporządził inwentarz zastawionych rzeczy, wśród których dominuje ciekawy księgozbiór [52].

Tak się przedstawia sylwetka Klonowica w świetle ksiąg sądów i urzędów lubelskich. Ciekawe, że dotychczas historycy literatury nie zainteresowali się tymi księgami, których karty wielokrotnie wypełniał sam poeta swoim pięknym wyraźnym pismem, gdzie wprowadzał poprawki do tekstów podanych przez kancelistę, wpisywał wiersze służące mu za inwokacje do sądowych zapisek. Posługiwał się tu głównie łaciną, bowiem był to język urzędowy ksiąg, ale spotyka się w nich i zwroty polskie, czasem całe zdania i przemówienia stron, gdy protokołowany przebieg rozprawy sądowej tego wymagał. Szczegółowa analiza tekstów Klonowica rzuciłaby bez wątpienia ciekawe światło, nie tyle może na twórczość poetycką, bo ta jest znana, lecz na osobliwości jego urzędowej prozy, którą dotychczas się nie interesowano.

Urzędy miejskie piastowane przez Klonowica:

1574 — praca zlecona w kancelarii miejskiej
1575 — pisarz miasta Lublina
1575-1584 — pisarz wójtowski
1583-1588 — ławnik
1592-1593 — wójt lubelski
1594-1602 — rajca dożywotni lubelski
1594, 1595, 1601 — burmistrz miasta Lublina.

---

[52] WAPL: AL 13, k. 485-488. Mowa tu o Wojciechu z Kalisza, nauczycielu szkoły lewartowskiej. Pisał o nim S. Tworek, *Dysputa Lewartowska w 1592 roku*, „Rocznik Lubelski" III (1960), s. 51-62.

CZESŁAWA SADKOWSKA
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

ZBIÓR MATERIAŁÓW RĘKOPIŚMIENNYCH PRZEKAZANYCH Z MUZEUM NARODOWEGO DO ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

HISTORIA ZBIORU

W latach 1950 i 1951 Muzeum Narodowe w Warszawie przekazało do warszawskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych zbiór materiałów rękopiśmiennych, które nagromadziły się w latach 1917-1951 w bibliotece tego Muzeum, tworząc pokaźny zasób, objętości około 20 mb. Zasób ten nie posiadał przez wiele lat ustalonej nazwy. Nadano mu ją dopiero w Archiwum Głównym Akt Dawnych — „Zbiór z Muzeum Narodowego".

Zbiór ten powstał i narastał w sposób zupełnie przypadkowy, a mało nam znany. Jedynym bezpośrednim źródłem informacyjnym o nim są księgi akcesyjne Muzeum Narodowego, prowadzone na bieżąco, ale i one z natury rzeczy zawierają bardzo skąpe dane. Najczęściej uwzględniają one jedynie liczbę rękopisów. Niekiedy tylko wpisywano pojedyncze rękopisy z krótkim ich regestem. Wprawdzie nazwisko pierwotnego właściciela rękopisu jest nieraz wymienione, ale zazwyczaj nie on był właściwym ofiarodawcą zabytku.

W początkowym okresie swego istnienia (1915) biblioteka przy Muzeum Narodowym niewiele posiadała rękopisów. Dzięki jednak dyrektorowi Bronisławowi Gembarzewskiemu i powołaniu do życia Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego zaczęły do Muzeum napływać mniej lub bardziej cenne pamiątki historyczne. Najwcześniej wymieniony, a w r. 1917 zarejestrowany rękopis w bibliotece pochodził z daru tego właśnie Towarzystwa.

Około r. 1919 (a na pewno od r. 1921) zaczęły napływać liczniejsze zabytki — w tym akta i rękopisy od Polaków nie tylko z kraju, ale i z zagranicy, jak również akta od różnych towarzystw. E. Chwalewik w znanej

pracy pt. *Zbiory polskie* [1] rejestruje w r. 1926 1100 rękopisów i „autografów", a *Rocznik Muzeum Narodowego za r. 1938* podaje ich aż 2100 [2].

Szczególnie znaczny napływ darów i depozytów daje się zauważyć około r. 1939 (a nawet w końcu r. 1938). W tym czasie, a przede wszystkim w przededniu drugiej wojny światowej, osoby prywatne (np. Wysoccy z Głupiejewa, Iza z Borchów Orłowska z Warklan) zaczęły składać swoje własne zbiory. Nawet instytucje składały do Muzeum na przechowanie materiały wypożyczone przez nie celem zabezpieczenia przed możliwym zniszczeniem w czasie przewidywanych działań wojennych (np. wypożyczone z Ossolineum czy z Departamentu Sztuki w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Liczba ich była tak znaczna, że Muzeum Narodowe w r. 1939 nie było już w stanie zarejestrować tych wszystkich papierów w swoich księgach akcesyjnych. Rękopisy i archiwalia przejęte w tym okresie nie posiadają już numeru ewidencyjnego. Składano je po prostu w bibliotece. Są tu z tego okresu między innymi akta odnoszące się do rodzin Borzuchowskich, Ostrowskich z Dębowej Góry oraz inne drobne fragmenty archiwów różnych znanych rodzin.

Nowa karta w historii narastania zbioru rękopisów „muzealnych" — to czasy okupacji i pookupacyjne, gdy pracownicy Muzeum wraz z archiwistami i bibliotekarzami ratowali resztki spalonych czy zbombardowanych bibliotek warszawskich (i innych). Wynikiem ich poszukiwań jest np. ocalenie i złożenie do Muzeum autografu J. Słowackiego: „Odpowiedź Prawdzicowi Spiridionowiczowi", z Biblioteki Ordynacji hr. Krasińskich. W Zbiorze muzealnym znalazły się ponadto pojedyncze akta, złożone przez prywatne osoby i instytucje w latach 1946-1951 (jak np. dary: Magdaleny Ponikowskiej, Ady Goldberg, Departamentu Muzeów, Ministerstwa Ziem Odzyskanych).

W kilka lat po wojnie skończyło się gromadzenie i zabezpieczanie rękopisów przez Bibliotekę Muzeum Narodowego. Zanim jednak instytucja ta przekazała nagromadzone w ciągu kilku dziesiątków lat rękopisy do Archiwum Głównego Akt Dawnych, część tych materiałów (około 50 cm akt Zbioru) Muzeum przekazało w latach międzywojennych do Muzeum Wojska Polskiego, gdzie znajdują się one i obecnie [3].

---

[1] E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. II, Warszawa 1926, s. 294.

[2] *Rocznik Muzeum Narodowego za 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 63.

[3] Należy zaznaczyć, że są tam, mówiąc nawiasem, zbiory dotyczące tych samych osób, które występują w Zbiorze, same zaś materiały pochodzą od tych samych ofiarodawców.

PROWENIENCJA RĘKOPISÓW I ARCHIWALIÓW ZBIORU

Załączona na końcu tego szkicu lista ofiarodawców jest jednocześnie informacją, kto i kiedy złożył jako depozyt, sprzedał lub ofiarował do Muzeum swe materiały w latach 1917-1951. Lista tych osób i instytucji jest nie tylko długa, ale i bardzo różnorodna. Spotykamy na niej nawet Polaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych (Ignacy Werwiński), we Francji (Kazimierz Woźnicki), w Szwajcarii (Stanisław Neyman), w Moskwie (ksiądz Józefat Żyskar), a nawet — cudzoziemców (August Normand)[4]. Lista ofiarodawców Zbioru sięga, jak zaznaczyliśmy, formalnie roku 1917, faktycznie jednak jeszcze wstecz do r. 1905. Dla wyjaśnienia trzeba bowiem przypomnieć, że pod koniec XIX i na początku XX w. przebywało, głównie w Warszawie, grono zapalonych kolekcjonerów i miłośników kultury i historii polskiej (jak np. Mathias Bersohn, Bronisław Gembarzewski, Leopold Meyét, Józef Choynowski, Aleksander Czołowski, Erazm Majewski, Dominik Witke-Jeżewski i inni), którzy zebrane przez siebie rękopisy składali, często w testamencie, w pewnych instytucjach kulturalnych. Były to przede wszystkim następujące instytucje:

1. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie,
2. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie i Koło w Mińsku,
3. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie[5].
4. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Warszawie[6].

Instytucje te, rozwijając obok właściwej swojej działalności statutowej konspiracyjną działalność kulturalno-oświatową, przyjmowały od osób prywatnych i zabezpieczały przekazane im rękopisy, włączając je do swoich bibliotek. Z chwilą uzyskania niepodległości Polski w r. 1918 towarzystwa te w latach 1918-1933 przekazywały posiadane zbiory rękopiśmienne w depozyt do Muzeum Narodowego.

Niektóre materiały były również przedmiotem bezpośrednich zapisów testamentowych i legatów. Tak np. zapis zbioru Stanisława Krajewskiego zrealizowała z czasem (w r. 1923) jego żona Wiktoria Krajewska, od-

[4] Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD): Zbiór z Muzeum Narodowego (dalej cyt. w skrócie — Zbiór), sygn. 443, pieczątka: „Wydział opieki nad zabytkami sztuki i kultury przy C.K.O. w Mińsku"; Zbiór, sygn. 717a, pieczątka: „Warszawskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Koło w Mińsku"; E. Chwalewik, *Zbiory polskie...*, t. I, s. 6 — „Polskie towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości w Moskwie"; Zbiór, sygn. 954, 1016.

[5] E. Chwalewik, *Zbiory polskie...*, t. II, s. 344, 353-356, 362, 374; *Rocznik* Muzeum..., s. 31-32; Zbiór, sygn.: 3, 19, 38, 42, 74, 91, 151, 164, 213, 685a.

[6] Towarzystwo powstało w r. 1916, zlikwidowano je w r. 1924, zob. *Rocznik Muzeum...*, s. 33.

dając jego spuściznę Muzeum Narodowemu [7], zbiory Seweryna Smolikowskiego przekazały w r. 1927 jako dar Aleksandra Pohorecka i Waleria Szaniawska [8]. Julia Koepke złożyła na własność zbiór z poprzedniego zapisu męża [9]. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz Zofia Bortnowska przekazały w r. 1919 dary z zapisu Józefa Sobieszczańskiego [10]. Muzeum Narodowe otrzymało w r. 1925 [11] również zbiory z zapisu Karoliny Wereszczakowej i z zapisu Amelii Gurowskiej [12]. Stefania Sempołowska złożyła w r. 1918 papiery po Franciszku i Sewerynie z Żochowskich Duchińskich [13], dr Władysław Semerau-Siemianowski ofiarował w r. 1922 spuściznę po Maksymilianie Smolińskim, a Walentyna Olechnowiczowa złożyła w r. 1924 archiwalia za pośrednictwem Górskiego [14].

Zdarzało się, że latami gromadzone zbiory tego czy innego właściciela ulegały przy jakiejś okazji nowemu rozbiciu, nowym podziałom, najczęściej zresztą zgodnie z wolą zbieracza. I tak np. z legatu uczynionego jeszcze za życia Alojzego Władysława z Damajowic Strzembosza, bibliotekarza Biblioteki Polskiej w Paryżu [15], następujące instytucje otrzymały po jego śmierci w podziale jego zbiory, a w tym i rękopisy: Seminarium Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, Seminarium Historyczne, Biblioteka Narodowa w Warszawie i wreszcie Muzeum Narodowe.

Podobnie Mathias Bersohn podzielił swe zbiory i obdarował cztery instytucje rękopisami zebranymi przez siebie, a mianowicie: Muzeum im. Mathiasa Bersohna przy gminie starozakonnej w Warszawie, Bibliotekę Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, Towarzystwo Sztuk Pięknych w Warszawie i Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie. Z czasem w r. 1920 część zbiorów rękopiśmiennych Bersohna, złożonych w Towarzystwie Zachęty, została przekazana Bibliotece Muzeum Narodowego, część zaś odziedziczył Aleksander Krau-

[7] E. Chwalewik, *Zbiory polskie...*, t. II, s. 344.

[8] E. Chwalewik: *Zbiory polskie*, t. II, s. 343; Zbiór, sygn. 930, *Rocznik Muzeum...*, s. 43.

[9] Chwalewik; *Zbiory polskie*, t. II, s. 343, Zbiór, sygn. 206; *Rocznik Muzeum*, s. 35.

[10] *Rocznik Muzeum...*, s. 31; Zbiór, sygn. 112, 462.

[11] *Rocznik Muzeum...*, s. 43.

[12] *Rocznik Muzeum...*, s. 45; Zbiór, sygn. 724.

[13] Zbiór, sygn. 97, 158.

[14] Zbiór, sygn. 15, 535.

[15] Na moją prośbę otrzymałem od rodziny Strzemboszów odpis pokwitowania darów wręczonych swego czasu różnym instytucjom przez panią Marię Strzemboszową.

shar wraz z materiałami po Leopoldzie Meyecie [16]. Podobnie postępował ze swoimi zbiorami rękopiśmiennymi dr Wacław Męczkowski, Tyszkiewiczowie i inni. Warto mimochodem zaznaczyć, że wielu wyżej wspomnianych ofiarodawców, którzy przyczynili się do powstania zbioru Muzeum Narodowego rejestrują: E. Chwalewik w swoich *Zbiorach polskich*, K. Buczek w „Nauce Polskiej" oraz *Rocznik Muzeum Narodowego za r. 1938*.

Charakteryzując ogólnie proweniencję i historię materiałów zawartych w zbiorze, należy stwierdzić, iż pochodziły one głównie z kolekcji prywatnych i z rozbitych archiwów rodzinnych. Dziś nie da się ustalić dokładnie losów i szlaków wędrówek wielu pojedynczych „muzealnych" rękopisów, wyrwanych zazwyczaj z zespołów macierzystych, ani ustalić pierwotnego miejsca, skąd przybyły. Niemniej jednak o pewnych etapach ich wędrówek, o pierwotnych lub przejściowych właścicielach mówią ekslibrysy, nadruki, nalepki, napisy odręczne, wycinki z katalogów w językach polskim, łacińskim, francuskim oraz pieczątki, którymi różne papiery są obficie upstrzone. I tak natrafiamy tu na *pieczątki tuszowe* wielu osób prywatnych, instytucji i bibliotek, np.: pieczątka biblioteki berlińskiej, litografowana pieczątka Dyrekcji Generalnej Archiwów Państwowych we Francji, pieczątka Biblioteki Muzeum Narodowego w Raperswilu [17], Biblioteki Ordynacji Krasińskich, Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Muzeum Narodowego w Warszawie i wielu innych. Niektóre zabytki rękopiśmienne posiadają *ekslibrysy*, np.: Ostrowskich z Dębowej Góry, Radziwiłłów z Nieświeża, inne mają *nalepki z sygnaturami*, np. Konstantego Tyszkiewicza z Łohojska lub Bersohna, *nalepki z nadrukiem*, np.: „Manuscripta Instituti Ossoliniani", „Diplomata Instituti Ossoliniani", *nadruki* np.: „Akta dóbr księcia Tadeusza Lubomirskiego", *odręczne napisy*, np.: „Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r., egzemplarz Ostrowskiego" i wiele innych napisów o najróżnorodniejszym charakterze. Badając dokładniej zawartość zbioru można m. in. stwierdzić, że najliczniejszą grupę stanowią w nim papiery rodzinne, podarowane lub złożone w depozycie, np. Bednawska złożyła papiery po Bednawskim, Bronikowska — po Bronikowskim, Jerzmanowska — po Jerzmanowskich itd.

Niemniej jednak określenie pierwotnej proweniencji wielu rękopisów zbioru — poza wyżej wymienionymi — jest bardzo trudne. I tak np.

[16] P. Bańkowski, *Straty Biblioteki Narodowej w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*. [w:] *Straty archiwów i bibliotek archiwalnych*, t. III, Warszawa 1955, s. 38; *Rocznik Muzeum...*, s. 32.

[17] Akta z taką pieczątką były pierwotnie własnością Franciszka Rawity Gawrońskiego zdeponowane przez niego czasowo w Bibliotece w Raperswilu — zob. Zbiór, sygn. 1176.

o proweniencji i dziejach rękopisów zebranych poprzez towarzystwa warszawskie nie da się nic powiedzieć, znani są bowiem tylko ich ostatni właściciele, a księgi kancelaryjne tych towarzystw, które mogłyby dać jakieś zasadnicze wyjaśnienia charakteru archiwalnego, zostały zniszczone w czasie działań wojennych w r. 1944 [18]. Do tej grupy akt, których proweniencja jest nie znana, czy nie ustalona, można by zaliczyć również pojedyncze, luźne i przypadkowe rękopisy, małe zbiory, kolekcje, pochodzące od takich ofiarodawców, jak np.: Marii Grabowskiej, Jarnuszkiewicza, Milika Strzemboszowej itd.

Natomiast do poważniejszych grup akt, noszących wyraźne piętno swego pochodzenia, należą: 1) rękopisy ze zbiorów Aleksandra Jelskiego, objętości około 15 cmb, 2) archiwum Konstantego Tyszkiewicza z Łohojska (pow. borysowski), objętości około 50 cmb.

Aleksander Jelski zgromadził cenną kolekcję w Zamościu (pow. ihumeński), której część tylko zdołali ocalić jego sukcesorzy. I z tej to części w latach międzywojennych sprzedawali Jelscy-sukcesorzy rękopisy: Przezdzieckim, Muzeum Narodowemu i Bibliotece Narodowej. Rękopisy sprzedane do archiwum Przezdzieckich jak również te, które zakupiło Muzeum Narodowe przetrwały. Część spuścizny po Aleksandrze Jelskim znajduje się też w Oddziale VI AGAD (w Archiwum Prozorów i w tzw. Zbiorze Aleksandra Jelskiego) .

Co się tyczy fragmentu archiwum pochodzącego z Łohojska, a znajdującego się w zbiorze, to godne jest podkreślenia, iż są to chyba najbardziej cenne z omawianych tu materiałów. Ściśle mówiąc, odnoszą się one do rodziny Bukatych i Kryszpinów. Tu należy zaznaczyć, że Archiwum Tadeusza Bukatego, rezydenta polskiego przy dworze angielskim do r. 1795, zmarłego w r. 1829, kupił Konstanty Tyszkiewicz do archiwum w Łohojsku od syna Tadeusza Bukatego [19]. Fragment archiwum Kryszpinów odziedziczył być może Konstanty Tyszkiewicz [20] lub wymienił rękopisy z Tyszkiewiczem z innej gałęzi, co było w zwyczaju w tej familii.

Powyższe archiwum Konstantego Tyszkiewicza z Łohojska stanowiło najważniejszy i najcenniejszy zbiór rękopiśmienny pośród pozostałych archiwów innych Tyszkiewiczów (2 archiwa w Wilnie, 1 archiwum w Birżach, 1 archiwum w Czerwonym Dworze i inne). Właściwym zało-

[18] E. Szwankowski, *Dr Aleksy Bachulski*, „Archeion" XXI (1952), s. 19-20.

[19] Konstanty Tyszkiewicz: „Krótka wiadomość o familii Bukatych". Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps. nr 3138.

[20] Jeden z Tyszkiewiczów Antoni (?), Kazimierz (?), starosta strzałkowski, ożenił się około r. 1750 z Teresą Tyzenhauzówną, najstarszą wnuczką Jerzego Hieronima Kryszpina, kasztelana żmudzkiego, ostatniego z rodu — zob. AGAD: Archiwum Tyzenhauzów, dział B, sygn. 33; *Rocznik Muzeum...*, s. 83.

życielem „muzealnego" archiwum był Konstanty, dziedzic w trzynastym pokoleniu na Łohojsku. Sam Konstanty Tyszkiewicz zdawał sobie sprawę z wartości historycznej zgromadzonych w swoim archiwum materiałów, ale archiwum jego nie było jakoby uporządkowane ani katalogowane. Jego krewny, Józef Tyszkiewicz z linii birżańskiej, pisał o tych zbiorach w r. 1903: „Archiwum, które nigdy bliżej nie miałem sposobności oglądać, a które ma zawierać niezmiernie ciekawe i ważne dokumenty tak do historii rodzinnej, jak i do historii Litwy z czasów Jagiellońskich i późniejszych... Spis tych bogactw nigdy nie był drukiem ogłoszony ani przez właściciela Konstantego Tyszkiewicza, ani przez brata Eustachego" [21]. Syn Konstantego Oskar nie troszczył się o archiwum, a po jego śmierci (koniec XIX lub początek XX w.) żona jego sprzedała wszystkie zbiory z Łohojska, a w tym i archiwum, Taturowi z Mińska [22]. Rodzina Tyszkiewiczów starała się odkupić archiwalia, ale ich wysiłki nie były podobno uwieńczone pomyślnym skutkiem [23]. W jaki więc sposób łohojski fragment archiwum dostał się do Muzeum Narodowego w latach międzywojennych i czy to był dar rodziny Tyszkiewiczów, czy kogoś innego, nie wiadomo.

CHARAKTERYSTYKA ARCHIWALNA

W ciągu kilkunastu lat przechowywania zbioru w Bibliotece Muzeum Narodowego personel tej Biblioteki zajmował się jego porządkowaniem tylko sporadycznie. Opracowane rękopisy wkładano w obwoluty, wypisywano na obwolutach numery księgi akcesyjnej, regesty, nazwiska ofiarodawców i układano chronologicznie. W ten sposób opracowano około 1 mb Zbioru. Obwoluty dane aktom w Muzeum Narodowym zostały potraktowane przy porządkowaniu w AGAD jako część integralna Zbioru m. in. dlatego, że w zachowanych regestach można spotkać dodatkowe informacje o pochodzeniu aktu lub o osobach występujących w akcie. Zbiór był kilkakrotnie przemieszczany na terenie Biblioteki Muzeum Narodowego, a trzykrotnie przemieszczany na terenie AGAD. Te przemieszczenia nie pozostały również bez wpływu na stan rękopisów w zbiorze, bowiem przy przenosinach powstał nowy chaos. Ponieważ nie wiadomo, czy swoje zbiory porządkowali poprzedni właściciele, przeto w AGAD nie rekonstruowano przedmuzealnych „zespołów" i „kolekcji". Trzeba dodać, że przy opracowywaniu Zbioru nie można się było oprzeć na żadnych pomocach archiwalnych. Otrzymany z Muzeum materiał nie był nawet objęty żadnym spisem, poza sumarycznym wykazem, określającym ilość akt.

[21] J. Tyszkiewicz, *Tyszkieviciana*, Poznań 1903, s. 81.
[22] A. Uniechowski, *O sobie i o innych*, Warszawa 1962, s. 16.
[23] J. Tyszkiewicz, *Tyszkieviciana...*, s. 81.

Zbiór z Muzeum odznacza się wielką różnorodnością treści i form. Spotykamy w nim: przywileje królewskie, dotyczące głównie nadań ziemi i godności dla różnych osób i związanych z nimi rodzin, mandaty królów, skierowane do najbliższych współpracowników, uniwersały królewskie (np. uniwersał Augusta III wydany w r. 1734 z okazji odbycia koronacji na króla polskiego), uniwersał Michała Kazimierza Kociełła, kasztelana witebskiego, do urzędników i rycerstwa województwa mińskiego w sprawie pogotowia wojskowego w r. 1798, rachunek sejmowy: „Podatki Rzplitej na sejmie in anno 1677 uchwalone, z których długi mają być płacone Wielkiego Księstwa Litewskiego", pokwitowania skarbowe z królewszczyzn, wydane dla różnych osób, fragmenty diariuszów (np. diariusz sejmu abdykacyjnego i elekcyjnego z lat 1668 i 1669, diariusz z lat 1701 i 1702), gazetki pisane z różnych epok, traktaty międzynarodowe (np. warunki zawieszenia broni w wojnie między Napoleonem i Aleksandrem I z r. 1807), manifesty i miscellanea z czasów konfederacji barskiej z 1768 i 1769 r., konstytucje sejmu krakowskiego z lat 1676, 1677, konstytucja Królestwa Polskiego z r. 1815, spisy posłów sejmowych i deputowanych z r. 1831, korespondencja różna z lat: 1700-1730, 1780-1798, 1800-1814, bruliony raportów dyplomatycznych Franciszka i Tadeusza Bukatych z lat 1780-1793, drobne inwentarze, pamiętniki (np. Potulickiego), rękopisy o typie podręczników (np. „Szkoła flankierów konnych"), katalog biblioteki warszawskiej Radziwiłłów z 1712 r., akta osobiste (np. „Książeczka legitymacyjna" Edwarda Dembowskiego z r. 1843), poza tym zaświadczenia różnych władz szkolnych miejskich, kościelnych, epitafia, kazania, wywody szlachectwa (np. rodziny Ślizienów w XVIII w.), paszporty (np. Franciszka Bukatego), akta procesowe, recepty, przepisy gospodarskie (np. „Przepisy o syceniu miodów"), protokoły zeznań po torturach, wyszczególnienie czynów podlegających klątwie papieskiej itp.

Zbiór posiadał w momencie przejęcia go przez Archiwum Główne dużą rozpiętość chronologiczną od r. 1223 do r. 1945. Najstarszy dokument dotyczy potwierdzenia przez papieża Grzegorza IX przywilejów dla cystersów w Sulejowie (1223), najnowszy odnosi się do Niemców z okręgu jeleniogórskiego; są to odpisy uwierzytelnionych w 1945 r. testamentów żołnierzy niemieckich.

Zbiór liczył, jak mówiliśmy, około 20 mb, ale dziś jest on znacznie mniejszy. Dużą część materiałów powiązanych treściowo z zasobem innych oddziałów AGAD przekazano tym oddziałom. Niektóre akta przekazano również do innych archiwów państwowych według właściwości terytorialnej oraz do innych instytucji (np. do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu).

Tak uszczuplony Zbiór liczy obecnie 6,3 mb i pochodzi z lat 1495-1922,

z przewagą akt z w. XVIII. Najwcześniejszy dokument z 1495 r. jest pokwitowaniem wypłaconych 11 500 florenów węgierskich za srebro i inne rzeczy wydane przez mieszczanina krakowskiego żupnikowi, najpóźniejszy z 1922 r. jest informacją genealogiczną dotyczącą rodziny Borzuchowskich.

Dodać należy, iż w tym fragmencie zbioru występują akta i rękopisy osób zamieszkałych głównie na terenach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Dokumenty pisane są w językach: polskim, łacińskim, francuskim, niemieckim, angielskim, włoskim, słowackim, ruskim, rosyjskim, węgierskim, tureckim, szwedzkim. Materiały zachowane w Zbiorze to oczywiście materiał dissolutowy. Po dokonaniu wstępnej inwentaryzacji wybrano do systematyzacji układ najpraktyczniejszy i najdogodniejszy dla korzystającego. Systematyzacja akt Zbioru opierała się na nazwiskach osób i nazwach miejscowości. Wszystkie papiery wiążące się z daną osobą lub jej rodziną (osobiste, korespondencja, nadania, akta procesowe i inne) ujęto w jedną pozycję inwentarzową. W drugą grupę złączono akta dotyczące dóbr. Przy tworzeniu jednostek archiwalnych zastosowano hasła imienne: nazwisko osób oraz nazwę dóbr. Wskutek tego układ inwentarza przedstawia się następująco:

I część inwentarza (pozycja 1-1115) — wykaz osób,
II część inwentarza (pozycje od 1116-1207) — wykaz miejscowości,
III część inwentarza (pozycje 1208-1290) — varia.

WARTOŚĆ NAUKOWA ZBIORU

Biblioteka Muzeum Narodowego nie udostępniała nikomu omówionych materiałów rękopiśmiennych, traktując je jako materiał uboczny, przypadkowy, pozamuzealny. Obecnie, gdy w drugiej wojnie światowej Polska utraciła większość swoich zasobów archiwalnych, to nawet te „okruchy" zbioru zyskały na wartości naukowej, tym bardziej że można tu znaleźć materiały i bardzo interesujące, i nie znane historykom, wnoszące m. in. pewne poprawki i uzupełnienia do biografii różnych postaci historycznych, jak np.: do osoby Ludwika Gołyńskiego, pisarza sądów marszałkowskich [24], Franciszka i Tadeusza Bukatych [25], przedstawicieli

[24] A. Zahorski (PSB VIII, s. 268) podaje mylnie imię Łukasz.

[25] B. Dembiński (PSB III, s. 115) podaje chyba błędnie informację stwierdzając, iż do zawodu dyplomatycznego w Londynie był przysposobiony przez Franciszka Bukatego Tomasz Bukaty. Tomasz Bukaty był osobą fikcyjną; imię Tomasz było kryptonimem Tadeusza Bukatego, który pod imieniem Tomasza uprawiał spekulacje finansowe (według Konstantego Tyszkiewicza) — Biblioteka Jagiellońska: rkps 3138 — „Krótka wiadomość o familii Bukatych". Interesujące szczegóły o tej rodzinie wnosi praca Z. Libiszowskiej, *Misja polska w Londynie w latach* 1769-1795, Łódź 1966.

polskiej dyplomacji przy dworze angielskim, Romualda Traugutta [26], Cypriana Norwida [27], Jarosława Dąbrowskiego. „Wspomnienie" o Jarosławie Dąbrowskim było pewnie prażródłem do jego biografii [28]. Ale są tu i rzeczy zupełnie nie znane, np.: testament Tomasza Kajetana Węgierskiego, inwentarz dóbr, w których mieszkała rodzina Tarasa Szewczenki, nie znane zupełnie historykom genealogie, np.: Kryszpinów-Kierszensteinów, co do filiacji których panuje kompletne zamieszanie, gdyż raz się pisali Kryszpinami, innym razem Kierszensteinami. Podstawą zaś źródłową np. do poznania Ślizieniów, rodziny również pochodzenia obcego, jest jej wywód szlachectwa z końca w. XVIII.

Poza licznymi papierami typu biograficznego Zbiór zawiera korespondencję o charakterze osobisto-familijnym z różnych okresów naszej historii oraz korespondencję o charakterze specjalnym. Do pierwszego typu korespondencji należą interesujące listy Kryszpinów z lat 1700-1740, okresu mniej znanego historykom — oraz listy Bukatych z drugiej połowy XVIII w. Ich listy dają doskonały pogląd na obszerny krąg ich stosunków i udział w życiu politycznym i gospodarczym oraz interesujące informacje o ich działalności kulturalnej. Z tego czasu są tu jeszcze nie znane listy Adama Naruszewicza, z czasów zaś nam najbliższych listy do Henryka Sienkiewicza, będące odpowiedzią na jego apel z r. 1907 do przedstawicieli świata kultury i nauki. Te ostatnie cenne materiały były już drukowane w różnym czasie w prasie warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej [29].

Obok biografików i korespondencji znajdują się w zbiorze również i inne materiały, o których warto wspomnieć. Do nich należą: bruliony raportów dyplomatycznych Bukatych, w których są zawarte między innymi odpowiedzi na zapytania królewskie co do ustawodawstwa nad ludźmi bezdomnymi, porządku obradowania parlamentu, zaspokajania długów narodowych, zbytu do Anglii lnu, konopi i innych artykułów.

Spośród niewielkiej grupy Varsavianów na uwagę zasługują dokumenty odnoszące się do szpitala i klasztoru Św. Jana Bożego w Warsza-

[26] Akta w Zbiorze zawierają szczegóły z życia prywatnego R. Traugutta, nie znane ze wspomnień osobistych M. Dubieckiego, *Romuald Traugutt*, Kijów 1911. Ostatnio korzystał w nich Strumph-Wojtkiewicz (*Traugutt*, Warszawa 1962).

[27] Cyprian Norwid interesował się zawsze żywo sprawami krajowymi, społecznymi i politycznymi, o czym świadczy również „Notatka" jego o powstaniu styczniowym, znaleziona w Zbiorze.

[28] „Wspomnienie" nosi ślady korekty redaktorskiej.

[29] W tej korespondencji znajduje się wiele autografów osób o sławie światowej: pisarzy, myślicieli, artystów, np.: Knut Hamsun, André i Charles Gide, Saint Saëns, André Tardieu, Vidal de la Blache.

wie, aktu fundacyjnego kościoła pod wezwaniem Św. Antoniego na Piaskach w Warszawie oraz papiery od dawna osiadłej w Warszawie rodziny Gebethnerów, zasłużonej dla oświaty i kultury.

Bardzo nieliczne materiały Zbioru odnoszą się do konfederacji barskiej, powstania listopadowego i Komisji Edukacji Narodowej. Dla badaczy historii sztuki i historii kościoła mogą być cenne akta jezuitów z Pułtuska, w których znajduje się spis rektorów, pomników, nagrobków, portretów.

Załącznik nr 1

WYKAZ OSÓB I INSTYTUCJI, KTÓRE ZŁOŻYŁY ARCHIWALIA W MUZEUM NARODOWYM W WARSZAWIE W LATACH 1917-1951

I. WYKAZ OSÓB

Lp.	Nazwisko i imię	Rok przekazania archiwaliów
1	Bagniewski	1936
2	Bakoński Witold	1932
3	Bednawska Maria	1926
4	Bersohn Mathias	1920
5	Bielski	1935
6	Bieńko Aleksander	1949
7	Billion de Tourson Irena	1927
8	Biske Ryszard	1920
9	Boboli Leopold	1924
10	Bogdaszewska Stefania	1919
11	Bortnowska Zenobia	1917,1918
12	Bortnowska Zofia	1918
13	Broniewicz J.	1920
14	Bronikowska z Olewińskich Wanda	1925
15	Brydziński Antoni	1922
16	Buchner Władysław	1922
17	Budziszewski-Kadet z Chełmna	1926
18	Chanecki	1951
19	Chełmińska Wanda	1928
20	Chlipalski Aleksander	1931
21	Chłapowski Alfred, ambasador	1926
22	Choynowski Józef	1923
23	Cichowski Stanisław	——
24	Czajkowski Antoni	1938
25	Dąbrowski-Dąbrowa Eugeniusz	1932
26	Dobrski Wiktor Dunin-Wolski, zob. poz. 176	1926
27	Dziewanowski Władysław	1933
28	Fukier Henryk Maria	1935
29	Gajewski-Ostoja Mirosław	1931
30	Gawroński-Rawita Franciszek	1920,1926
31	Gąssowski Jerzy	1938
32	Gebethner Józef	1936
33	Gierlicz Seweryn	1919
34	Glinka J.	1918
35	Gocel Ludwik	1926
36	Goldberg Ada	——
37	Goldstein Lech	1938
38	Górski [1]	1924
39	Grabowska Hanna	1934
40	Grabowska Jadwiga	——
41	Grabowska Maria [2]	1938
42	Grontman Małgorzata	1926

[1] Ofiarował archiwalia po Walentynie Olechnowiczowej.
[2] Ofiarowała archiwalia po Bronisławie Grabowskim, prof. Szkoły Głównej w Warszawie.

Lp.	Nazwisko i imię	Rok przekazania archiwaliów
43	Gurowska Amelia	1925
44	Hartglas Maks	1929
45	Henisz Stefan Aleksander	1926
46	Heryngowa Jadwiga	1929
47	Hesse W.	1920
48	Horoszkiewicz Tadeusz	1930
49	Jagniątkowscy Władysław i Maria	1930
50	Januszkiewicz Michał	1927
51	Jarnuszkiewicz Czesław, płk.	1922
52	Jaroszyńska-Popławska	1920
53	Jarzyński Marian, kpt.	1923
54	Jastrzębska	——
55	Jelscy Aleksander i J.	1925
56	Jerzmanowska Karolina	1926
57	Jeżewski-Witke Dominik	1926
58	Jędruszek Piotr Kadet-Budziszewski, zob. poz. 17	1924
59	Kamińska Maurycowa Maria	1920
60	Karpiński Władysław	1918
61	Kędzierski Apoloniusz	1918
62	Kindler Jan z Kalisza	1929
63	Kipman Władysław	1922
64	Klausner Jakób	1924
65	Kluczewiczowa Waleria	1919
66	Kłossowski Paweł	1928
67	Kobyliński S.	1920
68	Kochowska	1926
69	Koczorowski Witold	1919
70	Koepke Julia	1919
71	Kołaczkowska Konstancja	1918
72	Kondracki Józef	1924
73	Konopacki Wacław	1926
74	Kozakowska Klementyna	1936
75	Koziebrodzcy Józef i Barbara	1935
76	Krajewska Wiktoria [3]	1923
77	Kraushar Aleksander	——
78	Kwietniewski Jan	1924
79	Kronenberg Leopold	1932
80	Laskowski Stanisław	1917
81	Lenczowska Stanisława	1938
82	Lewiński B.	1920
83	Lorentowicz Jan	1917
84	Lossow Aleksander	1924
85	Łabuńska Adela	1922
86	Ławicki	1923
87	Łęcki Leon	1924
88	Madaliński Kazimierz	1928
89	Majorkiewicz Felicjan	1922
90	Malczewska Krystyna	1936
91	Marchwińska Łucja (wspólnie z Niedźwiecką Zofią)	1935
92	Marconi Bohdan	1925
93	Markiewicz Aleksander	1927
94	Męczkowska Teodora [4]	1922
95	Miklaszewska z Dąbrowskich Józefa	1935
96	Mikulski Józef	1920
97	Milik Józef	1919
98	Mirski-Świątopełk Antoni	1934
99	Młocki (?). Młocek (?) Ludwik	1928
100	Morstinowa Teodora	1933
101	Narbuttowie-Ostyk Henryk i Nestor (wspólnie z Wernerową Marią)	1925
102	Neyman Stanisław Niedźwiedzka Zofia, zob. poz. 91	1939
103	Niesiołowski Cezary	1923
104	Niewiadomski (?) Roman	1922
105	Normand August	1936
106	Nowakowski Tadeusz z Sosnowca	1929
107	Odorowski Marian	1928
108	Osmólska Odetta	1935
111	Ostaszewski Ostoja-Gajewski, zob. poz. 29	1920
112	Ostrowscy z Dębowej Góry Ostyk-Narbuttowie, zob. poz. 101	——
113	Paciorkowska Zofia	——

[3] Ofiarowała archiwalia po Stanisławie Krajewskim.
[4] Ofiarowała archiwalia po drze Wacławie Męczkowskim.

Lp.	Nazwisko i imię	Rok przekazania archiwaliów
114	Patrzykąt Maksymilian	1917
115	Peretiatkowicz	1933
116	Pękosławski Lubomir	1927
117	Phull Eugeniusz	1930
118	Pietraszewski Stanisław	1927
119	Pohorecka Aleksandra (wspólnie z Szaniawską Walerią) [5]	1927
120	Ponikowska Magdalena Popławska Jaroszyńska, zob. poz. 52	1946
121	Potocki Stanisław August	——
122	Przybyłowicz Wacław	1934
123	Rabczewski Włodzimierz	1932
124	Rabska Zuzanna	——
125	Raczyńska z Milewskich Jadwiga Rawicz-Twaróg, zob. poz. 157 Rawita-Gawroński, zob. poz. 30	1929
126	Rozmysłowska Cecylia	1926
127	Ryszard Stanisław	——
128	Rzuchowska Ludwika	1925
129	Rzuchowski L. Semerau-Siemianowski, zob. poz. 130	1925
130	Siemianowski-Semerau Władysław [6]	1922
131	Sempołowska Stefania [7]	1918
132	Skulska Józefina	1934
133	Sobieszczański Józef [8]	——
134	Sobolewska Bronisława	1924
135	Sommer Feliks	1917
136	Spychalski Stanisław z Opola	1930
137	Stark, kpt.	1922
138	Stefańska Zofia	1917
139	Stoczkiewicz Andrzej	1926
140	Strzemboszowa Maria [9]	1926-1928
141	Stummer Józef	1933
142	Sujkowski Andrzej Szaniawska Waleria, zob. poz. 119	1936
143	Szczawińscy K. i S.	1930
144	Szczęsny Aleksander	1918
145	Szczepanowska J.	1926
146	Szczypiorski	1920
147	Szubert Władysław	1932
148	Szukiewicz Wojciech	1933
149	Szypowski Roman z Petersburga	1922
150	Śliwiński Eugeniusz	1927
151	Ślizieniowa Anna	1921
152	Świątkowska Maria Światopełk-Mirski, zob. poz. 98	1934
153	Świerczyński Rudolf	——
154	Świeżawska Jadwiga	1922
155	Świdzińska M.	1934
156	Toeplitz Z.	——
157	Twaróg-Rawicz F., inspektor szkół ludowych	1930
158	Tyszkiewicz Józef	1930
159	Uliński Henryk	1938
160	Ulpińska Maria	——
161	Walicki Jan	1934
162	Wankówna Stanisława	1932
163	Wawrzeniecki Marian Wernerowa Maria, zob. poz. 101	1920
164	Weychert Bolesław	1926
165	Wieliczko Juliusz	1929
166	Wielogłowski Feliks	1928
167	Wielogłowski Jerzy	1928
168	Wiland Wacław	1938
169	Wilder Hieronim	1933
170	Wilk J.	——
171	Winiarski Stanisław	1937

[5] Ofiarowała archiwalia po Sewerynie Smolikowskim.
[6] Ofiarował archiwalia po Maksymilianie Smolińskim.
[7] Ofiarowała archiwalia zebrane przez Franciszka Duchińskiego i Sewerynę z Żochowskich.
[8] Ofiarował archiwalia po F. M. Sobieszczańskim.
[9] Ofiarowała archiwalia po Alojzym Strzemboszu.

Lp.	Nazwisko i imię	Rok przekazania archiwaliów
172	Wiśniewski Tadeusz Witke-Jeżewski, zob. poz. 57	1927
173	Wojtkowski Józef	1922
174	Wolberg A.	1922
175	Wolff Stefan	1921
176	Wolski-Dunin Leon, płk	1924
177	Wosińska Jadwiga	1922
178	Woyzbun Wanda i Stefan	1933
179	Woźnicki Kazimierz	1926
180	Woźniccy Janina i Ludwik	1932
181	Wroński Stefan	1920
181a	Wyrwicki Ignacy	
182	Zaborski Józef	1925
183	Zakrzewski Marian	1923
184	Zamoyski Zygmunt	1926
185	Zarzycki Zygmunt	1947
186	Zieliński Fr.	1917
187	Żarewicz, dr	1928
188	Żłobikowscy Otylia i Tadeusz	1911(?)
189	Żurakowski Witold, dr	1926
190	Żyskar Fryderyk	1915-1918

II. WYKAZ INSTYTUCJI I URZĘDÓW [1]

Lp.	Nazwa instytucji, urzędu	Data przekazania archiwaliów
1	Departament Muzeów	1951
2	Dowództwo II Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach	1932
3	Komitet Obrony Państwa	1922
4	Ministerstwo Ziem Odzyskanych	1946
5	Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (J. Broniewicz, W. Hesse, M. Kamińska Maurycowa, S. Kobyliński, B. Lewiński, J. Mikulski, Ostaszewski, Popławska-Jaroszyńska, Szczypiorski, M. Wawrzeniecki, S. Wroński)	1920
6	Muzeum Wojska Polskiego	1925-1938
7	Prezydium Rady Ministrów	1925
8	Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Weteranów 1863 r.	——
9	Światowy Związek Polaków za granicą	1937
10	Towarzystwo Opieki nad Zabytkami przeszłości w Warszawie (Jastrzębska, St. A. Potocki)	1917,1919, 1933
11	Towarzystwo opieki nad zabytkami w Moskwie (?) „Moskiewski Wydział Opieki nad zabytkami" 1916 r.	1918(?)
12	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Warszawie	1917
13	Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (M. Bersohn, J. Choynowski).	1919,1920, 1923
14	Warszawskie Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości, Koło w Mińsku	1918
15	Wydział Opieki nad zabytkami sztuki i kultury przy CKO w Mińsku	——
16	Wydział Rolnictwa i Weterynarii w Warszawie	——

[1] W wykazie tym przy niektórych urzędach i instytucjach umieszczono nazwiska ofiarodawców, które uwzględniono również w wykazie alfabetycznym osób — zob. załącznik nr 1.

Załącznik nr 2

WYKAZ AKT PRZEJĘTYCH Z MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE W LATACH 1950-1951, A PRZEKAZANYCH:

1. DO NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH:

1. „Biblioteka Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie" — ewidencja wojskowych różnych stopni, w. XIX (?) w. XX (?) (1 wol.),
2. Uwierzytelnione odpisy testamentów obywateli niemieckich, polisy ubezpieczeniowe, listy hipoteczne z lat 1926-1945 (50 kopert i 1 teczka).

2. DO ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W WARSZAWIE:

a) do Oddziału I (Oddział akt władz naczelnych i centralnych doby przedrozbiorowej do r. 1764):

3. 180 dokumentów pergaminowych i papierowych z lat 1223-1939, w tym: kościelnych — 11, klasztornych — 76, miejskich — 35, 1 dokument z Archiwum Koronnego, reszta dokumentów — 57, o nie zidentyfikowanej przynależności zespołowej; ponadto wyłączono w toku opracowania Zbioru dokumenty papierowe i pergaminowe miejskie, papieskie i inne (10 sztuk).

b) do Oddziału III (Oddział akt władz naczelnych i centralnych b. Księstwa Warszawskiego i b. Królestwa Polskiego):

4. Dzienniki podawcze Generał-Gubernatora Warszawskiego z w. XIX-XX (5 pudeł),
5. Inwentarze, katalogi Łazienek, Zamku Królewskiego z lat 1795-1837 (6 wol.),
6. Akta władz powstańczych 1863 r., akta odnoszące się do Romualda Traugutta i innych osób związanych z okresem poprzedzającym powstanie 1861-1864 (69 rękopisów, druków, fotografii).

c) do Oddziału IV (Oddział akt władz prowincjonalnych przedrozbiorowych):

7. „Sumariusze akt znajdujących się w Archiwum Sieradzkim i Wieluńskim", wykazy ksiąg sądowych tych ziem, znajdujące się w Archiwum Głównym, z adnotacjami archiwisty (Hubego ?), 1851 r. (6 poszytów).

d) do Oddziału V (Oddział akt władz prowincjonalnych porozbiorowych):

8. Akta Intendentury Wojennego Okręgu Warszawskiego z lat 1907-1910 (1 paczka),
9. „Akta zawierające w sobie wszelkie projekta Rad" do departamentów: płockiego, łomżyńskiego, kaliskiego z lat 1811-1816 (1 poszyt).

e) do Oddziału VI (Oddział akt rodowych i podworskich):

10. Akta dotyczące dóbr Warklany, Malta i inne, które należały do hr. Izy z Borchów Orłowskiej z w. XVIII-XIX (1, 4 mb),
11. Akta Wysockich z Głupiejowa z w. XV-XIX (0,4 mb),
12. Akta Radziwiłłów dotyczące różnych dóbr oraz ich korespondencja z lat 1779-1901 (10 poszytów),
13. Wypisy z ksiąg sądowych odnoszące się przeważnie do dóbr Potulickich: Potu-

lice, Kalinki i Wielewiczka oraz pamiętnik Potulickiego z lat 1796-1798 (0,8 mb i 1 wol),

14. Uwierzytelnione wypisy z ksiąg sądowych dotyczące miasta Ptycz z przyległościami (pow. dubieński) oraz „Inwentarz dóbr klucza dubieńskiego"... z lat 1775-1799.

f) Do Oddziału VII (Oddział zbiorów kartograficznych i innych):

15. „Mapa jurydyki metropolitalnej... w Wilnie" z r. 1672 (1 karta),

g) do Biblioteki Archiwum Głównego:

16. „Rachmistrz gospodarski" Józefa Dyrmónta 1832 r. (1 wol.),
17. „Jutrzenka" czasopismo z lat 1848-1849 (1 plik),
18. Dziennik Urzędowy Guberni Mazowieckiej Nr 14, Warszawa 1842 (1 druk),
19. „Akt proklamacji Królestwa Polskiego" dodatek nadzwyczajny Kuriera Warszawskiego z dnia 5 XI 1916 r., Warszawa (1 k.),
20. Manifest rządu rosyjskiego do Polaków, odezwy do ludności Litwy i Wilna, odezwa związku młodzieżowego dotycząca powstania Legionów, odezwa Narodowego Związku Robotniczego z lat 1916-1918 (5 druków),
21. Druki ulotne treści patriotycznej z lat 1916-1919 (5 jednostek),
22. Zbiory praw rosyjskich z w. XIX-XX (7 pudeł).

3. DO ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE:

23. „Wakacyjny Instytut Sztuki" z 1937 r. (0,1 mb),
24. Prezydium Rady Ministrów, ref. gospodarczo-konserwatorski z lat 1930-1934 (1 teczka),
25. Korespondencja i akta osobiste Józefa Piłsudskiego z lat 1914-1923, (0,01 mb),
26. Materiały do działalności Komitetu Polskiego w Moskwie z lat 1915-1918 (0,32 mb),
27. Materiały odnoszące się do działalności Agencji Lozańskiej, zebrane przez Kazimierza Woźnickiego, rękopisy, maszynopisy, druki (0,1 mb),
28. Materiały dotyczące stowarzyszenia: „Zjednoczenie pracy wsi i miast" z lat 1928-1933 (0,17 mb),
29. Materiały Ministerstwa WRiOP Departamentu Sztuki oraz Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki z w. XIX-XX (1,30 mb),
30. Okólniki, zarządzenia i projekty zarządzeń Ministerstwa Skarbu w sprawie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych z lat 1934-1938 (1,01 mb),
31. „R.U. Dom Wypoczynkowy w Druskienikach" (Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza) z 1934 r. (0,01 mb),
32. Akta Muzeum Narodowego w Warszawie (budowa gmachu, działalność Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego) z lat 1888-1944 (319 pozycji),
33. Pismo Narodowego Archiwum w Waszyngtonie do I. K. Werwińskiego z zawiadomieniem o przesłaniu fotokopii rezolucji Senatu i proklamacji prezydenta Wilsona w sprawie ustanowienia dnia ku uczczeniu pamięci generała Pułaskiego oraz uwierzytelnione odpisy proklamacji z 1937 r. (4 maszynopisy),
34. Korespondencja prof. Korbuta z lat 1925-1926 (1 teczka),
35. „Międzynarodowa wystawa nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu z lat 1923-1933" (0,20 mb),
36. „Projekt przyczółków mostu żelaznego przez rzekę Wiatę". D. O. K. Wilno, 1930 r. (1 plan).

4. DO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M. ST. WARSZAWY I WOJ. WARSZAWSKIEGO:

37. Księgi handlowe Floriana i Teofila Fukierów z lat 1788-1879 (7 ksiąg),
38. „Albumy kupieckie ułożone w r. 1851 przez Józefa de Köhler starszego Zgromadzenia kupców miasta Warszawy", 1851 r. (2 wol.),
39. Materiały dotyczące działalności firmy „Zygmunt Bobrowski" z lat 1913-1918 (2 pliki),
40. Akta Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych z lat 1930-1936 (1 teczka).
40a. Zarządzenia wewnętrzne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawa z 1939 r.
41. „Związek Propagandy Turystycznej miasta stołecznego Warszawy" z lat 1938-1939 (1 teczka),
42. „Teatralia. Akta Opery Warszawskiej". Korespondencja, podania artystów, wycinki prasowe, XIX-XX w. (1 teczka),
43. Akta administracyjne Polskiego Towarzystwa Artystycznego z lat 1909-1939 (0,53 mb),
44. Protokoły Komitetu Obywatelskiego m. st. Warszawy z lat 1914-1916 (0,1 mb),
45. „Konserwator okręgu warszawskiego i województwa łódzkiego". Akta dotyczące opieki i konserwacji zabytków z lat 1918-1939 (1,9 mb),
46. Materiały dotyczące administracji domów Róży Światopełk Czetwertyńskiej w Warszawie, XX w. (0,01 mb),
47. Materiały dotyczące budowy gmachu dla Tramwajów Miejskich na Woli z lat 1925-1929 (0,03 mb).

5. DO WOJEWÓDZKIEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KIELCACH:

48. Materiały dotyczące dóbr: Białaczowa, Rękoraja, Nowego Miasta, należących do Małachowskich z lat 1787-1850 (0,15 mb).

6. DO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M. KRAKOWA I WOJ. KRAKOWSKIEGO:

49. Księga protokołów Walnych Zgromadzeń warsztatów krakowskich z lat 1913-1926 (1 wol.).

7. DO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M. ŁODZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO:

50. „Rejestr gospodarczy szczegółowy ziemiopłodów i inwentarza" dóbr Psary z lat 1941-1942 (1 wol.),

8. DO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M. POZNANIA I WOJ. POZNAŃSKIEGO:

51. Akta dotyczące gospodarki leśnej dóbr Czerniejewo (pow. gnieźnieński), należących do generała Lipskiego, asygnaty na drzewo opałowe, budulcowe, umowy o pracę, dowody wydanych produktów, z lat 1814-1815, 1820-1821, 1829-1830 (0,30 mb),
52. „B-cia Nobel" oddział w Poznaniu z lat 1925-1926 (1 teczka).

9. DO WOJEWÓDZKIEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W SZCZECINIE:

53. Rejencja pomorska, Wydział Domen, Kopiariusz z lat 1780-1798 (1 wol.).

10. DO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M. WROCŁAWIA I WOJ. WROCŁAWSKIEGO:

54. Archiwum rodziny Pfeil z Friedersdorf. Kreis Lauben-Biedrzychowice koło Lubania woj. wrocławskie; korespondencja dra Joachima Pfeila i innych członków tej rodziny, notatki, wycinki prasowe, monografia rodziny Pfeilów i Minutoli z lat 1860(?)-1935 (0,25 mb),
55. Materiały dotyczące książąt pruskich Adalberta, Waldemara, Wilhelma Hohenzollernów i ich posiadłości w Fischbach (pow. jeleniogórski); korespondencja rodzinna, rysunki, druki, zielniki, pamiętnik podróży, inwentarze zamku w Fischbach, XIX w. (0,60 mb).

11. DO BIBLIOTEKI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE WROCŁAWIU:

56. Potwierdzenie nadania dożywotnio małżeństwu Iskrzyckim miasteczka Macocha wraz z przynależnościami folwarcznymi woj. bracławskie 1,672 r. (2 rkps.),
57. Nadania dziedzicznego popostwa w Rozborzu Okrągłym (pow. jarosławski) Antoniemu Olszańskiemu i jego potomstwu, 1960 r. (2 rkps.),
58. Inwentarze dóbr: Zimna, Pieniany, Grodysławice, Wola Grodysławska (pow. tomaszowski), należących do Cetnera, wojewody bełskiego, z lat 1716-1817 (1 wol.),
59. Utwór sceniczny bez tytułu, autor nieznany z r. 1827. (1 sztuka).

12. DO BIBLIOTEKI NARODOWEJ W WARSZAWIE:

60. „Odpowiedź na Psalmy Przyszłości Spiridionowi Prawdzickiemu" J. Słowackiego, autograf (1 rkps).

13. DO MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE:

61. Akta z daru Dominika Witke Jeżewskiego (odnoszące się do artystów plastyków) przejęte z Muzeum Narodowego, zwrócone Muzeum przez AGAD (213 rkps i kopert).

MARCELI KOSMAN
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ARCHIWUM WIELKIEGO KSIĘCIA WITOLDA

Po unii Litwy z Polską nastąpił wyraźny wzrost zastosowania dokumentu na terenie Wielkiego Księstwa — wprowadzono go w sprawach wewnątrzpaństwowych, podczas gdy przedtem praktykowany był niemal wyłącznie tylko w stosunkach z sąsiadami. Pod względem ilościowym szeroko się rozwinął w okresie rządów wielkiego księcia Witolda.

Witold, który po klęsce i śmierci ojca Kiejstuta w walce z Jagiełłą (1382) uciekł do Krzyżaków, powrócił jako książę dzielnicowy i ponownie schronił się pod opiekę Zakonu, by wreszcie pojednać się z Władysławem Jagiełłą; na mocy ugody ostrowskiej (1392) objął z ramienia królewskiego władzę namiestniczą, a następnie wielkoksiążęcą i sprawował ją do końca życia (1430) [1]. Zorganizował wówczas kancelarię, w której powstawały dokumenty łacińskie, ruskie i niemieckie — niektórzy badacze przypuszczając, że sporządzano również akty tatarskie — oraz na szeroką skalę prowadzić zaczął korespondencję. Również sam był odbiorcą

[1] J. K. K. Kochanowski, *Witold, wielki książę litewski. Studium historyczne*, Lwów 1900; A. Prochaska, *Dzieje Witolda, wielkiego księcia Litwy*, Wilno 1914; J. Pfitzner, *Grossfürst Witold von Litauen als Staatsmann*, Brünn-Prag-Leipzig-Wien 1930; H. Łowmiański, *Witold wielki książę litewski*, Wilno 1930. Zob. też: O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. I: *W wiekach średnich*, Kraków 1919; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I — *1377-1499*, Warszawa 1930 (rozdziały III-IX). Omówiono tam szeroko działalność Witolda w zakresie reorganizacji ustroju Wielkiego Księstwa Litewskiego; o jego dokumentach zob. również: K. Sochaniewicz, *Najdawniejsze dyplomy Witolda W. Ks. Litewskiego*, „Ateneum Wileńskie" (dalej: „AW") III, Wilno 1926; tenże, *Zaginione dokumenty Witolda W. Ks. litewskiego za Jagiellonów*, t. I — *1377-1499*, Warszawa 1930 (rozdziały III-IX). Omówiono *Przywileje Witolda dla Moniwida starosty wileńskiego i testament jego syna Jana Moniwidowicza*, „AW" I, Wilno 1923; tenże, *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, „AW" VII, Wilno 1930; O. Halecki, *Na marginesie najdawniejszych dyplomów katedry wileńskiej*, „AW" X, Wilno 1930; J. Ochmański, *Najdawniejsze przywileje Jagiełły i Witolda dla biskupstwa wileńskiego 1387-1395*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Seria: Historia nr 5, Poznań 1961.

szeregu dyplomów oraz listów; część spośród nich znamy dzięki temu, że zachowały się w obcych archiwach, przede wszystkim w dawnym archiwum królewieckim. Natomiast na temat powstania, lokalizacji, zawartości i dalszych losów archiwum wielkoksiążęcego nie zachowały się bezpośrednie dane źródłowe. Wiadomo jednak, że musiało ono istnieć, toteż postaramy się na jego temat uzyskać wyjaśnienia w oparciu o materiał porównawczy.

Na Rusi Kijowskiej pierwsze znane dokumenty zostały wyzyskane przez Nestora, który miał dostęp do skarbca książęcego w Kijowie; być może tam właśnie znajdowały się traktaty Rusi z Grekami. Zachowały się wzmianki na temat warunków przechowywania dokumentów przez księstwa czy republiki w okresie rozbicia politycznego ziem ruskich. I tak w XIV stuleciu w Moskwie składano gramoty w skarbcu książęcym (starsze z nich odnoszą się do czasów Iwana Kality), włączając tam w późniejszym okresie resztki archiwów samodzielnych ongiś kniaziów halickich, możajsko-wierejskich i sierpuchowsko-borowskich, którzy popadli w zależność od Moskwy w pierwszej połowie XV w. [2].

Nie posiadamy bliższych wiadomości o archiwum państwowym Nowogrodu Wielkiego, które z pewnością zostało również wywiezione do Moskwy po likwidacji samodzielności politycznej republiki [3]; źródła wspominają natomiast o XV-wiecznym archiwum republiki pskowskiej, określając je jeko „łar", czyli skrzynię. Skrzynia ta w epoce niepodległości Pskowa znajdowała się przy soborze Św. Trójcy, a mieściła w sobie gramoty władz miejskich, decyzje wiecowe, akty prawodawcze, uchwały kościelne i różnego typu zapiski finansowe, m. in. weksle. Gdy jakieś dokumenty traciły wartość, usuwano je ze skrzyni i niszczono. „Łar", związany ściśle z kancelarią wiecową, znajdował się pod nadzorem „łarnika", który odgrywał poważną rolę w Pskowie [4].

Kwestię przechowywania dokumentów przez władców piastowskich na zamku wawelskim wyjaśnili w znacznym stopniu w gruntownych, acz kontrowersyjnych monografiach Oswald Balzer i Abdon Kłodziński. Pierwszy badacz doszedł do wniosku, że w dobie rozbicia dzielnicowego (połowa XIII w.) istniało osobne archiwum książęce dzielnicy krakowskiej, które stało się zawiązkiem późniejszego archiwum koronnego; przechowywano w nim zasadniczo akty otrzymywane przez książąt, nie było natomiast regestów dokumentów kancelarii własnej, chociaż niekiedy się zdarzało, że jakiś oryginał pozostał w kancelarii wystawcy; tłumaczyć

[2] L. W. Czerepnin, *Russkije feodalnyje archiwy*, t. I, Moskwa-Leningrad 1948, s. 12.

[3] Jak wyżej, s. 224 i nast.

[4] Jak wyżej, s. 408 i nast.

to można dwojako — gdy był podrobiony i fałszerz dla większej pewności podrzucił go lub gdy odbiorca z jakichś powodów nie odebrał czy nie wykupił dyplomu. Najdawniejsze archiwum książęce miało być połączone z archiwum kapituły krakowskiej i wraz z nim złożone w katedrze na Wawelu; w niedługim czasie po umieszczeniu tam aktu krewskiego wielkiego księcia litewskiego Jagiełły dla posłów polskich z 1385 r. zostały one wyodrębnione [5]. Nie ulega wątpliwości połączenie skarbca z archiwum, przy czym to ostatnie stanowiło część składową pierwszego. Stąd skarbiec książęcy znajdować się musiał w katedrze krakowskiej. Kłodziński zaakceptował tezę o połączeniu skarbca z archiwum, rozprawił się natomiast — w sposób dosyć przekonywający — z mniemaniem Balzera o pomieszczeniu dokumentów władcy w archiwum kapituły krakowskiej i doszedł do wniosku, że archiwum królewskie w dobie przedjagiellońskiej mieściło się w skarbcu królewskim na zamku wawelskim, a zarządzał nim w ciągu XIV w. — podobnie jak i innymi zabytkami skarbca — podskarbi królewski; na poparcie przytoczył fakt, że również w stuleciu następnym zarząd skarbca spoczywał w rękach podskarbiego, a nie kanclerza, choć nadal przechowywane były w nim również dokumenty [6].

---

[5] A. Kłodziński, *O archiwum Skarbca Koronnego na Zamku Krakowskim.* [W:] *Archiwum Komisji Historycznej*, seria II, t. I, Kraków 1923; O. Balzer, *Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej*, Lwów 1917, Balzer pisze: „wyodrębnienie obu skarbców przypadać może na jakąś chwilę w końcowych latach przedjagiellońskiej doby, a mianowicie na czas między rokiem 1370 a 1386", a wiązać je można z działalnością podskarbiego Dymitra z Goraja w obliczu niebezpieczeństwa dla polityki panów małopolskich wskutek konszachtów królowej Jadwigi z Wilhelmem austriackim; toteż wówczas przeniesiono skarbiec — chodziło zwłaszcza o zabezpieczenie insygniów koronacyjnych — z Wawelu do kamienic krakowskich (s. 464), z których po kilku latach, wkrótce po r. 1393, powrócił na Wawel, ale został już wówczas oddany pod zarząd świecki (s. 473 i nast.).

[6] A. Kłodziński, *O archiwum Skarbca...*, s. 161. Interesujące są uwagi tego badacza na temat pomieszczeń skarbca królewskiego. Dostał się on Jagielle niemal pusty wskutek wstrząsów, na jakie został narażony od momentu śmierci Kazimierza Wielkiego w r. 1370; możliwe, że z braku odpowiedniego locum król przez czas jakiś woził skarby ze sobą podczas dalekich podróży. W latach 1393-1394 złożony był w dwóch, adaptowanych do tego celu kamienicach krakowskich, podczas gdy budowano na zamku dlań specjalne pomieszczenie (zapewne w latach 1394-1400), które nie zostało zlikwidowane nawet podczas przebudowy Wawelu przez Zygmunta Starego na początku XVI w. (s. 163-165). Dokumenty przechowywane były w skrzyniach jeszcze w r. 1730, podzielone na zagraniczne i dotyczące stosunku prawno-politycznego władcy wobec poddanych. Wchodziły one w skład tzw. „archiwum sekretnego", podlegającego wyłącznie podskarbiemu, podczas gdy do innych działów mieli również dostęp notariusze i kustosze skarbca. Inwentarze kosztowności i insygniów koronacyjnych były sporządzane z okazji przekazywania skarbca przez podskarbich następcom począwszy od r. 1475, zaś inwentarze archiwaliów —

Archiwa posiadali w okresie rozbicia dzielnicowego również inni polscy książęta, między innymi Władysław Łokietek, który podczas wygnania (około r. 1300) woził ze sobą skrzynię z dokumentami [7]. Podkreślony przez Balzera, a dodatkowo udokumentowany wywodami Kłodzińskiego związek archiwum ze skarbcem na ziemiach polskich w epoce feudalizmu nie ulega wątpliwości. Dalszych dowodów z tego zakresu można szukać w Europie zachodniej, u krzyżaków [8], jak również w Stolicy Apostolskiej, która przecież dostarczała możnowładcom świeckim wzorów dyplomatyki; „Au douzième siècle la chancellarie papale reçut une organization nouvelle; les Archives furent réunies au trésor et confiées aux soins du thesaurarius" [9].

Sięgniemy jeszcze do stosunków litewskich w okresie poprzedzającym nieco czasy panowania Witolda, z których zachowały się wiadomości o archiwach Jagiełły i Skirgiełły.

Jagiełło, a zapewne przed nim i Olgierd, posiadał stałe archiwum na zamku wileńskim w latach 1377-1386; dokumenty przechowywane były w skrzyniach. Kiejstut, poinformowany o tajnym układzie bratan-

---

dopiero od r. 1551. Charakterystyczne, że w tych samych skrzyniach przechowywano klejnoty i dokumenty, mające szczególną wartość (na przykład akt zastawu miast spiskich za sumę 37 tys. kóp szerokich groszy czeskich z r. 1412 lub opatrzone złotymi pieczęciami (s. 188).

[7] Dokumenty te niekiedy Łokietek pokazywał różnym osobom. Pewien ksiądz opowiadał, że oglądał przy takiej okazji przywilej Konrada Mazowieckiego na rzecz Zakonu Krzyżackiego: „Dixit eciam, quod quando quidam procurator dicti domini Wladislai dictus Andreas, plebanus Brestensis, mortuus fuit, fuit portata quedam cista sua in presencia dicti domini Wladislai regis, ubi erant plura privilegia..." (*Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, editio altera, tomus I, Posnaniae 1890, s. 378).

[8] W r. 1309 wielki mistrz po zamknięciu archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wenecji przewiózł część dokumentów do Malborka i połączył je z dotychczasowym archiwum mistrza krajowego pruskiego; po r. 1466 przeniesiono je do Królewca (K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg*, Göttingen 1955, s. 11 i nast.). W skrzyni skarbca złożona była między innymi pieczęć, a klucze do niej mieli wielki mistrz, wielki komtur i podskarbi (urząd ten wprowadzono w r. 1240); nie było w Zakonie stanowiska kanclerza (zob. K. Górski, *Dzieje Malborka*, Gdynia 1960, s. 26 i nast.). W sprawie pomieszczeń kancelaryjnych, biur podskarbiego i skarbca — zob.: C. Steinbrecht, *Schloss Marienburg in Preussen*, Berlin 1897, s. 17; J. E. Eichendorff, *Die Wiederherstellung des Schlosses der Deutschen Ordensritter zu Marienburg*, Berlin 1844 (tamże dokładny plan pomieszczeń zamkowych — tabela na końcu książki). Witold doskonale znał stosunki kancelaryjno-archiwalne Zakonu, toteż mógł się w pewnym stopniu na nich wzorować; na marginesie nasuwa się pytanie: czy tylko kwestią przypadku był również brak na jego dworze stanowiska kanclerza?

[9] M. Gachard, *Les archives du Vatican*, Bruxelles 1874, s. 4. Autor dalej omawia zawartość średniowiecznego archiwum skarbca papieskiego.

ka (z r. 1380) z Zakonem Krzyżackim, zajął Wilno i zabezpieczył to archiwum; musiał doskonale wiedzieć, że interesujący go dokument (egzemplarz wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode) tam się znajduje i znając miejsce jego przechowywania — natychmiast doń trafił. W przeciwnym bowiem wypadku Jagiełło zdążyłby ukryć czy zniszczyć kompromitujący akt; tymczasem stryj znalazł go w skrzyni [10]. Nie mamy wprawdzie bliższych informacji na temat zawartości skrzyń zamkowych, niemniej jednak możemy przypuszczać, że przechowywano w nich oprócz dokumentów także inne wartościowe przedmioty. Popiera takie mniemanie wzmianka o archiwum Skirgiełły — w r. 1385 miała miejsce bitwa Litwinów z krzyżakami nad Niemnem, o której Annalista Toruński między innymi donosi: „Evasit Schirgal sed de suis fuerunt aliqui interfecti et m a n t i c a sua cum scutellis argenteis et ciphis et p r i v i l e g i i s suis Ruthenicis, bullis plumbeis fuit per nos recepta" [11]. Nie wchodzimy w kwestię, czy owe przywileje ruskie stanowiły cały zasób dokumentowy Skirgiełły i czy woził on ze sobą wszystkie posiadane dyplomy; zwracamy natomiast uwagę na połączenie drogocennych przedmiotów z dokumentami jako charakterystyczne również dla stosunków litewskich. Zresztą i później w torbach przechowywano na Litwie dokumenty wraz z innymi szczególnie ważnymi przedmiotami, na co jeszcze w w. XVII zwraca uwagę koniuszy wielki litewski książę Bogusław Radziwiłł.

Było więc charakterystyczne dla średniowiecznej Europy, że archiwa stanowiły część składową skarbców. Tedy również wskazówek na temat archiwum Witolda dostarczyć mogą wzmianki źródłowe o jego skarbcu.

---

[10] Tekst układu w *Codex diplomaticus Lithuaniae* (wyd. E . R a c z y ń s k i, Vratislaviae 1845. s. 55 i nast.). O przebiegu wydarzeń mówi skarga Jagiełły przeciw Zakonowi z r. 1388 (*Scriptores rerum Prussicarum*, t. II, s. 714). Zob. też: S. S m o l k a, *Kiejstut i Jagiełło*, Kraków 1888, s. 9 i 60.

[11] *Scriptores rerum Prussicarum*, t. III, s. 137. K. S o c h a n i e w i c z, (*Najdawniejsze dyplomy...*, s. 375) przypuszcza, że również inni książęta litewscy w owych czasach posiadali podobne archiwa, a ich ewentualnym dostawaniem się podczas bitew w ręce nieprzyjacielskie, tak jak to miało miejsce właśnie w przypadku Skirgiełły, tłumaczy brak dokumentów litewskich z okresu przed unią z Polską. Można by to stwierdzenie skorygować o tyle, że sakwy podróżne były jedną z dwóch znanych form przechowywania dokumentów i druga — to wspomniane skrzynie w komnatach zamkowych, jak w przypadku Jagiełły. Z prac na temat archiwum państwowego Litwy XVI-XVIII-wiecznej wymienić można: S. P t a s z y c k i, *Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unii Litwy z Polską?*, „Kwart. Hist." XVI (1902), s. 588 i nast. S. K u t r z e b a, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów 1926, s. 389 i nast.; J. J a k u b o w s k i, *Archiwum państwowe W. Księstwa Litewskiego i jego losy*, „Archeion" IX (1931), s. 1-18; *Akta unii Polski z Litwą*, Kraków 1932, wyd. S. K u t r z e b a i W. S e m k o w i c z (wstęp).

Janko z Czarnkowa donosi o wywiezieniu przez krzyżaków w r. 1382 skarbca Kiejstutowego z zamku w Trokach [12]. Toteż Witold niewiele mógł zabrać kosztowności, kiedy po ucieczce z więzienia w Krewie udawał się na wygnanie, i korzystał z pożyczek udzielanych mu przez krzyżaków [13]. Skarbiec musiał tedy gromadzić niemal od postaw z chwilą objęcia rządów namiestniczych w r. 1392. Ponieważ jednak prowadził ruchliwy tryb życia i często podróżował, wyłania się pytanie: czy skarbiec przewożono ustawicznie wraz ze zmianą miejsca pobytu dworu, czy też ulokowano go gdzieś na stałe.

Otóż mamy wyraźny przekaz źródłowy, świadczący, że skarbiec wielkoksiążęcy ulokowany był w Trokach. Jest to dotycząca 1415 roku opowieść Jana Długosza o przybyciu Władysława Jagiełły do Trok i obdarowaniu go przez wielkiego księcia pieniędzmi oraz kosztownościami ze skarbca, który znajdował się w nowym zamku, zbudowanym na wyspie jeziora Galwe: „Ex Mitho Wladislaus Rex per Wolkowiszka Waszyliszky et Sziszky procedens, in Trokky venit. Cui Dux Alexander Withawdus cum Magistro Livoniae dicto Lander unum milliare occurrens, eum suppliciter et hilariter excepit, et in castrum altum in medio lacus situm, cum omnibus militibus suis recolligens, splendide tractavit. Altera deinde die Regem in thesaurum ducalem introducens, viginti, millibus marcarum latorum grossorum, quadraginta Schubis pellium sabellinarum, item omnes alios regios milites aliis muneribus donat" [14]. Z pewnością więc w r. 1415 skarbiec znajdował się na zamku nowym w Trokach, którego strzegły specjalnie tu osadzone oddziały Karaimów, uprowadzonych z Krymu w ostatnich latach XIV w. i rozlokowanych przede wszystkim w rezydencjach Witolda. Skoro jednak Balzer postawił — mało zresztą przekonującą, jak wykazały studia

[12] *Kronika Janka z Czarnkowa.* [W:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Warszawa 1961, s. 719; „Qui magister statim misso exercitu cum praefato principe Litwanorum obsedit castrum principale Troky dictum, in quo praefati Keystotonis totus thesaurus et omnes floriae ejus apparatus reconditus servabatur. Hunc itaque absque laesione gentis suae, castrensibus timore ductis, ipsum eisdem praesentantibus ceperunt, omni thesauro, supellectili sublatis, castrum praedictum cremaverunt".

[13] Zob. szerzej: A. Prochaska, *Dzieje Witolda...* (rozdziały III, V); J. Pfitzner, *Grossfürst Witold...* (rozdział III).

[14] *Johannis Długossii Historiae Polonicae libri XII*, instruxit I. Żegota Pauli cura et expensis A. Przezdziecki, t. IV, Cracoviae 1877, s. 174 i nast. Z najczęstszych miejsc pobytu wielkiego księcia w rachubę mogłyby wchodzić oficjalna stolica Wilno i ulubiona rezydencja Troki: tam oraz w letniej siedzibie Niemieży, aczkolwiek położonych w głębi kraju, osadził Witold w celach obronnych swych Tatarów i Karaimów — zob.: A. Szyszman, *Osadnictwo karaimskie i tatarskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Myśl Karaimska" X, Wilno 1934, s. 34 i nast.

Kłodzińskiego — tezę o rozdziale skarbca z kosztownościami od pieniężnego na dworze krakowskim w dobie piastowskiej, wypadnie wyjaśnić, czy Witold nie posiadał dwóch takich skarbców.

Tak nie było, bowiem przytoczony wyżej przekaz Długosza mówi, że w zamku trockim Władysław Jagiełło otrzymał od stryjecznego brata zarówno pieniądze, jak i podbite sobolami szuby, konie oraz purpurowe szaty. Ten sam dziejopis, charakteryzując pośmiertnie (pod rokiem 1430) wielkiego księcia opowiada, że pewnego razu obdarował on wyjeżdżającego do Polski swego sekretarza Mikołaja Małdrzyka kosztownościami oraz pieniędzmi, których ilość kilkakrotnie zwiększał, ponieważ obecna przy tym jego żona Julianna wyrażała niezadowolenie z powodu zbytniej — jej zdaniem — szczodrobliwości [15]; pieniądze te były natychmiast przynoszone, toteż znajdować się musiały w ogólnym skarbcu. Ta zawierająca w sobie anegdotyczne niemal elementy opowieść dowodzi jeszcze czego innego — właśnie stałego miejsca pobytu skarbca, dotyczy bowiem okresu po roku 1418, w którym nastąpiło zawarcie małżeństwa Witolda z Julianną [16].

Ponieważ skarbiec — podobnie jak i kancelaria — nie był instytucją państwową, ale należał bezpośrednio do wielkiego księcia, kierować nim musiał któryś z urzędników dworskich, a nie podskarbi, który wzorem polskim został wprowadzony nieco później i występuje w źródłach dopiero po śmierci Witolda [17].

Skarbiec zapewne znajdował się w Trokach do końca życia Witolda (1430 r.), a ulokowany został tam z chwilą ukończenia budowy zamku murowanego na wyspie jeziora Galwe. Zamek ten powstał w latach 1397-1403 i stał się najpotężniejszą warownią Witolda [18]. Rok 1403 sta-

---

[15] *Długosz*, t. IV, s. 421: „Quem ad coniugem et patrimonium suum in Poloniam remissurus, volens muneribus euis praemiare, post vestes nobiles et splendidas, equosque et clenodia, sibi largitas et largita, centum sexagenas latorum grossorum praesente et spectante consorte sua Juliana, iussit afferri et sibi donari".

[16] Zob.: A. Prochaska, *Dzieje Witolda...*, s. 377.

[17] J. Wolff (*Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885, s. 184) wymienia pierwszych podskarbich wielkich: Aleksandra (1443), Aleksandra Juriewicza (1454) i informuje, że zadaniem ich było „skarbca pilnować, dochody publiczne pobierać, koszta wykładać, a tak te jak owe w rachunki wciągać, tudzież czuwać nad biciem monety"; od 1520 r. byli oni równocześnie pisarzami — zob. też *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, ułożył i wydał A. Boniecki, Warszawa 1887, spis dygnitarzy i urzędników, s. XXII.

[18] M. Morelowski, *Zarysy syntetyczne sztuki wileńskiej od gotyku do neoklasycyzmu*, Wilno 1939, s. 42 i nast.; tenże, *Zamek najeziorny w Trokach a źródła formy zachodnie i czarnomorskie*, „Myśl Karaimska", seria nowa, t. I, Wrocław 1946, s. 75 (tamże rekonstrukcja planu budowli z podpisem: „Zamek na-

nowiłby tedy terminus a quo, rok 1415 zaś terminus ad quem złożenia tam skarbca; nie ma oczywiście powodu przyjmować tej ostatniej daty, ponieważ jest ona najzupełniej przypadkowa. Przed zlokalizowaniem w Trokach skarbiec był przewożony wraz z księciem, jeśli aktualnie istniejące warownie nie dawały dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa [19], albo też znajdował się w jednym z zamków wileńskich czy starym trockim. Trudno tu powiedzieć coś pewnego, ale skoro jeszcze w r. 1414 Gillebert de Lannoy zastał oba zamki wileńskie drewniane, a podobny, drewniano-ziemny, znajdował się już dawniej w Trokach — znając przywiązanie wielkiego księcia do starej ojcowskiej siedziby bylibyśmy skłonni mniemać, że w niej właśnie mógł on ulokować skarbiec w momencie, gdy stał się na tyle bogaty i wielki, że jego dalsze przewożenie stało się niewygodne. Mógł on tam znaleźć pod odpowiednią strażą już od 1398 r. (moment pojawienia się Karaimów) prowizoryczną siedzibę na czas rozpoczętej akurat budowy zamku nowego, do którego następnie został przeniesiony.

Wiemy, że archiwum Kiejstuta dostało się w r. 1382 w ręce krzyżackie. Dokumenty zaś otrzymane podczas pobytu u krzyżaków straciły następnie na wartości, a nawet stały się kompromitujące, toteż należy wątpić, czy Witold je przechowywał. Natomiast zaczątkiem archiwum mogły się stać dokumenty otrzymywane przez Kiejstutowicza jako dzielnicowego księcia grodzieńskiego przed drugą ucieczką do Prus. Zapewne w pierwszych latach rządów namiestniczych miał on tak niewiele dyplomów, że mógł je z powodzeniem wozić w podręcznym skarbczyku, podobnie jak to czynił kilka lat wcześniej Skirgiełło. Wzrastała jednak ilość listów, które wysyłał i otrzymywał; częściowo były one — jak należy przypuszczać — przechowywane, nie wiemy natomiast, czy prowadzono kopiariusz, tak jak to miało miejsce w Malborku. Jeśli tak, to tylko w odniesieniu do pism większej wagi, trudno bowiem mniemać, aby ślady w kancelarii pozostawiały mało ważne listy, których oryginały nawet były pisane wielce niedbale [20].

---

jeziorny w Trokach od c. 1397-1403, wykończony prawdopodobnie w murach obronnych, a do roku 1411 najpóźniej w częściach mieszkalnych z kancelarią wielkoksiążęcą").

[19] P. Klimas, *Ghillebert de Lannoy — dvi jo keliones Lietuvon.* [W:] *Praeitis*, t. II, Kaunas 1933, s. 153. J. Kłos (*Wilno — przewodnik krajoznawczy*, wyd. III, Wilno 1937, s. 52) podkreśla, że w początkach XV w. oba zamki wileńskie, górny i dolny, były drewniane a zamek górny został wymurowany z cegły zapewne w ciągu pierwszego dwudziestopięciolecia XV w. (s. 54). O analogii z ewentualnym przewożeniem skarbca przez Władysława Jagiełłę por.: A. Kłodziński, *O archiwum Skarbca...*, s. 161.

[20] Na przykład: *Codex epistolaris Vitoldi*, nr 1399 s. 891 (list do wielkiego mistrza z 1430 r.).

W archiwum przechowywać musiano akty ogólnopaństwowe, których odbiorcą był wielki książę — a więc wystawiane przez kancelarię koronną dyplomy unii a także traktaty międzynarodowe, zawierane przez Witolda samodzielnie lub wspólnie z Władysławem Jagiełłą. Kopii dokumentów własnych nie sporządzano, bowiem badania zarówno dawniejsze, jak i nowsze wykazują, że początków Metryki Litewskiej należy szukać dopiero w okresie panowania Kazimierza Jagiellończyka [21].

Bardzo problematyczne wydaje się również prowadzenie regestów. Wiemy bowiem, iż już pod koniec XV stulecia, a zwłaszcza w w. XVI, pewne osoby zwracały się do hospodara z prośbą o zatwierdzenie przywilejów Witolda, w niejednym przypadku zaginionych, i uzyskiwały je nie na podstawie kontroli zapisek w archiwum wielkoksiążęcym, ale jedynie dzięki ustnym zeznaniom. I tak już w r. 1494, a więc nieco ponad pół wieku po śmierci wystawcy, zwrócił się o potwierdzenie zaginionego nadania dla swego kościoła proboszcz grodzieński; nadanie to zostało odtworzone przez Aleksandra Jagiellończyka na podstawie ustnych zeznań starca — księcia Aleksandra Holszańskiego, dawnego dzierżawcy grodzieńskiego i jego urzędników [22]. Kiedy zaś w połowie w. XVI rodzina Koraczewskich z Podola przedstawiła do zatwierdzenia kilka falsyfikatów, a wiarogodność jednego z nich została zakwestionowana przez instygatora skarbu — wówczas na polecenia Zygmunta Augusta Roman Koraczewski oraz dwóch innych szlachciców złożyło odpowiednią przysięgę [23] i stała się ta przysięga argumentem dla konfirmacji aktu. Skoro tedy sięgano do takich gołosłownych argumentów, nie ulega wątpliwości, że szukano by innych dowodów (archiwalnych), gdyby takowe istniały. Nie

[21] M. G. Bereżkow (*Litowskaja Mietrika kak istoriczeskij istocznik*, cz. I, Moskwa-Leningrad 1946, s. 95) stanął na stanowisku, iż z początku rządów wielkoksiążęcych Kazimierza pochodzą jedynie rejestry danin ziemskich, które jednak nie są jeszcze księgami; dopiero w latach osiemdziesiątych XV w. kancelaria równocześnie zaczęła zestawiać księgi zbiorcze wcześniej wystawionych dokumentów i przystąpiła do regularnego prowadzenia bieżących ksiąg. Ten właśnie moment stanowi początek Metryki Litewskiej. Bereżkow przeciwstawia się dawniejszym poglądom S. A. Berszadskiego oraz M. W. Downar-Zapolskiego, że najstarsza ze znanych ksiąg zapisów była prowadzona już od r. 1440 (s. 73). W czasach Witolda z pewnością nie prowadzono jeszcze ksiąg, co jest tym bardziej uzasadnione, że dopiero na pierwszą połowę XV w. przypada ostateczne sformowanie Metryki Koronnej, która zachowała się jednak dopiero od r. 1447 (zob.: S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. I, Warszawa 1934, s. 401 i nast.), regestrację dokumentów badacz ten cofa aż do lat dwudziestych XIV w., upatrując wzorów dla niej na dworze Karola Roberta węgierskiego (s. 411).

[22] *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, nr 410 s. 473 i nast.; por. jak wyżej, nr 115 s. 140, nr 377 s. 440.

[23] W. Semkowicz, *Nieznane nadania Witolda...*, s. 4 i nast.

mogło oczywiście ich być, skoro jedynym możliwym sposobem skontrolowania wiarogodności zeznań petenta było świadectwo ustne.

Wynika stąd, że już w ostatnim dziesięcioleciu XV w. w archiwum wielkoksiążęcym nie było żadnych dowodów wystawiania nadań majątkowych przez Witolda. Mało zaś jest prawdopodobne, aby regesty były sporządzane i zaginęły w ciągu pięćdziesięciolecia po śmierci wielkiego Kiejstutowicza, ponieważ nie wiadomo o żadnym w tym okresie zniszczeniu czy grabieży zamku trockiego. Archiwum wraz ze skarbcem znajdowało się nadal w tym samym miejscu jeszcze w r. 1501 pod kontrolą skarbnika wielkoksiążęcego i dopiero w pierwszych latach XVI stulecia przeniesiono je do Wilna, gdzie stwierdzone jest jego przechowywanie już w r. 1511 [24].

[24] S. Ptaszickij (*Opisanije knig i aktow Litowskoj Mietriki*, S. Petersburg 1887, s. 4) zauważa, że za czasów Kazimierza Jagiellończyka, gdy funkcjonowała już Metryka Litewska, podczas podróży hospodara wożono wraz z nim jedynie bieżące księgi, stare zaś znajdowały się w archiwum trockim; przeniesienie skarbca z Trok do Wilna prawdopodobnie było związane z objęciem tronu przez Zygmunta Starego. W sprawie III (najdawniejszej) księgi Metryki Litewskiej, znanej z szesnastowiecznych odpisów, a zawierającej głównie regesty z początków panowania Kazimierza Jagiellończyka (między innymi sprzed r. 1443); zob. O. Halecki, *Litwa w połowie XV w. w świetle najdawniejszej księgi metryki (komunikat)*. [W:] *Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. I, zeszyt 4, 4 (bez daty), s. 25; zdaniem tego badacza ułożenie całego wykazu nadań z luźnych zapisek kancelaryjnych nastąpiło po objęciu urzędu kanclerza przez Olechnę Sudymontowicza (1477), który uprzednio na dworze królewskim zaznajomił się z wzorami koronnymi.

USTRÓJ WŁADZ I ORGANIZACJA KANCELARII

WOJCIECH ZYŚKO
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie

STRUKTURA WŁADZ POLICYJNYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W LATACH 1918-1939 I ICH POZOSTAŁOŚĆ AKTOWA W WOJEWÓDZKIM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W LUBLINIE

Państwową organizacją, stworzoną dla „utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego", była w okresie międzywojennym policja państwowa, powołana do życia ustawą z 24 lipca 1919 r.[1]. W skład policji państwowej w pierwszym okresie jej istnienia weszły poprzednie różnorodne formacje służby bezpieczeństwa. Były to komitety, straże i milicje o różnej nazwie (komunalne, obywatelskie), działające w oparciu o przepisy zaborcze[2], jak również pierwsze organizacje policyjne Niepodległej Polski: Milicja Ludowa, Policja Komunalna, Straż Bezpieczeństwa.

Zasadnicze przeobrażenia strukturalne w formowaniu jednostek policyjnych polskich na terenie Generał-Gubernatorstwa Lubelskiego (do momentu utworzenia policji państwowej w r. 1919 w postaci jednolitego korpusu) miały następujący przebieg.

W Lublinie w połowie 1915 r., jeszcze przed ewakuacją władz rosyjskich i za zezwoleniem rosyjskiego gubernatora lubelskiego, utworzono Milicję Obywatelską jako organ bezpieczeństwa i utrzymania porządku

---

[1] Ustawa z 24 VII 1919 r. o policji państwowej (Dz. Praw. P.P. nr 61, poz 363) oraz liczne rozporządzenia wykonawcze. Od r. 1928 podstawą działania policji było rozporządzenie Prezydenta R.P. z 6 III 1928 r. o policji państwowej (Dz. U. R. P. nr 28, poz. 257), zmienione w r. 1930 (Dz. U. nr 82, poz. 643), tekst jednolity z r. 1931 (Dz. U. nr 5, poz. 27).

[2] Por. *Historia państwa i prawa Polski, 1918-1939*, Część I pod red. J. Bardacha, Warszawa 1952, s. 174.

w mieście [3]. W chwili wkroczenia wojsk i władz okupacyjnych austriackich do Lublina czynności organów czuwających nad bezpieczeństwem i spokojem mieszkańców pełniły więc Milicja Obywatelska i policja austriacka (K.u.K. Polizeikommissariat). Istniejący od r. 1914 Komitet Obywatelski w Lublinie, pod okupacją austriacką — zaprzestał swej działalności. Milicję Obywatelską władze okupacyjne przekształciły w Straż Obywatelską, którą z kolei z dniem 31 października 1915 r. rozwiązano. Służbę bezpieczeństwa objęły wówczas wyłącznie władze austriackie: Komendantura Żandarmerii, Komisarz Policji i Policja Wojskowa. Stan taki trwał do listopada 1916 r. Pod koniec tego roku, kiedy Rada Regencyjna uznana została formalnie za najwyższą władzę państwową w całym Królestwie, władze okupacyjne austriacko-niemieckie włożyły na zarządy miejskie obowiązek utworzenia Milicji Miejskiej, polecając zorganizowanie formacji bezpieczeństwa zależnej od władz miejskich i utrzymywanej przez miasto. W pierwszych dniach listopada 1916 r. doszło rzeczywiście do utworzenia w Lublinie Milicji Miejskiej, podobnie jak w innych miastach Królestwa Polskiego, tj. na terytorium generał-gubernatorstwa lubelskiego i warszawskiego. Na czele Milicji Miejskiej w Lublinie stanął Stanisław Szczepanowski jako jeden z głównych jej organizatorów. Po nim (od 6 września 1917 r.) stanowisko Naczelnika Milicji objął Tytus Makowski. Miasto podzielone zostało na 3 komisariaty [4]. Milicja Miejska była autonomiczną jednostką przy magistracie i podlegała bezpośrednio Prezydentowi Miasta (jako Wydział VIII) i oczywiście ogólnemu nadzorowi władz okupacyjnych. Milicja Miejska działała również w Siedlcach i w Zamościu [5].

Po rokowaniach władz austriackich z przedstawicielami Rady Regencyjnej i ustaleniu terminu przejmowania administracji przez organy Rady Regencyjnej — Generalny Komisarz Rządu Polskiego na okupację austriacką Juliusz Zdanowski usiłował przejąć rozpadającą się administrację okupacyjną [6]. Działając w Lublinie w siedzibie generał-gubernatorstwa opracował on i ogłosił 4 listopada 1918 r. zasady przejmowania władzy, w których zapowiadał utworzenie w miejsce zwiniętych

[3] WAP w Lublinie (WAPL): Komenda Wojewódzka PP w Lublinie, 231; por. T. Mencel, *Wstęp do inwentarza zespołu K. u. K. Kreiskommando Lublin* (rękopis).

[4] Podział ten utrzymał się później przez dłuższy czas. W skład Milicji wchodziło wówczas 3 komisarzy, 10 przodowników i 60 posterunkowych.

[5] O istnieniu Milicji Miejskiej w niektórych miastach w chwili przejmowania władzy z rąk okupantów wspomina K. W. Kumaniecki (*Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski*, Kraków 1920, s. 104), wymieniając tylko Lublin i Warszawę.

[6] Por. A. Ajnenkiel, *Rząd Ludowy w Lublinie*, „Rocznik Lubelski" III (1960), s. 182-183.

c. i k. komend powiatowych — polskich starostw powiatowych z dotychczasowym Komisarzem Cywilnym jako starostą na czele [7]. Z jego ramienia Naczelnik Milicji Miejskiej m. Lublina przejął w dniu 3 listopada 1918 r. były c. i k. Komisariat Policji w Lublinie wraz z biurem meldunkowym, biurem przepustek (kart tożsamości) i policją tzw. obyczajową. Komendę żandarmerii objął kapitan dr Stoch jako jej dowódca, wcielając w kadry żandarmerii polskiej żandarmów Polaków z oddziałów żandarmerii węgiersko-austriackiej.

W tej niejasnej i gorączkowej sytuacji, „wobec zagrożenia bezpieczeństwa, spokoju i mienia publicznego", celem zabezpieczenia ładu i spokoju powstaje w Lublinie Straż Bezpieczeństwa Publicznego, która podejmuje swą działalność obok istniejącej już Milicji Miejskiej. W niektórych powiatach zaczęto tworzyć milicję powiatową (Dowództwo Milicji Powiatu Chełmskiego, Łukowska Milicja Powiatowa, Polska Policja Państwowa Powiatu Siedleckiego).

Powstanie i działalność Milicji Ludowej wiąże się z genezą Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych i tzw. Rządu Lubelskiego. Utworzona 5 listopada 1918 r. Lubelska Rada Delegatów Robotniczych podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Milicji Ludowej. Na jej komisarza wyznaczono Urbana Rygiera [8]. Faktyczne zorganizowanie Milicji Ludowej nastąpiło później, już po powstaniu Rządu Republiki Polskiej [9]. „Instrukcja nr 1" do Komisarzy Ludowych, podpisana przez Thugutta, postanawiała m. in.: „W czasie możliwie najkrótszym winniście zorganizować w gminach i miastach Waszego okręgu Milicję Ludową. Komendantów milicji gminnych mianować będzie wójt za zgodą Waszą i za wiedzą rady gminnej. Komendantów okręgowych milicji będziecie mianować Wy za zgodą i wiedzą moją. Komendanci milicji gminnych podlegać będą władzy wójtów; Komendanci milicji miejskiej — prezydentom, komendanci okręgowi — władzy Waszej..." [10].

Techniczne kierownictwo Milicji Ludowej zależnej od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych objęła utworzona w Warszawie Komenda Główna M. L. Kraj podzielony został na okręgi. W myśl ustawowych założeń Milicja Ludowa miała być organem wykonawczym Tymczasowego Rządu Republiki Ludowej, „zorganizowanym na wzór wojskowy dla ochrony i zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa ludności miasta i wsi oraz walki

[7] WAPL: Komenda Powiatowa PP w Lublinie, 90.

[8] S. Krzykała, *Lubelska Rada Delegatów Robotniczych*, Lublin 1957, s. 31 i nast.

[9] Akt prawny tworzący Milicję Ludową jest datowany dopiero 5 XII 1918 r. Zob. Przepisy o organizacji Milicji Ludowej z 5 XII 1918 r. (Dz. Praw P. P. nr 19, poz. 53).

[10] WAPL: Komenda Powiatowa PP w Zamościu, 1.

z przejawami bezładu społecznego". Dekret o Milicji Ludowej rozwiązywał wszystkie dotychczasowe samorzutnie zorganizowane ochotnicze formacje straży, obrony i milicji obywatelskich, z wyjątkiem milicji organów samorządowych miejskich i powiatowych.

W Lublinie biura Milicji Ludowej mieściły się przy ulicy Namiestnikowskiej 2. Komendantem jej był S. Sewer-Kirtiklis (Kirti Klissewer), a jego zastępcą ob. Rysiek [11]. Obowiązki Komendanta Głównego Milicji Ludowej pełnił kapitan W. P. Ignacy Boerner.

Rozwój wypadków po przekazaniu władzy przez rząd Daszyńskiego w ręce Piłsudskiego (14 listopada 1918 r.) przesądził także o istnieniu Milicji Ludowej. Już bowiem 9 stycznia 1919 r. wydany został dekret Naczelnika Państwa o policji komunalnej [12], pomyślanej jako organ samorządu, mający na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i porządku publicznego, sprawowanie nadzoru nad wykonaniem przepisów i rozporządzeń w zakresie działania policji miejscowej oraz jako organ wykonawczy władz państwowych i komunalnych. Zgodnie z treścią dekretu wszystkie istniejące w państwie organizacje bezpieczeństwa publicznego, z wyjątkiem Milicji Ludowej, miały być natychmiast przekształcone w policje komunalne. Przed 1 kwietnia 1919 r. przekształcono na policje komunalne Milicję Miejską w Lublinie, w Siedlcach i w Zamościu [13]. Jednocześnie zarządzona została stopniowa likwidacja komend okręgowych Milicji Ludowej [14]. Aparat policyjny początkowego okresu istnienia państwa wspierała żandarmeria, która wespół z Policją Komunalną i Milicją Ludową pełniła ogólną służbę policyjną w kraju. Formalnie żandarmeria była w tym czasie podporządkowana w zakresie pełnienia służby bezpieczeństwa komisarzom rządowym, zaś pod względem organizacyjnym i personalnym Sztabowi Generalnemu Armii poprzez dowódców żandarmerii przy okręgach generalnych. O tym, jakie podstawowe zadania legły już w pierwszych latach niepodległego bytu państwa u podstaw wspólnej działalności policji i żandarmerii, świadczy tajna instrukcja wywiadowcza dowódcy żandarmerii Stocha, do powiatowych oddziałów żandarmerii, w której wśród wszelkich ruchów i agitacji wrogich idei państwowej, zaleconych do szczególnej inwigilacji, wymienia się: antymilitaryzm, anarchizm, bolszewizm, propagandę ukraińską [15].

[11] WAPL: Kom. Pow. PP w Lublinie, 82.

[12] Dekret o organizacji policji komunalnej z 9 I 1919 r. (Dz. Praw P. P. nr 5, poz. 98).

[13] (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 14 III 1919 r. (Dz. Urzęd. MSW Nr 19, poz. 229).

[14] Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z 4 IV 1919 r. do Komisarzy Ludowych (Dz. Urzęd. MSW nr 22, poz. 296).

[15] WAPL: Kom. Woj. PP w Lublinie, 14.

Również krwawo i brutalnie zaznaczyła się działalność oddziałów policji i żandarmerii we wsiach Lubelszczyzny przy ściąganiu podatków i kontrybucji [16].

Ostateczne rozwiązanie z dniem 1 czerwca 1919 r. Milicji Ludowej, powstanie na krótki okres przejściowy (czerwiec i lipiec) Straży Bezpieczeństwa w miejsce Policji Komunalnej oraz przejęcie z dniem 1 lipca 1919 r. pod zarząd MSW Straży Kolejowej, pełniącej czynności policyjne na dworcach kolejowych, zamyka pierwszy okres poszukiwania form ustrojowych dla jednolitej organizacji policji państwowej, którą stała się sieć komend i posterunków PP, zorganizowanych w oparciu o przytoczone na wstępie przepisy [17]. Należy tu podkreślić, że proces zespolenia i unifikacji organizacji policyjnych nie nastąpił jednak od razu dla wszystkich ziem, z których każda tworzyła przecież odrębne organizacje bezpieczeństwa, lecz wymagał odpowiedniego czasu. Nastąpiło to w latach dwudziestych przez rozciągnięcie mocy obowiązującej ustawy o policji państwowej na obszar całego państwa.

Ogólny schemat organizacji Policji Państwowej nakreślony ustawą był dość prosty. Jej struktura dostosowana była do administracyjnego podziału państwa. Na czele policji zorganizowanej na wzór wojskowy stał Komendant Główny, podległy bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych; władzą zwierzchnią policji na terenie województwa był Komendant Wojewódzki [18], na terenie powiatu — Komendant Powiatowy, którzy działali przy pomocy odpowiedniego aparatu komend wojewódzkich i powiatowych. Najniższą jednostką były posterunki obejmujące jedną lub kilka gmin, a w większych miastach — komisariaty, obejmujące całe miasto lub poszczególne dzielnice. W Lublinie funkcje komendanta miasta pełnił kierownik I Komisariatu, podległy do czasu ustanowienia osobnego starostwa grodzkiego — Komendantowi Powiatowemu PP [19].

W zakresie wykonywania funkcji utrzymywania „bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego" policja podlegała władzom administracji

---

[16] Zob. raport Komisarza Policji o przebiegu ekspedycji do pow. janowskiego — WAPL: Komenda Powiatowa PP w Janowie Lubelskim, 2.

[17] W związku z dokonaną reorganizacją Naczelna Inspekcja Policji w MSW otrzymała odtąd nazwę „Komenda Główna Policji".

[18] W latach 1919-1924 Komendant Okręgowy (Komenda Okręgu). Lublin stanowił Okręg IV. Wprowadzenie nowej nazwy nastąpiło po ujednoliceniu struktury terenowej w r. 1925 (Rozp. Prezydenta R.P. z 27 XII 1924 r. — Dz. U. R. P. nr 114, poz. 1014).

[19] W sprawie organizacji policji państwowej w powiatach miejskich patrz: Rozp. MSW z 21 IX 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 90, poz. 788), Rozp. MSW z 25 II 1936 r. (Dz. U. Nr 19, poz. 158) oraz Rozp. MSW z 11 V 1939 r. (Dz. U. Nr 48, poz. 310).

ogólnej, w zakresie ścigania i dochodzenia przestępstw — władzom sądowym i prokuratorskim, natomiast w dziedzinie organizacji i administracji — swoim policyjnym przełożonym. Wewnętrzną organizację władz policyjnych, jak również sposób funkcjonowania aparatu administracyjnego ustalano w trybie rozkazów i zarządzeń wewnętrznych właściwych jednostek policji państwowej [20]. Nie zachowały się, niestety, takie materiały w pełni, toteż niektóre szczegóły organizacji policji są trudne do ustalenia. W oparciu o zachowane akta zdołano ustalić następujące działy pracy: ogólny, personalny, dyscyplinarny, wyszkolenia, gospodarczy i urząd śledczy (Wydział Śledczy).

Pion służby śledczej obok zwalczania przestępczości kryminalnej nastawiony był przede wszystkim na walkę z ruchem rewolucyjnym. Ten dział służby jako szczególnie ważny ulegał też najczęstszym zmianom i przekształceniom [21]. Dostępny dziś materiał archiwalny pozwala na odtworzenie w ramach służby śledczej struktury organów policji politycznej, o istnieniu której nie mówią nic ówczesne opracowania.

W wyodrębnionym już w początkach istnienia policji państwowej pionie policji śledczej, działającej w jednostkach terenowych, w różnych co do nazwy formach organizacyjnych (ekspozytury śledcze, wydziały śledcze), przygotowywano od początku aparat polityczno-śledczy.

W październiku 1919 r. w Komendzie Głównej PP w Warszawie powstaje Inspektorat Defensywy Politycznej („Głównpol-Defensywa") dla prowadzenia spraw natury politycznej, a w komendach okręgowych PP — ekspozytury defensywy politycznej (Ekspozytura I DP Okręgu Lubelskiego) [22].

W r. 1920 na podstawie tajnej instrukcji dodatkowej do przepisów o organizacji urzędów śledczych, zatwierdzonej 17 listopada 1920 r., wydzielono spośród funkcjonariuszy urzędów śledczych odpowiedni personel do służby w powstałych do walki ze „szpiegostwem, komunizmem i akcją antypaństwową" ekspozyturach okręgowych i agenturach Wydziału IV DP [23]. W latach 1921-1923 były to agentury 5f (Signum 5-f). W początkach r. 1924 zorganizowano przy władzach administracji ogólnej

---

[20] Wewnętrzną organizację komend PP opublikowano tylko w r. 1919 (Mon. Pol. nr 272).

[21] Organizację urzędów śledczych w sposób ramowy regulowały: Przepisy o organizacji Urzędów policyjno-śledczych ... (Mon. Pol. z r. 1919, nr 235), Rozp. MSW z 4 I 1922 r. (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 54), Rozp. MSW z 21 VII 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 82, poz. 455), Rozp. MSW z 8 IV 1927 r. (Dz. U. R. P. nr 40, poz. 358) i Rozp. MSW z 7 IV 1930 r. (Dz. U. R. P. nr 28, poz. 254).

[22] WAPL: Kom. Woj. PP w Lublinie, 4. Terminem „defensywa" określano potocznie władze policji politycznej i w późniejszym okresie.

[23] Tamże, 5. Wydział IV D był agendą Komendy Głównej PP.

nową sieć służby informacyjnej w postaci Wojewódzkiego Oddziału Informacyjnego i Powiatowych Agentur Oddziału Informacyjnego.

Z dniem 1 lutego 1924 r. przejęto bowiem agentury 5-f od komend powiatowych PP i wcielono do odpowiednich starostw jako agentury Oddziału Informacyjnego [24] (na terenie woj. lubelskiego w miastach: Biała Podlaska, Chełm, Lublin, Siedlce, Zamość). Nowe agentury i Wojewódzki Oddział Informacyjny w Wydziale Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego były organami wykonawczymi władz administracyjnych w sprawach związanych z przestępstwami politycznymi, lecz funkcjonariusze tej służby byli funkcjonariuszami policyjnymi służby śledczej, pozostającymi na etacie i budżecie policji, odkomenderowanymi tylko do pracy w agenturach. Już po kilku miesiącach od utworzenia nowej służby informacyjnej zarządzono dalszą reorganizację Oddziału i agentur Oddziału Informacyjnego, w związku z nowymi przepisami o organizacji policji politycznej [25]. Od lipca 1924 r. agentury Oddziału Informacyjnego zostały przemianowane na ekspozytury Policji Politycznej, a oddziały informacyjne — na okręgowe urzędy Policji Politycznej [26]. W miastach, w których nie zostały zorganizowane ekspozytury Policji Politycznej — do prowadzenia służby w zakresie policji politycznej zobowiązani zostali komendanci powiatowi PP. Przepisy o organizacji policji politycznej były obowiązujące na obszarze całego państwa.

Okręgowy Urząd Policji Politycznej w Lublinie miał swą siedzibę w gmachu Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Niecała 14). Podległe mu fachowo ekspozytury działały w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lublinie, Siedlcach i w Zamościu. Personel służby informacyjnej na terenie województwa stał się automatycznie aparatem Okręgowego Urzędu Policji Politycznej, zaś kierownik dotychczasowego Oddziału Informacyjnego — naczelnikiem O.U.P.P., występując na tym stanowisku jako zastępca Komendanta Wojewódzkiego PP. Jednocześnie z wyodrębnieniem organizacyjnym policji politycznej nastąpiło również przekazanie wszystkich akt z zakresu tzw. przestępczości politycznej, tj. akt ogólnoinformacyjnych i szczegółowych inwigilacyjno-pościgowych, które nie zostały połączone z aktami odnośnego Wydziału Urzędu Wojewódzkiego lub re-

[24] Na zasadzie tajnego okólnika Wojewody Lubelskiego nr 44 z 31 XII 1923 r. — WAPL: Kom. Woj. PP w Lublinie, 6.

[25] Patrz tajne instrukcje MSW z r. 1924 i 1925 pt. „Organizacja policji politycznej", L 23433/V/25.

[26] Na szczeblu centralnym — do spraw politycznych powstał Wydział V Komendy Głównej PP. Naczelnikiem jego został dotychczasowy Szef Służby Informacyjnej MSW. Wydział V oprócz centralnej rejestracji „przestępców" politycznych zajmował się organizowaniem ogólnopaństwowego pościgu za działaczami komunistycznymi („brygada lotna").

feratu — w starostwach powiatowych. Szczegółowe zadania organów policji politycznej, regulowała tajna „Instrukcja o sposobie prowadzenia służby w zakresie resortu policji politycznej". Mówi się w niej o „zapobieganiu rozruchom wewnętrznym, zagrażającym ustrojowi i bezpieczeństwu Państwa", o „ujawnianiu knowań antypaństwowych", o „inwigilacji KPP jako organizacji działającej nielegalnie i stojącej na gruncie antypaństwowym", o „ujawnianiu prądów zmierzających do propagowania ideologii wywrotowej" w organizacjach legalnych itd. Słowem cała działalność urzędów policji politycznej skierowana była przede wszystkim na walkę z ruchem komunistycznym.

Likwidacja samodzielnych organów policji politycznej nastąpiła w r. 1926 [27], lecz jej funkcje, choć podzielone, zostały utrzymane i rozwijane dalej. Przeprowadzona na przełomie 1926/1927 r. reorganizacja w pionie policji śledczej polegała na zlikwidowaniu policji politycznej jako odrębnej organizacji, oddzieleniu od policji czynności informacyjno-politycznych i na wcieleniu służby policyjnej do zwalczania przestępczości politycznej do ogólnopolicyjnego aparatu śledczego, tj. wydziałów śledczych przy komendach powiatowych PP i Urzędu Śledczego, wchodzącego w skład Komendy Wojewódzkiej PP [28]. Urząd Śledczy był podzielony na brygady. Jedna z nich obejmowała przestępstwa polityczne. Wchodziła tu służba informacyjna polityczno-specjalna. Na terenie województwa lubelskiego istniały wydziały śledcze w 4 ośrodkach (Lublin, Zamość, Chełm, Siedlce), w innych zaś powiatach — placówki śledcze, z odpowiednią ilością przeszkolonych pracowników policji śledczej.

W końcu r. 1933, kiedy ilość policji w porównaniu do ubiegłych lat zmalała, na terenie województwa lubelskiego było ogółem 18 komend powiatowych, 6 komisariatów, 238 posterunków, zaś obsadę we wszystkich jednostkach policyjnych łącznie stanowiło: 37 oficerów i 1465 szeregowych służby ogólnej i śledczej [29]. Liczby te może nie są zbyt duże, jeśli chodzi o ilościowy stan policji mundurowej, ale należy pamiętać, że w zwalczaniu ruchu wywrotowego władze administracyjne i policja państwowa współdziałały ściśle — w myśl tajnych zarządzeń — z organami wojskowej służby informacyjnej i wywiadowczej — Oddziałem II Sztabu Generalnego MS Wojsk. i jego ekspozyturami w DOK. W okresie 1939-1944 „granatowa" policja polska wezwana przez okupanta do podjęcia swej działalności traktowana była jako służba pomocnicza nie-

---

[27] Patrz reskrypt MSW z 8 X 1926 r. i rozkaz Komendy Głównej PP z 22 X 1926 r.

[28] Funkcję Centrali Śledczej spełniał odtąd Wydział IV Komendy Głównej PP.

[29] WAPL: Kom. Woj. PP w Lublinie, 18.

mieckiej policji i żandarmerii [30]. Formalne rozwiązanie PP nastąpiło w r. 1944, dekretem PKWN z 15 sierpnia [31]. Stan zachowania akt władz policyjnych z terenu województwa lubelskiego stwarza duże luki czasowe i dlatego szereg zagadnień związanych z organizacją i funkcjonowaniem aparatu policyjnego nie może znaleźć pełniejszego oświetlenia w oparciu o zachowane materiały. Mimo tych zastrzeżeń na zawartość zespołów akt policyjnych i na ich znaczenie do badań warto zwrócić uwagę.

*
* *

Akta komendy Wojewódzkiej PP, komend powiatowych, komisariatów i posterunków PP, przechowywane dziś w zasobie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, wpłynęły do archiwum w r .1938 na podstawie bardzo schematycznych spisów zdawczo-odbiorczych z podziałem na „książki służbowe" i „akta".

Nastąpiło to w związku z zarządzonym przez Komendanta Wojewódzkiego PP w lipcu 1937 roku generalnym porządkowaniem i segregacją ksiąg i akt we wszystkich jednostkach policyjnych. Regulowanie zagadnień kancelaryjnych i porządkowanie akt odbywało się zapewne w tym czasie we wszystkich urzędach policyjnych w kraju, stosownie do rozkazu Komendy Głównej PP nr 678 z r. 1936. Prace porządkowe, prowadzono pod kątem oddzielenia materiałów archiwalnych do dalszego przechowywania w policyjnych składnicach akt, wytypowania akt kat. „A" do przekazania Archiwum Państwowemu w Lublinie i wydzielenia akt kat. „B" — do zniszczenia. W wyniku tych prac 505 teczek akt i 460 ksiąg z komend powiatowych PP (wraz z aktami komisariatów i posterunków) trafiło do Lubelskiego Archiwum Państwowego (dla Komendy Wojewódzkiej PP brak pełnych danych). Przekazano wówczas materiały za lata 1918-1932. Akta o historycznym znaczeniu politycznym sięgały w każdej z komend powiatowych zaledwie 1925 lub 1926 roku. Nie udało się stwierdzić, jakie materiały uległy zniszczeniu już wtedy. Stwierdzić natomiast można, że wydzielanie i kwalifikowanie akt w registraturach odbywało się raczej bezkrytycznie i w sposób mechaniczny. Przejęte do Archiwum akta policyjne ocalały przez czas wojny. W latach 1950-1956 przechowywano je i wykorzystywano w archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Już po wojnie zasób

[30] Rozp. Prezydenta R. P. z 6 III 1928 r. o policji państwowej zostało odpowiednio zmienione rozkazami Głównodowodzącego Ordnungspolizei z 1940 i 1941 r.
[31] Dz. U. nr 2, poz. 6.

komend powiatowych policji państwowej w WAP wzbogacony został nowymi dopływami akt. W r. 1956 wpłynął z archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie bogaty w treść, choć niewielki, liczący po uporządkowaniu 42 j.a., zespół Posterunku PP w Markuszowie z lat 1923-1935 (Komenda Powiatowa PP w Puławach, sygn. 4-45.) Z kolei w r. 1962 Archiwum przejęło z rewindykacji z ZSRR fragmenty akt tajnych Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej PP w Krasnymstawie (1930-1931) i w Zamościu (1932-1938). Materiały te (59 prowizorycznych jednostek archiwalnych) przy porządkowaniu w WAP zostały włączone do istniejących zespołów.

Uporządkowane w WAP akta policyjne są dostępne do badań dzięki inwentarzom kartkowym, którymi objęto 22 samodzielne zespoły liczące 2246 jednostek inwentarzowych. Na liczbę tę składają się: zespół akt Komendy Wojewódzkiej PP — 394 j. inw., 19 zespołów komend powiatowych łącznie z aktami komisariatów i posterunków — 1683 j. inw., zespół akt Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Lublinie — 119 j. inw., zespół Ekspozytury Policji Politycznej w Lublinie — 50 j. inw. W stosunku do ogólnej liczby akt komend powiatowych PP księgi służbowe komisariatów i posterunków stanowią 758 pozycji, tj. ok. 45% całości. Jako daty krańcowe działalności komend policji należy przyjąć lata 1919-1944, lecz akta sięgają wstecz do 1915 r. (w dwóch zespołach: Komenda Pow. PP w Lublinie i w Siedlcach), a kończą się na roku 1939, nie zachowały się bowiem akta dotyczące działalności polskiej policji w okresie okupacji. Okręgowy Urząd Policji Politycznej w Lublinie z ekspozyturami w Chełmie, Lublinie i w Siedlcach działał w latach 1924-1926, zaś akta tegoż urzędu i lubelskiej ekspozytury sięgają wstecz do 1923 r., fragmentami w indywidualnych sprawach aż po rok 1921.

Różny stopień zachowania akt w wymienionych zespołach, różne ramy chronologiczne poszczególnych zespołów i jednostek aktowych oraz różnorodność wewnętrznej treści akt utrudnia wyczerpujące przedstawienie ich zawartości. Oto ogólny przegląd materiałów pod kątem ich zawartości treściowej.

Działalność Straży Obywatelskiej i Komitetu Obywatelskiego w r. 1915 obrazują nikłe szczątki akt (5 j. inw.) tylko w jednym zespole Komendy Powiatowej PP w Siedlcach: projekt statutu Straży Obywatelskiej, wykaz członków straży, odezwy Komitetu Obywatelskiego i Magistratu oraz jednostkowe protokoły dochodzeniowe, sporządzane przez członków straży (Komenda Powiatowa PP w Siedlcach, sygn. 1-5).

Bogatszy materiał do poznania codziennego życia miasta pod okupacją niemiecką i austriacką, do śledzenia nastrojów w momencie przejmowania władzy od okupantów i polityki władz lokalnych w pierwszych

miesiącach Odrodzonej Polski — przynoszą akta Milicji Miejskiej (1915-1919) m. Siedlec o objętości 56 j. inw. (zespół: Komenda Powiatowa PP w Siedlcach, sygn. 6-61) i m. Lublina w ilości 76 j. inw. (zespół: Komenda Powiatowa PP w Lublinie, sygn. 19-94). Są tu m. in. rozporządzenia władz okupacyjnych, obwieszczenia Wojskowego Komisarza Administracyjnego m. Lublina, okólniki i zarządzenia Komisarza Rządowego, rozkazy dzienne Naczelnika Milicji Miejskiej, rozkazy Komendy Straży Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, rozkazy Dowództwa Placu Wojsk Polskich (1918) i Generalnego Okręgu Lubelskiego (1919), rozkazy dowództwa żandarmerii oraz liczne akta dotyczące zwykłych czynności wykonawczych Milicji w zakresie utrzymania spokoju i porządku w mieście: raporty, doniesienia i protokoły dzielnicowych w sprawie różnych zajść, zgonów, pożarów itp.

Materiały dotyczące Milicji Ludowej (1918-1919) występują jako anteriora w dwóch zespołach komend powiatowych PP: w Krasnymstawie (sygn. 1-2) i Lubartowie (sygn. 1-2). Ocalałe szczątki akt (4 j. inw.) pochodzą z grudnia 1918 r. i pierwszych miesięcy 1919 r. Przeważa w nich materiał nadesłany: okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zarządzenia Komisariatu Ludowego i Komisarza Rządowego. Zwracają uwagę zarządzenia dotyczące ekscesów antyżydowskich, współdziałania z żandarmerią przy organizowaniu patroli podczas wyborów (26 stycznia 1919) oraz depesza MSW do Komisarza Rządowego w Krasnymstawie, nakazująca aresztowanie i oddanie do dyspozycji Sędziego Śledczego służby folwarcznej za udział w strajku rolnym. Raporty posterunków Milicji Ludowej dotyczą napadów rabunkowych, kradzieży drzewa i przeprowadzanych rewizji w poszukiwaniu broni, wykrywania pokątnych gorzelni itp. Z bardziej ogólnych materiałów zachowały się księgi ewidencyjne członków Milicji Ludowej dla pow. lubelskiego i lubartowskiego.

Akta komisariatów i posterunków PP w zasobie komend powiatowych — to niemal wyłącznie książki służbowe: księgi kontroli dochodzeń (kontrola protokołów) i książki dyżurów. Pierwsze z nich podają nazwiska oskarżycieli lub poszkodowanych, ewentualnie nazwisko oskarżonego, nazwiska świadków, wskazanie dowodów rzeczowych i przebieg załatwienia. Drugie — datę i godzinę objęcia dyżurów oraz opis najważniejszych czynności i zdarzeń podczas dyżuru. Akta posterunków policji, pełniej zachowane, posiadają wcale bogatą treść i niemałą wartość poznawczą. Widać to na przykładzie akt Posterunku PP w Markuszowie (Komenda Powiatowa PP w Puławach).

W sprawie zapobiegania przestępczości i ścigania przestępstw natury politycznej przesyłano do najniższych jednostek policyjnych poprzez Urząd Śledczy, zarządzenia i wytyczne oraz indywidualne informacje co do

osób poszukiwanych i inwigilowanych działających również na innych terenach. Stąd też zakres tematyczny materiałów wykracza poza zasięg działalności posterunku, a nawet Komendy Powiatowej PP. Tak np. w materiałach dotyczących poszukiwania i ustalania miejsca pobytu osób politycznie podejrzanych są informacje o wielu działaczach lewicowych z całej Polski. W odpisach telefonogramów otrzymywanych i wysyłanych do Komendy Powiatowej znajdziemy relacje nie tylko o strajku w cukrowni Garbów, o strajkach rolnych, ale i szczegółowe rysopisy poszukiwanych działaczy KPP z terenu Lublina i innych miast, jak przykładowo telefonogram z sierpnia 1934 r. o poszukiwaniu Emilii Hudziak, u której w mieszkaniu przy ul. Żelaznej 88 w Lublinie znaleziono powielacz i odezwy komunistyczne. Każdy komendant posterunku obowiązany był do niezwłocznego przedkładania meldunków o wszystkich zjawiskach i przejawach życia społeczno-politycznego, jakie istniały na jego terenie, i gromadzić wszelki materiał, który miał służyć do późniejszych ewentualnych likwidacji organizacji komunistycznych. Takie posterunki, jak Irena, Kurów, Końskowola, Markuszów, Opole otrzymywały szczególne polecenia, gdyż uważane były za „więcej zagrożone". W zespole zachowały się fragmentaryczne protokoły odpraw komendantów posterunków (1927-1929), tygodniowe sprawozdania sytuacyjne (1927-1932). sprawy rozpowszechnienia ulotek, odezw i wydawnictw komunistycznych (1924-1935), wykaz organizacji komunistycznych (1927) oraz spora grupa informacji (1923-1934) o działalności poszczególnych osób, partii i ugrupowań politycznych (KPP, KZMP, MOPR, KPZB i KPZU, PPS-Lewica, NPCh, ZSCh — Samopomoc i in.).

Z działalności pionu policji śledczej, tak kryminalnej jak i politycznej, nie ma w omawianych zespołach akt policyjnych niemal żadnych materiałów po reorganizacji z lat 1926-1927. Wyjątek stanowi tu Komenda Powiatowa PP w Lubartowie (sygn. 130-250) oraz wymienione już zespoły Komendy Powiatowej PP w Krasnymstawie (sygn. 28-39) i w Zamościu (sygn. 26-33), które otrzymały z rewindykacji tajne akta wydziałów śledczych. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują okólniki i zarządzenia dotyczące „przestępczości wywrotowej", informacje o stanie organizacyjnym komunistycznych organizacji w powiecie, wywiady w sprawach osób podejrzanych o działalność komunistyczną, informacje o działalności Z.L.Ch. Samopomoc, wywiady w sprawie kolportażu odezw Lewicy Związkowej Nauczycielstwa Polskiego, raporty o przebiegu akcji protestacyjnej ZNP (1937).

Urząd Śledczy w zespole akt Komendy Wojewódzkiej PP zawiera dane obrazujące tylko działalność policji w zakresie zwalczania przestępczości kryminalnej: kroniki ważniejszych wypadków (kroniki przestępczości) z lat 1922-1926 wraz z materiałem uzupełniającym w postaci

akt pierwiastkowych dochodzeń w sprawach napadów rabunkowych, zabójstw i ciężkich uszkodzeń ciała (1919-1927) oraz wykazy statystyczne przestępczości za lata 1919-1926. Okres po r. 1926 reprezentują tylko pojedyncze numery „Dziennika Inwigilacyjnego" Urzędu Śledczego w Lublinie (1936-1937), oraz „Gazety Śledczej" (1932-1938), wydawanej przez Centralę Służby Śledczej w Warszawie. Również zwykłych spraw kryminalnych dotyczą przeważnie zapisy w książkach służbowych ekspozytur policyjno-śledczych z lat 1920-1922 w zespołach komend powiatowych PP. Są to księgi kontroli protokołów, książki zameldowań, książki dyżurnych, wykazy spraw nie wykrytych, listy gończe oraz kontrolki czynności wywiadowców.

Akta spraw politycznych występują zasadniczo w każdej komendzie powiatowej PP, ale fragmentarycznie, i dotyczą z małymi wyjątkami jedynie pierwszego pięciolecia (1919-1923) pod odzyskaniu niepodległości. Jest to najcenniejsza grupa akt we wszystkich tych zespołach, w których nie występują akta z lat późniejszych. Można tu wymienić tajne okólniki Ekspozytury Defensywy Politycznej przy Komendzie Okręgu w sprawie śledzenia akcji komunistycznej, wykazy osób podejrzanych o „bolszewizm", okólnik poufny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 5 czerwca 1919 r. w sprawie aresztowania wszystkich znanych władzom polskim komunistów (rosyjskich poddanych) oraz ich rodzin jako zakładników (Komenda Powiatowa PP we Włodawie, sygn. 1), wykazy osób aresztowanych za przestępstwa polityczne, osadzonych w więzieniach w Janowie Lubelskim i w Białej Podlaskiej, wywiady w sprawach rozsyłania nielegalnych pism komunistycznych, druków ulotnych i proklamacji, listy gończe i zarządzenia inwigilacyjne Komendy Głównej PP i organów informacji wojskowej względem osób podejrzanych o agitację i działalność komunistyczną (m. in. okólnik inwigilacyjny dotyczący osoby Juliana Marchlewskiego vel Malinowskiego na wypadek jego pojawienia się w Polsce, Komenda Powiatowa PP w Białej Podlaskiej, sygn. 7), zarządzenia inwigilacyjne w stosunku do działaczy Związku Proletariatu Miast i Wsi, sprawozdania z wieców, opinie o posłach mniejszości narodowych itp.

Jako charakterystyczny dla stosunków tego okresu można przytoczyć również raport Komisarza Policji na powiat janowski z 16 lipca 1919 r. o przebiegu dwutygodniowej ekspedycji karnej w sile 60 żandarmów i 20 żołnierzy w północnej części powiatu janowskiego, zarządzonej dla poskromienia „zrewoltowanych" chłopów za wypasanie łąk dworskich (Komenda Powiatowa PP w Janowie Lubelskim, sygn. 2).

Sprawy polityczne w okresie 1924-1926 występują w aktach policyjnych wyłącznie w zespołach: Okręgowy Urząd Policji Politycznej i Ekspozytura Policji Politycznej w Lublinie. I tu obok akt ogólnoinformacyj-

nych o życiu związków zawodowych, o ruchu spółdzielczym, o strajkach, o działalności organizacji politycznych legalnych i nielegalnych przeważają akta indywidualne, dotyczące poszukiwań i inwigilacji osób podejrzanych o komunizm („arkusze streszczeń", karty daktyloskopijne).

W zespole Komendy Wojewódzkiej PP cenne informacje działalności policji zawiera różna pod względem treści grupa akt tajnych z lat 1919-1934, prowadzonych według odrębnego dziennika spraw tajnych. Otwiera ją seria materiałów organizacyjnych, normatywnych, regulujących zakres działania służby informacyjnej i organizacji policji politycznej, dalej idą instrukcje w sprawie techniki wywiadu i sposobu przedkładania informacji, instrukcja alarmowa na wypadek wzmożonej akcji wywrotowej (tzw. instrukcja prewencyjno-pościgowa „KOD"), fragmenty sprawozdań sytuacyjnych Komendy Okręgu (1921-1924) i Komendantów Powiatowych PP, informacja OUPP w Warszawie o zadaniach komunistów w Polsce (1924), sprawozdanie Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego o stanie organizacyjnym KPP w województwie (1933), instrukcje i zarządzenia przeciwstrajkowe, zarządzenia ochronne i sprawozdania z obchodów 1 maja (1933), wreszcie informacyjne wykazy tabelaryczne o strukturze białoruskich, ukraińskich i niemieckich organizacji politycznych (1923-1925). Akta spraw tajnych Komendy Wojewódzkiej PP, niestety fragmentaryczne, odsłaniają jednak w pewnym stopniu metody działania policji. Są tu m. in. materiały dotyczące nadzoru nad przesyłką korespondencji. Zachował się np. rozkaz Komendanta Wojewódzkiego PP z r. 1929, w myśl którego codziennie do każdego urzędu pocztowego miał zjawiać się poza godzinami urzędowymi wywiadowca specjalista od spraw politycznych lub komendant posterunku celem przejrzenia przesyłek pocztowych. Inne materiały ilustrują stosunek organów państwowych do bezrobotnych.

W latach ogólnego kryzysu i rosnącego bezrobocia policja znaczyła swą działalność krwawymi wystąpieniami przeciwko robotnikom. W ciągu r. 1932 w czasie zajść z bezrobotnymi na terenie województwa 7 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt rany. Pogarszająca się sytuacja zmuszała władze bezpieczeństwa do zmiany taktyki i wydania zarządzeń w sprawie „bardziej oględnego" zachowania się policji podczas wystąpień bezrobotnych. Poniższe, cytowane fragmenty poufnego okólnika Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego z 1 lutego 1933 r. bardzo obrazowo i sugestywnie odzwierciedlają atmosferę lat kryzysu i ujawniają stosunek administracji i policji do sprawy bezrobocia. „W końcu pierwszego i drugiego kwartału krzywa bezrobocia osiąga rok rocznie swój najwyższy poziom, a równolegle na rynku pracy towarzyszy jej odpowiednie naprężenie, które starają się czynniki wywrotowe wykorzystać w kierunku organizowania różnego rodzaju wystąpień... Ta wyjątkowo ciężka sy-

tuacja, w jakiej znajdują się masy dotknięte utratą pracy, nakazuje władzom bezpieczeństwa, by jak najoględniej postępować w stosunku do bezrobotnych, którzy powodowani głodem i rozpaczą, czasami zbyt natarczywie domagają się pomocy, nie reagując niekiedy zupełnie na wezwania policji, która nawołuje do rozejścia się... Drogą odpowiedniego oddziaływania za pomocą prasy i ludzi, wreszcie środkami prewencyjnymi w odniesieniu do ruchliwych podżegaczy, należy zawsze zawczasu przeciwdziałać większym demonstracjom bezrobotnych. W tym celu należy mieć odpowiedni wywiad, by wyczuwać wśród bezrobotnych stopień rozgorączkowania i nie być nigdy zaskoczonym, jak to miało nieraz miejsce dotychczas..." [32].

Bicie aresztowanych przez funkcjonariuszy policji było zabronione, lecz fakty tego rodzaju, jak świadczą materiały o karach dyscyplinarnych, miały miejsce. Na odprawie oficerów policji państwowej w r. 1933 Komendant Wojewódzki PP stwierdzał m. in. „ciągle zdarzają się jeszcze wypadki, jakkolwiek sporadyczne, nieodpowiedniego, co gorsza niegodnego policjanta polskiego postępowania z osobami będącymi chwilowo w detencji policyjnej, ...w roku 1932 zaistniało 259 spraw o pobicie... dowodzi to, że ciągle jeszcze stosowane są przez policję metody niegodne społeczeństwa kulturalnego" [33]. Zachowane częściowo akta osobowe i zestawienia kar dyscyplinarnych wskazują wreszcie na skład społeczny i poziom ogólny personelu policji. Na zakończenie należy dodać, że niniejszy przegląd materiałów ogranicza się do omówienia akt policyjnych tylko w zasobie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie. Wiadomo jednak, że akta władz policyjnych Okręgu Lubelskiego znajdują się również w archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie i interesującym uzupełnieniem powyższego przeglądu byłaby informacja o zawartości treściowej i tej części zespołów.

[32] WAPL: Kom. Woj. PP w Lublinie, 67.
[33] Tamże, 23.

BOLESŁAW PEŁKA
Archiwum Państwowe m. Łodzi i Woj. Łódzkiego

ORGANIZACJA I HISTORIA ŁÓDZKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ I JEJ AKTA (1899-1939)

POWSTANIE GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

W roku 1898 grupa przemysłowców łódzkich z Karolem Scheiblerem na czele podjęła starania o otwarcie w Łodzi giełdy pieniężnej. Wkrótce potem powołano komisję, która zajęła się opracowaniem uzansów i ceduł giełdowych oraz instrukcji dla maklerów. Giełdę Pieniężną otwarto w Łodzi 1 lutego 1899 r. Podstawą organizacji i działalności giełdy był statut, zatwierdzony 12/24 czerwca 1898 r. przez Ministra Finansów [1]. Statut składał się z 6 części: 1) giełda i jej zadania, 2) osoby uczęszczające na giełdę, 3) zgromadzenie giełdowe, 4) komitet giełdowy, 5) dochody i sprawozdawczość rachunkowa, 6) maklerzy giełdowi. Statut Giełdy Pieniężnej w Łodzi opracowano w oparciu o przepisy o giełdach, zawarte w ustawie handlowej [2] oraz w oparciu o statuty innych giełd w Rosji [3]. Giełda miała charakter instytucji publicznej i społecznej, pozostającej pod nadzorem władz rządowych [4].

Punkt pierwszy statutu głosił, że giełda jest miejscem zawierania transakcji i umów w przedmiocie obrotów handlowych oraz miejscem uzyskiwania w tych sprawach niezbędnych informacji. Prawo wstępu na giełdę przysługiwało każdemu po uiszczeniu opłaty i otrzymania karty wstępu [5]. Transakcji giełdowych dokonywano za pośrednictwem maklerów, których przy Giełdzie Łódzkiej mogło być 20. Wybór, zatwierdza-

---

[1] Pełny tekst statutu ogłoszony został w *Sobranji uzakonienji i rasporiażenji prawitielstwa*, t. 2, 1898, s. 5101-5112. W zespole akt Giełdy Łódzkiej brak jest tego statutu.

[2] *Swod zakonow*, t. XI, 1887, cz. 2, ks. 3. Ustaw torgowyj, s. 98-100.

[3] M. in. statut Giełdy Rybińskiej i Moskiewskiej.

[4] Giełda była pod nadzorem Departamentu Przemysłu i Handlu Ministerstwa Finansów. Bezpośrednio podlegała nadzorowi naczelnika guberni.

[5] W r. 1900 prawo wstępu na giełdę ograniczono do osób zawodowo trudniących się handlem i przemysłem.

nie oraz zwalnianie maklerów odbywało się początkowo według instrukcji Giełdy Petersburskiej, lecz już w r. 1900 Giełda Łódzka otrzymała własną instrukcję o wyborze maklerów [6]. Zgromadzenie giełdowe składało się z członków giełdy. Członkami giełdy były towarzystwa akcyjne, stowarzyszenia udziałowe, spółki firmowe, przedsiębiorcy oraz kupcy wpisani do ksiąg kupieckich w Łodzi lub w sąsiednich miastach. W r. 1900 Giełda Łódzka liczyła 142, a w r. 1901 — 184 członków [7]. Organem wykonawczym i przedstawicielem zgromadzenia był Komitet Giełdowy. Zadania Komitetu były następujące: prowadzenie kancelarii, wydawanie zaświadczeń w sprawach handlowych, pośrednictwo w sporach handlowych, ogłaszanie zwyczajów handlowych, załatwianie spraw związanych z prowadzeniem giełdy, zwoływanie zebrań giełdowych i czuwanie nad ich prawidłowym przebiegiem, dostarczanie na żądanie władz wiadomości o stanie handlu i przemysłu, przedkładanie postulatów, projektów i wniosków w sprawach przemysłu, składanie sprawozdań z działalności. W skład Komitetu Giełdowego weszli reprezentanci łódzkiego przemysłu włókienniczego. Prezesem został Karol Scheibler, sekretarzem Stefan Kossuth, działacz przemysłowy, pierwszy wydawca „Dziennika Łódzkiego" [8].

Wybuch pierwszej wojny światowej spowodował zawieszenie działu obrotów giełdowych na Giełdzie Pieniężnej, również i na Giełdzie Łódzkiej. Działalność wznowiła giełda po zakończeniu wojny. W r. 1921 opracowano nowy statut Giełdy Pieniężnej w Łodzi [9], w oparciu o ustawę z dnia 20 stycznia 1921 r. o organizacji giełd w Polsce [10]. Organizacja Giełdy Łódzkiej przedstawiała się następująco: członkowie, zebrania giełdowe, rada giełdowa, komisja dyscyplinarna, sąd rozjemczy, komisja rewizyjna, zebrania giełdowe i maklerzy. Giełda Łódzka była giełdą pieniężną. Nie zorganizowano natomiast w Łodzi giełdy towarowej [11]. Ogólny nadzór nad działalnością giełdy sprawowało Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem komisarza giełdowego. Organem wykonawczym była

[6] *Sobranje uzakonienji...*, t. 1, 1900, s. 369 i nast.

[7] APŁ: Giełda Pieniężna w Łodzi, sygn. 4, k. 15-17.

[8] Działalność S. Kossutha w dziedzinie wydawniczej oraz jego rolę w założeniu „Dziennika Łódzkiego" omawia Z. Gostkowski w pracy *Dziennik Łódzki 1884-1892*, „Zeszyty Naukowe WSE w Łodzi", r. 1960, s. 28-31.

[9] Statut został zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu 13 III 1922 r.

[10] Dz. U. 1921, nr 13, poz. 71.

[11] Ustawa z dnia 20 stycznia 1921 r. oddzielała giełdy pieniężne od giełdy towarowej pod nazwą Giełda Włókiennicza. Opracowano projekt statutu giełdy, zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu 13 IX 1923 r., lecz do otwarcia giełdy nie doszło (*Sprawozdanie Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi za 1923/1924 rok*, s. 4).

Rada Giełdowa. Do obowiązków Rady należało: ustalanie zebrań giełdy, ustalanie kursów, ogłaszanie ceduł giełdowych, kwalifikowanie wartości dopuszczanych do obrotu giełdowego, czuwanie nad prawidłowym przebiegiem posiedzeń. Członkami giełdy były — podobnie jak przed r. 1914 — towarzystwa akcyjne, spółki firmowe, banki miejscowe z terenu całej Polski. W roku 1928 giełda liczyła 116 członków, w 1930 — 84, w 1937 — 40.

Wybuch drugiej wojny światowej spowodował zawieszenie działalności Giełdy Pieniężnej w Łodzi [12]. Sytuacja polityczna i gospodarcza, jaka powstała w Łodzi po zajęciu miasta przez okupanta, doprowadziła do rozpadnięcia się Giełdy Pieniężnej, chociaż nie było oficjalnego aktu jej likwidacji.

KOMPETENCJE, ZAKRES I ZASIĘG TERYTORIALNY DZIAŁANIA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W ŁODZI

Giełda Pieniężna w Łodzi miała spełniać rolę lokalnego rynku w zakresie obrotu papierami wartościowymi (akcje, obligacje, listy zastawne, przekazy pieniężne) oraz w zakresie transakcji towarowych.

Do r. 1899 istniała w Królestwie Polskim tylko Giełda Pieniężna w Warszawie, która stanowiła centralny rynek transakcji papierami wartościowymi. Utworzenie Giełdy Pieniężnej w Łodzi było podyktowane potrzebami przemysłu i handlu, korzystającego dotychczas z usług Giełdy Warszawskiej. Jednakże Giełda Łódzka nie stała się giełdą w pełnym tego słowa znaczeniu, tj. rynkiem, na którym załatwia się w ustalonym czasie i według przyjętych zwyczajów transakcji kupna-sprzedaży wartości dopuszczonych do obrotu giełdowego.

Ocena roli Giełdy Pieniężnej w Łodzi jako rynku transakcji papierami wartościowymi w całym okresie jej istnienia jest — ze względu na brak dokładnych materiałów w tym przedmiocie — zagadnieniem trudnym. W aktach nie zachowały się ceduły giełdowe. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że Giełda Łódzka nie spełniała roli czułego instrumentu, regulującego kursy papierów wartościowych. Funkcję tę spełniała Giełda Warszawska, która stanowiła centralny rynek dla transakcji giełdowych [13] zarówno przed r. 1914, jak również w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Przed pierwszą wojną światową głównym przedmiotem transakcji

[12] Prasa łódzka, m. in. „Kurier Łódzki" nr 238 z dnia 29 VIII 1939 r. podawała kursy papierów wartościowych na Giełdzie Pieniężnej.

[13] H. Dobrowolski, *Giełda Pieniężna w Krakowie i jej akta*, „Archeion" XXXVII (1962), s. 274.

giełdowych były papiery kredytowe, obligacje, przekazy pieniężne. Akcje spółek akcyjnych w Łodzi oraz w łódzkim okręgu przemysłowym znajdowały się przeważnie w posiadaniu rodzin fabrykantów i nie stanowiły przedmiotu transakcji giełdowych. Do r. 1914 tylko akcje kilku towarzystw posiadały notowania na Giełdzie Łódzkiej. Nie rozwinęły się także na giełdzie transakcje towarowe. Komitet Giełdowy zabiegał o przejęcie przez giełdę transakcji w zakresie obrotu wyrobami włókienniczymi, ale nie osiągnięto w tej sprawie poważniejszych rezultatów.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny transakcje papierami wartościowymi na Giełdzie Łódzkiej były małe. W r. 1921 Komitet Giełdowy stwierdził, że giełda nie przejawia żadnej działalności, zebrania giełdowe odbywają się nieregularnie. Do obrotu na Giełdzie Łódzkiej nie były dopuszczone waluty i dewizy. Dopiero w r. 1929 Ministerstwo Skarbu zezwoliło na dokonywanie na Giełdzie Łódzkiej transakcji dewizami. Spowodowało to ożywienie obrotów giełdowych. W r. 1928 wartość transakcji giełdowych wyniosła 5,5 mln złotych, w r. 1929 — 9,6 mln., w 1930 — 13 mln.[14]. Od r. 1931 nastąpił spadek obrotów giełdowych. Dopiero w r. 1934 osiągnęły one 6 200 tys. zł.

Zakres działalności Komitetu Giełdowego był o wiele szerszy, aniżeli wymagało tego funkcjonowanie giełdy jako miejsca ustalania kursów papierów wartościowych oraz zawierania transakcji. Był on nie tylko organem wykonawczym giełdy, lecz także reprezentantem interesów wielkiego i średniego przemysłu oraz kupiectwa. W Rosji nie było izb przemysłowo-handlowych. Z dwóch istniejących instytucji — giełdy i zgromadzenia kupców — pierwsza reprezentowała interesy przemysłu, nadano więc jej charakter przedstawicielstwa. Pełnił on rolę izby przemysłowo-handlowej, dostarczając informacji klienteli krajowej i zagranicznej. Zbierał i opracowywał dane statystyczne o przemyśle włókienniczym w okręgu łódzkim[15].

Pierwszy okres działalności Łódzkiego Komitetu Giełdowego przypada na lata kryzysu ekonomicznego (1900-1904) oraz na czas rewolucji (1905-1907). Podejmowane akcje i poczynania miały na celu złagodzenie skutków kryzysu i obronę interesów fabrykantów przed narastającym ruchem rewolucyjnym drogą wzmocnienia nacisku na klasę robotniczą.

---

[14] *Sprawozdanie Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi*, r. 1928, s. 7; r. 1929, s. 6; r. 1930, s. 5.

[15] W r. 1910 utworzono przy Komitecie Giełdowym Biuro Statystyczne, którego zadaniem było opracowanie statystyki przemysłowej. Zebrane materiały opublikowano w wydawnictwie pt. *Prace Statystyczne Łódzkiego Komitetu Giełdowego*. Ukazały się trzy zeszyty, obejmujące lata 1909-1912. Zawierają one następujące dane: liczba zakładów, liczba robotników, wysokość przeciętnych płac, ogólna wartość produkcji, zestawienia nieszczęśliwych wypadków, wydatki na pomoc lekarską.

M. in. cel ten miał spełniać Związek Przędzalników, którego głównym zadaniem było regulowanie płac roboczych i czasu pracy.

W latach 1912-1913 Komitet opracował materiały dotyczące taryf celnych na wyroby włókiennicze w związku z projektowanym odnowieniem rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego. Szczególnie aktywną działalność wykazywał Komitet Giełdowy w okresie pierwszej okupacji niemieckiej. Jedną z pierwszych akcji było podjęcie, wspólnie z Urzędem Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Głównym Komitetem Obywatelskim, emisji bonów pieniężnych, które stały się środkiem płatniczym w okresie okupacji niemieckiej [16]. Emisją kierował Wydział Finansowy, utworzony z przedstawicieli wymienionych instytucji. Komitet Giełdowy prowadził rejestrację strat wojennych powstałych w wyniku rekwizycji.

Fabrykanci i finansjera łódzka, zgromadzeni w Komitecie Giełdowym, dążyli do uzyskania decydujących wpływów w dziedzinie gospodarki i administracji miasta. W r. 1917 kierował on akcją wyborczą II kurii (przemysłowo-handlowej) do Rady Miejskiej w Łodzi. W wielu sprawach działalność Komitetu łączyła się ze sprawami ogólnokrajowymi. Taką dziedziną była m. in. sprawa waluty. Komitet Łódzki wspólnie z Warszawskim Komitetem Giełdowym opracował projekt utworzenia Banku Krajowego w Warszawie oraz projekt likwidacji zobowiązań.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego (w szczególności do r. 1929) zasadniczą działalnością Rady Giełdowej, poza sprawami dotyczącymi obsługi giełdy, było wykonywanie czynności w zastępstwie nie istniejącej izby przemysłowo-handlowej. Izbę Przemysłowo-Handlową utworzono w Łodzi w r. 1929. Przejęła ona reprezentację przemysłu oraz załatwianie spraw z dostarczeniem informacji handlowych. Po r. 1922 Rada Giełdowa utraciła charakter reprezentacji przemysłu, gdyż powstały w Łodzi organizacje zawodowe fabrykantów, jak Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Związek Producentów Przędzy Bawełnianej oraz kilka innych zrzeszeń lokalnych, reprezentujących interesy poszczególnych dziedzin przemysłu włókienniczego. Od r. 1929 działalność Rady Giełdowej ograniczała się do spełniania funkcji administracyjnych związanych z obsługą transakcji giełdowych.

INFORMACJE O ZESPOLE AKTOWYM

Nazwa zespołu. Według statutu pierwotna nazwa rosyjska instytucji brzmiała: Łodzińskaja Birża (Giełda Łódzka). Na kartach tytułowych akt występują jednak napisy „Akta Komitetu Giełdowego Łódz-

[16] Zasady emisji bonów omawia M. Hertz w pracy *Łódź w czasie wielkiej wojny*, Łódź 1933.

kiego" i tej nazwy w zasadzie używano. Od r. 1922 na obwolutach występują napisy: „Akta Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi". Komitet Giełdowy, a następnie Rada Giełdowa były organem wykonawczym Giełdy. Zachowany zespół to w całości akta Giełdy Pieniężnej w Łodzi i taki tytuł mu nadano.

Granice chronologiczne. Otwarcie Giełdy Pieniężnej w Łodzi nastąpiło w r. 1899, lecz prace przygotowawcze podjęto w r. 1898 i z tego okresu pochodzą pierwsze akta. Giełda istniała do r. 1939, lecz ostatnie dokumenty w zespole pochodzą z r. 1937. Granice chronologiczne zespołu stanowią lata 1898-1937.

Dzieje zespołu. Losy zespołu akt Giełdy Pieniężnej w Łodzi nie są dokładnie znane. Akta przechowywano prawdopodobnie w szafach biurowych i często je przenoszono, gdyż Giełda Łódzka nie posiadała własnego stałego lokalu. W r. 1914 w związku z projektowaną ewakuacją przystąpiono do systematyzacji akt, która polegała na ułożeniu i ponumerowaniu pism w poszczególnych teczkach oraz nadaniu tym ostatnim sygnatur. Sprawy klasyfikowano według wykazu akt, który jednak nie zachował się w zespole. Każde pismo ma numer rozpoznawczy sprawy.

W r. 1937 Rada Giełdowa przekazała akta Giełdy Pieniężnej w Łodzi z lat 1898-1929 oraz jeden wolumen z r. 1937 do Gimnazjum Zgromadzenia Kupców. Dyrektor Gimnazjum, Antoni Idzikowski, gromadził materiały historyczne dotyczące działalności organizacji przemysłowych i kupieckich w Łodzi. W Gimnazjum tym znalazły się również akta Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. W r. 1939 akta Giełdy Pieniężnej przekazano do Archiwum Miejskiego w Łodzi. Akta z lat 1930-1939 przechowywano w biurze giełdy i w okresie drugiej wojny światowej w całości zaginęły. Po przejęciu w r. 1939 części zespołu przez Archiwum Miejskie, akta zostały spisane na luźnych kartkach inwentarzowych przez dra J. Warężaka. Spis sporządzono według układu dawnej sygnatury, nie podejmując próby uporządkowania powiązanych w paczki dissolutów ani skorygowania tytułów zgodnie z wewnętrzną treścią woluminów.

Opracowanie zespołu. Do opracowania zespołu przystąpiono w r. 1963. Przeprowadzono klasyfikację akt w oparciu o badanie ich treści. Z dissolutów utworzono nowe jednostki. Uzgodniono tytuły akt z zawartością wewnętrzną woluminów. Rekonstrukcja według kryteriów kancelaryjnych nie spełniała tych wymagań. Zastosowano więc taki układ rzeczowy, który pozwalałby zgromadzić w jednej grupie akta dotyczące konkretnych problemów, bez względu na okres, w którym one powstały. Utworzono 16 grup akt. Przed każdą grupą umieszczono krótką charakterystykę zawartości. Wymagała tego różnorodność występujących

w aktach problemów oraz specyfika zespołu. Zasadniczą formą pomocy archiwalnych jest inwentarz książkowy oraz wstęp, omawiający szeroko działalność Łódzkiego Komitetu Giełdowego oraz jego rolę w życiu gospodarczym i politycznym Łodzi.

ZAWARTOŚĆ ZESPOŁU

Jak już zaznaczano, zespół składa się z 16 rzeczowych grup akt, oznaczonych cyframi rzymskimi. Wartość materiałów występujących w poszczególnych grupach jest różna. Charakterystyka zawartości materiałów, podana według kolejności grup akt, pozwoli na względnie pełne przedstawienie występujących w nich problemów, niekiedy zaś na omówienie treści poszczególnych woluminów. Podane w nawiasach cyfry arabskie oznaczają sygnaturę ciągłą akt.

I. Członkowie Zgromadzenia i Komitetu Giełdowego (1-6). Sześć woluminów z lat 1898-1923. Są to podania firm i osób prywatnych o przyjęcie w poczet członków Zgromadzenia Giełdowego, podania o wydanie biletów wstępu na giełdę, spisy członków Zgromadzenia, listy członków Komitetu, porządki zebrań, wykazy składek członkowskich, protokoły i sprawozdania Komisji Rewizyjnej, przedkładane Zgromadzeniu Giełdowemu.

II. Organizacja (7-9). Materiały dotyczą organizacji giełd w Polsce, organizacji Giełdy Łódzkiej oraz Giełdy Warszawskiej. Udział członków Łódzkiego Komitetu Giełdowego w pracach Komisji przy Ministerstwie Skarbu, powołanej do opracowania przepisów o organizacji giełd w Polsce. Znajduje się tu m. in. postulat Komitetu Łódzkiego w sprawie wprowadzenia do ustawy o organizacji giełd przymusu należenia handlujących do giełd towarowych. Wolumen 7 dotyczy zakresu działania Biura Statystycznego przy Komitecie Giełdowym, utworzonego w r. 1910. Ostatni zaś — powstania i organizacji Giełdy Mięsnej w Łodzi. Giełda Mięsna nie została jednak uruchomiona.

III. Sprawozdawczość (10-16). W grupie tej zgromadzono materiały dotyczące działalności Łódzkiego Komitetu Giełdowego oraz innych komitetów giełdowych w Rosji. Wolumen 10 zawiera sprawozdania z działalności komitetów giełdowych w Rosji oraz w Królestwie Polskim, memoriały do władz państwowych o stanie przemysłu, m. in. o kryzysie w przemyśle naftowym w zagłębiu bakijskim, projekty w sprawie regulacji handlu zbożem, zawiadomienia o otwarciu nowych giełd. Szczególnie interesujące materiały do sytuacji gospodarczej Łodzi w okresie okupacji niemieckiej zawiera wolumen 12. Są to dwa sprawozdania, obejmujące lata 1915-1916. Sprawozdania te nie zostały opublikowane. Znajduje się tu statystyka strat wojennych z tytułu rekwi-

zycji do dnia 15 kwietnia 1915 r., materiały dotyczące emisji bonów, odszkodowań, informacje o naradach z przedstawicielami władz okupacyjnych w sprawie ograniczenia sekwestru towarów i metali, dyskusje nad projektem ustawy o Banku Krajowym i inne. Woluminy 14-16 zawierają protokoły posiedzeń Łódzkiego Komitetu Giełdowego, Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi oraz Sekcji Przemysłu Włóknistego. Charakteryzują one politykę burżuazji łódzkiej, przemysłowej i handlowej w okresie pierwszej wojny światowej. Dostarczają niekiedy bardzo szczegółowych informacji o podejmowanych przez te sfery akcjach gospodarczych, finansowych i administracyjnych.

IV. Zjazdy przedstawicieli przemysłu, handlu i rolnictwa (17-21). Materiały dotyczą zjazdów przemysłowców guberni Królestwa Polskiego oraz zjazdów ogólnorosyjskich, w których brali udział przedstawicielele komitetów giełdowych z terenu Królestwa. Wolumen 18 (sprawozdanie z Drugiego Zjazdu Przemysłowców Królestwa Polskiego z 1917 r.) zawiera ocenę sytuacji gospodarczej w kraju oraz postulaty w sprawie odbudowy przemysłu i rewindykacji strat wojennych. Streszczenia referatów przemysłowców i działaczy przemysłowych (H. Grohmanna, H. Tennenbauma, E. Krasuskiego, A. Wierzbickiego) oraz głosy w dyskusji reprezentantów sfer przemysłowych i finansjery rzutują na kształtowanie się nowych kierunków polityki gospodarczej w przededniu uzyskania niepodległości państwowej. Woluminy 19-20 zawierają materiały dotyczące zjazdów ogólnorosyjskich w latach 1905-1913. Są to ustawy zjazdów, programy, wnioski na posiedzenia, uchwały, sprawozdania, protokoły posiedzeń. Ukazują one znaczenie zjazdów w życiu przemysłowym i handlowym Rosji. Wolumen 21 dotyczy innych zagadnień, mianowicie zjazdów krajowych i zagranicznych, poświęconych zagadnieniom rozwoju sztucznego chłodnictwa. Znajduje się tu ustawa o Komitecie Chłodnictwa w Rosji, instrukcja Oddziału Warszawskiego do spraw chłodnictwa, rozprawy o znaczeniu chłodnictwa oraz prace V sekcji II Międzynarodowego Kongresu do spraw chłodnictwa w Wilnie w r. 1910.

V. Ustawodawstwo handlowe i przemysłowe (22-39). W grupie tej zgromadzono materiały dotyczące szerokiej problematyki z zakresu ustawodawstwa handlowego i przemysłowego. Dotyczą one projektów utworzenia izb przemysłowo-handlowych, sądów handlowych, organizacji komiwojażerskich, biur informacyjnych, przepisów bankowych i wekslowych, rachunkowości spółek akcyjnych, rejestru firmowego i innych. Komitety giełdowe wypowiadały opinie o projektach ustaw oraz przedkładały władzom państwowym projekty własne. Wolumen 27 zawiera projekt nowych przepisów podatkowych. Znajduje się w nim m. in. rozkład podatku przemysłowego oraz repartycyjnego dla

guberni Królestwa Polskiego, memoriał grupy przemysłowców łódzkich do Ministra Finansów z powodu obłożenia przedsiębiorstw w guberni piotrkowskiej podatkiem od nieruchomości według nowych stawek. Wolumin 28 i 29 dotyczą zagadnień kredytowo-wekslowych, organizacji instytucji kredytowych, podstaw prawnych działalności, kontroli ze strony państwa, interpretacji przepisów wekslowych. Wolumen 30 zawiera organizację biur informacyjnych o zdolności kredytowej. Znajduje się tu m. in. projekt przepisów o organizacji biur, ustawa Towarzystwa Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Przemysłowego, spisy członków Towarzystwa, podania kupców o otwarcie w Łodzi biur informacyjnych. Wolumen 34 zawiera materiały dotyczące dziejów projektu ustawy o izbie przemysłowo-handlowej w Rosji. Łódzki Komitet Giełdowy, motywując potrzebę utworzenia izby przemysłowo-handlowej, opracował memoriał do Ministra Przemysłu i Handlu, w którym zebrano materiały statystyczne o produkcji włókienniczej Łodzi i okręgu łódzkiego, jak liczba zakładów, wartość produkcji, liczba robotników, dane o wywozie produktów i przywozie surowców oraz o podatku przemysłowym w guberni piotrkowskiej i warszawskiej. Zebrane w tej grupie materiały posiadają dużą wartość dla badań historii prawa handlowego. Są także źródłem informacji o kształtowaniu się w sferach przemysłowych rosyjskich i polskich różnych poglądów w tej dziedzinie. Oto tytuły ważniejszych woluminów:

23. [Opinia Komitetu Giełdowego o projekcie przepisów w sprawie sporządzania sprawozdawczości rachunkowej spółek akcyjnych], 1902-1903, s. 122.

26. [Projekt zmiany przepisów o emisji obligacji przez towarzystwa akcyjne], 1908-1910, s. 125.

31. Kantory bankierskie. [Projekt prawa o bankach opracowany przez Warszawski Komitet Giełdowy], 1907-1913, s. 22.

33. Buchalterzy przysięgli. [Projekt utworzenia związku buchalterów przysięgłych], 1913, s. 10.

34. [Projekty utworzenia izb przemysłowo-handlowych w Rosji], 1902-1914, s. 175.

35. [Tworzenie izb przemysłowo-handlowych w Polsce] [17], 1918-1922, s. 67.

---

[17] Istnieją dwie wersje projektu ustawy o utworzeniu i zakresie działania izb przemysłowo-handlowych w Polsce. Wersja druga projektu, opracowana w formie wniosku sejmowego, była przedłożona sejmowi do uchwalenia w r. 1919. Wniosek nie został przyjęty. Istniejące w Polsce izby przemysłowo-handlowe na ziemiach byłego zaboru pruskiego i austriackiego działały na zasadzie ustaw obowiązujących w tych państwach. Powołana do życia na mocy rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w r. 1922 Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach reprezentowała

36. Sądy handlowe. [Projekt reorganizacji sądów handlowych w Rosji], 1902-1914, s. 173.

37. Rejestr firmowy.[18] [Projekt ustawy i opinie sfer przemysłowo-handlowych], 1917-1919, s. 63.

VI. Zrzeszenia wytwórcze i artele (40-42). Trzy woluminy zawierają materiały w sprawie utworzenia Związku Przędzalników, trustu bawełnianego oraz zrzeszenia odlewni w Królestwie Polskim i artelu giełdowego przy Giełdzie Łódzkiej. Związek Przędzalników utworzono w Łodzi w r. 1902. Działał on do r. 1905. Celem działalności było regulowanie wytwórczości, czasu pracy i płac roboczych. Listy członków Związku, protokoły posiedzeń oraz raporty tygodniowe o wielkości produkcji zrzeszonych firm zawiera wolumen 40. Materiały dotyczące projektu utworzenia trustu bawełnianego w r. 1904 oraz uwagi o konieczności monopolizacji tej dziedziny wytwórczości znajdują się w woluminie 41. Jest tam także projekt utworzenia zrzeszenia odlewni w Królestwie Polskim. Oba woluminy zawierają istotne, choć jednostronne materiały do badań ekonomiki przemysłu w okresie kryzysu gospodarczego w latach 1900-1904 oraz poszukiwania dróg wyjścia, m. in. przez monopolizację produkcji. Wolumen 42 informuje o zabiegach w sprawie utworzenia w Łodzi artelu giełdowego — instytucji pośredniczącej w stosunkach handlowych.

VII. Bawełna, wełna i inne materiały: produkcja, arbitraż, ceny (43-54). Materiały dotyczą szerokiej skali zagadnień związanych z wytwórczością włókienniczą, a mianowicie, dane o plantacjach i zbiorach bawełny w Rosji pozaeuropejskiej, starania fabrykantów łódzkich o założenie plantacji bawełny w Turkiestanie, zjazdach przemysłowców branży bawełnianej w Tyflisie i w Baku, kosztach produkcji w Rosji centralnej i w Królestwie Polskim. Znajduje się tu także projekt organizacji i regulamin Oddziału Bawełnianego przy Giełdzie Łódzkiej. Inne materiały w tej grupie dotyczą cen i zapasów bawełny oraz wełny. Są to miesięczne zestawienia cen hurtowych, rapor-

---

interesy tej części Śląska, która w wyniku plebiscytu przypadła w udziale Polsce. Posiadała ona tymczasowy ustrój komisaryczny (*Polski przemysł i handel*, r. 1930, s. 21). Organizację i zakres działania izb przemysłowo-handlowych w Polsce uregulowało rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 15 sierpnia 1927 r. (Dz. U. Nr 67, poz. 591). Na podstawie tego rozporządzenia utworzono w r. 1928 Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie oraz w r. 1929 w Łodzi.

[18] Pierwszą wersję projektu o rejestrze firmowym opracował Warszawski Komitet Giełdowy w r. 1886. Projekt ten, po wielu dyskusjach i wniesieniu szeregu poprawek, został ogłoszony 7 II 1919 r. jako dekret o rejestrze handlowym (Dz. U., 1919, nr 14, poz. 164). Dekret obowiązywał na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego do czasu ustawowego uregulowania rejestru handlowego w Polsce.

ty hurtowników o cenach bawełny, wełny oraz artykułów rolno-spożywczych. Wolumen 53 zawiera informacje towarzystw akcyjnych o wysokości wypłaconych dywidend w latach 1898-1904. Interesujące informacje o kryzysie przemysłowym w r. 1904 znajdują się w woluminie 54. Są to informacje przedsiębiorstw włókienniczych o zmniejszeniu liczby zatrudnionych robotników i spadku produkcji, zestawienia wywozu wyrobów włókienniczych z Łodzi, memoriał Łódzkiego Komitetu Giełdowego do Ministra Finansów o kryzysie w Królestwie, w którym wskazywano na narastające nastroje rewolucyjne wśród klasy robotniczej. Tytuły ważnejszych woluminów:

43. [Produkcja bawełny: zbiory, przywóz do krajów europejskich, klasyfikacja i arbitraż], 1892-1913, s. 131.

44. Plantacja bawełny w Turkiestanie, 1902-1914, s. 199.

47. Ceny bawełny w Łodzi, 1899-1909, s. 237.

51. Zapasy bawełny w Moskwie [u fabrykantów i w składach handlowych], 1909-1914, s. 81.

53. [Informacje towarzystw akcyjnych o wysokości wypłaconych dywidend], 1898-1904, s. 37.

54. Kryzys 1904 roku, s. 32.

VIII. Handel zagraniczny (55-69). Materiały dotyczące głównie spraw celnych, traktatów handlowych oraz organizacji izb eksportowych. W latach 1912-1914 Łódzki Komitet Giełdowy opracował materiały do wniosków w sprawie taryf celnych na wyroby przemysłu włókienniczego. Akcję tę podjęto z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w związku z projektowanym odnowieniem rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego. Przy Komitecie Łódzkim powołano Komisję Celną, składającą się z trzech podkomisji: 1) wyrobów bawełnianych, 2) wyrobów wełnianych, 3) innych wyrobów włókienniczych (juta, jedwab, trykotaże). Podkomisje opracowały projekty stawek celnych na poszczególne wyroby. Dla ich udokumentowania zebrano obszerne materiały statystyczne o produkcji i wywozie wyrobów włókienniczych oraz opracowano tablice porównawcze kosztów produkcji przędzy bawełnianej w Łodzi i w Anglii. Materiały opracowane przez podkomisje znajdują się w sześciu woluminach (58-63). Interesujące materiały zawiera także wolumen 55. Znajdują się w nim m. in. prośby fabrykantów łódzkich o obniżenie cła na bawełnę, projekt zjednoczenia celnego Finlandii z Rosją, projekty utworzenia wolnej strefy (bezcłowej) we Władywostoku oraz u ujścia rzeki Obi i Jenisieju, statystyka przywozu bawełny amerykańskiej do Rosji europejskiej, wydobycia węgla i nafty w Rosji w latach 1900-1912 oraz wydobycia węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim. Woluminy 54 i 65 dotyczą rozwoju stosunków handlowych z krajami azjatyckimi i Bliskiego Wschodu. Są to przeważnie relacje konsulów

rosyjskich o możliwości zbytu wyrobów włókienniczych na rynkach tych krajów. W relacjach tych występują często wzmianki o konkurencji angielskiej i niemieckiej. Tytuły ważniejszych woluminów:

61. Traktat handlowy z Niemcami. [I sekcja bawełniana, memoriały i wnioski w sprawie taryf celnych], 1914, s. 34.

62. Traktat handlowy z Niemcami. [II sekcja wełniana, memoriały i wnioski w sprawie taryf celnych], 1914, s. 106.

64. Konsulaty. [Informacje konsulów rosyjskich o eksporcie wyrobów włókienniczych na rynki krajów azjatyckich], 1898-1914, s. 148.

65. Handel z Persją, 1900-1910, s. 69.

66. Ministerium Handlu i Przemysłu. [Informacje o rozwoju handlu zagranicznego], 1903-1914, s. 420.

IX. Handel wewnętrzny (70-97). Wywiady handlowe, informacje o klientach, opinie o ekspertach handlowych, komiwojażerach, zaświadczenia o prowadzeniu przedsiębiorstw, pochodzeniu towarów, cenach, zwyczajach handlowych — to treść woluminów 70-97. W większości jest to korespondencja informacyjna w sprawach handlowych z instytucjami krajowymi. W grupie tej występuje duże zróżnicowanie materiałów pod względem ich wartości. Np. wolumen 72 zawiera ciekawą korespondencję z Tadeuszem Nowowiejskim, stałym przedstawicielem Łódzkiego Komitetu Giełdowego w Petersburgu. Dotyczy ona wielu spraw handlowych i przemysłowych, jak stawek celnych, opłat przewozowych, stemplowych, podatku przemysłowego, informacje o naradach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz o tematyce tych narad. Woluminy 80-85 zawierają materiały dotyczące zdolności płatniczych firm, powoływania ekspertów na żądanie sądów oraz ustalania nadzorów nad firmami łódzkimi w okresie pierwszej okupacji niemieckiej.

X. Komunikacja kolejowa, morska i pocztowa (98-113). Zasadnicze materiały to postulaty reprezentantów przemysłu w sprawie rozbudowy linii kolejowych w Królestwie Polskim, wnioski w sprawie taryf przewozowych, projekty w sprawie usprawnień połączeń kolejowych, organizacji przewozów i przydziału taboru kolejowego. Wolumen 98 zawiera statystykę przewozów kolejowych w latach 1908-1912, zestawienia ruchu towarów i przewozów pasażerskich na stacji Łódź Fabryczna, Łódź-Chojny i Łódź-Karolew. W woluminie 99 znajduje się statystyka ruchu towarów w r. 1911 na linii kolejowej Łowicz-Aleksandrów Kujawski. Projekty budowy nowych linii kolejowych w latach 1910-1913, łączących Częstochowę z Sieradzem przez Wieruszów i Wieluń oraz Łódź z Łęczycą przez Aleksandrów i Ozorków, znajdują się w woluminach 103-104. Wolumen 107. informuje o rejsach statków z Odessy do portów perskich, taryfach przewozowych i zasadach ubezpieczenia towarów w drodze. Jest tu m. in. wiadomość o włączeniu

portu Konstancy — w wyniku starań przemysłowców łódzkich — do bezpośredniej komunikacji południowozamorskiej oraz projekt ustawy o wydzieleniu wolnej strefy w porcie libawskim. Pozostałe akta dotyczą rozbudowy sieci telefonicznej w Łodzi oraz udogodnień w połączeniach telegraficznych, pocztowych i kolejowych z innymi miastami.

XI. Władze państwowe i samorządowe (114-126). Materiały tej grupy dotyczą udziału przedstawicieli przemysłu i handlu w organach władz państwowych oraz samorządowych. Wolumen 114 informuje o staraniach przemysłowców łódzkich w sprawie uzyskania dwóch miejsc w Dumie dla przedstawicieli Łodzi. W woluminie 116 znajduje fragmentaryczne odbicie sprawa utworzenia guberni łódzkiej w latach 1911-1914. Najbardziej interesujące w tej grupie są akta dotyczące wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi w r. 1917. W Komitecie Giełdowym skupiała się burżuazja przemysłowa i handlowa; był on koordynatorem akcji politycznych, podejmowanych przez te sfery. Przemysłowcy i kupcy, zrzeszeni w czterech instytucjach, Komitecie Giełdowym, Sekcji Przemysłu Włóknistego, Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi i Stowarzyszeniu Fabrykantów, wystawili wspólną listę wyborczą w II kurii (przemysłowo-handlowej). Są tu odezwy przedwyborcze, teksty przemówień przedwyborczych, zawierające program społeczny i polityczny, listy kandydatów na radnych, sprawozdania z działalności Komitetu Wyborczego. Materiały te posiadają dużą wartość dla badań dziejów politycznych i gospodarczych Łodzi tego okresu. Zgromadzone są w woluminach 118-121.

XII. Sprawy robotnicze (127-131). Materiał tej grupy dotyczy problematyki robotniczej. Wolumen 127 (zatytułowany „Prawodawstwo robotnicze") zawiera projekty przemysłowców w sprawie długości dnia roboczego, ubezpieczenia robotników, odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki, relacje T. Nowowiejskiego z dyskusji w kwestii robotniczej, prowadzonych w sferach rządowych i przemysłowych w Rosji w r. 1905. Wolumen 129 ilustruje stan szkolnictwa fabrycznego w Łodzi: liczbę szkół fabrycznych, liczbę uczniów, wydatki poszczególnych przedsiębiorstw na utrzymanie szkół. Woluminy 130-131 zawierają informacje o strajkach w r. 1905 i 1918.

XIII. Rekwizycje, straty wojenne, odszkodowania (132-149). Łódzki Komitet Giełdowy prowadził w okresie pierwszej wojny światowej rejestrację strat z tytułu rekwizycji wojennych, zobowiązań walutowych oraz spadku wartości papierów. Za pośrednictwem Komitetu Giełdowego oraz Sekcji Przemysłu Włóknistego kierowano podania do władz okupacyjnych niemieckich w sprawie rekwizycji. W grupie tej znajdują się następujące materiały: kwestionariusze strat w poszczególnych przedsiębiorstwach z tytułu rekwizycji (133-134), podania i me-

moriały do Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego i Tymczasowej Rady Stanu w sprawie zaprzestania rekwizycji i wydania zarządzeń nieodzownych do uruchomienia przemysłu oraz zmniejszenia ciężarów podatkowych. Wolumen 135 zawiera ogólną charakterystykę stanu przemysłu oraz zestawienia porównawcze przywozu do Królestwa Polskiego maszyn, urządzeń przemysłowych i surowców w latach 1896-1910. Interesująca korespondencja w sprawie likwidacji przez władze niemieckie kopalń i zakładów hutniczych należących do francuskich towarzystw akcyjnych występuje w woluminie 138. Zasady przeprowadzania rejestracji strat kolejowych, strat kursowych i strat na walorach rosyjskich, sprawozdania z działalności Wydziału Rejestracji Strat Kolejowych i Pocztowych przy Radzie Głównej Opiekuńczej, zestawienia zobowiązań w walutach zagranicznych powstałych przed 31 lipca 1914 r. znajdują się w woluminach 138-143.

Zagadnienie pomocy gospodarczej państw zachodnich w odbudowie przemysłu znajduje odbicie w materiałach nadsyłanych do Komitetu przez Polską Agencję Finansowo-Handlową przy Internationale Commission de Ravitaillement w Londynie. Zadaniem Agencji było badanie zapotrzebowań dla Polski i popieranie zamówień, wyjaśnianie rządowi angielskiemu potrzeb oraz zainteresowanie angielskich sfer przemysłowo-bankowych gospodarczą odbudową Polski. Celem zapoznania opinii angielskiej z sytuacją gospodarczą Polski opracowano kilka artykułów dotyczących przemysłu polskiego. Są to następujące opracowania: Natural wealt of Poland, Industry (metalowy, górniczy, hutniczy, mineralny, włókienniczy i inne dziedziny produkcji), Agriculture. Opracowania te zawierają rys historyczny rozwoju danej gałęzi przemysłu, stan przedwojenny i powojenny, tablice statystyczne produkcji, wywozu towarów i przywozu surowców, postulaty w sprawie odbudowy i rozbudowy przemysłu. Znajdują się one w dwóch woluminach, 147-148.

XIV. Waluta (150-154). Projekty statutu Banku Emisyjnego w Warszawie i Polskiej Kasy Pożyczkowej (tzw. Darlehnskasse) z prawem emisji biletów skarbowych, protokoły z konferencji z przedstawicielami władz okupacyjnych i finansjery niemieckiej, memoriały do Szefa Zarządu Cywilnego przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim oraz wnioski w sprawie reformy walutowej, protokoły z posiedzeń Łódzkiego Komitetu Giełdowego, Komitetu Warszawskiego oraz Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego w sprawach walutowych — oto tytuły poszczególnych woluminów. Ważniejsze z nich:

150. [Starania organizacji przemysłowych i handlowych o uzyskanie moratorium], 1915-1916, s. 138.

151. [Projekt utworzenia Banku Emisyjnego w Warszawie], 1916, s. 191.

152. [Narady w sprawie utworzenia Kasy Pożyczkowej z wyłącznym prawem emisji biletów skarbowych], 1916-1917, s. 13.

153. Waluta. [Narady przedstawicieli przemysłu, handlu i sfer rządowych w sprawie uzdrowienia stosunków walutowych], 1917-1919, s. 94.

XV. Emisja bonów (155-203). Jest to najbardziej liczna grupa akt w zespole. Bony pieniężne emitował Komitet Giełdowy wspólnie z Urzędem Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Organem wykonawczym był Wydział Finansowy. W archiwum Komitetu Giełdowego gromadzono całą dokumentację emisji bonów. Akta te zachowały się prawie w komplecie. Woluminy 155-164 zawierają materiały ogólne, dotyczące emisji bonów, jak protokoły posiedzeń, zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej m. Łodzi, sprawozdania z emisji, kontrola bonów, koszty emisji. Materiały szczegółowe, przeważnie deklaracje o udzielenie pożyczek w bonach pod zastaw papierów wartościowych, rejestry zobowiązań, zastawy, przychód i rozchód bonów znajdują się w woluminach 165-203.

XVI. Varia (204-206). Pierwsze dwa woluminy zawierają korespondencję w sprawach przekazywania bibliotekom wydawnictw Komitetu Giełdowego oraz zbierania składek pieniężnych na cele oświatowo-społeczne, jak budowę muzeów, bibliotek, instytutów naukowych. Ostatni wolumen to zarys rozwoju przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim, opracowany na użytek Łódzkiego Komitetu Giełdowego.

Przedstawiona w tym szkicu charakterystyka zawartości zespołu w poszczególnych grupach rzeczowych wskazuje na najważniejsze materiały oraz problemy stanowiące zasadnicze pole działania Komitetu Giełdowego. Niewielki ilościowo zespół akt Giełdy Pieniężnej w Łodzi reprezentuje jednak materiały o dużej wartości naukowej. Niejednokrotnie dotyczą one szerokiej skali zagadnień gospodarczych, społecznych, politycznych i prawnych.

Akta Giełdy Pieniężnej w Łodzi w niewielkim stopniu były dotychczas wykorzystane do opracowań naukowych. Kilkanaście dokumentów pochodzących z tego zespołu opublikował w r. 1933 M. Hertz w pracy pt. *Łódź w czasie wielkiej wojny*. Praca ta jednak nie jest zaopatrzona w aparat naukowy i na jej podstawie nie można ustalić przynależności archiwalnej publikowanych dokumentów. Treść ich jednak wskazuje, że należą one do zespołu akt Giełdy Łódzkiej. Dokumenty te nie zachowały się w aktach.

ARCHIWA ZA GRANICĄ

MŚCISŁAW WRÓBLEWSKI
Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie

LONDYŃSKI ZBIÓR FOTOGRAFII — „RADIO TIMES HULTON PICTURE LIBRARY"

W roku 1955 Prezes Rady Ministrów powołał do życia Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, pojęte jako centralne archiwum państwowe fotografii, filmów i nagrań dźwiękowych.

Archiwum tego typu stanowi nowość w zespole polskich archiwów państwowych i praca nad ustaleniem metod jego działania nie jest jeszcze zakończona. Jest rzeczą naturalną, że przy opracowywaniu tych metod obok samodzielnego przemyślenia gra też niemałą rolę zapoznanie się z pokrewnymi instytucjami za granicą. Należy przy tym uświadomić sobie, że za pokrewne powinno się uznać wszelkie zbiory podobnego materiału, a nie tylko te, które noszą oficjalną nazwę archiwów. Problematyka ich jest w ogólnych zarysach podobna.

Nie bez korzyści dla pracowników archiwów polskich, w których zasobach znajdują się zbiory fotografii, będzie podanie trochę informacji o wielkim zbiorze fotografii w Londynie — Radio Times Hulton Picture Library. Nazwa Library, tzn. biblioteka, na określenie zbiorów fotografii jest częsta na Zachodzie, gdzie widzi się analogie przy opracowywaniu zbiorów ilustracji i książek i korzysta się z doświadczeń zdobytych przez o wiele starszą i lepiej przemyślaną dziedzinę bibliotekarstwa.

Dane dotyczące Radio Times Hulton Picture Library, podane w niniejszym artykule, oparte są na informacjach otrzymanych bezpośrednio od Miss D. M. Moss, kierownika tej instytucji, oraz na fachowej literaturze drukowanej. Korzystano więc z odbitki fotograficznej artykułu G. H. Gibbs-Smitha pt. *The Hulton Picture Library,* zamieszczonego w biuletynie wydawanym w Londynie „Organization and Methods..." (vol. 11, nr 1 z r. 1956), który jest uaktualnionym przedrukiem artykułu pod takim samym tytułem w „The Journal of Documentation" (1950). Informacje o tym zbiorze zawarte są też w książce Mason Donalda pt.

A primer of non-book materials in libraries (Londyn 1958) oraz w *Repertoire international des archives photographiques d'oeuvres d'art* (Paryż 1950, UNESCO).

Historia zbioru. Pierwotne jądro obecnej kolekcji stanowi zbiór fotografii wielkiego magazynu ilustrowanego „Picture Post", liczący około 2 milionów sztuk.

Dyrektorzy koncernu prasowego Hulton Press, do którego należał magazyn „Picture Post", postanowili zorganizować zbiór ilustracji wspólny dla wszystkich wydawnictw koncernu z zamiarem udostępnienia go w przyszłości szerszym kołom publiczności, przede wszystkim prasie i wydawnictwom, co nastąpiło w r. 1956. W tym celu w 1946 r. wyjęto zbiory spod zarządu „Picture Post", tworząc z nich samodzielny dział koncernu Hulton Press i mianując jego kierownikiem G. H. Gibbs-Smitha z Victoria and Albert Museum, człowieka posiadającego w tym zakresie duże doświadczenie, gdyż poprzednio organizował on już sześć dużych zbiorów fotografii, a w czasie wojny pracował w Ministerstwie Informacji.

Nie poprzestając na codziennym dopływie świeżego materiału prasowego, zbiory ilustracji zaczęto kompletować, zakupując w całości szereg kolekcji, z których największe czy najciekawsze były kolekcje Rischgitza, Downeya, zbiór Studio Lisa, Sasha London Theatre Collection oraz szereg zbiorów agencji prasowych.

W ten sposób zbiory osiągnęły w r. 1956 ponad sześć milionów sztuk i są reklamowane jako największe w Europie i jedne z największych w świecie.

Wykupiło je w sierpniu 1958 r. Radio Brytyjskie (British Broadcasting Corporation).

Charakter zbioru. Geneza zbiorów jest prasowa, ale przez zakupy zdołano poszerzyć znacznie ten pierwotny zakres. Np. cytowany wyżej „Repertoire international des archives photographiques..." notuje ten zbiór wśród wielkich kolekcji fotografii dzieł sztuki. Oto co pisze na ten temat Gibbs-Smith (wszystkie cytaty podane w dalszym ciągu tego artykułu wyjęte są ze wzmiankowanej wyżej odbitki z artykułu tegoż autora): „Materiał wchodzący w skład zbioru zawiera wszelkie rodzaje druków, rytów i litografii (w tym tysiące oryginałów z XVII, XVIII i XIX w.), fotografie, pocztówki, ilustracje z książek, wycinki z prasy". Jest to więc wszelki rodzaj ilustracji, wśród których w zakresie materiału dotyczącego epoki najnowszej zdecydowaną przewagę mają fotografie.

Sposób przechowywania. Do przechowywania zbiorów początkowo używano stalowych szaf o 3 i 4 szufladach, w których zdjęcia układano pionowo w przegródkach. Obecnie przeważają metalowe regały

z piętrowo wmontowanymi poziomymi szynami, na których zawiesza się poziomo otwarte od góry teczki z fotografiami, luźno ułożonymi jedne na drugich. Nowe zdjęcia po prostu dorzuca się do odpowiednich teczek, nie dbając o kolejność zdjęć. Przy poszukiwaniu fotografii należy teczkę zdjąć z szyn i przerzucić cały zawarty w niej materiał.

Negatywy przechowuje się w osobnych pokojach w sposób zależny od ich rodzaju (klisze, błony, filmy). Negatywów jest około dwa razy mniej niż pozytywów.

Rejestracja zdjęć. Pozytywy nie są inwentaryzowane ani katalogowane pojedynczo, lecz tematycznymi grupami lub kolekcjami, w miarę jak napływają one do zbioru. Wkłada się je do odpowiednich teczek tematycznych, zaopatrzywszy uprzednio na odwrociu w opisy (ogromna większość fotografii napływa do zbioru już zaopatrzona w opisy) i znaki katalogowe.

Istnieje katalog kartkowy o układzie analogicznym do układu teczek z pozytywami na regałach. Notuje on tylko grupy tematyczne, a nie pojedyncze zdjęcia. Na kartach katalogowych zapisuje się też, komu i kiedy zostały wypożyczone zdjęcia należące do grupy objętej daną kartą katalogową. Dobrze wyszkolony pracownik używa kartoteki jedynie dla zorientowania się, czy żądane fotografie nie zostały już wypożyczone. Poza tym operuje on samymi fotografiami, orientując się doskonale w ich układzie. Gibbs-Smith z naciskiem zaznacza, że częste używanie kartoteki tylko by odciągnęło pracownika od stałego kontaktu z materiałem ilustracyjnym, którym powinien on być „przepojony" (soaked). Pracownik powinien myśleć nie słowami, a obrazami — słowo pisane tylko przeszkadza w tym procesie nastawiania się wyłącznie na wrażenia wzrokowe. Klienci nie mają dostępu ani do półek z fotografiami, ani do kartotek; zamówienia składają najczęściej ustnie, nierzadko w sposób mało sprecyzowany. Precyzują je oni często dopiero po przejrzeniu większej ilości zdjęć, dostarczanych im do przeglądu z magazynu zbiorów, przy czym pracownik wysuwa różne sugestie i nierzadko sięga po materiał z różnych grup.

Negatywy inwentaryzuje się i przechowuje indywidualnie, nadając im kolejne numery, w miarę jak napływają. Numery te wypisane są również na odwrociu odpowiednich pozytywów.

Klasyfikacja pozytywów. Została ona obmyślona całkowicie przez Gibbs-Smitha. Oto jego metodologiczne uwagi na ten temat. Każdy zbiór ilustracji „powinien być traktowany indywidualnie i nie należy narzucać standartowego systemu. Zbiór ilustracji musi być organizowany dla użytkowników, a nie dla personelu. Zbiór prasowy powinien dostarczyć największej możliwie ilości ilustracji w możliwie najkrótszym czasie".

Dlatego odrzucił on system dziesiętny, używany powszechnie w angielskich bibliotekach, gdyż jakoby prowadzi on do częstych pomyłek przy dużym pośpiechu obsługi, zwłaszcza przy zwrocie wielkiej ilości zdjęć z kwerend. Gibbs-Smith uważa, że stosowanie symboli literowych, będących skrótami nazw działów klasyfikacyjnych, mniej męczy personel obsługujący i powoduje mniej pomyłek. W ramach grup wszędzie, gdzie było to możliwe, wprowadził on najprostszy układ alfabetyczny.

Decyzja, jakie grupy należy wyodrębnić, zależy zarówno od materiału, jak i od najczęstszych rodzajów kwerend.

Ustala on następujące wytyczne:

a) klasyfikacja powinna być możliwie najprostsza i bezpośrednio przemawiająca wzrokowo,

b) należy w niej uwzględnić typowe rodzaje kwerend,

c) nie powinna być ona zbyt szczegółowa, gdyż dziennikarze lubią przejrzeć szeroki materiał, nim zdecydują się na jakiś wybór,

d) należy stosować obficie odsyłacze,

e) klasyfikacja powinna możliwie mało odrywać personel obsługujący od samych fotografii, np. do opisów w katalogu,

f) cały system powinien ułatwiać szybkie sortowanie fotografii zwracanych z kwerend, gdyż co dzień wpływają wielkie ich ilości,

g) powinna istnieć przy zbiorze ilustracji obszerna biblioteka podręczna, bezpośrednio powiązana z tematami ilustracji,

h) personel obsługujący powinien posiadać wyższe wykształcenie, zważywszy na bardzo szeroki zakres tematów, z którymi ma do czynienia.

Gibbs-Smith podzielił ilustracje na cztery podstawowe Sekcje, oznaczone każda jedną literą i odrębną barwą. Litery, będące symbolami sekcji, odbija się na odwrociu pozytywów pieczątką, moczoną w tuszu o barwie odpowiadającej danej sekcji.

P — Portrety (kolor czerwony). Są to ilustracje dotyczące pojedynczych osób: ich portrety, sceny z ich życia, mieszkania, autografy, pamiątki. Ułożone są w alfabetycznym porządku nazwisk bez względu na kraj i epokę. Nie wchodzą do tej sekcji aktorzy, gwiazdy filmowe, śpiewacy, sportowcy, przestępcy. Te kategorie należą do grup podzielonych przedmiotowo.

T — Topografia (kolor zielony). Ta sekcja podzielona jest na kraje, które oznacza się pierwszymi trzema literami ich nazwy. (BRI — Britain, GER — Germany). W ramach jednego kraju ustawia się ilustracje według miejscowości w porządku alfabetycznym. W ramach jednej miejscowości zdjęcia są ustawione alfabetycznie według ulic czy budynków. Zdjęcia należące do tej sekcji obejmują krajobrazy, widoki miast, budynki — wszystko to autor nazywa „obliczem kraju".

Powtarzalność pewnych typów kwerend wywołała potrzebę zbudowania kilku indeksów specjalnych, wyodrębniających z powyższych sekcji pewne grupy tematyczne. Są to: widoki z powietrza, zamki, rezydencje wiejskie, widoki z okręgów przemysłowych, widoki nocne, teatry, pomniki ku czci poległych (wszystkie z Sekcji Topografii); dramatopisarze, kierownicy państw, członkowie Parlamentu, uczeni, wicekrólowie Indii, przywódcy wojenni, kobiety w życiu publicznym (z Sekcji Portretów).

Cały materiał nie dający się zaliczyć do Sekcji Topograficznej i Portretowej, a więc przede wszystkim zdarzenia wszelkiego rodzaju, podzielono na dwie podstawowe sekcje: H — Historyczną (kolor niebieski), obejmującą zdarzenia, które miały miejsce przed rokiem 1920, oraz M — Modern — Najnowszą (kolor czarny) — po tej dacie.

Klasyfikacja Sekcji Historycznej i Najnowszej jest w ogólnych zarysach podobna. Materiał należący do tych sekcji podzielono na sto kilkadziesiąt grup głównych, ułożonych w porządku alfabetycznym. Symbole poszczególnych grup stanowią trzy pierwsze litery ich nazwy, co ułatwia zapamiętanie w stopniu znacznie wyższym niż symbole liczbowe. Pewne grupy są szerokie, zawierają różnorodny materiał, inne — wąskie, wyspecjalizowane. Z szerszych grup wydziela się z czasem węższe, to znaczy, że klasyfikacja nie jest sztywnym, raz ustalonym schematem, lecz rozwija się w miarę narastania zbioru. Np. grupa Przemysł i Zawody stanowi mieszaninę węższych tematów, które wydziela się stopniowo w osobne grupy.

Podział na grupy Sekcji Historycznej i Najnowszej (jednakowy dla obu sekcji) według stanu z r. 1956:

ACC Accidents and Disasters (mieszane) — wypadki i katastrofy
AGR Agriculture — rolnictwo
AIF Air Force — lotnictwo wojskowe
AIR Air a. Aircraft — powietrze i samoloty
ARC Architecture a. Housing — architektura i problemy mieszkaniowe
ARM Army — armia lądowa
ART Art. a. Crafts — sztuka i rzemiosło
AST Astronomy — astronomia
ATO Atomic Energy — energia atomowa
BEA Beauty, Hairdressing a. Toilet — zabiegi około osobistego wyglądu, fryzjerstwo, przybory toaletowe
BIB Biblical Illustrations — ilustracje z Biblii (tylko Sekcja Historyczna)
BIC Bicycles — rowery
BOO Book Production, Libraries a. Calligraphy — produkcja książek, biblioteki, kaligrafia

BOT Botany a. Gardens — botanika i ogrody
CHA Charities — akcja dobroczynności (zorganizowana)
CIN Cinema — kinematografia (tylko Sekcja Najnowsza)
CIR Circus — cyrk
CIV Civic a. Local Government — administracja lokalna (mieszane)
CLO Clothing — ubiór
COA Coal — węgiel
COC Cocoa — kakao
COF Coffee — kawa
COM Commerce — handel (mieszane)
CON Conferences a. Meetings — konferencje i zebrania (mieszane)
COR Coronations — koronacje
CUS Customs, Ceremonies, Traditions — zwyczaje, obrzędy, tradycje
DAN Dancing — taniec
DIS Disturbances a. Demonstrations — rozruchy i demonstracje (mieszane)
DOC Documents — dokumenty (mieszane)
EAT Eating, Drinkig, Hotels — jedzenie, picie, hotele
EDU Education — wychowanie
ELE Electricity — elektryczność
EMB Emblems, Medals, Heraldry etc — emblematy, medale, heraldyka
EMI Emigration, Immigration — emigracja i imigracja
ENG Engineering — technika (mieszane)
ENT Entertainment — rozrywki (mieszane)
EXH Exhibitions — wystawy (mieszane)
EXP Exploration a. Excavations — odkrycia i wykopaliska
FAC Facial Expressions — wyrazy twarzy
FIN Finance — finanse
FIR Fires a. Fire Fighting — pożary i ich zwalczanie
FIS Fishing Industry — rybołówstwo i przemysł rybny
FOO Food — żywność (mieszane)
FRU Fruit — owoce
FUN Funerals a. Death — pogrzeby i śmierć
FUR Furniture a. Furnishing — meble i wyposażenie wnętrz
GAS Gas — gaz
GEM Gems — klejnoty
GEO Geography — geografia
GLA Glass — szkło
GOL Gold a. Silver — złoto i srebro
GOV Government a. Politics — rządy i polityka
HER Heroism — bohaterowie

HIS Historical Objects a. Scenes — sceny i przedmioty o historycznym znaczeniu
HOM Home Life — życie domowe (za wyjątkiem prymitywnego)
HUM Humour — humor
IND Industry a. Occupations — przemysł i zawody
INV Inventions — wynalazki (mieszane)
IRO Iron a. Steel — żelazo i stal
JEW Jews — Żydzi
JUV Juvenile — dzieci i młodzież
KNI Knighthood — tytuły szlacheckie
LAB Labour Problems Employment etc. — praca, zatrudnienie
LIG Lighting, Heating, Ventilation — oświetlenie, ogrzewanie, wentylacja
LIT Literature — literatura
MAP Mapping a. Surveying — mapy i pomiary gruntu
MEA Meat — mięso
MED Medical — medycyna
MEN Men — mężczyźni (mieszane)
MET Meteorology a. Natural Phenomena — meteorologia
MIS Misery a. Poverty — nędza i ubóstwo
MON Monuments — pomniki (mieszane)
MOT Motor Transport — motoryzacja
MUS Music — muzyka
MYT Mythology — mitologia (tylko Sekcja Historyczna)
NAV Navy — marynarka wojenna
OCC Occult a. Supernatural — zjawiska nadnaturalne
ODD Odd a. Curious — ciekawostki
OIL Oil a. Petroleum — nafta
OLD Old People — problemy starości
PAI Painting, Drawing etc. — malarstwo, rysunek itd.
PHI Philosophy — filozofia
PHO Photography — fotografia
PLA Plastics — chirurgia plastyczna
POS Postal — poczta
POT Pottery a. Porcelain — garncarstwo i porcelana
PRE Press a. Journalism — prasa i dziennikarstwo
PUP Puppets a. Marionets — lalki i marionetki
RAD Radio a. Television Broadcasting — radio i telewizja
RAI Railways — koleje
REC Recreation — odpoczynek
REL Religion — religia
RIC Rice — ryż

RIV River a. Canal Navigations — rzeki i kanały
ROA Roads — drogi
ROM Romance a. Weddings — śluby i miłość
ROY Royalty, Nobility a. Society — rodzina królewska, szlachecka, wyższe warstwy towarzyskie
RUB Rubber — guma
RUR Rural Scenes — sceny wiejskie
SAI Saints — święci
SAL Salt — sól
SCI Science — nauki przyrodnicze (mieszane)
SCU Sculpture — rzeźba
SEA Sea — morze (ogólnie)
SHI Ships — statki (podobizny statków alfabetycznie)
SIN Singing a. Opera — śpiew i opera
SKI Skins a. Furs — skóry, futra
SOC Social Services — urządzenia socjalne (mieszane)
SPO Sport a. Games — sport i gry
SPY Spying a. Spies — szpiegostwo
SUG Sugar — cukier
TEA Tea — herbata
TEL Telecomunications — łączność (z wyjątkiem radia)
TEX Textiles — wyroby tekstylne
THE Theatre — teatr
TIN Tin — cyna
TOB Tobacco — tytoń
TOY Toys — zabawki
TRA Transport — transport (mieszane)
TYP Types a. Scenes of Inhabitants — typy i sceny z życia ludności
URB Urban Scenes — sceny miejskie (mieszane)
WAR War — wojna
WAT Water — woda
WEA Weapons — broń (mieszane)
WHA Whaling — wielorybnictwo
WIN Wine, Beer, Spirits etc. — napoje alkoholowe
WOD Wood a. Forestry — drewno i lasy
WOM Women — kobiety
ZOO Zoology — zoologia
ZZZ Różne

Grupy dzielą się na podgrupy (o symbolu czteroliterowym), a te na pod-podgrupy, przy których wypisuje się pełną nazwę pod-podgrupy. Prócz tego każda fotografia ma na odwrociu wypisany pełny swój opis.

Napisy klasyfikacyjne na odwrociu fotografii, z wyjątkiem liter ozna-

czających sekcję, które stanowią integralną część pieczątki, pisane są ołówkiem, aby je można było zmieniać.

Oto przykłady napisów klasyfikacyjnych na odwrociu fotografii:

H	LAW	Prawo (grupa)
	POLI	Policja (podgrupa)
	WOMEN	Policja kobieca (pod-podgrupa)

P	Franklin	Benjamin

W razie potrzeby wprowadza się wewnątrz grup podział na narody, oznaczone pierwszymi trzema literami ich nazwy, ujętymi w nawias.

Jeśli przybywają zdjęcia, które trudno jest zaszeregować do którejkolwiek z istniejących podgrup, umieszcza się je w podgrupie mieszanej, noszącej jedynie symbol grupy — odpowiednik tego, co u nas oznacza się nazwą „różne".

Jak widać, klasyfikacja wyłania się z materiału, przy czym dąży się do tworzenia jednostek podziału obejmujących ilość materiału łatwą do przejrzenia. Mogą więc obok siebie stać jednostki podziału zupełnie niewspółmierne treściowo, a za to obejmujące zbliżoną ilość materiału. Decyduje tu nie abstrakcyjna logika, a łatwość obsługi. Ma tu też wpływ rodzaj najczęściej występujących kwerend. Grupy o zdjęciach rzadko poszukiwanych mogą zawierać większą ilość materiału. Zdjęcia częściej używane zasługują na staranniejsze, bardziej drobiazgowe opracowanie i na węższe podziały, które ułatwiają ich znalezienie.

Jeśli przybywa nowy duży zbiór, dobrze uporządkowany, jest on rejestrowany pod jednym numerem i wstawiany na półki jako całość, bez zmian. Zaoszczędza to opracowania na nowo, choć w ten sposób tworzy się stopniowo mozaika różnych systemów układu zdjęć.

Odsyłacze grup są natury ogólnej. Oto np. grupa Młodzież zaopatrzona jest w odsyłacze kierujące do grup: Zabawki, Praca, Zwyczaje, Medycyna, Prawo (przestępstwa nieletnich), Wychowanie (przedszkola), Typy ludności (dzieci różnych krajów).

Odsyłacze podgrup są znacznie dokładniejsze, odsyłają do poszczególnych tematów, np. poszczególnych osobistości i mogą zawierać po kilkadziesiąt pozycji. Grupuje się je według sekcji głównych i wypisuje na osobnych arkuszach odsyłaczy, które umieszcza się na regałach z fotografiami na początku podgrup.

Personel liczy obecnie 20-24 pracowników, w tym dwóch kierowników sekcji, sześciu klasyfikatorów, zmienną liczbę osób piszących odsyłacze oraz umieszczających zdjęcia na regałach. Dział negatywów

ma swą własną, niewielką obsługę. Istnieje własna pracownia fotograficzna, produkująca odbitki. Jeden pracownik załatwia kwerendy.

Wykształcenie uniwersyteckie jest wymagane od kierowników sekcji i klasyfikatorów. Pracownika traktuje się jako pełnowartościowego po pół roku praktyki.

T r u d n o ś c i. a) Szybkie tempo narastania materiału. Nie zaradza temu rozbijanie na coraz drobniejsze jednostki podziału, bo ich nadmierna ilość także utrudniałaby orientację. b) Brak ścisłego precyzowania kwerend przez użytkowników, w większości dziennikarzy. Mają oni zwyczaj przerzucania większej ilości zdjęć, nim sobie uświadomią, co im jest właściwie potrzebne. Mogą skrócić tę procedurę tylko pracownicy zbioru, którzy znają świetnie materiał i potrafią z pamięci podsuwać zainteresowanym różne pomysły. c) Niedokładne lub błędne opisy nadsyłanych do zbioru zdjęć, przeważnie typu dziennikarskiego. Na to nie znaleziono rady, gdyż korekta wszystkich opisów wymagałaby ogromnego personelu.

W jakiej mierze z doświadczeń opisanej wyżej instytucji mogłyby skorzystać archiwalne zbiory fotografii naszego kraju, a przede wszystkim Oddział Fotografii Archiwum Dokumentacji Mechanicznej?

Radio Times Hulton Picture Library wyrosła ze zbiorów prasowych, co ją zbliża charakterem posiadanego materiału do Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Z drugiej strony geneza prasowa Hulton Library wywiera nadal wpływ na metody pracy tej instytucji, choć obecnie obsługuje ona znacznie szerszy i bardziej urozmaicony krąg użytkowników niż sama tylko prasa. Cechą pracy Hulton Library jest pośpiech, konieczność natychmiastowego załatwiania napływających kwerend. Kierownictwo nie może się tłumaczyć brakiem przygotowania do publicznego użytku jakiejś części materiału, gdyż jest ono odpowiedzialne za szybkie udostępnienie go; tego wymaga handlowy charakter tej instytucji. Właściciel dał duże środki na jej zorganizowanie i w zamian za to wymaga, by w możliwie szybkim czasie zaczęła ona przynosić zyski.

Ta konieczność pośpiechu w opracowywaniu zbiorów dominuje nad systemem pracy Hulton Library. Fotografie leżą luźno, przekłada się je przy kwerendach, co powoduje szybkie ich zużycie. Nie ma czasu na oprawianie poszczególnych zdjęć i kopiowanie ich opisów na kartach wglądowych. Z tej także przyczyny nie sprawdza się opisów nadesłanych wraz z napływającymi nowymi fotografiami, tylko przyjmuje się je bez zmian. Obowiązek sprawdzenia zrzuca się na użytkowników.

Archiwum Dokumentacji Mechanicznej nie mogłoby się pogodzić ani z takim operowaniem cennym często i unikalnym materiałem, które by narażało go na zniszczenie, ani ze zgóry przyjętym brakiem odpowie-

dzialności za ścisłość opisów. Wpadanie jednak w przeciwną krańcowość też nie byłoby wskazane — nadmierna skrupulatność opracowania nie powinna zbytnio oddalać momentu udostępnienia całości czy części zbiorów do użytku publicznego. Najbardziej wskazane byłoby rozwiązanie kompromisowe: staranne zabezpieczenie zdjęć cennych oraz podawanie opisów ścisłych i sprawdzonych, ale bez wdawania się w detale. Jeśli zdobycie ścisłych informacji o zdjęciu wymagałoby nadmiernej pracy, należałoby z niego raczej zrezygnować, zaznaczając wyraźnie, że podany opis nie jest pewny.

Kończąc, należy stwierdzić, że system pracy stosowany w Hulton Library oraz uwagi metodologiczne jego twórcy Gibbs-Smitha zasługują na uważne zapoznanie się z nimi. We wszystkich krajach świata wciąż narasta produkcja fotograficzna, z roku na rok gromadzą się miliony zdjęć ilustrujących wszechstronnie życie tych społeczeństw. Materiał ten zasługuje na wszechstronne wyzyskanie zarówno dziś, jak i przez przyszłe pokolenia. Rozproszenie go i zmarnowanie byłoby lekkomyślnością, zwłaszcza w naszym kraju, który poniósł tak wiele strat w dobrach materialnych i kulturalnych.

KRONIKA ARCHIWALNA

PLAN PRACY PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY ARCHIWALNEJ NA LATA 1966-1970

A. Ogólne wytyczne

Naczelne założenie działalności archiwów państwowych, tj. szerokie udostępnianie materiałów archiwalnych dla badań nukowych oraz dla potrzeb praktycznych państwa i obywateli — jest w dalszym ciągu podstawowym założeniem planu na lata 1966-1970. Dla realizacji tego założenia przewiduje się dalsze prowadzenie prac w zakresie opracowywania zasobu archiwalnego, przede wszystkim materiałów źródłowych do historii najnowszej, oraz podjęcie prac zmierzających do zwiększenia tempa opracowania. Z tymi zamierzeniami związane jest rozszerzenie form opieki nad zasobem znajdującym się w archiwach zakładowych oraz rozbudowa aparatu informacyjnego o państwowym zasobie archiwalnym w celu ułatwienia udostępniania źródeł archiwalnych.

Plan państwowej służby archiwalnej na lata 1966-1970 przedłożony w lipcu 1965 r. Ministrowi Szkolnictwa Wyższego uległ w ciągu kilku następnych miesięcy rozszerzeniu i korekturom w wyniku zmiany niektórych założeń przez nowe kierownictwo Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Założenia te zostały oparte na:

1) opinii Kierowniczego Aktywu Doradczego i wnioskach sformułowanych przez powołane w listopadzie 1965 r. zespoły doradcze (robocze) do spraw: a) międzyarchiwalnego scalania i rozmieszczania zasobu, b) ustalenia kierunku prac w zakresie normalizacji przepisów podstawowych o państwowej służbie archiwalnej, c) analizy struktury zatrudnienia kadr i stanowisk w archiwach państwowych, d) realizacji uchwał V Konferencji Metodycznej, e) kryteriów oddziałów akt PRL w archiwach, f) archiwizacji dokumentacji audio-wizualnej i technicznej, g) wzorcowej tematyki w zakresie kompleksowej wizytacji archiwów państwowych;

2) opracowaniu w styczniu 1966 r. projektu planu naukowo-badawczego archiwów na najbliższe lata w związku z określonymi obowiązkami i zadaniami kadry pracowników naukowo-badawczych w archiwach;

3) wyłonieniu się jesienią 1965 r. potrzeby przeprowadzenia w archiwach prac o charakterze naukowo-społecznym, jak: a) inwentaryzacja materiałów do dziejów Wielkiej Rewolucji Październikowej na ziemiach polskich wraz z przygotowaniem „Przewodnika po materiałach do dziejów Rewolucji", b) inwentaryzacji materiałów archiwalnych do historii KPP, c) rejestracji materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich na ziemiach polskich.

Uzupełnienia i korektywy pierwotnej wersji planu zostały zaakceptowane ostatecznie przez Radę Archiwalną na posiedzeniu w dniu 5 maja 1966 r.

Poniżej została podana skorygowana redakcja planu z zastrzeżeniem możliwości dodatkowych uzupełnień, które mogą mieć miejsce przy realizacji wniosków wymienionych wyżej zespołów roboczych.

B. Plan szczegółowy

I. SIEĆ ARCHIWALNA

Punktem wyjściowym planu jest aktualnie istniejąca sieć archiwów państwowych, obejmująca: 3 archiwa centralne, 17 archiwów wojewódzkich, 22 oddziały terenowe, 67 archiwów powiatowych, tj. łącznie 109 placówek archiwalnych podległych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. W latach 1966-1970 przewiduje się bardzo nieznaczne rozszerzenie sieci archiwalnej, natomiast zamierzone są dość zasadnicze zmiany struktury organizacyjnej archiwów.

II. KADRY I DOSKONALENIE KWALIFIKACJI ARCHIWISTÓW

Pierwotna wersja planu przewidywała powolny wzrost etatów w ciągu pięciolecia. Jednakże, dzięki specjalnym staraniom Kierownictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, udało się zrealizować ten punkt planu już w początkach 1966 r. przez uzyskanie większej liczby etatów i zwiększenie kadry pracowników naukowo-badawczych. Dzięki temu stały się możliwe rozszerzenie planowanych pierwotnie zadań oraz lepsza organizacja prac naukowo-badawczych. W ciągu bieżącego 5-lecia przewiduje się przeprowadzenie specjalnych studiów nad strukturą zatrudnienia w archiwach, co — być może — pozwoli na wprowadzenie do archiwów średniej kadry fachowej.

W celu stałego podnoszenia kwalifikacji archiwistów przewiduje się zorganizowanie:

1) w latach 1966-1967 rocznego studium uaktualnienia wiedzy w zakresie prawa państwowego, administracyjnego i historii prawa państwowego XIX i XX wieku, prowadzonego systemem zaocznym w oparciu o ośrodki uniwersyteckie w Krakowie, Poznaniu i Warszawie;

2) w r. 1967 kursu paleografii i neografii niemieckiej (systemem stacjonarnym);

3) w r. 1968 kursu stacjonarnego podstaw archiwistyki (w Rogowie);

4) w r. 1969 kursu paleografii i neografii rosyjskiej (systemem stacjonarnym przy Uniwersytecie w Toruniu).

Niezależnie od wspomnianych kursów przewidywana jest stała współpraca archiwów i archiwistów z katedrami archiwistyki i nauk pomocniczych historii w zakresie specjalizacji archiwalnej. Dotyczy to katedr w uniwersytetach: toruńskim, warszawskim, krakowskim i wrocławskim.

Naczelna Dyrekcja Archiwów planuje w latach 1966-1970 zorganizowanie konferencji metodycznej poświęconej problematyce akt najnowszych oraz problemom archiwistyki współczesnej. Ponadto w r. 1968 w ramach akcji „Tygodnia Archiwów" przewiduje się przeprowadzenie 5 sesji regionalnych, poświęconych zagadnieniom archiwalnym i historycznym.

Planowane są również sesje naukowe poświęcone konserwacji akt, pieczęci oraz przechowywaniu i opracowywaniu dokumentacji specjalnej (dokumentacji projektowej, audio-wizualnej).

III. METODY PRACY I OPRACOWANIE ZASOBU ARCHIWALNEGO

Z teoretycznych i praktycznych potrzeb bieżących oraz perspektywicznych założeń kierunku pracy państwowej służby archiwalnej wynika konieczność systematycznego prowadzenia i pogłębiania zagadnień obejmujących archiwistykę (teorię archiwalną) i archiwoznawstwo (historię archiwów oraz zespołów i zbiorów archiwalnych).

Dla realizacji powyższych założeń plan naukowo-badawczy przewiduje w 5-leciu następujące prace nad:

1) przygotowaniem podręcznika archiwalnego „Kompendium archiwistyki polskiej",

2) przygotowaniem nowej edycji „Polskiego słownika archiwalnego",

3) zebraniem materiałów do opracowania historii archiwów i zbiorów archiwalnych w Polsce,

4) opracowaniem długofalowego planu ramowego badań naukowych w zakresie metod opracowywania poszczególnych typów współczesnej dokumentacji oraz pomocy ewidencyjno-informacyjnych.

Plan naukowy w zakresie metod opracowywania zasobu archiwalnego zostanie przy tym skoordynowany z długofalowymi planami naukowo-badawczymi Polskiej Akademii Nauk i wyższych uczelni. W zakresie realizacji podstawowego zadania archiwów państwowych, czyli udostępnienia dla badań naukowych całego zasobu archiwalnego, planuje się następujące prace:

1) Opracowanie około 1 600 000 jednostek w zespołach archiwalnych. Wynik tych prac powinien podnieść ogólny stan opracowanego zasobu do 75%. W opracowaniu znajdą się przede wszystkim zespoły okresu okupacji hitlerowskiej (5%) oraz zespoły z okresów chronologicznie wcześniejszych, tzn. od w. XV do r. 1939 (40%). Ponadto będą opracowywane zbiory utrwalane sposobem mechanicznym.

2) Opracowanie podstawowej informacji o zasobie znajdującym się w archiwach państwowych w formie inwentarzy archiwalnych, przewodników po wybranych zespołach oraz przewodników po archiwach: Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, WAP — Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Koszalin, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Wrocław. Z wymienionych przewodników po archiwach 4 znajdą się w planie wydawniczym.

3) Systematyczne prace nad zasobem kartograficznym i dokumentacją projektową w miarę napływającego materiału oraz organizowanie systematycznych konferencji z zainteresowanymi ośrodkami i resortami w zakresie zabezpieczania kartografików i dokumentacji projektowej. Ponadto kontynuowanie prac badawczych zmierzających do ustalenia zasad kryteriów oceny dokumentacji projektowej i audio-wizualnej.

4) Inwentaryzacja materiałów do dziejów Wielkiej Rewolucji Październikowej na ziemiach polskich.

5) Inwentaryzacja materiałów do dziejów KPP,

6) Rejestracja materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich na ziemiach polskich.

IV. NADZÓR NAD ZASOBEM NARASTAJĄCYM

Nadzór nad narastającym zasobem wysuwa się na jedną z pierwszych planowych pozycji. Wiąże się to przede wszystkim z potrzebą podwyższenia rangi archiwum zakładowego (składnicy akt) poprzez stabilizację kadr i etatów tych archiwów oraz z koniecznością wprowadzenia dekoncentracji zasobu narastającego, nieodzownej na skutek ograniczonych możliwości archiwów państwowych do fizycznego przejmowania wszystkich powstających akt we wszystkich urzędach, instytucjach i zakładach pracy.

W latach 1966-1970 zostaną podjęte dalsze kroki w kierunku ingerencji archiwów państwowych w prace kancelarii urzędów. Plan przewiduje ponadto m. in. współpracę w zakresie badań nad mechanizacją i organizacją prac biurowych, pod-

jęcie starań o wprowadzenie w kancelariach urzędów takich pomocy ewidencyjnych, które po przekazaniu ich wraz z aktami do archiwów państwowych tworzyłyby podstawową informację o zawartości aktowej zespołów. Umożliwiłoby to w konsekwencji udostępnianie zespołów bez potrzeby natychmiastowego ich opracowywania. Wreszcie przewiduje się znowelizowanie i zaktualizowanie obowiązujących przepisów. Dla ułatwienia pracy archiwów zakładowych w średnich i małych zakładach pracy przewiduje się wydanie broszury, która będzie spełniać rolę vademecum dla kierownika archiwum.

Archiwa państwowe będą nadal sprawowały nadzór nad wybranymi archiwami zakładowymi, w których powstają akta o wartości historycznej, poprzez ich wizytowanie (około 4 400 wizytacji rocznie) i szkolenie archiwistów zakładowych.

Przewidziana jest również kontynuacja współpracy przy opracowywaniu wykazów akt dla urzędów i instytucji centralnych, rad narodowych wszystkich szczebli, dużych zakładów przemysłowych.

V. DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNO-WYDAWNICZA

Plan wydawniczy na lata 1966-1970 obejmuje następujące pozycje:

1) „Archeion" (po 3 numery rocznie z perspektywą przejścia na kwartalnik),
2) „Teki Archiwalne" (ogółem 4 tomy),
3) Przewodnik po materiałach dotyczących Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (w rocznicę 50-lecia),
4) Wybrane inwentarze, przewodniki po zespołach oraz 4 tomy przewodników po archiwach,
5) Przewodnik po materiałach do dziejów przemysłu polskiego,
6) Katalog zespołów i zbiorów archiwów państwowych (3-4 tomy),
7) Przekłady z obcej literatury archiwalnej (po 1 zeszycie rocznie),
8) Katalog mikrofilmów poloników (2 zeszyty),
9) Zbiór przepisów archiwalnych (nowa edycja),
10) Polski słownik archiwalny (drugie wydanie),
11) Wykaz tematyki opracowywanej na podstawie materiałów archiwalnych (10 zeszytów).

Poza wymienionymi pozycjami plan przewiduje rezerwę na publikacje źródeł oraz wydawnictwa nieprzewidziane.

VI. ROZSZERZANIE KRAJOWEJ BAZY ŹRÓDŁOWEJ

W celu dalszego rozszerzania archiwalnej bazy źródłowej zaplanowano:

1) Ewidencjonowanie poloników znajdujących się w archiwach Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, ČSRS, Holandii, NRD, NRF, USA, WRL, ZSRR,
2) Planowe mikrofilmowanie poloników w archiwach Austrii, ČSRS, NRD, ZSRR oraz dorywczo w archiwach innych krajów,
3) Ewidencję mikrofilmów poloników znajdujących się w rękach osób prywatnych i w instytucjach naukowych.

VII. KONSERWACJA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Stan „zdrowotny" materiałów archiwalnych wymaga wzmożenia akcji konserwacyjnej. Dotyczy to wielu cennych akt tak starych, jak i nowszych, szczególnie z okresu okupacji i okresu powojennego.

Przewiduje się w planie, że prace badawcze w zakresie konserwacji będzie prowadzić Centralne Laboratorium Konserwacji Zbiorów Archiwalnych i Bibliotecznych. Ponadto przewiduje się zorganizowanie kilku nowych pracowni konserwatorskich w archiwach wojewódzkich oraz zorganizowanie centralnej pracowni introligatorskiej.

Dla zabezpieczenia zbiorów pieczęci przewidywane jest uruchomienie przy Archiwum Głównym Akt Dawnych centralnego gabinetu odlewów pieczętnych.

VIII. MIKROFILMOWANIE AKT

W latach 1966-1970 przewiduje się dalsze rozszerzenie akcji mikrofilmowania akt, mające na celu ich zabezpieczenie. Projektuje się dla skutecznej realizacji tego celu zreorganizowanie istniejących pracowni mikrofilmowych oraz wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt. Roczna produkcji mikrofilmów negatywów będzie wynosić około 1,5 miliona klatek. Mikrofilmowane będą przede wszystkim zespoły najczęściej wykorzystywane przez badaczy oraz zespoły niszczejące, z których największy procent będą stanowiły akta najnowsze oraz z okresu okupacji hitlerowskiej. Przewiduje się większą niż dotychczas produkcję pozytywów.

IX. POPULARYZACJA NAUKI HISTORYCZNEJ I POULARYZACJA ARCHIWÓW

Największą rolę w zakresie popularyzacji nauki historycznej oraz archiwów będą nadal odgrywać przede wszystkim wystawy, organizowane bądź samodzielnie przez archiwa, bądź też wspólnie z innymi pokrewnymi instytucjami.

Z najważniejszych przewidzianych wystaw należy wymienić:

1) Wystawę polsko-radziecką, pt. „Międzynarodowe tradycje Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej", która będzie zorganizowana w 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wystawa będzie eksponowana w Warszawie i Moskwie.

2) Wystawy z okazji „III Tygodnia Archiwów", którego obchody przypadną na rok 1968.

Poza wystawami archiwa i archiwiści państwowi będą brali udział w sesjach naukowych organizowanych przez ośrodki historyczne oraz będą współpracować z instytucjami kulturalno-oświatowymi w zakresie prac regionalnych.

W zakresie popularyzacji historii za pośrednictwem dokumentów archiwalnych archiwa będą nadal brały udział w audycjach radiowych, pokazach telewizyjnych oraz będą współdziałały ze szkołami średnimi.

Wanda Lipińska (Warszawa)

POSIEDZENIA RADY ARCHIWALNEJ W I PÓŁROCZU 1966 R.

W dniach 5 maja i 10 czerwca 1966 r. odbyły się dwa kolejne posiedzenia (III i IV) powołanej na lata 1965-1968 Rady Archiwalnej przy NDAP.

Na posiedzeniu w dniu 5 maja zostały przedłożone przez Naczelnego Dyrektora i przedyskutowane przez członków Rady sprawozdania z wykonania planu prac

archiwów państwowych za lata 1961-1965 oraz plan pracy archiwów na lata 1966-1970. Przyjęty przez Radę Archiwalną plan pracy zamieszcza „Archeion" (s. 183-187).

Do spraw omawianych na obu posiedzeniach należało również powołanie pracowników państwowej służby archiwalnej na stanowiska pracowników naukowo-badawczych. Na podstawie zreferowanych sprawozdań Zespołu Kwalifikacyjnego, powołanego do oceny wniosków Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Rada Archiwalna stwierdziła w głosowaniu tajnym, że warunkom określonym we właściwych przepisach prawnych odpowiadają:

na stanowisko adiunkta naukowo-badawczego — 32 osoby,

na stanowisko starszego asystenta naukowo-badawczego — 46 osób,

na stanowisko asystenta naukowo-badawczego — 43 osoby.

Szczegółowy wykaz tych pracowników znajduje się w niniejszym numerze na s. 213-215.

Należy podkreślić, iż wśród wymienionych pracowników figurują również archiwiści przekwalifikowani już w latach poprzednich, obecnie awansowani do grupy wyższej.

Ponadto Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych przedstawił wnioski w sprawie powołania 3 pracowników służby archiwalnej na stanowisko samodzielnych pracowników naukowo-badawczych: dyr. dra Czesława Skopowskiego, doc. dr Irenę Koberdową, doc. dra Jana Majewskiego. Rada Archiwalna w głosowaniu tajnym wydała opinię popierającą wszystkie trzy przedłożone wnioski.

Wanda Lipińska (Warszawa)

DZIAŁALNOŚĆ ZESPOŁÓW ROBOCZYCH PRZY NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Jak już informowano na łamach kroniki archiwalnej „Archeionu"[1], Naczelny Dyrektor Archiwów powołał zarządzeniem nr 25, z dnia 4 grudnia 1965 r., zespoły robocze, które przygotują plan prac Naczelnej Dyrekcji Archiwów. Dla przypomnienia należy podać, że zespołów takich powstało siedem, a mianowicie: I — do spraw międzyarchiwalnego scalania akt i rozmieszczania zasobu archiwalnego, II — do spraw ustalenia kierunku prac w zakresie normalizacji przepisów podstawowych o państwowej służbie archiwalnej, III — do spraw analizy sytuacji kadrowej, struktury zatrudnienia i stanowisk w centralnych i wojewódzkich archiwach, IV — do spraw realizacji uchwał V Konferencji Metodycznej, V — do spraw kryteriów oddziałów akt PRL w archiwach, VI — do spraw archiwalizacji dokumentacji technicznej i audiowizualnej i wreszcie VII — do spraw wzorcowej tematyki kompleksowej wizytacji.

Zespoły działały w pięcio- lub sześcioosobowych grupach roboczych i miały wykonać swe zadania do 30 marca 1966 r., z wyjątkiem zespołów I, III, V i VI, które pracowały do 30 czerwca br.

Powołanie zespołów miało na celu ustosunkowanie się Naczelnej Dyrekcji do dezyderatów i wniosków wysuwanych przez poszczególne archiwa, a zmierzających do uregulowania bądź też rozwinięcia niektórych kierunków działania państwowej służby archiwalnej. Ich zadaniem było również zbliżenie i niejako wciągnięcie w tok pracy Naczelnej Dyrekcji tych archiwistów, którym bliskie są sprawy

[1] Por. „Archeion" XLV (1966) s. 201-202.

zawodowe. Chodziło również o rozwinięcie tych zagadnień, które dotychczas nie były dostatecznie eksponowane lub w rutynie pracy administracyjnej często nie dostrzegane. Jak więc wynika z tych motywów, wyniki prac zespołów miały nie tylko ułatwić Naczelnej Dyrekcji Archiwów zrewidowanie starego i ustalenie nowego planu pracy na II półrocze 1966 r., ale także rzutować na dalszy, perspektywiczny plan pracy służby archiwalnej.

Praca zespołów przebiegała intensywnie, co niejednokrotnie było zasługą ich przewodniczących, i wszystkie, z wyjątkiem Zespołu III, zakończyły prace w terminie, składając Naczelnemu Dyrektorowi wnioski wraz z materiałami uzasadniającymi stanowisko członków biorących udział w posiedzeniach. Ogólna ocena przedłożonych materiałów prowadzi do konkluzji, że działalność zespołów roboczych była potrzebna do ustalenia, jak już zaznaczono, dalszych kierunków pracy państwowej służby archiwalnej, wprowadzenia wielu cennych inicjatyw i pozwoliła Naczelnej Dyrekcji Archiwów nawiązać kontakty z archiwami, których zdanie i sąd w kwestiach organizacyjnych i metodycznych okazały się pomocne i słuszne.

Wnioski zespołów roboczych przyjęte do realizacji można by podzielić na dwie główne grupy: pierwsza dotyczy dezyderatów natury organizacyjnej i organizacyjno-prawnej, druga zawiera postulaty z zakresu merytorycznych prac archiwalnych.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy niewątpliwie wnioski zespołu powołanego do ustalenia wytycznych dla normalizacji przepisów o państwowej służbie archiwalnej (zespół II), które wymagają na wielu odcinkach poważnej nowelizacji. Charakter postulatów organizacyjnych noszą również wnioski zespołów roboczych do spraw kryteriów Oddziałów PRL w archiwach (zespół V) i do spraw wzorcowej tematyki kompleksowej wizytacji (zespół VII), chociaż postulaty tych zespołów zostały umotywowane argumentami natury metodycznej i wskazywały na powiązanie teorii i praktyki archiwalnej.

O realizacji wniosków poszczególnych zespołów archiwa będą systematycznie informowane, a wszelkie wnioski natury metodycznej zostaną umotywowane na łamach czasopisma „Archeion" w specjalnych artykułach.

(mb)

„BIULETYN NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH"

Informacja o życiu archiwalnym i najistotniejszych pracach podejmowanych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów i archiwa państwowe, podawana systematycznie i wszechstronnie na łamach Kroniki Archiwalnej „Archeionu", ma istotne znaczenie dla śledzących rozwój organizacji i zadań służby archiwalnej. Jednakże wiele z podawanych w kronice informacji dochodzi do wiadomości archiwów zbyt późno i traci aktualność ze względu na stosunkowo długi cykl produkcji każdego numeru „Archeionu". Aby temu stanowi rzeczy zapobiec i informować archiwa szybko o najistotniejszych zagadnieniach Naczelna Dyrekcja Archiwów zainicjowała wydawanie biuletynu. Terminu ukazywania się biuletynu bliżej nie sprecyzowano, z tej przyczyny, że zawierać on ma wiadomości użyteczne dla archiwów przekazywane im w miarę potrzeby.

„Biuletyn Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych" przewidziany jest na użytek wewnętrzny, dlatego jego nakład ograniczony jest do 30 egzemplarzy. Na treść każdego numeru składają się, zgodnie z założeniem, sprawy inicjowane przez Naczelną Dyrekcję lub archiwa w zakresie organizacji służby archiwalnej oraz

kierunku jej zadań i prac w określonych warunkach i okresach. Publikowane są tu również sprawozdania z przebiegu ważniejszych narad, konferencji i przedsięwzięć, które mogą nadać nowe kierunki pracy archiwalnej (np. w zakresie dokumentacji specjalnej), sprawozdania z podróży służbowych zagranicznych, co umożliwi szybką informację o tych pracach i inowacjach, które warto wyzyskać i dostosować do warunków polskich.

W Biuletynie są ogłaszane również materiały typu organizacyjno-prawnego, obowiązujące służbę archiwalną (np. wykazy aktów prawnych obowiązujących państwową służbę archiwalną), terminy urlopów dyrektorów archiwów (co ułatwi Naczelnej Dyrekcji i archiwom właściwą koordynację prac), wreszcie wykazy pracowników awansowanych lub przekwalifikowanych itp.

Do końca lipca 1966 r. ukazały się dwa numery (pierwszy w maju, drugi w lipcu). Zostały one przyjęte przez archiwa jako konkretna i potrzebna pomoc w pracy codziennej.

(*mb*)

W SPRAWIE KOMPENDIUM ARCHIWISTYKI POLSKIEJ

Od r. 1928, to znaczy od czasu, gdy ukazał się jedyny polski podręcznik Kazimierza Konarskiego *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, zarówno teoria, jak i praktyka archiwalna przeszły poważną ewolucję, rozwinęły się i wyspecjalizowały. Wyrazem potrzeb archiwistów, nie tylko polskich, jest bogata literatura podręcznikowa, która ukazała się na przestrzeni ostatnich nieomal czterdziestu lat [1].

Naczelna Dyrekcja czyniła próbę rozwiązania nowych zapotrzebowań archiwistów przez wydanie XIX-XX numeru „Archeionu", zawierającego szereg artykułów, których celem było zastąpienie jednolicie opracowanego kompendium archiwistyki, dostosowanych do zadań archiwów powołanych do życia w r. 1945 [2].

Artykuły te, ze względu na zakres omawianej w nich tematyki, jak również ze względu na nowe funkcje archiwistyki i stawiane przed nią postulaty nie mogą zaspokoić potrzeb praktycznych współczesnego archiwisty i nie odpowiadają na szereg istotnych problemów metodycznych .

Potrzeba opracowania nowego podręcznika współczesnej archiwistyki polskiej została uwzględniona w planach wydawniczych Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk [3], jednakże odwlekający się termin realizacji tego ze wszech miar potrzebnego wydawnictwa wpłynął na decyzję Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, aby podjąć pracę nad wydaniem w możliwie krótkim czasie „Kompendium

---

[1] A. O. Meisner, *Urkunden — und Aktenlehre der Neuzeit*, wyd. 2, Lipsk 1952; A. Brennecke, *Archivkunden, Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, bearb. Loesch, t. I, Lipsk 1955; T. R. Schellenberg, *Moderns Archives*, Chicago 1956; *Teoria i praktyka archiwnogo dieła w SSSR*, pod red. A. Biełowa, Moskwa 1958; G. Enders, *Archivverwaltungslehre*, Berlin 1962; *Archivní Příručka*, pod red. Z. Šambergera, Praha 1965.

[2] „Archeion" XIX-XX (1951), m. in. artykuły: K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, s. 19-104; A. Stebelski, *Porządkowanie akt*, s. 105-138; P. Bańkowski, *Porządkowanie archiwaliów prywatnych*, s. 194-216; A. Grodek, *Archiwalia gospodarcze*, s. 338-355; A. Bachulski, *Brakowanie akt*, s. 241-253; T. Manteuffel, *Wykaz akt w kancelarii urzędu*, s. 178-1-93 i inne.

[3] Seria „Nauki pomocnicze historii" pod red. T. Manteuffla, która w poz. 2 przewiduje „naukę o archiwach", patrz przemowę do wyd. pracy zespołowej *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 5.

archiwistyki polskiej". Kompendium to przeznaczone jest przede wszystkim dla młodszego personelu, nie zawsze odpowiednio przygotowanego do odpowiedzialnej pracy zawodowej w archiwach państwowych lub też w archiwach nie podlegających nadzorowi państwowej służby archiwalnej lub pracującego w dużych archiwach zakładowych, które gromadzą zasób archiwalny, wymagający dobrego przygotowania teoretycznego i właściwych rozwiązań metodycznych.

Niezależnie więc od kontynuowanych przez Instytut Historii PAN prac nad podręcznikiem, który obejmie teorię archiwistyki oraz archiwoznawstwa, w porozumieniu z dyrekcją Instytutu Naczelna Dyrekcja Archiwów podjęła decyzję przedstawioną archiwom w piśmie okólnym Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 maja 1966 r., aby napisanie podręcznika kompendium powierzyć grupie fachowców lub osobie, która podejmie się indywidualnie tego zadania. Aby jednakże opracowanie mogło zawierać wszelkie problemy, z którymi styka się współczesny archiwista, i aby treść podręcznika oddawała możliwie szeroko te zagadnienia, które występują przy opracowaniu wszelkich typów źródeł i materiałów archiwalnych — napisanie podręcznika poprzedzono rozpisaniem konkursu na jego konspekt (plan). Wydaje się, że ta forma pracy zagwarantuje właściwą podstawę do napisania podręcznika i ułatwi przyszłym autorom lub autorowi wyzyskanie wszystkich postulatów, jakie zostaną zgłoszone w konkursowym konspekcie. Termin złożenia konspektu został wyznaczony na dzień 15 listopada 1966 r. Komisja konkursowa w składzie prof. dr Piotr Bańkowski, dr Maria Bielińska, prof. dr Marian Friedberg, dr Ireneusz Ihnatowicz, doc. dr Adam Kamiński, prof. dr Kazimierz Konarski, doc. dr Andrzej Tomczak przystąpi do pracy 30 listopada.

O wynikach konkursu dowiedzą się czytelnicy „Archeionu" ze sprawozdania komisji, które ukaże się na początku 1967 r., co ułatwi rozpoczęcie zasadniczych prac nad tak niecierpliwie oczekiwanym przez archiwistów podręcznikiem archiwistyki polskiej.

Maria Bielińska

WOKÓŁ DYSKUSJI HISTORYKÓW NA TEMAT GROMADZENIA I WYKORZYSTYWANIA MATERIAŁÓW ŹRÓDŁOWYCH

Od pierwszych miesięcy 1966 r. toczy się na łamach czasopism społeczno-literackich dyskusja na tematy związane z warsztatem pracy historyków, z ich etyką zawodową i normami postępowania w badaniach historycznych[1].

Problemy te żywo interesują archiwistów, którym powierzono pieczę nad materiałami źródłowymi. Szczególnie bliskie archiwistom były wypowiedzi prof. prof. S. Arnolda, H. Jabłońskiego i T. Manteuffla, które dotyczyły zasad gromadzenia materiałów archiwalnych do historii współczesnej i przypadającej w tym roli Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

W dniu 13 lipca 1966 r. w Biurze Prac Naukowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych przeprowadzono dyskusję nad postawionymi we wspomnianych

[1] T. Manteuffel, *O normach postępowania historyka*, „Współczesność" nr 5, 1-15. III. 1966; J. Bardach, *Ani idealizacja ani pomniejszanie*, tamże nr 6, 16-29. III. 1966; H. Jędruszczak, *Historia a interes publiczny*, tamże nr 7, 30.III-12.IV. 1966; J. Woliński, *Wobec odległej przeszłości*, tamże nr 8, 13-26. IV. 1966; B. Leśnodorski, *Summam bonum*, tamże nr 9, 27.IV-10.V.1966; M. Drozdowski, *Historyk a konflikty moralne*, tamże nr 11, 25.V-7.VI.1966; S. Arnold, *Wokół szukania prawdy*, „Kultura" nr 15, 10.IV.1966; H. Jabłoński, *Trzeci front wojny*, tamże nr 24, 12.VI.1966.

powyżej trzech artykułach problemami związanymi szczególnie z kwestią gromadzenia i udostępniania źródeł do dziejów współczesnych, zabezpieczenia pełnej bazy źródłowej przez archiwa, zakresu ich udostępniania oraz ustosunkowania się do zbierania relacji i wspomnień jako źródeł wtórnych.

W dyskusji podkreślono szczególnie rolę archiwów państwowych w zabezpieczaniu i gromadzeniu wszelkich materiałów rozumianych jako państwowy zasób archiwalny, z uwzględnieniem również archiwaliów pozostałych po działaczach politycznych i społecznych. Położono też nacisk na właściwą ewidencję, scalanie i opracowanie możliwie kompletnie zabezpieczonych zespołów i zbiorów archiwalnych w archiwach państwowych, co umożliwi badaczom korzystanie z pełnej bazy źródłowej i pozwoli na jej obiektywną ocenę. To ostatnie zagadnienie jest szczególnie ważne na tle wypowiedzi niektórych historyków o rozproszeniu źródeł i trudnościach dotarcia do nich, zwłaszcza przy badaniach nad historią najnowszą.

Podobną dyskusję zobowiązały się przeprowadzić w ciągu miesięcy sierpnia i września br. wszystkie archiwa państwowe. Jej wyniki stanowić mają podstawę do sformułowania stanowiska archiwistów wobec wypowiedzi historyków na temat gromadzenia najnowszych źródeł historycznych i roli, jaka tu przypadnie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

M. B.

PROKURATOR WOJEWÓDZKI POMAGA ARCHIWUM PAŃSTWOWEMU W POZNANIU

Ogólnie znane jest niestosowanie się zakładów pracy do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, w szczególności jeśli chodzi o przekazywanie akt do archiwów państwowych. Nie było np. wypadku na terenie poznańskim, ażeby zakład pracy z własnej inicjatywy, w oparciu o wyżej wymienione rozporządzenie, przekazał swoje akta do archiwum. Liczne zarządzenia powizytacyjne i specjalne interwencje też nie zawsze odnoszą należyty skutek. Wobec tego — co jest chyba bez precedensu — dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu zwrócił się o pomoc do Prokuratora Wojewódzkiego (Wydział Nadzoru Ogólnego) z prośbą o spowodowanie respektowania zarządzeń naczelnych władz Polski Ludowej. Do pisma załączono wykaz zakładów pracy, w których znajdują się szczególnie cenne akta z pierwszych lat Polski Ludowej i jako takie są przedmiotem dużego zainteresowania badaczy. Możliwie zaś rychłe uporządkowanie i udostępnienie ich leży w interesie nauki.

Na skutek tej interwencji Prokuratura Wojewódzka przeprowadziła w I kwartale 1966 r. badania w prezydiach WRN i RN m. Poznania i nadesłała dyrektorowi Archiwum informację do wiadomości i wykorzystania. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań Prokuratura stwierdza przede wszystkim, że prawidłowe działanie składnic akt przedstawia się dość różnie, zależnie od aktywności i obowiązkowości kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych obu Prezydiów.

W Prezydium Rady Narodowej m. Poznania stwierdzono, że zagadnienie archiwizacji znajduje się jeszcze stale w stadium organizacji. Dotąd nie przekazano żadnych materiałów. Zresztą z przeprowadzonych ustaleń wynika, że poważna część materiałów archiwalnych (jak np. z Wydziału Zdrowia, Wydziału Przemysłu itp.) z lat 1945-1950 nie będzie przekazana do Archiwum, ponieważ uległa zniszczeniu bądź też zaginęła. Niezależnie od powyższego stwierdzono, że kierownicy poszczególnych jednostek Prezydium RN m. Poznania nie realizują na bieżąco obowiązku przekazywania akt do składnicy Prezydium. Również w Prezydium WRN

kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych, mający obowiązek bieżącego przekazywania akt do swoich składnic, zbędnie magazynują — nierzadko w nieodpowiednich warunkach — akta w swoich wydziałach.

Podsumowując i uogólniając wyniki kontroli dotyczące przestrzegania przepisów odnośnie archiwizacji akt, Prokuratura stwierdziła, że w przeważającej większości kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych obu prezydiów nie spełnili nałożonych w tym zakresie obowiązków.

Nie można pominąć faktu pewnego rodzaju bierności ze strony Prezydiów.

Stwierdzone w wyniku przeprowadzonej kontroli uchybienia podniesiono w wystąpieniach wniesionych do ob. ob. Przewodniczących Prezydium RN m. Poznania i Prezydium WRN w Poznaniu.

Czesław Skopowski (Poznań)

KONFERENCJA ARCHIWUM OLSZTYŃSKIEGO Z PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ I Z OLSZTYŃSKIM ODDZIAŁEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA

W roku 1966 Archiwum Olsztyńskie na wspólnym posiedzeniu z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i z Oddziałem Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa przedstawiło do przedyskutowania w oparciu o tok urzędowania Prezydium WRN oraz kilku prezydiów powiatowych rad narodowych (w Lidzbarku Warmińskim, Morągu, Nowym Mieście, Giżycku, Kętrzynie) stan i postulaty w zakresie obiegu akt i zarządu aktami. Zwrócono przede wszystkim uwagę na następujące sprawy:

1. W prezydiach rad narodowych stosuje się różne systemy organizacji i układu akt. System przynależności rzeczowej (registratura rzeczowa, rzeczowy wykaz akt) bynajmniej nie jest jedyny. Obok niego stosowane są jeszcze systemy: chronologiczny, korespondencyjny oraz referatowy (w oparciu o plan podziału czynności).

2. W prezydiach rad istnieją dwie prawie niezależne organizacje zarządu aktami. Jedna związana z obsługą rady narodowej jako urzędu kolegialnego oraz druga, wytwarzająca i kształtująca dokumentację wydziałów względnie referatów fachowych. Zasadniczym więc zadaniem organizatorów pracy biurowej rad powinno być ustalenie takich środków technicznych, które przekształciłyby te dwie organizacje zarządu aktami w jedną.

3. Wskazano na wady registratury rzeczowej. Pogłębiają się one na skutek częstych zmian organizacyjnych w urzędach. Jeśli chodzi o prezydia rad, to proces ten przyśpiesza prowadzona od dłuższego czasu decentralizacja zarządu aktami, oparta na zarządzie akt przez referenta. Jej konsekwencją są ostatnio wprowadzane wykazy akt dla poszczególnych wydziałów. Inne podstawowe zagadnienia w zakresie tych wad to pytanie, czy każdy wydział ma mieć własną instrukcję kancelaryjną względnie czy wszystkie wydziały mają mieć jedną wspólną. Problem ten już rozstrzygnięto w r. 1965, ale połowicznie, ustalając, że instrukcja kancelaryjna jest jedna wspólna dla wszystkich wydziałów, natomiast wykazy akt będą ustalane oddzielnie dla poszczególnych wydziałów. Dla utrzymania spoistości urzędu należałoby jednak wprowadzić również wykaz (plan) akt dla całego prezydium rady, jego wydziałów i równorzędnych jednostek organizacyjnych.

4. Uzasadniano konieczność opracowania całego jednolitego toku urzędo-

wania, począwszy od trybu urzędowania poprzez służbę referendarską, kancelaryjną aż do archiwalnej (składnic akt). Podstawowe normy i odcinki pracy zakładowej muszą być ze sobą skorelowane, tzn. statut, plan organizacyjny, plan etatów, plan budżetowy, plan podziału czynności oraz plan akt powinny być w swym układzie jednolite i sharmonizowane.

5. Decentralistyczny system zarządu aktami w prezydiach niektórych rad narodowych oraz układ dziesiętny akt wymagają: a) rozróżnienia akt ogólnych i specjalnych w każdej grupie rzeczowej, b) układania akt (spraw) w teczce chronologicznie (systemem książkowym) już w registraturze bieżącej, a nie dopiero w składnicy akt, c) znajomości zasad pracy biurowej i zarządu aktami u wszystkich tzw. fachowych referentów, d) znajomości u kierownika archiwum zakładowego zasad racjonalnej budowy wykazu akt.

Tadeusz Grygier (Olsztyn)

UDZIAŁ ARCHIWUM AKT NOWYCH W MIĘDZYNARODOWYM SEMINARIUM BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

W dniach od 20 czerwca do 8 lipca 1966 r. odbywały się w Warszawie w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN obrady Międzynarodowego Seminarium Metodologii Badań Socjologicznych (UNESCO. International Seminar on Methodology of Sociological Research). W Seminarium tym wzięło m. in. udział Archiwum Akt Nowych, reprezentowane przez mgr Barbarę Dobrowolską, która wygłosiła na Seminarium „Komunikat dotyczący zabezpieczenia akt skarg i wniosków na podstawie doświadczeń Archiwum Akt Nowych".

Autorka „Komunikatu" zapoznała na wstępie słuchaczów z charakterem i zadaniami AAN, podkreślając przede wszystkim jego rolę jako instytucji sprawującej opiekę nad materiałami w archiwach zakładowych urzędów i instytucji centralnych. Następnie referentka wskazała, że w powyższych urzędach i instytucjach wśród wielu grup aktowych, przekazywanych z czasem do AAN, występuje duża grupa akt, mogąca stanowić cenny materiał do badań socjologicznych, a mianowicie tzw. skargi i wnioski. Do grupy tej należy szeroki wachlarz materiałów nadesłanych do urzędów i instytucji przez indywidualnych i zbiorowych petentów lub instytucje i organizacje. Są to więc zarówno skargi i zażalenia w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak też podania, memoriały, petycje, prośby, protesty, opinie, doniesienia, zapytania i inne oraz akta związane z załatwianiem tych spraw. Materiały te powstają w różnorodnych środowiskach społecznych, zróżnicowanych pod względem bazy ekonomicznej, świadomości społecznej i politycznej oraz różnego poziomu intelektualnego i kulturalnego.

Z punktu widzenia charakteru prawno-organizacyjnego i zakresu działania urzędy i instytucje, do których wpływają powyższe materiały, referentka podzieliła na dwie następujące kategorie:

a) urzędy i instytucje, do których kompetencji należy rozpatrywanie i załatwianie spraw zawartych w nadesłanych skargach i wnioskach, dotyczących bądź całokształtu zagadnień społeczno-gospodarczych, politycznych, kulturalnych (np. Prezydium Rady Ministrów, Rada Państwa, Najwyższa Izba Kontroli), bądź tylko pewnych zagadnień związanych z zakresem działania określonych urzędów (np. Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska");

b) instytucje państwowe, które stanowią z jednej strony ogniwo pośredniczące między petentem a instytucją kompetentną do załatwiania sprawy, z drugiej strony występują w roli informatora załatwiającego sprawę w formie wyjaśnienia. Typowym przykładem takiej instytucji jest „Polskie Radio i Telewizja" — Biuro Listów.

W niektórych instytucjach i urzędach materiały te występują masowo, np. w Prezydium Rady Ministrów, w Radzie Państwa, w Najwyższej Izbie Kontroli, w „Polskim Radio". W mniejszych proporcjach ilościowych występują one w ministerstwach, centralach finansowych, spółdzielczych i in.

Skargi i wnioski zawierają materiał różnorodny pod względem tematyki. Występują tu materiały dotyczące np.: zagadnień mieszkaniowych, podatków (rzemieślnicy, rolnicy), rent starczych, spraw rehabilitacji, akcji osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich, nadużyć gospodarczych, funkcjonowanie aparatu państwowego w terenie itp.

Przechodząc do zagadnienia zabezpieczenia tych akt jako materiału do badań naukowych, referentka podkreśliła, że sprawa ta będzie rozpatrywana na tle ogólnej sytuacji zabezpieczania akt urzędów i instytucji w Polsce Ludowej. Chodzi tu o ogromną masę materiałów aktowych, wytwarzanych rok rocznie przez urzędy i instytucje, i o trudności związane z ich przechowywaniem w całości w archiwach państwowych. Przeto jednym z zasadniczych problemów jest wypracowanie ogólnych i szczegółowych zasad selekcji materiałów, a więc podziału ich na akta o wartości trwałej i akta o znaczeniu czasowym, które po upływie określonych terminów przechowywania przekazuje się na zniszczenie. W celu zabezpieczenia materiałów aktowych, które mogłyby stanowić podstawę do badań dla szeregu dyscyplin naukowych, archiwa państwowe kwalifikują do akt o wartości trwałej najbardziej reprezentatywne materiały, obrazujące całokształt życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego i naukowego kraju.

Skargi i wnioski stanowią jedną z wielu grup aktowych, występujących w każdym urzędzie i instytucji na szczeblu centralnym. W jednych jest to materiał o charakterze masowym, w innych występuje on w mniejszych proporcjach ilościowych, dostatecznie jednak dużych, aby stanowiły problem przy wypracowywaniu zasad selekcji. Archiwum Akt Nowych w swojej praktyce przeprowadzania selekcji w aktach skarg i wniosków opiera się na wykazach akt poszczególnych resortów i urzędów centralnych, uzgadnianych z Archiwum. Wykazy akt stanowią szczegółową klasyfikację akt na grupy tematyczne oraz kwalifikację na akta o wartości trwałej i akta o znaczeniu czasowym. Do akt o wartości trwałej wykazy akt zaliczają m. in. analizy skarg i wniosków, w których znajduje odbicie zarówno problematyka tych akt i okres, w jakich powstały, jak i proporcje ilościowe. Dla socjologa jest to materiał zbliżony do analogicznych materiałów opracowywanych przez zachodnioeuropejskie instytucje, powołane do badania opinii publicznej. Natomiast same skargi i wnioski, jako materiał jednostkowy, zostały zaliczone do materiałów, które po 5 latach przechowywania w archiwach urzędów i instytucji mają być poddane ekspertyzie przeprowadzanej przez pracowników Archiwum Akt Nowych. W czasie ekspertyzy dokonuje się selekcji tych materiałów.

Najbardziej ogólnym założeniem przy selekcji skarg i wniosków jest zasada tzw. reprezentacji, polegająca na wydzielaniu do akt o znaczeniu trwałym tylko części materiałów do każdego zagadnienia, każdego regionu kraju, każdego roku, uwzględniająca również wagę społecznych problemów oraz rolę urzędów w załatwianiu tych spraw.

W zakończeniu „Komunikatu" mgr Dobrowolska podkreśliła, że wyżej wymienione zasady selekcji nie obowiązują w odniesieniu do skarg i wniosków pochodzących ze szczególnie ważnych okresów w życiu kraju oraz przełomowych okresów działalności urzędów i instytucji centralnych. Materiały te zostawia się w całości. Stanowią one materiał uzupełniający akta urzędowe, dając odbicie różnych procesów społecznych. Przykładem tak potraktowanego materiału są skargi i wnioski zostawione w całości w aktach Ministerstwa Ziem Odzyskanych z lat 1945-1948 oraz w aktach Rady Spółdzielczości Produkcyjnej z lat 1953-1956.

Barbara Dobrowolska (Warszawa)

WOJEWÓDZKIE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE W NOWEJ SIEDZIBIE

Trwająca od kilku lat odbudowa gmachu przy ulicy Trybunalskiej 13 w Lublinie i jego adaptacja do potrzeb Archiwum dobiegła końca. Gmach ten, w okresie przedrozbiorowym Kolegium Jezuickie, zaś w XIX i XX w. siedziba władz i placówek oświatowych, został zniszczony podczas bombardowania Lublina przez hitlerowską Luftwaffe w pierwszych dniach września 1939 r. Ze względu na jego zabytkowy charakter podlegał zabezpieczeniu przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, z uwagi jednak na okres wojny i trudności gospodarcze w pierwszych latach po wyzwoleniu narażony był na systematyczną dewastację i pozostawał w stanie ruiny. Próby zabezpieczenia obiektu w r. 1949 dla Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego zostały zaniechane. Jedynie część parteru użytkowana była przez fabrykę octu, ulokowaną tu jeszcze pod koniec XIX w.

Z inicjatywą odbudowy gmachu z przeznaczeniem dla Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie wystąpili w r. 1957 ówczesny dyrektor Archiwum doc. dr Tadeusz Mencel i Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr inż. Henryk Gawarecki. Opracowane przez nich założenia wstępne odbudowy uzyskały niebawem urzędową aprobatę, przygotowanie pełnej dokumentacji technicznej powierzono przedsiębiorstwu państwowemu — Pracowni Konserwacji Zabytków (PKZ) w Warszawie. Dopiero jednak w r. 1959 można było przystąpić do odgruzowania terenu i właściwych prac budowlano-montażowych, które z uwagi na zabytkowy charakter obiektu i szereg trudności formalno-prawnych trwały 7 lat. Za podstawę odbudowy przyjęto projekt architektoniczny opracowany przez mgra inż. arch. Jerzego Majdeckiego, prace budowlane wykonało przedsiębiorstwo PKZ pod kierunkiem inż. Józefa Jurkowskiego.

Gmach składa się ze skrzydła głównego od strony północnej, które biegnie wzdłuż ulicy Trybunalskiej, skrzydła zachodniego od ulicy Królewskiej oraz wschodniego, przylegającego do sąsiedniej nieruchomości. Posiada 4 kondygnacje (parter i 3 piętra) nadziemne i piwnice gospodarcze, łączna jego kubatura wynosi ponad 17 tys. m^3. W skrzydle północnym ulokowano magazyny, zaś w zachodnim i wschodnim pomieszczenia biurowe i pracownie. Oprócz czytelni i biblioteki przewidziane jest zorganizowanie w okresie późniejszym pracowni konserwatorskiej (digestorium, komora próżniowa, introligatornia) i fotograficznej. Rozległe korytarze, a zwłaszcza korytarz I piętra z odrestaurowaną zabytkową architekturą, służyć będą na wystawy i pokazy archiwalne. Gmach wyposażony jest w instalację cen-

Kolegium Jezuitów w Lublinie. Korytarz I p. Fot. J. Szandomirski, VIII, 1958 r., Neg. PKZ

Obecny wygląd budynku Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie po odbudowie

tralnego ogrzewania, elektryczną, gazową i sanitarną, oraz 2 dźwigi o nośności 500 i 100 kg, w magazynach zmontowano nowoczesne metalowe regały konstrukcji spółdzielni „Metalowcy" w Krakowie. Koszty odbudowy sięgają 9 mln zł, z tego połowę sfinansowało Ministerstwo Kultury i Sztuki i Wydział Kultury Prez. WRN w Lublinie, pozostałe wydatki pokryła Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie od dawna odczuwało wielką ciasnotę i niewygody, w ostatnich latach zmuszone było nawet ograniczyć przej-

Fragment magazynu z księgami grodzkimi i ziemskimi

mowanie nabytków, bowiem nie posiadało już żadnej rezerwy magazynowej. Rozrzucenie pomieszczeń w kilku punktach miasta oraz panujące w magazynach wilgoć i ciasnota utrudniały niezmiernie prowadzenie bieżących prac porządkowo-inwentaryzacyjnych. Toteż ze strony dyrekcji Archiwum i wszystkich pracowników czynione były różnorodne starania o przyspieszenie odbudowy, szereg prac niefachowych udało się wykonać w ramach czynów społecznych. Odbudowywany obiekt stwarzał dogodne warunki zarówno do przechowywania archiwaliów i pracy archiwistów, jak też do rozwinięcia wielu zaniedbanych przedtem dziedzin pracy zawo-

dowej. Wartość jego podnosił fakt lokalizacji gmachu na lubelskiej „Starówce", wśród pięknych zabytków architektury.

W miarę wykańczania robót adaptacyjnych na poszczególnych kondygnacjach przez załogi robtników uczestniczących w odbudowie, Archiwum dokonywało przejęcia pomieszczeń i ich zagospodarowywania, likwidując kolejno dotychczasowe magazyny na Tatarach, w Trybunale i przy ul. Narutowicza 10. Prace nad przeprowadzką przeciągnęły się w związku z tym przez rok 1965 i pierwsze półrocze 1966, Archiwum uniknęło jednak w ten sposób spiętrzenia robót i mogło na bieżąco udostępniać materiały źródłowe w pracowni naukowej.

Uroczystość otwarcia gmachu odbyła się w dniu 19 lipca 1966 r. i przypadła w 22 rocznicę Wyzwolenia Polski, w jubileuszowym roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W uroczystości wzięli udział m. in. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych poseł na Sejm Leon Chajn, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Lublinie inż. Jan Siewierski, przedstawiciele partii politycznych, dyrektorzy wojewódzkich archiwów państwowych w Krakowie i Kielcach oraz Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie i Archiwum Polskiej Akademii Nauk, przedstawiciele Archiwum Głównego Akt Dawnych i archiwów wojewódzkich w Łodzi, Warszawie i Oddziału Terenowego w Radomiu, przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji, prasy i radia, pracownicy przedsiębiorstw budowlanych i nadzoru inwestorskiego, jak też liczne grono pracowników instytucji naukowych i kulturalnych z Lublina.

Przekazując odbudowany obiekt w użytkowanie Naczelny Dyrektor L. Chajn podkreślił, iż w publikacji, która się ukazała w 1939 r. pod dramatycznym tytułem „Archiwa polskie zagrożone", obok innych archiwów borykających się wówczas z trudnościami lokalowymi znalazło się Archiwum Lubelskie. Dopiero w warunkach Polski Ludowej archiwum to uzyskuje nowy i piękny gmach, który powinien mu umożliwić wszechstronny rozwój we wszystkich dziedzinach pracy, na miarę potrzeb naszych czasów, na miarę znakomitych archiwistów, którzy tu niegdyś pracowali: prof. prof. Stanisława Ptaszyckiego, Piotra Bańkowskiego, Leona Białkowskiego i innych.

W dalszej części uroczystości zastępca przewodniczącego Prezydium WRN inż. Siewierski wręczył wyróżniającym się w pracy społecznej pracownikom Archiwum 4 Odznaki Tysiąclecia. Otrzymali je mgr Wojciech Zyśko, mgr Julia Godlewska. Janusz Spasiewicz i Bolesław Maiński. Następnie inż. Siewierski dokonał otwarcia wystawy historycznej, poświęconej tradycjom walk o narodowe i społeczne wyzwolenie na Lubelszczyźnie w XIX i XX w.

Na zakończenie, przy tradycyjnej lampce wina archiwiści lubelscy wysłuchali wielu serdecznych toastów i życzeń. Dla nich uroczystość stanowiła faktycznie datę przełomową, rozpoczynającą nowy etap w życiu Archiwum.

Franciszek Cieślak (Lublin)

WYSTAWA „LUBELSZCZYZNA W WALCE O NARODOWE I SPOŁECZNE WYZWOLENIE W XIX I XX W."

W dniu uroczystego przekazania w użytkowanie nowego gmachu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie została otwarta wystawa historyczna pt. „Lubelszczyzna w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie w XIX i XX w.". Aktu otwarcia dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Lublinie

inż. Jan Siewierski, w obecności Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, grona archiwistów oraz wielu zaproszonych gości — przedstawicieli władz, urzędów, instytucji naukowych, organizacji społecznych i kulturalnych miasta.

Na wystawie eksponowano wiele cennych, oryginalnych i nie znanych jeszcze dokumentów głównie z zasobu WAP, częściowo zaś wypożyczonych w postaci fotokopii z Muzeum Lubelskiego, Państwowego Muzeum na Majdanku i archiwum KW PZPR w Lublinie, ilustrujących najważniejsze momenty z dziejów walk narodowowyzwoleńczych na terenie Lubelszczyzny w ciągu XIX i XX w.

Za miejsce ekspozycji posłużyły obszerne korytarze zabytkowego gmachu, na których umieszczono rzędy gablot i plansz; zawarto w nich ponad 500 eksponatów, różnego typu dokumentów, akt, planów, odezw, czasopism, ulotek i transparentów oraz zdjęć.

Na pierwszą część wystawy, obejmującą okres XIX w. do wybuchu pierwszej wojny światowej, złożyły się następujące działy:)1 Stanisław Staszic — założyciel Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, 2) Powstanie listopadowe, 3) Wyprawa Zaliwskiego, spisek ks. Piotra Ściegiennego, 4) Spisek Pantaleona Potockiego w r. 1846, 5) Rozruchy agrarne przed powstaniem styczniowym, 6) Powstanie styczniowe, 7) Początek ruchu robotniczego, 8) Rewolucja 1905-1907, 9) Pierwsza wojna światowa.

W części drugiej wystawy wyodrębniono następujące zagadnienia i podokresy: 1) Odzyskanie niepodległości (1918 r.), 2) Walka o charakter nowego państwa, 3) Po przewrocie majowym, 4) W okresie kryzysu ekonomicznego, 5) Jednolity front lewicy społecznej w walce z sanacją, 6) Agresja hitlerowska na Polskę — początki terroru, 7) Eksterminacja ludności, pacyfikacje, obozy koncentracyjne, 8) Zamojszczyzna, 9) Ruch oporu w walce z najeźdźcą. Ekspozycję zamykał zestaw dokumentów z r. 1944 pod hasłem — Początki władzy ludowej.

Na czoło wystawy wysuwały się dokumenty przypominające postać Stanisława Staszica, założyciela Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego. Pokazano oryginał „kontraktu" Towarzystwa z podpisem Staszica, protokół pierwszego posiedzenia Rady Gospodarczej z r. 1817, zestawienie gruntów i inwentarza z lat 1822 i 1856 oraz inne dokumenty wskazujące na działalność Towarzystwa i realizację koncepcji staszicowskich, jak sprawy zakładania szkół elementarnych, szpitala i bezpłatnej opieki lekarskiej, magazynów zbożowych, fundowania stypendiów itp.

Wydarzenia podczas powstania listopadowego na Lubelszczyźnie ilustrowały fragmenty pamiętnika Ignacego Prądzyńskiego, dotyczące działań zbrojnych na tym terenie w r. 1831, dalej odezwy Rady Obywatelskiej Województwa Lubelskiego i raporty Komisji Województwa Lubelskiego w sprawie organizacji Gwardii Narodowej w Lublinie i pułku Krakusów Lubelskich, dokumenty dotyczące zaopatrzenia oddziałów Dwernickiego w Zamościu i wreszcie wiadomość o przeprawie księcia Konstantego przez Bug koło Włodawy, po jego ucieczce z Warszawy.

O kolejnych, mało znanych próbach podejmowania walki z caratem po powstaniu listopadowym mówiły zamieszczone na wystawie dokumenty o wyprawie Zaliwskiego (atak na oddział kozaków w Józefowie n/Wisłą w r. 1833), o spisku ks. Piotra Ściegiennego (denuncjacja Aug. Rychtera, zeznania uczestnika spisku Lisowskiego z Krężnicy Okrągłej, wiadomość o pobycie w Wilkołazie i w Chodlu) i spisku Pantaleona Potockiego w r. 1846 (napad na garnizon rosyjski w Siedlcach).

Spośród zamieszczonych na wystawie licznych źródeł do powstania styczniowego na Lubelszczyźnie i wydarzeń bezpośrednio poprzedzających powstanie zwracały uwagę doniesienia o walce chłopów z dworem w dobrach opolskich, raporty

Fragment wystawy

Fragment wystawy

o udziale chłopów i ks. S. Brzóski w powstaniu, doniesienia o walkach Walerego Wróblewskiego w okolicach Lublina i materiały świadczące o solidarności i współpracy mas ludowych Lubelszczyzny z rosyjskim ruchem rewolucyjnym (wyroki śmierci na rewolucjonistów rosyjskich za poparcie powstania).

Bogato reprezentowany był dział poświęcony początkom ruchu robotniczego i rewolucji 1905-1907 roku. Oprócz doniesień warszawskiego generał-gubernatora o aresztowaniach członków „Proletariatu", pism inwigilacyjnych za Ludwikiem Waryńskim (1880) i Julianem Marchlewskim (1894) zgrupowano tu materiały archiwalne obrazujące falę strajkową na Lubelszczyźnie w odpowiedzi na „krwawą niedzielę" — strajki w fabrykach lubelskich, manifestacje uliczne w miastach, strajki rolne na wsi, manifestacje i strajki szkolne. W gablotach obok portretu Róży Luksemburg widniał jej komentarz do programu SDKPiL (broszura „Czego chcemy"), dalej teksty rezolucji — żądań robotników, liczne odezwy i ulotki SDKPiL. Z nieco późniejszego okresu pokazano dokumenty dotyczące działalności Lubelskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty „Światło" i własnoręcznie pisane przez Bolesława Bieruta protokoły, świadczące o jego działalności w Kółku Oświatowym w Lublinie (1912).

Odzyskanie niepodległości w r. 1918 zapoczątkowało nowy etap walki o charakter odrodzonego państwa polskiego. Na jej czele stanęła KPP, zepchnięta od

początku do działalności konspiracyjnej. Na wystawie zilustrowano dokumentami władz administracyjnych, policyjnych i sądowych, a także przy pomocy oryginalnych materiałów ulotnych — kolejne etapy tej walki, aż do tworzenia w ostatnich latach okresu międzywojennego szerokiego frontu lewicy społecznej. Na szczególną uwagę zasługują raporty o silnej akcji strajkowej w latach 1918-1923, akta procesowe w sprawie Mariana Buczka, wiadomość o zbrojnym wystąpieniu ludności i żołnierzy 35 pułku w Zamościu w grudniu 1918 r. na posterunki policji i żandarmerii (powstanie zamojskie), dalej oryginalne odezwy, ulotki i transparenty KPP, grypsy i hasła jednolitofrontowe M.O.P.R., protesty nauczycielstwa Lubelszczyzny w związku z zawieszeniem działalności Zarządu Głównego Z.N.P. (1937), informacje o akcji wydawniczej lewicy literackiej w Polsce, wiadomości o ochotnikach polskich w Hiszpanii.

Lubelszczyzna w walce z okupantem hitlerowskim o narodowe i społeczne wyzwolenie — to osobny rozdział wystawy, szeroko udokumentowany aktami władz okupacyjnych, dokumentami ruchu oporu, lubelską prasą konspiracyjną. Po raz pierwszy Archiwum eksponowało dowody zbrodni niemieckich — obwieszczenia o rozstrzelaniu Polaków i Żydów, korespondencję władz gestapowskich, protokoły zeznań świadków i zdjęcia rozstrzelanych na Zamku, zebrane bezpośrednio po wojnie przez Miejską Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie. Bardzo wymowne dokumenty zestawiono dla ukazania martyrologii Zamojszczyzny — rozkazy wysiedleńcze, sceny z masowych wysiedleń, zdjęcia ofiar pomordowanych podczas pacyfikacji, mapę okręgów nasiedleńczych. Eksponowano też oryginalny plan obozu koncentracyjnego na Majdanku, rozkaz budowy obozu z r. 1941, korespondencję w sprawie transportu jeńców, dotyczącą dostaw cyklonu, zawiadomienia o śmierci więźniów, gryps Pawła Dąbka — więźnia Majdanka, przywódcy organizacji utworzonej wewnątrz obozu pod nazwą „Orzeł".

Dziejom ruchu oporu na Lubelszczyźnie, gdzie rozegrały się największe bitwy partyzanckie w Polsce, poświęcono ostatnie gabloty, zawierające meldunki policji niemieckiej, fotokopie odezw PPR i rozkazów GL, prasę podziemną, odezwy konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz bogaty materiał ilustracyjny w postaci zdjęć oddziałów partyzanckich AL, BCh, i AK działających na Lubelszczyźnie.

Wojciech Zyśko (Lublin)

WYSTAWY Z UDZIAŁEM ARCHIWÓW W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI 3 MAJA

1. WYSTAWA W WARSZAWIE PT. „KONSTYTUCJA 3 MAJA"

W 175-letnią rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja została otwarta wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie. W przygotowaniu jej brały udział i wystawiły swoje zbiory: Archiwum Główne Akt Dawnych, Biblioteka Narodowa, Muzeum Narodowe i Muzeum Wojska Polskiego. W zorganizowaniu wystawy współdziałał również Uniwersytet Warszawski. Wystawa była czynna przez miesiąc maj, zwiedzała ją szczególnie młodzież szkolna i uniwersytecka.

Wystawa dzieliła się na 3 części.

Część I zatytułowana: Twórcy i Obrońcy Konstytucji, zajmowała hall Muzeum, w którym umieszczono galerię portretów osiemnastowiecznych malarzy (m. in. J. Peszki, P. Kraffta, J. Grassiego), przedstawiających członków stronnictwa patriotycznego na czele z królem Stanisławem Augustem: Stanisława Małachowskiego, Kazimierza Nestora Sapiehę, Adama Kazimierza Czartoryskiego, Ignacego Za-

krzewskiego, Stanisława Kostkę i Ignacego Potockich, Jana Dekerta, ks. J. Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszkę. Głównym akcentem tej części wystawy był orzeł polski z sali tronowej zamku królewskiego oraz sztandary wojska polskiego z XVIII w.

Część II — Publicystyka patriotyczna — była bogato ilustrowana przez liczne publikacje, począwszy od Staszica, poprzez członków Kuźnicy Kołłątajowskiej, ówczesną prasę (Gazeta Narodowa i Obca), teatr, wiersze patriotyczne na cześć Konstytucji, a kończąc na wydawnictwach współczesnych dotyczących reform sejmu czteroletniego. Zgromadzone licznie druki ożywiały eksponaty muzealne: grafika i sztychy (J. P. Norblina, G. Tauberta i innych), tkaniny z polskich manufaktur, szkło i porcelana z okolicznościowymi napisami, portrety Staszica, Kołłątaja, Bogusławskiego oraz fotografie odbudowanych w Polsce Ludowej zabytków z epoki Oświecenia.

Część III — Dzieło i dziedzictwo Polskiego Oświecenia — budziła szczególne zainteresowanie z uwagi na wyłożone tam oryginalne dokumenty z okresu Sejmu Wielkiego, a zwłaszcza oryginał Ustawy Rządowej, umieszczony jako centralny eksponat w środku sali na tle obrazu Matejki — Konstytucja 3 Maja. Wokoło sali rozmieszczono w 11 gablotach materiały archiwalne pochodzące przede wszystkim z zasobu Archiwum Głównego, uzupełnione również przez rękopisy z Biblioteki PAN w Krakowie, z Biblioteki Kórnickiej, z Ossolineum i przez druki z Biblioteki Narodowej. Pierwsze gabloty zatytułowane — Sejm Czteroletni — zawierały fragmenty *Listów Anonima* H. Kołłątaja, uniwersały na sejmiki, spis posłów na sejm w II kadencji, diariusz sejmu drukowany współcześnie (piękny egzemplarz z Biblioteki Królewskiej) oraz wielki tom uchwał Sejmu Wielkiego. W dwóch następnych gablotach rozmieszczono liczne projekty Konstytucji z własnoręcznymi poprawkami Kołłątaja i cennym autografem ks. Scypiona Piattolego. Tam również znalazła się słynna „Asekuracja", uchwalona na zebraniu posłów w nocy z 2 na 3 maja 1791 r. Materiały związane z uchwaleniem Konstytucji to fragmenty diariusza sesji sejmowej z 3 maja, głos Piusa Kicińskiego za przyjęciem Konstytucji, protest Suchorzewskiego i wreszcie oświadczenie posłów, nakazujące wprowadzenie Konstytucji w życie. Z kolei następowały dokumenty ilustrujące nastroje społeczeństwa polskiego po uchwaleniu Konstytucji. Rozpoczynał je uniwersał marszałków sejmowych z 7 maja 1791 r., zawiadamiający o ustanowieniu nowego rządu. Za nim szły pisma gratulacyjne komisji cywilno-wojskowych, przesyłane do marszałka sejmu na wiadomość o uchwaleniu Konstytucji, po nich listy do króla od Antoniego Zabłockiego z relacjami o wrażeniach, jakie wywarło uchwalenie Konstytucji na ludności wschodnich ziem Rzeczypospolitej, od Ignacego Krasickiego z wyrazami radości i uznania oraz od Stanisława Szczęsnego Potockiego z wymówkami i protestem. Szczególnie interesujące materiały mówiły o przyjęciu Konstytucji za granicą. Były to listy rezydentów polskich: K. Woyny, A. Debolego i A. Middletona, przesyłane do króla z Wiednia, Petersburga i Hagi. Wśród nich znajdował się protokół sejmowej Deputacji Interesów Cudzoziemskich ze wzmianką o przyjęciu Konstytucji przez króla pruskiego. Echa Konstytucji 3 Maja za granicą znalazły również odbicie w sumariuszach korespondencji posłów polskich w Dreźnie, Kopenhadze, Londynie, Paryżu i Hadze. Specjalną uwagę zwracał medal wybity w Hadze na cześć Konstytucji z hasłem o Polsce — „Wolna od teroru". Zamykały tę część wystawy akta Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji z listą członków i fragmentami protokołów posiedzeń oraz dokumenty Konfederacji Targowickiej. Oprócz dokumentów umieszczono eksponaty muzealne: laskę marszałka sejmu, szablę z napisem „Król z Narodem — Naród z Królem" i order „Virtuti Militari".

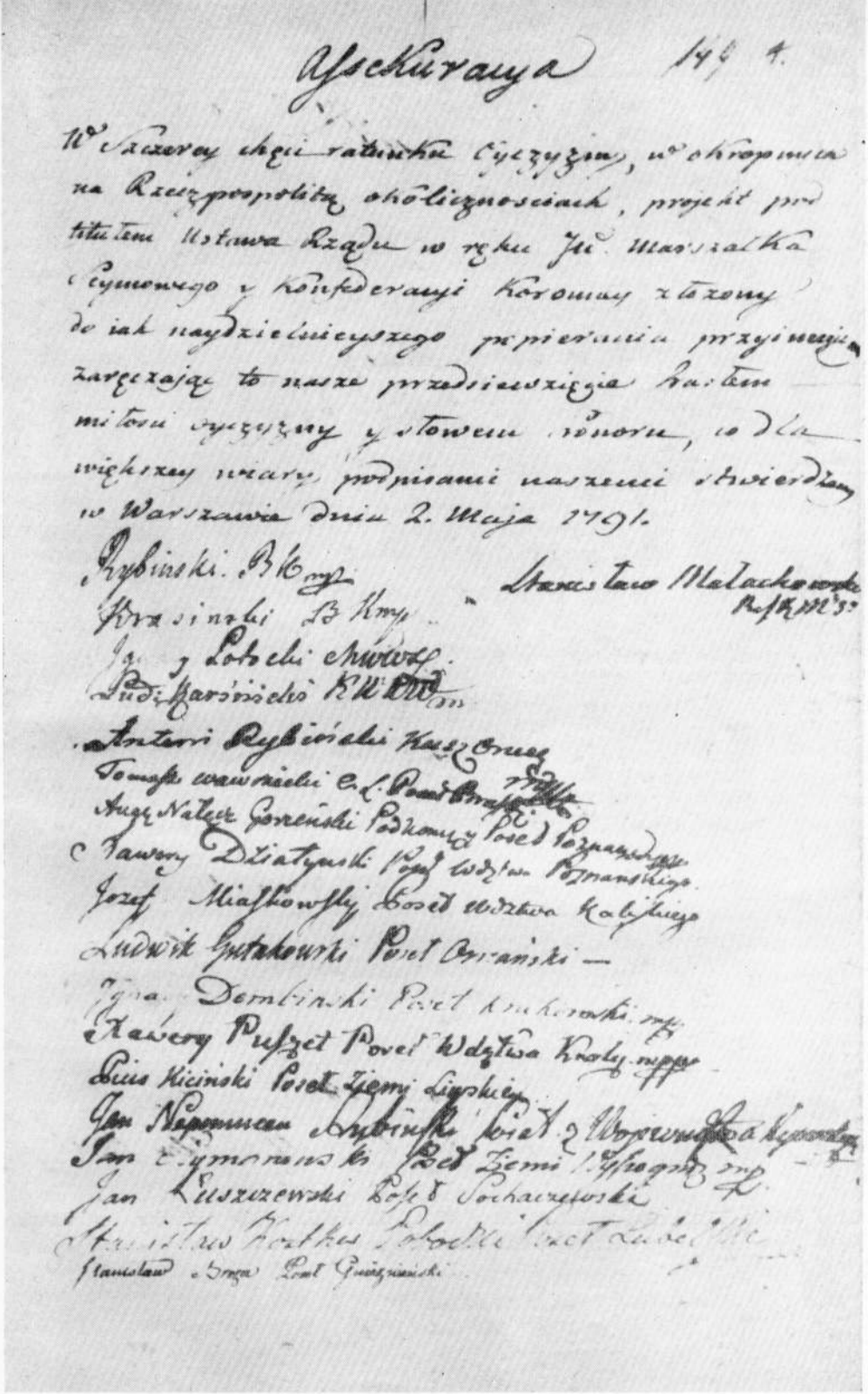

„Assekuracja" (Ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie)

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

PIUSA

KICINSKIEGO

POSŁA ZIEMI LIWSKIEY,

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 3. Maja 1791. R.

MIANY.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Słyszeliście, co Nam wiadomości zagraniczne zapowiadaią? Słyszeliście, iak Potencye woiuiące myślą sobie pokoy okupić, tym, co ich nic nie kosztuie, ofiarą Kraiu Naszego. Niemasz żadnego Polaka cnotliwego, któryby nie zadrżał, na tak bliskie, i na tak pewne niebespieczeństwo. Ale chociby to niebespieczeństwo nie było ani bliskim, ani pewnym, pytam się, na co Nam się przyda ociągać dłużey z ustanowieniem Rządu, i czego mamy doczekiwać?

Głos Jaśnie Wielmożnego IMCI Pana Piusa Kicińskiego (Ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie)

Wystawę kończyły gabloty z fragmentem Konstytucji (art. XI) o wojsku narodowym i obronie ojczyzny i z wyjątkiem mowy Kołłątaja na posiedzeniu sejmu 28 czerwca 1791 r. Obok nich wystawiono gazety konspiracyjne z okresu ostatniej okupacji, nawiązujące do Konstytucji 3 Maja.

Jadwiga Jankowska (Warszawa)

2. WYSTAWA W KIELCACH „KONSTYTUCJA 3 MAJA W DOKUMENTACH ARCHIWALNYCH"

W dniu 2 maja 1966 r. została otwarta w Kielcach w gmachu Państwowej Orkiestry Symfonicznej wystawa poświęcona 175 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wystawa ta, zorganizowana przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, pomyślana została jako pewnego rodzaju ilustracja do odbywającego się w tymże dniu w sali POS sympozjonu, poświęconego rocznicy uchwalenia konstytucji. Organizatorami tegoż sympozjonu byli: Wydział Kultury Prezydium WRN w Kielcach, Kielecki Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach. W pierwszym dniu wystawę zwiedziło około 800 osób. Po zakończeniu sympozjonu wystawa przeniesiona została do Gmachu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach, gdzie czynna była do dnia 15 lipca 1966 r.

Na wystawie eksponowano zarówno dokumenty oryginalne, pochodzące ze zbiorów WAP w Kielcach — głównie z zespołu akt archiwum marszałka Stanisława Małachowskiego — jak i fotokopie dokumentów znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Wystawa podzielona została na 9 działów. Z braku odpowiednich dokumentów wystawa obrazowała jedynie pewne wybrane zagadnienia. Ogółem eksponowano w 9 gablotach 22 dokumenty oryginalne i 25 fotokopii. Wystawę uzupełniały obrazy, wypożyczone z Muzeum Świętokrzyskiego, związane z Konstytucją 3 Maja.

W dziale I, mówiącym o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Polski w dobie Sejmu Czteroletniego, umieszczone były m. in. fotokopie not posłów pruskiego i rosyjskiego z okresu Sejmu Czteroletniego.

W dziale II, zawierającym dokumenty dotyczące prób powiększenia wojska, pokazano m. in. list Debolego, posła polskiego w Petersburgu, do króla, w którym proponuje on utworzenie milicji obywatelskiej złożonej z chłopów.

Dość bogato zilustrowany był dział III, mówiący o walce o sukcesję tronu. M. in. zawierał on (pochodzące ze zbiorów marszałka Małachowskiego) głosy posłów na sejm w sprawie sukcesji.

Dział IV, mówiący o projektach konstytucji, zawierał m. in. fotokopię „Zasad do poprawy rządu", pisanych własnoręcznie przez Ignacego Potockiego.

W dziale V umieszczona była fotokopia projektu Urządzenia Nauk i Edukacji Narodowej.

Fotokopia tekstu konstytucji umieszczona została na specjalnej, wyodrębnionej planszy w gablocie VI.

W dziale VII, poświęconym sprawie chłopskiej i miejskiej, zamieszczono „Suplikację płaczliwą" chłopską z r. 1789, fotokopię artykułu IV ustawy konstytucyjnej oraz głos jednego z posłów o chłopach. Reformy dotyczące miast w czasie Sejmu obrazowała publicystyka tego okresu, oryginalne wpisy do ksiąg radzieckich, stwierdzające dokonany wybór plenipotentów na sejm z miast Sandomierza i Grodna, fotokopie mowy Stanisława Małachowskiego w dniu 14 kwietnia 1791 r. z okazji przyjęcia obywatelstwa miejskiego oraz „Specyfikację osób Stanu Rycerskiego,

czyli Szlacheckiego, które przyjęły Miejskie Obywatelstwo" z dnia 29 kwietnia 1791 r.

W dziale VIII, obrazującym odgłosy Konstytucji 3 Maja, m. in. umieszczona została fotokopia listu Stanisława Augusta do posła polskiego w Wiedniu, donosząca o przyjęciu konstytucji 3 Maja za granicą.

Bogato zilustrowany był dział ostatni — IX, mówiący o konfederacji targowickiej. Dokumenty tu umieszczone pochodziły głównie z akt archiwum S. Małachowskiego. Umieszczono tu m. in. kopię przysięgi dla miast, wypisy z akt generalnej konfederacji koronnej, uniwersał konfederacji koronnej względem duchowieństwa itp.

Wystawa, szczególnie licznie odwiedzana była przez młodzież szkolną.

Elżbieta Wirska (Kielce)

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH

PRAKTYKI ARCHIWALNE

Od 16 maja do 11 czerwca 1966 r. w sześciu archiwach warszawskich przeprowadzone zostały przy udziale Stowarzyszenia Archiwistów Polskich pierwsze praktyki dla studentów Państwowej Szkoły Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Warszawie (Bielany), kształcącej młodzież po maturze. Program nauczania archiwistyki, wprowadzony w tej szkole od dwóch lat, przewiduje zajęcia teoretyczne na pierwszym roku studiów (semestry 1-2). Poważne trudności techniczne nastręczało powiązanie wykładów z niezbędnymi zajęciami praktycznymi. Szkoła nie dysponuje bowiem ani odpowiednim lokalem, ani materiałami ćwiczebnymi.

W związku z notorycznym faktem poważnego niedoboru pracowników ze średnim przygotowaniem zawodowym, zarówno w archiwach państwowych, jak zwłaszcza zakładowych — program realizowany w Państwowej Szkole Dokumentacji Naukowo-Technicznej jest jednym z punktów stałego zainteresowania Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Opracowany przez Stowarzyszenie wariant maksymalny dwuletniego odrębnego kierunku archiwalnego w ramach Szkoły nie doczekał się, jak dotąd, realizacji. Podjęto więc wysiłki, by stworzyć formy pośrednie, w szczególności rozszerzyć nauczanie na drugi rok (semestry 3 i 4) i związać je z dwustopniową praktyką po pierwszym i po drugim roku nauki. Praktyki tego typu zorganizowane zostały w tym roku po raz pierwszy.

W wyniku pertraktacji i współpracy z kierownictwem Szkoły i uzyskania poparcia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych opracowano program praktyk, uwzględniający pogłębienie i sprawdzenie z autopsji wiadomości z teorii archiwistyki, a przede wszystkim praktyczne zapoznanie się z głównymi kierunkami pracy archiwów, oraz przeprowadzono rekrutację kandydatów. W tym celu jeszcze w końcu lutego przedstawiciel Zarządu Głównego SAP spotkał się na terenie Szkoły z liczną grupą młodzieży (około 120 osób), z którymi omówił problemy i perspektywy pracy w archiwach. W wyniku tego do praktyk zgłosiło się ostatecznie 26 osób (20 dziewcząt i 6 chłopców).

Praktykantów podzielono na 6 grup. Przyjęły ich: Archiwum Główne Akt Dawnych (3), Archiwum Akt Nowych (3), Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i Woj Warszawskiego (8), Archiwum Polskiej Akademii Nauk (3), Centralne Archiwum Wojskowe (3), Centralne Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego (6).

W połowie praktyki trwającej 24 dni robocze następowała zmiana grup, tak że przez każde z archiwów przeszła podwójna liczba studentów, ci zaś mieli możność zapoznania się z organizacją, zbiorami i pracą dwóch archiwów różnego typu i szczebla. Starano się przy tym, by każdy z uczestników przeszedł przez jedno archiwum sieci państwowej służby archiwalnej i jedno wydzielone.

Praktyki odbywały się na ogół zgodnie z programem. Oprócz zajęć teoretycznych i konkretnej pracy na materiale archiwalnym zorganizowano dla uczestników kilka wycieczek, m. in. do Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Zakładu Techniki Statystycznej GUS i kilku archiwów zakładowych szczebla centralnego.

Wynik praktyk ocenić należy ogólnie w sposób pozytywny. Poziom opracowań kontrolnych, przeprowadzonych w niektórych archiwach, okazał się dobry, w paru przypadkach nawet bardzo dobry. Kilka z osób biorących udział w praktykach podjęło już zawodową pracę w archiwach, kontynuując równocześnie naukę.

Mimo tej oceny pozytywnej obserwacje przebiegu praktyk tegorocznych pozwalają wysunąć pewne postulaty na przyszłość. Niezależnie od ewentualności opracowania nowego programu praktyk wyższego stopnia dla słuchaczy drugiego roku Szkoły należy przeprowadzić rewizję programu praktyk po pierwszym roku w kierunku ściślejszego powiązania z problematyką archiwów zakładowych, opracować jednolite wytyczne w zakresie wycieczek i pokazów specjalistycznych i wprowadzić system pisemnych prac kontrolnych. Praca przydzielana praktykantom powinna być różnorodna i stanowić w miarę możliwości odbicie całokształtu czekającej ich w przyszłości problematyki zawodowej.

C.Z.

NADZWYCZAJNY KONGRES CONSEIL INTERNATIONAL DES ARCHIVES PRZY UNESCO, WASZYNGTON 9-13 MAJA 1966

Celem kongresu było omówienie środków, które ułatwiłyby badaczom dostęp do materiałów archiwalnych tak we własnym kraju, jak i na skalę międzynarodową. W kongresie uczestniczyły delegacje 55 krajów, jednakże delegacja polska ze względu na trudności organizacyjne nie mogła wyjechać do Waszyngtonu. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych wzięła natomiast udział w pracach przygotowawczych, przesyłając organizatorom trzy obszerne odpowiedzi na ankiety, których celem było zebranie materiału dla referentów. Referaty wygłoszone na kongresie oraz wnioski końcowe zostaną opublikowane w roczniku Międzynarodowej Rady Archiwalnej „Archivum".

Obrady toczyły się wokół czterech zagadnień. Były to:

1. Liberalizacja zasad dostępu do archiwów. Referat wygłosiła W. Kaye Lamb z Kanady. Koreferat poświęcony aspektom prawnym tej sprawy przedstawił H. Hardenberg z Holandii.

2. Stosowanie mikrofilmu w archiwach w pracach badawczych i edytorskich. Problemy mikrofilmowania. Referat — Antal Szedö z Węgier, koreferat — Albert H. Leisinger z USA.

3. Państwowy plan publikacji źródeł. Referaty M. Biełowa z ZSRR oraz Olivera W. Holmesa z USA.

4. Współpraca międzynarodowa w dziedzinie badań archiwalnych i ułatwienia dostępu do archiwów. Referat — A. Tanodi z Argentyny i koreferat Ch. Kecskémeti, poświęcone Międzynarodowej Radzie Archiwów.

Zgodnie z założeniami organizacyjnymi referenci zajmowali się zagadnieniami

ogólnymi, koreferenci natomiast analizowali szczegółowo jeden z aspektów poruszonego problemu. Jedynie referaty Biełowa i Holmesa, dotyczące publikacji źródeł, były równorzędne, lecz poświęcone innym regionom geograficznym (Półkula Wschodnia i Zachodnia).

Referenci na podstawie ankiet rozesłanych do różnych krajów przedstawiali dość obszernie stan faktyczny, jaki panuje w dziedzinie udostępniania, mikrofilmowania i wymiany międzynarodowej archiwaliów, a następnie wysuwali wnioski i propozycje, które sformułowała ostatecznie komisja wnioskowa.

Referenci postulowali znaczną liberalizację przepisów ograniczających dostęp do materiałów archiwalnych, odstąpienie od zasady 50 lat, przestrzeganej w wielu krajach. Jako optimum uznali okres 25 lat, który tylko w wyjątkowych przypadkach mógłby zostać przedłużony, natomiast dla wielu typów akt powinien zostać skrócony. Sprzeciwiano się jednakże zbyt daleko posuniętej liberalizacji, za której przykład podano Szwecję. Mogłaby ona bowiem spowodować spadek wartości materiału aktowego, gdyż obawa przed jego wczesnym ujawnieniem prowadziłoby do nadmiernej ostrożności w pozostawianiu trwałych śladów działalności politycznej, gospodarczej i innej.

Dostęp do archiwów powszechnie uznany jest za prawo, a nie przywilej obywatela, ograniczenia stosuje się natomiast wciąż jeszcze wobec cudzoziemców. Ułatwiony został także dostęp do archiwów prywatnych, gdyż w niektórych krajach (NRF, Włochy) władze państwowe uzyskały prawo nadzoru nad zbiorami prywatnymi, w innych (Anglia, Holandia) są one rejestrowane. Władze państwowe belgijskie mają także nadzór nad archiwami kościelnymi. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa dostępności archiwów przedsiębiorstw, banków i prywatnych instytucji gospodarczych. Właściciele obawiają się ewentualnych konsekwencji finansowych, a czasem po prostu nie doceniają historycznego znaczenia tych archiwów.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono mikrofilmowaniu akt. W wielu krajach prowadzi się wielką akcję mikrofilmowania najcenniejszych akt w celu ich zabezpieczenia na wypadek wojny. W niektórych przedsiębiorstwach i bankach stosuje się mikrofilmowanie akt gospodarczych, aby jak najszybciej zniszczyć zajmujące zbyt dużo miejsca oryginały. Największe znaczenie posiada jednakże mikrofilmowanie uzupełniające, a jest ono możliwe także między różnymi krajami dzięki międzynarodowej współpracy archiwistów. Akcja ta jest szczególnie ważna dla tych krajów, które przez długi czas nie posiadały niezależności państwowej, wobec czego akta dotyczące ich historii znajdują się w archiwach byłych państw zaborczych. Tak jest w Polsce, na Węgrzech, a szczególnie w dawnych koloniach afrykańskich czy azjatyckich, w krajach Ameryki Łacińskiej. Referenci uznali za akt sprawiedliwości dziejowej, aby byłe potęgi kolonialne zezwoliły na masowe mikrofilmowanie, na koszt instytucji międzynarodowych, akt dotyczących dawnych kolonii.

W międzynarodowej wymianie mikrofilmów archiwalnych pewną przeszkodę stanowią aspekty prawne, prawo własności, prawo autorskie itp. Kongres zalecił więc, aby zajęła się nimi następna Konferencja Okrągłego Stołu.

Wyraźna tendencja, aby poszerzyć zasięg archiwów poza granice poszczególnych krajów, znalazła także wyraz we wnioskach końcowych. Kongres zalecił wszystkim krajom członkowskim, aby rozwinęły akcję opracowania informatorów, katalogów, inwentarzy, poszerzając nawet, w razie potrzeby, obsadę personalną archiwów; ma powstać międzynarodowy ośrodek dokumentacji archiwalnej. Naczelne zarządy archiwów powinny wezwać Ministerstwa Spraw Zagranicznych swych krajów, aby przekazały do archiwów swój zasób aktowy z dawnych lat. Międzynarodowa Rada Archiwów zamierza wprowadzić międzynarodową kartę

użytkownika archiwów, która wystawiona przez jeden z krajów członkowskich byłaby ważna także w innych. Zamierza się zorganizować pomoc krajom afrykańskim w utworzeniu sieci archiwalnej. Międzynarodowy słownik archiwalny ma zostać poszerzony i wydany także w innych językach. Jeśli uzyska się dodatkowe środki finansowe, kontynuowana będzie publikacja bibliografii archiwalnej, powstaną sekcje regionalne Międzynarodowej Rady Archiwów, ożywi działalność komitet terminologii archiwalnej, przystąpi się do prac nad międzynarodowym prawem archiwalnym. Kongres poparł inicjatywę UNESCO, aby Międzynarodowa Rada Archiwów wzięła udział w opracowaniu historii powszechnej Afryki. Przy UNESCO powstanie zespół ekspertów archiwalnych, a kandydatów na to stanowisko zgłaszać mają naczelne zarządy archiwów państwowych.

O międzynarodowej współpracy archiwistów powiedział w swym referacie Antal Szedø: „Niech mi wolno będzie w końcu stwierdzić, że udzielenie skutecznej pomocy, aby jakiś kraj odnalazł źródła do swych dziejów, jest jednym z najpiękniejszych przejawów ludzkiej solidarności".

Irena Koberdowa (Warszawa)

XIII SESJA POLSKO-NIEMIECKIEJ KOMISJI HISTORYCZNEJ

Podobnie jak w latach ubiegłych obradowała w r. 1966 XIII z kolei sesja Polsko-Niemieckiej Komisji Historycznej. Obrady toczyły się w Eisenach, w Turyngii, w dniach od 24 do 27 maja. Część naukową sesji, której przewodniczyli ze strony NRD — prof. dr J. Schilfert, zaś ze strony polskiej prof. dr F. Ryszka, wypełniły referaty poświęcone sprawom nacjonalizacji przemysłu w obu krajach w latach 1944 (1945)-1950 oraz odbudowie i rozbudowie przemysłu i systemowi planowania gospodarki socjalistycznej. Dyskusja, jaka się toczyła nad przedstawionymi referatami, i węzłowe problemy poruszone w czasie obrad znajdzie zainteresowany nimi czytelnik na łamach „Kwartalnika Historycznego".

W dniu przeznaczonym na posiedzenie podkomisji obradowała podkomisja współpracy archiwalnej, w której wzięli udział ze strony niemieckiej dyrektor Zarządu Archiwów Państwowych NRD — W. Hochmuth oraz kierownik Wydziału w tymże Zarządzie — E. Schetelich, zaś ze strony Polski zastępca naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych — dr M. Bielińska.

Podkomisja wymieniła poglądy na temat dotychczasowej współpracy obydwu dyrekcji archiwów w zakresie wypożyczania archiwaliów w latach 1965-1966 (do 20 maja 1966 r. wypożyczono do NRD 101 jednostek inwentarzowych, zaś z archiwów niemieckich do PRL — 263 jednostki). Stan wymiany mikrofilmów od początku podjętej akcji przez oba kraje wynosił na dzień 20 maja 1966 r. — 55 294 małoobrazkowych mikrofilmów przesłanych do użytku archiwów i badaczy NRD oraz 55 492 zdjęcia mikrofilmowe przesłane z NRD do użytku badaczy PRL. Z zasobu archiwów niemieckich korzystało w tym czasie 51 badaczy polskich, zaś na terenie Polski pracowało w naszych archiwach 43 naukowców z NRD.

Obie strony stwierdziły właściwy przebieg rejestracji germaniców i poloniców w archiwach obu krajów. Zgodnie z umową archiwa polskie w Łodzi i w Poznaniu przekazały Zarządowi Archiwów NRD spisy inwentarzy tych zespołów, które w większości zawierają akta dotyczące stosunków polsko-niemieckich (por. „Archeion" XLIII, s. 264).

W toku dyskusji uczestników podkomisji omówiono sprawę rewindykacji i windykacji akt interesującą obie strony. W ciągu r. 1966 obie Dyrekcje Archiwów zobowiązały się wymienić wzajemnie te zespoły lub fragmenty zespołów, które zostały wydzielone do przekazania w toku prowadzonego w archiwach obu krajów scontrum akt, a które to akta zostaną rozmieszczone zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej.

Jednocześnie omówiono zasady wypożyczenia dla celów inwentaryzacyjnych i reprodukcji fotograficznej plany i cartographica dotyczące Warszawy, a znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego w Dreźnie. Będzie to kontynuowanie akcji podjętej w r. 1965 przez Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, która znalazła swój wyraz w ekspozycji muzeum warszawskiego kartografii i planów warszawskich na wystawie zorganizowanej z okazji 700-lecia stolicy Polski.

Postanowiono kontynuować wzajemną bezdewizową wymianę archiwistów w latach 1966 i 1967 (jeden archiwista przez 36 dni lub 3 archiwistów po 12 dni rocznie z każdego kraju).

Następna Sesja Komisji odbędzie się wiosną 1967 r. w Szczecinie lub Olsztynie.

M. B.

PORZĄDKOWANIE ARCHIWUM BYŁEJ LIGI NARODÓW[1]

Zarząd Dotacji Pokojowej Carnegiego przekazał Organizacji Narodów Zjednoczonych subwencję w wysokości 75 tys. dolarów na uporządkowanie archiwum byłej Ligi Narodów w celu jego udostępnienia badaczom. Na czele ekipy archiwistów porządkujących archiwum byłej Ligi Narodów stoją p. Pierre, P. Spinelli, directeur général de l'Office des Nations Unies w Genewie oraz p. Dawid B. Baughan, sous-secrétaire général et directeur du Bureau des services généraux. Prace nad uporządkowaniem tego archiwum przypuszczalnie trwać będą trzy lata.

Archiwum Ligi Narodów przekazane zostało ONZ w r. 1946 i złożone w Pałacu Narodów w Genewie. Na zasób tego archiwum składa się ponad 2 tys. skoroszytów (classeurs), obejmujących akta z lat 1919-1946. Są to m. in. akta Biura Centralnego oraz ponad trzydziestu służb wydzielonych sekretariatu, akta tyczące się misji specjalnych, komisji i arbitraży. Wśród tych ostatnich znajdują się też akta związane z problemami politycznymi Gdańska, Górnego Śląska i Cieszyna, a także Sary oraz granicy turecko-greckiej. Dużą część materiału stanowią akta różnych konferencji, np. rozbrojeniowych, poświęconych sprawom mniejszości narodowych, a także różnym problemom ekonomicznym i społecznym, jak handel narkotykami, zdrowie publiczne, higiena wiejska, transport międzynarodowy i inne.

Akta byłej Ligi Narodów nie są jeszcze udostępniane. W przyszłości zapewne część z nich będzie nadal zastrzeżona ze względu na doniosłą aktualną wagę polityczną niektórych dokumentów. Pomoce archiwalne — przewodniki i indeksy — ułatwią dotarcie do publicznie dostępnych zespołów. Opracowanie tych pomocy jest obecnie możliwe dzięki subwencji Dotacji Carnegiego.

Stefan K. Kuczyński (Warszawa)

[1] Informacja sporządzona według „Bulletin de l'Unesco à l'intention des bibliothèques", vol. XX, nr 4, juillet-août 1966, s. 216.

WYKAZ PRACOWNIKÓW NAUKOWO-BADAWCZYCH W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH POWOŁANYCH W ROKU 1966

I. Wykaz archiwistów powołanych na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego

Na podstawie przepisów o instytutach naukowo-badawczych — na wniosek Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych — Minister Szkolnictwa Wyższego powołał z dniem 1 czerwca 1966 r. na stanowisko *samodzielnego pracownika naukowo-badawczego* następujące osoby: 1) doc. dr Irena Koberdowa (NDAP), 2) doc. dr Jan Majewski (AP w Poznaniu), dr Czesław Skopowski (AP w Poznaniu).

II. Wykaz archiwistów powołanych na stanowiska pracowników naukowo-badawczych

Na podstawie przepisów o instytutach naukowo-badawczych oraz w oparciu o pozytywne opinie Rady Archiwalnej Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powołał podanych niżej archiwistów:

1. NA STANOWISKO ADIUNKTA NAUKOWO-BADAWCZEGO

a) z dniem 1 maja 1966 r.

1) mgr Zygmunt Abrahamowicz (AP w Krakowie), 2) mgr Karola Ciesielska (OT w Toruniu), 3) dr Józef Grzybek (PAP w Nowym Targu), 4) mgr Wacław Kolak (AP w Krakowie), 5) mgr Anna Palarczykowa (AP w Krakowie), 6) mgr Stanisława Paulowa (WAP w Lublinie), 7) mgr Zofia Rączka (PAP w Żywcu), 8) mgr Irena Sadurska (AGAD), 9) mgr Janina Waluszewska (OT w Toruniu), 10) mgr Alicja Żebrowska (AP w Łodzi).

b) z dniem 1 czerwca 1966 r.

1) Marta Dobija (AP w Krakowie), 2) mgr Julia Galińska (AGAD), 3) mgr Sławomira Pełeszowa (AP w Krakowie), 4) mgr Janina Zaborowska (AGAD).

2. NA STANOWISKO STARSZEGO ASYSTENTA NAUKOWO-BADAWCZEGO

a) z dniem 1 maja 1966 r.

1) mgr Kazimierz Bielecki (PAP w Poznaniu), 2) mgr Teresa Biernatowa (WAP w Gdańsku), 3) mgr Jan Cichoń (WAP w Opolu), 4) mgr Mirosław Cygański (AP w Łodzi), 5) mgr Józef Domański (AP we Wrocławiu), 6) mgr Irena Filipowicz (OT w Suwałkach), 7) mgr Czesława Glensk (WAP w Opolu), 8) mgr Julia Godlewska (WAP w Lublinie), 9) mgr Maria Jabłońska (AGAD), 10) mgr Eugeniusz Kobzdaj (OT w Legnicy), 11) mgr Danuta Kubiak (AP w Poznaniu), 12) mgr Barbara Kwiatkowska (OT w Inowrocławiu), 13) mgr Bolesław Pełka (AP w Łodzi), 14) mgr Franciszek Sobalski (OT w Częstochowie), 15) mgr Barbara Sobolowa (AGAD), 16) mgr Stefan Spychalski (WAP w Opolu), 17) mgr Bronisława Spyra (OT w Pszczynie), 18) mgr Stanisława Szajko-Stanisławska (AAN), 19) mgr Zdzisława Świder (OT w Sandomierzu), 20) mgr Maria Woźniakowa (AGAD), 21) mgr Mścisław Wróblewski (ADM), 22) mgr Wanda Zajączkowska (AP w Łodzi).

b) z dniem 1 czerwca 1966 r.

1) mgr Czesław Adamus (PAP w Pabianicach), 2) mgr Jerzy Burhardt (PAP we Wrocławiu), 3) dr Tadeusz Chudoba (AP w Warszawie), 4) mgr Jadwiga Długopolska (AP w Krakowie), 5 mgr Genowefa Iwanowska (AGAD), 6) mgr Alicja Kączkowska (AP w Warszawie), 7) mgr Ewa Koczorowska-Pielińska (AP w Warszawie), 8) mgr Stanisław Marcinkowski (WAP w Kielcach), 9) mgr Stanisława Mika (AP w Krakowie), 10) mgr Barbara Ratyńska-Złotowska (AP w Warszawie), 11) mgr Mieczysław Rożkowicz (WAP w Katowicach), 12) mgr Janina Stoksik (AP w Krakowie), 13) mgr Józef Szukałowski (PAP w Raciborzu), 14) mgr Stefania Wójcik (AP w Warszawie), 15) mgr Leon Zabrocki (WAP w Gdańsku), 16) mgr Zofia Ziółkowska (PAP w Pile).

3. NA STANOWISKO *ASYSTENTA NAUKOWO-BADAWCZEGO*

a) z dniem 1 maja 1966 r.

1) mgr Helena Bogdanow (PAP w Tarnowskich Górach), 2) mgr Wojciech Całczyński (AGAD), 3) Maria Dorcz (PAP w Końskich), 4) mgr Danuta Gondko (AP w Łodzi), 5) mgr Irena Grochowska (WAP w Białymstoku), 6) mgr Alina Gryciuk (AP w Warszawie), 7) mgr Krystyna Jelonek (AP w Krakowie), 8) mgr Krystyna Kamocka (AP we Wrocławiu), 9) mgr Jan Kozłowski (PAP w Łodzi), 10) mgr Tadeusz Kręgiel (PAP w Starachowicach), 11) mgr Jan Konieczny (PAP w Chrzanowie), 12) mgr Włodzimierz Leś (AP we Wrocławiu), 13) mgr Jadwiga Leśkow (AP we Wrocławiu), 14) mgr Andrzej Myćka (WAP w Rzeszowie), 15) mgr Piotr Proniewski (WAP w Zielonej Górze), 16) mgr Gertruda Sowińska (PAP w Zamościu), 17 mgr Marian Tarkowski (AAN).

b) z dniem 1 czerwca 1966 r.

1) mgr Barbara Baworowska (AP we Wrocławiu), 2) mgr Edward Długajczyk (WAP w Katowicach), 3) mgr Leszek Izbiński (OT w Brzegu), 4) Stanisława Janicka (OT w Gorzowie), 5) mgr Wanda Janiszewska (AAN), 6) mgr Ryszard Kaliszuk (WAP w Lublinie), 7) mgr Elżbieta Kobierska (WAP w Lublinie), 8) mgr Helena Kolarska (AAN), 9) Maria Komarzewska (PAP w Bielsku Podlaskim), 10) mgr Mieczysław Kret (OT w Rzeszowie), 11) mgr Aleksander Litewka (PAP w Krakowie), 12) mgr Wanda Łangowska (WAP w Szczecinie), 13) mgr Krystyna Madej (OT w Rzeszowie), 14) mgr Adam Massalski (WAP w Kielcach), 15) mgr Zygmunt Nasalski (WAP w Lublinie), 16) mgr Janina Nytko (WAP w Białymstoku), 17) mgr Urszula Perkowska (AP w Krakowie), 18) mgr Józef Pluciński (OT w Płotach), 19) mgr Henryk Polak (PAP w Wejherowie), 20) mgr Hanna Pszczółkowska (WAP w Bydgoszczy), 21) mgr Erazm Scholtz (AP w Poznaniu), 22) mgr Franciszek Skomra (WAP w Lublinie), 23) mgr Alicja Sokołowska (AP w Krakowie), 24) mgr Maria Wilczyńska (WAP w Kielcach), 25) mgr Janina Wolanin (OT w Gliwicach), 26) Kazimierz Zaleski (PAP w Nysie).

III. Wykaz pracowników awansowanych

1. NA STANOWISKO *ADIUNKTA NAUKOWO-BADAWCZEGO*

a) z dniem 1 maja 1966 r.

1) mgr Maria Mendys (OT w Jaśle), 2) mgr Anna Poniatowska (WAP w Szczecinie), 3) mgr Karolina Rostocka (NDAP).

b) z dniem 1 czerwca 1966 r.

1) mgr Halina Bieniek (AP w Łodzi), 2) mgr Stefan Czech (WAP w Opolu), 3) mgr Halina Grabiasowa (AGAD), 4) mgr Helena Karczowa (ADM), 5) mgr Wanda Klesińska (WAP w Gdańsku), 6) mgr Stefan Kuczyński (AGAD), 7) dr Andrzej Kunisz (PAP w Tarnowie), 8) mgr Janina Michalska (AP we Wrocławiu), 9) mgr Klementyna Morawska (AGAD), 10) mgr Janina Pasławska (AP we Wrocławiu), 11) dr Hieronim Rybicki (WAP w Koszalinie), 12) mgr Roman Szczepaniak (OT w Kaliszu), 13) mgr Czesława Włodarska (AP w Łodzi), 14) mgr Danuta Wójcik-Góralska (WAP w Lublinie), 15) mgr Teresa Zielińska (AGAD).

2. NA STANOWISKO *STARSZEGO ASYSTENTA NAUKOWO-BADAWCZEGO*

a) z dniem 1 maja 1966 r.

1) mgr Jan Boniecki (OT w Radomiu), 2) mgr Stefan Janicki (WAP w Lublinie).

b) z dniem 1 czerwca 1966 r.

1) mgr Jan Kozłowski (PAP w Łodzi), 2) mgr Zofia Krupska (AAN), 3) mgr Krystyna Kubiak (PAP w Otwocku), 4) mgr Krystyna Muszyńska (WAP w Koszalinie), 5) mgr Andrzej Piber (AAN), 6) mgr Józef Wiśniewski (WAP w Gdańsku).

RECENZJE, SPRAWOZDANIA Z KSIĄŻEK, NOTATY BIBLIOGRAFICZNE

MATERIAŁY DO BIOGRAFII, GENEALOGII I HERALDYKI POLSKIEJ. TOM II, WYDANIE STARANIEM KOMITETU REDAKCYJNEGO W SKŁADZIE: K. GÓRSKI, A. HEYMOWSKI, A. GRABIA-JAŁBRZYKOWSKI, S. KONARSKI, M. PASZKIEWICZ, B. PILEWSKI, L. H. RADZIWIŁŁ, POD REDAKCJĄ SZYMONA KONARSKIEGO, BUENOS AIRES-PARYŻ 1964, s. 301, 5 nlb.

Kolejny, drugi tom *Materiałów do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, pod redakcją niestrudzonego Szymona Konarskiego, potwierdza i już po części spełnia nadzieje, jakie związaliśmy z tym wydawnictwem, przedstawiając jego tom pierwszy (por. „Archeion" XLIV). Otrzymaliśmy bowiem ponownie interesujący, starannie opracowany zbiór publikacji źródłowych do szeregu spraw polskich w ich aspektach: genealogicznym, a węziej — biograficznym oraz heraldycznym. Publikowane materiały składają się na obraz pewnych zjawisk, wydarzeń i faktów, ujętych niejako od strony „tworzywa" — jednostek, rodzin oraz większych społeczności — środowisk. Oczywiście, nie jedyny i może nie najważniejszy to punkt widzenia różnych wycinków procesu historycznego. Spojrzenie z tego punktu na znane skądinąd fakty odsłania jednak niekiedy ich nowe możliwości interpretacyjne, pozwala je głębiej zrozumieć i pełniej ocenić. Uzasadnia to potrzebę, a także wagę i znaczenie publikowanych materiałów z zakresu genealogii polskiej i pokrewnych jej dyscyplin.

Omawiany tu tom *Materiałów* otwiera „Herbarz Inflant Polskich z roku 1778" w opracowaniu Adama Heymowskiego (s. 9-58). Herbarz oparty jest na odpisach wywodów legitymacyjnych rodzin inflanckich, przeprowadzonych w myśl dekretu Katarzyny II z r. 1773 o obowiązku dowiedzenia szlachectwa. Wywody te wciągnięte były do akt powiatowego sądu dyneburskiego z r. 1778 i znajdowały się przed wojną w Centralnym Archiwum Witebskim w Wilnie [1]. Źródło to było już opisane przez Z. Belinę-Prażmowskiego w czasopiśmie „Herold" w r. 1931. Obecnie otrzymaliśmy pełne jego wydanie.

Herbarz obejmuje 127 rodzin szlacheckich z powiatów dyneburskiego, rzeżyckiego i lucyńskiego. Wśród nazwisk objętych spisem znajdują się zarówno znakomite, niejednokrotnie opracowywane rody (Borchowie, Hylzenowie, Korffowie, Römerowie, Zyberkowie i inni), jak i rodziny heraldykom naszym nie znane (Bielmscy, Chrzestanowscy, Dukalscy, Ilczewscy i inni), co wnosi istotne novum do polskiej

---

[1] Por. R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku (Centralne Archiwum Witebskie) 1852-1903*, Warszawa 1939, s. 97; wydawca nie cytuje tej pracy.

i ogólnie — do bałtyckiej genealogii i heraldyki. Przy każdym nazwisku wydawca umieścił komentarz z odesłaniem do innych źródeł genealogicznych; strona erudycyjna tego komentarza zasługuje na uznanie. Zwraca też uwagę zastosowana w opisach herbów terminologia heraldyczna. Sztuka blasonowania, czyli opisywania herbów, jest u nas słabo rozwinięta, a odpowiednia terminologia nie jest tak zwięzła i przejrzysta, jak np. klasyczna już niemal terminologia francuska. Tłumaczyć to można specyfiką heraldyki polskiej, którą cechuje przewaga prostych godeł nad figurami, z zasady bardziej skomplikowanymi, wymagającymi wprowadzenia specjalnych terminów na ich określenie. Zasługą autora jest użycie precyzyjnej i konsekwentnej terminologii heraldycznej, opartej na ogólnych prawidłach komponowania herbów i nawiązującej do rodzimej tradycji średniowiecznych zapisek herbowych. Żałować należy, że w przedruku „Herbarza" nie reprodukowano też oryginalnych rysunków herbowych za źródłem.

Mieczysław Paszkiewicz publikuje „Listę emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii otrzymujących zasiłki od rządu brytyjskiego w latach 1834-1899 (s. 59-109)[2]. Lista ta obejmuje 941 nazwisk emigrantów, z których 882 pobierało zasiłek od rządu angielskiego bądź w formie regularnej pensji, bądź jednorazowego wsparcia. O 49 emigrantach brak informacji, aby pobierali zasiłki, lecz nazwiska ich występują w zespołach akt dotyczących emigracji polskiej w Anglii. Podstawę źródłową spisu stanowią listy płac zasiłków oraz związana z nimi korespondencja i załączniki (np. zaświadczenia lekarskie), zachowane w Public Record Office w Londynie. Listy sporządzane były według podziału na grupy płatnicze, stosownie do posiadanych stopni i piastowanych stanowisk. Wysokość zapomogi była różna i wynosiła od 3 funtów miesięcznie w grupie A (generałowie, wyżsi oficerowie oraz osoby cywilne — posłowie na Sejm, wysłannicy dyplomatyczni) do niewiele ponad 1 funt miesięcznie w grupie D (szeregowi). Publikowana lista przynosi szereg informacji biograficznych, obrazujących życie naszych emigrantów na wyspach brytyjskich — ich stan posiadania, zajęcia zawodowe, stosunki rodzinne, zdrowotność itp., a także stopień asymilacji w społeczeństwie angielskim. Dane te, traktowane szerzej, stanowić mogą cenny materiał dla socjologa; nie obejdzie się też bez nich żaden badacz polskiej emigracji polistopadowej w Anglii. Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy zapowiedzianej drugiej części opracowania, tj. wykazu emigrantów polskich w Anglii, którzy przyjęli poddaństwo brytyjskie w XIX w.

Następną pozycją tomu II *Materiałów* są wspomnienia hrabiego Jana Kantego Lubienieckiego (zmarłego w r. 1901), przedstawiciela niegdyś wybitnej rodziny ariańskiej (s. 111-190). Pamiętnik ten w niewielkim tylko stopniu sięga do dziejów rodziny z okresu jej związków z arianizmem. Są to wspomnienia przeważnie z okresu powstania 1863 r. oraz lat bezpośrednio je poprzedzających i następujących po nim. Pisane są z pozycji zachowawczych, ze stanowiska człowieka raczej nie zaangażowanego w ruchu powstańczym i nie wierzącego w jego powodzenie, lecz dobrego Polaka, bacznego obserwatora wydarzeń, świetnie zorientowanego w wielu sprawach nurtujących społeczeństwo polskie w okresie powstania. Wspomnienia przynoszą wiele trafnych charakterystyk wybitnych osobistości tego czasu, np. margrabiego Aleksandra Wielopolskiego i hrabiego Andrzeja Zamoyskiego. Przesycone są też mnóstwem szczegółów genealogicznych i interesujących rysów

[2] Por. też uzupełnienie do listy emigrantów w tymże tomie II *Materiałów* (s. 108) oraz tamże sprostowania L. Krawca (s. 286), głównie co do pisowni niektórych nazwisk.

obyczajowych z życia ziemiaństwa polskiego, arystokracji oraz sfer kulturalnych i naukowych drugiej połowy XIX w. Pamiętnik, znajdujący się w posiadaniu Gustawa Lubienieckiego, opublikowany został z pewnymi skrótami, z pominięciem ustępów mniej istotnych i nie wnoszących nowych ustaleń. Zasługuje on na uwagę badaczy zajmujących się historią Polski ubiegłego stulecia jako obraz życia, a także świadectwo sądów i przekonań typowego przedstawiciela swego środowiska, stojącego poza nurtem żywszej działalności politycznej, co jednak nadaje jego wspomnieniom pewien walor obiektywności.

W dodatku do omawianego tu tomu II *Materiałów* Edward Borowski publikuje serię pierwszą „Genealogii niektórych polskich rodzin utytułowanych" (s. 195-231). Genealogie te mają dać obraz obecnego stanu osobowego niektórych polskich rodzin utytułowanych, co uznać można za kontynuację „Almanachu Błękitnego" J. Dunina-Borkowskiego (1908) oraz nawiązanie do informacji przedwojennych almanachów gotajskich w ich partiach polskich, jeśli chodzi o rody książęce i wydawnictwa „Gräfliches Taschenbuch", jeśli chodzi o rody hrabiowskie (szczególnie roczniki 1937 i 1939). „Genealogie" opierają się w dużej mierze na informacjach podanych przez zainteresowane rodziny, w związku z czym mogą zawierać sporo błędów i nieścisłości, zresztą podobnie jak praca Borkowskiego. W znacznie jednak mniejszym stopniu niż na „Almanachu Błękitnym" ciąży na omawianych tu genealogiach balast snobizmu i rodowych próżności. Praca ta nie stanowi wyłącznie informatora towarzyskiego, lecz rejestruje — także ku pożytkowi przyszłych badaczy — wszystkich członków żyjących polskich rodów utytułowanych wraz ze wszelkimi koligacjami łączącymi te rody i krótką informacją historyczną o każdym rodzie. Nie próbując podjąć oceny pracy E. Borkowskiego, stwierdzić jedynie należy, że jej niewątpliwym brakiem jest nieuwzględnienie tytułów pozarodowych (np. naukowych) i ogólnie — stanowiska społecznego, tj. zawodów przedstawicieli opracowanych rodów. Omawiana tu część „Genealogii" przynosi obraz aktualnego stanu 40 polskich rodów książęcych i hrabiowskich; dalsze części ukażą się w następnych tomach *Materiałów*.

W sumie należy stwierdzić, że dwa już ogłoszone tomy *Materiałów do biografii, genealogii i heraldyki polskiej* powinny znaleźć się na półkach każdej biblioteki historycznej. Przynoszą one interesujące, nie znane dotąd źródła, w tym niektóre (np. publikacje L. Krawca w tomie I i M. Paszkiewicza w tomie II) o wręcz kapitalnym znaczeniu dla historyka nowszych dziejów Polski.

Stefan Krzysztof Kuczyński (Warszawa)

W. HELTMAN-J. N. JANOWSKI, *DEMOKRACJA POLSKA NA EMIGRACJI* Z PRZEDMOWĄ I PRZYPISAMI HELENY RZĄDKOWSKIEJ, WARSZAWA 1965, S. 683.

Z uznaniem przyjąć należy dobrze opracowaną publikację pism dwóch wybitnych działaczy Wielkiej Emigracji i czołowych członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Wydawnictwo jest tym cenniejsze, że obecnie z dawnych wielkich zbiorów źródeł do historii Wielkiej Emigracji i doby powstań narodowych pozostały w archiwach i bibliotekach tylko mniej lub bardziej obszerne fragmenty.

Publikacja składa się z dwóch części, obejmując w pierwszej wyjątki z pism Wiktora Heltmana, a w drugiej — niektóre pisma Jana Nepomucena Janowskiego, przy czym każda część poprzedzona jest krótkim zarysem biograficznym obu dzia-

łaczy TDP. Całość zaopatrzona została obszernymi przypisami i zakończona indeksem nazwisk.

W przedmowie autorka zapoznaje nas pokrótce z historią powstania Towarzystwa, a następnie omawia szeroko rozwój myśli obu jego czołowych działaczy na tle rozwoju myśli społeczno-politycznych we Francji w ówczesnej dobie. Jeżeli chodzi o poruszoną „naukowość" założeń teoretycznych, poglądów i wniosków Heltmana i Janowskiego, jak również Towarzystwa, to należy stwierdzić, że ani obaj wybitni działacze, ani Towarzystwo nie zmierzali do stworzenia jakiegoś naukowego systemu filozoficznego lub historiozoficznego. Nie byli to przecież ani filozofowie, ani historycy, którzy oddawaliby się żmudnym badaniom naszej przeszłości, ani też Towarzystwo nie miało tego celu. Tym dziwniejszy wydaje się czyniony im zarzut, o czym wspomina autorka, że nie byli konsekwentnymi propagatorami materialistycznego światopoglądu. Nie mogło tak być, bo przecież pogląd ten co najmniej w kilkanaście lat po utworzeniu TDP zaczął się dopiero tworzyć i kształtować, Heltman i Janowski byli przede wszystkim publicystami i działaczami społecznymi z krytycznym nastawieniem do istniejących wówczas na ziemiach polskich stosunków społeczno-politycznych i szermierzami idei postępowych i reform społecznych. Ich zwrócenie się do ludu i szukanie tam siły do walki o niepodległość miało swe uzasadnienie nie tylko w warunkach panujących w Polsce, ale w ogólnej sytuacji w Europie, pełnej jeszcze rewolucyjnych dążeń, rokujących nadzieje, że skoro fala rewolucji opanuje państwa rozbiorcze, nastaną warunki korzystne dla realizacji wyzwolenia politycznego. Do tego momentu należało lud przygotować. Niebawem też potężny ruch rewolucyjny opanował Europę, a przede wszystkim Prusy i Austrię w okresie Wiosny Ludów. Nie było winą TDP, że Wiosna Ludów nie ziściła nadziei z nią związanych, a fale rewolucyjne przycichły na długie dziesiątki lat.

Oceniając poglądy obu działaczy, jak również działalność całego Towarzystwa, pamiętać też należy o dużym potencjale emocjonalnym, przenikającym ich poczynania i poglądy. Byli to uczestnicy powstania albo biorący żywy udział w życiu publicznym w Polsce na przełomie XVIII i XIX w. Klęska powstania listopadowego i ostateczna utrata niepodległości wywołały silne rozgoryczenie. Janowski porównuje ówczesnych emigrantów do chorego, który złożony na śmiertelnym łożu nastawił cały swój umysł na wyszukanie przyczyn swej niemocy. Jeśli zważymy, że chory nie był przy tym lekarzem, musiał on niechybnie wkroczyć na drogę abstrakcyjnych spekulacji. Ta abstrakcyjność spekulacji w rozważaniach i wnioskach Heltmana i Janowskiego miała swe uzasadnienie także we wpływie na nich utopijnego socjalizmu, który wówczas we Francji silnie się rozwijał.

Istotnym kryterium w ocenie poglądów i działalności TDP są nie teoretyczne założenia, jak zaznaczyła autorka przedmowy, a stan uświadomienia sobie, co wówczas w Polsce hamowało rozwój społeczny i co było szkodliwe. Praca nad szerzeniem oświaty wśród ludu i zwrócenie uwagi na jego upośledzenie zapoczątkowały szeroki ruch demokratyczny w kraju i na emigracji i na tym polega niezaprzeczalna zasługa Towarzystwa Demokratycznego i jego działaczy.

W związku z wydaniem pism Heltmana i Janowskiego nasuwa się bardzo istotne życzenie, aby tak pożytecznie zapoczątkowana działalność wydawnicza źródeł do historii Polski XVIII i XIX w. nie zakończyła się tylko na tej pozycji, ale by niebawem ukazały się także dalsze źródła dla ułatwienia badań tego okresu naszych dziejów.

Alfred Kucner (Zielona Góra)

PROTOKOŁY POSIEDZEŃ RADY STANU KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO. T. I. CZ. I (TORUŃ 1960) I CZ. II (TORUŃ 1962) WYDAŁ BRONISŁAW PAWŁOWSKI, T. II CZ. I (TORUŃ 1965) WYDALI BRONISŁAW PAWŁOWSKI I TADEUSZ MENCEL.

Dotychczasowe dwa tomy wydawnictwa protokołów posiedzeń Rady Stanu opracowało kolejno dwóch znanych historyków Księstwa Warszawskiego: Bronisław Pawłowski, a po jego śmierci w r. 1962 Tadeusz Mencel. Pierwszy z nich jest znanym autorem podstawowej pracy o kampanii polsko-austriackiej 1809 r.[1] i cenionym wydawcą źródeł do dziejów wojny 1831 r.[2] Drugi zaś jest m. in. autorem poważnej monografii o Feliksie Łubieńskim[3], która rzuciła wiele światła na wewnętrzne dzieje kraju w czasach napoleońskich.

Tom pierwszy protokołów Rady Stanu objął lata 1807-1808, tom drugi — rok 1809 (do 5 czerwca). Część pierwsza tomu pierwszego obejmuje do 11 stycznia 1808 r. wspólny protokół sesji Rady Stanu i Rady Ministrów, a to dlatego, że obie wymienione Rady odbywały do tej daty posiedzenia wspólne, a w skład ich wchodzili ci sami ludzie. Tom pierwszy rozpoczyna wstęp Pawłowskiego, w którym wydawca omawia genezę Księstwa Warszawskiego, kompetencje Rady Stanu i Rady Ministrów i daje charakterystykę treści protokołów i ich wartości jako źródła historycznego. W związku z tą ostatnią sprawą należy zaznaczyć, że wszystkie ważniejsze wydarzenia tego okresu odbiły się echem w protokołach. Pawłowski daje w końcu wstępu uwagi archiwoznawcze i edytorskie.

Do tomu drugiego wstęp dał Tadeusz Mencel, charakteryzując zwięźle i jasno zawartość treściową dalszego ciągu edycji oraz podstawę źródłową. Jednocześnie uzasadnia on pewne zmiany edytorskie, które poczynił w przygotowanym przez Pawłowskiego maszynopisie (jak skróty, modernizacja tekstu).

Sesje poprzedzają w obu tomach jasne i obszerne regesty edytora, dobrze orientujące w zawartości treściowej.

Należy stwierdzić, że tom drugi posiada obszerniejsze przypisy osobowe. O ile w tomie pierwszym Pawłowski niesłusznie — naszym zdaniem — pomijał w przypisach dane o cudzoziemcach i zamieszczał tylko życiorysy Polaków, nie wychodząc poza okres Księstwa Warszawskiego, to w tomie drugim w przypisach spotykamy wszystkie życiorysy (nie tylko Polaków), a biografie ich ogarniają całość życia.

Warto tu zaznaczyć, że niemal równolegle do omówionej edycji *Protokołów posiedzeń Rady Stanu* wychodzi *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*[4], którego teksty w znacznej większości zostały zaczerpnięte z zespołów AGAD. Rzecz jasna, że oba wydawnictwa uzupełniają się wzajemnie i stanowią nierozłączną całość. *Ustawodawstwo* bowiem zawiera akty normatywne władz najwyższych, wśród których ogromny procent stanowią dekrety królewskie, a również poważny odsetek reprezentują akty o charakterze ustawowym Rady Stanu. Należy podkreślić, że wiele światła na genezę jednych i drugich aktów rzuca protokół Rady Stanu. Rada ta opracowywała projekty ustaw sejmowych i dekretów monarchy, jak

---

1 B. Pawłowski, *Historia wojny polsko-austriackiej 1809 r.*, Warszawa 1935.

2 *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, wyd. B. Pawłowski, t. I-IV, Warszawa 1931.

3 T. Mencel, *Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758-1848)*, Warszawa 1952.

4 *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. I, 1807-1808, t. II, 1809-1810, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964. Dalsze dwa tomy zostały przygotowane do druku.

również w pewnych okresach Księstwa wykonywała funkcje ustawodawcze przysługujące królowi. Oba wydawnictwa z kolei stanowią kontynuację *Materiałów do dziejów Komisji Rządzącej w r. 1807* [5], które obejmowały uchwały tej Komisji i protokół jej posiedzeń i powinny być nierozdzielnie traktowane. Zadaniem przyszłości, uzupełniającym edycję protokołów Rady Stanu, byłoby wydanie protokołów posiedzeń Rady Ministrów, zapoczątkowane już zresztą dla początkowego okresu wspólnych sesji obu tych Rad w omawianym wydawnictwie Pawłowskiego-Mencla.

Władysław Rostocki (Warszawa)

TROMONIN'S WATERMARK ALBUM. A FASCIMILE OF THE MOSCOW 1844 EDITION. WITH ADDITIONAL MATERIAL BY S. A. KLEPIKOW. EDITED, TRANSLATED, AND ADAPTED FOR PUBLICATION IN ENGLISH BY J. S. G. SIMMONS, FELLOW OF ALL SOULS COLLEGE. HILVERSUM MCMLXV. S. 61 + 22.

W ciągu ostatnich sześciu lat filigranistyka rosyjska wzbogaciła się o nowe fundamentalne publikacje. W r. 1959 S. A. Klepikow opisał 1444 znaki wodne i 292 stemple, dając rysunki 200 filigranów [1]. W r. 1963 Akademia Nauk ZSRR wydała album zmarłego w r. 1933 A. A. Geraklitowa z 1518 rysunkami filigranów [2]. W Holandii The Paper Publications Society wydało w r. 1962 pracę Z. V. Uczastkiny o papierniach Rosji i ich znakach wodnych, sięgającą do r. 1860 (815 rys.) [3]. W r. 1965 to samo towarzystwo opublikowało fascimile tablic moskiewskiego antykwariusza i litografa K. J. Tromonina, wydanych w Moskwie w r. 1844 [4], a więc przed 120 laty.

Praca Tromonina, zawierająca 1827 rysunków znaków wodnych, była największym albumem filigranów, chociaż nie pierwszym w Rosji. Mianowicie 20 lat wcześniej wołogodzki kupiec I. Łaptew wydał książkę zawierającą 150 rysunków filigranów [5]. Cel obydwu autorów był jednaki — ułatwić badaczom ustalanie ram chronologicznych nie datowanych dokumentów papierowych.

We wstępie Tromonin opisuje trudności, jakie miał z wydaniem tej pracy własnym kosztem. Autor był z góry przekonany, że wydawnictwo jego nigdy się nie opłaci i że większa część wydanych 150 egzemplarzy zostanie dla następnych pokoleń. Przewidywanie to było słuszne, gdyż popyt na takiego rodzaju publikacje w ówczesnym społeczeństwie był zbyt nikły.

Praca Tromonina zawiera znaki wodne od XIII do XIX w. i składa się z 1371 oryginalnych przerysów autora i 456 znaków przejętych i przerysowanych z różnych wydawnictw. Z tych ostatnich 287 filigranów pochodzi z pracy Jansensa [6], który z kolei zaczerpnął je z publikacji Schwarza (1740), Murra (1777), Breitkopfa

---

[5] *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, t. I, Kraków 1918.

[1] S. A. Klepikow, *Filiarani i sztempeli na bumagie ruskogo i inostrannogo proizwodstwa XVII-XX wieka*, Moskwa 1959.

[2] A. A. Geraklitow, *Filigrani XVII wieka na bumagie rukopisnych i peczatnych dokumentow ruskogo proischożdenia*, Moskwa 1963.

[3] Z. V. Uczastkina, *A history of Russian Hand Paper-Mills and their Watermarks. Monumenta Chartae Papyraceae*, t. IX. Hilversum 1962. Paper Publications Society.

[4] *Izjasnenia znakow, widimych w piszczej bumagie*. Sobrał i izdał K. Tromonin, Moskwa 1844.

[5] I. Łaptew, *Opyt w starinnoj ruskoj dipłomatikie, ili sposob uznawat' na bumagie wremja, w kotorom pisany starinnyje rukopisi, s prilożenijem risunkow*, Moskwa 1824.

[6] H. Jansens, *Essai sur l'origine de la gravure en bois*, I-II, Paris 1808.

(1784), Sardiniego (1797), La Serna Santandera (1803) i Fischera (1804). Tromonin przejął także 150 filigranów od Łaptewa. Oryginalne przerysy są rezultatem pracy Tromonina w moskiewskich archiwach: Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Oružejnoj Pałaty oraz w bibliotekach: Patriarszej Towarzystwa Historycznego i ze zbiorów osób prywatnych, jak A. D. Czertkowa, M. P. Pogodina, I. N. Carskiego i innych.

Tromonin miał zamiar dodać do swego *Albumu* znaków wodnych 3 rejestry, mianowicie: numerowy (porządkowy) ze wskazaniem źródeł, chronologiczny oraz alfabetyczny według typów (tematów) znaków wodnych. Z niewiadomej przyczyny w wydawnictwie został pomieszczony tylko pierwszy rejestr, numerowy, i to niepełny, sięgający tylko do numeru 1437. Dopiero w r. 1927 rękopis pozostałych rejestrów (chociaż też niepełny) został znaleziony w Kijowie i w r. 1963 wydany na rotaprincie przez S. A. Klepikowa [7].

Z powodu nielicznych zachowanych egzemplarzy *Album* Tromonina był trudno dostępny dla badaczy spoza granic ZSRR. Ponieważ z 1827 znaków wodnych tylko około 100 pochodzi z papierni rosyjskich, reszta zaś z Europy Zachodniej i z Polski, międzynarodowe towarzystwo w Hilversum postanowiło wydać powtórnie omawianą pracę w języku angielskim. Oczywiście wydawcy zdawali sobie sprawę, że facsimile *Albumu* Tromonina bez komentarzy i poprawek nie zadowoli badaczy, tym bardziej że i nowo znalezione rejestry nie były doprowadzone do końca, nie mówiąc o niedokładnościach wynikłych ze stanu filigranistyki w r. 1844.

Trzeba więc było dopełnić rejestry oraz skrupulatnie sprawdzić 287 znaków wodnych, które Tromonin przejął z różnych publikacji. Niektóre znaki wodne, podane przez niego jako samodzielne, okazały się częściami filigranów złożonych i te wydawcy złączyli z powrotem. Dlatego też zamiast 1827 znaków wodnych w nowym wydaniu pozostało tylko 1824.

Ponadto wydawcy opracowali obszerne komentarze do facsimile tablic Tromonina z wyczerpującymi rejestrami w języku angielskim. Tym samym praca ta została wydana na poziomie teraźniejszej filigranistyki naukowej.

W obszernym wstępie angielskim S. A. Klepikow dał źródłowy życiorys Tromonina oraz bibliografię jego publikacji, omawiając ich treść i powstanie, zaś bibliotekarz uniwersytetu oksfordzkiego, J. S. G. Simmons, przełożył na język angielski tekst *Albumu* i przeprowadził rzeczową korektę jego przypisów. Wydawcy dają 4 rejestry: I. Spis filigranów według ich numerów z komentarzem i wykazem źródeł, II. Spis alfabetyczny filigranów podług typów (tematów), III. Spis alfabetyczny liter i wyrazów wchodzących w skład filigranów, IV. Chronologiczny wykaz znaków wodnych, oznaczonych tylko numerem porządkowym. Całość uzupełnia tabelka transliteracji alfabetu rosyjskiego i wykaz użytych skrótów.

Polskich badaczy praca Tromonina może specjalnie zainteresować ze względu na obfitość znaków wodnych polskiego pochodzenia. Mianowicie spotykamy tu rysunki herbów: Abdank, Gozdawa, Jastrzębiec, Jelita, Leliwa, Łabędź, Lubicz, Odrowąż, Półkozic, Sapieha, Ślepowron, Szarfenberg, Topór i inne. Trzeba zaznaczyć, że nie zawsze rysunki tych herbów są wykonane dokładnie. We wstępie Tromonin zauważa, że nie zawsze można z pewnością wnioskować na podstawie herbów, z jakiego państwa dany papier pochodzi, bo rody przesiedlając się z jednego państwa do drugiego przenosiły także swoje herby rodowe. Na przykład na

[7] S. A. Klepikow, *Ukazatel k rabotie J. J. Tromonina „Izjasnienija znakow, widimych w piszczej bumagie, Moskwa 1844"*. Gosudarstwiennaja biblioteka SSSR imieni V. I. Lenina. Otdieł ruskopisiej, Moskwa 1963.

papierze polskiej produkcji właściciele papierni używają herbów przyniesionych z Węgier, Czech i innych ziem. Oczywiście przy dzisiejszym rozwoju genealogii i heraldyki w Polsce zastrzeżenia autora z r. 1844 nie są już aktualne.

Poszukiwania Tromonina nie były systematyczne, toteż nie wiadomo, czy i jakie zespoły wspomnianych archiwów i bibliotek zostały przez niego wyczerpane. Taką metodę należy oczywiście uważać za przestarzałą, m. in. i dlatego, że najnowsze badania w tej dziedzinie idą w kierunku powiązania znaków wodnych z historią poszczególnych papierni [8].

Recenzja nie byłaby zupełna, gdybyśmy jeszcze nie wspomnieli o jednej osobie, związanej z omawianą publikacją. Jest nią E. J. Labarre, zmarły w roku ubiegłym uczony, który poświęcił całe swoje życie zagadnieniom historii papieru. Był on stale kierownikiem The Paper Publications Society i tylko jego entuzjazmowi i organizacyjnym zdolnościom zawdzięczamy publikację jedenastu tomów z dziedziny historii papieru i filigranistyki różnych państw. Będąc chory, jeszcze w dzień śmierci zajmował się wydaniem XI tomu, *Albumu* Tromonina [9].

J. Jensz (Ryga)

SUMSKIJ OBŁASNYJ DERŻAWNYJ ARCHIW TA JOHO FILIAŁY U MISTACH KONOTOPI i ROMNACH — PUTIWNYK. KIJÓW 1965, S. 295. OPRACOWANIE ZBIOROWE PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH TYCH ARCHIWÓW.

Przewodnik po archiwach sumskim i jego filiach wykazuje duże podobieństwo, a może nawet był wzorowany na przewodniku po Centralnym Archiwum Państwowym w Leningradzie, który został wydany w r. 1956.

Omawiany *Przewodnik* poprzedza krótka przedmowa, która zaledwie na czterech stronach przynosi garść szczegółów z historii organizacji archiwów na terenie objętym zasięgiem archiwum obwodowego (obłasnego) w Sumach i jego filiach w Konotopi i Romnach oraz podaje kilka informacji odnośnie omówionych w *Przewodniku materiałów*. Miejscowość Sumy obecnie leży w Ukraińskiej Republice Radzieckiej, przed Rewolucją Październikową była miastem powiatowym w guberni charkowskiej. Miasto Konotop leży w powiecie zasławskim, a Romny — w guberni połtawskiej. Przed rewolucją nie było na tych terenach żadnego archiwum. Akta przechowywały instytucje lub osoby prywatne, dlatego wiele akt zaginęło, część rozmyślnie została zniszczona. Dopiero w r. 1923, po reorganizacji centralnych władz archiwalnych, zebrano akta z całego okręgu sumskiego i w Sumach zorganizowano nad nimi fachową opiekę. W Konotopie powołano instruktora archiwalnego przy okręgowym komitecie wykonawczym (Okrwykonkom). W roku 1925 struktura archiwalna uległa zmianie. Proces zmian i reorganizacji trwał jeszcze lat kilkanaście. M. in. w roku 1932 archiwa w Konotopie, Romnach i Sumach przemianowano na państwowe archiwa historyczne. Ostatnia zmiana organizacyjna nastąpiła w r. 1941. Sumskie archiwum nosi obecnie nazwę — Archiwum Państwowe Obwodu Sumskiego, a archiwa w Konotopie i Romnach stały się jego filiami.

Wybuch wojny i agresja Niemców zahamowały prace archiwistów, a w zaso-

[8] J. Siniarska-Czaplicka, *Znaki wodne papierni Mazowsza 1750-1850*, Łódź 1960; W. Budka i J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernia arcybiskupów gnieźnieńskich w Kęszycach pod Łowiczem*, „Archeion" XLII (1965); H. Voorn, *The Paper-mills of Denmark and Norway and their watermarks*, Hilversum 1959, i inne prace.

[9] E. J. Labarre, 1883-1965. The Paper Publications Society. Hilversum, Holland.

bach archiwów wyrządziły poważne straty. W sumskim archiwum zniszczono wiele materiałów, gdyż zaledwie najcenniejsze zdołano ewakuować. Jeszcze gorzej było z aktami w Konotopie, skąd nie udało się nic ewakuować, w rezultacie czego zginęło 70 tys. jednostek archiwalnych, a około 40 tys. — zostało uszkodzonych.

Materiał aktowy, jaki zdołano zgromadzić w sumskim archiwum państwowym i jego dwóch filiach, zamyka się w latach 1710-1960. W zasadzie obejmuje on zespoły akt z okresu krótko przed Rewolucją Październikową i późniejsze. Akta wcześniejsze stanowią mały procent. Są to pojedyncze dokumenty lub jednostki archiwalne.

Po krótkim przeglądzie historii archiwów autorzy bardzo ogólnikowo scharakteryzowali zachowany materiał. Obrazuje on rozwój miast przed rewolucją, stan gospodarki wiejskiej, przemysłu, handlu, położenie ekonomiczne chłopów, poziom oświaty i ochrony zdrowia. Akta z lat 1905-1907 informują o ruchach rewolucyjnych i o współpracy z sąsiednimi powiatami. W aktach powiatowych zarządów policji z tych czasów znajdują się raporty o nielegalnych wiecach i zebraniach, o wystąpieniach rewolucyjnych na wsiach, o rozpowszechnianiu nielegalnej literatury i wreszcie o aresztowaniach, zesłaniach i prześladowaniach działaczy rewolucyjnych. Zespoły akt komitetów rewolucyjnych, tzw. rewkomy, zawierają materiały o socjalistycznej gospodarce, wprowadzeniu kolektywizacji, o przemianach socjalistycznych na wsiach w dziedzinie gospodarki i o życiu kulturalnym w miastach i na wsiach.

Z *Przewodnika* dowiadujemy się też, że w celu spopularyzowania materiałów aktowych pracownicy tego Archiwum wraz z pracownikami Archiwum Partii wydali w latach 1957-1961 zbiory materiałów pt. „Robotnicy Sumszczyzny w walce o władzę Rad, 1917-1920", następnie „Z historii komsomolskich organizacji na Sumszczyźnie" oraz „Obwód sumski w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945".

Przewodnik obejmuje 140 grup tematycznie połączonych zespołów i 132 indywidualne zespoły. Podzielono go na trzy części. Pierwsza obejmuje zespoły akt urzędów, instytucji i organizacji okresu przed Rewolucją, druga przedstawia akta z okresu władzy radzieckiej, trzecia zaś omawia księgozbiory bibliotek każdego z archiwów.

Informacje o zespołach mają ustalony schemat. Grupy zespołów otrzymały wspólny tytuł i numer kolejny. Informacje o zespołach podają ich tytuł, objętość, numer archiwalny, daty skrajne. Na końcu każdej omówionej grupy zespołów podano ich wykaz alfabetyczny według miejscowości, z których pochodzą, numer archiwalny zespołu, daty skrajne i miejsce przechowywania.

Charakterystyczną rzeczą dla *Przewodnika* jest to, że autorzy podzielili materiały archiwalne na szereg specjalnie utworzonych grup, bez względu na to, gdzie są one przechowywane.

Dużym ułatwieniem poszukiwań w *Przewodniku* są trzy indeksy: osób, nazw geograficznych i rzeczowo-tematyczny.

Danuta Wójcik-Góralska (Lublin)

ARCHIVNÍ PŘÍRUČKA, PRAHA 1965, S. 208.

Czeski podręcznik archiwistyki został wydany staraniem Zarządu Archiwów i zawiera całość zagadnień związanych z praktyką i teorią archiwalną. Przeznaczony jest dla średniej kadry pracowników i stąd większy nacisk położony został

na sprawy wynikające z praktyki, jakkolwiek nie pominięto i problemów teoretycznych.

Dotychczas archiwistyka czeska posiadała kilka opracowań typu podręcznikowego, wydanych bądź w latach międzywojennych (1924, 1930, 1934)[1], bądź już po drugiej wojnie światowej (1948)[2]. Nie wyczerpywały one jednak całości tematu, a dotyczyły przeważnie archiwaliów miejskich i patrymonialnych. Nowo wydana praca uwzględnia wszystkie rodzaje archiwaliów, ze wszystkich okresów chronologicznych i stanowi syntezę obecnej wiedzy o archiwach na terenie Czechosłowacji.

Podręcznik jest pracą zbiorową 6 autorów (G. Čechová, I. Holl, J. Nuhlíček, J. Radimsý, Z. Šamberger, J. Vrbata) i został opracowany pod nadzorem naukowym prof. Z. Fiali i prof. J. Šebánka.

Problematykę przedstawioną w podręczniku zgrupowano w ośmiu rozdziałach i całość tworzy konstrukcję logiczną i zwartą.

Wstęp (Z. Šamberger) wprowadza czytelnika w tematykę, ale nade wszystko podkreśla rolę i znaczenie archiwów w budowie państwa socjalistycznego. Archiwa, jak pisze autor wstępu, sprawują pieczę nad świadectwami kultury narodowej, świadectw tych jednak nie należy oceniać jedynie jako drogich sercu pamiątek, lecz jako cenny i skuteczny środek do politycznego i moralnego wychowania narodu. Archiwa mają więc do spełnienia poważną rolę społeczną, a ich plany i zamierzenia powinny być tak bogate i tak szerokie, jak bogate i szerokie jest obecne życie społeczeństwa, realizującego swe cele polityczne, gospodarcze, naukowe i kulturalne. W odróżnieniu od epok minionych archiwa w państwie socjalistycznym służą nie jednostce, lecz całemu społeczeństwu, a ich zadania autor szereguje w następujących punktach: a) jednolite związanie planów rozwoju archiwistyki z zamierzeniami politycznymi i gospodarczymi pracującego ludu, b) zapewnienie opieki nad dokumentami, które są świadectwem postępującego rozwoju społeczeństwa, c) wypracowanie jednolitej sieci archiwalnej, d) planowy rozwój archiwistyki i prac archiwalnych, e) wypracowanie jednolitych metod i form pracy, f) wytworzenie podstaw do możliwie najpełniejszego wykorzystania archiwaliów dla celów społeczeństwa. Realizacja tych założeń spoczywa w rękach archiwistów, którzy nie tylko powinni posiadać doskonałe przygotowanie zawodowe, ale przez swą postawę ideową pozostawać w jak najbardziej ścisłym związku z bieżącym życiem narodu i państwa.

Akcent, jaki autorzy podręcznika położyli na społeczny aspekt pracy archiwów, jest jedną z cech charakterystycznych podręcznika. Na wielu jego kartach akcent ten wraca, jak gdyby autorzy pragnęli czytelnikowi przypomnieć tezę zawartą we wstępie, a archiwistę — zmagającego się z kłopotami codziennej pracy — wesprzeć na duchu.

Rozdział I (Z. Šamberger) nosi tytuł „Archiwum, jego pojęcie i funkcje". W siedmiu podrozdziałach omawia on kolejno: dzieje archiwów od greckich poczynając, różnorakie znaczenia terminu „archiwum", związek archiwum z kancelarią, przede wszystkim w epoce nam współczesnej, stosunek archiwów do bibliotek i muzeów, pojęcie państwowego zasobu archiwalnego oraz zasady jego podziału i rozmieszczenia, wreszcie funkcję archiwów. Rozdział ten daje szczegółowy obraz obecnego stanu archiwów czesko-słowackich i ich organizacji, ma więc znaczenie nie tylko dla archiwisty, ale i dla czytelnika postronnego, który by zechciał dowiedzieć się czegoś o archiwach, ich pracy i zadaniach.

[1] Prace F. Roubika, V. Hrubý'ego i V. Vojtíška.
[2] Podręcznik pod red. Miłosława Volfa i Antonina Haase.

Następne rozdziały przeznaczone są wyłącznie dla archiwistów. Rozdział II (J. Radimský) omawia różne rodzaje archiwaliów w ich historycznym rozwoju, od najdawniejszych poczynając, aż po najnowsze, odbiegające zasadniczo, dzięki sposobom technicznym ich wytwarzania, od form tradycyjnie przyjętych. Autor wskazuje na różnice istniejące między materiałem archiwalnym a bibliotecznym, zaznaczając przy tym, że wykreślenie całkowicie wyraźnej granicy nie jest tu możliwe. Wśród zabytków pisanych autor wyróżnia trzy grupy zasadnicze, w zależności od ich proweniencji: pisma urzędowe (písemnosti úřední provenience), pisma prywatne (dokumenty soukromé povahy) i pisma narracyjne (písemnosti literární). Ponieważ w archiwach przeważa materiał zaliczony do grupy pierwszej (diplomatický materiál), jemu w pierwszym rzędzie poświęcone są dalsze rozważania. Krótko zostały scharakteryzowane tradycyjne nauki pomocnicze historii, związane z pracą nad dokumentem, a także zwrócono uwagę na konieczność uzupełnienia tych nauk o dwa nowe działy, tzn. naukę o akcie i naukę o archiwach (archivní nauka). Najwięcej miejsca poświęcono aktom najnowszym i podkreślono ich wielką różnorodność.

Rozdział III (J. Radimský) zajmuje się powstaniem pisma (aktu, dokumentu) i nosi tytuł „Spisová služba". Tematem naczelnym jest tu kancelaria i jej praca, autor bowiem wychodzi z założenia, że kancelaria, którą nazywa „duszą urzędu", jest podstawą pracy archiwisty. Kancelaria współczesna przedstawiona jest na tle historycznym, od średniowiecznych kancelarii instytucji duchownych i świeckich poczynając. Gdy chodzi o kancelarię nowożytną, osobno przedstawiono rozwój kancelarii czeskiej, a jeden z podrozdziałów poświęcono kancelarii na Słowacji. Omówiono też przy okazji, lub przynajmniej wspomniano, instrukcje kancelaryjne wydawane od początku wieku XVIII oraz próby zasadniczych reform w systemach kancelaryjnych i registraturalnych. Szerzej zostały omówione systemy nowoczesne, oparte na wykazach akt, łącznie z ich cieniami i blaskami. Przewaga cieni zadecydowała, że w r. 1954 kancelarie rad narodowych na terenie Czechosłowacji wróciły do dawnego systemu kancelarii opartej na dzienniku podawczym.

Dla archiwisty najcenniejsze będą te części rozdziału, które podają schematy układu akt pochodzących z różnych rodzajów kancelarii, przedstawiają obieg aktu w urzędzie, omawiają znaczenie ksiąg pomocniczych i wskazują na istnienie i znaczenie znaków kancelaryjnych i registraturalnych, znajdujących się na poszczególnych pismach. Stąd rozdział ten wypadnie zaliczyć do najcenniejszych w podręczniku, zawiera bowiem wiele wskazówek praktycznych, a więc spełnia najbardziej istotne zadanie w stosunku do czytelnika.

Z podkreślonego tak silnie przez autora związku między pracą kancelarii a pracą archiwum wynika konieczność współpracy między tymi instytucjami oraz konieczność nadzoru ze strony archiwów. Jako przykład podano rozwiązania wprowadzone przez Związek Radziecki i Francję, natomiast niewiele można się dowiedzieć z podręcznika, jak wygląda sprawa nadzoru nad narastającym zasobem w archiwach czeskich i słowackich.

Pośrednio garść informacji na ten temat można zebrać z lektury rozdziału IV, poświęconego brakowaniu akt, i to zarówno w urzędach, jak w archiwach. Autor rozdziału (J. Vrbata) wyraża opinię, że brakowanie to najbardziej odpowiedzialna i najpoważniejsza praca archiwisty, który, w zależności od tego, jaki etap prac jest wykonywany (etap I — brakowanie w urzędzie, etap II — w archiwum), bierze w nim udział bądź jako doradca, bądź jako wykonawca. Tak czy inaczej, musi on sobie zdawać sprawę z faktu, że praca jego decyduje o przyszłym ukształtowaniu zasobu archiwalnego i jego walorze badawczym. Obowiązujące od r. 1953

zasady brakowania i podziału akt na kategorie[3] zostały przedstawione również na tle ich historycznego kształtowania. Łącznie z metodami i zasadami brakowania omówiono też sposób ewidencjonowania akt przebrakowanych i przekazywania ich do archiwów.

Prace porządkowo-ewidencyjne są tematem następnego rozdziału (G. Čechová). Tym razem przegląd historyczny zamieszczony na wstępie rozdziału informuje czytelnika o różnych systemach układania akt, o powolnym formowaniu się pojęcia zespołu archiwalnego i niepodzielności tegoż zespołu oraz o obowiązujących obecnie zasadach proweniencji jako podstawy prac porządkowych. Wiele uwagi poświęcono pracom ewidencyjnym nad zasobem (protokół przejęcia, księga nabytków, karta zespołu, inwentarz topograficzny), równie wiele samemu zespołowi, który powinien być rozpatrywany zarówno genetycznie (archiwotwórca), jak i czysto formalnie (rozmiary, granice chronologiczne itp.). Natomiast na temat właściwych prac porządkowych powiedziano bardzo niewiele. Zwrócono tylko uwagę, że zespoły mogą być proste lub złożone, że metody opracowania zespołu zależne są od rodzaju archiwaliów (dokumenty, akta, księgi, akta finansowe, dokumentacja techniczna, kartografia) i od stanu zachowania zespołu, a po szczegóły odesłano do opracowanych w r. 1958 *Záhladnich pravidel pro zpracování archivního materiálu.*

Brak bardziej szczegółowych informacji na temat porządkowania akt uzupełniają niewątpliwie uwagi zawarte w rozdziale III, poświęcone formom i rodzajom pism, a ponadto nie można wykluczyć, że archiwa czeskie, za wzorem archiwistyki zachodnioeuropejskiej, większą wagę przywiązują do inwentaryzacji akt i sporządzania wszelkiego rodzaju pomocy archiwalnych niż do samego porządkowania. Do wniosku takiego upoważnia też bardzo obszerne i bardzo wnikliwe przedstawienie prac inwentaryzacyjnych. Omówiono więc nie tylko sposób inwentaryzacji archiwaliów różnego rodzaju, ale i formy różnorodnych inwentarzy, podkreślając przy tym, że szczegółowe udostępnienie zespołu jest możliwe nie poprzez inwentarz archiwalny, lecz poprzez katalog.

Katalogi systematyczne, opracowywane dla jednego zespołu, a nawet dla jednej części zespołu, oraz katalogi tematyczne, obejmujące akta kilku zespołów, mają dla badaczy ogromną wartość, bowiem prowadzą ich bezpośrednio do poszukiwanych akt. Koniecznym uzupełnieniem katalogów są indeksy, sporządzone zarówno dla katalogów, jak i indeksy do akt, a nawet indeksy tematyczne dla całego zasobu archiwum.

Archiwum, którego zasób wyposażony jest we wszelkiego rodzaju pomoce ewidencyjne, jest również w pełni przygotowane do spełnienia swego zasadniczego zadania, to znaczy udostępniania akt.

Tym właśnie sprawom poświęcony jest rozdział VI, podręcznika (Z. Šamberger), gdzie raz jeszcze podkreślono cele udostępnienia archiwaliów oraz wzrastający wciąż zakres zainteresowań, których rozwiązania szuka się obecnie w pracowniach archiwalnych, do niedawna jeszcze odwiedzanych wyłącznie przez historyków. Pracownia archiwalna nie jest już jednak jedyną formą i drogą udostępnienia zasobu. Inne formy — to wystawy, pokazy (film, telewizja), mikrofilmy, kwerendy, zwłaszcza urzędowe dla celów gospodarki ogólnej, wreszcie publikacje.

Działalność edytorska archiwów została szeroko omówiona w rozdziale VII

[3] Wyróżnia się cztery kategorie akt, oznaczone na pismach odpowiednimi znakami literowymi: A — akta przeznaczone do archiwum, V — akta, które po upływie pewnego czasu trzeba przejrzeć i częściowo zachować, S — makulatura (stoupa), U — pisma wyłączone z uwagi na interes instytucji, które jednak w zasadzie nie mają cech trwałego zachowania.

(I. Holl) i uwzględnia nie tylko prace związane z wydawaniem źródeł, ale również publikację pomocy archiwalnych (inwentarze, katalogi), a wśród nich przede wszystkim przewodników po zasobach poszczególnych archiwów. Na uwagę zasługuje fakt, że w rozdziale tym zamieszczono również obowiązujące zasady transkrypcji tekstów nowożytnych czeskich, słowackich, niemieckich i węgierskich. Omówiono też szczegółowo zasady sporządzania aparatu uzupełniającego do wydawnictw w formie indeksów, wykresów, diagramów, map i fotokopii.

Ostatni rozdział podręcznika związany jest ze sprawą konserwacji archiwaliów (J. Nuhlíček), a w związku z tym poruszono takie sprawy, jak materiały (papier, skóra, drzewo, taśma magnetyczna i filmowa), budownictwo archiwalne, wyposażenie magazynów oraz sposoby zabezpieczania archiwaliów przed różnego rodzaju szkodnikami. Przeprowadzane prace konserwatorskie i restauracyjne powinny posiadać własną dokumentację, która pozwala śledzić zakres prac oraz ich skuteczność.

Podręcznik zamknięto wykazem literatury, w którym figuruje również kilka pozycji z polskiej literatury archiwalnej.

Czytelnik podręcznika, kończący lekturę, nie może oprzeć się wrażeniu, że autorzy zakończyli swą pracę przedwcześnie. Wrażenie to dotyczy może nie tyle treści podręcznika, ile jego konstrukcji, która troskliwie i logicznie budowana od samego początku, nagle u szczytu została przerwana. Tym brakiem rzucającym się w oczy jest brak indeksu. Wbrew kilkakrotnie powtarzanej na kartach podręcznika opinii, że częścią składową każdego wydawnictwa archiwalnego jest indeks (rejstřik), właśnie to wydawnictwo zostało tej istotnej części pozbawione. Jeżeli się jeszcze doda, że sam rodzaj druku jest ogromnie zwarty, że aż nadto oszczędnie stosowano w nim spację i kursywę, które optycznie ułatwiają odszukanie odpowiedniego fragmentu, brak indeksu staje się tym bardziej dotkliwy, a korzystanie z podręcznika dość trudne. Spis rzeczy luki tej nie wypełni, spis ten bowiem jest bardzo lakoniczny i trzeba być dobrze już zorientowanym w problemach archiwistyki, by na jego podstawie zorientować się, gdzie, w którym rozdziale szukać rozwiązań dla interesującego w danej chwili zagadnienia. A przecież podręcznik przeznaczony jest dla średniej kadry archiwistów.

Podręcznik jest raczej skromnych rozmiarów, liczy zaledwie 208 stron druku i tematyka została wyczerpana, tak że niewiele z zagadnień bardziej istotnych można by jeszcze dodać. Do takich można zaliczyć sprawy scalania i wynikających z tego zadań archiwów. Pominięto również sprawę sygnowania zespołu i związanej z tym pracy nad przygotowaniem wykazów konkordancji, jakkolwiek zaznaczono, łącznie z omawianiem prac inwentaryzacyjnych, konieczność podawania dawnych sygnatur.

Do braków wypadnie zaliczyć niemal całkowite pominięcie sprawy przygotowania zawodowego archiwisty i w ogóle osoby archiwisty. Wprawdzie wielokrotnie w różnych miejscach autorzy podręcznika wspominają o konieczności odpowiedniego przygotowania zawodowego i posiadania zasobu wielu różnych umiejętności, podkreślają nawet kwestię odpowiedzialności pracownika archiwum, a więc zbliżają się do zagadnień etyki zawodowej, w sumie jednak „człowiek", czy też, mówiąc oględniej, „zawód archiwisty", umknął ich uwagi i stało się to chyba ze szkodą dla całości.

Jak już wyżej wspomniano, cechą charakterystyczną podręcznika jest dążenie autorów do jak najsilniejszego podkreślenia walorów społecznych pracy archiwów. Cechą następną, tym razem z zupełnie innej dziedziny, jest prawie zupełny brak definicji dla różnych pojęć z zakresu archiwistyki. Autorzy tymi pojęciami

operują, ale czytelnik odnosi wrażenie, że zakładają z góry, iż są one gólnie zrozumiałe i bliższe wyjaśnianie, a tym bardziej podawanie definicji, jest zbyteczne.

Jedyny bodaj wyjątek stanowi podana definicja zespołu archiwalnego. Jest nim, jak czytamy na stronie 125-126, całość (souhrn) pisemnych i innych dokumentów, powstała na podstawie wyboru dokonanego dla celów administracyjnych, dokumentacyjnych i naukowych, wśród materiału zgromadzonego w wyniku czynności urzędowych całej instytucji lub jej organizacyjnie wydzielonej części, a w przypadku zespołu prowenienciji nieurzędowej — zbiór materiałów dokumentalnych powstały w drodze działalności danej jednostki w dziedzinie polityki, nauki lub gospodarki. Wydaje się, że takie ustawienie pojęcia zespołu jest dyskusyjne, a na pewno jest zawężeniem dotychczas przyjętego w archiwistyce znaczenia tego terminu. Mimo woli nasuwa się pytanie: a czym w takim razie są akta, które nie weszły do tej „całości", oraz jak nazwać akta takich instytucji czy jednostek, które z uwagi na swój znikomy walor badawczy, nawet nigdy nie staną się przedmiotem wyboru? Czyżby to nie były zespoły? Równie dyskusyjne i chyba sprzeczne z zasadą niepodzielności zespołu jest uznanie za zespół akt pochodzących z wybranej jednostki organizacyjnej urzędu czy instytucji. Fakt, że ze względów czysto praktycznych niejednokrotnie dla takich akt opracowuje się odrębny inwentarz, wcale jeszcze nie przesądza sprawy i nie upoważnia, przynajmniej według dotychczas przyjętych zasad, do uznania tych akt za odrębny zespół.

Oszczędność w definiowaniu pojęć, jaką zastosowali autorzy podręcznika, może znaleźć wytłumaczenie dwojakie: stworzenie atmosfery i zachęty do dalszych dociekań, a tym samym do dalszego kształcenia, a ponadto — pozostawienie swobody w interpretacji bez narzucania sztywnych reguł, co oczywiście należałoby zaliczyć do cech pozytywnych.

Trochę trudniejsze natomiast do wyjaśnienia jest bardzo oszczędne operowanie przykładami. Właściwie tylko autor rozdziału III pokusił się o danie takich przykładów, zresztą jak najbardziej ramowych. Jaka zaś jest wartość przykładów wie każdy, kto uczył się abecadła archiwalnego z podręcznika K. Konarskiego lub miał kiedykolwiek okazję prowadzić wykład np. na temat porządkowania akt i doczekał się błysku zrozumienia w oczach słuchaczy dopiero w momencie, gdy na konkretnym materiale zilustrował pięknie dotychczas wykładaną teorię. Być może, że liczne instrukcje i wskazówki cytowane w podręczniku i podane w wykazie literatury uzupełniającej zawierają takie przykłady, niemniej jednak trochę szkoda, że nie ma ich w samym tekście podręcznika.

Bardzo pozytywną cechą podręcznika jest trud, jaki zadali sobie autorzy, by wszystkie zagadnienia przedstawić na tle rozwojowym. Dzięki takiemu przedstawieniu zjawiska, z którymi archiwista spotyka się w codziennej pracy nad aktami najnowszymi, zyskały swe logiczne uzasadnienie i nieomal, chciałoby się powiedzieć, „nabrały rumieńców życia". Wydaje się, że za tę historyczność wykładu, który ponadto jest jeszcze bardzo zwarty i przystępny, czytelnicy podręcznika będą autorom bardzo wdzięczni, bowiem poznanie genezy zjawiska to chyba najkrótsza droga prowadząca do jego zrozumienia.

Mimo wytkniętych tu i ówdzie braków czy niedociągnięć, co niestety należy do obowiązków recenzenta, ukazanie się nowego podręcznika, który wzbogacił ten dział międzynarodowej literatury archiwalnej, trzeba powitać z radością, nie pozbawioną lekkiej nuty zazdrości, a przede wszystkim z uznaniem dla inicjatorów i wykonawców tej pracy. Świadczy ona bowiem o dążności do możliwie najlepszego przygotowania pracowników archiwów czesko-słowackich.

Stanisława Pańków (Kraków)

TEREZJANSKÝ KATASTR ČESKÝ. SVAZEK 1. RUSTIKÁL (KRAJE A—CH). K VYDÁNÍ PŘIPŘAVILI A. CHALUPA, M. LIŠKOVÁ, J. NUHLÍČEK, F. RAJTORAL. PRAHA 1964, S. 323.

Katastry ziemskie w Czechach zaczęły powstawać w okresie pobiałogórskim. Stanowią one urzędowy spis podatkowy uprawianej i rolniczo wykorzystywanej ziemi. Pierwszym z nich jest tzw. „zwój podatkowy" (berní rula), sporządzony w latach 1653-1656. Obejmował on tylko grunty, na których bezpośrednio gospodarzyli poddani. Pominięto w nim natomiast posiadłości szlachty i duchowieństwa, gdyż te nie podlegały kontrybucjom. „Zwój podatkowy" opracowano bez dostatecznego przygotowania i rozeznania w stosunkach majątkowych. Dlatego też wkrótce wystąpiono przeciwko niemu z licznymi zarzutami, które podnosiły zwłaszcza dominia położone na obszarach górskich. Nałożone podatki dały się tam bowiem odczuć w sposób najbardziej dotkliwy. Mnożące się skargi i protesty prowadziły zwykle na tych terenach do rewizji sporządzonego katastru i obniżenia podatków. W latach 1682-1683 przeprowadzono nawet reformę katastralną Kinsky'ego, mającą na celu sprawiedliwsze rozłożenie podatków. Nie położyło to jednak kresu narzekaniom podatników, które nie milkną też z początkiem XVIII w. Zmian żądał również dwór cesarski, wyrażający niezadowolenie z dotychczasowego systemu podatkowego. Taki stan doprowadził w r. 1711 do podjęcia uchwały o poprawie dotychczasowego katastru. W tym celu utworzono 11-osobową komisję rektyfikacyjną, która przejęła agendę ówczesnych najwyższych poborców podatkowych. Miała ona na celu przygotowanie i zabezpieczenie takiej reformy systemu podatkowego, która by zapewniła możliwie najbardziej sprawiedliwe rozłożenie podatków między poddanymi oraz ujęła wszystkie ich dochody i zarobki, broniąc równocześnie w ten sposób interesów skarbu państwa. Trzeba było więc odrzucić przestarzały „zwój podatkowy" i sporządzić całkiem nowy kataster. Podstawę jego opracowania stanowiły zeznania podatkowe, składane przez duchowieństwo, szlachtę i mieszczaństwo na specjalnych formularzach. Zeznania te gromadzono w latach 1713-1715 w praskim Biurze Rektyfikacyjnym, gdzie podlegały kontroli ze strony miejscowych urzędników. W przypadku stwierdzenia pomyłek, niezgodności bądź niejasności żądano od stron dodatkowych wyjaśnień, poprawek, a nawet nowych zeznań podatkowych. Następnie utworzono kilka komisji społecznych, które w towarzystwie urzędowych kancelistów miały stopniowo wizytować wszystkie dominia w przydzielonym okręgu, porównując dane w zeznaniach podatkowych ze stanem faktycznym i z zapisami w innych dokumentach (w urbarzach, księgach gruntowych itp.). Prace te, prowadzone dość dokładnie i szczegółowo, trwały w całym kraju 12 lat.

Rezultatem czynności komisji w każdym dominium było sprawozdanie wizytacyjne, które rewidowało i uzupełniało dane pierwotnego zeznania podatkowego. Materiały te przesyłano do Pragi, gdzie w Urzędzie Rektyfikacyjnym podlegały one dalszym rewizjom ze strony specjalnie subdelegowanych komisji. Komisje te z kolei żądały zwykle od wizytatorów dalszych wyjaśnień i uzupełnień, do czego przyczyniały się nierzadko narzekania i prośby niektórych zainteresowanych stron. Powodowało to przeciąganie się prac przygotowawczych nad katastrem, które na tym etapie również trwały w skali krajowej szereg lat. Do sporządzenia końcowego elaboratu przystąpiono dopiero na schyłku lat czterdziestych XVIII w. Wreszcie w r. 1748 zaprowadzono nowy kataster ziemski, który zastąpił dotychczasowy „zwój podatkowy" z lat 1653-1656, poprawiony w wyniku reformy Kinsky'ego z r. 1683.

Jednakże i tym razem podniosły się skargi i zarzuty. Niektóre dominia znów zażądały rewizji katastru. Przeto z początkiem lat pięćdziesiątych rozpoczyna się nowa praca nad katastrem. Powstały wówczas dwuosobowe komisje wizytacyjne,

które w latach 1751-1753 objechały wszystkie dominia. Głównie zwracano wówczas uwagę na wydajność gruntów i na inne zasady kalkulacyjne. Szczegółowe wizytacje odbyły się tylko tam, gdzie tego zażądali sami podatnicy w przepisanym terminie po ogłoszeniu katastru. Tylko w tych przypadkach powstawały nowe zeznania podatkowe i ich weryfikacja. Czynność dwuosobowych komisji miała jednak szerszy zakres. Nie ograniczała się ona bowiem do lustracji gruntów poddanych, które dotychczas były jedynie opodatkowane i ujęte w ewidencji „zwoju podatkowego". Tym razem wzięto także pod uwagę nieruchomości pańskie. Opłat pieniężnych właścicieli dominiów na wydatki państwowe nie potraktowano wówczas jako podatku, lecz uważano je za składki nadzwyczajne, łożone z dobrej woli. Wprawdzie już przy wypełnianiu zeznań podatkowych z r. 1713 podawano również zeznania podatkowe majątku szlacheckiego i duchownego (dwory, lasy, stawy, młyny itp.), ale w dalszych etapach przygotowywania katastru skupiono uwagę tylko na posiadłościach poddanych. Przeto właściwa praca nad ewidencją majątku warstw uprzywilejowanych rozpoczyna się dopiero w r. 1749, a więc jednocześnie z pracami nad poprawą katastru chłopskiego z r. 1748. Powstają więc nowe zeznania podatkowe, obejmujące również dochody klas panujących od poddanych. Podawano też spisy robót pańszczyźnianych w poszczególnych wsiach.

Prace te wraz z rewizytacją posiadłości chłopskich wykonały komisje w latach 1751-1753. Dalsze czynności nad rewizją katastru postępowały dość szybko. W r. 1756 czystopisy obu katastrów tj. dominikalnego i rustykalnego, były już gotowe i w r. 1757 stały się podstawą opodatkowania. Nowy kataster uzupełniano jeszcze do r. 1792. Również i po tej dacie stanowił on żywą część registratury krajowego wydziału finansowego, a zarchiwalizował się dopiero po zaprowadzeniu stałego katastru w r. 1860.

W omawianym katastrze terezjańskim, tzn. pochodzącym z czasów panowania Marii Teresy (1740-1780), wyróżniamy dwa końcowe elaboraty z lat 1748 i 1757 oraz materiały przygotowawcze, stanowiące mieszaninę różnych dowodów, wykazów, uzupełnień, kopii starych dokumentów itp. Materiały te obejmują także zeznania podatkowe duchowne, szlacheckie, miejskie i chłopskie. Proboszczowie podają w nich przegląd wszystkich kościołów i kaplic w swym obwodzie, nazwisko patrona i miejscowych władz zwierzchnich. Następnie składają sprawozdanie o szkołach i różnych bractwach, zamieszczają wykaz wszystkich miejscowości należących do danej parafii oraz podają liczbę parafian w wieku powyżej lat dziesięciu. Potem zapisują cały majątek ziemski kościoła i probostwa, a także podają wykaz ciężarów świadczonych przez poddanych na rzecz kościoła. W zeznaniach tych znajdziemy ponadto spisy dłużników i wierzycieli, wpływy proboszcza z kolęd, ofiar i z różnych usług kościelnych.

W szlacheckich zeznaniach podatkowych podawano spis wszelkich nieruchomości danego majątku. Najpierw wymieniano pola orne oraz podawano ich powierzchnię i ocenę jakości. Następnie mamy wykazy plantacji chmielu, winnic, ogródków, lasów, stawów, młynów, tartaków, foluszni, prochowni, garbarni, papierni, olejarni, szlifierni, wiatraków. Niektóre dominia podawały jeszcze wykazy dzierżawiących grunty pańskie z określeniem obszaru.

Zeznania podatkowe miast i poszczególnych mieszczan są podobne do zeznań chłopskich. Zawierają tylko niektóre nowe wykazy, jak dane o piwowarach i ich produkcji.

Chłopskie zeznania podatkowe są zwykle objętościowo najobszerniejsze. Znajdziemy w nich imienny spis poddanych w poszczególnych wsiach, posiadane przez

nich pola orne, wraz z podaniem ich powierzchni i kategorii, łąki, ogrody, winnice, lasy i plantacje chmielu. Wyszczególniano też grunty szlacheckie dzierżawione przez chłopów. Mamy ponadto wykaz bydła oraz dane o młynach, stawach, rzemiosłach i czerpanych z nich dochodach. Podawano wreszcie tzw. „uprowadzony rustykal", obejmujący grunty, które w r. 1654 były wpisane do „zwoju podatkowego" jako własność chłopska, a później zostały zabrane przez dwory szlacheckie do własnego użytku.

Ten krótki przegląd zawartości katastru pozwala na zorientowanie się, iż stanowi on bezcenne źródło do historii gospodarczej i społecznej XVIII w., a ponadto ma wielkie znaczenie dla badań onomastycznych. Kataster ów, obejmujący całe Czechy, zachował się prawie w całości i liczy około miliona foliałów. Wydanie drukiem tak ogromnego materiału wymagało przeprowadzenia ścisłej selekcji, w wyniku której zaplanowano 3 tomy. Wieloletnia praca zespołu historyków wydaje już owoce. Ukazał się właśnie cytowany powyżej pierwszy tom, obejmujący posiadłości chłopskie. Podstawą wydawnictwa był końcowy elaborat katastralny z r. 1757, uzupełniony różnymi danymi, zaczerpniętymi z materiałów przygotowawczych, a zwłaszcza z zeznań podatkowych i opinii komisji katastralnych. Cały materiał zestawiono według podziału administracyjnego, jaki obowiązywał w Czechach w połowie XVIII w. Okręgi administracyjne podano w porządku alfabetycznym. Wyjątek stanowi tu tylko Praga, którą zamieszczono na początku wydawnictwa. Podstawową jednostkę w ramach okręgów tworzą poszczególne dominia, które w edycji ułożono również alfabetycznie według dzisiejszych nazw dawnych siedzib dominiów. W ramach każdego dominium podano należące doń miejscowości w takim porządku, jaki występuje w katastrze, ale w dzisiejszym brzmieniu urzędowym nazwy. Tylko nazwy osad zaginionych pozostawiono w ich dawnej formie. Następnie zamieszczone tabele podają ilość gospodarzy w danej osadzie. Potem następuje globalny wykaz powierzchni pól, odłogów, pastwisk, łąk i lasów. Kolejna rubryka wymienia w skrócie dodatkowe dochody poddanych, płynące z uprawy chmielu, prosa, lnu i konopi, z hodowli bydła, przędzalnictwa, handlu, flisactwa i powożenia. Ponadto podaje się dla każdej osady ilość domów, do których nie należały żadne grunty z wyjątkiem placu zabudowy. Wreszcie mamy ujętą ocenę podatkową całej wsi, wyrażoną w jednostkach podatkowych.

Uzupełnienie tych danych stanowią informacje o robociznach, świadczonych przez poddanych na rzecz pana. Poza tym odpowiednie liczby wyrażają dla poszczególnych wsi ilość pańszczyźnianych chłopów danej kategorii oraz ilość świadczonych przez nich obowiązkowych dni pańszczyźnianych w ciągu tygodnia lub roku. W przypisach podaje się ponadto właściciela dominium oraz ogólne dane charakteryzujące stan dominium i warunki bytu poddanych. Występują tu więc skargi poddanych na swą zwierzchność z powodu nadmiernych danin bądź robocizn. Podaje się też ewentualnie niesprzyjające warunki dla rozwoju rolnictwa lub hodowli bydła, jak np. szkody wyrządzane na polach przez dziką zwierzynę, górskie nieurodzajne gleby, brak łąk i pastwisk, trudności komunikacyjne itp. Prócz tego dla poszczególnych wsi podano ilość zamieszkałych w nich rzemieślników i chałupników oraz istniejące tam stawy, młyny, piwowary, winnice. W załączniku mamy również podane kalkulacyjne zasady katastru rustykalnego z r. 1757.

Omawiana edycja stanie się zapewne podstawowym źródłem dla historyka zajmującego się osiemnastowiecznymi dziejami gospodarczymi i społecznymi nie tylko Czech, ale i krajów sąsiednich, a zwłaszcza tych, które niegdyś wchodziły w skład monarchii austriackiej. Należałoby życzyć szybkiego ukazania się na półkach księgarskich pozostałych tomów tego cennego wydawnictwa. Szkoda jednak, że ogrom

materiału archiwalnego i stosunkowa szczupłość edycji nie pozwoliły na publikację nazwisk chłopów i mieszczan oraz nazw terenowych, występujących w omawianym katastrze. Miałoby to bowiem kapitalne znaczenie dla badań onomastycznych. Miejmy jednak nadzieję, że i ta luka zostanie kiedyś wypełniona.

Przykład płynący od naszych sąsiadów z południa powinien zachęcić również polskich wydawców do opublikowania podobnych materiałów. Referujący ma tu zwłaszcza na myśli 180-tomowy kataster śląski z pierwszej połowy XVIII w., przechowywany w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Wydanie drukiem tych materiałów niewątpliwie przyczyniłoby się do pogłębienia wiedzy historycznej o Śląsku.

Józef Domański (Wrocław)

IVÁN BORSA, KÜLFÖLDI LEVÉLTÁRI ANYAGRÓL KÉSZÜLT MIKROFILMEK AZ ORSZÁGOS LEVÉLTÁR FILMTÁRÁBAN, BUDAPEST 1965, S. 199. KIADJA: A. MÜVELÖDÉSÜGYI MINISZTERIUM LEVÉLTÁRI OSZTÁLYS. FELELÖS KIADÓ: SZEDÖ ANTAL. WĘGIERSKIE ARCHIWUM KRAJOWE. INWENTARZ MIKROFILMÓW HUNGARIKÓW, PRZECHOWYWANYCH W ARCHIWACH ZAGRANICZNYCH.

Autor wydawnictwa podkreśla na wstępie, że Węgierskie Archiwum Krajowe wytyczyło sobie jako jeden z celów sporządzanie inwentarzy z mikrofilmów zagranicznych, zgromadzonych w filmotece wyżej wymienionego Archiwum. Zależało bowiem na tym, aby z cennych materiałów przechowywanych w archiwach zagranicznych mogli korzystać badacze węgierscy. Zgodnie z tym założeniem ukazały się w ostatnich kilku latach następujące 4 tomy: tom 11 — poświęcony mikrofilmom sporządzonym z materiałów, przechowywanych w archiwach austriackich (rok wyd. 1960); tom 19 — zawierający zestawienie mikrofilmów z archiwów czechosłowackich (rok wyd. 1963); tom 21 — obejmujący mikrofilmy wykonane w archiwach jugosłowiańskich (rok wyd. 1963); tom 28 — zestawiający mikrofilmy z hungarików przechowywanych w Rumunii (rok wyd. 1964).

Jak widać, każdy z dotychczasowych tomów zawiera mikrofilmy z jednego kraju. Natomiast omawiany tom 34 z r. 1965, który rejestruje stan mikrofilmów na dzień 1 stycznia 1965 r., reprezentuje kilka krajów: Anglię, Argentynę, Belgię, Bułgarię, Francję, Hiszpanię, Holandię, Izrael, NRD, NRF, Polskę, Szwajcarię, Szwecję, Turcję, Watykan, Włochy, ZSRR. Ilość zdjęć mikrofilmów sporządzonych w wyżej wymienionych krajach sięga liczby 160 271.

Autor podzielił inwentarz na dwie zasadnicze części. W części pierwszej zestawił mikrofilmy według grup reprezentujących w porządku alfabetycznym poszczególne kraje. Pominął oczywiście mikrofilmy sporządzone w Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii, dając w odpowiednim miejscu, odsyłacz do poszczególnych dawniejszych tomów. Zestawienie w części pierwszej zawiera ponadto numer inwentarza, który składa się z liczby rzymskiej X oznaczającej sekcję, oraz numer kolejny zespołu czy grupy zespołów, z których sporządzono mikrofilm. Następnie autor podaje nazwę archiwum (względnie biblioteki), w którym oryginały są przechowywane, dalej nazwę zespołu lub zbioru, daty, numer pudła. Po prawej stronie inwentarza podaną jest liczba klatek łączna dla każdego kraju.

Jak wynika z zestawienia i objaśnień, mikrofilmy ułożone są w pudełkach, które zaopatrzone są w numery. Czasem także w dużą literę alfabetu (np. seria francuska ma na pudełkach obok numeru dużą literę F). Niektóre pudełka gromadzą 1-3 klatki, przechowywane dodatkowo w kopertach, które także są posygnowane. Poszczególne taśmy mają przeciętnie 30 mb długości.

Wychodząc z założenia, że informacje zawarte w pierwszej części inwentarza są niewystarczające dla badacza, autor uzupełnił ją częścią drugą, podając w niej tytuł wybranej jednostki oraz jej sygnaturę. W części tej zastosowano układ mikrofilmów w kolejności numerów w pudłach. Inwentarz do całości zaopatrzony jest w indeks osobowo-rzeczowy.

Jeżeli chodzi o mikrofilmy sporządzone w Polsce, to wymienić trzeba następujące archiwa, biblioteki i muzea, w których sporządzono mikrofilmy: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe M. Krakowa i Woj Krakowskiego, Archium Państwowe M. Poznania i Woj. Poznańskiego, Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Muzeum Narodowe w Krakowie.

Omówiony inwentarz jest bardzo pożyteczną informacją w zakresie bogatej filmoteki Węgierskiego Archiwum Krajowego.

Janina Pasławska (Wrocław)

WILHELM KOHL I HELMUT RICHTERING, *BEHÖRDEN DER ÜBERGANGSZEIT 1802-1816. DAS STAATSARCHIV MÜNSTER, UND SEINE BESTÄNDE*, MÜNSTER 1964, S. XVI, 320. (URZĘDY EPOKI MINIONEJ 1802-1816. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W MONASTERZE).

Książka ta otwiera przedsięwzięcie archiwoznawcze o dużej skali. Jest to początek serii przewodników obliczonej na kilkanaście tomów, mających objąć całokształt zasobów archiwum w Münster.

Tom I niniejszej serii ma zilustrować życie polityczno-ustrojowe Westfalii i pewnych przyległych do niej terytoriów w momentach przełomowych epoki napoleońskiej. Materiał chronologicznie ujęty wyraźnie latami 1802-1816, pod względem polityczno-ustrojowym daje niesłychanie zawiły obraz elementów składowych, odpowiadających licznym perturbacjom politycznym owej doby. Żeby przedrzeć się przez ten gąszcz tysięcznych, w znacznej mierze drobnych, jeśli nie szczątkowych zespołów, musieli autorzy *Przewodnika* stworzyć cały system oparty na kryteriach raczej rzeczowych niż ustrojowo-registraturalnych. System ten dzieli cały materiał aktowy quaestionis na trzy działy.

I. Kraje stanowiące odszkodowanie za zagarnięte przez cesarstwo francuskie po pokoju w Luneville terytoria niemieckie lewego brzegu Renu (Entschädigungsländer).

II. Francuskie poczynania państwowotwórcze (Französische Staatsschöpfungen).

III. Urzędy spadkowe i likwidacyjne (Nachfolge- und Abwicklungsbehörden).

Odszkodowanie za zagarnięte przez Napoleona lewobrzeżne terytoria nadreńskie miały nastąpić na prawym brzegu Renu głównie drogą sekularyzacji latyfundiów duchownych. Pretendowali o nie i król pruski, który tracił na rzecz Napoleona księstwo Seldern i lewobrzeżną część księstwa Klewe, i inni pomniejsi kontrahenci wysiedleni z lewego brzegu, jak w. Książę Hessii z Darmstadtu, książę Nassau z Wiesbadenu, książęta Oranii Fulda, Arenberg Salm i inni.

Koszty powyższego przewrotu płaciły przeważnie wielkie północno-zachodnie biskupstwa niemieckie, jak Monaster (Münster), Paderborn itd. Stały się one terenem, na którym organizowano teraz urzędy królewskie, przede wszystkim — Kamery (Kriegs und Domainen Kammer). Niebawem do tworzenia swoich organów

przystąpił i wymiar sprawiedliwości. Urzędy te przetrwały Jenę, niektóre likwidacyjne urzędy pruskie dociągnęły aż do r. 1812.

Długim szeregiem ciągną się teraz wykazy urzędów tworzonych na nowych terytoriach i zbiory akt, jakie urzędy te po sobie zostawiły.

Struktura tych wykazów budzi pewne zdziwienie, Układ ustrojowy jest jakby pominięty. Tak np. we wstępie do nowego urzędu czy grupy urzędów jest wprawdzie zawsze parę słów komentarza o jego powstawaniu, ale nie tyle w organizacyjnym, co w politycznym tego słowa znaczeniu, tzn. mówi się o okolicznościach, które towarzyszyły narodzinom tej komórki, wymienia ludzi, którzy brali udział w jej budowie, a niewiele o jej składzie i organizacji wewnętrznej. I zaraz potem wymienia się rzeczowo jedną po drugiej kompetencje czy działy pracy i wzmianki o ludziach pracujących nad tym czy innym tematem, ale ani słowa o wewnętrznej budowie biura. I tak już jest aż do końca książki.

Być może, że ten rzeczowy układ jest w całości lub w części odbiciem żywej istotnej organizacji urzędów, ale nigdzie nie ma o tym najmniejszej wzmianki, a same wykazy robią wrażenie jakichś schematów czy też roboczej logicznie wyrozumowanej konstrukcji. Dodajmy zresztą zaraz, że ta konstrukcja jest konsekwentna i bardzo przejrzysta.

Inną cechą tej struktury, niespotykaną w naszych przewodnikach, jest rozrost elementu osobowego. *Przewodnik* ten jest przepełniony imionami własnymi, bo nazwy są tam równouprawnione z nazwiskami. Indeks osobowy i geograficzny tej książki wynosi prawie 15% jej treści. Moment osobowy jest w tym *Przewodniku* podkreślony nie tylko liczebnie, ale i niejako hierarchicznie. W wykazie akt rejencji Recklinghausen tytuł „urzędnicy" (Beamten) zajmuje honorowe trzecie miejsce zaraz po tytułach „Głowa Państwa" i „Zasięg terytorialny", ale przed tytułami „Zbiory rozporządzeń i obwieszczeń najwyższej władzy krajowej", „Organizacja władz", „Stany Krajowe" (Landeslände), „Sprawy Zagraniczne". Żeby już tę osobową charakterystykę wyczerpać, należy stwierdzić, że w bardzo wielu miejscach *Przewodnik* całymi seriami podaje informacje o uposażeniu poszczególnych stanowisk danego urzędu.

Wreszcie jedna jeszcze cecha całego materiału aktowego podsumowanego w *Przewodniku*. Nie tak już bardzo obca i nam. Rozproszenie akt. Ciągłe zmiany w organizacji urzędów pociągnęły za sobą nieustanną migrację akt, których części centralne wędrowały bądź do Berlina, bądź do Paryża, a bieżąca korespondencja w niezliczonych sukcesjach albo i agresjach dzieliła los urzędów dziedziczących albo i obrabowanych. Stąd częste w tekście komentarze, że dalszego ciągu urwanej serii należy szukać w innym zespole, jeśli nie w innym archiwum czy nawet państwie.

Wróćmy do drugiej części *Przewodnika*. Rozgromienie Prus pod Jeną odbiło się bardzo silnie na losach terytoriów westfalskich. Cesarstwo francuskie przekracza Ren, zabiera Holandię, sięga poza Hamburg, tworzy nowe państwa: Królestwo Westfalii — dla brata cesarskiego Hieronima i Wielkie Księstwo Bergu — dla marszałka Murata. Nowy okres militarnych wstrząsów, politycznych przesileń i zrośniętych z tym wszystkim przewrotów archiwalnych. Spuścizna aktowa tych lat ujęta jest w drugiej części książki „Francuskie poczynania państwowotwórcze", podzielonej znów na części: A. Królestwo Westfalii, B. W. Księstwo Bergu, C. Cesarstwo Francuskie.

Ujęcie materiału jest identyczne jak w części pierwszej. I tutaj także pełna dominacja układu rzeczowego, silnie reprezentowany element osobowy i regionalny,

od czasu do czasu skrócone do minimum informacje o kategoriach urzędów — ministeriach, prefekturach czy podprefekturach w miejsce poprzednich rejencji, kammer czy kreisamtów. I tutaj także rozdrobnienie i rozproszenie materiału aktowego, którego doszukiwać się trzeba w kilku nieraz komentarzach.

Cesarstwo francuskie na terenie Niemiec północno-zachodnich potraktowane jest nieco bardziej wyczerpująco. Prefekturom i podprefekturom poświęca się nieco więcej miejsca i materiału informacyjnego.

Wreszcie część trzecia książki: wyzwolenie. Lata 1813-1816. Skomplikowane sprawy własności niepruskich, włączonych teraz mniej lub bardziej legalnie w ogólne pruskie zarządy wojskowe, przywracanie dawnych form zarządu rejencji na gruzach prefektur. Stopniowo z chaosu wojny wyłania się nowy czy raczej wraca stary porządek rzeczy.

I ta część obejmuje kilka składowych fragmentów: A. Królestwo Pruskie, B. Królestwo Hanower, C. Księstwo Oranien-Nassau.

O ostatnich grupach archiwaliów pruskich można powiedzieć, że zachowały się tam głównie akta dyrekcji dóbr państwowych.

Jakiekolwiek można by mieć zastrzeżenia co do odchyleń od szablonu przewodnikowego, a zwłaszcza o przeroście elementu rzeczowego i osobowego, trzeba stwierdzić, że całość robi bardzo dodatnie wrażenie. Jest mimo bardzo skomplikowanego materiału aktowego przejrzysta i jasna w budowie, a to jest w literaturze przewodnikowej argument rozstrzygający.

Z jedną drobną inowacją pogodzić się tu trudno. Książka nie ma spisu rzeczy, a raczej został on zakonspirowany na końcu przedmowy, co trzeba rozgryźć, by się w tym zorientować.

Kazimierz Konarski (Warszawa)

CATALOGUE DES INVENTAIRES, REPERTOIRES, GUIDES DE RECHERCHE ET AUTRES INSTRUMENTS DE TRAVAIL DES ARCHIVES DÉPARTEMENTALES, COMMUNALES ET HOSPITALIÈRES EN VENTE DANS LES SERVICES DÉPARTMENTAUX D'ARCHIVES À LA DATE DU 31 DÉCEMBRE 1961. PARIS 1962, S. 125. MINISTÈRE D'ÉTAT CHARGÉ DES AFFAIRES CULTURELLES. DIRECTION DES ARCHIVES DE FRANCE.

Naczelna Dyrekcja Archiwów Francuskich wydała katalog inwentarzy, repertoriów, przewodników i innych pomocy archiwalnych, opracowanych przez archiwa departamentowe, gminne i bractw. Sprzedażą powyższych wydawnictw zajmuje się służba archiwalna departamentowa, poczynając od 31 grudnia 1961 r. Pierwszy tego rodzaju katalog wydrukowano w 1936 r. Następnie jego uzupełnienie ukazało się w r. 1955.

Omawiany katalog pomocy archiwalnych dotyczy głównie archiwów departamentowych; wymienia on tylko pozycje drukowane znajdujące się jeszcze w sprzedaży z pominięciem tomów wyczerpanych. Tytuły tych pomocy są w formie skondensowanej Katalog jest przeznaczony głównie dla księgarzy i bibliotekarzy. Zastosowano w nim układ alfabetyczny według nazw departamentów. W obrębie departamentu znajdujemy podział na archiwalia departamentowe, gminne, bractw i różne. Pod słowem „różne" umieszczono „instruments", dotyczące m. in. archiwów prywatnych. W Katalogu nie ma podziału na inwentarze, sumariusze, repertoria: wszystkie prace archiwalne w dziale „archiwa departamentowe" są przedstawione w porządku alfabetycznym serii. Klucz do zrozumienia serii wydrukowano na po-

czątku książki. Np. seria C dotyczy akt administracji prowincji sprzed 1790 r., seria S — akt robót publicznych po 1790 r. Klucz umożliwia daleko posunięte stosowanie skrótów w informacjach. Pomoce archiwalne w dziale „archiwa gminne", „archiwa bractw" ułożone są w porządku alfabetycznym nazw miejscowości i dotyczą przeważnie akt sprzed r. 1790. Mimo bardzo skondensowanej treści układ katalogu jest jasny i konsekwentny.

Anna Rynkowska (Łódź)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM ARCHIWALNYCH

„SOWIETSKIJE ARCHIWY". ORGAN GŁAWNOGO ARCHIWNOGO UPRAWLENJA PRI SOWIETIE MINISTROW SSSR. (RADZIECKIE ARCHIWA. ORGAN GŁÓWNEGO ZARZĄDU ARCHIWÓW PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR). WYCHODZI RAZ NA DWA MIESIĄCE PRZY UDZIALE INSTYTUTU MARKSIZMU LENINIZMU I INSTYTUTU AKADEMII NAUK ZSRR, MOSKWA 1966, NRY 1—2.

Nowe czasopismo, o tej samej objętości co i dotychczasowe „Woprosy Archiwowiedienja", ma następujący układ zawartości: dział pierwszy — Artykuły i komunikaty, drugi — Dokumenty, trzeci — Wymiana doświadczeń, czwarty — Archiwa za granicą, piąty — Z notatnika, szósty — Krytyka i bibliografia oraz siódmy — Kronika.

Numer pierwszy rozpoczyna reprodukcja pełnego tekstu oryginału *Dekretu o reorganizacji i centralizacji prac archiwalnych*, wydanego przez Radę Komisarzy Ludowych 1 czerwca 1918 r., a podpisanego przez W. Lenina. W nawiązaniu do tego aktu redakcja podkreśliła, że ustalone w dekresie zasady stanowią niezachwiany fundament całej działalności radzieckich instytucji archiwalnych. W słowie wstępnym (s. 5-7) redakcja informuje, że czasopismo „Sowietskije archiwy" jest przeznaczone dla tych, komu są drogie dokumenty przeszłości i teraźniejszości, kto je troskliwie gromadzi i przechowuje, jako pomniki kultury i dowody wielowiekowego życia narodu. Wymieniając zadania stojące przed instytucjami archiwalnymi, redakcja oświadcza, że czasopismo stawia sobie za obowiązek współdziałanie w ciągłym doskonaleniu pracy archiwalnej we wszystkich ogniwach. Obok problemów archiwalnych czasopismo będzie oświetlać zagadnienia racjonalnego ustawienia pracy kancelaryjnej w ministerstwach, instytucjach i przedsiębiorstwach. Dużo też miejsca ma zajmować dział dokumentów. Wreszcie redakcja obiecuje kontynuować najlepsze poczynania swoich poprzedników: „Krasnogo archiwa", „Archiwnogo Dieła", „Istoriczeskogo archiwa" i wreszcie „Woprosow archiwowiedienja".

Pierwszy dział otwiera artykuł dyrektora Głównego Zarządu Archiwów. G. A. Biełowa, pt. *O perspiektiwach razwitja archiwnogo dieła w SSSR* (O perspektywach rozwoju pracy archiwalnej w ZSRRR, s. 8-15). Artykuł nakreśla drogi rozwoju archiwistyki radzieckiej na okres bieżącego pięciolecia 1966-1970. Główne kierunki zostały ujęte w dziewięciu punktach: 1)Zabezpieczanie państwowego zasobu archiwalnego i jego naukowo-techniczne opracowanie, 2) Uzupełnianie zasobu materiałami epoki radzieckiej, 3) Nadzór metodyczny nad działalnością archiwów ministerstw, urzędów i instytucji, 4) Udział archiwów w opracowaniu jednolitego systemu biurowości, 5) Opracowanie zagadnień związanych z przechowywaniem nowych rodzajów dokumentacji, 6) Wdrażanie nowej techniki w pracy archiwalnej, 7) Rozwijanie teorii archiwoznawstwa radzieckiego, 8) Organizacja wykorzystania zasobu archiwalnego, 9) Realizacja współpracy z zagranicznymi instytucjami ar-

chiwalnymi i wymiana doświadczeń. Następnie autor rozwija szczegółowo wymienione kierunki działalności oraz zapowiada na wielką skalę publikację różnych opracowań o charakterze naukowo-metodycznym i informacyjnym, a m. in. wydanie słownika archiwalnego, podkreśla też znaczenie, jakie powinna mieć organizacja wystaw, wystąpienia w radio i telewizji oraz badanie historii fabryk, miast, osiedli, kołchozów. Następny artykuł sekretarza Rady Ministrów ZSRR M. N. Tupicyna i wicedyrektora Głównego Zarządu Archiwów L. I. Jakowlewa pt. *Ułuczszat' archiwnoje dieło i gosudarstwiennoje diełoproizwodstwo w RSFSR* (Ulepszać pracę archiwalną i biurowość państwową, s. 16-24) zwraca uwagę na potrzebę większego zainteresowania ze strony kierowników ministerstw, urzędów, przedsiębiorstw i organizacji bieżącymi sprawami biurowości i właściwą organizacją archiwów zakładowych. Autorzy wykazują na przykładach, jak wiele można osiągnąć w terenie, gdy zachodzi współpraca przedstawicieli instytucji archiwalnych z miejscowymi władzami. W tymże dziale spotykamy wywiad z akademikiem i członkiem rady naukowej Głównego Zarządu Archiwów N. M. Druzininem pt. *Ob archiwach i archiwistach* (O archiwach i archiwistach, s. 25-30) z powodu 80-lecia jego urodzin. S. O. Szmidt, umieszcza źródłowy artykuł pt. *Kogda i poczemu redaktirowalis' licewyje letopisi wremieni Iwana Groznago* (Kiedy i dlaczego ilustrowano kroniki z czasów Iwana Groźnego, nr 1, s. 31-36 i nr 2, s. 46-51).

Dział drugi „Dokumenty" otwiera notatka redakcji pt. *Po poruczeniju towariszcza Lenina* (Z polecenia towarzysza Lenina, s. 37-42), w której redakcja, nawiązując do inicjatywy „Istoriczeskogo archiwa" i „Istorii SSSR", zapowiada systematyczne publikowanie dokumentów związanych z wydanymi przez Lenina zaleceniami. W tym numerze zamieszczono 10 dokumentów. Następna grupa dziewięciu dokumentów jest związana z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej i ogłoszona pod wspólnym tytułem *K istorii wojennych organizacij RSDRP (b)*, apriel' — -i jun' 1917 g. (s. 43-47). Dalej mamy notatkę sprawozdawczą ostatniego kołczakowskiego szefa sztabu gen. M. I. Zankewicza *Poslednije dni Kołczaka* (Ostatnie dni Kołczaka, s. 48-54). Ostatnią grupę materiałów stanowi korespondencja E. Petrowa pod ogólną nazwą *Moskwa osienju 1941 goda* (Moskwa w jesieni 1941 r., s. 55-62). Zamknięciem działu dokumentów jest rubryka redakcyjna pod nazwą *Zaglaniem w archiwy...* „(Zajrzyjmy do archiwów..." s. 63-67), która w sposób popularny zaznajamia czytelnika z archiwami, ich organizacją i pracą, niektórymi zagadnieniami, a nawet i z archiwistami. W omawianej rubryce reprezentowany jest szereg centralnych archiwów państwowych łącznie z Głównym Zarządem Archiwów.

Następny dział, przeznaczony wymianie doświadczeń, zawiera następujące artykuły: M. I. Chłusowa *Ob izdanii dokumentow po istorii industrializacii SSSR* (O wydaniu dokumentów, dotyczących historii uprzemysłowienia ZSRR, s. 68-71); A. B. Felzera *Perfokartocznyj metod analizy diełoproizwodstwa* (Metoda kart perforowanych w analizie biurowości, s. 72-78); F. N. Kirejewa *Niekotoryje prijomy tekstołogiczeskoj raboty s istocznikami na tjurkskich jazykach* (O metodach pracy nad tekstami źródeł historycznych w językach turkmeńskich, s. 79-81).

Dział „Archiwa za granicą" wypełnia artykuł dyrektora Centralnego Zarządu Archiwów Węgierskiej R. L. A. Sedë pt. *Aktualnyje problemy archiwow* (Aktualne problemy archiwów, s. 82-88). Rozważając zagadnienie porządkowania państwowego zasobu, autor stawia kategoryczny postulat, ażeby w archiwach nie wykonywać tej pracy, która musi być zrobiona w instytucjach.

W dziale „Krytyki i bibliografii" znajdujemy m. in. notatkę A. N. Sokowoj *Nowyje trudy po diełoproizwodstwu* (Nowe prace dotyczące biurowości, s. 97-98)

i bardzo cenną pracę bibliograficzną *Po stranicam „Woprosow archiwowiedienja" za 10 let* (Na kartach Woprosow archiwowiedienja w ciągu 10 lat ich istnienia, s. 101-114).

Numer pierwszy zamyka notatka biograficzna, poświęcona pamięci zmarłego A. W. Czernowa (1909-1966), wybitnego historyka archiwisty, doktora nauk historycznych i profesora (s. 126).

Przejdźmy do numeru 2. W artykule redakcyjnym pt. *XXIII sjezd KPSS i zadaczi sowietskich archiwistow* (XXIII zjazd KPZR a zadania archiwistów radzieckich, s. 5-6) znajdujemy ważną informację, podającą, że w marcu 1966 r. został powołany do życia „Wsiesojuznyj naucznoissledowatelskij institut dokumentowiedienja i archiwnogo dieła" (Ogólnozwiązkowy Instytut Naukowo-Badawczy Dokumentacji i Pracy Archiwalnej). Zapowiedź powołania Instytutu była już podana w numerze pierwszym (s. 24), gdzie też bardziej szczegółowo omówiono jego zadania.

W dziale „Artykuły i komunikaty" osobie Lenina poświęcone są — obok stałej rubryki *Po poruczeniju towariszcza Lenina...* — jeszcze trzy artykuły: S. F. Butocznikowa i L. F. Nikolskoj pt. *Nowyje dokumenty w połnom sobranii soczinienij W. I. Lenina* (Nowe dokumenty w pełnym zbiorze dzieł W. I. Lenina, s. 13-18), W. N. Kosenki i E. Strukowa pt. *Nauczno-sprawocznyj apparat k soczinienijam W. I. Lenina.* (Naukowo-informacyjny aparat do dzieł W. I. Lenina, s. 19-21), S. I. Kuźmina pt. *Rozysk leninskich dokumentow w archiwach* (Poszukiwania w archiwach dokumentów dotyczących Lenina, s. 21-24). Bardzo zasadnicze sprawy, obchodzące nie tylko naszych sąsiadów, porusza G. A. Biełow w artykule *Jedinaja sistema diełoproizwodstwa i jejo znaczenje w sowerszeństwowanji uprawlenja* (Jednolity system biurowości i jego znaczenie w udoskonaleniu zarządzania s. 27-33). Autor, występując w charakterze przewodniczącego Międzyministerialnej Komisji do spraw biurowości, poddaje krytyce stan obecny oraz rozwija obszerny plan zadań, jakie należy wykonać, ażeby w konsekwencji wprowadzić w życie ogólnopaństwowy system biurowości. N. B. Wołkowa pisze o *Sokrowiszcznice sowietskoj kultury* (O skarbnicy kultury radzieckiej, s. 34-40), tzn. o Centralnym Archiwum Państwowym Literatury i Sztuki ZSSR, a G. D. Tawamajszwili *O Archiwach Gruzii siewodnia* (O archiwach Gruzji dzisiaj, s. 41-45).

Dział „Dokumentów" zawiera przede wszystkim materiały związane z obchodem 50-lecia Rewolucji Październikowej, które opracowali: W. A. Kondratjew (s. 52-56), A. I. Lapuszowa (s. 57), N. K. Jurkowskij (s. 58-61) i S. J. Słuczewskaja (s. 62-67). Natomiast N. B. Kowalenko i A. M. Kozoczkina przygotowali dokumenty *K biografii Aleksandra Uljanowa* (Do biografii Aleksandra Uljanowa, s. 68-76) w związku z setną rocznicą jego urodzin. Uljanow, starszy brat Lenina, zginął w związku z zamachem na cara Aleksandra III. Kończąca ten dział rubryka *Zaglaniem w archiwy...* (sł 81-83) prowadzi czytelnika do dwóch archiwów: Ministerstwa Gospodarstwa Wiejskiego ZSSR i Ministerstwa Finansów.

W dziale „Wymiany doświadczeń" znajdujemy artykuł napisany przez czterech specjalistów: M. I. Awtokratową, I. S. Naziną, L. I. Sesiną i L. L. Smoktunowicza pt. *O nauczno-sprawocznom apparatie archiwow* (O naukowo-informacyjnym aparacie archiwów, s. 84-87) oraz następne artykuły: M. W. Grebennikowa *Otbor dokumentow w partijnych archiwach* (Selekcja dokumentów w archiwach partii, s. 88-89); O. W. Pawłowa *Informacionnaja służba patentnych otdiełow NII* (Informacyjna służba oddziałów patentowych NII, s. 90-92); L. P. Wołkowa *Archiwnyje fotodokumenty i pressa* (Fotodokumenty archiwalne a prasa, s. 93-96) i G. J. Kamedatowa, *Restawracija gazet* (Odnawianie gazet, s. 96-97).

W dziale „Archiwa za granicą" N. M. Szepukowa informuje pod kątem zainteresowań radzieckich archiwistów — o materiałach znajdujących się *W archiwach Danii* (s. 98-100).

W dziale „Krytyka i bibliografia" znajduje się ciekawa praca bibliograficzna P. K. Kołmakowa pt. *Archiwowiedienja w enciklopiedjach* (Archiwistyka w encyklopediach, s. 110-114), w której autor podaje treść zagadnień znajdujących się w encyklopediach rosyjskich i zagranicznych.

W „Kronice" umieszczono interesującą notatkę z odbytego w dniach 25-28 stycznia w Kijowie sympozjonu pt. *Nowaja tiechnika — dla archiwow* (Nowa technika dla potrzeb archiwów, s. 120-121) oraz omówiono *Spotkanie przedstawicieli archiwów akademii nauk krajów socjalistycznych podczas XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki w Warszawie i Krakowie* (s. 124). Na zakończenie należy dodać, że w obu omówionych numerach znajduje się 35 ilustracji.

Leopold Kosiński (Warszawa)

„ARCHIWY UKRAJINY", NAUKOWO-INFORMACIJNYJ BIUŁETEŃ ARCHIWNOHO UPRAWLINNIA PRY RADI MINISTRIW URSR, KYJIW 1965, NRY 5—6.

Zeszyt 5. Dział „Artykuły" rozpoczyna M. Miserman, który w rozważaniach pt. *Prace archiwów zakładowych — do poziomu współczesnych wymagań* (s. 3-9) zwraca uwagę, że archiwa państwowe powinny we własnym interesie udzielać pomocy archiwom zakładowym w sprawach metodycznych i organizacyjnych, a zwłaszcza w zakresie ujednolicenia zasad określania akt zasługujących na trwałe przechowywanie. W następnym artykule *Niektóre zagadnienia z dziedziny opracowywania aparatu naukowo-informacyjnego do zbiorów dokumentów* (s. 9-13) E. Szatalina poddaje krytyce metody opracowywania przypisów i indeksów w niektórych tematycznych publikacjach źródłowych wydawanych w Kijowie i w Moskwie w latach 1957-1964 i proponuje między innymi, aby w tego rodzaju wydawnictwach podawać także wykazy dokumentów nie uwzględnionych w publikacji, a dotyczących danego zagadnienia. Z kolei W. Żuk w artykule *Jeszcze raz w sprawie aktowych materiałów dotyczących kołchozów* (s. 13-20) stwierdza, że materiały przechowywane przez gospodarstwa kolektywne dotyczą prawie wyłącznie zagadnień produkcyjnych, a to nie daje pełnego obrazu życia i działalności tych gospodarstw. Zdaniem autora należałoby przekazywać również sprawozdania i wnioski Komisji Rewizyjnych oraz wiadomości o przodownikach pracy, osobach otrzymujących nagrody i odznaczenia itp.

W dziale „Wymiana Doświadczeń" L. Woskobojnikowa i K. Rudenko w artykule pt. *Opracowanie aparatu naukowo-informacyjnego w Obwodowym Archiwum Państwowym w Odessie* (s. 21-24) opisują kolejne etapy pracy poprzedzające opracowanie inwentarzy archiwalnych, a następnie katalogów osobowych, geograficznych i rzeczowych, zarówno w obrębie zespołów, jak i międzyzespołowych. A. Łytwynowa w krótkiej informacji *Wykorzystywanie materiałów dokumentalnych w pracowni naukowej Krymskiego Obwodowego Archiwum Państwowego* (s. 24-25) zwraca uwagę na znaczny wzrost frekwencji w pracowni naukowej oraz na stale rozszerzającą się tematykę opracowań podejmowanych przez użytkowników. A. Myrhorod w artykule *Dbajmy o dokumenty instytucji o charakterze społecznym* (s. 25-26) informuje o dobrych wynikach współpracy archiwistów Miejskiego Archiwum Państwowego w Doniecku z instytucjami i organizacjami o charakterze społecznym w zakresie opieki nad narastającym zasobem aktowym. Ł. Nesterenko podaje *Typową*

nomenklaturę spraw w sądach społecznych i w ochotniczych drużynach narodowych (s. 27-28). O. Popowa w artykule pt. *Archiwum Fabryki Budowy Maszyn Elektrycznych w Nowej Kachówce* (s. 29-30) opisuje metodę opracowywania akt i tworzenia archiwum tej fabryki. I. Subotina domaga się *Więcej zainteresowania dla dokumentów personalnych* (s. 30-32) i zwraca uwagę na niedociągnięcia pod tym względem w archiwach zakładowych. D. Szkłowska omawia *Szkolenie referentów kancelaryjnych w szkołach średnich* (s. 32-34) i dzieli się swoimi spostrzeżeniami, poczynionymi w czasie teoretycznego i praktycznego szkolenia tych pracowników w Zaporożu.

W dziale „Komunikaty" I. Złupko charakteryzuje *Prace z zakresu ekonomii w archiwum I. Franka* (s. 35-40), przechowywanym w oddziale rękopisów Instytutu Literatury im. Szewczenki AN USRR we Lwowie. Chodzi tu o nie wydane opracowania O. Terleckiego, W. Nawrockiego i S. Daniłowicza. Z kolei F. Spyrydonow w rozważaniach *„Czernihiwsky" roky H. I. Uspenjkoho* (s. 40-43) prostuje kilka wiadomości związanych z pobytem tego postępowego pisarza rosyjskiego w Czernikowie i na Czernikowszczyźnie, zaś W. Sydorenko w informacji pt. *Podarek generał feldmarszałka* (s. 44-45) mówi o znajdującej się w Historycznym Muzeum Państwowym w Kijowie szabli darowanej w r. 1830 archeologowi Łochwickiemu przez feldmarszałka rosyjskiego Wittgensteina.

W dziale „Dokumenty" A. Babenko w artykule pt. *Październikowe dni w Winnicy* (s. 46-49) publikuje 5 dokumentów z okresu 22 października — 11 listopada 1917, dotyczących wydarzeń w tym mieście. A. Paszuk w artykule pt. *Do korespondencji I. A. Podołyńskoho z P. Ł. Ławrowym w sprawie dziennika „Wpered"* wydaje 10 listów Podolińskiego z lat 1873-1874 w sprawie założenia tego dziennika. S. G. Ławrow przekazuje *Wspomnienia K. P. Złenki o Michale Kociubińskim* (s. 57-61). Jest to garść wspomnień spisanych w r. 1965, a dotyczących paru lat (1909-1910), kiedy Kociubiński przebywał w Czernihowie.

„Przegląd literatury i źródeł" zawiera artykuł M. Humeniuka *Do charakterystyki działalności bibliograficznej Ch. D. Ałczewskiej* (s. 62-68). Autor ustosunkowuje się do opracowań nie doceniających wielkiej roli, jaką odegrała Ałczewska w dziedzinie szerzenia oświaty w Rosji na przełomie XIX i XX w., dzięki wydaniu kilkutomowego spisu książek przeznaczonych dla najszerszych warstw społeczeństwa. Następnie W. Swiencicka w artykule *Z nowych źródeł archiwalnych dotyczących żółkiewskiej szkoły artystycznej* (s. 69-72), na podstawie ksiąg sądu wójtowskiego w Żółkwi z lat 1642-1700, podaje krótkie życiorysy 4 snycerzy żółkiewskich.

W dziale „Krytyka i bibliografia" K. Rudko omawia wydawnictwo *Suspilmo-politycznyj ruch na Ukraini w 1863-1864 rr.* (Kijów 1964) (s. 73-76) za B. Błoch i A. Epsztejn pozytywnie oceniają publikację *Promyszlennost i raboczyj kłass Ukraińskoj SRR w period wosstanowlenia narodnogo choziajstwa 1921-1925 gody* (Kijów 1964) (s. 76-78).

W notatkach o książkach omówiono między innymi M. Tyrowicza *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832-1863* (Warszawa 1964) (s. 82-83).

Numer zamykają „Bibliografia" i „Kronika".

Zeszyt 6 zaczyna się apelem trzech przewodniczących spółdzielczych gospodarstw rolnych Czernihowszczyzny w sprawie porządkowania archiwów istniejących przy tego rodzaju zakładach pracy. Dział „Artykuły" rozpoczyna H. Petrowa. W rozważaniach zatytułowanych *Niektóre zagadnienia z dziedziny przejmowania materiałów dokumentalnych przez Obwodowe Archiwum Państwowe w Czernihowie* (s. 5-14) dochodzi do wniosku, że obwodowe archiwa państwowe

powinny: a) wzmocnić opiekę nad archiwami zakładowymi, b) zorganizować planowe przejmowanie materiałów przez archiwa rejonowe i miejskie, c) poświęcać więcej uwagi dokumentom dotyczącym organizacji społecznych, d) zainteresować się fotodokumentami, e) mikrofilmować materiały znajdujące się w innych archiwach, a dotyczące danego terenu. Z kolei W. Bilan omawia *Wydawanie i rozpowszechnianie podręczników na Ukrainie (koniec pięćdziesiątych, początek sześćdziesiątych lat XIX w.)* (s. 14-24), podając interesujące szczegóły dotyczące roli, jaką na tym polu odegrali postępowi działacze.

Dział „Wymiana doświadczeń" rozpoczyna W. Herasymenko artykułem *Nomenklatura spraw rejonowych i miejskich wydziałów oświaty* (s. 25-29), w którym podaje wzorcowy wykaz spraw dla tych wydziałów w obwodzie lwowskim. W. Łowysz, domagając się *Więcej uwagi dla prowadzenia kancelarii w instytucjach* (s. 29-32), podaje równocześnie metody, przy pomocy których archiwa na Czernihowszczyźnie doprowadziły do znacznej poprawy sytuacji w tej dziedzinie. Z. Antoneć i R. Łypiańska w artykule pt. *Zróżnicowane inwentaryzowanie dokumentalnych materiałów w procesie katalogizowania* (s. 31-33) opisują metody stosowane w Obwodowym Archiwum Państwowym w Charkowie w związku z przygotowywaniem systematycznego katalogu dla materiałów znajdujących się w poszczególnych archiwach i dla całego zasobu archiwalnego. Zdaniem autorów w jednych przypadkach należy uwzględniać w katalogu każdą jednostkę archiwalną z osobna, w innych — całe grupy akt dotyczących jednego zagadnienia. Z. Wityk omawia *Przejmowanie akt przez Archiwum Miejskie we Lwowie* (s. 33-34) i wykazuje dobre wyniki współpracy w zakresie opieki nad aktami, uzyskane dzięki współpracy z władzami miejskimi i z kierownictwami zakładów pracy. M. Czornohorśkyj opisuje *Muzeum Historii osiedla robotniczego* (s. 35-37), utworzone w 1957 r. w Byczkowie Wielkim (obwód zakarpacki). W. Andrusiak przedstawia *Wykorzystywanie fotodokumentów* (s. 38-40) i omawia metody wyzyskiwania tego rodzaju materiałów w popularyzowaniu archiwów.

W dziale „Komunikaty" J. Kaczij charakteryzuje *Związki ludności Zakarpacia z wojskami rosyjskimi w latach pierwszej wojny światowej* (s. 41-47), zaś W. Kuźmina w artykule *Dokumenty mówią* (s. 47-50) wymienia szereg interesujących dokumentów eksponowanych na otwartej w Połtawie w r. 1964 wystawie dotyczącej Rewolucji Październikowej na Połtawszczyźnie. Ł. Procenko opisuje *Pierwszą archeograficzną ekspedycję C PAH USRR* (s. 50-52). Ekspedycja ta skierowana przez Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie na teren Sumszczyzny pozwoliła stwierdzić, że w rękach prywatnych osób znajdują się tam cenne dokumenty historyczne. M. Humeniuk w artykule pt. *I. T. Kałynowych jako bibliograf* (s. 52-56) podaje charakterystykę tego ambitnego samouka, który położył bardzo duże zasługi w dziedzinie księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa i bibliografii na terenie Galicji.

W dziale „Dokumenty" W. Borys w artykule *Z antysłowiańskiej polityki Austrii w 1851 r.* (s. 56-57) publikuje w przekładzie na język ukraiński tajne pismo austriackiego ministra spraw wewnętrznych do namiestnika galicyjskiego, dotyczące roli uniwersytetu w Pradze w sprawie zbliżenia między Słowianami.

W „Przeglądzie literatury i źródeł" I. Chioni w artykule *Do historii bużańskiego kozackiego wojska* (s. 59-64) prostuje dotychczasowe mylne poglądy o początkach organizacji, stosunkach gospodarczych i społecznych oraz o klasowej walce wśród kozactwa osiadłego od końca XVIII w. nad dolnym Bohem.

W dziale „Krytyka i bibliografia" znajdują się recenzje: *Przewodnika po zespołach państwowego Archiwum Historycznego w Kijowie* (s. 65-68) (oprac. I. Har-

naha) oraz *Księgi grodzkiej żytomierskiej* (s. 68-71), mylnie uznanej przez wydawców za „księgę urzędu miejskiego" z lat 1582-1588 (oprac. J. Jarczenko), wreszcie notatki o książkach, zawierające uwagi o 6 książkach i wydawnictwach periodycznych.

Numer zamyka wykaz artykułów zawartych w ogólnozwiązkowych czasopismach historycznych za lata 1959-1964, a dotyczących historii Ukrainy, oraz kronika i materiały do Ukraińskiego słownika bibliograficznego.

Michał Wąsowicz (Warszawa)

„ARCHIVNÍ ČASOPIS". VYDÁVA ARCHIVNÍ SPRÁVA MINISTERSTWA VNITRA, PRAHA 1966, Z. 1.

Zeszyt 1 z r. 1966, bardzo regularnie wydawanego przez czechosłowacki Zarząd Archiwów „A. Č.", przynosi na wstępie (s. 1-2) interesującą wiadomość. Począwszy od roku bieżącego archiwiści czechosłowaccy zyskują nowe czasopismo archiwalne — półrocznik „Slovenska archivistika" (Archiwistyka Słowacka). Dotychczas problematyka archiwów i archiwistyki słowackiej znajdowała swe miejsce na łamach dwóch periodyków, obejmujących swoim zasięgiem całą Republikę; ogłaszały one, co sygnalizowaliśmy i w naszych sprawozdaniach, nie tylko artykuły i materiały poświęcone tym zagadnieniom, lecz także pisane w języku słowackim. Zwłaszcza ostatnio zarówno „A. Č.", jak i „Sbornik archivních praci" zaczęły przekształcać się w pisma dwujęzyczne, co mogło sprawiać czytelnikom znającym tylko język czeski lub słowacki pewne trudności, mimo iż są to języki bardzo do siebie zbliżone zarówno pod względem leksykalnym, jak i gramatycznym. Powstanie pisma wyłącznie słowackiego spowoduje bez wątpienia skoncentrowanie problematyki źródłoznawczej i archiwistycznej dotyczącej Słowacji w jego obrębie i pociągnie zapewne za sobą jako skutek uboczny dominację tematów czeskich (w tym także morawskich i śląskich) w dwóch czasopismach dotąd istniejących. Jest to widoczne zresztą już w omawianym zeszycie „A. Č.", w którym problematykę archiwistyki słowackiej reprezentuje tylko dwu i półstronicowa recenzja przewodnika po bratysławskim archiwum.

A. Hrbatová i J. Soukup ogłosili bardzo instruktywny artykuł na temat rekonstrukcji i opracowania zasobu KC KPC z lat 1921-1938 (*Rekonstrukce a zpracování fondu ÚV KSČ 1921-1938*, s. 2-17). Zadanie odtworzenia tego archiwum przypadło w udziale Archiwum Zakładu Historii KPCz. Punktem wyjścia tej instytucji do wspomnianej rekonstrukcji stało się przekazanie do jej zbiorów różnorodnych materiałów, określonych jako „archiwum". Zbiory owe, jak piszą autorzy, nie stanowiły wystarczającej, źródłowej podstawy do prowadzenia badań dotyczących dziejów ruchu robotniczego w Czechosłowacji. Chodziło zatem przede wszystkim o skompletowanie w Archiwum ZH KPCZ niezbędnego do tego celu materiału. W okresie organizacyjnym nie ograniczano się więc do gromadzenia rozproszonych materiałów aktowych, ale zbierano wszystko to (łącznie z wycinkami prasowymi), co w jakikolwiek sposób wiązało się z dziejami ruchu robotniczego.

W dalszym ciągu swego artykułu autorzy podają szereg informacji dotyczących dziejów archiwum partyjnego w okresie przed drugą wojną światową. Z tych czasów nie zachowało się ani archiwum, ani nic, co można byłoby nazwać bodaj jakimś archiwum kadłubowym. Istniały wprawdzie od r. 1926 instrukcje i okólniki władz centralnych zalecające przechowywanie i porządkowanie dokumentów,

a dzięki nim zaczęły się w owych czasach wytwarzać zaczątki zbiorów (bardziej co prawda typu dokumentacyjnego niż archiwalnego), ale po delegalizacji KPCz i w czasie okupacji hitlerowskiej nawet te skromne zbiory uległy rozproszeniu lub zostały zniszczone.

W tych warunkach rekonstrukcja nie była odtworzeniem ani zespołu, ani tym bardziej zasobu (posługując się ścisłą terminologią archiwalną), lecz zabiegiem całkowicie sztucznym, rozpoczynanym w dodatku niejako „od środka", gdyż pierwszymi elementami zbiorów nowego archiwum stały się materiały przekazane Zakładowi Historii KPCz po likwidacji Wydziału Historii Partii KC KPCz i po zwinięciu „Wystawy walk rewolucyjnych" oraz „Wystawy 10-lecia KPCz". Były to materiały najrozmaitszej proweniencji, a ich uzupełnianie odbywało się poprzez sięganie do archiwów państwowych, osób prywatnych i na koniec archiwum b. Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie. Jak piszą autorzy, „początkowo Archiwum Zakładu Historii KPCz było budowane po części na podstawie wypożyczonych i nie zwracanych dokumentów..., co... wywoływało brak zaufania do tej instytucji" (s. 7). Obecnie sytuacja uległa zmianie. Materiały pochodzące z różnych organizacji partyjnych, skonfiskowane lub przywłaszczone przez policję państwa burżuazyjnego, a następnie włączone do zasobu archiwów państwowych, jako związane swą proweniencją z partią, zostały z archiwów państwowych wycofane i umieszczone na stałe w Archiwum Zakładu Historii KPCz. Pozostawiono natomiast i pozostawia się nadal w archiwach państwowych materiał aktowy zawierający nawet dane dotyczące działalności partii czy ruchu robotniczego, jeśli wytworzony był przez poszczególne agendy państwa burżuazyjnego. Zasadę proweniencji stosuje się zatem dość precyzyjnie. Autorzy zastrzegają się wszakże, że pełne i konsekwentne stosowanie tej zasady nie da się przeprowadzić, albowiem proweniencja wielu materiałów jest niemożliwa do ustalenia. Stwarza to bardzo poważne trudności przy porządkowaniu zbiorów.

Przy opracowaniu zebranego materiału pojawiły się jeszcze dodatkowe trudności, a mianowicie trudności językowe. Większość materiałów sporządzona jest w języku niemieckim, sporo jest także materiałów pisanych po węgiersku i po ukraińsku, a tylko mniejsza ich część — po czesku i słowacku. Ponadto jest to materiał — jak już wspomniano — raczej typu dokumentacyjnego i znaczną jego część stanowią ulotki, broszury propagandowe, wycinki prasowe. Zastosowanie dla tego materiału standartowych metod opracowania archiwalnego byłoby niecelowe. A. Hrbatová i J. Soukup podają szereg przykładów opracowania różnych typów materiałów i przydzielania ich do odpowiednich zespołów oraz porównują je w niektórych przypadkach z zasadami opracowania podobnych materiałów stosowanymi w innych krajach, np. w Polsce. Artykuł jest bardzo instruktywny i zasługuje na uwagę czytelnika polskiego, gdyż znajdzie on w nim sporo analogii do problemów dokumentacji dziejów ruchu robotniczego w Polsce, a nadto interesujące propozycje rozwiązań trudności, skłaniające do przemyśleń.

Bardziej specjalny charakter ma artykuł V. Voldána o współpracy Archiwum Państwowego w Brnie ze specjalistami leśnikami (*Spolupráce Státního archivu v Brně s lesnickými odborníky*, s. 17-21). Chodzi tu o udzielenie pomocy służbie leśnej w racjonalnym gospodarowaniu poprzez udostępnianie jej przechowywanych w archiwach rejestrów, map i planów, obrazujących gospodarkę leśną w większym przekroju czasowym.

J. Nuhlíček ogłosił artykuł sprawozdawczy o konserwacji archiwaliów w Austrii (*Archivní konzervace v Rakousku*, s. 21-26). Sprawozdanie to oparte jest na materiałach podróży naukowej, odbytej we wrześniu 1965 r. Autor podaje w nim

różne metody konserwacji i rekonstrukcji pergaminu, papieru i pieczęci, stosowane w archiwach austriackich, uwzględniając szczegółową recepturę i technologię niektórych z tych zabiegów. Jedną z najciekawszych recept tego rodzaju jest przepis na wyprawianie pergaminu, podany przez konserwatora A. Fackelmanna, który będąc właścicielem ziemskim, sam hoduje zwierzęta i ze skór ich wyrabia pergamin, naśladując technologię średniowieczną (s. 24-25). J. Nuhlíček zapoznaje czytelników również ze znajdującym ostatnio coraz szersze zastosowanie w krajach Europy zachodniej amerykańskim aparatem do kopiowania metodą kserograficzną firmy „Rank Xerox". Firma ta nie sprzedaje swych aparatów, lecz tylko je wypożycza i stale nadzoruje ich działanie, wyposażając zarazem ich użytkowników w materiały światłoczułe i potrzebne chemikalia. W wiedeńskim Haus- Hof- und Staatsarchiv kserografia całkowicie już wyparła z użycia mikrofilm; mimo że procedura jest kosztowniejsza, posiada dwie zalety, które za nią przemawiają: szybkość (gotowa kopia w ciągu niespełna minuty) i mniejsze naświetlanie (odpada zupełnie możliwość przegrzania i nadmiernego wysuszenia oryginału pod silnymi żarówkami, stosowanymi przy reprodukcji fotograficznej). Oprócz podanych szczegółów artykuł J. Nuhlíčka zawiera jeszcze sporo innych podobnych spostrzeżeń, świadczących o tym, że austriacka służba archiwalna należy do bardzo dobrze wyposażonych technicznie.

W artykule na temat układu akt w kancelarii miejskiej w Przybramie przed i po regulacji magistratu (*Vyřizování spisu v městské kanceláři v Příbrami před regulací magistrátu a po ní*, s. 26-36) S. Polák przedstawia zmiany organizacyjne we wspomnianej kancelarii, jakie zostały tam wprowadzone pod koniec XVIII w., w okresie reform józefińskich.

Obszerny dział sprawozdań przynosi informację o radzieckim Archiwum Centralnym Dokumentacji Foto- i Kinematograficznej oraz Dźwiękowej w Krasnogorsku (w pobliżu Moskwy) (s. 37-38); relację z wystawy „Faszyzm — nieprzejednany wróg ludzkości" (s. 38-41), otwartej w Pradze w lecie 1965 r., na której obok innych eksponatów znalazły się również archiwalia, pochodzące głównie z kancelarii hitlerowskich władz i urzędów w tzw. Protektoracie Czech i Moraw. Krótkie notatki donoszą dalej: o wystawie archiwalnej „Tysiąc lat stosunków czesko-polskich" (s. 41) zorganizowanej w Hradcu koło Opawy, gdzie — według tradycji — spotkała się księżniczka Dobrawka z poselstwem Mieszka I; o wykorzystaniu materiałów archiwalnych w audycjach telewizyjnych (s. 41-42) oraz o wydaniu w CSRS nowych przepisów regulujących ruch akt (s. 42-43). Z tegoż działu dowiadujemy się m. in. o zakończeniu prac nad katalogiem średniowiecznych (do r. 1526) dokumentów spisanych w języku czeskim (s. 45-46); o pracach Centralnej Komisji Brakowania Akt (s. 46-48); o nadzwyczajnym zjeździe Międzynarodowej Rady Archiwalnej w Waszyngtonie (s. 48-49) i na koniec o próbach normalizacji pudeł i skrzynek używanych w archiwach czechosłowackich (s. 49-50).

Ponadto numer zawiera, jak zwykle, dział recenzji, gdzie omówiono m. in. nowy, zwięzły podręcznik archiwalny, opracowany pod redakcją Z. Šambergera, nowe przewodniki archiwalne (w tym wspomniany już wyżej obszerny przewodnik po Centralnym Słowackim Archiwum Państwowym w Bratysławie) i inne wydawnictwa.

Jerzy Serczyk (Toruń)

„SBORNÍK ARCHIVNÍCH PRACÍ", WYDAVA ARCHIVNÍ SPRÁVA MINISTERSTVA VNITRA, PRAHA, R. XV (1965), NR 2.

W ramach prac przygotowawczych do wypracowania planu perspektywicznego czechosłowackiej państwowej służby archiwalnej właściwi referenci Zarządu Archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych CSRS (który jest najwyższym organem zwierzchnim archiwów w Czechosłowacji) opracowali referaty przedstawiające dorobek, aktualny stan i potrzeby archiwów w tym kraju. Referaty te otwierają kolejny zeszyt „S.A.P." i zasługują na nieco obszerniejsze omówienie.

Ivo Holl i Jiří Života w referacie *Vývoj, současný stav a perspektivy státních archivů* (Rozwój, stan współczesny i perspektywy archiwów państwowych) (s. 3-19) przedstawiają reorganizację archiwów, jaka została przeprowadzona w Czechosłowacji na podstawie rozporządzenia rządu z dnia 7 maja 1954 r. Dawne archiwa okręgowe zostały przekształcone w archiwa państwowe, a ponadto powstały dwa archiwa centralne dla ziem czeskich i Słowacji, w Pradze i Bratysławie. Struktura ta uległa dalszym przemianom w wyniku reformy podziału administracyjnego kraju w r. 1960; ilość archiwów państwowych uległa zmniejszeniu i wynosi obecnie 7 w Czechach i 3 w Słowacji. Sieć archiwów państwowych wchłonęła nie tylko dawne archiwa administracji i samorządu terytorialnego, lecz również archiwa tzw. ziemskie i rolniczo-leśne. Pod ich zarządem znalazły się na koniec także archiwa kościelne (biskupie i kapitulne). Ponieważ w większości przypadków za zmianami organizacyjnymi nie nastąpiło przemieszczenie archiwaliów, na ogół zresztą niemożliwe z powodu braku nowych budynków archiwalnych, przeto zasoby pozostały przeważnie na swoim dawnym miejscu. Organizacyjnie rozwiązano to w ten sposób, że owe dawne mniej lub bardziej samodzielne archiwa stały się oddziałami odpowiednich archiwów państwowych. Całą pracę miano po r. 1954 skoncentrować na porządkowaniu i inwentaryzacji zasobów, które przed reorganizacją były w Czechach zinwentaryzowane w około 25%, a w Słowacji zaledwie w 1,2%. Plan przewidywał tu praktycznie zakończenie inwentaryzacji w ciągu pięciu lat, jednakże prace związane z udostępnieniem zasobów i różnorodnymi zadaniami natury propagandowej (np. wystawy archiwalne) wymagały więcej czasu, skutkiem czego w ciągu okresu 1956-1960 zinwentaryzowano w archiwach czeskich ponad 50%, a w słowackich ponad 10% zasobu (w przeliczeniu na jednostki archiwalne). Równocześnie z inwentaryzacją postępowało przygotowywanie innych pomocy archiwalnych — katalogów i skorowidzów, wydano również 16 tomów przewodników, dotyczących bądź całych archiwów, bądź ich oddziałów. Liczba odwiedzin wyniosła w omawianym okresie 88 tys. w Czechach i 18 tys. w Słowacji. Autorzy analizują wreszcie najistotniejsze mankamenty, jakie wystąpiły na jaw w czasie pierwszego pięciolecia po reorganizacji; pogoń za efektami ilościowymi, odbijająca się ujemnie na jakości opracowanych pomocy archiwalnych, nieracjonalna gospodarka kadrami (błędy w podziale pracy, obciążanie pracowników naukowych pracami fizycznymi, higiena i bezpieczeństwo pracy, stosunkowo niskie wynagrodzenia).

W oparciu o doświadczenia pierwszych pięciu lat wprowadzono korektury do pierwotnych projektów drugiego archiwalnego pięciolecia, które przyniosło dalsze postępy w porządkowaniu i inwentaryzacji (68% w Czechach, 32% w Słowacji), nowe pomoce archiwalne i znaczny wzrost liczby odwiedzin. Podjęto też pierwsze poważniejsze próby scalania zespołów i lokowania ich zgodnie z ustabilizowaną już strukturą organizacyjną. Autorzy wymieniają też inne formy pracy, m. in. mikrofilmowanie cenniejszych akt, prowadzone na szeroką skalę (ca. 100 tys. klatek

mikrofilmu rocznie). Ostatnia, postulatywno-programowa część artykułu omawia wnioski, jakie dla planowania na przyszłość należy wysnuć z dotychczasowych doświadczeń. Spośród różnych postulatów na szczególniejszą uwagę zasługują projekty urządzenia średniej szkoły archiwalnej (która miałaby kształcić nie tylko personel techniczny, lecz również pracowników registratur i składnic akt) oraz reformy uniwersyteckiego studium archiwalnego przez położenie większego nacisku na archiwistykę nowożytną i najnowszą — zgodnie z bieżącymi potrzebami. W szeregu innych wniosków Holla i Životy rozpoznajemy chęć przeciwdziałania dość powszechnym bolączkom archiwalnym, zwłaszcza w zakresie techniki i organizacji pracy. Ambitnie brzmi zamiar zakończenia inwentaryzacji akt w archiwach czeskich do roku 1970, a w słowackich do 1975, a interesująco zapowiada się projekt rozbudowania w archiwach na większą skalę działalności edytorskiej.

Jaromír Charous w artykule pt. *Okresní a městské archivy — vývoj, dnešní stav a další úkoly* (Archiwa powiatowe i miejskie — rozwój, stan dzisiejszy i dalsze zadania) (s. 20-34) omawia rozwój nowych w dotychczasowej historii archiwów czechosłowackich, i nie tylko czechosłowackich, instytucji, jaką są archiwa powiatowe. Pierwsze tego rodzaju archiwa powstały samorzutnie jeszcze w pierwszych latach powojennych. Zorganizowany rozwój zaczął się w latach 1951/1952, osiągając swój szczyt około r. 1956. Dziś archiwa miejskie oraz powiatowe, podporządkowane odpowiednim radom narodowym, istnieją we wszystkich powiatach CSRS. Zasoby ich wynosiły w 1961 r. 187 km bieżących archiwaliów, w 1964 r. już 235 km, a przeciętny zasób jednego archiwum wynosi nieco ponad 2 km (w Czechach 2396 mb, w Słowacji 1729 mb). Liczba zatrudnionych osób wynosi w skali całego państwa 370 osób (w tym 153 z wykształceniem wyższym, 128 ze średnim i 79 z podstawowym), co daje przeciętną 3,5 osoby na archiwum. Przeciętną tę jednak bardzo podwyższają wielkie archiwa miejskie w Pradze, Brnie, Bratysławie i Żiarze. W rzeczywistości archiwa powiatowe zatrudniają po trzech lub nawet tylko po dwóch pracowników. Stopień opracowania zasobów jest dość wysoki, mimo że ostatni plan pięcioletni w tym zakresie wykonany został w 70% — oznacza to w liczbach absolutnych, że łącznie opracowano około 153 km bieżące archiwaliów. Archiwa powiatowe sprawować mają pieczę nad registraturami urzędów i instytucji podległego im terenu i przeprowadzać brakowanie akt. Autor utyskuje na niewystarczające kwalifikacje pracowników archiwów powiatowych, co powoduje, iż wykonywanie tego ostatniego zadania nie odbywa się tak, jak powinno.

Kolejno omawia on inne działy pracy czechosłowackich archiwów powiatowych. Wiele uwagi poświęcają one działalności kulturalno-oświatowej i propagandowej, toteż liczba wystaw archiwalnych, urządzanych z okazji rocznic historycznych i doniosłych wydarzeń politycznych jest w CSRS znaczna. Wynika to z założeń programowych: rola archiwów powiatowych pomyślana jest nie tylko jako zbiornic akt i warsztatów pracy badaczy regionalnych; działalność oświatowo-propagandowa należy do zadań równorzędnych, a nawet eksponowanych na pierwszym miejscu.

Trzecim z opublikowanych referatów tej serii jest studium, którego autorem jest František Cigánek: *Stav, problémy a perspektivy podnikového archivnictví* (Stan, problemy i perspektywy archiwistyki zakładowej) (s. 35-53). Autor nawiązuje do omawianej również na łamach „Archeionu" pracy B. Kuty *K otázkám vývoje podnikového archivnictví v ČSSR* (Sborník Archivních Prací, 1962, nr 1) i w sposób systematyczny przedstawia kwestię samego zakresu pojęcia archiwistyki zakładowej oraz podstawy prawne organizowania archiwów przy przedsię-

biorstwach, organizacjach gospodarczych i instytucjach obrachunkowych. Obecnie w ramach czternastu resortów istnieją w Czechosłowacji 744 archiwa zakładowe, podzielone na trzy kategorie. Przeciętna zawartość archiwum zakładowego wyraża się liczbą 87 mb akt. Archiwa te zatrudniają w większości przypadków pracowników wykonujących w ramach przedsiębiorstwa jeszcze inne prace biurowe, często sprawujących opiekę nad registraturą. Archiwiści z wyższym wykształceniem na pełnym etacie archiwalnym stanowią zdecydowaną mniejszość (w sumie około 20 osób w całej sieci). Stopień opracowania posiadanych materiałów waha się od 2 do 32% zinwentaryzowanego zasobu liczonego w metrach bieżących.

Autor, oprócz umieszczonych w tekście zestawień liczbowych, dołączył do artykułu tabelę dającą dokładny wgląd w uchwytne liczbowo wskaźniki pracy archiwów zakładowych. Konkluzje referatu są przede wszystkim natury organizacyjnej i domagają się przede wszystkim ostatecznego uporządkowania sytuacji prawnej zakładowej służby archiwalnej.

Adolf Turek i Josef Görner publikują drugą część swego obszernego studium *Vývoj správy státních lesů a statků po roce 1918, 2. část: 1948—1960* (Rozwój administracji lasów i gospodarstw państwowych po roku 1918) (s. 54-139). Praca ta, opatrzona licznymi zestawieniami i schematami organizacyjnymi, obrazującymi kolejne etapy przeobrażeń struktury administracji omawianego działu czechosłowackiej gospodarki narodowej, oprócz swej wartości jako studium z historii państwa i prawa, niezawodnie odegra istotną rolę jako pomoc dla archiwistów czechosłowackich opracowujących akta rolnicze i leśne, tym bardziej że uzupełniono ją zestawieniem korektur rzeczowych do pierwszej części, ogłoszonej w r. 1963.

Analogiczną tematykę, lecz w odniesieniu do Słowacji w okresie po uzyskaniu przez nią autonomii, w czasie tzw. państwa słowackiego oraz w okresie po drugiej wojnie światowej, a więc w skromniejszych ramach chronologicznych, przedstawia Elo Rákoš w artykule *Vývoj správy štatných lesov a majetkov na Slovensku po roku 1938* (s. 140-167).

Doniosłe zagadnienie porusza Václav Pletka w artykule *Pokusy o mechanizaci vědeckoinformačních prací v archivech* (Próby mechanizacji informacji naukowej w archiwach) (s. 168-207). Punktem wyjścia autora jest nawiązanie do rozpoczętej w Związku Radzieckim przez historyków dyskusji na podobny temat. Zagadnienie jest bardzo aktualne, albowiem ilość akt i innego rodzaju materiałów (dokumentacja mechaniczna) napływających do archiwów rośnie lawinowo. Inwentaryzacja tych materiałów nie daje wystarczających z naukowego punktu widzenia pomocy archiwalnych, a katalogowanie pochłania zbyt wiele pracy, by mogło nadążyć za szybkim przyrostem zasobów. Nasuwa się zatem nieuchronna konieczność zmechanizowania prac inwentaryzacyjnych i katalogowych i stworzenia zupełnie nowego rodzaju pomocy archiwalnych. W niektórych archiwach istnieją jednak opory przeciwko mechanizacji, np. pojawia się obawa przed mikrofilmowaniem zasobów, uzasadniana troską o brak kontroli nad wykorzystaniem materiału i o zmniejszanie się liczby odwiedzin w pracowniach. W licznych jednak krajach masowe mikrofilmowanie stało się powszechnie stosowaną praktyką.

Krokiem w kierunku modernizacji pomocy archiwalnych było wprowadzenie w szerszym zakresie katalogów tematycznych, w czym przoduje Związek Radziecki (szczegółowe kartoteki tematyczne do dziejów Rewolucji Październikowej, ruchu robotniczego i historii KPZR). Kolejnym etapem było wprowadzenie do tych kartotek jednolitej klasyfikacji systematycznej (podział na 27 grup, oznaczonych literami alfabetu, a w ich obrębie na bardziej szczegółowe podgrupy). Celem

ostatecznym tych prac ma być osiągnięcie jednolitego systemu klasyfikacji całego państwowego zasobu archiwalnego, uwzględniającego możliwości jego przyrostu i rozwoju w nowych, nie dających się dziś przewidzieć dziedzinach. Wszystkie opisane tu prace opierały się jednak na tradycyjnych środkach technicznych, na skutek czego najpoważniejszym problemem doby obecnej jest niejako przetłumaczenie języka pomocy archiwalnych na język-kod teorii informacji. Ma to umożliwić zastosowanie cybernetyki i teorii informacji do tworzenia zmechanizowanego systemu archiwalnej informacji naukowej.

Podejmując w dalszym ciągu swych rozważań próbę takiego zastosowania, V. Pletka zastanawia się nad przedmiotem badań historycznych: faktami z przeszłości i źródłami, które o tych faktach mówią, powołując się m. in. na polskie prace Adama Schaffa o semantyce i Henryka Greniewskiego o cybernetyce. W materiale archiwalnym znajduje swe odbicie obieg informacji od poszczególnych obywateli poprzez niższe do najwyższych organów władzy i administracji (i oczywiście w odwrotnym kierunku), przy czym wszystkie te szczeble funkcjonują jak aparaty wyposażone w sprzężenie zwrotne, tzn. są zdolne do modyfikowania swoich czynności pod wpływem otrzymywania informacji. Wymaga to od badacza nie tylko rozpatrywania faktów w ich wzajemnym powiązaniu, lecz także podobnego traktowania źródeł, tzn. nieizolowania ich od struktur, w których powstały. W przeciwnym razie nie będzie możliwe prześledzenie obiegu informacji, a co za tym idzie, nie da się przeprowadzić krytyki źródła.

Gromadzenie materiału do badań, czyli zbieranie informacji, polega na odrzucaniu wiadomości niepotrzebnych (ilość informacji potrzebnych zwiększa się tym bardziej, im więcej niepotrzebnych informacji odrzucono). Wynika stąd dla archiwisty konieczność stworzenia kilku szczebli pomocy archiwalnych dla umożliwienia badaczowi systematycznej selekcji. Pierwszą z takich pomocy byłby krótki, ale treściwy przeglądowy rejestr całego państwowego zasobu archiwalnego, następne byłyby pomocami coraz szczegółowszymi, ale dotyczącymi coraz mniejszego zbioru (np. tematu, archiwum, zespołu, teczki etc.) materiału archiwalnego. System ten wymaga spełnienia, jako warunku podstawowego, takiego opracowania pomocy, aby na każdym szczeblu poszukiwań, od najogólniejszego do najbardziej szczegółowego, możliwe było po odrzuceniu informacji niepotrzebnej uzyskanie pewności, że nie zawiera ona niczego (z punktu widzenia poszukiwanego materiału), co jednak mogłoby się stać potrzebne w dalszym badaniu tego samego tematu i do czego trzeba byłoby wracać. Według tej zasady skonstruowane są pomoce oparte na kryteriach formalnych, np. katalogi alfabetyczne w bibliotekach, spisy wygranych na loterii itp. Zastosowanie jej w sposób konsekwentny do informacji porządkowanej według jej treści lub struktury, jak to ma miejsce w pomocach archiwalnych, jest sprawą bardzo trudną. Trudność polega tu nawet nie tyle na odpowiednim zaklasyfikowaniu konkretnego materiału do właściwej kategorii, lecz na takim systemie klasyfikacji, który by pozwalał bezbłędnie o d n a j d y w a ć potrzebne materiały. Tworząc system klasyfikacji, trzeba go zatem z góry przystosować do wszystkich dających się pomyśleć tematów prac badawczych. Dopiero takie spojrzenie na omawiany przez autora problem pozwala unaocznić sobie cały ogrom trudności czekających na pokonanie.

Autor przechodzi następnie do konkretnych rozwiązań, opartych na metodzie stosowania kart dziurkowanych, umożliwiających jednoczesną rejestrację danych w 80 rubrykach (odnośnie każdej zarejestrowanej jednostki możliwe jest uchwycenie 80 danych, włączając w to elementy sygnatury, daty itd., które zajmują około 30 rubryk tego systemu). Omawia również inne podobne systemy, przedsta-

wione we wcześniejszej literaturze przedmiotu, francuskiej, niemieckiej i obszernie omówionej radzieckiej, uwzględniającej nie tylko teoretyczne aspekty problemu, ale także podającej rozwiązania praktyczne oparte na różnych kodach informacyjnych, pozwalających na zaszeregowanie i odnalezienie wiadomości. Szczegółowe przedstawienie tych systemów nie jest możliwe w ramach niniejszego omówienia.

Dodać jeszcze tylko wypadnie, że w końcowej części swego artykułu V. Pletka opisuje pierwsze czechosłowackie eksperymenty z zastosowaniem mechanizacji pomocy archiwalnych. Próby wprowadzenia nowych technik w Archiwum Państwowym w Brnie nie doszły do skutku, gdyż dyrekcja uznała je za mniej efektywne od tradycyjnych. Bardziej udane były próby przeprowadzone w kilku instytutach naukowo-badawczych w Pradze i na prowincji. I w tej części artykułu znajdujemy wskazówki bibliograficzne odsyłające do właściwego piśmiennictwa. W sumie artykuł Pletki, choć głównie referujący i podsumowujący wyniki badań i eksperymentów nie przeprowadzonych przez samego autora, stanowi ważną pozycję, wskazując problematykę, z którą prędzej czy później archiwiści będą się musieli oswoić.

W dziale materiałów „Sborník" przynosi referaty z V Międzynarodowego Kongresu Archiwalnego w Brukseli: węgierski A. Szedö *Nowoczesne systemy klasyfikacji we współczesnych archiwach po roku 1800* (s. 208-215), hiszpański A. Matillu Tascona *Publikacje archiwalne* (s .216-230), belgijski A. Uyttebrouck *Nabór i początki drogi służbowej pracowników naukowych w archiwach państwowych* (s. 230-243) i również belgijski A. Scufflaire *Sprawozdanie z posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Sygillograficznego (Sfragistycznego)* (s. 243-248). W tymże dziale zamieszczony został również wyczerpujący artykuł Gabrieli Čechovej *Spisová služba v anglosaských zemích* (Registratury i składnice akt w krajach anglosaskich) (s. 249-268) omawiający — wraz z krótkim przeglądem rozwoju historycznego — organizację tych instytucji w Wielkiej Brytanii, Australii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Znajdujemy w dziale materiałów na koniec zestawienie geometrów czeskich od XVI do XVIII wieku, *Zemšti měřiči v Čechách v 16. až 18. století* (s. 269-301), sporządzone bardzo sumiennie przez Františka Roubíka, opatrzone wykazem zachowanych w archiwach rękopiśmiennych map, będących ich dziełem oraz indeksami: osobowym i geograficznym.

Jako oddzielny dodatek do niniejszego zeszytu „S.A.P." ukazał się wykaz zagranicznych badaczy w archiwach czechosłowackich: Ivo Holl, Josef Mazúr i Josef Nuhlíček, *Zahraniční badatelé v státních okresních a městských archivech ČSSR v letech 1961-1963*, liczący 299 stron.

Jerzy Serczyk (Toruń)

„IZWIESTIJA NA DRŻAWNITE ARCHIWI" (WIADOMOŚCI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH"). KOMITET PO KULTURATA I IZKUSTWOTO. ARCHIWEN OTDEŁ. DRŻAWNO IZDATELSTWO „NAUKA I IZKUSTWO". SOFIA, NR 10 (1965).

Układ numeru, podobny do poprzednich, zawiera działy: I — rozprawy, II — źródła, III — przegląd i charakterystyka zespołów archiwalnych i pojedynczych dokumentów, IV — nabytki archiwalne, V — krytyka i bibliografia, VI — komunikaty.

Dział pierwszy otwiera praca Klary Żeczewej pt. *Tematiczna razrabotka na archiwen fond* (Opracowanie tematyczne zespołu archiwalnego, s. 3-12). Podkreślając, że wszechstronne opracowanie dokumentów stanowi pierwszoplanowe zada-

nie archiwów państwowych, autorka uważa, że pierwszym krokiem ku temu musi być ujawnienie treści dokumentów i opracowanie różnego rodzaju katalogów. W oparciu o zdobyte doświadczenie omówiono szczegółowo zagadnienie doboru zespołów, kryteriów selekcji dokumentów, systematyzację kartotek itd. Druga praca pióra Laury Kostadinowej pt. *Izgraždanie na sistematicznija katalog w archiwa na Bułg. Ak. Nauk* (Utworzenie katalogu systematycznego w Archiwum przy BAN, s. 13-18) podaje wyniki doświadczeń Archiwum Bułgarskiej Akademii Nauk w zakresie utworzenia wspomnianego katalogu, specyfikę tej pracy, uzależnionej od rodzaju zespołu. Zajmujący się tym zagadnieniem kolektyw szeroko wykorzystał doświadczenie radzieckie. W końcu artykułu autorka podkreśla potrzebę centralizacji pracy dookoła zorganizowania aparatu naukowo-informacyjnego i utworzenia jednego zbiorowego katalogu przy Komitecie Kultury i Sztuki, stanowiącym Oddział tego Archiwum. Katalog taki powinien gromadzić wiadomości dotyczące materiałów archiwalnych państwowego zasobu archiwalnego BRL.

Ostatnią pracę pierwszego działu podał Angeł Todorow pt. *Posledite na Penczo Sławejkowia archiwen fond* (Śladami zespołu archiwalnego Penczo Sławejkowa, s. 19-26). Autor daje przegląd „różnobarwnej geografii życia" Penczo Sławejkowa, jednego z największych pisarzy bułgarskich, która stała się przyczyną rozproszenia, a nawet w znacznym stopniu zniszczenia jego spuścizny, stanowiącej bogaty zespół archiwalny. Okoliczności sprzyjające temu to m. in. brak do r. 1944 Państwowego Instytutu, który by systematycznie gromadził i przechowywał tego rodzaju bogactwa kraju, następnie niszczycielska rola niektórych zdarzeń o charakterze publicznym. Na zakończenie autor uzasadnia konieczność centralnego gromadzenia i naukowego opracowywania spuścizny po pisarzach bułgarskich.

W drugim dziale Iwan Nanew publikuje i omawia źródła dotyczące udziału Bułgarskiego Narodowego Związku Rolniczego w socjalistycznej budowie kraju w pierwszych latach władzy ludowej (1945-1952) (*Uczastijeto na bułgarskija zemedelski naroden sjuz...*, s. 27-56). Opublikowane listy, rezolucje, telegramy i in., przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum, rzucają dużo światła na rolę Związku jako sojusznika i pomocnika Bułgarskiej Partii Komunistycznej w budownictwie kraju po zwycięstwie narodowym — 9 IX 1944 r. Kostadinka Paskalewa w artykule pt. „Z zespołu akt zasłużonego artysty malarza Nikoły Tanewa (*Iz archiwnija fond... N. Taniew*, s. 57-81) publikuje część dokumentów wybranych z dużego zespołu archiwalnego N. Tanewa. Następnie Wasiłka Todorowa pod ogólnym tytułem „Walka bułgarskiej postępowej studenterii za granicą w obronie więźniów politycznych" (1927-1931) (*Borbata na progresiwnoto studenctwo...*, s. 82-92) ogłasza listy, protesty, rezolucje i inne materiały, przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym. Todor Abadżiew publikuje dokumenty z zespołu Iwana Dracowa (*Niakoj dokumenti...*, s. 93-118), oświetlające działalność rewolucyjną jednego z wybitnych przedstawicieli bułgarskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Dalej Strachił Giczew w notatce o dokumencie żydowskim praktyki lichwiarskiej z 1640 r. (*Jewrejski dokument...*, s. 119-122), podaje do wiadomości rzadko spotykany tego rodzaju dopisek w utworze Sefer amibhar (Gešarim) Karaima Aarona ben Josefa a Rofe. Dopisek dotyczy umowy o pożyczkę, świadczącej o ukrytym lichwiarstwie, istniejącym w tych czasach.

W trzecim dziale Nikołaj Sadow omawia materiały dotyczące organizowania i początkowego okresu działalności Spółdzielni Pracy Gospodarstw Rolnych w Sofii i Okręgu za lata 1944-1949 (*Obrazuwanie i naczalna diejnost...*, s. 123-129).

Sonja Łogodaszka opisuje zespół archiwalny „Okolijsko-miejskiego Komitetu Organizacji Pomocy (Ofiarom Faszyzmu) w Sofii" za okres 1944-1949 (*Archiwen fond...*, s. 130-135). Konstantin Kosew podaje wiadomości o sytuacji ekonomicznej miasta Klisura w przeddzień powstania listopadowego 1876 r. (*Danni za ikonomiczeskoto położenie...*, s. 136-139). Krumka Szarowa daje przegląd dokumentów w Archiwum Literatury w Pradze o przeszłości południowych Słowian. (*Dokumenti za minałoto...*, s. 140-144). Bistra Cwetkowa pisze o dokumentach w Archiwum Państwowym w Dubrownikach, dotyczących historii Bułgarii (*Dokumenti za błgarskata istoria...*, s. 145-160).

W czwartym dziale (s. 161-168) znajdujemy przegląd 28 zespołów i innych materiałów archiwalnych przejętych przez Centralne Archiwum Państwowe BRL, Państwowe Centralne Archiwum Historyczne m. Sofii i Okręgu oraz przez 10 państwowych archiwów okręgowych.

W piątym dziale — krytyka i bibliografia — Ewdokija Simeonowa (s. 174-179) szczegółowo roztrząsa wydane przez Państwowy Zarząd Archiwów NRD *Podstawowe zasady systematyzacji i opisu dokumentów w archiwach państwowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. K. Delew (s. 179-182) umieszcza recenzję publikacji pt. *Bogactwo dokumentacji m. Sofii i Okręgu Sofijskiego* (1878-1944), wydanej przez Archiwum Państwowe m. Sofii i Okręgu w 1964 r. D. Mincew (s. 181) informuje o *Katalogu tematycznym dla czytelników w archiwach państwowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej*.

W ostatnim, szóstym dziale (s. 182-184) znajduje się dziewięć treściwych krótkich sprawozdań z przebiegu rejonowych narad archiwów państwowych.

Leopold Kosiński (Warszawa)

„REVISTA ARCHIVELOR". ORGAN AL DIRECTIEI GENERALE A ARCHIVELOR STATULUI DIN REPUBLICA SOCIALISTA ROMÂNIA, BUCURESTI, VIII (1965), NR 2.

Omawiany numer „Revista Arhivelor" rozpoczynają dwa artykuły od redakcji (s. 3-12) na temat IX Zjazdu Komunistycznej Partii Rumunii i obowiązków archiwów państwowych w świetle uchwał tego Zjazdu. Do najpilniejszych zadań, jakie w chwili obecnej stoją przed archiwami rumuńskimi, należą: 1) przyśpieszenie opracowania zasobu aktowego własnego i przechowywanego w archiwach zakładowych, celem jak najszybszego udostępnienia go dla badań naukowych, 2) przejmowanie akt do archiwów państwowych, 3) stworzenie jak najlepszych warunków przechowywania i konserwacji akt, 4) doskonalenie zawodowe archiwistów.

Pracą najbardziej interesującą archiwistę polskiego jest artykuł poświęcony szkoleniu pracowników archiwów zakładowych w Rumunii. Fl. Boeraş, autor powyższego artykułu (*Pregătirea lucrătorilor de arhivă de la instituţii şi intreprinderi*, s. 291-294) informuje, że szkolenie archiwistów zakładowych rozpoczęto w Rumunii w r. 1962. W Bukareszcie organizowano kursy dla pracowników archiwów instytucji i urzędów centralnych, a w większych miastach kraju prowadzono kursy dla pracowników archiwów instytucji i przedsiębiorstw rejonowych, miejskich i komunalnych. Kursy trwały przeciętnie po 15 dni. Wykłady i seminaria odbywały się w godzinach służbowych. Program szkolenia obejmował: ustawodawstwo archiwalne i przepisy kancelaryjne (instrukcje kancelaryjne, wykazy akt), ocenę materiałów archiwalnych (kwalifikację akt na kategorie), zasady porządkowania i inwentaryzowania akt, udostępnianie materiałów aktowych dla

celów praktycznych i naukowych. Ćwiczenia praktyczne prowadzone były w archiwach zakładowych. W okresie od r. 1962 do r. 1965 przeszkolono 274 pracowników dla urzędów i instytucji centralnych i ponad 3000 osób dla instytucji i przedsiębiorstw terenowych. Zdobyte doświadczenia z przeprowadzanych kursów będą wykorzystywane przy organizowaniu następnych kursów archiwalnych.

Ściślej związany z artykułem wyżej omówionym jest artykuł V. Vasilescu i Fl. Ranca pt. *Din practica studentilor Facultăţii de istorie la Direcţia generală a Arhivelor Statului* (s. 301-303), w którym autorzy informują o praktykach archiwalnych organizowanych przez Dyrekcję Generalną Archiwów Państwowych dla studentów Wydziału Historii Uniwersytetu w Bukareszcie.

Archiwalny charakter mają krótkie wypowiedzi na temat wystaw archiwalnych, opracowane przez V. Teodorescu (*Expoziţia „Vasile Alecsandri"*, s. 295-297) i E. Wetzlera (*Insemnări privind expoziţia arhivistică de la Banat*, s. 298-300).

G. Nussbäcker w artykule pt. *Din activitatea arhivistică a lui Christian Pomarius* (s. 169-180) kreśli sylwetkę szesnastowiecznego archiwisty rumuńskiego Pomariusa, który poznawszy właściwą wartość dokumentów historycznych rozpoczął prace nad sporządzaniem inwentarzy archiwalnych. W r. 1546 opracował on inwentarz dla archiwum w Sibiu, a w r. 1552 w Braszowie.

Pracy średniowiecznej kancelarii dotyczy artykuł Gh. Ungureanu pt. *Date inedite cu privire la modul de redactare a actelor in cancelaria lui Miron Barnovski* (s. 83-88), w którym autor jako przykład pracy kancelarii hospodara mołdawskiego z XVII w. przytacza projekt pisma z r. 1627, zredagowanego przez sekretarza kancelarii, na którym hospodar dokonał własnoręcznych poprawek. Na odwrociu tego pisma znajduje się przepisany na czysto tekst poprawionego dokumentu.

Fałszerstwu dokumentów poświęcone są dwa artykuły. Jeden z nich nosi tytuł *Acte false atribuite lui Alexandru cel Bun* (s. 46-82). Autor artykułu, Damian P. Bogdan, na podstawie analizy charakteru pisma, terminologii kancelaryjnej i gramatyki używanej w kancelarii książąt mołdawskich na początku XV w., stara się dowieść, iż pięć dokumentów pochodzących rzekomo z kancelarii Aleksandra Dobrego zostało sfabrykowanych w XV-XVII w. Poglądy historyków rumuńskich na temat autentyczności wspomnianych dokumentów były dotąd podzielone.

Drugą pracą poświęconą fałszerstwu dokumentów jest artykuł V. Apostolescu pt. *Analiza diplomatică a două documente din 1803 şi 1806 presupuse false făcută de către o comisie instituită special in anul 1845*. Autor informuje, że powołana w r. 1845 specjalna komisja do zbadania autentyczności dokumentów z r. 1803 i 1806 stwierdziła, że są falsyfikatami.

Zagadnieniu archeografii poświęcony jest artykuł A. Sacerdoteanu pt. *Bogdan Petriceicu Hasdeu arheograf* (s. 21-45). Autor szkicuje sylwetkę Hasdeu, wybitnego uczonego rumuńskiego z XIX w., o szerokich zainteresowaniach naukowych i literackich. Przedmiotem artykułu jest jeden tylko odcinek jego bogatej działalności naukowej — publikacja źródeł historycznych. Wydane przez Hasdeu liczne publikacje źródeł stały się warsztatem pracy poważnych dzieł historycznych.

G. M. Däscalescu w artykule pt. *Primăria Municipiului Galaţi* (s. 181-195) przedstawia krótko historię miasta Galacu w latach 1454-1949, strukturę organizacyjną władz miejskich z lat 1864, 1929 i 1942 oraz zawartość zespołu.

Przyczynkiem dotyczącym sądownictwa rumuńskiego jest artykuł A. Chertesa pt. *Judecătoria Mixtă Gheorghieni* (s. 196-204), w którym autor kreśli genezę

ustroju sądownictwa w Rumunii i w Siedmiogrodzie oraz daje krótką informację o działalności Sądu w Gheorghieni w latach 1862-1950.

Pozostałe artykuły omawianego numeru „Revista Arhivelor" poruszają m. in. następujące tematy: plany prac naukowych o roku 1848 w Mołdawii i zjednoczeniu księstw (s. 263-266), rys. biograficzny Mikołaja Iorga, największego historyka rumuńskiego pierwszej połowy XX w., zamordowanego w r. 1940 w Bukareszcie przez faszystów rumuńskich (s. 153-163), wspomnienia o Mikołaju Filimonie, wielkim pisarzu z drugiej połowy XIX w., napisane z okazji 100-setnej rocznicy jego śmierci (s. 164-168), przyczynki do historii Biblioteki Narodowej Kolegium „Sf. Sava" (s. 269-290), dokumenty dotyczące walki górników w dolinie Jiul w latach kryzysu ekonomicznego, 1929-1933 (s. 217-231), dokumenty dotyczące powstania chłopów w r. 1907 (s. 232-248), korespondencja z lat 1859-1889, obrazująca działalność polityczną wybitnego pisarza rumuńskiego, Wasyla Alecsandri (s. 249-262).

Numer zamyka dział recenzji i nekrolog Michała Regleanu, członka redakcji czasopisma „Revista Arhivelor".

Andrzej Dereń (Wrocław)

„MITTEILUNGEN DES ÖSTERREICHISCHEN STAATSARCHIVS". HERAUSGEGEBEN VON DER GENERALDIREKTION, 15 BAND, WIEN 1962, 16 BAND, WIEN 1963.

Tom 15. Z problematyki archiwalnej, która na łamach „Mitteilungen" zajmuje zwykle dalsze miejsce, odnotować należy sprawozdanie z kolejnej 9 konferencji dyrektorów archiwów austriackich, która odbyła się 9 września 1960 r. w Salzburgu (*Neunte Konferenz der österreichischen Archivdirektoren*). Na konferencji dyskutowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie archiwaliów, przyjęto również do wiadomości sprawozdanie z austriacko-radzieckiej wystawy archiwalnej, zorganizowanej wspólnie w Moskwie i Wiedniu [1].

W sprawie żądania przez Jugosławię zwrotu archiwaliów konferencja przesłała odpowiednią rezolucję do austriackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wypowiadając się za repartycją mienia archiwalnego wyłącznie na prawach wzajemności. Na zakończenie wysłuchano dwu referatów dra Richarda Blaas na temat nowej literatury, poświęconej konserwacji archiwaliów i różnorodnych aspektów zastosowania kserografu.

Oba referaty stały się podstawą artykułu pt. *Neuere Literatur zur Archivtechnik*, który tenże autor opublikował w dalszej części tomu (s. 504-525). Artykuł ma charakter informacyjny. Uwzględniając potrzeby praktyczne w zakresie konserwacji i problematyki technicznej archiwów, autor dokonał przeglądu prac ogłoszonych w latach 1955-1961, kierując się zwłaszcza dostępnością tych prac dla archiwisty austriackiego.

W pierwszej części artykułu podkreślono znaczenie techniki w dalszym rozwoju archiwów, zarówno w dziedzinie stworzenia właściwych warunków przechowywania zasobu (budownictwo wraz z instalacją klimatyczną, ogrzewczą, oświetleniem, systemem instalacji ppoż.), jak też jego wykorzystania (mikrofilm, fotokopia, odbitka kserograficzna) oraz zabezpieczenia przed szkodnikami. Archiwiści poświęcają tej problematyce coraz więcej uwagi, zakres ich wykształcenia powinien być jednak rozszerzony o niezbędne elementy różnorodnych dyscyplin,

[1] Zob. „Archeion" XXXVIII (1963), s. 361.

składających się na pojęcie „techniki archiwalnej". Mimo braku formalnego podręcznika z tej dziedziny literatura przedmiotu jest już znaczna, problemy techniczne weszły do programu Szkoły Archiwalnej w Marburgu (NRF), specjalnych kursów w Bawarskim Archiwum Głównym w Monachium i do programu Stażu Archiwalnego w Archives Nationales w Paryżu.

W dalszej części artykułu autor przytacza poszczególne prace, przydatne do rozwiązywania określonych problemów. Jeśli chodzi o budownictwo nowych gmachów archiwalnych, największe doświadczenie mają Francuzi, którzy zbudowali w okresie 1945-1961 aż 16 nowych gmachów, przebudowali 8 i rozbudowali dalszych 8. Literatura w tym przedmiocie, jest bogata, zwłaszcza dorobek archiwistów francuskich, niemieckich i włoskich jest godny polecenia. Problemowi temu poświęcono również sporo uwagi na 3 Międzynarodowym Kongresie Archiwów we Florencji (25-29 września 1956), materiały przedstawione wówczas (w tym również z krajów socjalistycznych) ogłoszono następnie w czasopiśmie „Archivum" t. VI i VII [2].

Podobnie autor omawia opracowania dotyczące sprawy wyposażenia technicznego archiwów, zwalczania szkodników papieru, mikrofilmowania i techniki kserograficznej oraz różnorodnej problematyki konserwacji. Na zakończenie autor jeszcze raz podkreśla wzrastające znaczenie techniki w życiu archiwów, zastrzegając się, że dokonany przegląd literatury przedmiotu obejmuje tylko pozycje najważniejsze, do których każdy współczesny archiwista powinien sięgnąć w poszukiwaniu właściwych informacji.

Jeśli chodzi o tematykę historyczną, jest ona w omawianym tomie nader bogata i obejmuje 12 rozpraw (s. 1-494). Wśród autorów przeważają archiwiści i historycy austriaccy, obok nich znajdujemy kilka nazwisk węgierskich. Z uwagi na charakter i rozmiary niniejszej informacji, zasygnalizuję tylko z tego działu rozprawę Paula Mechtlera pt. *Streiflichter auf das Nationalitätenproblem bei den österreichischen Eisenbahnen*, która dorzuca nieco wiadomości do naszej rodzimej historii.

Problem narodowościowy w monarchii austro-węgierskiej XIX i początków XX w. potraktowany został przez autora od strony jego wpływu na obsadę kierownictwa i personelu kolejowego w monarchii, rozmieszczenia dyrekcji kolejowych, języka urzędowego w służbie oraz nazw stacji. Bogato udokumentowana praca przypomina m. in. sylwetkę dra Leona Bilińskiego — przewodniczącego Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych w okresie 1892-1895 i dra Stanisława Głąbińskiego — ministra kolei w r. 1911. Sporo miejsca poświęcił autor walce Polaków o wprowadzenie do służby języka urzędowego polskiego. Na terenie Galicji okręgowe dyrekcje kolei istniały w Krakowie i Lwowie, a od r. 1894 powstała jeszcze trzecia dyrekcja w Stanisławowie. Język polski był używany w korespondencji urzędowej aż do wybuchu wojny, nazwy stacji kolejowych pozostały również polskie, z wyjątkiem Krakowa i Lwowa, w których wprowadzono równoległe nazwy niemieckie.

Obszerny dział recenzji (s. 595-695) poprzedzają trzy artykuły omawiające szerzej wybrane pozycje z literatury historycznej. M. in. Walter Wagner w artykule pt. *Bismark und Caprivi* powitał z zadowoleniem nową monografię o Bismarku pióra niemieckiego historyka Wilhelma Mommsena, w której poddano krytycznej ocenie dotychczasową obfitą literaturę przedmiotu. Podobnie Rudolf Neck ocenił nową pracę Franza Fischera na temat polityki Niemiec podczas pierwszej wojny światowej, widząc w tej monografii zdrowy przejaw naukowej myśli

[2] Por. „Archeion" XXXI (1959), s. 183-186.

historycznej, która w NRF wskutek ostatniej przegranej wojny mogła się powoli odrodzić z okowów nacjonalizmu. Czwarty artykuł materiałowy pióra Juliusa Miskolczy jest informacją o działalności Węgierskiego Instytutu Historycznego w Wiedniu (*Das Institut für ungarische Geschichtsforschung in Wien und seine Publikationen*), który od 1920 r. rozwinął żywą działalność badawczą i wydawniczą, korzystając z bogatych zasobów źródeł w archiwach wiedeńskich. Autor postuluje wznowienie jego pracy, bowiem Instytut jego zdaniem przysłużył się dobrze zbliżeniu kulturalnemu obu krajów.

Z działu recenzji przypomnę tylko kilka pozycji dotyczących problematyki archiwalnej, a mianowicie Waltera Goldingera dwie recenzje, w których omawia on z uznaniem niemiecki przekład podręcznika nowożytnej archiwistyki pióra Theodore Schellenberga oraz publikację sprawozdań z IV Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Sztokholmie (17-20 sierpień 1960), wydaną w NRF pod ogólnym tytułem: *Aktuelle Probleme im Archivwesen*. Nadto zwraca uwagę obszerna recenzja Otto Friedriecha Wintera na temat przewodnika po niemieckim Archiwum Federalnym (*Das Bundesarchiv und seine Bestände*).

Tom 16. Dział rozpraw (s. 1-452) obejmuje 11 artykułów źródłowych, związanych tematycznie z przeszłością Austrii i Węgier. Historyka polskiego okresu reformacji zainteresuje w tym dziale z pewnością obszerne studium Gerharda Rill (s. 28-86), poświęcone biografii znanego i w Polsce arianina Jakuba Paleologa (*Jacobus Palaeologus, ca 1520-1585, Ein Antitrinitarier als Schützling der Habsburger*). Autor wykorzystał obszerną literaturę przedmiotu, w tym również kilka dawniejszych i nowszych prac polskich historyków oraz źródła z archiwów wiedeńskich i rzymskich, ukazując postać i działalność Paleologa jako protegowanego Habsburgów.

Nie jest to jeszcze pełna biografia, dzięki jednak wykorzystaniu nie znanych dotąd w literaturze listów Paleologa do Piusa V oraz cesarzy Ferdynanda I, Maksymiliana II i Rudolfa II, które odnaleziono w Wiedeńskim Haus-, Hof- und Staatsarchiv, wzbogacona została znajomość *itinerarium* tej wybitnej na owe czasy postaci. Na udowodnienie swej głównej tezy autor przytacza kilka dokumentów, stwierdzających że Paleolog korzystał z pomocy finansowej cesarzy.

Tematyce archiwoznawczej poświęcony jest w tym dziale tylko jeden artykuł pt. *Das Haus-, Hof- und Staatsarchiv und die Geschichtwissenschaft 1848-1867* w opracowaniu Erika Weinzierl-Fischera. Celem artykułu jest ukazanie dorobku naukowego personelu tego Archiwum w okresie, kiedy mimo formalnego podniesienia go do rangi placówki naukowej (nastąpiło to jeszcze w r. 1840), należało pokonywać ogromne przeszkody w rozwijaniu badań historycznych. Najpoważniejszą przeszkodą był mianowany z dniem 12 grudnia 1848 roku dyrektor Archiwum w osobie Franza Rittera von Erb, dla którego zupełnie obce były potrzeby pracy naukowej. Dlatego wszystkie prośby personelu naukowego o dopuszczenie do określonych materiałów opiniował Erb powściągliwie, aby nie poniosła uszczerbku bieżąca urzędowa praca Archiwum.

Zezwolenia na korzystanie z materiałów wydawane były zresztą bardzo ostrożnie przez ministerstwa i trzeba było znacznych zabiegów, aby je otrzymać. Mimo trudności w omawianym okresie studia historyczne rozwinęły się poważnie. Zasługa w tym duża kilku czołowych wówczas archiwistów austriackich: Josefa Chmela, Josefa Rittera von Fiedler, Johanna Tomaschka, Ottokara Lorenza i innych.

Autor omawia bardzo dokładnie działalność naukowo-wydawniczą archiwistów, a w dalszej kolejności pozostałych historyków austriackich, załączając

w końcu do artykułu wykaz wszystkich osób i instytucji, korzystających w latach 1848-1867 z zasobów Haus-, Hof- und Staatsarchiv dla celów naukowych. Wykaz obejmuje również zgłoszone przez badaczy tematy prac historycznych. Jako ciekawostkę warto podać, iż do historii Polski poszukiwali źródeł w Wiedniu m. in. Antoni Walewski (w r. 1850 i 1852), hrabia Przezdziecki (1851) i Jakub Caro (1865).

W dziale sprawozdań archiwalnych (Archivberichte) tom zawiera informację o przebiegu dziesiątej konferencji dyrektorów archiwów (*Zehnte Konferenz der österreichischen Archivdirektoren am 16 und 17 Mai 1962 in Wien*) oraz trzecią część pracy Waltera Pillicha pt. *Kunstregesten aus den Hofparteienprotokollen des Obersthofmeisteramtes von 1637-1780.*

Podczas konferencji ustalono m. in. program obchodu 5 Dnia Archiwów (na dzień 27 sierpnia 1962), poinformowano o przesłaniu do parlamentu uzupełnionego tekstu ustawy o ochronie archiwaliów, dyskutowano nad problemem mikrofilmowania całych registratur, w następstwie czego registratury miałyby podlegać całkowitemu niszczeniu. Wymieniono również doświadczenia archiwów krajowych w dziedzinie opracowania wykazów akt dla „Bezirkshauptmannschaften", przedyskutowano zadania archiwów nad intensyfikacją badań współczesności („Zeitgeschichte"), zapoznano się wstępnie z zagadnieniem ochrony dóbr kultury przed skutkami katastrof. Dyskusję nad nowymi zasadami brakowania akt konferencja odłożyła do czasu wejścia w życie nowej ustawy archiwalnej. Na zakończenie wysłuchano informacji na temat postępu starań o przyznanie archiwistom dodatku pieniężnego za wykształcenie.

Jeśli chodzi o wzmiankowaną wyżej pracę Pillicha, autor, posiłkując się wypracowaną poprzednio [3] metodą, ogłasza dalszych 159 obszernych regestów z protokołów najwyższego marszałka dworu (z lat 1723-1740), odnoszących się tematycznie do historii sztuki. Zakończenie tej pracy i indeksy będą ogłoszone w następnych tomach „Mitteilungen".

W zakończeniu tomu — jak zwykle obszerny dział recenzji (s. 501-589) oraz przegląd zawartości czasopism historycznych z terenu Austrii (s. 591-621). Z tego bogatego materiału warto zasygnalizować m. in. omówienie przez Rudolfa Necka cennego wydawnictwa źródeł do historii niemieckiej polityki zagranicznej w okresie II wojny światowej (omawiany tom obejmuje źródła z pierwszego półrocza 1940 r.) oraz tegoż autora 2 recenzje wydanych w Londynie prac na temat „Anschlussu". Ukazała się również recenzja małej, lecz niezmiernie ważnej pracy z zakresu konserwacji papieru i zwalczania jego szkodników (*Beiträge zum Schutz von Kulturgütern in Bibliotheken und Archiven*), którą Richard Blaas poleca do użytku każdemu archiwiście (s. 525-526).

Franciszek Cieślak (Lublin)

„DER ARCHIVAR", MITTEILUNGSBLATT FÜR DEUTSCHES ARCHIVWESEN, IM AUFTRAGE DES VEREINS DEUTSCHER ARCHIVARE HG. VOM HAUPTSTAATSARCHIV DÜSSELDORF, XIX (1966), Z. 1—2.

Zeszyt 1 zawiera przede wszystkim materiały 42 Zjazdu Archiwistów Niemieckich (*Der 42. Deutsche Archivtag 1965 in Aachen. Protokolle, Berichte, Referate*, s. 1-57). Zjazd odbył się w dniach od 13 do 17 września 1965 r. w Akwizgranie.

[3] Część druga pracy w 13 tomie „Mitteilungen", zob. „Archeion" XXXVIII (1963), s. 361.

Otworzył go Karl G. Bruchmann referatem na temat problemów zawodowych współczesnego archiwisty (*Der Archivar der Gegenwart*, s. 1-5). Zdaniem Bruchmanna dla archiwistyki niemieckiej są trzy główne problemy do rozwiązania, a mianowicie: 1) stosunek do zagranicznych organizacji archiwalnych, 2) zagadnienia organizacji wewnętrznej archiwów niemieckich oraz 3) praca naukowa archiwistów. Jeśli chodzi o archiwistykę światową, to autor zwraca uwagę na konieczność wspólnego, międzynarodowego opracowania poszczególnych spraw i problemów archiwalnych. Wewnętrznymi problemami archiwistyki zachodnioniemieckiej są: reprezentacja zawodu archiwalnego, na razie należąca tylko do Stowarzyszenia Archiwistów Niemieckich, trudności lokalowe archiwów, zjawisko masowości akt, kłopoty z kadrami, niedostateczne uposażenia. Jeśli chodzi o pracę naukową w archiwach, to „niestety, archiwiści swe prace naukowe wykonują przede wszystkim w godzinach pozasłużbowych". Zdaniem autora właśnie ten nienormalny stan należy zmienić przez stworzenie tzw. średniego personelu archiwalnego oraz przez bezwzględne przestrzeganie zakresu zadań i uprawnień archiwów. Jest to tym konieczniejsze, że zakres archiwistyki i zainteresowania archiwistów stale się rozszerzają.

Zjazd Archiwistów (Helmut Dahm, *Der Verlauf des 42. Deutschen Archivtages*, s. 5-28) zajął się jednym z najnowszych problemów archiwistyki, jaką jest dokumentacja. Fritz Zimmermann w artykule pt. *Zum Begriff der archivischen Dokumentation* (s. 29-32) stwierdza, że archiwistyka została zmuszona do zajęcia się dokumentacją przez czynniki zewnętrzne. Stąd konieczne jest zdefiniowanie pojęcia dokumentacji dla potrzeb archiwistyki, tym bardziej że pojęcie „archiwum" i „dokumentacja" są do siebie podobne. Powstaje więc niebezpieczeństwo zatarcia zasadniczych różnic przy powierzonym traktowaniu sprawy. Zdaniem autora archiwistyka zbliża się do dokumentacji przede wszystkim w pracach nad zbiorami i kolekcjami, ponieważ archiwalne pojęcie „zbieranie" najbliżej jest tu spokrewnione z pojęciem „dokumentacja". Objęcie pojęcia „dokumentacja" przez słownik archiwalny wywołuje jednakże spory. Potęgują się one jeszcze bardziej, gdy chodzi o zakres uprawianej przez archiwa dokumentacji. Stąd konieczność rozstrzygnięcia uprawnień i możliwości archiwów jako komórek dokumentacyjnych. „Trzeba — zdaniem autora — zdać sobie sprawę z pozycji archiwów i archiwaliów w ogólnej budowie dokumentacji". Należy więc wyjść od definicji dokumentacji. Autor za punkt wyjścia wziął następujące ustalenia Międzynarodowego Instytutu Dokumentacyjnego z r. 1905: „Dokumentować znaczy zbierać, klasyfikować i informować o dokumentach wszelkiego rodzaju i dotyczących wszystkich dziedzin działalności ludzkiej". Czynnościami dokumentacyjnymi objąć więc należy książki, czasopisma, wycinki prasowe, rękopisy, archiwalia, muzealia, fotografie itp. Podziału dokumentacji dokonuje on biorąc za punkt wyjścia proces powstawania dokumentacji i przeprowadza ten podział według dwu wariantów: 1) podziału na podstawie automatycznego napływu materiałów oraz 2) podziału według celowej i planowanej działalności zbierackiej. W pierwszym wariancie dokumentacja obejmuje spuściznę pisemną, rosnącą „organicznie", względnie, jak to określa autor, „funkcjonalnie" (funktionale Ablage). W drugim wariancie zbieranie dokumentacji jest planowe i docelowe (niefunkcjonalne).

„Funkcjonalna dokumentacja" powstaje w registraturach urzędów i instytucji i jej naturalną dalszą drogą jest droga do archiwum państwowego. Natomiast „docelowa dokumentacja" (niefunkcjonalna) istnieje w bibliotekach, instytutach dokumentacyjnych, muzeach, w archiwach prasowych, gospodarczych i fabrycznych. Każdą z tych dokumentacji opracować można i należy za pośrednictwem właści-

wych im pomocy ewidencyjnych. Podstawowymi formami pomocy ewidencyjnych są, jak wiadomo, regesty, repertoria i inwentarze archiwalne. Tymi pomocami operuje przede wszystkim „dokumentacja funkcjonalna". Natomiast „dokumentacja docelowa" (niefunkcjonalna) w przeważającej mierze posługuje się katalogami rzeczowymi, specjalnymi bibliografiami i kartotekami.

Stanowisko archiwistów zachodnioniemieckich wobec „dokumentacji niefunkcjonalnej" jest różne. Z jednej strony uważa się, że nie należy obciążać archiwisty zadaniami dokumentacyjnymi, gdyż i tak posiada on zbyt dużo pracy, a nowe zadania niekorzystnie rozproszą jego możliwości archiwalne. Z drugiej strony utrzymuje się przekonanie, że „dokumentacja niefunkcjonalna" uzupełnia archiwalia, a tym samym powinna znaleźć się w sferze zainteresowania archiwisty.

Hans Booms w artykule pt. *Grenzen und Gliederungen zeitgeschichtlicher Dokumentationen in staatlichen Archiven* (s. 31-45) rozwija dalej rozważania F. Zimmermanna na temat dokumentacji współczesnej w archiwach państwowych. Autor uważa, iż od troski zajmowania się „dokumentacją niefunkcjonalną" uwolnione są tylko dwie grupy archiwistów: 1) archiwiści uważający swoje archiwa wyłącznie za miejsce koncentrowania wszystkich registratur państwowych swego terytorium, 2) archiwiści działający w państwach absolutystycznych i totalnych dyktaturach (Im Obrigkeitsstaat). W tego rodzaju państwach „suma działalności wszystkich organów państwowych pokrywa się z sumą całego historyczno-politycznego życia". Z tych stwierdzeń ustala się rozwiązania organizacyjne dla archiwów państwowych. W zakończeniu autor stwierdza, że: 1) archiwa powinny m. in. posiadać komplet publikacji partyjnych, 2) wartościowanie druków powinno opierać się nie na ocenie wartości źródła (Quellenwert), a na ocenie wartości organizacji produkującej to źródło (Stellenwert), 3) dokumentację współczesną (niefunkcjonalną) w archiwach należy ograniczyć tylko do zbiorów tematycznych uzupełniających archiwalia.

Znacznie szerzej ujmuje funkcje dokumentacyjne archiwów Wolfgang Klötzer w artykule pt. *Dokumentation in Kommunalarchiven* (s. 45-49). Uważa on, że cechą charakterystyczną współczesnych nam czasów jest przypadkowość. Dokumentacja niefunkcjonalna posiada również tę samą cechę. Więc jako symptomem współczesnych czasów archiwum musi się nim również zająć. Autor uważa, że jest to tym konieczniejsze, iż przygotowanie historyczne i administracyjne oraz stosowane metody pracy dają archiwiście priorytet w grupie dokumentalistów, a w szczególności jeśli chodzi o materiały biograficzne, kartoteki rzeczowe, druki urzędowe i nieurzędowe, prasę, kroniki, rękopisy, kartografiki, plakaty, zbiory obrazów.

Z obrad zjazdowych do odnotowania jest informacja Roberta Somerville'a o archiwistyce brytyjskiej (*Das britische Archivwesen — ein Überblick*, s. 27-28), o technice i zasadach przeprowadzania wyboru akt i kwalifikowania ich do archiwaliów. Otóż za ten wybór i kwalifikację odpowiedzialne są w Wielkiej Brytanii resortowe ministerstwa. Wybór ten odbywa się w dwu fazach: a) dokumenty, które po 5 latach nie są potrzebne do dalszego urzędowania, niszczone są przez same ministerstwa, b) w 25 lat później rozstrzyga się, co z pozostałości aktowej jest wartościowe archiwalnie.

Artykułem nie należącym do tematyki głównej Zjazdu jest instrukcja Johannesa Papritza pt. *Archivische Karten — Titelaufnahme* (s. 57-72). Ustala ona systematyzację kartografiki, podaje definicje różnych rodzajów map oraz określa sposoby wypełniania kart inwentaryzacyjnych. Manfred Stürzbecher w artykule pt. *Zur Frage der Aufbewahrung oder Kassation von Akten des Gesundheitswesens* (s. 73-76), informuje, że z akt szpitali archiwa powinny przejmować akta chorób tyl-

ko wybitnych osobistości oraz zachować w komplecie akta szpitali z pierwszej wojny światowej. Wilhelm Alfred Eckhardt w artykule *Zur Restaurierung mit Kunststoff-Folien* (s. 75-82) pisze o próbach maszynizacji w konserwacji archiwaliów. Chodzi o próby zastosowania maszyny i folii do laminowania 650-800 stron tekstu na godzinę.

Pozostała część zeszytu obejmuje: wykaz przepisów archiwalnych, jakie ukazały się w Niemczech Zachodnich w latach 1945-1963, kronikę archiwalną oraz dział recenzyjny.

Zeszyt 2 zawiera dalsze materiały dotyczące głównego tematu Zjazdu Archiwistów Niemieckich, a mianowicie dokumentacji. Kurt Dülfer w artykule pt. *Methoden der Beschaffung und Aufbereitung von Dokumentationsmaterial* (s. 129-139) wychodzi od stwierdzenia nagminnej nieznajomości wśród badaczy, spoza służby archiwalnej, organizacji, zasad, metod pracy i możliwości dokumentacyjnych archiwów. Stwierdza on u tych badaczy kompletny brak zrozumienia np. stosowanej w archiwach zasady proweniencyjnej. Całą dokumentację chcieliby oni oprzeć na zasadzie pertynencji rzeczowej. Dla archiwisty tymczasem stosowanie wyłącznie zasady rzeczowej jest nie do przyjęcia. „Tak myśleć może i myśli prosty człowiek, student i badacze wąskiej specjalności, którzy zakres umiejętności swych mają w pamięci, których cała dokumentacja zmieści się w głowie. Chcą oni, by im do badanego tematu podawać wszystko". Tego rodzaju informacje nie stanowią istoty czynności archiwalnej, w której praca informacyjna (czyli dokumentacyjna) jest wtórnym (po pracach porządkowych) zadaniem archiwów. Trzeba jednak pamiętać, że archiwa już od dawna starały się opracować informację archiwalną o źródłach i literaturze. Autor uważa, że jednak tę dokumentację informacyjną trudno sporządzać w archiwach, gdyż archiwalne porządkowanie według zasady proweniencyjnej utrudnia łączenie pracy archiwalnej z dokumentacyjną. Stąd w zasadzie szukanie materiałów do poszczególnych tematów pozostawia się pojedynczym badaczom. Droga od ewidencji archiwalnej (czy pomocy archiwalnych) do informacji dokumentacyjnej jest daleka, niemniej jednak — zdaniem autora — przebycie jej otworzy możliwość zastosowania w pracy archiwalnej systemów prac dokumentacyjnych. Szczególną rolę spełniać powinna publiczna pracownia naukowa archiwum. Może ona połączyć działalność porządkową i informacyjną (dokumentacyjną) w jedną całość. Tego rodzaju rozwiązanie sprawy może ułatwić pracę i badaczowi, i samemu archiwiście. Co więcej „może na tym skorzystać sama nauka, która w niewystarczającej mierze wykorzystuje zasoby archiwalne". Autor wysuwa tezę o konieczności ściślejszego związania nauki z archiwami.

Zagadnienia dokumentacji w archiwach porusza również Gerhard Heyl w artykule pt. *Archivische Dokumentation ausserhalb der öffentlichen Archive* (s. 139-148). Analizuje on proces rozwoju ustrojowego państwa i stwierdza, że „przeniesienie państwowych zadań administracyjnych na organa samorządowe, partie polityczne, związki i inne organizacje prowadzi do tego, że archiwa państwowe coraz mniej będą mogły informować o sprawach z zakresu politycznego, gospodarczego i administracyjnego. Dla ratowania swej sytuacji muszą zbierać materiały zastępcze, czyli dokumentację".

Informację o komórkach dokumentacyjnych w Niemczech Zachodnich podaje Sigrid Barlen w artykule pt. *Die Dokumentation in der Bundesrepublik — ein Uberblick* (s. 147-159). Autorka wyraża pogląd, iż archiwa, biblioteki i komórki dokumentacyjne nie mogą istnieć oddzielnie od siebie. Stanowią one „podstawową jedność różniącą się tylko położeniem nacisku na właściwe im momenty. Posiadają one jednakże te same zadania do wykonania i te same trudności oraz troski".

Egon Merker w artykule pt. *Pressearchiv und Pressedokumentation* (s. 159-167) wychodzi z założenia, iż prasa i dokumentacja prasowa mają tylko agitacyjne i propagandowe cele. Archiwa tym tendencjom nie mogą ulegać, gdyż gromadzą tylko zasób aktowy (Schriftgut). Natomiast tym doraźnym celom służą również m. in. biblioteki, i komórki dokumentacyjne, opracowujące w głównej mierze zbiory drukowane. Praca dokumentacyjna archiwów i praca dokumentacyjna bibliotek czy placówek dokumentacyjnych różnią się od siebie nie tylko metodami pracy (tu zasada proweniencyjna — tam zasada pertynencji), lecz także materiałem pracy. Właśnie ze względu na materiał archiwa są instytucjami specjalistycznymi (posiadającymi monopol na zarząd aktami), gdy biblioteki i instytucje dokumentacyjne operują „towarem masowym, nie oryginalnym". Jeśli chodzi o definicję „archiwum prasowego", to autor uważa, iż jest to instytucja związana z registraturą poszczególnego wydawnictwa, gdy „dokumentacja prasowa" operuje materiałem przyniesionym z zewnątrz i musi być oddzielona od archiwum prasowego.

Pozostałe artykuły dotyczą różnych zagadnień. Wolfgang Kohte (*Randnotizen zu Archivausstellungen in Österreich*, s. 167-170) podkreśla rolę wystaw archiwalnych w kształtowaniu opinii publicznej. „Są one konieczną pracą archiwów w państwie demokratycznym". Hans-Dieter Brand (*Dichte und Gradation der Mikrofilme in der archivischen Sicherungsverfilmung*, s. 171-175) informuje o jakości materiału filmowego dla archiwaliów. Georg Schaffner (*Archivalien und Xerox-Kopie*, s. 175-178) podaje informacje o nowym sposobie kopiowania akt uniwersytetu w Duisburgu. Helmut Lippert (*Einbinden von Photokopien*, s. 179-183) pisze o metodach przechowywania fotokopii.

Pozostała część zeszytu zawiera kronikę archiwalną, dział recenzji oraz bibliografię archiwalną za lata 1963-1964.

W omawianych zeszytach podana jest zawartość XXXVII i XXXVIII numeru „Archeionu".

Tadeusz Grygier (Olsztyn)

*

W czasie składania do druku niniejszego tomu „Archeionu" redakcja otrzymała 3 zeszyt „Der Archivar" z r. 1966, w którym na s. 357-360, w części VI Działu „Bibliographie zum Archivwesen für die Jahre 1963-1964", pozycje dotyczące wydawnictw polskich, zawierające dane o archiwaliach przechowywanych w części naszych archiwów państwowych, zostały umieszczone pod prowokacyjnym tytułem „Archivwesen in den deutschen Ostgebieten unter fremder Verwaltung".

Jak widać, redakcja „Der Archivar" ponad zasady normalnej współpracy naukowej stawia wciąż jeszcze w swym czasopiśmie zadanie kontynuowania wrogiego pokojowi światowemu rewizjonizmu i szowinistyczno-odwetowych tendencji.

Wobec takiej postawy czasopisma „Der Archivar" Komitet Redakcyjny „Archeionu" nie widzi możliwości kontynuowania normalnej współpracy naukowej i utrzymywania kontaktów z czasopismem „Der Archivar" do czasu, dopóki z jego szpalt nie znikną prowokujące wypowiedzi.

„ARCHIVES ET BIBLIOTHÈQUES DE BELGIQUE", BRUXELLES 1965, T. XXXVI — NR 1.

Nowy zeszyt fachowego czasopisma archiwów i bibliotek belgijskich przynosi szereg interesujących artykułów głównie z zakresu źródłoznawstwa. Do takich należy niewątpliwie artykuł p. A. Uyttebrouca (*Contribution à l'établissement de la liste des abbesses de La Ramée des origines au début du XVI-e siècle*), który po-

dejmuje próbę nowego ustalenia listy przeorysz opactwa cysterskiego La Ramée (na południowy wschód od Brukseli) na przestrzeni dwu pierwszych wieków istnienia opactwa. Charakter źródłoznawczy posiada również praca p. S. Vervaeck'a (*Dokuten van belang voor de sociaalekonomische geschiedenis van het begin van de XX-e eeuw*), zawierająca informacje o aktach firmy „Walter Barth en C-o" i podkreślająca wartość badawczą tych akt dla historii gospodarczej pierwszego dziesiątka w. XX zarówno w Europie, jak w Ameryce.

Trzy dalsze artykuły noszą cechy opracowań historycznych. P. G. Wymans przedstawił bardzo ciekawą pracę o początkach organizacji rzemieślniczych w Mons (*Origines et croissance des connétablies de métiers à Mons XIII-XV siècle*). Punktem wyjścia rozważań autora, który idzie śladem innych badaczy rzemiosła średniowiecznego, jest sam termin „connétablie", utrzymujący się przez wiele wieków na oznaczenie organizacji zawodowej (cechowej). Termin ten, wywodzący się od łacińskiego *comes stabuli*, związany jest z obowiązkiem służby wojskowej ciążącej na mieszkańcach księstwa Hainaut. Co najmniej od początków w. XIII obowiązek ten ciążył i na mieszkańcach miast, gdzie wówczas powstały oddziały stałej milicji, odrębne dla poszczególnych dzielnic miasta. Autor z naciskiem podkreśla ten charakter terytorialny, wyklucza natomiast, by podstawą wewnętrznej organizacji milicji mogły być grupy zawodowe, te bowiem na przełomie XII i XIII w. dalekie były jeszcze od prawnego ukształtowania. Warto może jednak zauważyć, że w miastach średniowiecznych przedstawiciele poszczególnych zawodów chętnie zamieszkiwali w pobliżu siebie w jednej z dzielnic miasta, a tym samym podział terytorialny nie odbiegał zbytnio od podziału zawodowego ludności. Zdaniem autora w ciągu w. XIII w łonie „connétablie", pojętej jako organizacja wojskowa, dokonuje się podział na grupy zawodowe. Pierwszym przejawem tego procesu są zawodowe organizacje charytatywne (*caritas textorum*), natomiast śladów organizacji zawodowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc związanych z produkcją, można się doszukać dopiero pod sam koniec w. XIII w ówczesnych zarządzeniach administracyjnych. Statuty cechowe, pojawiające się w końcu w. XIV, nie są dowodem powstania organizacji zawodowych, a jedynie formą utrwalenia i skodyfikowania zwyczajów od dawna ustalonych wśród przedstawicieli poszczególnych rzemiosł.

Obszerny artykuł p. L. Ceyssens (*Pierre Stockmans et ses opuscules jansénistes*) poświęcony jest działalności Piotra Stockmansa (1608-1670), wybitnego prawnika belgijskiego i profesora Uniwersytetu w Louvain. Autor artykułu scharakteryzował wnikliwie środowisko intelektualne Stockmansa, zamieścił szereg informacji na temat ówczesnej sytuacji politycznej i na tym tle podjął próbę udowodnienia autorstwa Stockmansa w odniesieniu do dwu anonimowych dzieł jansenistycznych: *Ius Belgarum circa bullarum pontificiarum receptionem* oraz *Defensio Belgarum contra evocationes et peregrina iudicia*.

Przyczynkiem do historii literatury belgijskiej jest niewielki artykuł p. C. Lemaire (*August Vermeylen en Henry Van de Velde*), uzupełniony fragmentem pamiętnika Van de Velde, a dotyczący założenia w r. 1893 pierwszego flamandzkiego czasopisma literackiego „*Van Nu en Straks*" (wczoraj i dziś).

W części sprawozdawczej najbardziej interesujące jest streszczenie referatu p. E. Sabbe, Naczelnego Archiwisty Królestwa, który na zebraniu sekcji archiwalnej omówił obowiązujące w Belgii od 24 czerwca 1955 r. prawo o archiwach. Prawo to z o b o w i ą z u j e wszystkie instytucje sądownictwa i administracji państwowej do przekazywania do archiwów państwowych akt mających więcej niż sto lat, a u p o w a ż n i a do analogicznego postępowania z aktami instytucje samorządowe, stowarzyszenia i osoby prywatne. Tylko w stosunku do gmin samorządowych,

zaniedbujących swe akta, może być stosowany przymus złożenia dawnych archiwaliów w archiwach państwowych. Niszczenie akt wybrakowanych przez urzędy administracji państwowej możliwe jest tylko za zezwoleniem władz archiwalnych. W wykonaniu prawa o archiwach utworzono przy Archiwum Królestwa w Brukseli stanowisko dla trzech inspektorów archiwalnych, którzy sprawują nadzór nad archiwami instytucji państwowych i komunalnych. P. Sabbe pozytywnie ocenia osiągnięte dotychczas rezultaty, podkreślając, że przekazywanie akt do archiwów państwowych wchodzi już w nawyk urzędów państwowych, nawet w odniesieniu do akt nie mających jeszcze stu lat, a także wiele gmin, organizacji społecznych, instytucji kościelnych i osób prywatnych składa chętnie swe akta pod opiekę fachowych archiwistów.

W kronice zamieszczono, obok informacji o zmianach personalnych w obsadzie archiwów i bibliotek, bardzo serdeczne i ciepłe pożegnanie p. Ernestyny Lejour, długoletniej pracowniczki Głównego Archiwum Królestwa i znanej autorki metody porządkowania akt rodzinnych w archiwach belgijskich. Również w kronice znalazły miejsce: lista wydanych w r. 1964 inwentarzy i katalogów wystaw, sprawozdanie z V Międzynarodowego Kongresu Archiwistów w Brukseli oraz sprawozdanie z 30 Sesji Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy w Rzymie.

W dziale recenzji, obok inwentarzy archiwalnych, na uwagę zasługują dwie pozycje, jako wzbogacające warsztat naukowy historyków gospodarczych: *Bibliographie rétrospective des publications officielles de la Belgique 1794-1914*, opracowana przez p. D. De Weerdt, oraz drugi tom *Lettres adressées à la maison Rothschild de Paris par son représentant à Bruxelles 1843-1853*, wydanych przez p. B. Gille.

Jak zwykle, nowy zeszyt czasopisma archiwistów i bibliotekarzy belgijskich daje żywy obraz ich pracy i zainteresowań, a czytelnika polskiego skłania do wielu refleksji i porównań.

Stanisława Pańków (Kraków)

„NORDISK ARKIVNYT", UDGIVER: RIGSARKIVET KØBENHAVN 1966, NR 1.

W omawianym numerze należy przede wszystkim zwrócić uwagę na artykuł S. Jensena, poświęcony archiwum miejskiemu w Kopenhadze (*Københavns Stadsarkiv*, s. 2-7). Wiele miejsca w artykule tym poświęcono dziejom wspomnianego archiwum. Najdawniejsza o nim wiadomość pochodzi z połowy XVI w. Magazyny jego mogą pomieścić około 10 tys. mb akt. W r. 1964 z akt korzystały tam 1173 osoby, którym udostępniono 8457 poszytów akt. Poza tym prawie 18 000 akt udostępniono władzom miejskim.

Korzystanie oraz udostępnianie akt w centralnym archiwum duńskim w Kopenhadze w r. 1965 przedstawiało się następująco: 13 983 odwiedzin i 44 627 udostępnionych jednostek archiwalnych. Do innych archiwów lub bibliotek wypożyczono dla korzystających 1313 teczek. Władzom, czyli ministerstwom, udostępniono 25 549 jednostek. W ciągu roku przyjęto w tymże archiwum 1663 mb (archiwum to przyjmuje z urzędów centralnych wszystkie akta), natomiast na makulaturę przekazano 815 mb. W pracowni mikrofilmowej wykonano ponad 121 tys. zdjęć, 1284 fotokopie i ponad 62 tys. zdjęć kserograficznych. Związane z archiwum muzeum historyczne odwiedzane było przez liczne wycieczki i przez osoby pojedyncze.

Plan zatrudnienia w archiwach duńskich na r. 1965 obejmował ogółem 136 osób.

Jeśli chodzi o archiwa szwedzkie, to należy zwrócić uwagę na artykuł omawiający reorganizację tamtejszej służby archiwalnej (*Utbyggnad av det svenska arkivväsendet*, s. 8). Między innymi archiwa prywatne podlegać będą rejestracji i inwentaryzacji ich zawartości. Wprowadzono także zmiany w uposażeniu archiwistów.

Obszerniejszy artykuł poświęcony jest archiwum krajowemu w Östersund w Szwecji (*Landsarkivet i Östersund*, s. 9-11). Szczegółowo omówiono zawartość przechowywanych tam akt. Zinwentaryzowano dotąd około 200 tys. jednostek archiwalnych.

W Viborgu odbył się kurs archiwalny (*Arkivkursus for historiestuderende*, s. 11) dla studentów historii z uniwersytetu w Arhus. Brało w nim udział 17 osób. Program obejmował 20 godzin wykładów, w tym także ćwiczenia praktyczne.

Interesujący jest także artykuł o archiwum prasowym w Helsinkach (*Ett tidningsarkiv i Helsingfors*, s. 12-13). Przechowuje ono — obok czasopism — klisze fotograficzne, negatywy filmów itp. Wszystkie te materiały są szczegółowo i starannie inwentaryzowane. Centralne archiwum fińskie w Helsinkach w r. 1965 miało 19 262 odwiedzin osób korzystających z akt (2082 osoby). Udostępniono im prawie 36 tys. jednostek archiwalnych.

Jeśli chodzi o Norwegię, to należy wspomnieć o informacji na temat debaty parlamentarnej, poświęconej budżetowi centralnego archiwum norweskiego w Oslo. Wiązała się ona z ogólnymi potrzebami tego archiwum w zakresie magazynów na akta, wyposażenia oraz spraw personalnych. Wspomniane archiwum miało w r. 1965 — 7013 odwiedzin, przy czym osobom korzystającym z akt udostępniono 20 790 jednostek archiwalnych. W telewizji norweskiej można też było obejrzeć program poświęcony centralnemu archiwum państwowemu, zwłaszcza zawartości źródłowej i konserwacji akt.

W dziale zagranicznym omówiono nowy budynek archiwalny w Stuttgarcie. Podano wiele szczegółów o tym budynku i jego dostosowaniu do potrzeb nowoczesnej archiwistyki. Oddzielne informacje poświęcono również nowym ustawom archiwalnym we Włoszech i w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Stanisław Nawrocki (Poznań)

„ARCHIVES", THE JOURNAL OF THE BRITISH RECORDS ASSOCIATION, LONDON, VII (1966), NR. 35.

W omawianym numerze znajduje się kilka artykułów, które mogą zainteresować polskiego czytelnika. Numer rozpoczyna artykuł od redakcji, zatytułowany *Too Many Repositories?* (s. 133-134). Nawiązuje on do wydawanego co pewien czas wykazu brytyjskich archiwów i wszelkich innych instytucji przechowujących akta (biblioteki, muzea, stowarzyszenia regionalne itp.) Ostatni wykaz za r. 1964 wymienia 250 tego rodzaju instytucji. Około połowy tych instytucji kontrolowanych jest przez władze lokalne. Stale, tzn. corocznie, powstają nowe placówki, przechowujące i udostępniające akta. Istnieje zatem problem pewnej ich koncentracji.

Interesujący artykuł Ralpha Davisa pt. *Shipping Records* (s. 135-142) omawia rodzaje i zawartość źródłową różnych akt dotyczących okrętów, ich budownictwa, eksploatacji, utrzymania, remontów itp. Oprócz władz i instytucji państwowych tego rodzaju akta posiadają także różne spółki, stowarzyszenia, jak również osoby

prywatne w rodzinach trudniących się od wieków żeglarstwem. Autor apeluje o zgromadzenie w archiwach lub instytucjach publicznych tych wszystkich akt, zwłaszcza że w rękach prywatnych grozi im zagłada.

Na uwagę zasługuje także artykuł *Historical Farm Records* (s. 143-149), napisany przez E. J. T. Collinsa. Omawia on różne typy akt, zawierające wiadomości na temat gospodarowania w rolnictwie, zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich. Pomija wielką własność, gdzie sprawy gospodarowania i związanej z tym dokumentacji rozwiązywane są na innych podstawach. Gospodarstwa chłopskie z reguły nie prowadzą dokładnej dokumentacji swej działalności, dlatego akta tego rodzaju są szczególnie cenne. Autor omawia ponadto różne materiały pośrednie, zawierające informacje z tej dziedziny życia gospodarczego. Chodziło mu przy tym o materiały odnoszące się nie tylko do metod pracy, produkcji, ale także o materiały do życia społecznego, kulturalnego i obyczajowego chłopów.

Jeden z następnych artykułów, którego autorem jest Norah K. M. Gurney, poświęcony jest instytucji zwanej *The Borthwick Institute of Historical Research* (s. 157-162) w miejscowości York. Rozpoczęła ona działalność w r. 1953 i przechowuje głównie akta miejscowej diecezji. Ośrodek ten posiada magazyny mogące pomieścić prawie 2 tys. mb akt. Korzystają z nich w dużym stopniu pracownicy i studenci miejscowego uniwersytetu.

Peter Walne, współautor opublikowanego w r. 1964 międzynarodowego słownika archiwalnego pt. *Lexicon of Archive Termimology*, w liście do redakcji (s. 163-166) pisze o trudnościach, jakie natrafiali współautorzy tego słownika. Okazuje się bowiem, że te same określenia w różnych krajach mają różne znaczenia i wielką trudność sprawia takie ich przetłumaczenie, aby było możliwie wierne. Dla poszczególnych terminów archiwalnych niełatwo było znaleźć odpowiedniki w pozostałych językach. Tak np. na 175 terminów francuskich w 19 przypadkach nie znaleziono odpowiednika angielskiego.

W omawianym numerze znajduje się także sprawozdanie z dorocznej konferencji British Records Association (*The annual conference 1965*, s. 150-156). Podczas dyskusji dużo uwagi poświęcono zabezpieczeniu akt dotyczących rolnictwa z lat 1700-1900. Omawiano również sprawy związane z deponowaniem akt w archiwach przez osoby prywatne. Wyłania się stąd szereg kwestii natury prawnej, jak sprawy własności akt po zgonie właściciela, udzielania zgody na korzystanie z akt, a zwłaszcza ich publikacji itp. Dyskutowana była także sama forma depozytu, m. in. sprawa określenia czasu, na jaki oddaje się akta w depozyt (na stałe czy też na czas nieokreślony lub na określony). Depozyty są w Anglii częstą formą przekazywania akt do archiwów przez osoby prywatne, dlatego też dyskusja była ożywiona.

Trzeba również zwrócić uwagę na krótką informację o aktach dotyczących Indii, a przechowywanych w Londynie w India Office Records (s. 172-173). Znajduje się tam około 150 tys. poszytów i 10 tys. rękopisów i map.

Omawiany numer zawiera też recenzje angielskich wydawnictw źródłowych.

Stanisław Nawrocki (Poznań)

"JOURNAL OF THE SOCIETY OF ARCHIVISTS", LONDON, III (1966), NR 3.

Numer 3 tomu III organu brytyjskiego stowarzyszenia archiwistów otwiera artykuł Petera Gouldesbrough'a o działalności tzw. The Record Commissions w Szkocji w pierwszej połowie XIX w. (*The Record Commissions and Scotland*, s. 101-107). The Record Commissions powołane zostały w r. 1800 do opieki nad aktami publicznymi. Autor omawia prace tych komisji w zakresie zabezpieczenia

i porządkowania akt z terenu Szkocji, a także podjęte z ich inicjatywy przedsięwzięcia wydawnicze (głównie prace Thomasa Thomsona). Artykuł Gouldesbrougha, raczej o marginalnym znaczeniu dla czytelnika obcego, stanowi cenny przyczynek z dziedziny archiwoznawstwa angielskiego i historii archiwów w Anglii.

Francis O. Edwards, S. J. omawia archiwum angielskiej prowincji zakonu jezuitów w Londynie (*The Archives of the English Province of the Society of Jesus at Farm Street, London*, s. 107-115). Angielska prowincja Towarzystwa Jezusowego formalnie utworzona została w r. 1623, lecz bogate archiwum związane z działalnością jezuitów na wyspach brytyjskich sięga drugiej połowy XVI w. Najliczniej reprezentowana jest w nim korespondencja prowincjałów z generałem zakonu oraz różna korespondencja wybitnych przedstawicieli zakonu, szczególnie z XVIII i XIX w. Drugą pod względem liczebności grupę akt stanowią akta licznych kolegiów i rezydencji jezuickich w Anglii, głównie z XVIII w. Na trzecią grupę składają się akta dotyczące misyjnej działalności zakonu, szczególnie aktywnej po jego reaktywowaniu przez papieża Piusa VII w r. 1814; terenem misji były głównie kolonie brytyjskie w Afryce i w Indiach. Poza tymi aktami w archiwum angielskiej prowincji zakonu jezuitów znajduje się wiele cennych rękopisów i ksiąg przeważnie o charakterze religijnym i literackim.

Edwin Welch porusza sprawę akt mniejszości religijnych w Anglii (*The Registration of Meeting Houses*, s. 116-120). Dekret o tolerancji religijnej, wydany przez Karola II w r. 1672, zezwolił na odbywanie praktyk przez mniejszości religijne w wyznaczonych na te cele miejscach, tzw. meeting houses. Co pewien czas dokonywano lustracji tych miejsc (kościołów, zborów, kaplic). Autor zajmuje się głównie aktami lustracji oraz dokumentami dotyczącymi statusu własnościowego meeting houses.

Pamela S. Cocks przedstawia historię i organizację Archiwum Narodowego Nowej Zelandii w Wellington (*The Development of the National Archives of New Zealand*, s. 121-126). Jest to archiwum powstałe dopiero w 1954 r., chociaż myśl powołania centralnej placówki archiwalnej w Nowej Zelandii narodziła się już w drugiej połowie XIX w. Zasób archiwum obejmuje akta XIX-wieczne i najnowsze, m. in. gubernatorów oraz różnych urzędów prowincjonalnych, kompanii, przedsiębiorstw i instytucji oraz kilka kolekcji prywatnych.

Antony A. Cole zajmuje się sprawą akt przemysłowych z obszaru południowej Afryki, głównie wielkiego przedsiębiorstwa kopalnictwa miedzi pod nazwą Rhodesian Selection Trust Limited (*Industrial Records in Emergent Africa*, s. 126-132). Autor omawia rodzaje akt i ich wartość historyczną, zasady brakowania i przechowywania akt, typowe pomoce archiwalne oraz miejsce archiwum w systemie organizacji przedsiębiorstwa.

Dział krótkich komunikatów (s. 133-138) przynosi kilka uwag na tematy związane ściśle z brytyjską praktyką archiwalną, mniej interesujące czytelnika polskiego, oraz komunikat o nowej metodzie odkwaszania papieru.

W dziale zapisek i wiadomości (s. 138-141) zamieszczono informację o ustanowieniu urzędu archiwisty w archiwum archidiecezji Westminster, notatki o archiwach rodów Vavasour i Salvin, wiadomość o odnalezieniu nowego egzemplarza odcisku rzadkiej pieczęci wielkiej Karola II z r. 1650, ciekawostkę archiwalną, odszukaną w aktach, o konserwacji dokumentów w jednym z archiwów już w początkach XIX w. i inne, mniej ważne informacje.

Większy artykuł recenzyjny — wiodący dla całego działu recenzji (s. 141-151) — poświęcony jest pracy zbiorowej pt. „The History of the King's Works" na temat budownictwa „królewskiego" (tj. państwowego) w Anglii od wczesnego średnio-

wiecza do połowy XIX w., kiedy to „królewskie" prace budowlane przeszły pod kontrolę parlamentu. Autor zajmuje się głównie podstawą źródłową pracy. Dalsze omówienia dotyczą publikacji z zakresu archiwistyki i innych nauk pomocniczych historii, źródłoznawstwa i historii Anglii.

Dział kroniki (s. 151-154) przynosi sprawozdanie z dorocznego meetingu stowarzyszenia archiwistów angielskich, odbytego w Londynie 18 listopada 1965 r.; poza sprawami organizacyjnymi omawiano problemy służby archiwalnej w byłych koloniach Anglii i w obrębie obecnego Commonwealthu (m. in. Kenia, Tanganika, Zambia). W kronice zamieszczono również sprawozdanie z meetingu poświęconego problemom konserwacji dokumentów i pieczęci, które miało miejsce w Southampton w dniach 28-29 czerwca 1965 r. oraz wspomnienie o zmarłym niedawno dyrektorze National Archives of Nigeria.

Całość urozmaicają ogłoszenia reklamowe, głównie wydawnicze oraz polecające sprzęt do wyposażenia archiwów, a także różne specyfiki do konserwacji dokumentów i akt.

Stefan Krzysztof Kuczyński (Warszawa)

„THE AMERICAN ARCHIVIST". PUBLISHED QUARTERLY BY THE SOCIETY OF AMERICAN ARCHIVISTS, WASHINGTON, (1966), NRY 1—2.

Wymieniony w tytule numer 1 czasopisma archiwistów amerykańskich przynosi na czołowym miejscu notę biograficzną wraz z fotografią nowo obranego (w październiku 1965 r.) prezesa Society of American Archivists, p. Dolores C. Renze. Treść numeru otwiera artykuł W. Kaye Lamba, b. prezesa Society, o przemianach, jakim ulega zawód archiwisty (*The Changing Role of the Archivist*, s.3-10). Zawód ten, zdaniem autora, przeszedł wyraźną ewolucję — od strażnika dokumentów (the custodian), operującego antykwarskimi metodami pracy, do świadomego swych celów zbieracza akt (the gatherer), opracowującego je według najnowszych, wypróbowanych metod, udostępniającego je zainteresowanym badaczom i zabiegającego o najlepsze warunki ich przechowywania w archiwach. Powoduje to zmianę stylu pracy archiwisty, uaktywnienie jej, co podnosi z kolei rangę społeczną zawodu.

Z zagadnień archiwoznawstwa amerykańskiego Richard A. Erney omawia organizację sieci archiwalnej w stanie Wisconsin (*Wisconsin's Area Research Centers*, s. 11-22) oraz zwraca uwagę na powiązanie archiwów z ośrodkami uniwersyteckimi w tym stanie. Harold B. Hancock (*Materials for Company History in the National Archives*, s. 23-32) przedstawia materiały do dziejów koncernu chemicznego Du Pont de Nemours w Wilmington, Delaware (założonego w 1802 r.) i dotyczące rodu Du Pont z zasobu National Archives w Waszyngtonie.

Następne artykuły poświęcone są problematyce archiwów przemysłowych; składają się na nie głównie materiały sesji archiwalnej na temat tych archiwów, odbytej w październiku 1964 r. w Austin (Texas). Ralph W. Hidy w uwagach wstępnych na temat archiwów przemysłowych porusza m. in. sprawę brakowania akt (*Business Archives: Introductory Remarks*, s. 33-36). Program prac archiwalnych w wielkich zakładach samolotowych Boeinga w Seattle omawia Peter M. McLellan (*The Boeing Archival Program*, s. 37-42). Analogiczny program prac w archiwum Bank of America przedstawia O. G. Wilson (*Bank of America's Archival Program*, s. 43-48). Walter J. Heacock zajmuje się problemem udziału archiwów przemysłowych w wy-

stawach historycznych poświęconych dziejom wielkich instytucji i zakładów przemysłowych (*Business Archives and Museum Development*, s. 49-54). John Buchanan (*The Western Electric Historical Library*, s. 55-59) omawia bibliotekę zakładów Western Electric Co., istniejącą w jej ramach tzw. kolekcję historyczną oraz archiwum wraz z pomocami. Joseph W. Ernest, na przykładzie archiwum rodowego Rockefellerów, uzasadnia potrzebę uwzględniania w pracy archiwalnej wskazań praktycznych wypływających z kancelaryjnego pochodzenia akt, z zasad współczesnej archiwistyki, wreszcie z zainteresowań badaczy (*Ut Omnes Unum Sint — The Rockefeller Archives*, s. 61-67). F. L. Sward (*Business Records Maragement*, s. 69-74) porusza problem stosunku pracy kancelaryjnej w zakresie tworzenia akt w przedsiębiorstwach do pracy archiwalnej w zakresie ich opracowania. Icko Iben (*Commercial and Industrial Archives in Denmark*, s. 75-81) przedstawia organizację i zasób Erhvervsarkivet w Aarhus (Dania); jest to archiwum obejmujące głównie zespoły akt duńskich instytucji i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, sięgające nawet pierwszej ćwierci XVIII w. Robert B. Eckles omawia spuściznę pozostałą po F. B. Gilbrethcie (zm. w 1924 r.), słynnym amerykańskim inżynierze i ekonomiście, inicjatorze badań psychotechnicznych i nauki o pracy ludzkiej (*The Organization and Publication of the Frank B. Gilbreth Papers*, s. 83-85).

President's Page (s. 87-88) przynosi krótką informację prezesa Society of American Archivists p. Dolores C. Renze o zamierzonych pracach Stowarzyszenia w latach 1965-1966, a także jej własne uwagi o społecznej roli zawodu archiwisty.

W dziale recenzji zamieszczono omówienie 12 publikacji, w tym także wydawnictwa NDAP, pt. *The Fate of Polish Archives During the World War II* (1964). Osobno zasygnalizowano zawartość obcych czasopism archiwalnych.

Dział informacji technicznej oraz kronika Stowarzyszenia (ruch członkowski, sprawozdania z konferencji, sprawozdania roczne sekretarza i skarbnika, sprawozdania komitetów itp.) zamykają omawiany tu numer. Jako przerywniki między artykułami wyzyskano różne cytaty z aktualnej publicystyki, kilkuwierszowe wzmianki z literatury naukowej, a nawet i pięknej, dotyczące archiwów i zawodu archiwisty. Całość dopełniają ogłoszenia reklamowe i informacja o wolnych etatach w amerykańskich bibliotekach i archiwach.

Stefan Krzysztof Kuczyński (Warszawa)

Numer 2 omawianego czasopisma Stanów Zjednoczonych zawiera szereg artykułów o znaczeniu podstawowym dla archiwistyki.

Allen du Pont Breck w artykule *New Dimensions in the Education of American Archivists* (s. 173-186) analizuje dotychczasowe metody kształcenia archiwistów i uznaje je za niewystarczające dla dzisiejszego społeczeństwa, podlegającego zmianom, które nabrały cech prawdziwego kataklizmu. Jego zdaniem europejski system szkolenia archiwistów opiera się na studiach historycznych, których celem jest w dużym stopniu przygotowanie do opracowywania dokumentów średniowiecza. Historyk-teoretyk jednak nie poradzi sobie z naczelnym problemem współczesnej archiwistyki, jakim jest konieczność selekcji olbrzymiej masy narastających materiałów. Problem ten może opanować tylko organizator-praktyk. Jednak oba te kierunki studiów, nawet połączone, już dziś nie wystarczą. Autor jest zwolennikiem znacznego ich rozszerzenia o wiedzę o Ameryce współczesnej (polityka, administracja publiczna, socjologia, różnorodne dziedziny humanistyczne włącznie z literaturą). W rozumieniu autora same studia nie wystarczą do uformowania peł-

nowartościowego archiwisty. Niezbędna jest po temu wszechstronna praktyka (minimum pięć lat według statutu Stowarzyszenia Amerykańskich Archiwistów), a przy tym określona postawa i etyka zawodowa, to jest wola służenia społeczeństwu bez względu na perspektywy zysku czy nagrody. Poza tym nowoczesny archiwista powinien nie tylko umieć publikować akta i je polecać, ale i wiązać wzajemnie najbardziej różnorodne materiały, które zbiera i przechowuje celem zaspokojenia potrzeb swego społeczeństwa.

Dwa artykuły omawiają rozwój metod porządkowania archiwów w Stanach Zjednoczonych. Całokształt tego zagadnienia został poruszony w artykule *Modern Methods of Arrangement of Archives in the United States* (Frank B. Evans, s. 241-263). Amerykanie z opóźnieniem i z oporami przejmowali europejskie metody porządkowania archiwów z powodu specyficznych warunków w ich kraju, jak np. brak tradycji porządkowania materiałów archiwalnych w urzędach państwowych i biurach prywatnych, brak ogólnie przyjętych metod kancelaryjnych, płynność organizacji władz, fakt późnego powstania archiwów ogólnopaństwowych, autonomia poszczególnych stanów (co umożliwiało narzucenie im jakiegoś jednolitego dla całego kraju systemu), silne wpływy metod bibliotekarskich. Z tymi faktami szła w parze duża płynność i różnorodność terminologii archiwalnej. Historia urabiania właściwych metod archiwalnych w Stanach — to walka wpływów europejskich z przytoczonymi wyżej warunkami. W walce tej, zwłaszcza w jej wcześniejszych stadiach, znaczną rolę odegrali historycy, którzy pragnęli uporządkowania archiwów na sposób europejski, później w coraz większym stopniu brała ją na swoje barki krzepnąca stopniowo służba archiwalna.

Pierwszą falę prób ujednolicenia metod archiwalnych w Stanach i oparcia ich na zasadzie proweniencji przerwała pierwsza wojna światowa. Trwałym skutkiem tych wczesnych usiłowań było stworzenie w trzydziestu stanach archiwów stanowych, w których dominowały jednak metody biblioteczne. Materiał archiwalny rządu federalnego składano od 1903 r. w Dziale Rękopisów Biblioteki Kongresu i porządkowano według układu chronologicznego, ignorującego administracyjne podziały. Zastój w opracowaniu właściwych metod archiwalnych przerwało dopiero powołanie do życia w r. 1934 archiwów ogólnopaństwowych. Nastąpił teraz okres ujmowania dokumentów federalnych, rozproszonych w wielu miejscach, w jeden system odpowiadający podziałom administracyjnym. W r. 1936 powstało Stowarzyszenie Amerykańskich Archiwistów, w którym rozgorzała długotrwała dyskusja między archiwistami i historykami wokół metod porządkowania materiałów archiwalnych.

W r. 1941 wprowadzono zasadę katalogowania nie według kolejnego dopływu akt, jak to było dotychczas, a według zespołów archiwalnych, które to pojęcie miało stopniowo nabrać kluczowego znaczenia, w amerykańskiej archiwistyce. Wojna przerwała te wysiłki aż do r. 1950, gdy sprawy znowu ruszyły naprzód. Termin „arrangement" (uporządkowany układ dokumentów w magazynie, poczynając od szerszego podziału na zasadnicze gałęzie administracji, poprzez zespoły, serie, woluminy aż do pojedynczych dokumentów) wyparł poprzednio stosowane słowo, „classification", odpowiadające przedmiotowym podziałom typu bibliotecznego. Wewnątrz zespołów akt stara się odtworzyć pierwotny ich układ, co najczęściej jest możliwe jedynie w stosunku do woluminów w ramach serii. Podstawę dla dalszego opracowywania materiału, a więc opisów, odsyłaczy etc. stanowią zespoły.

Powyższe metody porządkowania są wykładane na wszystkich kursach archiwistyki w Stanach, co stopniowo wpływa na ujednolicenie metod archiwalnych, wciąż jeszcze odznaczających się dużą różnorodnością.

Powyższy artykuł uzupełnia essay *The Record Group Concept: A. Critique* (Mario D. Fenyo, s. 229-239), za który autor otrzymał nagrodę jako za najlepszą w r. 1965 pracę na dowolny temat z zakresu historii i administracji archiwów. Autor relacjonuje, jak, poczynając od r. 1940, krystalizował się w Ameryce zarówno termin, jak i samo pojęcie zespołu archiwalnego, które uważa on za najbardziej fundamentalne pojęcie archiwistyki.

Komitet wyłoniony dla opracowania metod porządkowania dokumentów w archiwach ustalił po dłuższych dyskusjach obowiązującą odtąd definicję zespołu archiwalnego (record group), wychodząc od francuskiego terminu „fonds" i angielskiego „archival group". Wyodrębnienie zespołów było dużą dalszą pracą. Pierwsza pełna ich lista, obejmująca archiwa państwowe, ukazała się dopiero w r. 1944. Do dziś zdołano zidentyfikować 366 zespołów. Wprowadzono też dodatkowe pojęcia zbiorowego zespołu akt (collective record group) oraz podzespołu (subgroup of a record group). Zespoły znakuje się przez danie im numeru w kolejności pierwszych akcesji, co autor krytykuje, proponując nadawanie zespołom nazw, gdyż to pozwoliłoby ustawiać je w jakiś powiązany wzajem logiczny sposób. Rozmiar wyodrębnionych zespołów jest bardzo różny — od 9 do 76 278 stóp sześciennych aktów. Autor dostrzega w tym niezgodność z pierwotną definicją zespołu, która kazała liczyć się z najbardziej dogodnymi rozmiarami.

W świetle tego artykułu wydaje się, że podanie *w Polskim słowniku archiwalnym* z r. 1952 angielskiego odpowiednika polskiego terminu zespół akt jako „record" jest niewystarczające. Powinien on być zastąpiony dla Anglii przez „archival group", a dla Ameryki przez „record group". Słowo „record" jest odpowiednikiem polskiego terminu archiwalia.

James B. Rhoads w artykule *Alienation and Thievery: Archival Problems* (s. 197-208) zastanawia się, jak zmniejszyć ilość wypadków kradzieży cennych dokumentów w amerykańskich archiwach, co jest istną plagą na tamtym terenie.

Artykuł *Records and Archives of the Professions* (Robert G. Ballentine, s. 187-195) zdaje sprawę z wyników ankiety, rozesłanej przez specjalny komitet Stowarzyszenia Amerykańskich Archiwistów, do 214 stowarzyszeń grupujących osoby uprawiające wolne zawody. Celem ankiety było ustalenie rozmiarów i układu wewnętrznego registratur oraz typów i dalszych losów składających się na nie dokumentów.

Dwa artykuły: *The Recent American Past v. H. R. 4347: Historians' Dilemma* (Walter Rundell, Jr. s. 209-215) oraz *The Impact of the Proposed Copyright Law Upon Scholars and Custodians* (Henry Bartholomew Cox, s. 217-227) omawiają wpływ, jaki na praktykę archiwalną będzie miało wprowadzenie nowej ustawy o prawach autorskich dokumentów nie publikowanych.

Harold D. Langley w artykule *Hunt for American Archives in the Soviet Union* (s. 265-275) informuje, w jaki sposób odzyskano w latach 1934-1935 registraturę amerykańskiej ambasady przy rządzie carskim.

Mścisław Wróblewski (Warszawa)

СОДЕРЖАНИЕ НОМЕРА

Ир. Радтке, **Территориально-административные изменения в пильской регенции (области) и их влияние на характер и состав польских архивных фондов**. В результате 1-ой мировой войны б. восточная прусская провинция Grenzmark Posen-Westpreussen подверглась на основании Версальского мирного договора подразделению на две части: польскую и германскую. Последняя часть получила название пильской регенции (Regierung Schneidemühl). В течение междувоенного 20-летия на ее территории произошли разные административно-организационные перемены и преобразования, в результате которых область эта была в 1938 г. включена в Щецинскую провинцию (Provinz Stettin), а в 1945 — присоединенья к Польше. Все эти изменения отразились на характере и составе фондов ее архивного наследия. Автор статьи дает обзор этих изменений и характеризует уцелевшие материалы (стр. 7).

С. Крупская, **Некоторые проблемы экспертизы ценности документальных материалов в практике Архива Новых Актов в Варшаве**. Автор обсуждает методы экспертизы ценности, применяемые в упомянутом архиве и высказывает взгляд, что некоторые виды документальных материалов требуют применения свойственных им методов оценки. В частности специальные методы следует применять в следующих м. пр. случаях: 1) когда в архив передаются документальные материалы без перечней дел; 2) когда в состав фонда входят годичные, полугодичные и квартальные планы и отчеты; 3) если в составе фондов находятся контрольно-инспекционные материалы; 4) если в состав фондов среди других материалов входят распоряжения властей; 5) если в фондах имеется официальная переписка; 6) если в состав фондов входят дублеты и материалы массового характера. В заключении статьи автор выдвигает ряд предложений, предусматривающих некоторые изменения в действующих в настоящее время официальных положениях в области экспертизы ценности документальных материалов (стр. 29).

М. Таракановская, **Исторический обзор проблем экспертизы ценности документальных материалов в Польше**. Статья состоит из двух частей: 1) проблемы экспертизы ценности в Польше в междувоенный период; 2) теже проблемы в период с 1946 по 1965 г. В каждой из этих частей упомянутые вопросы рассматриваются с трех точек зрения: 1) исторический анализ распоряжений верховных и центральных властей по вопросам экспертизы ценности; 2) распоряжения разных учреждений и предприятий; 3) печатная литература по упомянутым вопросам (стр. 43).

Ст. Навроцкий, **По вопросу об языке заголовков архивных фондов с иностранными их названиями**. В польских архивах хранится ряд архивных фондов, которых заглавия составлены исключительно на иностранных языках, и в первую очередь на русском и немецком языке. Фонды эти возникли в большинстве случаев после 3 раздела Польши, в период времени с 1795 по 1918 и 1939—1945 г. В течение последних послевоенных лет несколько раз поднимался вопрос, следует ли эти заголовки оставить без изменения или же переводить их на польский язык. Автор обсуждает разные проэкты разрешения этого вопроса, и знакомит читателей с точкой зрения Центральной Методической Комиссии, которая вынесла решение, предусматривающее перевод иностранных заголовков на польский язык с одновременным оставлениям русских и немецких названий в качестве дополнения к польскому переводу (стр. 57).

Ю. Казимерский, **Архив г. Варшавы**. Статья посвящена истории упомянутого в заглавии архива и обзору его деятельности с половины XVII в. до настоящего времени. История этого архива подразделена автором на 4 следующих периода: I)-с половины XVII в. по 1792 г., когда на территории Старой и Новой Варшавы существовало несколько городских архивов; II)-с 1792 г. по 1944, т. е. с момента упразднения этих архивов до конца мировой войны, когда существовал один Генеральный Архив; III)-с 1945 по 1951 г., — период восстановления сожженного гитлеровцами Генерального Архива после варшавского восстания; IV)- с 1951 г., когда Архив г. Варшавы был преобразован в Государственный Архив г. Варшавы и Варшавского Воеводства (стр. 65).

Г. Рыбицкий, **Государственный Воеводский Архив в г. Кошалине**. Статья посвящена истории Кошалинского Архива и хранящихся в нем документальных материалов. Архив в г. Кошалине существует только 5 лет, так как он был основан в 1961 г. Статья состоит из 5 разделов: 1) характеристика государственных архивов на территории кошалинского воеводства до 1961 г. , 2) обзор архивных фондов Воеводского Архива, содержащего около 28000 единиц храненья, отложавшихся главным образом в результате деятельности немецких властей до 1945 г.; 3) научная обработка кошалинских архивных фондов; 4) научное использования упомянутых фондов; 5) кошалинский архив и задачи краеведения на территории Кошалинского воеводства (стр. 83).

М. Станкова, **Севастьян Клёнович — поэт и секретарь гор. Люблина**. Статья посвящена жизни и общественной деятельности Севастьяна Клёновича, известного польского поэта, который жил в 1548—1602 г. и большую часть своей жизни провел в г. Люблине. Поэтическое наследие Клёновича состоит из целого ряда произведений, написанных на польском и латинском языках. В течение своей недолгой жизни Клёнович занимал ряд ответственных постов в городском самоуправлении, и между прочим исполнял должность секретаря городской канцелярии. В его ведении были городские канцелярские книги, в которых он помещал на ряду с протоколами и официальными записями свои стихотворения и заметки личного характера (стр. 93).

Ч. Садковская, **Собрание документальных материалов, переданных Национальным Музеем в варшавский Главный Архив Древних Актов**. Несколько лет тому назад Национальный Музей в Варшаве передал на хранение в упомянутый в заглавии архив — ценную коллекцию документальных материалов в количестве нескольких тысяч архивных единиц. Коллекция эта носит очень разнообразный характер, но значительное большинство ее документов связана с историей Польши XVIII ст. Собрание это сформировалось в первой половине текущего столетия. Все его документальные материалы были до того времени собственностью частных лиц, которые пожертвовали их музею или передали ему на хранение в качестве депозитов (стр. 111).

М. Косман, **Архив великого князя Витольда**. Автор пытается разрешить вопрос, где хранился государственный литовский архив конца XIV и начала XV века и высказывает мнение, что местом его хранения был замок в местности Троки недалеко гор. Вильна (стр. 129)

В. Зысько, **Полицейские органы власти в Люблинском воеводстве в междувоенный период и их архивное наследие**. Статья состоит из двух частей. В первой автор знакомит читателей с организацией полиции в Люблинском воеводстве в период времени с 1918 по 1939г. Часть вторая содержит характеристику документальных материалов, переданных из полицейских канцелярий в Люблинский Государственный Воеводский Архив. В упомянутые годы в Люблинском воеводстве действовало 6 полицейских комисариатов, 18 уездных команд и 218 местных полицейских постов. В общем в составе полиции было 37 офицеров и 1465 нижших чинов. Что касается документальных материалов, состоящих из т. наз. „служебных книг" и „полицейских дел", то они в большинстве уцелели почти полностью, приведены в порядок и доступны к научным исследованиям (стр. 139).

Б. Пелка, **Денежная биржа в г. Лодзи и ее архивный фонд**. Упомянутая в заглавии биржа

была организована в 1899 г. в г. Лодзи, которая в конце XIX в. была главным промышленным центром в б. Царстве Польском, Лодзинская биржа просуществовала до начала II мировой войны. Статья посвещена истории и деятельности биржы и характеристике ее архивного наследия. Хранящийся в Лодзинском Государственном Воеводском Архиве биржевой архивный фонд подразделен на следующие тематические группы: 1) общие собрания биржы и заседания биржевого комитета; 2) организация биржы; 3) отчеты деятельности биржы; 4) съезды представителей промышленности, торговли и земледелия; 5) законодательство-промышленное, торговое и биржевое; 6) биржевая артель и промышленные организации; 7) продукция шерстяных и хлопчатобумажных материалов и проблема цен; 8) биржа и проблемы внутренней и внешней торговли; 9) биржа и вопросы транспорта; 10) биржа и проблемы рабочего класса; 11) биржа и промышленность во время I мировой войны; 12) биржа и денежная политика во время I мировой войны (стр. 155).

М. Врублевский, **Лондонская коллекция фотографических снимков под названием**: „Radio Times Hulton Picture Library". Автор дает характеристику этого собрания и приводит полный перечень групп, из которых она составлена (стр. 171).

Архивная хроника

План работы государственной архивов на 1966—1970 гг. (стр. 183). Заседания Архивного Совета в первым полугодии 1966 г. (стр. 187). Итоги работы консультативных групп, созданных для улучшения деятельности государственных архивов (стр. 188). Бюллетень Генеральной Дирекции Государственных Архивов (стр. 189). Сообщение о конкурсе по составлению проекта архивного учебника (стр. 190). Дискуссионные статьи историков об обезпечении и использовании документальных материалов (стр. 191). Воеводский прокурор оказывает помощь Познанскому Государственному Архиву (стр. 192). Совещания дирекции Ольштынского Архива с президиюмом воеводского народного совета (стр. 193). Участье Архива Новых Актов в международном совещании по вопросам социологии (стр. 194). Отркытье нового здания Воеводского Архива в 8. Люблине (стр. 196), Архивная выставка в г. Люблине (стр. 200). Архивные выставки в годовщину Конституции 3 Мая 1792 г. (стр. 203). Отчет о деятельности Союза Польских Архивистов (стр. 208). Конгресс Международного Совета Архивов в Вашингтоне (стр. 209). Совещание польско-немецкой исторической комиссии в Эйзенах (стр. 211). Архив 6. Лиги Наций (стр. 212). Перечен архивиый сотрудников, получивших в 1966 г. звание научных и самостоятельных научных работников (стр. 213).

Книжное обозрение (стр. 217)
Обзор зарубежных архивных журналов (стр. 239)
Библиография статей помещенных в „Археиону" (стр. 1—48)

TABLE OF CONTENTS

I. Radtke, *Territorial and administrative changes in Piła District, and their effect on the character of record groups of the archival materials left by that District.* After World War I, the former East Prussian province „Grenzmark Posen-Westpreussen" has been divided in two parts: Polish and German. Of the latter, German authorities created a new district, with administrative centre at Piła (Regierung Schneidemühl). In the twenty years between the wars, that new administrative unit underwent various territorial and organizational changes and, eventually, was included (in 1938) into the Stettin province. These various changes have had a considerable influence on the character of the record groups left by that district which, after World War II, was entirely incorporated into the Polish state. The author of the article discusses the history of that district, and gives a characteristic of the record groups which were left over by it (p. 7).

Z. Krupska, *Some problems, of the discarding of the most recent records in the light of the experience of the Warsaw New Records Archives.* The author discusses the record discarding methods applied in the Warsaw New Records Archives. She assumes that various archival materials require different handling, appropriate in their case. In her opinion, special discarding methods should be applied in the following instances: 1) when an office transfers to archives records without any chancery registration materials; 2) when records consist in part of the annual, semi-annual and quartely plans and reports and of balance-sheets; 3) when inspection and control reports are included in the records; 4) when the records contain instructions and circulars of the authorities; 5) when official correspondence materials are among the records; 6) when a record group contains duplicates, and materials of a uniform mass type. In the conclusion, the author brings up a number of proposals, suggesting the introduction of certain changes in the record discarding instructions now in force (p. 29).

M. Tarakanowska, *Historical outline of the record discarding problems over the years 1918-1965.* The article has the character of a historical-analytical draft, and consists of two fundamental parts: 1) the discarding of records in Poland in the period between the wars, and 2) the discarding of records in the years 1945-1965. In each of the parts the discarding problem is envisaged from three aspects: a) the discarding of records in the light of instructions from the supreme authorities; b) the discarding regulations issued by various offices and enterprises; c) the professional printed matter on record discarding methods (p. 43).

St. Nawrocki, *On the nomenclature of record groups having titles in foreign languages.* Polish collection include a number of record groups with titles in foreign languages, in particular in Russian and German. Such groups were formed after the Third Partition of Poland. Most of them are found in the years 1795-1918 and 1939-1945, when Polish territories were under the rule of Russia, Prussia and Austria. After World War II, Polish archivists repeatedly brought up

the question if these titles formulated in a foreign language should be left unchanged, or should they be translated into Polish. The issue was recently taken up by the Central Committee of Methods which decided to leave all the foreign-language titles in their original wording, with a Polish translation in parenthesis (p. 57).

J. Kazimierski, *Outline of history of the Warsaw Municipal Archives.* The article deals with the history of the Archives under reference, created in the 17th century. In addition to the historical aspect, the author enumerates the order works which were done in that archives up to the mid-fifties of this century. The author divides the history of the archives into 4 periods: I. from its creation until 1792, over which time there used to be several municipal archives on the area of Old Warsaw and New Warsaw; II. until 1944, when a single General Archives of the City of Warsaw existed (burned in that year by the Nazi after the Warsaw Uprising); III. the time of the re-birth and reconstruction of the Archives, over the years 1945-1951; IV. the period since 1951, in which the Warsaw Archives were transformed into the State Archives of the City of Warsaw and of Warsaw Voivodship (p. 65).

H. Rybicki, *The Koszalin Voivodship State Archives.* The author reports on the history and contents of the Archives under reference. It has been in existence for 5 years only, having been created in 1961. The article is composed of the following chapters: 1) the present archives on the territory of Koszalin voivodship; 2) a characteristic of the record materials of the Voivodship archives, containing about 27,000 archival units, and consisting in the majority of post-German records; 3) the work done for the ordering of the Koszalin records; 4) the way in which the records can be made available; 5) the role of the Koszalin Archives as regards regional work on the area of Koszalin Voivodship (p. 83).

M. Stankowa, *Sebastian Klonowicz — poet and secretary of the city of Lublin.* The article is devoted to the life and public activity of Sebastian Klonowicz, the distinguished Polish poet (1548-1662) who spent most of his life in Lublin. Klonowicz has left a number of works in Polish and Latin. He also took active part in the public life of Lublin, holding various functions in the self-government of that town. The author is particularly interested in the activity of Klonowicz as secretary of the municipal chancery. In that capacity, it was his responsibility to keep the municipal ledgers in which, in addition to the minutes and official entries, he also entered his own literary works and various personal remarks (p. 93).

Cz. Sadkowska, *Collection of Manuscripts turned over by the National Museum to the Warsaw Old Records Archives.* A few years ago, the above Archives received from the Warsaw National Museum a valuable collection of manuscripts, consisting of several thousand archival units. The collection is extremely diversified, but it involves almost exclusively the history of Poland. The oldest among these documents dates from the 14th century. The largest number of the items pertain to the history of Poland in the 18th century. The collection was created in the years 1905-1939. All the documents of that collection used to be private property of persons who, at various dates, turned them over to the National Museum as donations. The article gives a characteristic of that collection (p. 111).

M. Kosman, *Archives of Great Duke Witold.* The author attempts to give a reply to the question regarding the site of the State Archives of Lithuania at the turn of the 14th and 15th centuries; he comes to the conclusion that these

archives were kept at the town of Troki, situated not far from the city of Wilno (p. 129).

W. Zyśko, *Organization of the police in Lublin Voivodship in the years 1918-1939, and the records left by it.* The article is composed of two parts. In the first, the author reports on the organization of the state police in Lublin Voivodship, situated in the south-eastern part of Poland. Part two consists of the characteristic of the records left over by that police. In the inter-war period, the Lublin police force consisted of 6 commissariats, 18 county headquarters, and 238 police stations. The overall number of the policemen at that time amounted to: 37 officers and 1465 privates. As regards police records, which were divided into „service books" and „records", a part of them has been destroyed. However, those which have been preserved enable an all-round outlining of the organization and activities of that police. These records are now kept at the Lublin Voivodship State Archives (p. 139).

B. Pełka, *The Łódź Money Exchange and its records.* That exchange was created in 1894 in Łódź which, at that time, was the largest industrial centre in the former „Kingdom of Poland". The Exchange existed until 1939. The author outlines its history, discusses the activity, and gives a characteristic of all the archival materials left by it. These materials have been divided into the following record groups: 1) the general assemblies of the exchange, and meetings of the Exchange Committee; 2) the organization of the Exchange; 3) the reports on the operations; 4) conventions of representatives of the industry, commerce and agriculture; 5) industrial and exchange legislation; 6) the exchange guilds and other industrial associations; 7) production of cotton and woollen fabrics; the prices; 8) the exchange and the domestic and foreign trade; 9) the exchange and communication and transportation problems; 10) labour problems; 11) problems of industry during World War I; 12) currency problems, emission of scrips in the years 1914-1919. All these records are kept at the Łódź Voivodeship State Archives (p. 155).

M. Wróblewski, *The London collection of photographs called „Radio" Times Hulton Picture Library".* The author gives a characteristic of that collection nad enumerates in detail the gropus into which it is divided (p. 171).

Archival Chronicle:

Plans of work of the State Archival Service for the years 1966-1970 (p. 183).
Sessions of the Archival Council in the first six months of 1966 (p. 187).
Results of work of advisory (working) groups appointed by the Director in Chief, for improving the work of the State Archives Supreme Board (p. 188).
Bulletin of the State Archives Supreme Board (p.189).
Question of the compendium of polish archival science (p. 190).
Polish historians are discussing the problems of collecting and accessibility of the records (p. 191).
The Voivodship Prosecutor helps the Poznań State Archives (p. 192).
Conference of Olsztyn Archives with the Presidium of the Voivodship People's Council (p. 193).
Participation of the New Records Archives in the international Seminar on sociological research (p. 194).
State Archives in Lublin in the new seat (p. 196).

Exposition „Province Lublin in thestruggle for the social and national freedom" (p. 201).
Archives exhibitions on the anniversary of the Constitution of the 3rd of May (p. 203).
From the activities of the Association of Polish Archivists. Archival practices (p. 208).
Information on the special International Council on Archives congress in Washington (p. 209).
XIII Session of the Polish-German Historical Committee at Eisenach (German Democratic Republic) (p. 211).
Arrangement of the record: League of Nations (p. 212).
List of research workers employed in state archives (p. 217).

Book reports and reviews (p. 217).
Review of foreign publications on archives (p. 239).
Publications of the State Archives Supreme Board (p. 281).

R. Piechota, *The index of 12 volumes of „Archeion" (XXXI-XLII) of the years since 1959 till 1965* — a special supplement to this number.

WYDAWNICTWA
NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

I. WYDAWNICTWA CIĄGŁE

A. periodyczne

ARCHEION

Organ Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych
Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym

Po wojnie ukazały się dotychczas:

Tom XVII, r. 1948, ss. 248, red. W. Suchodolski i P. Bańkowski
Tom XVIII, r. 1948, ss. 214, red. W. Suchodolski i P. Bańkowski
Tom XIX-XX, r. 1951, ss. 536, red. R. Gerber
Tom XXI, r. 1952, ss. 272, red. P. Bańkowski
Tom XXII, r. 1954, ss. 262, red. P. Bańkowski
Tom XXIII, r. 1954, ss. 248 red. P. Bańkowski
Tom XXIV, r. 1955, ss. 404, red. P. Bańkowski
Tom XXV, r. 1956, ss. 429, red. P Bańkowski
Tom XXVI, r. 1956, ss. 337, red. P. Bańkowski
Tom XXVII, r. 1957, ss. 426, red. P. Bańkowski
Tom XXVIII, r. 1958, ss. 342, red. P. Bańkowski
Tom XXIX, r. 1959, ss. 391, red. P. Bańkowski
Tom XXX, r. 1959, ss. 244, red. P. Bańkowski
Tom XXXI, r. 1959, ss. 213, red. P. Bańkowski
Tom XXXII, r. 1960, ss. 201, red. P. Bańkowski
Tom XXXIII, r. 1960, ss. 248, red. P. Bańkowski
Tom XXXIV, r. 1961, ss. 272, red. P. Bańkowski
Tom XXXV, r. 1961, ss. 236, red. P. Bańkowski
Tom XXXVI, r. 1962, ss. 296, red. P. Bańkowski
Tom XXXVII, r. 1962, ss. 359, red. P. Bańkowski
Tom XXXVIII, r. 1963, ss. 396, red. P. Bańkowski
Tom XXXIX, r. 1963, ss. 328 + 15, red. P. Bańkowski
Tom XL, r. 1964, ss. 374, red. P. Bańkowski
Tom XLI, r. 1964, ss. 455, red. P. Bańkowski

Tom XLII, r. 1965, ss. 368, red. P. Bańkowski
Tom XLIII, r. 1966, ss. 332, red. P. Bańkowski
Tom XLIV, r. 1966, ss. 348, red. P. Bańkowski
Tom XLV, r. 1966, ss. 274 + 42, red. P. Bańkowski

B. zbiorowe

TEKI ARCHIWALNE

Tom I, r. 1953, ss. 147, red. A. Stebelski
Tom II, r. 1954, ss. 402, red. A. Stebelski
Tom III, r. 1954, ss. 257, red. A. Stebelski
Tom IV, r. 1955, ss. 252, red. Z. Kolankowski
Tom V, r. 1957, ss. 355, red. A. Stebelski
Tom VI, r. 1959, ss. 460, red. Z. Kolankowski
Tom VII, r. 1961, ss. 613, red. A. Stebelski
Tom VIII, r. 1961, ss. 412, red. Z. Kolankowski
Tom IX, r. 1963, ss. 340, red. A. Stebelski
Tom X, r. 1966, ss. 362, red. Z. Kolankowski

C. seryjne

1. ARCHIWALNE BIULETYNY INFORMACYJNE
(wyd. powielane)

a) seria archiwalnych biuletynów informacyjnych, poświęconych zasobom państwowych archiwów centralnych i wojewódzkich oraz podległych im archiwów terenowych: 1) Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Warszawa 1958, ss. 124; 2) WAP w Białymstoku, Warszawa 1957, ss. 16; 3) WAP w Bydgoszczy, Warszawa 1954, ss. 30; 4) WAP w Gdańsku, Warszawa 1954, ss. 22; 5) WAP w Katowicach, Warszawa 1955, ss. 34; 6) WAP w Kielcach, Warszawa 1954, ss. 34; 7) WAP w Krakowie, Warszawa 1955, ss. 56; 8) WAP w Lublinie, Warszawa 1956, ss. 49; 9) WAP w Łodzi, Warszawa 1956, ss. 55; 10) WAP w Olsztynie, Warszawa 1953, ss. 18 (wyd. I), Warszawa 1957, ss. 18 (wyd. II); 11) WAP w Opolu, Warszawa 1954, ss. 16; 12) WAP w Poznaniu, Warszawa 1956, ss. 55; 13) WAP w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu, Warszawa 1955, ss. 49; 14) WAP w Szczecinie, Warszawa 1953, ss. 37 (wyd. I),Warszawa 1957, ss. 37 (wyd. II); 15) WAP w Warszawie, Warszawa 1957, ss. 50; 16) WAP we Wrocławiu, Warszawa 1955, ss. 48; 17) WAP w Zielonej Górze, Warszawa 1956, ss. 21; 18) Państwowe Archiwa Wojewódzkie. Uzupełnienia i sprostowania do zeszytów wydanych w latach 1953-1957, Warszawa 1958, ss. 136.

b) seria tematycznych archiwalnych biuletynów informacyjnych obejmująca:
1) Materiały archiwalne z okresu drugiej wojny światowej (1939-1945), Warszawa 1956, ss. 216; 2) Materiały archiwalne dotyczące okresu 1944-1945. Zeszyt I — Instytucje centralne, Warszawa 1957, ss. 240.

c) Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (wydała Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Centralne Archiwum Wojskowe), Warszawa 1959, ss. 154

2. PRZEWODNIKI

a) po archiwach

Przewodnik po zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie; praca zbiorowa pod red. J. Karwasińskiej, Warszawa 1958, ss. 387

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie, Przewodnik, praca zbiorowa pod red. H. Lesińskiego, Warszawa 1964, ss. 258

b) po zespołach, zbiorach

W. Semkowicz, Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich; uzup. i przyg. do druku P. Bańkowski, Warszawa 1961, ss. VIII. 367

Przewodnik po zespole akt Kancelarii Gubernatora Lubelskiego oprac. J. Tomczyk, Warszawa 1966, ss. 123

3. INWENTARZE ARCHIWALNE

a) katalogi inwentarzy

Katalog Inwentarzy Archiwalnych, Warszawa 1957, ss. 417

b) inwentarze zespołów, zbiorów

Akta Komisji Policji Obojga Narodów i Komisji Policji Koronnej (1791-1794); oprac. J. Jankowska, Warszawa 1949, ss. 40

Inwentarz Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego; oprac. L. Łysiak, A. Ptaśnikowa, H. Zającowa, Warszawa 1958, ss. 140

Inwentarz akt Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, 1918-1922; oprac. M. Motas, Warszawa 1965, ss. 261

Inwentarz akt Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie [1843] 1872-1939 [1943]; oprac. St. Mika, Warszawa 1965, ss. 44

Inwentarz Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, 1335-1802, oprac. M. Friedberg, Warszawa 1966, ss. 274

c) inwentarze tematyczne

Inwentarz materiałów archiwalnych do historii ruchu robotniczego w Polsce (1867-1916); praca zbiorowa pod red. R. Gerbera, Warszawa 1951-1953, tom I, ss. 373; tom 2, ss. 283

Inwentarz materiałów archiwalnych do dziejów rewolucji 1905-1907 roku na ziemiach polskich; praca pod red. H. Rappaporta, Warszawa 1956-1962, tom I, ss. 471; tom 2, część 1, ss. 450; tom 2, część 2, ss. 545; tom 3, ss. 420

4. ŹRÓDŁA HISTORYCZNE

Tom 1 — Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego z lat 1576-1700. Wybór z ksiąg relacji grodu krakowskiego; pod red. A. Wolffa do druku przyg. A. Kamiński, A. Kiełbicka, S. Pańków, Warszawa 1956, ss. 537 + 1 mapa.

Tom 2 — Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego. Akta Audytoriatu Polowego z lat 1863-1864; pod red. E. Halicza oprac. A.

Borkiewicz, Cz. Milewski, K. Morawska, Fr. Ramotowska, A. Sienkiewicz, Warszawa 1960-1961, tom 1, ss. LXXXVI, 324; tom II, część 1, ss. 345; tom II, część 2, ss. 345; tom III, ss. 285; tom IV, ss. 87.

5. ZBIORY PRZEPISÓW ARCHIWALNYCH I KANCELARYJNYCH

a) zbiory przepisów archiwalnych

Zbiór przepisów archiwalnych (stan na dzień 1 października 1952 r.); do druku pod red. Z. Kolankowskiego przyg.: Z. Kolankowski i K. Murza-Murzicz, zesz. 1, ss. 74, wyd. I, Warszawa 1952; wyd. II, Warszawa 1954

Zbiór przepisów archiwalnych (stan na dzień 30 czerwca 1961 r.); pod red. E. Brańskiej do druku przyg.: M. Bielińska i A. Ptaśnikowa, Warszawa 1962, ss. VII, 252

Dokumentacja w zakładzie pracy. Przepisy kancelaryjne. Stan prawny na koniec czerwca 1966 r. Oprac. K. Radczuk, Warszawa 1966, ss. 123.

b) zbiory przepisów kancelaryjnych

Zbiór przepisów i informacji o kwalifikacji i terminach przechowywania akt oraz prowadzeniu składnic akt (archiwów zakładowych); do druku przyg.: J. Jaros i K. Weyman, wyd. I, Warszawa 1956, ss. 60; wyd. II rozszerzone, Warszawa 1961, ss. 87; wyd. III, Warszawa 1962, ss. 87

Wytyczne w sprawie ewidencji, oceny i przekazywania do archiwów państwowych dokumentacji technicznej; do druku przyg. M. Bielińska, Warszawa 1960, ss. 14

6. PRZEKŁADY Z OBCEJ LITERATURY ARCHIWALNEJ

nr 1 — O. E. Karnauchowa, Redagowanie inwentarzy archiwalnych w świetle dotychczasowej praktyki w archiwach państwowych Związku Radzieckiego (Istoriczeskij Archiw, Moskwa 1955, nr 2, s. 198-202); przeł. P. Bańkowski, Warszawa 1955, ss. 12

nr 2 — L. L. Smoktunowicz, Z doświadczeń nad inwentaryzacją zbiorów kartograficznych (Istoriczeskij Archiw, Moskwa 1955, nr 5, s. 180-188); przeł. J. Romanowski, Warszawa 1956, ss. 14

nr 3 — G. Enders, Archiwistyka (Archivistik, Potsdam 1956); przeł. Fr. Paprocki, Warszawa 1957, ss. 31

nr 4 — G. Linko, Wyłączanie makulatury z materiałów archiwów technicznych (Archiwnoje Dieło, Moskwa 1936, nr 39, s. 13-17); przeł. Z. Kolankowski; A. A. Kuzin, Archiwa techniczne, rozdz. VI — Brakowanie dokumentacji technicznej (Tiechniczeskije archiwy, Moskwa 1956, s. 94-122); przeł. Z. Kolankowski i O. Staroń, Warszawa 1958, ss. 47

nr 5 — G. Bascapè, Zbiory pieczęci. Zagadnienie metod porządkowania, klasyfikacji i katalogowania (Rassegna degli Archivi di Stato, XVIII, 1958, nr 3, s. 324-348); przeł. J. Stoch, Warszawa 1960, ss. 50

nr 6 — Główny Zarząd Archiwów przy Radzie Ministrów ZSRR. Przepisy podstawowe dotyczące pracy archiwów państwowych. Rozdział I — Kształtowanie

zasobu archiwów, ocena (ekspertyza) wartości materiałów archiwalnych, kształtowanie zespołów archiwalnych (Moskwa 1962); przeł. H. Altman, Warszawa 1964, ss. 51

7. WYKAZY TEMATÓW OPRACOWYWANYCH NA PODSTAWIE RĘKOPIŚMIENNYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH I BIBLIOTECZNYCH

Zesz. I (styczeń 1956 — 31 marzec 1957); oprac. L. Hass, Warszawa 1957, ss. 70
Zesz. II (1 kwiecień 1957 — 31 grudzień 1957); oprac. L. Hass, Warszawa 1958, ss. 102
Zesz. III (1 półrocze 1958); oprac. L. Hass, Warszawa 1958, ss. 72
Zesz. IV (II półrocze 1958); oprac. L. Hass, Warszawa 1959, ss. 101
Zesz. V (I półrocze 1959); oprac. L. Hass, Warszawa 1960, ss. 111
Zesz. VI (II półrocze 1959); oprac. B. Sobol, Warszawa 1960, ss. 136
Zesz. VII (I półrocze 1960); oprac. B. Sobol, Warszawa 1961, ss. 179
Zesz. VIII (II półrocze 1960); oprac. J. Stoch, Warszawa 1962, ss. 154
Zesz. IX-X (rok 1961); oprac. E. Brańska, Warszawa 1963, ss. 358
Zesz. XI (I półrocze 1962); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1963, ss. 219
Zesz. XII (II półrocze 1962); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1963, ss. 148
Zesz. XIII (I półrocze 1963); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1964, ss. 184
Zesz. XIV (II półrocze 1963); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1964, ss. 186
Zesz. XV (I półrocze 1964); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1965, ss. 200
Zesz. XVI (II półrocze 1964); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1965, ss. 167
Zesz. XVII (I półrocze 1965); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1966, ss. 197
Zesz. XVIII (II półrocze 1965); oprac. H. Stebelska, Warszawa 1966, ss. 156

II. WYDAWNICTWA ZWARTE

(w układzie chronologicznym ich ukazywania się)

G. Kaleński, Brakowanie akt; wyd. 3 popr. i uzup. Warszawa 1948, ss. 48
A. Bachulski, Szkice Archiwalne; Warszawa 1952, ss. 48
A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Polski Słownik Archiwalny; Warszawa 1952, ss. 46
Konserwacja materiałów archiwalnych (praca zbiorowa); Warszawa 1952, ss. 92 + 13 tabl.
K. Chojnacka, W. Lachnitt, I. Okoń, A. Wielopolski, Przeszłość Pomorza przemawia; Szczecin 1952, ss. 82
K. G. Mitiajew, Teoria i praktyka pracy archiwalnej; przeł. z jęz. ros.: W. Suchodolski, K. Murza-Murzicz, A. Rybarski i A. Sienkiewicz, Warszawa 1954, ss. 253
Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych (1939-1944); tom I — Archiwa warszawskie, Warszawa 1957, ss. 392, red. A. Stebelski; tom II — Archiwa warszawskie, Warszawa 1956, ss. 484, red. K. Konarski; tom III — Biblioteki warszawskie, Warszawa 1955, ss. 395, red. P. Bańkowski
Les Archives de la Republique Populaire de Pologne; praca zbiorowa, Varsovie 1956, ss. 31

P. Bańkowski, Archiwum Stanisława Augusta, Monografia archiwoznawcza; Warszawa 1958, ss. 315

Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie; praca zbiorowa pod red. A. Stebelskiego, Warszawa 1958, ss. 583

W. Maciejewska, Przewodnik po kartotece materiałów do dziejów wsi; Warszawa 1959, ss. 51

Katalog inwentarzy dóbr ziemskich XV-XVIII wieku, sporządzony na podstawie ksiąg grodzkich i ziemskich; pod red. W. Maciejewskiej przyg.: H. Karczowa, W. Maciejewska, R. Piechota, Warszawa 1959, ss. 613

Sumariusz Protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, 1815-1867, Cz. 1 — 1815-1830; pod red. K. Konarskiego, oprac.: K. Konarski, H. Dmowska-Grabiasowa, K. Morawska, F. Ramotowska, Warszawa 1959-1962, tom I, sekcje: I-II, III, ss. 631; tom II, sekcja IV, ss. 328; tom III, sekcja: V-VI, VII, s. 837; tom IV, sekcje: VIII, IX, X, XI, ss. 748

Matricularum Regni Poloniae Summaria, część V tom 2 (1548-1572); pod red. J. Sawickiego oprac.: J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961, s. XVI. 384

Katalog mikrofilmów archiwalnych; tom I pod red. J. Stocha, Warszawa 1961, s. 293; tom II pod red. E. Brańskiej, Warszawa 1962, ss. 175

M. Friedberg, Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych. Metodyka i technika pracy edytorskiej, Warszawa 1963, ss. 116

A. Stebelski, The fate of polish archives during world war II, Warszawa 1964, ss. 60

Materiały archiwalne do historii dwudziestolecia Polski Ludowej; oprac. i do druku przyg.: A. Ptaśnikowa i K. Rostocka, Warszawa 1955, ss. 710

Materiały do dziejów Warszawy w warszawskich archiwach państwowych, do druku przyg. E. Brańska, Warszawa 1965, ss. 80

Katalog mikrofilmów i fotokopii poloniców z archiwów zagranicznych, zesz. I; oprac.: B. Jagiełło i H. Karczowa, Warszawa 1965, ss. 60

Materiały kartograficzne i techniczne do odbudowy i rozbudowy Warszawy w świetle potrzeb badań naukowych. Oprac. D. Kosacka, O. Staroń, J. Szymańska, Warszawa 1966, ss. 68

SPIS RZECZY W „ARCHEIONIE" OD NRU XXXI (1959) DO NRU XLII (1965) [1]

Opracowała Regina Piechota

UKŁAD SPISU

I. Organizacja, zadania i sprawozdania z działalności archiwów polskich . . 6
1. Organizacja archiwów
2. Ciała doradcze i opiniodawcze
a) Rada Archiwalna
b) Centralna Komisja Metodyczna
c) Kierowniczy Aktyw Doradczy
d) Komisja Zakupu Archiwaliów
3. Zadania archiwów
4. Kadry archiwalne
a) zatrudnienie, awanse, odznaczenia
b) szkolenie archiwistów
c) jubileusze, wspomnienia
d) nekrologi
5. Gmachy archiwalne, ich wyposażenie, budżet
6. Zjazdy, konferencje, narady
a) ogólnokrajowe konferencje archiwalne
b) kwartalne konferencje dyrektorów
c) regionalne konferencje archiwalne
7. Współpraca archiwów z instytucjami naukowymi
a)[1] z Uniwersytetami
b) z Sekcjami Archiwalnymi oddziałów Polskiego Towarzystwa Historycznego
c) ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich
d) z Sekcją Archiwalną przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Kultury
e) z Zakładem Historii Partii przy KC PZPR
8. Sprawozdania z działalności państwowej służby archiwalnej

II. Problemy archiwistyki 11
1. Zasady archiwistyki i terminologia archiwalna
2. Gromadzenie państwowego zasobu archiwalnego

[1] Zawartość „Archeionu" znajdująca się w numerach I-XV z lat 1927-1938 podał Adam Moraczewski w „Archeionie" nr XV (1938), s. 238-252, a w numerach XVI-XXX z lat 1939-1959 podała Eugenia Brańska w „Archeionie" nr XXXIII (1960), s. 143-181.

3. Opracowywanie zasobu archiwalnego
   a) ogólne
   b) akta administracji państwowej, akta przemysłowe i sądowe
   c) akta prasowe i redakcyjne
   d) spuścizny archiwalne
   e) narastający zasób archiwalny
   f) materiały audiowizualne
4. Pomoce kancelaryjne i archiwalne
   a) ogólne
   b) sumariusze
   c) indeksy
   d) wykazy akt
5. Konserwacja i mikrofilmowanie
6. Udostępnianie zasobu archiwalnego
7. Popularyzacja archiwów
   a) wystawy archiwalne
   b) „Tydzień Archiwów"
   c) inne formy popularyzacji
8. Kwerendy archiwalne
9. Działalność naukowa i wydawnicza archiwów
   a) zadania badawcze w zakresie archiwistyki
   b) wydawnictwa archiwalne

III. Archiwa, ich dzieje i zawartość aktowa 17

1. Ogólne informacje o archiwach, archiwaliach i papierniach
2. Poszczególne archiwa podlegające Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych
   a) Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
   b) Archiwum Akt Nowych w Warszawie
   c) Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie
   d) WAP w Bydgoszczy i OT w Toruniu
   e) WAP w Gdańsku
   f) WAP w Katowicach
   g) WAP w Kielcach i OT w Radomiu
   h) AP w Krakowie
   i) WAP w Lublinie
   j) AP w Łodzi
   k) WAP w Olsztynie
   l) AP w Poznaniu
   ł) WAP w Przemyślu
   m) WAP w Szczecinie
   n) AP w Warszawie
   o) AP we Wrocławiu
3. Archiwa wydzielone
   a) Centralne Archiwum Wojskowe
   b) Archiwa PZPR
   c) Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych
4. Archiwa nadzorowane przez państwową służbę archiwalną
   a) Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego
   b) Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku

IV. Ustrój władz i organizacja kancelarii 23

V. Archiwa za granicą 24

1. Informacje o archiwach w poszczególnych krajach
   a) Anglii
   b) Belgii
   c) Czechosłowacji
   d) Danii
   e) Francji
   f) Holandii
   g) Turcji
   h) Włoszech
   i) Związku Radzieckim
2. Polonica w archiwach zagranicznych
   a) ogólne
   b) w Niemieckiej Republice Demokratycznej
   c) w Związku Radzieckim
3. Rewindykacja i extradycja
   a) z Czechosłowacji
   b) z Kanady
   c) z Niemieckiej Republiki Demokratycznej
   d) ze Związku Radzieckiego

VI. Międzynarodowe organizacje i konferencje archiwalne oraz współpraca z archiwami zagranicznymi 27

1. Międzynarodowa Rada Archiwalna
2. Międzynarodowe Kongresy Archiwalne
3. Międzynarodowe Konferencje Okrągłego Stołu
4. Międzynarodowe Staże Archiwalne
5. Międzynarodowy Komitet Sfragistyczny
6. Międzynarodowe Kursy Archiwalne
7. Międzynarodowy Komitet Terminologii Archiwalnej
8. Współpraca między archiwami PRL, NRD, ČSR, Węgier, Bułgarii

VII. Recenzje, sprawozdania z książek, notaty bibliograficzne 29

1. polskie
2. angielskie
3. belgijskie
4. czechosłowackie
5. francuskie
6. holenderskie
7. indyjskie
8. Niemieckiej Republiki Demokratycznej
9. Niemieckiej Republiki Federalnej
10. rumuńskie
11. Stanów Zjednoczonych Ameryki
12. szwajcarskie
13. węgierskie
14. włoskie
15. Związku Radzieckiego

VIII. Przegląd archiwalnych czasopism zagranicznych 36
1. międzynarodowe
2. angielskie
3. austriackie
4. belgijskie
5. bułgarskie
6. chińskie
7. czeskie
8. duńskie
9. francuskie
10. jugosłowiańskie
11. Niemieckiej Republiki Demokratycznej
12. Niemieckiej Republiki Federalnej
13. rumuńskie
14. Stanów Zjednoczonych Ameryki
15. węgierskie
16. włoskie
17. Związku Radzieckiego

IX. Bibliografia archiwalna 41

X. Varia 41

XI. Spis współpracowników „Archeionu" w numerach XXXI—XLII (1959—1965). 42

I. ORGANIZACJA, ZADANIA I SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWÓW POLSKICH

1. ORGANIZACJA ARCHIWÓW

Altman Henryk: W dziesięciolecie dekretu o archiwach państwowych — XXXVII, s. 7-17.

Brańska Eugenia: Sieć organizacyjna archiwów państwowych w Polsce Ludowej — XLI, s. 9-30.

Lewandowicz Leszek: Organizacja i działalność Centralnego Archiwum Wojskowego — XXXI, s. 65-81.

2. CIAŁA DORADCZE I OPINIODAWCZE

a) Rada Archiwalna

[Bańkowski Piotr]: Ósme posiedzenie Rady Archiwalnej — XXXII, s. 141-142.

Lipińska Wanda: Dziewiąte i dziesiąte zebranie Rady Archiwalnej — XXXIV, s. 184-186.

Lipińska Wanda: XI posiedzenie Rady Archiwalnej — XXXV, s. 209.

Lipińska Wanda: XII posiedzenie Rady Archiwalnej — XXXVIII, s. 301.
Skład osobowy Rady Archiwalnej — XXXVIII, s. 300-301.

b) Centralna Komisja Metodyczna

Ptaśnikowa Anna: Z działalności Centralnej Komisji Metodycznej — XXXIX, s. 243-245.

c) Kierowniczy Aktyw Doradczy

Altman Henryk: Kierowniczy Aktyw Doradczy przy Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych — XXXIV, s. 183-184.

d) Komisja Zakupu Archiwaliów

Maciejewska Wanda: Powołanie Komisji Zakupu Archiwaliów przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — XL, s. 285-286.

3. ZADANIA ARCHIWÓW

Altman Henryk: Archiwa w służbie badań historycznych — XXXII, s. 3-10.
Radtke Irena, Rappaport Herman, Turoń Bronisław: Wyniki ankiety archiwalnej — XXXVI, s. 121-136.

4. KADRY ARCHIWALNE

a) zatrudnienie, awanse i odznaczenia

[Bańkowski Piotr]: Lista odznaczonych pracowników służby archiwalnej — XXXIII, s. 197-198.
Kazimierski Józef: Personel archiwów państwowych w latach 1945-1964 — XL, s. 31-38.
Lista archiwistów odznaczonych w 20 rocznicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — XLI, s. 397.
Lista odznaczonych pracowników służby archiwalnej — XXXVII, s. 304-305.
Wykaz archiwistów, którzy w 1962 r. otrzymali tytuły pomocniczych pracowników naukowo-badawczych — XXXIX, s. 254-255.
Wykaz archiwistów, którzy w r. 1963 i 1964 zostali powołani na stanowiska pomocniczych pracowników naukowo-badawczych — XLI, s. 396-397.
Zatrudnianie pracowników naukowych w archiwach państwowych — XXXVIII, s. 271-274.

b) szkolenie archiwistów

Bandurka Mieczysław: Konferencja-seminarium w zakresie metod opracowywania najnowszych akt gospodarczych — XXXVII, s. 287-288.

Bandurka Mieczysław: Podstawowy kurs w zakresie archiwistyki i archiwoznawstwa w Rogowie — XXXVII, s. 286-287.

Klonowska W[eronika]: Zjazd absolwentów historii (specjalizacja archiwalna) Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — XLI, s. 396.

Paprocki Franciszek: Szkoła Archiwalna w Marburgu/Lahn (NRF) — XXXV, s. 139-141.

Rostocka K[arolina]: Kurs dla pracowników archiwów państwowych zajmujących się zabezpieczaniem i opracowywaniem akt Polski Ludowej — XXXIX, s. 245-246.

Rostocka K[arolina]: Praktyki wakacyjne dla studentów Studium Archiwalnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zorganizowane w archiwach państwowych w latach 1960 i 1961 — XXXVI, s. 210-211.

Rostocka K[arolina]: Przebieg praktyk wakacyjnych w archiwach państwowych w r. 1962 — XXXIX, s. 246-247.

Skopowski Czesław: Korespondencyjny Kurs Archiwalny Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu — XLII, s. 300-302.

Tomczak Andrzej: Zjazd absolwentów historii (specjalizacja w zakresie archiwistyki) Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu — XXXVIII, s. 320.

c) jubileusze, wspomnienia

[Altman Henryk]: Przemówienie Ob. Henryka Altmana, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, na uroczystości jubileuszowej 40-lecia pracy archiwalnej prof. K. Konarskiego — w dniu 21 października 1961 r. — XXXVII, s. 304.

[Bańkowski Piotr]: Jubileusz zawodowej i naukowej pracy prof. Kazimierza Konarskiego — XXXVII, s. 299-300.

Bielińska Maria: Dwa jubileusze — XXXI, s. 168-169.

Brańska Eugenia: Prof. P[iotr] Bańkowski — archiwista i redaktor „Archeionu" — XL, s. 279-282.

Dobrowolski Henryk: Potrójny jubileusz w Archiwum Państwowym M. Krakowa i Województwa Krakowskiego — XXXIV, s. 193-194.

F[riedberg] M[arian]: Przemówienie prof. Mariana Friedberga na uroczystości 50-lecia doktoratu prof. Kazimierza Kaczmarczyka — XXXIII, s. 194-197.

Pańków Stanisława: 50-lecie doktoratu prof. Kazimierza Kaczmarczyka — XXXIII, s. 193-194.
Piechota Regina: Wykaz artykułów, recenzji, notat sprawozdawczych prof. P[iotra] Bańkowskiego opublikowanych na łamach „Archeionu" — XL, s. 282-285.
Stebelska Halina: Uczczenie archiwalnej i redaktorskiej działalności prof. Piotra Bańkowskiego — XL, s. 277-279.
[Wąsowicz Michał]: Przemówienie doc. dra Michała Wąsowicza wygłoszone na uroczystości 40-lecia pracy archiwalnej prof. dra Kazimierza Konarskiego dnia 21 października 1961 r. — XXXVII, s. 301-304.

d) nekrologi

Roman Grodecki (1889-1964), (Marian Friedberg) — XLI, s. 447-448.
Hilary Jenkinson (1882-1961), (Irena Sułkowska) — XXXVII, 349-350.
Henryk Kapiszewski (ur. 19 XII 1899, zm. 29 VI 1964), (Henryk Dobrowolski) — XLII, s. 359-360.
Franciszek Marszałek (24 VIII 1893-16 II 1961), (Maria Bielińska) — XXXVI, s. 285-286.
Tadeusz Młodkowski (1887-1959), (Tadeusz Grygier) — XXXIV, s. 261.
Wacław Nawrocki (1902-1961), (Piotr Bańkowski) — XXXVII, s. 349.
Władysław Prawdzik, 1897-1950. (Helena Kisielówna) — XXXIII, s. 241-242.
Antoni Rybarski (1886-1962), (Witold Suchodolski) — XXXIX, s. 311-313.
Leon Siuchniński, 1904-1962, (Marian Mika) — XXXVIII, s. 383.
Seweryn Skrzyński, 4 I 1926-17 XII 1960, (Adam Kamiński) — XXXV, s. 229-230.
Józef Stojanowski (1884-1964), (Witold Suchodolski) — XLI, s. 448-450.
Antoni Walawender (3 VI 1903-25 V 1960), (Michał Wąsowicz) — XXXIV, s. 262-264.
Georg Winter (1895-1965), (Piotr Bańkowski) — XXXVII, s. 350-351.

5. GMACHY ARCHIWALNE, ICH WYPOSAŻENIE, BUDŻET

Dobrowolski Henryk: Pomieszczenia archiwalne i wyposażenie archiwów państwowych — XLI, s. 45-53.
Kisielówna Helena, Boniecki Jan: Otwarcie nowego gmachu Archiwum Państwowego w Radomiu — XLI, s. 378-381.
Kołacz Leszek, Parczewski Wacław: Projekt centralnego gmachu archiwów państwowych w Warszawie — XXXII, s. 101-114.

K[roll] B[ogdan], L[andau] E[lżbieta]: Zmiana lokalów archiwów warszawskich — XXXVIII, s. 320-321.

Rehorowski Marian: Gotycka szafa archiwalna Jana Paszkowica w roku 1455 — XXXI, s. 83-86.

Skopowski Czesław: Uwagi nad budżetem państwowej służby archiwalnej w okresie 20-lecia PRL — XLI, s. 39-43.

Sobalski Fr[anciszek]: Nowy lokal Archiwum Państwowego w Częstochowie — XLII, s. 309.

6. ZJAZDY, KONFERENCJE, NARADY

a) ogólnokrajowe konferencje archiwalne

Bańkowski Piotr: Trzy dni piątej Archiwalnej Konferencji Metodycznej (12-14 grudnia 1961 r.) — XXXVII, s. 19-26.

Dmowska-Grabiasowa H[alina]: Sprawozdanie z III krajowej narady archiwistów — XXXV, s. 145-146.

Motas Mieczysław: Konferencja archiwalna w sprawie rozdziału pierwszego makiety historii Polski, tom 3, część 1 pt. „Źródła do dziejów Polski, 1864-1918" — XXXV, s. 149-151.

b) kwartalne konferencje dyrektorów

[Bańkowski Piotr]: Konferencja dyrektorów archiwów państwowych — XLII, s. 297-298.

[Bańkowski Piotr]: Kwartalna konferencja dyrektorów archiwów — XXXI, s. 163.

Bielińska M[aria]: Kwartalna konferencja dyrektorów archiwów państwowych — XXXVI, s. 209-210.

Bielińska Maria: Sprawozdanie z kwartalnej konferencji dyrektorów archiwów państwowych — XXXV, s. 143-145.

Lipińska Wanda: Konferencja dyrektorów archiwów państwowych w Warszawie — XXXII, s. 137-138.

Lipińska Wanda: Kwartalna konferencja dyrektorów archiwów państwowych — XXXIV, s. 179-180.

Lipińska Wanda: Kwartalna konferencja dyrektorów archiwów państwowych — XXXIX, s. 242-243.

Lipińska Wanda: Kwartalne konferencje dyrektorów archiwów państwowych w latach 1963 i 1964 — XLI, s. 376-378.

Lipińska Wanda: Sprawozdanie z konferencji dyrektorów archiwów państwowych — XXXVII, s. 285-286.

Ptaśnikowa Anna: Kwartalna konferencja dyrektorów archiwów państwowych — XXXVIII, s. 299-300.

c) regionalne konferencje archiwalne

Arłamowski K[azimierz]: Pierwsze ogólne zebranie Rady Naukowej przy Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Rzeszowie dla spraw Działu Akt Górnictwa Naftowego w Oddziale WAP w Jaśle — XLI, s. 392-394.

Bielińska Maria: Regionalne konferencje archiwalne w roku 1960 — XXXIV, s. 180-183.

Jedliński Jacek: Konferencja naukowa archiwistów państwowych województwa kieleckiego — XLII, s. 298.

Maciejewska W[anda]: Archiwalne konferencje regionalne — XLI, s. 378.

Skopowski Czesław: Sprawy archiwalne na posiedzeniach prezydiów rad narodowych w województwie poznańskim — XLI, s. 386-387.

Sulik Alfred: Konferencja naukowa w Mysłowicach — XXXVII, s. 291.

7. WSPÓŁPRACA ARCHIWÓW Z INSTYTUCJAMI NAUKOWYMI

a) z uniwersytetami

B[ańkowski] P[iotr]: Przekazanie przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych Uniwersytetowi Jagiellońskiemu rękopisu „Banderia Prutenorum" — XL, s. 299.

b) z Sekcjami Archiwalnymi Oddziałów Polskiego Towarzystwa Historycznego

Ciesielska Karola: Działalność Sekcji Archiwalnej Toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1963 — XL, s. 305-306.

Ciesielska Karola: Działalność Sekcji Archiwalnej Toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1962 — XXXIX, s. 253-254.

Ciesielska Karola: Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego — XXXVIII, s. 319-320.

Ciesielska Karola: Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1964 — XLII, s. 307-308.

Flis Michał: Z działalności Sekcji Archiwalnej przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie — XXXI, s. 167.

Sułkowska Irena: Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w r. 1964 — XLII, s. 306-307.

Sułkowska Irena: Działalność Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w okresie od dnia 1 maja do 30 grudnia 1960 roku — XXXV, s. 156-157.

Sułkowska Irena: Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie za rok 1962 — XXXIX, s. 252.

Sułkowska Irena: Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie — XXXIV, s. 186-187.

Sułkowska Irena: Z życia Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie — XXXVI, s. 218.

Sułkowska-Kuraś Irena: Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w r. 1963 — XL, s. 304-305.

Sułkowska Irena, Dymnicka Hanna: Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w pierwszym półroczu 1959 roku — XXXII, s. 144-146.

c) ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich

[Bańkowski Piotr]: Utworzenie Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich — XL, s. 306-307.

Komunikat Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich — XLI, s. 398.

d) z Sekcją Archiwalną przy Zarządzie Głównym ZZPK

Ptaśnikowa Anna: Zebranie Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki — XXXVII, s. 291-292.

f) z Zakładem Histori Partii przy KC PZPR

Motas M[ieczysław]: Konferencja w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR w sprawie badań źródłowych nad dziejami klasy robotniczej w okresie międzywojennym — XXXIV, s. 191-192.

8. SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY ARCHIWALNEJ

[Lipińska Wanda]: Informacje statystyczne o archiwach państwowych — XXXVII, s. 298-299.

[Lipińska Wanda]: Plan pracy państwowej służby archiwalnej na lata 1961-1965 — XXXIV, s. 168-178.

[Lipińska Wanda]: Sprawozdanie z działalności służby archiwalnej w roku 1958 — XXXI, s. 139-162.

[Lipińska Wanda]: Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1959 — XXXIV, s. 143-168.

[Lipińska Wanda]: Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1960 — XXXVI, s. 181-208.

[Lipińska Wanda]: Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1960 — XXXVI, s. 181-208.

[Lipińska Wanda]: Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1961 — XXXVIII, s. 275-299.

[Lipińska Wanda]: Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1962 — XXXIX, s. 217-242.

[Lipińska Wanda]: Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1963 — XLI, s. 353-376.

II. PROBLEMY ARCHIWISTYKI

1. ZASADY ARCHIWISTYKI I TERMINOLOGIA ARCHIWALNA

Biernat Czesław: Zasada przynależności zespołowej w ujęciu archiwistów holenderskich. Koreferat — XXXVII, s. 121-127.

Chrościcka Halina: Problematyka zespołów otwartych — XXXVII, s. 69-95.

Cieślak Franciszek: Uwagi w sprawie opracowania zespołów otwartych. Koreferat — XXXVII, s. 95-99.

Grygier Tadeusz: Niektóre problemy zespołu otwartego. Koreferat — XXXVII, s. 99-104.

Ihnatowicz Ireneusz: Z problematyki archiwalnej zespołów otwartych. Koreferat — XXXVII, s. 104-111.

Konarski Kazimierz: Podjęcie prac nad nową edycją Polskiego Słownika Archiwalnego — XXXIV, s. 189-190.

Radtke Irena: Problematyka zespołów otwartych na przykładzie akt Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — XLI, s. 179-196.

Radtke Irena: Zagadnienie zespołów złożonych i sukcesji akt w aktach administracji państwowej XIX i XX w. (Artykuł dyskusyjny) — XXXIII, s. 3-19.

Zyśko Wojciech: Zagadnienie opracowywania zespołów otwartych — założenia do instrukcji — XLI, s. 197-207.

2. GROMADZENIE PAŃSTWOWEGO ZASOBU ARCHIWALNEGO

Altman Henryk: Archiwa. Ośrodki dokumentacyjne. Biblioteki. Muzea. Stosunki wzajemne. Próby rozgraniczenia. (Na marginesie obrad VIII Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów w Madrycie) — XXXVIII, s. 7-11.

A[ltman] H[enryk]: O koncentrację źródeł archiwalnych do historii najnowszej — XXXVI, s. 217-218.

Lipińska Wanda: Kontrola (scontrum) państwowego zasobu archiwalnego i jej wyniki — XLII, s. 249-257.

Jankowska Jadwiga: Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w archiwach państwowych Polski Ludowej — XLI, s. 55-76.

Jaros Jerzy: Problem akt personalnych do r. 1945 w przemyśle węglowym — XLII, s. 73-84.

3. OPRACOWYWANIE ZASOBU

a) ogólne

Maciejewska Wanda: Opracowywanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce Ludowej — XLI, s. 77-92.

Mencel Tadeusz: Maciej Dziedzicki i jego „myśli względem uporządkowania archiwów krajowych" z roku 1817 — XXXVI, s. 61-85.

b) akta administracji państwowej, akta przemysłowe i sądowe

Budka Włodzimierz: Uwagi o porządkowaniu ekstraktów grodu krakowskiego — XXXVI, s. 37-48.

Kapiszewski Henryk: Odrębność zespołowa akt Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie z okresu okupacji — XLII, s. 25-41.

Marszałek Franciszek: Brakowanie i inwentaryzacja poniemieckich akt sądowych — XXXII, s. 11-30.

c) akta prasowe i redakcyjne

Ptaśnikowa Anna, Rostocka Karolina: Konferencja poświęcona zagadnieniom zabezpieczenia akt prasowych — XXXII, s. 139-141.

Rostocka K[arolina]: Trzecia konferencja w sprawie zabezpieczenia materiałów archiwalnych instytucji wydawniczych — XXXV, s. 146-149.

d) spuścizny archiwalne

Piber Andrzej: Spuścizna archiwalna — jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania — XLII, s. 43-62.

e) narastający zasób archiwalny

Biernat Czesław: Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej — XLI, s. 93-113.

Biernat Czesław: Nowe metody nadzoru i opieki nad archiwami urzędów, przedsiębiorstw i instytucji — XL, s. 81-93.

Biernat Czesław: Wyodrębnianie zespołów w zasobie aktowym rad narodowych — XLII, s. 7-23.

Klonowska Weronika: Z problematyki archiwów urzędów centralnych PRL — XLII, s. 63-72.

Nawrocki Stanisław: Praktyka brakowania akt w urzędach i instytucjach — XL, s. 95-104.

Rostocka K[arolina]: Konferencja w sprawie usług archiwalnych, świadczonych w archiwach zakładowych (składnicach akt) przez spółdzielnie inwalidzkie — XL, s. 286-289.

Skopowski Czesław: Narada w sprawie archiwów rad narodowych w województwie poznańskim — XXXVIII, s. 301-302.

Szczepaniak R[oman]: Narada archiwistów poznańskich z pracownikami Spółdzielni Inwalidów im. K. Świerczewskiego w Poznaniu — XL, s. 291-292.

Szczepaniak Roman: Narada archiwistów poznańskich z przedstawicielami wojewódzkich władz związków spółdzielczych — XXXIX, s. 251-252.

Szczepaniak Roman: Opieka nad narastającym zasobem archiwalnym w województwie poznańskim — XXXIX, s. 250-251.

Szczepaniak Roman: Sprawy archiwalne na posiedzeniach prezydiów powiatowych rad narodowych na terenie działalności Archiwum Państwowego w Kaliszu — XLII, s. 299-300.

Tarakanowska M[aria]: Konferencja w Archiwum Akt Nowych z prowadzącymi archiwa zakładowe niektórych urzędów i instytucji centralnych — XL, s. 289-290.

f) materiały audiowizualne

Nowicki Romuald: Kilka uwag o materiałach archiwalnych powstałych sposobem mechanicznym — XXXI, s. 3-9.

Nowicki Romuald: II krajowa narada pracowników mikrofilmowych w archiwach państwowych — XXXVI, s. 211-213.

Paszkowski Gabriel: Nagrania dźwiękowe w archiwach — XLI, s. 209-222.

4. POMOCE KANCELARYJNE I ARCHIWALNE

a) ogólne

Motas Mieczysław: Pomoce kancelaryjne w centralnych urzędach i instytucjach w okresie międzywojennym — XXXV, s. 105-129.

b) sumariusze

Bielecka Janina: Uwagi o sumaryzowaniu i indeksowaniu ksiąg ziemskich i grodzkich. Koreferat — XXXVII, s. 140-145.

Konarski Kazimierz, Ramotowska Franciszka: Z doświadczeń nad opracowywaniem Sumariusza Protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego — XXXV, s. 3-28.

Ptaśnikowa Anna: Dwa projekty sumariusza archiwalnego. Koreferat — XXXVII, s. 129-135.

Rappaport Herman: Jak powstał sumariusz pt. „Inwentarz materiałów archiwalnych do dziejów rewolucji 1905-1907 r. na ziemiach polskich". (Z moich doświadczeń) — XXXVIII, s. 13-28.

Sławoszewska Maria: Problem sumariuszy i indeksów w Archiwum Gdańskim. Koreferat — XXXVII, s. 145-148.

c) indeksy

Budka Włodzimierz: Indeksy archiwalne. Koreferat — XXXVII, s. 136-139.

Konarski Kazimierz: Indeks archiwalny — próba metody — XXXVI, s. 13-35.

Maciejewska Wanda: Skorowidze i indeksy. Koreferat — XXXVII, s. 148-152.

d) wykazy akt

Gdynia Maria, Poprawska Stanisława: Wykaz akt przedsiębiorstw hutniczych — XXXIV, s. 3-23.

5. KONSERWACJA I MIKROFILMOWANIE

Husarska Maryna: Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej — XLI, s. 115-126.

Husarska Maryna: Najnowsze publikacje z zakresu konserwacji zabytków archiwalnych i bibliotecznych — XXXII, s. 163-165.

Rogala Józef: Stan konserwacji akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu — XL, s. 290-291.

Żywień Władysław: Z doświadczeń poznańskiej pracowni mikrofilmowej w latach 1953-1962 — XLI, s. 381-386.

6. UDOSTĘPNIANIE ZASOBU ARCHIWALNEGO

Stebelska Halina: Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych Polski Ludowej — XLI, s. 127-137.

7. POPULARYZACJA ARCHIWÓW

a) wystawy archiwalne

Abrahamowicz Zygmunt: Polska wystawa muzealno-archiwalna w Ankarze i Stambule — XXXII, s. 147-151.

Bandurka Mieczysław: Wystawa archiwalna w Tomaszowie Mazowieckim — „Tomaszów w okresie drugiej wojny światowej" — XXXIV, s. 187-188.

Bandurka M[ieczysław]: Wystawa historyczna w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim — XXXV, s. 153-156.

Bandurka M[ieczysław]: Wystawa prasy piotrkowskiej — XXXVII, s. 288-290.

Jankowska Jadwiga: Dokumenty do dziejów parlamentaryzmu w Polsce na wystawie w Bibliotece Sejmowej w Warszawie — XXXIII, s. 186-187.

Karbowska Maria: Wystawa pt. „Ziemia Piotrkowska i Radomszczańska dawniej i w przededniu XX-lecia PRL", zorganizowana w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim z okazji obchodów II „Tygodnia Archiwów" — XLI, s. 389-391.

Sobol Bogdan: Pokaz materiałów Archiwum PAN z okazji piątej rocznicy jego istnienia (1954-1959) — XXXII, s. 146-147.

Skrzeszewska Bronisława, Kazimierski Józef: Wystawa „Początki Polski Ludowej w dokumencie archiwalnym" — XXXIII, s. 184-186.

Szczepaniak Roman: Wystawa historyczno-archiwalna pt. „Kalisz w dokumencie archiwalnym" — XXXV, s. 151-153.

Trzy wystawy archiwalne — XXXIX, s. 247-250.

a) Dmowska Halina: Wystawa pt. „Wielki Proletariat w dokumencie", s. 247-248.

b) Szczepaniak Roman: Wystawa archiwalna w Ostrzeszowie pt. „Ziemia Ostrzeszowska w dokumencie, prasie i książce", s. 248-249.

c) Bandurka M[ieczysław]: Wystawa okolicznościowa w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim pt. „Książka na przestrzeni dziejów", s. 249-250.

Wasiak Julia: Wystawa „Pomniki prawa polskiego" w Archiwum Państwowym w Piotrkowie — XXXVII, s. 290-291.

Wystawy archiwalne — XXXVIII, s. 314-319.
a) Paulowa Stanisława: Wystawa na 960-lecie miasta Chełma, s. 314-315.
b) Bandurka Mieczysław: Wystawa archiwalna w Łodzi pt. „Organizowanie władzy ludowej w Łodzi i województwie łódzkim w latach 1945-1947", s. 315-316.
c) Szczepaniak Roman: Wystawa archiwalna w Koźminie pow. krotoszyńskiego, s. 316.
d) Klesińska Wanda, Wiecka Janina: Wystawa historyczno-archiwalna w Elblągu, s. 316-318.
e) Dobrowolski Henryk: Wystawy w Krakowie, s. 318-319.
Wystawy archiwalne — XL s. 294-298.
a) Zabielski Ludwik: Wystawa w Lublinie — w setną rocznicę powstania styczniowego, s. 294-295.
b) Rosiak Stefan, Waszkiewicz Ludwik: Wystawa „Powstanie 1863 roku w Łodzi i okręgu łódzkim", s. 295-296.
c) Mielczarek Jan: Wystawa archiwalna na temat powstania 1963 r. w Sieradzkiem, s. 297.
d) Bandurka M: Wystawa archiwalna pt. „Walka nauczycieli Łodzi i województwa o polską szkołę demokratyczną", s. 297-298.
Wystawy archiwalne — XLII, s. 302-306.
a) Nowiński Aleksander: Wystawa archiwalna w Warszawie pt. „Tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej", s. 302-303.
b) Kamiński Adam: Wystawa w Skawinie pt. „600 lat Skawiny w dokumencie archiwalnym (1364-1964)", s. 304.
c) Perlińska Anna: Wystawa w Bydgoszczy w 25 rocznicę najazdu hitlerowskiego, s. 305-306.

b) „Tydzień Archiwów"

[Bańkowski Piotr]: Tydzień archiwów — XL, s. 293-294.

c) inne formy popularyzacji

[Bańkowski Piotr]: Udział archiwów w obchodach 40-lecia KPP — XXXI, s. 164-167.
Karbowska Maria: Formy pracy kulturalno-oświatowej w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim — XXXVIII, s. 314.
Ohryzko-Włodarska Czesława: Działalność popularyzatorska Archiwum Państwowego w Łodzi — XXXVIII, s. 313.
Pańków Stanisława: Działalność popularyzatorska archiwów państwowych w Polsce Ludowej — XLI, s. 139-148.
Perlińska A[nna]: Sesja naukowa w Bydgoszczy poświęcona 20 rocznicy agresji hitlerowskiej — XXXIII, s. 187-188.

8. KWERENDY ARCHIWALNE

Jacuńskij W. K.: O poszukiwaniach i publikacji źródeł do historii społeczno-gospodarczej Rosji XVIII-XIX w. — XXXII, s. 83-99.

Pestkowska Maria: Kwerenda w zakresie materiałów źródłowych do historii krajów Ameryki Łacińskiej — XLI, s. 394-395.

9. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA I WYDAWNICZA ARCHIWÓW

a) zadania badawcze w zakresie archiwistyki

Arłamowski Kazimierz: Postulaty badawcze w zakresie archiwistyki współczesnej i organizacja badań — XXXVII, s. 27-47.

Bańkowski Piotr: Postulaty badawcze polskiej nauki o archiwach. Koreferat — XXXVII, s. 47-56.

Friedberg Marian: Najważniejsze zadania badawcze archiwisty. Koreferat — XXXVII, s. 64-67.

Kamiński Adam: Potrzeby badawcze naszej archiwistyki. Koreferat — XXXVII, s. 56-61.

Lesiński Henryk: Problem naukowego rozpoznania archiwów. Koreferat — XXXVII, s. 61-64.

b) wydawnictwa archiwalne

Bańkowski Piotr: Działalność naukowa i wydawnicza państwowej służby archiwalnej w Polsce Ludowej — XLI, s. 159-177.

B[rańska] E[ugenia]: Publikacje Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wydane w latach 1959-1960 — XXXV, s. 198.

B[rańska] E[ugenia]: Publikacje Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wydane w okresie od 1 do 30 VI 1961 roku — XXXVI, s. 242-244.

Brańska Eugenia: Wydawnictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — XXXIX, s. 323-328.

[Brańska Eugenia]: Wydawnictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — XL, s. 3 nlb.

III. ARCHIWA, ICH DZIEJE I ZAWARTOŚĆ AKTOWA

1. OGÓLNE INFORMACJE O ARCHIWACH, ARCHIWALIACH I PAPIERNIACH

[Bańkowski Piotr]: W setną rocznicę powstania styczniowego. Materiały źródłowe do dziejów powstania styczniowego w polskich archiwach państwowych — XL, s. 5.

[Bańkowski Piotr]: W sprawie okupacyjnych losów archiwów polskich — XXXIV, s. 137.

Budka Włodzimierz: Dwie konferencje w sprawie badań nad dziejami papiernictwa i znaków wodnych — XXXIII, s. 192-193.
Budka Włodzimierz, Siniarska-Czaplicka Jadwiga: Papiernia arcybiskupów gnieźnieńskich w Kęszycach pod Łowiczem — XLII, s. 229-248.
Jurkiewicz Jarosław: Polskie źródła archiwalne do historii stosunków polsko-niemieckich w latach 1914-1945 — XXXIV, s. 87-94.
Lancevičius Edmund: Papiernia w Supraślu — XXXVI, s. 49-59.

2. POSZCZEGÓLNE ARCHIWA PODLEGAJĄCE NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

a) Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Brańska Eugenia: Archiwum Departamentu Włoskiego z czasów Stanisława Augusta — XXXVIII, s. 67-88.
Jankowska Jadwiga: O tak zwanej Metryce Litewskiej w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie — XXXII, s. 31-56.
Konarski Kazimierz: Szczątkowa spuścizna aktowa po Cesarsko-Królewskiej Zjednoczonej Izbie Nadwornej (K. K. Vereinigte Hofstelle) — XL, s. 153-159.
Kuczyński Stefan Krzysztof: Kolekcja odlewów pieczętnych otrzymana w darze od Archiwisty Generalnego Królestwa Belgii — XXXIV, s. 192-193.
Łonczyńska Krystyna: Zbiór geograficzny Stanisława Augusta — XXXIII, s. 21-49.
Mencel Tadeusz: Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795-1815 — XXXI, s. 23-35.
Ramotowska Franciszka: Źródła archiwalne do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie — XXXVIII, s. 105-127.
Smoleńska Barbara, Zielińska Teresa: Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. (Archiwa magnackie) — XXXVIII, s. 167-197.
Smoleńska Barbara, Zielińska Teresa: Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. (Drobne i szczątkowe zespoły i zbiory) — XXXIX, s. 87-108.
Stojanowski Józef: Księgi sądowe Ekonomii Malborskiej przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie — XLII, s. 85-98.
Stojanowski Józef: Losy archiwaliów skarbowych dawnej Rzeczypospolitej, wywiezionych z Warszawy do Białegostoku w roku 1796 — XXXVII, s. 173-189.

Stojanowski Józef: O tak zwanym „Archiwum Polskim" w Pruskiej Kamerze Białostockiej 1799-1807 — XXXV, s. 29-63.

Stojanowski Józef: Przynależność zespołowa ksiąg malborskich przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie — XXXIX, s. 121-139.

Wąsowicz Michał: Archiwalia nabyte i otrzymane w darze przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie — XLI, s. 388-389.

Wąsowicz Michał: Prace nad przewodnikiem po zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych, cz. 2 — XXXVI, s. 215-216.

Zaborowska Janina: Akta Kaliskiego Trybunału Cywilnego 1807-1876 (1879) — XLII, s. 183-191.

Zaborowska Janina: Ocalałe akta szkół kaliskich z lat 1775-1918 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie — XXXIII, s. 51-61.

b) Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Chrościcka Halina: Akta Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (1 styczeń 1945 r.-25 wrzesień 1950 r.) — XXXVIII, s. 199-217.

Kroll Bogdan: Akta polskich władz emigracyjnych na zachodzie z okresu drugiej wojny światowej, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie — XLII, s. 201-216.

Motas Mieczysław: Materiały do życiorysów weteranów powstania styczniowego w Archiwum Akt Nowych w Warszawie — XLI, s. 321-323.

Motas Mieczysław: Przejęcie przez Archiwum Akt Nowych archiwaliów Ministerstwa Spraw Zagranicznych — XLI, s. 387-388.

Piber Andrzej: Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego — XXXIX, s. 63-86.

Piber Andrzej: Zmiany w zasobie Archiwum I. J. Paderewskiego przechowywanym w Archiwum Akt Nowych w Warszawie — XLI, s. 391-392.

c) Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie

Landau-Paszkowska Elżbieta: Organizacja i działalność Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie — XLI, s. 149-157.

d) WAP w Bydgoszczy i OT w Toruniu

Ciesielska Karola: Dwa nieznane pamiętniki uczestników powstania styczniowego — XLII, s. 309.

Perlińska Anna: Materiały do dziejów powstania styczniowego w archiwach państwowych województwa bydgoskiego — XL, s. 7-13.

e) WAP w Gdańsku

Biernat Czesław: Zasób aktowy przedsiębiorstwa „Gdynia-Ameryka — Linie Żeglugowe" S.A. (1930-1945) w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku — XXXIV, s. 49-73.

Dragan Marcin: Polsko-gdańsko-niemiecki spór archiwalny w okresie międzywojennym (1919-1939) — XXXIX, s. 165-203.

Marszałek Franciszek: Akta Konsystorza Ewangelickiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku — XXXV, s. 65-73.

Sławoszewska Maria: Gdańska „Bibliotheca Archivi' — XL, s. 131-151.

Stodolny Czesław: Komisarz Generalny RP w Gdańsku i jego akta — XL, s. 201-225.

Węsierska-Biernatowa Teresa: Gdański Urząd Wetowy — XXXIV, s. 105-122.

f) WAP w Katowicach

A[ltman] H[enryk]: Oddział Akt Górniczych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Katowicach — XXXVI, s. 213-215.

Antonów Michał: Materiały źródłowe do dziejów powstania styczniowego w archiwach państwowych województwa katowickiego — XL, s. 15-21.

Sobalski Franciszek: Dziesięć lat istnienia Archiwum Państwowego w Częstochowie — XXXIV, s. 25-29.

Włodarska Teresa, Spyra Bronisława: Historia Archiwum Książąt Pszczyńskich — XXXVII, s. 191-206.

g) WAP w Kielcach i OT w Radomiu

Kisielówna Helena: Akta Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu — XXXVI, s. 87-101.

Kisielówna Helena: Materiały do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Państwowym w Radomiu — XLI, s. 309-315.

Makowska Alicja, Ryszewski Bohdan: Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach. (Z okazji czterdziestolecia) — XXXIX, s. 45-62.

Ryszewski Bohdan, Wirska Elżbieta: Materiały do dziejów powstania styczniowego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach — XL, s. 23-32.

h) AP w Krakowie

Dobijanka Marta: Jeszcze o pieczęciach wsi województwa krakowskiego — XXXIX, s. 109-120.

Dobrowolski Henryk: Giełda pieniężna w Krakowie i jej akta — XXXVII, s. 273-284.
Dobrowolski Henryk: Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa i jej akta z lat 1850-1939 — XLII, s. 259-268.
Kiełbicka Aniela: Pozostałość aktowa po kameralnych urzędach gospodarczych zachodniej części Galicji — XXXI, s. 37-53.
Kolak Wacław: Jurydyki krakowskie — XXXVIII, s. 219-240.
Kunisz Andrzej: Dziesięć lat pracy i doświadczeń powiatowych archiwów państwowych województwa krakowskiego — XXXVI, s. 103-119.
Kunisz Andrzej: Materiały źródłowe do dziejów powstania styczniowego w zbiorach Archiwum Państwowego M. Krakowa i Województwa Krakowskiego — XL, s. 33-42.
Mika Stanisława: Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie i jego spuścizna aktowa (1872-1939) — XXXVII, s. 253-272.
Palarczykowa Anna: Archiwum Siedliszowickie Załuskich — XXXII, s. 57-77.

i) WAP w Lublinie

Cieślak Franciszek: Archiwum Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego fundacji Staszica (1784-1945) — XXXVIII, s. 89-104.
Stankowa Maria: Ocalałe fragmenty akt Trybunału Koronnego Lubelskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie (1578-1793) — XL, s. 105-129.
Tomczyk Józef: Materiały źródłowe do dziejów powstania styczniowego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie — XL, s. 43-55.

j) AP w Łodzi

Bandurka Mieczysław: Dziesięć lat działalności archiwów powiatowych na terenie województwa łódzkiego — XXXV, s. 89-103.
Rosiak Stefan, Waszkiewicz Ludwik: Materiały do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Państwowym M. Łodzi i Województwa Łódzkiego — XL, s. 57-64.

k) WAP w Olsztynie

Grygier Tadeusz: Akta Rejencji Olsztyńskiej (Regierung Allenstein) w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie — XXXVIII, s. 129-154.

l) AP w Poznaniu

Hruszka Czesława: Źródła do przemysłu i handlu Wielkopolski w latach 1919-1939 w Archiwum Państwowym w Poznaniu — XXXIX, s. 153-163.

Majewski Jan: Materiały do spółdzielczości kredytowej w Archiwum Państwowym w Poznaniu — XXXVIII, s. 155-165.

Radtke Irena: Błażej Winkler, pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI w. (1535-1569) — XXXVII, s. 153-172.

Radtke Irena: Źródła do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Państwowym M. Poznania i Województwa Poznańskiego — XL, s. 65-72.

Skopowski Czesław: Papiery Józefa Paczkowskiego — XXXVII, s. 229-233.

ł) WAP w Przemyślu

Arłamowski Kazimierz: „Acta hospitum" w zespole Archiwum Aktów Dawnych Miasta Przemyśla — XXXIV, s. 31-47.

Arłamowski Kazimierz: Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla, jego dzieje, zasób i pracownicy — XXXIX, s. 17-44.

m) WAP w Szczecinie

Poniatowska Anna: Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego w zespole akt Pruskiego Naczelnego Prezydenta Prowincji Pomorskiej — XLII, s. 163-181.

Turek-Kwiatkowska Lucyna: Akta Sądu Kameralnego Rzeszy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie — XXXIX, s. 141-152.

Wielopolski Alfred: Archiwum Książąt Szczecińskich — XXXVIII, s. 29-65.

n) AP w Warszawie

Gąska Czesława: Materiały do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Państwowym M. Warszawy i Województwa Warszawskiego i w podległych mu archiwach — XL, s. 73-80.

o) AP we Wrocławiu

Dereń Andrzej: Echa powstania styczniowego w aktach Archiwum Państwowego Miasta Wrocławia i Województwa Wrocławskiego — XLI, s. 317-320.

Dereń Andrzej: Zarys dziejów Archiwum Państwowego we Wrocławiu (z okazji 150 rocznicy założenia) — XXXV, s. 75-88.

Pasławska Janina: Wrocławskie zbiory S. B. Klosego, jako źródło do dziejów Wrocławia i Śląska — XLI, s. 223-231.

3. ARCHIWA WYDZIELONE

a) Centralne Archiwum Wojskowe

Teter Lucjan: Z działalności Centralnego Archiwum Wojskowego — XLI, s. 287-296.

Woszczyński Bolesław: Akta wojskowe otrzymane ze Związku Radzieckiego — XLII, s. 217-227.

Woszczyński Bolesław: Materiały archiwalne do kampanii wrześniowej I okresu okupacji w Centralnym Archiwum Wojskowym — XLI, s. 253-273.

Wrzosek Mieczysław: Akta pierwszej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki z lat 1943-1945 — XXXIII, s. 63-80.

b) Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Janowski Andrzej: Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — XLI, s. 275-286.

c) Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Wojewoda Kazimierz: Zasoby archiwalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych z okresu 1918-1939 — XXXIV, s. 75-86.

4. ARCHIWA NADZOROWANE PRZEZ PAŃSTWOWĄ SŁUŻBĘ ARCHIWALNĄ

a) Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego

Żeglicki Józef: Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego — XLI, s. 297-307.

b) Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku

Marciakówna Franciszka, Marszałek Józef: Akta Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku — XXXVII, s. 207-228.

IV. USTRÓJ WŁADZ I ORGANIZACJA KANCELARII

Arłamowski Kazimierz: Kancelaria zarządów miejskich w zaborze austriackim w latach 1772-1918 — XXXVIII, s. 241-269.

Cygański Mirosław: Chef der Zivilverwaltung beim Armee — Oberkommando 8 i pozostałe po nim akta — XXXI, s. 55-63.

Friedberg Marian: Kancelaria Miasta Kazimierza pod Krakowem 1335-1802 — XXXVI, s. 137-170.

Gierszewski Stanisław: Naczelne władze Prus Zachodnich (1772-1920). (Zmiany administracyjne a sukcesje registratur) — XXXIII, s. 81-97.

Palarczykowa Anna: Władze hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, ich kancelarie i pozostała po nich spuścizna aktowa — XL, s. 227-249.

Rostocki Władysław: Kancelaryjna postać pisma w aktach spraw urzędów administracji państwowej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim — XXXI, s. 87-104.

Tomczak Andrzej: Kilka uwag o kancelarii królewskiej w drugiej połowie XVI w. (Na marginesie nowego z r. 1960 wydania Cancellarius sive de dignitate... R. Heidensteina) — XXXVII, s. 235-252.

Wenzel-Homecka Zofia: Polski Komitet Opiekuńczy Kraków — Miasto w latach 1939-1945 i jego akta — XLI, s. 325-345.

V. ARCHIWA ZA GRANICĄ

1. INFORMACJE O ARCHIWACH W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH

a) w Anglii

Nawrocki Stanisław: Brakowanie akt w archiwach angielskich według zaleceń Komitetu Grigga — XXXI, s. 11-21.

Nawrocki Stanisław: Organizacja i problemy służby archiwalnej w Wielkiej Brytanii — XXXII, s. 115-132.

b) w Belgii

Pańków Stanisława: Archiwa belgijskie — XXXI, s. 125-137.

c) w Czechosłowacji

Ihnatowicz Ireneusz: Z pobytu w archiwach czechosłowackich — XXXI, s. 109-113.

Pilch Andrzej: Korespondencja polska J. V. Friča w Muzeum Narodowym w Pradze — XXXII, s. 79-82.

Šamberger Zdenek: Powojenne ustawodawstwo archiwalne w Czechosłowacji. Z czeskiego przełożył Karol Bałon — XXXIX, s. 205-215.

d) w Danii

Nawrocki Stanisław: Problemy państwowej służby archiwalnej w Danii — XXXVI, s. 171-179.

e) we Francji

Kuczyński Stefan Krzysztof: Muzeum historii Francji w Archives nationales w Paryżu — XLII, s. 281-296.

Frankiewicz Bogdan: Uwagi o gabinecie sfragistycznym w Archiwum Narodowym w Paryżu i o pracowniach sfragistycznych w innych krajach — XXXV, s. 131-138.

Rączka Zofia: Kilka uwag o dziejach i organizacji Archives nationales w Paryżu — XL, s. 251-267.

f) w Holandii

Biernat Czesław: Sprawozdanie z podróży archiwalnej do Holandii — XXXI, s. 115-123.

g) w Turcji

Reychman Jan: Archiwa tureckie i ich znaczenie dla nauki europejskich XXXIV, s. 123-135.

h) we Włoszech

Stoch Jerzy: Włoskie archiwum państwowe w Wenecji (Archivio di Stato di Venezia) — XL, s. 269-275.

i) w Związku Radzieckim

Altman Henryk: Kształtowanie zasobu archiwów państwowych w Związku Radzieckim — XXXIX, s. 5-15.

Rosiak Stefan: Podróż do archiwów radzieckich w Grodnie, Wilnie, Leningradzie i Moskwie — XXXI, s. 105-107.

2. POLONICA W ARCHIWACH ZAGRANICZNYCH

a) ogólne

Karczowa H[elena]: Mikrofilmowanie poloniców z archiwów zagranicznych — XXXV, s. 157-158.

Karczowa H[elena]: Mikrofilmy poloniców dotyczących powstania 1863 roku, sprowadzone z zagranicy przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych — XXXVIII, s. 311-312.

b) w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Jasiczek Stanisław: Materiały archiwalne w Poczdamie i Merseburgu z lat 1850-1920 dotyczące historii ziem polskich — XXXIII, s. 127-142.

Nawrocki Stanisław: Materiały archiwalne dotyczące ziem polskich w okresie drugiej wojny światowej, przechowywane w Deutsches Zentralarchiv Abteilung I w Poczdamie — XLII, s. 193-199.

c) w Związku Radzieckim

Bańkowski Piotr: Dokumenty grodzieńskie do historii rodu Adama Mickiewicza — XLII, s. 99-145.

Bańkowski Piotr: Dwa polskie archiwa magnackie w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie — XL, s. 191-199.

[Bańkowski Piotr]: Materiały źródłowe do historii zesłańców politycznych na Syberię po powstaniu styczniowym — XL, s. 298-299.

Bańkowski Piotr: Polskie archiwa magnackie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Kijowie — XL, s. 161-189.

Kołodziejczyk Ryszard: Archiwum Feldmarszałka J. Paskiewicza, Namiestnika Królestwa Polskiego — XXXIV, s. 95-104.

Rappaport Herman: Polonica od połowy w. XVIII do r. 1918 w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Akt Dawnych (Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Drewnich Aktow) w Moskwie — XLI, s. 233-252.

Rappaport Herman: Polonica w aktach III Oddziału Kancelarii Własnej Jego Cesarskiej Mości, przechowywanych w byłym Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Moskwie — XLII, s. 147-162.

Wąsowicz Michał: Materiały do dziejów Polski w Centralnych Historycznych Archiwach Państwowych we Lwowie i Kijowie — XXXIII, s. 99-126.

3. REWINDYKACJA I EKSTRADYCJA

a) z Czechosłowacji

Antonów M[ichał]: Wzajemne przekazanie archiwaliów przez Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową — XL, s. 301-303.

b) z Kanady

B[ańkowski] P[iotr]: Zwrot przez rząd kanadyjski zabytków kulturalnych — XXXI, s. 167-168.

c) z Niemieckiej Republiki Demokratycznej

A[ltman] H[enryk]: Protokół o wzajemnym przekazaniu materiałów archiwalnych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną — XXXV, s. 160-161.

Lesiński H[enryk]: Przekazanie akt do Woj. Archiwum Państwowego w Szczecinie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną — XL, s. 303.

Maciejewska Wanda: Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową — XXXVIII, s. 309-310.

Skopowski Czesław: Zwrot Archiwum Unitatis (Braci Czeskich) z Leszna — XXXVII, s. 293-294.

d) ze Związku Radzieckiego

A[ltman] H[enryk]: Nowy i ostatni transport materiałów archiwalnych przekazanych Polsce przez Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — XL, s. 303-304.

A[ltman] H[enryk]: Przekazanie Polsce materiałów archiwalnych ze Związku Radzieckiego — XXXVII, s. 294-296.

[Bańkowski Piotr]: Dwa transporty akt przekazanych przez Związek Radziecki — XXXII, s. 142-144.

Maciejewska Wanda: Druga partia z transportu akt przekazanych Polsce przez Związek Radziecki w latach 1961-1962 — XL, s. 300-301.

Maciejewska Wanda: Transport akt przekazanych Polsce przez Związek Radziecki — XXXVIII, s. 302-308.

VI. MIĘDZYNARODOWE ORGANIZACJE I KONFERENCJE ARCHIWALNE ORAZ WSPÓŁPRACA Z ARCHIWAMI ZAGRANICZNYMI

Altman Henryk: IV Międzynarodowy Kongres Archiwów — XXXVI, s. 5-12.

1. MIĘDZYNARODOWA RADA ARCHIWALNA

Altman Henryk: Ciekawa inicjatywa Międzynarodowej Rady Archiwów — XXXIV, s. 197-198.

Altman Henryk: Sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Rady Archiwów w Rzymie — XL, s. 308-309.

2. MIĘDZYNARODOWE KONGRESY ARCHIWALNE

Altman Henryk: IV Międzynarodowy Kongres Archiwów — XXXVI, s. 195-196.

A[ltman] H[enryk]: X Kongres Archiwistów Francuskich — XXXVIII, s. 322-323.

Altman Henryk: XI Kongres Archiwistów Francuskich w Caen — XL, s. 312-313.

3. MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE OKRĄGŁEGO STOŁU

A [l t m a n] H[enryk]: Piąta Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów — XXXII, s. 151-152.

A [l t m a n] H[enryk]: VI Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów — XXXV, s. 158-160.

A [l t m a n] H[enryk]: VII Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów — XXXVIII, s. 321-322.

A l t m a n Henryk: VIII Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu Archiwów w Budapeszcie — XL, s. 309-312.

4. MIĘDZYNARODOWE STAŻE ARCHIWALNE

C y g a ń s k i Mirosław: Sprawozdanie z międzynarodowego technicznego stażu archiwalnego w Paryżu (7 I — 12 I 1959) — XXXII, s. 133-136.

K u c z y ń s k i Stefan Krzysztof: Międzynarodowy staż archiwalny w Archives nationales w Paryżu (6 stycznia — 20 marca 1964 r.) — XLI, s. 347-351.

5. MIĘDZYNARODOWY KOMITET SFRAGISTYCZNY

A l t m a n Henryk: Międzynarodowy Komitet Sfragistyczny — XXXIV, s. 196.

F r a n k i e w i c z Bogdan: Zbiory pieczęci w świetle ankiet Międzynarodowego Komitetu Sfragistycznego — XLII, s. 269-280.

6. MIĘDZYNARODOWE KURSY ARCHIWALNE

A l t m a n Henryk: Międzynarodowe kursy archiwalne w Paryżu — XXXIV, s. 196-197.

7. MIĘDZYNARODOWY KOMITET TERMINOLOGII

A [l t m a n] H[enryk]: Międzynarodowy Komitet Terminologii Archiwalnej — XXXV, s. 162-163.

8. WSPÓŁPRACA MIĘDZY ARCHIWAMI POLSKI, NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ, CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER I BUŁGARII

A [l t m a n] H[enryk]: X Sesja Polsko-Niemieckiej Komisji Historycznej w Poznaniu — XL, s. 307.

A l t m a n Henryk: Komisja Archiwalna Polsko-Niemiecka — XXXIV, s. 194.

A [l t m a n] H[enryk]: XI Sesja Polsko-Niemieckiej Komisji Historycznej — XXXVIII, s. 321.

A [l t m a n] H[enryk]: Ku zacieśnieniu współpracy archiwistów polskich i czechosłowackich — XXXI, s. 164.

A [l t m a n] H[enryk]: Podkomisja Archiwalna Polsko-Niemiecka — XXXI, s. 163-164.
A [l t m a n] H[enryk]: Polsko-Niemiecka Komisja Historyczna — XXXVII, s. 296.
[A l t m a n Henryk]: Porozumienie o współpracy archiwów polskich i bułgarskich — XL, s. 308.
A l t m a n Henryk: Porozumienie o współpracy archiwalnej polsko-czeskiej — XXXIV, s. 195.
A [l t m a n] H[enryk]: Współpraca archiwalna polsko-węgierska — XXXV, s. 161-162.
B i e l i ń s k a Maria: Wzajemne sąsiedzkie wycieczki naukowe archiwistów PRL i archiwistów NRD — XXXIII, s. 188-189.
P a p r o c k i Franciszek: Wymienne wycieczki polskich i niemieckich studentów archiwistyki — XXXIII, s. 190-192.
T o m c z a k Andrzej: Wymienne wycieczki polskich i czeskich studentów archiwistyki — XXXVII, s. 297-298.
W ą s o w i c z Michał: Spotkanie archiwistów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pracownikami naukowymi archiwów warszawskich w dniu 14 października 1964 r. — XLII, s. 310-311.
Wymiana depesz gratulacyjnych z okazji świąt państwowych PRL, NRD i ChRL — XXXIII, s. 183.

VII. RECENZJE, SPRAWOZDANIA Z KSIĄŻEK NOTATY BIBLIOGRAFICZNE

1. POLSKIE

Acta Bibliothecae Universitatis Varsoviensis. 2. K o z e r s k a Helena. Straty w zbiorze rękopisów w czasie I i II Wojny Światowej. Warszawa 1960 (B a ń k o w s k i Piotr) — XXXVII, s. 310-314.
Akta radzieckie rzeszowskie 1591-1634. Wydał i wstępem poprzedził Adam P r z y b o ś. Wrocław-Kraków 1957 (Kazimierz Arłamowski) — XXXI, s. 171-174.
Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 1, z. 1. Lublin 1959 (Piotr Bańkowski) — XXXIII, s. 208-212.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach. 1. Archiwa Dawnej Rzeczypospolitej. Warszawa 1958 (Tadeusz Mencel) — XXXII, s. 155-163.
B a ń k o w s k i Piotr: Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza. Warszawa 1958 (Wojciech Hejnosz) — XXXII, s. 153-155.
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Katalog rękopisów.

Sygnatury 1811-2148. Oprac. Zbigniew Jabłoński i Alojzy Preisner. Wrocław-Warszawa-Kraków 1962 (Piotr Bańkowski) — XXXIX, s. 262-267.

Biuletyn Archiwalny Polskiej Akademii Nauk nr 1 1959 (Bogdan Sobol) — XXXII, s. 167; nr 5, 1962 (Piotr Bańkowski) — XXXVIII, s. 331-333.

Blok-Notes-Muzeum Mickiewicza, nr 1. Warszawa 1959 (Stanisław Szymański) — XXXIII, s. 212-214.

Centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce. Zeszyt 1. Katalog atlasów i dzieł geograficznych 1482-1800. Warszawa 1961 (Krystyna Łonczyńska) — XL, s. 327-329.

Chronologia polska, praca zespołowa pod redakcją Bronisława Włodarskiego. Warszawa 1957 (Maria Bielińska) — XXXIII, s. 202-205.

Friedberg M.: Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych. Warszawa 1963. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (Wojciech Hejnosz) — XLI, s. 399-401.

Inwentarz akt Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1939. Kraków 1963 (Piotr Bańkowski) — XL, s. 323-326.

Inwentarz Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (1914-1920). Opracowali Ludwik Łysiak, Anna Ptaśnikowa, Helena Zajączowa. Wstępem poprzedził Ludwik Łysiak. Warszawa 1958 (Tadeusz Mencel) — XXXIV, s. 201-205.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001-7000. Cz. 1 nr: 6001-6500. Kraków 1962, cz. 2, nr: 6501-7000. Kraków 1963 (Irena Radtke) — XL, s. 322-323.

Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455-1672. Opracował Zygmunt Abrahamowicz. Pod redakcją Ananiasza Zajączkowskiego. T. 1, cz. 1. Warszawa 1959 (Zbigniew Wójcik) — XXXV, s. 165-170.

Katalog planów miast i wsi wielkopolskich. Zeszyt 1. Opracowała Kr. Górska-Gołaska. Poznań 1961 (Daniela Kosacka) — XXXVIII, s. 327-331.

Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej. Acta Bibliothecae Universitatis Varsoviensis. T. 1, nr 1-262. Opracowały: Helena Kozerska i Wanda Stummer. Warszawa 1963, s. 344 + 7 reprodukcji (Piotr Bańkowski) — XLI, s. 401-403.

Korespondencja Adama Naruszewicza, 1762-1796, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, opracował i wydał Julian Platt pod redakcją Tadeusza Mikulskiego. Źródła historyczno-literackie. T. 1. Wrocław 1959 (Eugenia Brańska) — XXXIII, s. 199-202.

Księga długów masta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej. Wyd. K. Ciesielska, i J. Janosz-Biskupowa. Toruń 1964, s.

XXIX, 318. Tow. Naukowe w Toruniu. Fontes. T. 55 (Marian Friedberg) — XLII, s. 313-316.

Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy (1416-1485). T. 1. Wydał Adam Wolff. Wrocław 1960 s. VII-XXXVI, 309 Polska Akademia Nauk. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich (Karola Ciesielska) — XLII, s. 317-319.

Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Warszawa 1958 (Piotr Bańkowski) — XXXII, s. 167-168.

Księga skarbowa Janusza II, Księcia Mazowieckiego z lat 1477-1490. Wyd. Jerzy Senkowski. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej". Rok 7: 1959, nr 3, zeszyt dodatkowy (Irena Janosz-Biskupowa) — XXXV, s. 170-172.

Księga ziemska poznańska, 1400-1407. Wydali: Kazimierz Kaczmarczyk i Karol Rzyski. Poznań 1960 (Karola Ciesielska) — XXXVI, s. 219-222.

„Merkuriusz Polski". Oprac. Adam Przyboś. Kraków 1960 (Zygmunt Abrahamowicz) — XXXIX, s. 267-270.

Pańków S., Perzanowski Z.: Nauki pomocnicze historii wraz z archiwistyką i archiwoznawstwem. Kraków 1957 (Piotr Bańkowski) — XXXI, s. 174-177.

Pilichowski Cz.: Nieznane polonica w bibliotekach szwedzkich. Gdańsk 1962, s. 104 + 4 tabelki z rycinami. Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych (Wojciech Hejnosz) — XLI, s. 403-404.

Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego. Opracował i wydał Witold Maisel. Wrocław-Warszawa-Kraków 1964 PAN s. XLI, 178. Pomniki Prawa Polskiego. Dział 3, t. 1 (Janina Waluszewska) — XLII, s. 316-317.

PPS — Lewica 1906-1918. Materiały i dokumenty. Redakcja i wstęp Feliks Tych. T. 1. 1906-1910. Opracowali: Jan Kancewicz i Janina Kasprzakowa przy współudziale Stanisława Piechowicza i Romany Stanisławskiej. Warszawa 1961 „Książka i Wiedza" s. X, nlb. 2 + 695. T. 2. 1911-1914. Opracowała Janina Kasprzakowa. Warszawa 1962 „Książka i Wiedza", s. 514, nlb. 2. Zakład Historii Partii przy KC PZPR (Leonard Dubacki) — XLII, s. 319-321.

Rocznik Lubelski. T. 1. Lublin 1958 (Bogdan Sobol) — XXXII, s. 165-166.

Rocznik Lubelski. T. 2. Materiały do dziejów lubelszczyzny 1944-1959. Lublin 1959 (Ludwik Hass) — XXXIII, s. 205-207.

Rocznik Łódzki. T. 1. Łódź 1958 (Ludwik Hass) — XXXIII, s. 207-208.

Rocznik Łódzki. T. 9. Łódź 1962 (H. Wiśniewska-Bieniek) — XXXVIII, s. 333-334.

Siniarska-Czaplicka J.: Znaki wodne papierni Mazowsza 1750-1850. Łódź 1960 (Włodzimierz Budka) — XL, s. 315-321.

Studia Źródłoznawcze, Commentationes. T. 4. Warszawa-Poznań 1959 (Bogdan Sobol) — XXXIV, s. 206-207.

Sumariusz ksiąg Metryki Koronnej opracowali: J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska pod redakcją J. Sawickiego. Cz. 5. T. 2. Księgi podkanclerskie z okresu panowania Zygmunta Augusta, 1548-1572. Warszawa 1961 (Wojciech Hejnosz) — XXXVIII, s. 325-327.

Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815-1867. Cz. 1: 1815-1830. T. 1-4. Sekcje: O,I-XI. Protokoły regestowali: Kazimierz Konarski, Halina Dmowska-Grabiasowa, Klementyna Morawska, Franciszka Ramotowska. Systematyzację i redakcję przeprowadzili: K. Konarski i F. Ramotowska. Warszawa 1958-1962 (Jakób Sawicki) — XXXIV, s. 199-201; XXXVII, s. 307-309; XXXIX, s. 257-259.

Wyczański A.: Mikrofilm — nowa postać książki. Wrocław 1960 (Władysław Żywień) — XXXVI, s. 222-224.

Wykaz książek i czasopism nadesłanych do Redakcji „Archeionu" w okresie od 1 I do 30 VI 1960 roku — XXXIV, s. 265.

Żeleńska-Chełkowska A.: Inwentarz Akt Senatu i Władz Nadrzędnych oraz Wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1962 (Kazimierz Konarski) — XXXIX, s. 253-261.

2. ANGIELSKIE

A guide for Departmental Record Officers (Revised), Public Record Office. London 1962 (Stanisław Nawrocki) — XL, s. 336.

Guide to seals in the Public Record Office. London 1954 (Bogdan Frankiewicz) — XXXVII, s. 317-319.

120 The report of the deputy keeper of the records 1958. London 1959 (Stanisław Nawrocki) — XXXVI, s. 234-237.

3. BELGIJSKIE

Archives d'entreprises. Bruxelles 1961 (Stanisława Pańków) — XLI, s. 404-407.

Scufflaire A.: Inventaire des archives de la famille de Roisin (XIII-XIX S.). Bruxelles 1957; Thielemans M.: Inventaire des archives de la famille D'olmen de Poederlë. Bruxelles 1959; Rouhart-Chabot J.: Inventaire des archives de la famille des Crassier et de ses allies. Bruxelles 1960 (Stanisława Pańków) — XXXV, s. 193-194.

4. CZECHOSŁOWACKIE

Okresni Archiv w Táboře. Průvodce po fondech a sbirkach. Opracował Karol Poustka. Tabor 1958 (Henryk Kapiszewski) — XXXVI, s. 226-229.

Státni Archiv v Opave. Průvodce po archivnich fondech. T. 4. Praha 1961 (Alfred Kucner) — XXXVIII, s. 335-336.

Veselá J.: Význam právnické erudice pro praci v archivu. Praha 1957 (Bogusław Ratusiński) — XXXI, s. 177-179.

5. FRANCUSKIE

Catalogue général des cartes, plans et dessins d'architecture. T. 1. Paris 1958 (Andrzej Tomczak) — XXXV, s. 184-187.

Favier J.: Les archives, Que sais-je? Nr 805. Paris 1959 (Stefan Krzysztof Kuczyński) — XXXIV, s. 219-222.

6. HOLENDERSKIE

Eeghen J. H.: Inventaris van het familie archief brants gemeentelijke archiefdienst Amsterdam. Amsterdam 1959 (Henryk Dobrowolski) — XXXV, s. 192-193.

7. INDYJSKIE

Bhargava K. D.: Indian seals (problems and prospects). National Archives of India. New Delhi 1960 (Bogdan Frankiewicz) — XXXVI, s. 237-238.

8. NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

Enders G.: Archivverwaltungslehre. Berlin 1962 s. 238. Archivwissenschaft und Historische Hilfswissenschaften. Schriftenreihe des Instituts für Archivwissenschaft der Humboldt-Universität zu Berlin. Herausgegeben von Helmut Lötzke. Nr 1 (Czesław Biernat) — XLI, s. 407-413.

Höhnel K., Enders G.: Aufbau und Entwicklung des Archivwesens der Deutschen Demokratischen Republik. Berlin 1959 (Franciszek Paprocki) — XXXIV, s. 215-218.

Matrikelkarten von Vorpommern 1692-1698 nach der schwedischen Landesaufnahme. Oprac. Ernst Rubow. Eine kurze Erläuterung zu den Kartenblättern Neuenkirchen, Greifswald, Wusterhusen und Hanshagen von Marianne Rubow-Kalähne. Leipzig 1960 (Andrzej Tomczak) — XXXV, s .182-184.

Ordnungs- und Verzeichnungsgrundsätze für die Staatlichen Archive der Deutschen Demokratischen Republik. Herausgegeben von der Staatlichen Archivverwaltung in Ministerium des Innern der Deut-

schen Demokratischen Republik. 1964 s. 126 (Aniela Stojanowska) — XLII, s. 325-327.

Regesten der Urkunden des Sächsischen Landeshauptarchivs Dresden. Band 1. 948-1300. Bearb.: Harald Schieckel. Berlin 1960 (Irena Janosz-Biskupowa) — XXXIX, s. 270-271.

9. NIEMIECKIEJ REPUBLIKI FEDERALNEJ

Die archivtechnische Woche der Archivschule Marburg vom 26. 2. bis 1. 3. 1957. Erfahrungen und Verhandlungsbericht. Herausgegeben von Joh. Papritz. Marburg 1957 (Zygmunt Kolankowski) — XXXI, s. 179-181.

Das Bundesarchiv und seine Bestände. Boppard am Rhein 1961 (Irena Janosz-Biskupowa) — XL, s. 333-334.

Brandt A.: Werkzeug des Historikers. Eine Einführung in die historischen Hilfswissenschaften. 2 Auflage. (Stuttgart 1960), s. 195, tabl. 8. Die Wissenschaftliche Taschenreihe. Nr 33 (Adam Kamiński) — XLI, s. 413-414.

Eberhardt H.: Übersicht über die Bestände des Thüringischen Landeshauptarchivs Weimar. Weimar 1959 (Kazimierz Konarski) — XXXV, s. 180-182.

Hess U.: Übersicht über die Bästände des Landesarchivs Gotha. Veröffentlichungen des Thüringischen Landeshauptarchivs Weimar. Weimar 1960, Kazimierz Konarski) — XXXVI, s. 239-240.

Keyser E.: Aus der Geschichte der Kartensammlung des Danziger Stadtarchivs. Würzburg 1958 (Maria Sławoszewska) — XXXIII, s. 219-222.

Müller E.: Übersicht über die Bestände des Landesarchivs Meiningen. Weimar 1960 (Kazimierz Konarski) — XXXVI, s. 240-242.

Papritz Joh.: Regeln für die archivische Karten-Titelaufnahme. Marburg 1962 (Franciszek Paprocki) — XXXVIII, s. 338-339.

Urkunden und Akten zur Geschichte der Preussischen Verwaltung in Südpreussen und Neuostpreussen. 1793-1806. Bearb. Ingeburg Ch. Bussenius. Frankfurt am Main-Bonn 1961 (Irena Janosz-Biskupowa) — XXXIX, s. 272-274.

Weise E.: Die Schwabensiedlungen im Posener Kammerdepartement 1799-1804. Würzburg 1961 (Kazimierz Konarski) — XXXVIII, s. 339-340.

Wieser Klemens: Das Zentralarchiv des deutschen Ordens in Wien, Preussenland. Mitteilungen der Historischen Kommission für Ost- -und Westpreussische Landesforschung. Jahrgang 1963. Göttingen. Nr 1-2, s. 9-19 (Irena Janosz-Biskupowa) — XLI, s. 414-415.

10. RUMUŃSKIE

Archivele Statului 125 ani de activitate 1831-1956. Bucuresti 1957 (Andrzej Dereń) — XXXIV, s. 218-219.

11. STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Guide to photocopied historical materials in the United States and Canada. New York 1961 (Stanisław Nawrocki) — XL, s. 335.

Guide to the Diplomatic Archives of Western Europe. Philadelphia 1959 (Henryk Altman) — XXXV, s. 197.

Wilson W. K., Forshee B. W.: Preservation of documents by lamination, national bureau of standarts monograph. Washington 1959 (Maria Brzozowska-Jabłońska) — XXXVI, s. 232-234.

12. SZWAJCARSKIE

Archive, Bibliotheken und Dokumentationsstellen der Schweiz. Bern 1958 (Kazimierz Arłamowski) — XXXV, s. 188-191.

13. WĘGIERSKIE

Abrahamowicz Z.: Four turkish letters to the king and chancellor of Poland at the svenska Rijksarkivet in Stockholm, Acta Orientalia, t. XIII, fasc. 1-2, Budapest 1961 (Zbigniew Wójcik) — XXXVIII, s. 334-335.

14. WŁOSKIE

Czapski C. E.: Documents polonais aux archives de la famille Este à Modena. Rome 1959 (Piotr Bańkowski) — XXXIV, s. 222-224.

Elementa ad fontium editiones. 3. Repertorium rerum polonicarum ex Archivio Orsini in Archivio Capitolino Romae, 1 pars. Colegit dr Wanda Wykowska. Romae 1961 (Eugenia Brańska) — XXXVII, s. 314-317 .

La legge sugli archivi. (Ustawa archiwalna). Ministero dell' Interno. Direzione Generale degli Archivi di Stato. Roma 1963, s. 411, nbl. 5 (Anna Rynkowska, Henryk Altman) — XLII, s. 321-325.

Lodolini A.: Il Cinquantenario del regolamento 2 ottobre 1911, N.1163 per gli Archivi di Stato. Roma 1961 (Jerzy Stoch) — XXXVIII, s. 336-338.

Olszamowska-Skowrońska S.: Le concordat de 1847 avec la Russie. Roma 1963 (Mieczysław Żywczyński) — XL, s. 329-332.

15. ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Archiw Akademii Nauk SSSR. T. 4 pod redakcją G. A. Kniaziewa, G. P. Bloka i T. J. Łysienko. Moskwa-Leningrad 1959 (Zygmunt Kolankowski) — XXXIII, s. 214-219.

Centralnij Dierżawnij Istoricznij Archiw Ukrainskoj SRR, kremienieckij ziemskij sud, opisi aktowich knig XVI-XVII st. Wipusk 1. Kniga Nr 1-11 (1568-1593 rr). Kijew 1959 (Michał Wąsowicz) — XXXIV, s. 208-214.

Daszkiewicz J. R.: Słownyk polskych skoroczen. Kyjew 1959 (J. Isajewicz) — XXXIV, s. 214-215.

Heneralnyj opys liwobereżneji Ukrainy 1765-1769 rr. Kyjew 1959 (J. Isajewicz) — XXXV, s. 179-180.

Jensz G. A.: Proizwodstwo bumagi w Łatwii do sierediny XIX w. Iz istorii tiechniki Łatwijskoj SSR. Ryga 1964 s. 83-126, rys. 22 (Włodzimierz Budka) — XLII, s. 229-248.

Maksakow W. W.: Archiwnoje dieło w pierwyje gody sowietskoj własti. (Pierwszy okres w dziejach archiwów radzieckich). Moskwa 1959 (Piotr Bańkowski) — XXXVI, s. 224-226.

Putiwnyk po Derżawnomu Archiwu Stanisławskoj Obłasti. Stanisławow 1960 (Michał Wąsowicz) — XXXVI, s. 229-232.

Wosstanije 1863 goda i russko-polskije rewolucjonnyje swjazi 60-ch godow. Sbornik statiej i matieriałow pod. red. W. D. Koroliuka, I. S. Millera. Moskwa 1960 (Franciszka Ramotowska) — XXXV, s. 172-179.

VIII. PRZEGLĄD ARCHIWALNYCH CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

1. MIĘDZYNARODOWE

Archivum, Paris:

Vol. 7: 1957 (H. Altman) — XXXI, s. 183-186.
Vol. 8: 1958 (H. Altman) — XXXIV, s. 225.
Vol. 9: 1959 (H. Altman) — XXXVI, s. 245-246.
Vol. 10: 1960 (H. Altman) — XXXIX, s. 275.
Vol. 11: 1961 (H. Altman) — XL, s. 337-341.

2. ANGIELSKIE

Archives, London:

Vol. 3, No 20, 1958 (St. Nawrocki) — XXXI, s. 191-192.
Vol. 4, No 21, 1959 (A. Makowska) — XXXII, s. 185-187.
Vol. 4, No 22, 1959 (A. Makowska) — XXIV, s. 253-254.
Vol. 4, No 23, 1960 (S. K. Kuczyński) — XXXV, s. 219-221.

Vol. 4, No 24, 1960 (A. Makowska) — XXXVI, s. 277-279.
Vol. 5, No 25, 1961 (A. Makowska) — XXXVII, s. 344-345.
Vol. 5, No 26, 1691 (S. K. Kuczyński) — XXXVIII, s. 361-362.
Vol. 5, No 27, 1962 / Vol. 5, No 28, 1962 (S. Nawrocki) — XL, s. 353-355.
Vol. 6, No 29, 1963 / Vol. 6, No 30, 1963 (S. Nawrocki) — XLI, s. 437-438.
Vol. 6, No 31, 1964 (S. Nawrocki) — XLII, s. 342-343.

Journal od the Society of Archivists, London:
Vol. 2, No 5, 1962 (S. K. Kuczyński) — XXXVIII, s. 363-364.
Vol. 2, No 6, 1962 (S. Nawrocki) — XL, s. 355-356.
Vol. 2, No 7-9, 1963-1964 (S. Nawrocki) — XLII, s. 343-345.

3. AUSTRIACKIE

Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs, Wien:
Bd. 11: 1958 (J. Radtke) — XXXIV, s. 248-250.
Bd. 12: 1959 (Cz. Stodolny) — XXXVI, s. 262-264.
Bd. 13: 1960 (Fr. Cieślak) — XXXVIII, s. 359-361.
Bd. 14: 1961 (Fr. Cieślak) — XL, s. 358-360.

4. BELGIJSKIE

Archives, Bibliothèques et Musées de Belgique, Bruxelles:
T. 31: 1960, nr 1 (St. Panków) — XXXVI, s. 271-273.
T. 32: 1961, nr 1 (St. Panków) — XXXVIII, s. 367-368.
T. 32: 1961, nr 2 / T. 33: 1962, nr 1 (M. Sławoszewska) — XL, s. 356-358.

5. BUŁGARSKIE

Izwiestija na Drżawnite Archiwi, Sofia:
R. 1957-1961, nr 1-5 (Laura Kostadinowa, przeł. Piotr Bańkowski) — XXXIX, s. 289-292.

6. CHIŃSKIE

Dang'an Gongzuo, Pekin:
R. 1959, nr 1 (Liu Tzu-hsi i Czen Zencian) — XXXII, s. 183-185.

7. CZESKIE

Archivni Časopis, Praha:
R. 1958, nr 3-4 (B. Turoń) — XXXI, s. 186-188.
R. 1959, nr 1 (H. Kapiszewski) — XXXII, s. 181-183.
R. 1959, nr 2 (H. Kapiszewski) — XXXIII, s. 229-231.

R. 1959, nr 3-4 (B. Turoń) — XXXIV, s. 236-239.
R. 1960, nr 1-2 (B. Turoń) — XXXV, s. 213-215.
R. 1960, nr 3-4 (J. Serczyk) — XXXVI, s. 256-258.
R. 1961, nr 1-2 (J. Serczyk) — XXXVII, s. 330-333.
R. 1961, nr 3-4 (J. Serczyk) — XXXVIII, s. 351-353.
R. 1962, nr 1-2 (J. Serczyk) — XXXIX ,s. 284-286.
R. 1962, nr 3-4 (J. Serczyk) — XL, s. 345-347.
R. 1963, nr 1-4 (J. Serczyk) — XLI, s. 417-421.
R. 1964, nr 1-2 (J. Serczyk) — XLII, s. 331-334.

Sbornik Archivnich Praci, Praha:
R. 10: 1960, nr 1 (J. Serczyk) — XXXV, s. 215-217.
R. 11: 1961, nr 1 (J. Serczyk) — XXXVIII, s. 353-354.
R. 11: 1961, nr 2 / R. 12: 1962, nr 1 (J. Serczyk) — XXXIX, s. 286-289.
R. 12: 1962, nr 2 (J. Serczyk) — XL, s. 347-349.
R. 13: 1963, nr 1 (J. Serczyk) — XLI, s. 421-424.
R. 14: 1964, nr 1 (J. Serczyk) — XLII, s. 334-336.

8. DUŃSKIE

Nordisk Arkivnyt, København:
R. 1960, nr 1-4 (S. Nawrocki, R. Walczak) — XXXVI, s. 274-275.
R. 1961, nr 1, 3-4 (S. Nawrocki, R. Walczak) — XXXVIII, s. 369-370.
R. 1962, nr 2 (R. Walczak, S. Nawrocki) — XXXIX, s. 309-310.
R. 1962, nr 3-4 / R. 1963, nr 4 (S. Nawrocki, R. Walczak) — XLI, s. 444-446.

9. FRANCUSKIE

La Gazette des Archives, Paris:
R. 1958, No 23-24 (H. Altman) — XXXI, ,s. 192-195.
R. 1959, No 25-27 / R. 1960, No 28-30 (H. Altman) — XXXVI, s. 264-271.
R. 1961, No 32
R. 1961, No 33 (H. Altman) — XXXVII, s. 340-342.
R. 1961, No 34-35 / R. 1962, No 36 (H. Altman) — XXXVIII, s. 364-366.
R. 1962, No 37-39 (H. Altman) — XXXIX, s. 300-305.

10. JUGOSŁOWIAŃSKIE

Arhivist, Beograd:
G. 9: 1960, sv. 1-4 (T. Wasilewski) — XXXVII, s. 338-340.
G. 10: 1961, sv. 1 (T. Wasilewski) — XXXVIII, s. 358-359.
G. 12: 1962, sv. 2 (P. Bańkowski) — XLI, s. 435-437.

11. NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

Archivmitteilungen, Potsdam:

Jg. 8: 1958, H. 3-4 (C. Stodolny) — XXXII, s. 177-181.
Jg. 9: 1959, H, 1-3 (C. Stodolny) — XXXIII, s. 223-229.
Jg. 9: 1959, H. 4-5 (C. Stodolny) — XXXIV, s. 239-243.
Jg. 9: 1959, H. 6
Jg. 10: 1960, H. 1-3 (A. Stojanowska, A. Dereń) — XXXV, s. 206-212.
Jg. 10: 1960, H. 4-6 (Fr. Cieślak) — XXXVI, s. 259-262.
Jg. 11: 1961, H. 1-3 (F. Cieślak) — XXXVII, s. 333-336.
Jg. 11: 1961, H. 4-6 (W. Zyśko) — XXXVIII, s. 354-358.
Jg. 12: 1962, H. 1-4 (W. Zyśko) — XXXIX, s. 293-296.
Jg. 12: 1962, H. 5-6 (W. Zyśko) — XL, s. 349-350.
Jg. 13: 1963, H. 1-3 (W. Zyśko) — XLI, s. 424-427.
Jg. 13: 1963, H. 4-6 (W. Zyśko) — XLII, s. 337-339.
Jg. 14: 1964, H. 1 (W. Pyrek, J. Domański) — XLII, s. 339-340.

12. NIEMIECKIEJ REPUBLIKI FEDERALNEJ

Archivalische Zeitschrift, München:

Bd. 56: 1960 (C. Stodolny) — XXXVI, s. 279-281.
Bd. 57: 1961 (C. Stodolny) — XXXVIII, s. 378-380.
Bd. 58: 1962 (F. Cieślak) — XXXIX, s. 296-299.
Bd. 59: 1963 (F. Cieślak) — XLI, s. 427-430.
Bd. 60: 1964 (F. Cieślak) — XLII, s. 355-356.

Der Archivar, Düsseldorf:

Jg. 11: 1958, H. 4 (T. Grygier) — XXXI, s. 196-198.
Jg. 12: 1959, H. 1 (T. Grygier) — XXXII, s. 192-193.
Jg. 12: 1959, H. 2-3 (T. Grygier) — XXXIII, s. 234-240.
Jg. 12: 1959, H. 4 (T. Grygier) — XXXIV, s. 257-259.
Jg. 13: 1960, H. 1-3 (T. Grygier) — XXXV, s. 223-228.
Jg. 13: 1960, H. 4 (T. Grygier) — XXXVI, s. 281-283.
Jg. 14: 1961 H. 1-4 (T. Grygier) — XXXVIII, s. 370-378.
Jg. 15: 1962, H. 1/2 (T. Grygier) — XXXIX, s. 299-300.
Jg. 15: 1962, H. 3-4 (T. Grygier) — XL, s. 363-365.
Jg. 16: 1963, H. 3, 4 (T. Grygier) — XLI, s. 430-433.
Jg. 17: 1964, H. 1
Jg. 17: 1964, H. 2/3 (T. Grygier) — XLII, s. 347-355.

13. RUMUŃSKIE

Revista Archivelor, Bucuresti:

An. 2: 1959, nr 1 (E. Brańska) — XXXIV, s. 245-248.
An. 4: 1961, nr 1 (A. Dereń) — XXXVII, s. 336-338.

14. STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

The American Archivist, Washington:

Vol. 22: 1959, nr 1-2 (R. Nowicki) — XXXII, s. 187-189.
Vol. 22: 1959, nr 3 (A. Makowska) — XXXIII, s. 233-234.
Vol. 22: 1959, nr 4 / Vol. 23: 1960, nr 1 (St. Nawrocki) — XXXIV, s. 255-257.
Vol. 23: 1960, nr 2 (S. K. Kuczyński) — XXXV, s. 221-223.
Vol. 23: 1960, nr 3-4 / Vol. 24: 1961, nr 1-2 (St. Nawrocki) — XXXVII, s. 345-348.
Vol. 24: 1961, nr 3-4 (St. Nawrocki) — XXXVIII, s. 380-382.
Vol. 25: 1962, nr 2 (A. Makowska) — XXXIX, s. 308-309.
Vol. 25: 1962, nr 3-4 (A. Makowska) — XL, s. 365-367.
Vol. 26: 1963, nr 1-4 (A. Makowska) XLI, s. 438-441.
Vol. 27: 1964, nr 1-2 (A. Makowska) XLII, s. 356-358.

15. WĘGIERSKIE

Levéltári Hiradó, Budapest:

[R.] 8: 1958, z. 1-2 (J. Reychman) — XXXI, s. 188-189.
[R.] 8: 1958, z. 3-4 / [R.] 9: 1959, z. 1-2 (J. Reychman) — XXXIV, s. 243-245.

Levéltári Hiradó, Budapest:

[R.] 29: 1958 (J. Reychman) — XXXI, s. 189-191.

Levéltari Szemle, Budapest:

R. 1961, z. 3-4 / R. 1962, z. 1-2 (K. Mórawski) — XL, s. 351-353.
R. 1962, z. 3-4 / R. 1963, z. 1-2 (K. Mórawski) — XLI, s. 433-435.
R. 1963, z. 3-4 (K. Mórawski) — XLII, s. 341-342.

16. WŁOSKIE

Rassegna degli Archivi di Stato, Roma:

An. 18: 1958,nr 1-2 (M. Józefowiczówna, J. Stoch) — XXXII, s. 189-192.
An. 19: 1959, nr 1 (J. Stoch) — XXXIII, s. 231-233.
An. 19: 1959, nr 2 (M. Józefowiczówna) — XXXIV, s. 251-253.
An. 20: 1960, nr 1 (A. Rynkowska) — XXXV, s. 217-219.
An. 20: 1960, nr 2 (A. Rynkowska) — XXXVI, s. 275-277.
An. 20: 1960, nr 3 / An. 21: 1961, nr 1 (A. Rynkowska) — XXXVII, s. 343-347.
An. 21: 1961, nr 2-3 (A. Rynkowska) — XXXIX, s. 305-308.
An. 22: 1962, nr 1-2 (A. Rynkowska) — XL, s. 360-363.
An. 22: 1962, nr 3 (A. Rynkowska) — XLI, s. 441-444.
An. 23: 1963, nr 1-2 (A. Rynkowska) — XLII, s. 345-347.

17. ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Istoriczeskij Archiv, Moskwa:
R. 5: 1959, nr 1-3 (A. Altman) — XXXII, s. 169-177.
R. 5: 1959, nr 4-6 / R. 6: 1960, nr 1-3 (H. Altman) — XXXIV, s. 225-236.
R. 6: 1960, nr 4-6 / R. 7: 1961, nr 1-2 (H. Altman) — XXXV, s. 199-203.
R. 7: 1961, nr 3 (H. Altman) — XXXVI, s. 246-247.
R. 7: 1961, nr 4-6 (H. Altman) — XXXVII, s. 321-330.
R. 8: 1962, nr 1 (H. Altman) — XXXVIII, s. 341-343.
R. 8: 1962, nr 2-6 (H. Altman) — XXXIX, s. 275-279.

Naukowo-Informacijnij Biuleten Archiwnogo Uprawlinnja URSR, Kijew:
R. 14: 1960, nr 1-3 (K. Arłamowski, W. Kaput) — XXXV, s. 203-206.
R. 14: 1960, nr 4-6 (K. Arłamowski, W. Kaput) — XXXVI, s. 252-256.

Woprosy Archiwowiedienja, Moskwa:
R. 4: 1959, nr 1-4 / R. 5: 1960, nr 5-8 (H. Altman) — XXXVI, s. 247-252.
R. 6: 1961, nr 1-3 (H. Altman) — XXXVII, s. 321-330.
R. 6: 1961, nr 4 / R. 7: 1962, nr 1-2 (H. Altman) — XXXVIII, s. 344-351.
R. 7: 1962, nr 3-4 (H. Altman) — XXXIX, s. 279-284.
R. 8: 1963, nr 1-3 (H. Altman) — XL, s. 341-345.

IX. BIBLIOGRAFIA ARCHIWALNA

Brańska Eugenia: Spis rzeczy w „Archeionie" od nr XVI (1939) do nr XXX (1959) — XXXIII, s. 143-181.

Piechota Regina: Bibliografia archiwalna za lata 1945-1955 — XXXIX, s. 1-15 (wkładka).

Piechota Regina: Bibliografia archiwalna za lata 1956-1960 — XL, s. 1-23 (wkładka).

X. VARIA

[Bańkowski Piotr]: Prace wstępne nad Słownikiem Biograficznym Archiwistów Polskich — XXXIV, s. 190-191.

Na dwudziestolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — XLI, s. 7-8.

Petrani Aleksy: W odpowiedzi Ojcu profesorowi Wyczawskiemu — XXXI, s. 202-204.

Suchodolski Witold: W odpowiedzi archiwiście Niemieckiej Republiki Federalnej — XXXIV, s. 138-141.
Wyczawski Hieronim: W odpowiedzi księdzu Petraniemu — XXXI, s. 199-202.

XI. SPIS WSPÓŁPRACOWNIKÓW „ARCHEIONU" W NUMERACH XXXI-XLII (1959-1965)

Abrahamowicz Zygmunt — XXXII, s. 147-151; XXXIX, s. 267-270.
Altman Henryk — XXXI s. 163-164, 183-186, 192-195; XXXII s. 3-10, 151-152, 169-177; XXXIV s. 183-184, 194-195, 195-196, 196-197, 197-198, 225-236; XXXV s. 158-160, 160-161, 161-162, 162-163, 197, 199-203; XXXVI s. 5-12, 213-215, 217-218, 245-246, 246-247, 247-252, 264-271; XXXVII s. 7-17, 294-296, 304, 321-330, 340-342; XXXVIII, s. 7-11, 321-322, 322-323, 341-343, 344-351, 364-366; XXXIX, s. 5-15, 275, 275-279, 279-284, 300-305; XL s. 303-304, 307, 308-309, 309-312, 312-313, 337-341, 341-345; XLII s. 321-325.
Antonów Michał — XL, s. 15-21, 301-303.
Arłamowski Kazimierz — XXXI, s. 171-174; XXXIV, s. 31-47; XXXV, s. 188-191, 203-206; XXXVI, s. 252-256; XXXVII, s. 27-47; XXXVIII, s. 241-269; XXXIX, s. 17-44; XLI, s. 392-394.
Bandurka Mieczysław — XXXIV, s. 187-188; XXXV, s. 89-103, 153-156; XXXVII, s. 286-287, 287-288, 288-290; XXXVIII, s. 315-316; XXXIX, s. 249-250; XL, s. 297-298.
Bańkowski Piotr — XXXI, s. 163, 164-167, 167-168, 174-177; XXXII, s. 141-142, 142-144, 167-168; XXXIII, s. 197-198, 208-212; XXXIV, s. 137, 190-191, 222-224; XXXVI, s. 224-226; XXXVII, s. 19-26, 47-56, 299-300, 310-314, 349, 350-351; XXXVIII, s. 331-333; XXXIX, s. 262-267, 289-292; XL, s. 5, 161-189, 191-199, 293-294, 298-299, 306-307, 323-326, 398-399; XLI, s. 159-177, 401-403, 435-437; XLII, s. 99-145, 297-298.
Bielecka Janina — XXXVII, s. 140-145.
Bielińska Maria — XXXI, s. 168-169; XXXIII, s. 188-189, 202-205; XXXIV, s. 180-183; XXXV, s. 143-145; XXXVI, s. 209-210, 285-286.
Biernat Czesław — XXXI, s. 115-123; XXXIV, s. 49-73; XXXVII, s. 121-127; XL, s. 81-93; XLI, s. 93-113, 407-413; XLII, s. 7-23.
Boniecki Jan — XLI, s. 378-381.
Brańska Eugenia — XXXIII, s. 143-181, 199-202; XXXIV, s. 245-248; XXXV, s. 198; XXXVI, s. 242-244; XXXVII, s. 314-317; XXXVIII, s. 67-88; XXXIX, s. 323-328; XL, s. 279-282, nlb 3; XLI, s. 9-30.
Brzozowska-Jabłońska Maria — XXXVI, s. 232-234.

Budka Włodzimierz — XXXIII, s. 192-193; XXXVI, s. 37-48, 136-139; XL, s. 315-321; XLII, s. 229-248.
Chrościcka Halina — XXXVII, s. 69-95; XXXVIII, s. 199-217.
Ciesielska Karola — XXXVI, s. 219-222; XXXVIII, s. 319-320; XXXIX, s. 253-254; XL, s. 305-306; XLII, s. 307-308, 309, 317-319.
Cieślak Franciszek — XXXVI, s. 259-262; XXXVII, s. 95-99, 333-336; XXXVIII, s. 89-104, 359-361; XXXIX, s. 296-299; XL, s. 358-360; XLI, s. 427-430; XLII, s. 355-356.
Cygański Mirosław — XXXI, s. 55-63; XXXII, s. 133-136.
Dereń Andrzej — XXXIV, s. 218-219; XXXV, s. 75-88, 206-213; XXXVII, s. 336-338; XLI, s. 317-320.
Dmowska-Grabiasowa Halina — XXXV, s. 145-146; XXXIX, s. 247-248.
Dobijanka Marta — XXXIX, s. 109-120.
Dobrowolski Henryk — XXXIV, s. 193-194; XXXV, s. 192-193; XXXVII, s. 273-284; XXXVIII, s. 318-319; XLI, s. 45-53; XLII, s. 259-268, 359-360.
Domański J. — XLII, s. 339-340.
Dragan Marcin — XXXIX, s. 165-203.
Dubacki Leonard — XLII, s. 319-321.
Dymnicka Hanna — XXXII, s. 144-146.
Flis Michał — XXXI, s. 167.
Frankiewicz Bogdan — XXXV, s. 131-138; XXXVI, s. 237-238; XXXVII, s. 317-319; XLII, s. 269-280.
Friedberg Marian — XXXIII, s. 194-197; XXXVI, s. 137-170; XXXVII, s. 64-67; XLI, s. 447-448; XLII, s. 313-316.
Gąska Czesława — XL, s. 73-80.
Gdynia Maria — XXXIV, s. 3-23.
Gierszewski Stanisław — XXXIII, s. 81-97.
Grygier Tadeusz — XXXI, s. 196-198; XXXII, s. 192-193; XXXIII, s. 234-240; XXXIV, s. 257-259, 261; XXXV, s. 223-228; XXXVI, s. 281-283; XXXVII, s. 99-104; XXXVIII, s. 129-154, 370-378; XXXIX, s. 299-300; XL, s. 363-365; XLI, s. 430-433; XLII, s. 347-351.
Hass Ludwik — XXXIII, s. 205-207, 207-208.
Hejnosz Wojciech — XXXII, s. 153-155; XXXVIII, s. 325-327; XLI, s. 399-401, 403-404.
Hruszka Czesława — XXXIX, s. 153-163.
Husarska Maryna — XXXII, s. 163-165; XLI, s. 115-126.
Ihnatowicz Ireneusz — XXXI, s. 109-113; XXXVII, s. 104-111.
Isajewicz J. — XXXIV, s. 214-215; XXXV, s. 179-180.
Jacuńskij W. K. — XXXII, s. 83-99.
Jankowska Jadwiga — XXXII, s. 31-56; XXXIII, s. 186-187; XLI, s. 55-76.

Janosz-Biskupowa Irena — XXXV, s. 170-172; XXXIX, s. 270-271, 272-274; XL, s. 333-334; XLI, s. 414-415.
Janowski Andrzej — XLI, s. 275-286.
Jaros Jerzy — XLII, s. 73-84.
Jasiczek Stanisław — XXXIII, s. 127-142.
Jedliński Jacek — XLII, s. 298.
Józefowiczówna Maria — XXXII, s. 189-192; XXXIV, s. 251-253.
Jurkiewicz Jarosław — XXXIV, s. 87-94.
Kamiński Adam — XXXV, s. 229-230; XXXVII, s. 56-61; XLI, s. 413-414; XLII, s. 304.
Kapiszewski Henryk — XXXII, s. 181-183; XXXVI, s. 226-229; XLII, s. 25-41.
Kaput Wanda — XXXV, s. 203-206; XXXVI, s. 252-256.
Karbowska Maria — XXXVIII, s. 314; XLI, s. 389-391.
Karczowa Helena — XXXV, s. 157-158; XXXVIII, s. 311-312.
Kazimierski Józef — XXXIII, s. 184-186; XLI, s. 31-38.
Kiełbicka Aniela — XXXI, s. 37-53.
Kisielówna Helena — XXXIII, s. 241-242; XXXVI, s. 87-101; XLI, s. 309-315, 378-381.
Klesińska Wanda — XXXVIII, s. 316-318.
Klonowska Weronika — XLI, s. 396; XLII, s. 63-72.
Kolak Wacław — XXXVIII, s. 219-240.
Kolankowski Zygmunt — XXXI, s. 179-181; XXXIII, s. 214-219.
Kołacz Leszek — XXXII, s. 101-114.
Kołodziejczyk Ryszard — XXXIV, s. 95-104.
Konarski Kazimierz — XXXIV, s. 189-190; XXXV, s. 3-28, 180-182; XXXVI, s. 13-35, 239-240, 240-242; XXXVIII, s. 339-340; XXXIX, s. 253-261; XL, s. 153-159.
Kosacka Daniela — XXXVIII, s. 327-331.
Kroll Bogdan — XXXVIII, s. 320-321; XLII, s. 201-216.
Kucner Alfred — XXXVIII, s. 335-336.
Kuczyński Stefan-Krzysztof — XXXIV, s. 192-193, 219-222; XXXV, s. 219-221, 221-223; XXXVIII, s. 361-362, 363-364; XLI, s. 347-351; XLII, s. 281-296.
Kunisz Andrzej — XXXVI, s. 103-119; XL, s. 33-42.
Landau Paszkowska Elżbieta — XXXVII, s. 320-321; XLI, s. 149-157.
Lancevičius Edmund — XXXVI, s. 49-59.
Lesiński Henryk — XXXVII, s. 61-64; XL, s. 303.
Lewandowicz Leszek — XXXI, s. 65-81.
Lipińska Wanda — XXXI, s. 139-162; XXXII, s. 137-138; XXXIV, s. 143-168, 168-178, 179-180, 184-186; XXXVI, s. 181-208, 209; XXXVII,

s. 285-286, 298-299; XXXVIII, s. 275-299, 301; XXXIX, s. 217-242, 242-243; XLI, s. 353-376; 376-378; XLII, s. 249-257.
Lin Tzu-hsi, Czen Zen-Cian — XXXII, s. 183-185.
Łonczyńska Krystyna — XXXIII, s. 21-49; XL, s. 327-329.
Maciejewska Wanda — XXXVII, s. 148-152; XXXVIII, s. 302-308, 309-310; XL, s. 285-286, 300-301; XLI, s. 77-92, 378.
Majewski Jan — XXXVIII, s. 155-165.
Makowska Alicja — XXXII, s. 185-187; XXXIII, s. 233-234; XXXIV, s. 253-254; XXXVI, s. 277-279; XXXVII, s. 344-345; XXXIX, s. 45-62, 308-309; XL, s. 365-367; XLI, s. 438-441; XLII, s. 356-358.
Marciakówna Franciszka — XXXVII, s. 207-228.
Marszałek Franciszek — XXXII, s. 11-30; XXXV, s. 65-73; XXXVII, s. 207-228.
Mencel Tadeusz — XXXI, s. 23-35; XXXII, s. 155-163; XXXIV, s. 201-205; XXXVI, s. 61-85.
Mielczarek Jan — XL, s. 297.
Mika Marian — XXXVIII, s. 383.
Mika Stanisława — XXXVII, s. 253-272.
Motas Mieczysław — XXXIV, s. 191-192; XXXV, s. 105-129, 149-151; XLI, s. 321-323, 387-388.
Mórawski Karol — XL, s. 351-353; XLI, s. 433-435; XLII, s. 341-342.
Nawrocki Stanisław — XXXI, s. 11-21, 191-192; XXXII, s. 115-132; XXXIV, s. 255-257; XXXVI, s. 171-179, 234-237, 274-275; XXXVII, s. 112-116, 345-348; XXXVIII, s. 369-370, 380-382; XXXIX, s. 309-310; XL, s. 95-104, 335-336, 353-355, 355-356; XLI, s. 437-438, 444-446; XLII, s. 193-199, 342-343, 343-345.
Nowicki Romuald — XXXI, s. 3-9; XXXII, s. 187-189; XXXVI, s. 211-213.
Nowiński Aleksander — XLII, s. 302-303.
Ohryzko-Włodarska Czesława — XXXVIII, s. 313.
Palarczykowa Anna — XXXII, s. 57-77; XL, s. 227-249.
Pańków Stanisława — XXXI, s. 125-137; XXXIII, s. 193-194; XXXV, s. 193-197; XXXVI, s. 271-273; XXXVIII, s. 367-368; XLI, s. 139-148, 404-407.
Paprocki Franciszek — XXXIII, s. 190-192; XXXIV, s. 215-218; XXXV, s. 139-141; XXXVIII, s. 338-339.
Parczewski Wacław — XXXII, s. 101-114.
Pasławska Janina — XLI, s. 223-231.
Paszkowski Gabriel — XLI, s. 209-222.
Paulowa Stanisława — XXXVIII, s. 314-315.
Perlińska Anna — XXXIII, s. 187-188; XL, s. 7-13; XLII, s. 305-306.
Pestkowska Maria — XLI, s. 394-395.
Petrani Aleksy — XXXI, s. 202-204.

Piber Andrzej — XXXIX, s. 63-86; XLI, s. 391-392; XLII, s. 43-62.
Piechota Regina — XXXIX, s. 1-15 (aneks); XL, s. 1-23 (aneks), 282-285.
Pilch Andrzej — XXXII, s. 79-82.
Poniatowska Anna — XLII, s. 163-181.
Poprawska Stanisława — XXXIV, s. 3-23.
Ptaśnikowa Anna — XXXII, s. 139-141; XXXVII, s. 129-135, 291-292; XXXVIII, s. 299-300; XXXIX, s. 243-245.
Pyrek Władysław — XLII, s. 339-340.
Radtke Irena — XXXIII, s. 3-19; XXXIV, s. 248-250; XXXVI, s. 121-136; XXXVII, s. 153-172; XL, s. 65-72, 322-323; XLI, s. 179-196.
Ramotowska Franciszka — XXXV, s. 3-28, 172-179; XXXVIII, s. 105-127.
Rappaport Herman — XXXVI, s. 121-136; XXXVIII, s. 13-28; XLI, s. 233-252; XLII, s. 147-162.
Ratusiński Bogusław — XXXI, s. 177-179.
Rączka Zofia — XL, s. 251-267.
Rehorowski Marian — XXXI, s. 83-86.
Reychman Jan — XXXI, s. 188-189, 189-191; XXXIV, s. 123-135, 243-245.
Rogala Józef — XL, s. 290-291.
Rosiak Stefan — XXXI, s. 105-107; XL, s. 57-64, 295-296.
Rostocka Karolina — XXXII, s. 139-141; XXXV, s. 146-149; XXXVI, s. 210-211; XXXIX, s. 245-246, 246-247; XL, s. 286-289.
Rostocki Władysław — XXXI, s. 87-104.
Rynkowska Anna — XXXV, s. 217-219; XXXVI, s. 275-277; XXXVII, s. 342-344; XXXIX, s. 305-308; XL, s. 360-363; XLI, s. 441-444; XLII, s. 321-325, 345-347.
Ryszewski Bohdan — XXXIX, s. 45-62; XL, s. 23-32.
Sawicki Jakób — XXXIV, s. 199-201; XXXVII, s. 307-309; XXXIX, s. 257-259.
Serczyk Jerzy — XXXV, s. 215-217; XXXVI, s. 256-258; XXXVII, s. 330-333; XXXVIII, s. 351-353, 353-354; XXXIX, s. 284-286, 286-289; XL, s. 345-347, 347-349; XLI, s. 417-421, 421-424; XLII, s. 331-334, 334-336.
Siniarska-Czaplicka Jadwiga — XLII, s. 229-248.
Skopowski Czesław — XXXVII, s. 229-233, 293-294; XXXVIII, s. 301-302; XLI, s. 39-43, 386-387; XLII, s. 300-302.
Skrzeszewska Bronisława — XXXIII, s. 184-186.
Sławoszewska Maria — XXXIII, s. 219-222; XXXVII, s. 145-148; XL, s. 131-151, 356-358.
Smoleńska Barbara — XXXVIII, s. 167-197; XXXIX, s. 87-108.
Sobalski Franciszek — XXXIV, s. 25-29; XLII, s. 306-307, 309.
Sobol Bogdan — XXXII, s. 146-147, 165-166, 167; XXXIV, s. 206-207.
Spyra Bronisława — XXXVII, s. 191-206.
Stankowa Maria — XL, s. 105-129.

Stebelska Halina — XL, s. 277-279; XLI, s. 127-137.
Stebelski Adam — XXXVII, s. 117-121.
Stoch Jerzy — XXXII, s. 189-192; XXXIII, s. 231-233; XXXVIII, s. 336-338; XL, s. 269-275.
Stodolny Czesław — XXXII, s. 177-181; XXXIII, s. 223-229; XXXIV, s. 239-243; XXXVI, s. 262-264, 279-281; XXXVIII, s. 378-380; XL, s. 201-225.
Stojanowska Aniela — XXXV, s. 206-213; XLII, s. 325-327.
Stojanowski Józef — XXXV, s. 29-63; XXXVII, s. 173-189; XXXIX, s. 121-139; XLII, s. 85-98.
Suchodolski Witold — XXXIV, s. 138-141; XXXIX, s. 311-313; XLI, s. 448-450.
Sulik Alfred — XXXVII, s. 291.
Sułkowska-Kuraś Irena — XXXII, s. 144-146; XXXIV, s. 186-187; XXXV, s. 156-157; XXXVI, s. 218; XXXVII, s. 349-350; XXXIX, s. 252; XL, s. 304-305.
Šamberger Zdenek — XXXIX, s. 205-215.
Szczepaniak Roman — XXXV, s. 151-153; XXXVIII, s. 316; XXXIX, s. 248-249, 250-251, 251-252; XL, s. 291-292; XLII, s. 299-300.
Szymański Stanisław — XXXIII, s. 212-214.
Tarakanowska Maria — XL, s. 289-290.
Teter Lucjan — XLI, s. 287-296.
Tomczak Andrzej — XXXV, s. 182-184, 184-187; XXXVII, s. 235-252, 297-298; XXXVIII, s. 320.
Tomczyk Józef — XL, s. 43-55.
Turek-Kwiatkowska Lucyna — XXXIX, s. 141-152.
Turoń Bronisław — XXXI, s. 186-188; XXXIV, s. 236-239; XXXV, s. 213-215.
Walczak Ryszard — XXXVI, s. 274-275; XXXVIII, s. 369-370; XXXIX, s. 309-310; XLI, s. 444-446.
Waluszewska Janina — XLII, s. 316-317.
Wasiak Julia — XXXVII, s. 290-291.
Wasilewski T. — XXXVII, s. 338-340; XXXVIII, s. 358-359.
Waszkiewicz Ludwik — XL, s. 57-64, 295-296.
Wąsowicz Michał — XXXIII, s. 99-126; XXXIV, s. 208-214, 262-264; XXXVI, s. 215-216, 229-232; XXXVII, s. 301-304; XLI, s. 388-389; XLII, s. 310-311, 351-355.
Wenzel-Homecka Zofia — XLI, s. 325-345.
Węsierska-Biernatowa Teresa — XXXIV, s. 105-122.
Wiecka Janina — XXXVIII, s. 316-318.
Wielopolski Alfred — XXXVIII, s. 29-65.
Wirska Elżbieta — XL, s. 23-32.

Wiśniewska-Bieniek Halina — XXXVIII, s. 333-334.
Włodarska Teresa — XXXVII, s. 191-206.
Wojewoda Kazimierz — XXXIV, s. 75-86.
Woszczyński Bolesław — XLI, s. 253-273; XLII, s. 217-227.
Wójcik Zbigniew — XXXV, s. 165-170; XXXVIII, s. 334-335.
Wrzosek Mieczysław — XXXIII, s. 63-80.
Wyczawski Hieronim — XXXI, s. 199-202.
Zabielski Ludwik — XL, s. 294-295.
Zaborowska Janina — XXXIII, s. 51-61; XLII, s. 183-191.
Zielińska Teresa — XXXVIII, s. 167-197.
Zyśko Wojciech — XXXVIII, s. 354-358; XXXIX, s. 293-296; XL, s. 349-350; XLI, s. 197-207, 424-427; XLII, s. 337-339.
Żeglicki Józef — XLI, s. 297-307.
Żywczyński Mieczysław — XL, s. 329-332.
Żywień Władysław — XXXVI, s. 222-224; XLI, s. 381-386.